



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Słoń w pogoni za smokiem : stosunki indyjsko-chińskie w zmieniającym się świecie

Author: Tomasz Okraska

Citation style: Okraska Tomasz. (2019). Słoń w pogoni za smokiem : stosunki indyjsko-chińskie w zmieniającym się świecie. Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Tomasz
Okraska

Słoń w pogoni za smokiem

Stosunki indyjsko-chińskie
w zmieniającym się świecie



Tomasz Okraska

Słoń w pogoni za smokiem

**Stosunki indyjsko-chińskie
w zmieniającym się świecie**

Recenzenci
dr Michał Lubina
dr hab. Jakub Zajączkowski

Redaktor prowadzący
Daniel Kawa

Redaktor techniczny
Ryszard Kurasz

Korekta
Zespół

Projekt okładki
Krzysztof Galus

Grafiki na okładce: Creative_hat / Freepik

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2019

ISBN 978-83-8180-108-9



Publikacja współfinansowana przez Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 648 50 70, e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń
tel. 56 664 22 35, 56 660 81 60, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarnia, ul. Warszawska 54, 87–148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
--------------------	---

ROZDZIAŁ 1

Główne etapy i cechy charakterystyczne stosunków chińsko-indyjskich w latach 1950–1991	29
---	----

1.1. Zarys wzajemnych oddziaływań cywilizacji chińskiej i indyjskiej przed 1950 roku	29
1.2. Relacje dwustronne w latach 1950–1959	40
1.3. Okres napięć i konfliktów 1959–1976	43
1.4. Stosunki bilateralne w latach 1976–1991	52
1.5. Globalny kontekst stosunków chińsko-indyjskich w latach 1950–1991	57
1.6. Wpływ relacji indyjsko-chińskich w latach 1950–1991 na kształtowanie się regionalnego układu sił	62

ROZDZIAŁ 2

Główne uwarunkowania relacji chińsko-indyjskich po 1991 roku ...	71
---	----

2.1. Ewolucja pozimnowojennego porządku międzynarodowego w skali globalnej. Zarys problemu	71
2.1.1. Globalny układ sił w ostatniej dekadzie XX wieku	71
2.1.2. Zmiany w politycznej panoramie świata w XXI wieku z perspektywy Stanów Zjednoczonych	76
2.1.3. Zmiany na globalnej scenie politycznej w XXI wieku z perspektywy innych państw	83
2.1.4. Wpływ wybranych aktorów niepaństwowych na globalny układ sił w XXI wieku	93
2.2. Przemiany sytuacji międzynarodowej w regionie po zimnej wojnie	99

2.2.1. Wybrane przemiany polityczno-gospodarcze w regionie po zimnej wojnie	100
2.2.2. Wybrane problemy bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego w regionie	112
2.3. Uwarunkowania wewnętrzchińskie	122
2.3.1. Kształtowanie polityki zagranicznej	127
2.3.2. Chiński nacjonalizm	141
2.4. Uwarunkowania wewnętrzindyjskie	152
2.4.1. Kształtowanie polityki zagranicznej	156
2.4.2. Indyjski nacjonalizm	163

ROZDZIAŁ 3

Główne obszary rywalizacji i współpracy chińsko-indyjskiej na płaszczyźnie politycznej	170
3.1. Relacje polityczne w latach 1991–1997	170
3.2. Stosunki polityczne w latach 1998–2013	173
3.3. Relacje polityczne w dobie rządów Narendry Modiego i Xi Jinpinga	192
3.4. Wpływ Chin na sytuację wewnętrzną Indii	207
3.4.1. Stosunki wodne	207
3.4.2. Wsparcie ChRL dla sił odśrodkowych w Indiach	211
3.5. Wpływ Indii na sytuację wewnętrzną Chin	215
3.5.1. Problem Tybetu w relacjach indyjsko-chińskich	215
3.5.2. Stanowisko Indii wobec Tajwanu	220

ROZDZIAŁ 4

Znaczenie potencjału militarnego Indii i Chin we wzajemnych relacjach	227
4.1. Rola działań zbrojnych w kulturze strategicznej Chin i Indii	227
4.2. Siły zbrojne w kontekście regionalnych i globalnych procesów rozwoju potencjału militarnego	248
4.3. Rozwój potencjału militarnego w strefie przygranicznej	255
4.4. Siły zbrojne w kontekście rywalizacji na Oceanie Indyjskim	259
4.5. Potencjał atomowy	273

ROZDZIAŁ 5**Stosunki ekonomiczne i kulturalno-społeczne pomiędzy Chinami**

a Indiami	281
5.1. Współpraca handlowa i inwestycyjna	281
5.1.1. Wymiana handlowa	281
5.1.2. Współpraca inwestycyjna	291
5.2. Aktywność w sektorze energetycznym	301
5.3. Płaszczyzna kulturalno-społeczna	312
5.3.1. Relacje społeczne	312
5.3.2. Stosunki kulturalne	323
5.3.3. Rywalizacja sportowa	329

ROZDZIAŁ 6**Najważniejsze obszary obopólnego zaangażowania Indii i Chin**

na obszarze Azji Południowej	335
6.1. Pakistan	335
6.2. Afganistan	344
6.3. Nepal	351
6.4. Bhutan	357
6.5. Bangladesz	360
6.6. Sri Lanka	367
6.7. Malediwy	372
6.8. Znaczenie relacji indyjsko-chińskich dla regionu	376

ROZDZIAŁ 7**Znaczenie Azji Południowo-Wschodniej i Azji Wschodniej**

w relacjach chińsko-indyjskich	382
7.1. Znaczenie Azji Południowo-Wschodniej w relacjach indyjsko-chińskich	382
7.1.1. Państwa zaangażowane w spory na Morzu Południowochińskim	382
7.1.2. Pozostałe państwa regionu Azji Południowo-Wschodniej	393
7.1.3. Australia	411
7.1.4. Znaczenie relacji indyjsko-chińskich dla regionu	418

7.2. Wzajemne oddziaływanie Chin i Indii w Azji Wschodniej	422
7.2.1. Rosja	422
7.2.2. Japonia	430
7.2.3. Pozostałe państwa regionu Azji Wschodniej	436
7.2.4. Znaczenie relacji indyjsko-chińskich dla regionu	443

ROZDZIAŁ 8

Główne obszary wzajemnych oddziaływań Indii i Chin w innych

częściach świata	445
8.1. Azja Środkowa	445
8.2. Bliski Wschód	450
8.3. Afryka	460
8.4. Stany Zjednoczone	469
8.5. Unia Europejska	478
8.6. Ameryka Łacińska	484
8.7. Arktyka	489
8.8. Znaczenie relacji chińsko-indyjskich dla globalnego systemu międzynarodowego	493

ROZDZIAŁ 9

Rywalizacja i współpraca chińsko-indyjska na forum organizacji międzynarodowych

9.1. Regionalne organizacje międzynarodowe	497
9.1.1. ASEAN	497
9.1.2. SAARC	501
9.1.3. SzOW	506
9.1.4. Regionalne organizacje finansowe	510
9.2. Globalne organizacje i formy współpracy międzynarodowej	514
9.2.1. ONZ	514
9.2.2. BRICS	518
9.2.3. Inne organizacje i formy współpracy międzynarodowej	520

Zakończenie	525
--------------------------	-----

Bibliografia	537
---------------------------	-----

Spis tabel	621
-------------------------	-----

Moim Rodzicom

WSTĘP

Jednym z najbardziej znaczących zagadnień współczesnych stosunków międzynarodowych jest wyraźna zmiana globalnego układu sił. Joseph Nye odczytuje ją jako przemieszczenie władzy z Zachodu na Wschód, z Atlantyku na Pacyfik¹. Zbigniew Brzeziński mówi o przesunięciu centrum globalnej potęgi ze świata atlantyckiego do Azji, zarazem wspominając o „globalnym przebudzeniu politycznym” – wzroście aspiracji społecznych i politycznych ogromnych rzesz ludności globu². Ryszard Kapuściński, w książce *Rwący nurt historii*, ujmuje to zagadnienie następująco: „Gdyby spojrzeć w kalendarium świata, można zobaczyć, w jakim kierunku przesuwają się motor cywilizacji. Zaczęło się od Sumerów i Mezopotamii, potem było Morze Śródziemne, później Atlantyk, a teraz rejon Pacyfiku. Uwzględniając obie Ameryki, Australię, Rosję, Chiny, Indonezję (...) stanowi on niezwykle konglomerat kultur, religii, ras”³.

Robert Kaplan stwierdza z kolei, iż analizowanie świata w kategoriach poszczególnych regionów bądź subregionów traci sens. Choćby podział na Azję Południową i obszar Pacyfiku wydaje się sztuczny w obliczu istnienia tak szerokich powiązań pomiędzy tymi obszarami, obejmujących między innymi funkcjonowanie tamże najistotniejszego globalnego morskiego szlaku handlowego. Według Kaplana można dzisiaj postrzegać jako jedność metaregion rozciągający się od Rogu Afryki poprzez Cieśninę Malakka, archipelagi Indonezji, aż do Morza Japońskiego⁴. Zdaniem wielu badaczy właśnie ten obszar wydaje się być obecnie kluczowy dla

¹ Za: A. SMOLAR: *Wiek niepewności: Europa i ład światowy*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 19–20.02.2011.

² Z. BRZEZIŃSKI, B. SCOWCROFT: *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*. Łódź 2009, s. 2.

³ R. KAPUŚCIŃSKI, *Rwący nurt historii*. Kraków 2007, s. 195–196.

⁴ R. KAPLAN, B. PAUKER: *Robert Kaplan's Journey to the New Center of the Universe*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2010/10/27/robert_kaplans_journey_to_the_new_center_of_the_universe?page=0,1 (31.03.2018).

dziejów świata, zaś XXI stulecie ma być „wiekiem Azji”, z uwagi na dynamikę wzrostu azjatyckich gospodarek wpływającą na zwiększenie potencjału ich polityki zagranicznej nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale również politycznym, militarnym czy kulturowym⁵.

Wspomniane powyżej trendy i zjawiska znajdują znakomite odzwierciedlenie w sytuacji Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii. Pomimo istnienia wielu aspektów różnicujących oba państwa, istnieje między nimi także zasadnicze podobieństwo – po zakończeniu zimnej wojny poważnie zyskały na politycznym znaczeniu na skutek intensywnie zwiększającego się potencjału gospodarczego. Najważniejszymi atutami Chin w kontekście intensywnego rozwoju gospodarczego stały się niskie koszty pracy, ogromny rynek zbytu, korzystny wpływ chińskiej diaspory i przedsiębiorców tajwańskich oraz brak ograniczeń związanych z procedurami demokratycznymi i koniecznością ochrony środowiska. Pozwoliły one sprowadzić do Państwa Środka rzesze inwestorów, zainteresowanych przede wszystkim zakupem tanich chińskich produktów i zakładaniem w Chinach filii własnych zakładów. W przypadku Indii wzrost gospodarczy łączy się w większej mierze z sektorem usługowym oraz stworzeniem bazy wykwalifikowanych pracowników, kreujących potencjał w takich sektorach, jak technologie informacyjne. Z kolei ogromny rozmiar rynku konsumenckiego dysponującego dodatkowo potencjałem wzrostu stanowi z jednej strony wyzwanie dla polityki państwa, ale z drugiej szansę na przyciąganie coraz większej liczby inwestycji zagranicznych. Nie oznacza to rzecz jasna, iż w aspekcie społeczno-gospodarczym Indii i Chin nie trapią poważne problemy, jednak obu państwom udaje się wiele z nich ograniczać wbrew pesymistycznym prognozom, które od wielu lat, zwłaszcza w przypadku ChRL, prognozują ekonomiczny upadek⁶.

Jeśli chodzi o wartość nominalnego PKB w 2017 roku Chińska Republika Ludowa zajmowała drugie, a Republika Indii szóste miejsce na świecie. Uwzględniając kapitał, którym Indie i Chiny dysponują w innych

⁵ Zobacz np. wydaną pod auspicjami Azjatyckiego Banku Rozwoju pracę: *Asia 2050: Realizing the Asian Century*. Singapore 2011. Również: K. MAHBUBANI, *The New Asian Hemisphere. The Irresistible Shift of Global Power to the East*. New York 2008.

⁶ Zob. m.in. G.C. CHANG: *The Coming Collapse of China*. Washington 2001.

sferach, choćby w zakresie terytorialnym i demograficznym, oraz stale rozszerzający się zakres podmiotów, do których adresują swoją politykę, należy wyjść poza traktowanie je wyłącznie w kategorii mocarstw regionalnych. Chińskie i indyjskie ambicje, aspiracje i interesy wykraczają obecnie poza bezpośrednie otoczenie geograficzne obu państw, a zapewnienie stabilnych fundamentów dla ich realizacji, w postaci rozbudowywanego potencjału oraz adekwatnej strategii politycznej, każe postrzegać je jako istotnych graczy na arenie globalnej.

Wzrost znaczenia obu podmiotów w środowisku międzynarodowym w połączeniu z licznymi przykładami wzajemnych, konkurencyjnych bądź zgodnych, oddziaływań implikują zwiększone zainteresowanie badawcze stosunkami między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii, jednym z owoców którego jest niniejsza książka.

Historia relacji indyjsko-chińskich to przede wszystkim dzieje wzajemnych oddziaływań dwóch długowiecznych cywilizacji o niesłychanie bogatym dorobku. Dzisiejszy kształt stosunków pomiędzy tymi państwami w wymiarze społeczno-kulturowym stanowi pokłosie dziedzictwa ponad dwóch tysięcy lat kontaktów, z których za najbardziej istotne należy uznać przepływ buddyzmu z subkontynentu indyjskiego do Państwa Środka, którego początek datuje się na I wiek n.e. Jeśli jednak chodzi o aspekt polityczny, to odległe dzieje nie odgrywają istotnej roli, tym bardziej, że przez znaczną część wzajemnej historii obie cywilizacje funkcjonowały raczej równolegle obok siebie, oddzielone łańcuchem Himalajów, aniżeli na siebie oddziałując. To co najważniejsze dla współczesnych relacji indyjsko-chińskich wydarzyło się po ukonstytuowaniu się Indii i Chin w obecnych formach państwowości, to jest w drugiej połowie lat 40. XX wieku. Kolejna dekada charakteryzowała się dobrymi stosunkami dwustronnymi, odzwierciedlonymi w hasło *Hindi Chini Bhai Bhai* (Indusi i Chińczycy są braćmi). Jednak na przełomie lat 50. i 60. na pierwszy plan we wzajemnych relacjach weszła sprawa sporu terytorialnego, w szczególności w północno-wschodnim i północno-zachodnim sektorze granicznym. Narastające napięcie wokół tej kwestii doprowadziło ostatecznie do krótkiej wojny granicznej w 1962 roku. Zakończyła się ona chińskim zwycięstwem i upokorzeniem Indii, determinując kształt stosunków bilateralnych na kolejne lata. Relacje indyjsko-chińskie zaczęły stopniowo poprawiać się od 1976 roku, zaś momentem przełomowym

stała się wizyta premiera Rajiva Gandhiego w ChRL w 1988 roku. Trzy lata później odwilży we wzajemnych stosunkach w większym stopniu zaczęły sprzyjać przemiany globalnego systemu międzynarodowego związane z zakończeniem zimnej wojny i rozpadem Związku Radzieckiego.

W okresie pozimnowojennym intensywność relacji chińsko-indyjskich stopniowo, ale konsekwentnie wzrastała. W szczególności zauważyć to można w aspekcie ekonomicznym stosunków, w tym zwłaszcza we wzroście wymiany handlowej i współpracy inwestycyjnej. Reformy rozpoczęte w Indiach oraz kontynuowane w Chinach na początku lat 90. pozytywnie wpłynęły na gospodarki obu państw, co w kolejnych latach znajdowało odzwierciedlenie w rosnących wskaźnikach obrazujących zakres dwustronnej kooperacji w wymiarze ekonomicznym. Równoległe jednak wciąż nierozwiązana pozostawała sprawa sporu granicznego związanego przede wszystkim z terytoriami Aksai Chin (obiekt pretensji indyjskich pod władaniem chińskim) i Arunachal Pradesh (stan Indii, do którego roszczenia zgłasza ChRL). Mimo odnotowania pewnych postępów w zakresie zmniejszenia napięcia na terytoriach przygranicznych, do których można zaliczyć na przykład podpisane w 1996 roku porozumienie o wojskowych środkach budowy zaufania wzdłuż Linii Rzeczywistej Kontroli, nie osiągnięto niczego istotnego *stricte* w kwestii delimitacji granicy. Powoduje to, że regularnie dochodzi do sytuacji konfliktowych, obejmujących niszczenie obiektów stawianych przez oddziały wojskowe obu państw oraz innego rodzaju wzajemne prowokacje. Do najpoważniejszego kryzysu w tym kontekście doszło w 2017 roku na płaskowyżu Doklam, który znajduje się w Bhutanie, będącym w pewnym stopniu indyjskim protektoratem. Po naruszeniu przez żołnierzy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW) granicy chińsko-bhutańskiej kontrakcję przeprowadziły wojska indyjskie. Przez 71 dni siły zbrojne obu stron stały w gotowości naprzeciw siebie, aż ostatecznie na początku września decydenci w Pekinie i Nowym Delhi odwołali się do rozwiązania kompromisowego.

Obecnie spory terytorialne i związana z nimi rozbudowa potencjału militarnego obu państw w strefie przygranicznej pozostają wszakże tylko jednym z czynników w agendzie dwustronnej rywalizacji. Koniecznym wydaje się wspomnienie również o negatywnym wpływie Chin na sytuację wewnętrzną Indii w postaci manipulacji biegiem rzek wpły-

wających z Wyżyny Tybetańskiej i kierujących się ku subkontynentowi indyjskiemu, w taki sposób, by więcej zasobów wodnych zostawało do dyspozycji Państwa Środka. Po wtóre, ChRL na różne sposoby wspiera grupy odśrodkowe w Indiach, zwłaszcza w odseparowanej północno-wschodniej części kraju. Indie z kolei nierzadko wykorzystują przeciw Chinom kartę tybetańską, do czego uprawnia ich goszczenie znacznej części tybetańskiej diaspory oraz samego Dalajlamy.

Coraz większe znaczenie zyskują także konkurencyjne oddziaływania Indii i Chin w Azji Południowej czy też, szerzej, w basenie Oceanu Indyjskiego. Są one związane przede wszystkim z ekspansją ChRL na tym obszarze, która w ogólnym sensie nastawiona jest na wywieranie wpływu mocarstwowego, zaś szczególnie na zabezpieczenie dróg transportu surowców biegnących od wybrzeży krajów eksportujących do Państwa Środka. Najważniejszym środkiem chińskiej polityki w tym zakresie jest zdobywanie wpływów w państwach regionu, zwłaszcza tych dysponujących dostępem do morza. W momencie gdy proces ten ma miejsce w Azji Południowej, wywołuje to ogromne zaniepokojenie w Indiach, które postrzegają ów region jako tradycyjną strefę wpływów⁷. Tymczasem obecnie każde państwo południowoazjatyckie jest areną indyjsko-chińskiej rywalizacji, niezależnie od jego wielkości, specyfiki systemu politycznego czy gospodarczego.

Należy jednocześnie wspomnieć, że region Azji Południowej charakteryzuje się dużą niestabilnością. Wynika ona nie tylko z konkurencyjnych strategii międzynarodowych państw regionu, ale też braku instytucjonalizacji współpracy politycznej i niskiego poziomu instytucjonalizacji w sferze gospodarczej, konfliktów o charakterze międzypaństwowym, wewnątrzpaństwowym i transnarodowym, obecności licznych zagrożeń asymetrycznych czy wreszcie – poważnego problemu ubóstwa i analfabetyzmu⁸.

⁷ D. CHANANA: *India's transition to Global Donor: Limitations and prospects*, http://www.realinstitutoelcano.org/wps/portal/rielcano_eng/Content?WCM_GLOBAL_CONTEXT=/elcano/elcano_in/zonas_in/asia-pacific/ari123-2010 (31.03.2018).

⁸ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Regionalny system bezpieczeństwa w regionie Azji Południowej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia XXI w.* Red. T. KAPUŚNIAK, W. LIZAK, P. OLSZEWSKI. Radom 2009, s. 248–251.

Najistotniejszym dla stosunków chińsko-indyjskich południowoazjatyckim państwem pozostaje Pakistan, choć wobec ekspansji ChRL w innych krajach regionu, jego znaczenie uległo relatywnemu osłabieniu. Chiny angażują Pakistan we wspólne projekty ekonomiczne, ze szczególnym uwzględnieniem Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Ekonomicznego, którego ukoronowaniem jest zawłaszczenie przez ChRL portu w Gwadarze. Istotnie wsparły również program nuklearny prowadzony przez władze w Islamabadzie, który wraz z równoległym programem indyjskim doprowadził w 1998 roku do nuklearyzacji subkontynentu – co dodało zarazem do chińsko-indyjskiej agendy oddziaływań rywalizację atomową. Dla ChRL skonfliktowany z Indiami Pakistan pozostaje wartościowym instrumentem w polityce zagranicznej, pozwalając na stosowanie zasady *divide et impera* w Azji Południowej. Rządzący w Nowym Delhi nie mają z kolei pomysłu jak przełamać impas w relacjach z Islamabadem i zapobiec coraz głębszemu pakistańskiemu uzależnieniu od Chin. Kością niezgody w relacjach dwustronnych pozostaje kontrolowana przez Indie większość terytorium Kaszmiru, który w ostatnich latach jest obszarem coraz większych napięć wewnętrznych, wspieranych zza pakistańskiej granicy.

Wobec działań chińskich w Azji Południowej, Indie rewanżują się zaangażowaniem w Azji Południowo-Wschodniej i Wschodniej, postrzeganymi przez władze w Pekinie jako obszary, co do zasady, wyłącznych interesów ChRL. W tym kontekście warto podkreślić coraz bardziej aktywne podejście Indusów wobec sporów terytorialnych na Morzu Południowochińskim, zwłaszcza jeśli chodzi o współpracę gospodarczo-strategiczną z Wietnamem. W Azji Wschodniej z kolei władze w Nowym Delhi zacieśniają więzy z Japonią, jak również starają się angażować na miarę swoich możliwości w Mongolii, pozostającej wcześniej raczej egzotycznym państwem z punktu widzenia polityki zagranicznej Indii.

Rywalizacja w basenie Oceanu Indyjskiego oraz na innych akwenach skłania oba państwa do dokładania starań w zakresie rozbudowy marynarki wojennej, ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji i modernizacji lotniskowców. Ponadto konieczne jest zapewnienie własnym okrętom dostępu do baz, w których możliwe byłyby naprawy, dostawa zaopatrzenia czy też wykonanie innych koniecznych czynności. Szczególną aktywnością w tym zakresie mogą się pochwalić Chiny, zdobywające kolejne przyczółki na Oceanie Indyjskim w ramach strategii popu-

larnie określanej jako „Sznur Pereł”. Indie dysponują mniejszą liczbą baz, co jest uwarunkowane również ich korzystniejszym – w perspektywie analizowanego problemu – położeniem, jakkolwiek starają się wzmocnić swój potencjał poszukując potencjalnych partnerów przede wszystkim na wschodnim wybrzeżu Afryki oraz na Bliskim Wschodzie. Na tych obszarach krzyżują się również interesy Chin i Indii związane z poszukiwaniem surowców naturalnych, niezbędnych rozwijającej się gospodarce. Z reguły w tym wyścigu ChRL wyprzedza konkurenta, okazując się skuteczniejsza w zdobywaniu kolejnych kontraktów z państwami-dostawcami. Znajduje to najlepsze odzwierciedlenie na kontynencie afrykańskim, gdzie ChRL podjęły ekspansję wcześniej i większymi środkami, zaś Indie starają się iść śladami Państwa Środka, skupiając się przede wszystkim na współpracy z państwami położonymi na wschodnim wybrzeżu Czarne-go Łądu. Podobny proces można zaobserwować w Ameryce Łacińskiej, gdzie również indyjska aktywność w dużym stopniu powieliła to, co wcześniej zrobiła ChRL, jeśli chodzi o zaangażowanie ekonomiczne, przede wszystkim związane z bezpieczeństwem surowcowym.

Niebagatelne znaczenie dla tematu pracy ma wpływ wywierany na Indie i ChRL przez inne mocarstwa, co w sposób szczególny tyczy się Stanów Zjednoczonych oraz, w mniejszym stopniu, Federacji Rosyjskiej. Relacje amerykańsko-indyjskie w dobie zimnej wojny nie należały do najlepszych, a w 1998 roku Biały Dom krytycznie odniósł się do indyjskich testów nuklearnych. W czasie prezydentury George’a W. Busha Amerykanie skorygowali jednak podejście wobec Indii, na co największy wpływ miała coraz większa obawa odczuwana w Waszyngtonie przed wzrostem potęgi Chin. Stany Zjednoczone postawiły sobie za cel skłonienie Indii do włączenia się do budowanego przez nie bloku państw mającego w zamierzeniu powstrzymywanie czy też okrążanie ChRL⁹ – obok Japonii znajduje się w nim też Australia, która mimo silnych więzi gospodarczych z Chinami obawia się ich dążeń ekspansjonistycznych na Pacyfiku. Żeby pozyskać Indie dla swoich celów Waszyngton zrezygnował z sankcji wobec Nowego Delhi związanych z programem nuklearnym, a co więcej podjął intensywną dwustronną współpracę z Indiami w tym wymiarze. Ponadto w ostatnich latach USA stają się coraz

⁹ S. MOSHER: *Hegemon. Droga Chin do dominacji*. Warszawa 2007, s. 204–206.

ważniejszym eksporterem broni do tego państwa. Wreszcie, z uwagi na globalny zasięg swoich interesów oraz wciąż znaczące możliwości ich realizacji, Stany Zjednoczone wpływają w różnych formach na stosunki indyjsko-chińskie w wielu miejscach świata.

W koncepcjach rosyjskiej polityki zagranicznej końca lat 90. XX wieku wyłożonych przez Jewgienija Primakowa Indie i Chiny miały się stać pozostałymi członkami „trójkąta strategicznego”, mającego stanowić konkurencję wobec Zachodu, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Istotnie, współpraca ekonomiczna i militarna Federacji Rosyjskiej z oboma azjatyckimi mocarstwami wzrosła znacząco w trakcie ostatnich kilkunastu lat, jednak trudno mówić o sukcesach osiągniętych w formacie trójstronnym. Istnieją bowiem zbyt duże rozbieżności stanowisk pomiędzy stronami trójkąta, zwłaszcza w aspekcie relacji indyjsko-chińskich. Po wtóre, relacje na linii Moskwa–Pekin–Nowe Delhi muszą być odczytywane przez pryzmat twardego realizmu i instrumentalnego traktowania się przez poszczególne państwa.

Dla Chin Rosja jest przede wszystkim dostawcą surowców i, w coraz mniejszym zakresie, broni, jak również pełni pożyteczną rolę poprzez swoje poczynania odciągając uwagę Zachodu od nich samych. We współpracy indyjsko-rosyjskiej również najistotniejszy był dotąd handel uzbrojeniem, jakkolwiek w ostatnim czasie Rosja bardzo szybko traci w tym kontekście swoje wpływy na rzecz Stanów Zjednoczonych. Nie mogąc doprowadzić do efektywnego funkcjonowania „trójkąta strategicznego”, Kreml stara się równoważyć wpływy chińskie poprzez wspieranie aktywności Indii w Azji Centralnej. Ta zaś wprawdzie ma znacznie bardziej ograniczony charakter aniżeli analogiczne zaangażowanie Chin, jednak istnieją szanse na wzmocnienie indyjskiej pozycji w regionie, również dzięki wykorzystaniu Iranu, zwłaszcza portu Czabahar, jako obszaru tranzytowego. W przyszłości Rosja może również wspomóc Indie w eksploracji Arktyki, jednak obecnie związana jest w tym względzie z Pekinem, który wyprzedza Nowe Delhi jeśli chodzi o ekspansję w tym rejonie świata, kluczowym pod kątem nowych dróg transportowych i eksploatacji surowców.

Oddziaływania indyjsko-chińskie mają miejsce również w ramach regionalnych i globalnych organizacji oraz grup międzynarodowych. W przypadku Organizacji Narodów Zjednoczonych kluczową kwestią jest brak chińskiego wsparcia dla indyjskich aspiracji by osiągnąć status

stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. ChRL odmawia również zgody na akcesję Indii do Grupy Dostawców Nuklearnych. Oba państwa współpracują natomiast w ramach BRICS, a także zajmują podobne stanowisko w sprawach związanych z handlem światowym, międzynarodowym reżimem zmian klimatu czy pejoratywnie postrzeganą przewagą Zachodu w powstałych po II wojnie światowej instytucjach.

W ramach ugrupowań regionalnych również widoczne są aspekty zarówno chińsko-indyjskiej współpracy, jak i rywalizacji. Indie i Chiny z reguły współdziałają w organizacjach finansowych, takich jak Azjatycki Bank Rozwoju i Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych, konkurując zaś w oddziaływaniach wobec Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), Południowoazjatyckiego Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej (SAARC) czy Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW). W przypadku dwóch ostatnich struktur warto wspomnieć, iż Chiny nieskutecznie jak dotąd starały się o członkostwo w SAARC, natomiast Indie dzięki protekcji rosyjskiej w 2017 roku weszły do SzOW – choć na skutek starań ChRL jednocześnie dokooptowany został również Pakistan.

Jak wynika z powyższych wstępnych rozważań, relacje Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii stanowią kompleks oddziaływań bilateralnych i multilateralnych, charakteryzujących się zarówno współpracą, jak i rywalizacją. Wzrost potęgi Indii i ChRL wiąże się z ich coraz mocniejszym zaangażowaniem w skali regionalnej i globalnej. Co za tym idzie, zwiększa się liczba podmiotów, na które wpływ wywierają stosunki indyjsko-chińskie, a zarazem oba państwa stają się obiektami rosnącego oddziaływania innych krajów.

Za podjęciem tematu stosunków chińsko-indyjskich w kontekście zmieniającego się porządku świata przemawia zatem kilka zasadniczych przesłanek. Pierwsza związana jest z rosnącym znaczeniem, jakie Azja od kilku dekad zyskuje w globalnym systemie międzynarodowym. Dynamicznie rozwijające się gospodarczo państwa azjatyckie wywierają coraz większy wpływ na międzynarodowy układ sił nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale również politycznym, militarnym i kulturowym. Skłania to do zwracania baczniejszej uwagi na państwa tej części świata.

Drugim argumentem przemawiającym za zasadnością podjęcia tematyki jest to, że Chiny i Indie są kluczowymi aktorami w rzeczonym

procesie zyskiwania przez państwa azjatyckie znaczenia na arenie międzynarodowej. Wywierają one coraz większy wpływ nie tylko na regiony Azji Południowej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej, będące tradycyjnymi obszarami ich oddziaływań, ale też na inne części świata. Oba państwa już dziś są jednymi z najważniejszych światowych mocarstw, a ich rola będzie prawdopodobnie jedynie wzrastać.

Po trzecie wreszcie, choć z satysfakcją można zaobserwować wzrost zainteresowania problematyką azjatycką w Polsce, to wciąż odczuwalny jest deficyt opracowań z tego zakresu, w szczególności poświęconych stosunkom bilateralnym między państwami regionu¹⁰. Deklarowana przez kolejne polskie rządy potrzeba zwiększenia oddziaływania naszego kraju na obszarach pozaeuropejskich powinna zaś mieć podstawę przede wszystkim w znajomości uwarunkowań polityki potencjalnych partnerów. Jest to tym bardziej istotne, że w ostatnich latach Polska podjęła najbardziej aktywne w okresie III RP wysiłki na rzecz wzmocnienia relacji z Chinami, natomiast potencjał w stosunkach z Indiami w znacznej mierze wciąż czeka na wykorzystanie.

Celem badawczym pracy jest możliwie jak najbardziej kompleksowe przeanalizowanie stosunków między Republiką Indii a Chińską Republiką Ludową w okresie pozimnowojennym we wszystkich najważniejszych płaszczyznach stosunków dwu- i wielostronnych, z uwzględnieniem najważniejszych antecedenencji lat wcześniejszych, wskazanie na ich cechy charakterystyczne oraz ocena znaczenia, które niosą dla regionalnego i globalnego układu sił. Dla realizacji celu autor przeprowadzi analizę na poziomie relacji bilateralnych, w płaszczyznach politycznej, militarnej, ekonomicznej i kulturalno-społecznej oraz multilateralnych, uwzględniając to w jaki sposób stosunki indyjsko-chińskie wpływają na sytuację w Azji oraz na innych kontynentach, jak również na działalność organizacji międzynarodowych.

¹⁰ Do chwalebnych wyjątków należą prace Agnieszki Kuszewskiej nt. stosunków indyjsko-pakistańskich (*Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych: konflikty, strategie, bezpieczeństwo*) oraz Michała Lubiny nt. relacji rosyjsko-chińskich, w tym ostatnim przypadku wydane zarówno w polskiej, jak i angielskiej wersji językowej (*Niedźwiedź w cieniu smoka: Rosja-Chiny 1991–2014; Russia and China: A Political Marriage of Convenience – Stable and Successful*).

Dolną cezurą czasową zasadniczej części pracy jest 1991 rok, tj. moment rozpadu Związku Radzieckiego, a tym samym zakończenia zimnej wojny. Przyjęcie takiego założenia jest uzasadnione tym, że rozpad układu bipolarnego miał niezwykle istotne znaczenie dla kształtowania polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii, wymuszając redefinicję tychże. Ponadto zbiegł się on w czasie z postępującą stopniowo od 1988 roku poprawą relacji dwustronnych, a także rozpoczęciem reform ekonomicznych w Indiach oraz zintensyfikowaniem ich w Chinach. Górną cezurę końcową rozprawy wyznacza moment zakończenia prac nad nią, to znaczy koniec 2018 roku.

Podstawowa teza stawiana przez autora jest następująca: W kontekście zmiany układu sił na świecie i przesunięcia środka ciężkości globalnej polityki w kierunku Azji, rośnie waga stosunków między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii. Zyskują one coraz większe znaczenie (zarówno pozytywne, jak i negatywne) nie tylko w regionie, ale również w skali globalnej, bowiem sposób ułożenia relacji indyjsko-chińskich pociąga za sobą konsekwencje również dla innych podmiotów polityki międzynarodowej.

Teza główna jest uzupełniana przez trzy inne tezy:

- 1) W okresie pozimnowojennym sukcesywnie rośnie skala intensywności relacji między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii zarówno w wymiarze bilateralnym, jak i w aspekcie konkurencyjnych bądź zgodnych oddziaływań na wszystkich kontynentach. Korresponduje to ze wzrostem znaczenia ChRL w polityce Indii oraz zwiększeniem rangi Indii w polityce Chin.
- 2) W relacjach indyjsko-chińskich obecnych jest znacznie więcej elementów rywalizacji aniżeli współpracy, co znajduje odzwierciedlenie zarówno na kanwie stosunków bilateralnych, jak i w ramach oddziaływań Chin i Indii na inne państwa oraz organizacje międzynarodowe.
- 3) Z uwagi na znacząco niższy potencjał Republiki Indii w sferze gospodarczej oraz mniejszą aktywność na arenie międzynarodowej wykazywaną przez większość okresu pozimnowojennego, polityka tego państwa w Azji oraz na innych kontynentach najczęściej ma charakter reaktywny wobec działań Chińskiej Republiki Ludowej.

Poprzez tę pracę autor podejmie próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- 1) Jakie są główne determinanty wpływające na intensyfikację relacji Chin i Indii?
- 2) Jakie są zasadnicze problemy sporne we wzajemnych relacjach?
- 3) Jakie są główne płaszczyzny współpracy w stosunkach bilateralnych?
- 4) Czy spory w relacjach indyjsko-chińskich stanowią przeszkodę dla rozwoju wzajemnej współpracy?
- 5) Jakie są główne czynniki implikujące wzrost znaczenia stosunków chińsko-indyjskich w skali regionalnej i globalnej?

W pracy zastosowano podejście politologiczne, służące wyjaśnianiu zjawisk i procesów społecznych, w tym analizie polityki zagranicznej państw. Autor posługiwał się metodą porównawczą, instytucjonalno-prawną, decyzyjną i historyczną. Wśród wykorzystanych technik badawczych należy wyróżnić przede wszystkim analizę dokumentów, danych statystycznych oraz literatury naukowej.

Najbardziej właściwym modelem teoretycznym w badaniu relacji indyjsko-chińskich wydaje się podejście realistyczne. Realizowanie jego założeń jest widoczne w praktyce politycznej obu państw. Co więcej, to właśnie relacje z Chińską Republiką Ludową, a w największym stopniu napięcia bilateralne uwieńczone wojną 1962 roku sprawiły, że w polityce Indii doszło do koncepcyjnego przewartościowania, w wyniku którego silnie warunkujące ją dotąd idealistyczne koncepty Mahatmy Gandhiego ustąpiły miejsca znacznie bardziej realistycznemu oglądowi środowiska międzynarodowego.

Struktura pracy ma charakter chronologiczno-problemowy, co odzwierciedla złożoność podejmowanego zagadnienia. Pierwszy rozdział zawiera analizę relacji chińsko-indyjskich przed zakończeniem zimnej wojny, zwłaszcza pod kątem ich wpływu na obecne stosunki bilateralne. W pierwszej kolejności autor dokonuje syntezy najważniejszych antecedenencji wzajemnych oddziaływań cywilizacji chińskiej i indyjskiej, począwszy od ich ukształtowania aż do 1950 roku, czyli daty nawiązania stosunków dyplomatycznych przez Republikę Indii i Chińską Republikę Ludową. Następnie diagnozowany jest przebieg wzajemnych relacji

w latach 1950–1991 z wprowadzeniem trzech cezur czasowych. Okres 1950–1959 charakteryzował się bowiem relatywnie dobrymi stosunkami pomiędzy Chinami a Indiami, z kolei następujące po nim lata 1959–1976 przyniosły obu państwom liczne spory na czele z konfliktem zbrojnym 1962 roku. Przedział lat 1976–1991 to z kolei czas powolnej normalizacji stosunków. Na koniec autor odnosi się do zagadnienia w jaki sposób relacje indyjsko-chińskie w czasie zimnej wojny wpływały na kształtowanie się regionalnego i globalnego układu sił.

Kolejne części pracy koncentrują się zasadniczo na okresie pozimnowojennym, chyba że tok wyводу wymaga odwołania się do wydarzeń wcześniejszych. W rozdziale drugim znajduje się analiza najważniejszych uwarunkowań relacji chińsko-indyjskich. Na początku autor zarysowuje ewolucję pozimnowojennego porządku międzynarodowego w skali globalnej oraz w bezpośrednim otoczeniu regionalnym Indii i Chin, to jest w Azji Południowej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej. W pierwszym przypadku, po scharakteryzowaniu kształtu ładu światowego w ostatniej dekadzie XX wieku, odniesiono się do zmian zaistniałych w trakcie kilkunastu lat inaugurujących nowe stulecie z perspektywy Stanów Zjednoczonych oraz innych państw, w tym również ChRL i Indii. Zaakcentowano wreszcie wzrost znaczenia aktorów niepaństwowych. W kolejnym podrozdziale poddano refleksji wybrane przemiany polityczno-gospodarcze w Azji Południowej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej, akcentując także najistotniejsze problemy bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego na tych obszarach. W drugiej części rozdziału przeanalizowano kluczowe wewnętrzne uwarunkowania podejścia do kształtowania stosunków bilateralnych w obu państwach, ze szczególnym uwzględnieniem roli systemu społeczno-politycznego oraz wpływu odczuć nacjonalistycznych mieszkańców Indii i Chin na ich politykę.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty odnoszą się do kształtowania relacji bilateralnych w wymiarach politycznym, militarnym, ekonomicznym oraz kulturalno-społecznym. W rozdziale trzecim autor analizuje główne obszary współpracy i rywalizacji chińsko-indyjskiej na płaszczyźnie politycznej. Wprowadzone zostają dwie cezury czasowe, determinujące jakościowe zmiany w stosunkach wzajemnych. Pierwsza została ustanowiona na 1998 rok, w którym Indie przeprowadziły testy z bronią jądrową, zarazem niedwuznacznie wskazując ustami ministra obrony Geor-

ge'a Fernandes, że jej pozyskanie motywowane było przede wszystkim zagrożeniem odczuwanym ze strony Chin. Oficjalne osiągnięcie statusu mocarstwa atomowego (pierwsza indyjska próba miała miejsce w 1974 roku) uwarunkowało inne rozłożenie akcentów we wzajemnych relacjach choćby z tej racji, iż poprzez uzyskanie arsenału jądrowego, Indie zdołały w pewnej mierze zrekompensować chińską przewagę w konwencjonalnych siłach zbrojnych. Jednocześnie chińska pomoc w rozwoju programu atomowego Pakistanu wprowadziła dodatkowe napięcie w relacjach w trójkącie Pekin–Nowe Delhi–Islamabad.

Drugą wprowadzoną cezurą jest objęcie rządów przez Xi Jinpinga w Chinach oraz Narendrę Modiego w Indiach. Xi formalnie przejął władzę w Pekinie dwa lata wcześniej (2012) niż Modi w Nowym Delhi (2014), jednak w początkowym okresie jego priorytetem było umocnienie własnej pozycji, stąd zasadnym wydaje się postrzeganie jego stanowiska na gruncie polityki zagranicznej wobec Indii na podobnej zasadzie jak percepcja podejścia Narendry Modiego wobec ChRL u progu rządów tego ostatniego. Uzasadnieniem wyboru takiej cezury jest fakt, że w dobie równoległych rządów obu przywódców doszło do aktywizacji dwustronnych relacji, zarówno jeśli chodzi o wzajemną współpracę, jak i rywalizację. Kluczowym aspektem tej ostatniej w wymiarze bilateralnym są spory terytorialne związane zarówno z obszarami leżącymi bezpośrednio na indyjsko-chińskim obszarze przygranicznym, takimi jak Aksai Chin czy Arunachal Pradesh, jak i położonymi w innych państwach, np. bhutański płaskowyż Doklam.

Kolejne podrozdziały poświęcone są wpływowi jaki wywierają Chiny na wewnętrzne sprawy Indii oraz indyjskiemu oddziaływaniu wobec problemów, które ChRL postrzega jako własne. W pierwszym wypadku uwaga zwrócona jest na stosunki wodne oraz podejście rządzących w Pekinie do działalności grup separatystycznych na indyjskim terytorium. W drugim analiza koncentruje się na polityce Indii wobec Tybetu i Tajwanu.

Rozdział czwarty poświęcony został znaczeniu potencjału militarnego we wzajemnych relacjach. Na początku refleksji poddana zostaje rola działań zbrojnych percypowana w kulturze strategicznej Chin i Indii, ze szczególnym uwzględnieniem tego czy można mówić o bardziej ofensywnym bądź defensywnym charakterze obu cywilizacji. W drugim podroz-

dziale chiński i indyjski potencjał militarny zostaje scharakteryzowany w kontekście regionalnych i globalnych zbrojeń, do których oba państwa istotnie się przyczyniają. W kolejnych częściach rozdziału autor odnosi się do rozwoju poszczególnych rodzajów sił zbrojnych Indii i Chin. Najpierw analizie zostaje poddany obopólny potencjał militarny w strefie przygranicznej. Następnie uwaga jest skierowana na wysiłki wojskowe obu państw widziane z perspektywy rywalizacji na Oceanie Indyjskim. Wreszcie omówiony zostaje indyjski i chiński potencjał atomowy.

W rozdziale piątym autor prowadzi rozważania na płaszczyźnie bilateralnych stosunków ekonomicznych oraz kulturalno-społecznych. W pierwszej kolejności przedstawiony zostaje stan współpracy handlowej i inwestycyjnej, przy zwróceniu uwagi na intensywny rozwój tychże, ale również na bariery je ograniczające. Następnie analizie poddane jest zagadnienie bezpieczeństwa energetycznego obu państw, które stanowi problem o kapitalnym znaczeniu w wymiarach ekonomicznym, politycznym i społecznym z uwagi na duży i wciąż rosnący stopień konsumpcji energii. W podrozdziale odniesiono się zarówno do działań Indii i Chin zmierzających do uczynienia gospodarek bardziej energooszczędny i ekologicznymi, jak i starań w zakresie zakontraktowania oraz zabezpieczenia dostaw surowców. Ostatnia część rozdziału poświęcona jest płaszczyźnie kulturalno-społecznej we wzajemnych relacjach. Ujęto w niej aspekty związane z wzajemnym postrzeganiem się Chińczyków i Indusów oraz najważniejsze wymiary integracji obu społeczeństw, na czele z wymianą turystyczną, studencką i naukową. Ponadto scharakteryzowano istotne przejawy wymiany kulturalnej oraz porównano potencjał sportowy obu państw.

Rozdział szósty poświęcony jest obopólnemu zaangażowaniu Chin i Indii w Azji Południowej. Odrębne potraktowanie właśnie tego regionu powodowane jest tym, iż stanowi on obszar najbardziej intensywnych wzajemnych oddziaływań obu państw. Będąc tradycyjną indyjską strefą wpływów, w ostatnich latach staje się celem coraz silniejszej ekspansji ChRL. Proces ten można dostrzec we wszystkich państwach regionu, jakkolwiek sytuacja w każdym z nich odznacza się własną specyfiką. Z tej przyczyny poszczególnym krajom poświęcone są osobne podrozdziały, począwszy od największego i najściślej związanego z relacjami indyjsko-chińskimi Pakistanu, aż po mały Bhutan, który stał się polem dwu-

stronnej konfrontacji w 2017 roku. Rozdział kończy się rozważaniami związanymi ze znaczeniem Azji Południowej dla stosunków Indii i Chin.

W rozdziale siódmym autor skupia się na analizie wzajemnych oddziaływań w Azji Południowo-Wschodniej oraz Azji Wschodniej, to jest obszarów w nieco mniejszym stopniu istotnych dla stosunków indyjsko-chińskich w porównaniu do Azji Południowej. W pierwszym wypadku zdecydowano się na podział państw regionu na państwa zaangażowane w spory na Morzu Południowochińskim oraz pozostałe podmioty. Powodem takiego rozróżnienia jest fakt coraz bardziej istotnego zaangażowania Indii w konflikty na rzeczonym akwenie, zwłaszcza w aspekcie współpracy z Wietnamem, który pozostaje w najostrzejszym sporze terytorialnym z Chińską Republiką Ludową. W tym podrozdziale omówiono ponadto znaczenie Australii w relacjach chińsko-indyjskich, uznając, że jej polityczne i ekonomiczne związki z regionem są istotniejsze, aniżeli czysto geograficzna odrębność kontynentalna. W części poświęconej Azji Wschodniej wyodrębniono natomiast dwa państwa odgrywające ważniejszą niż pozostałe rolę w kontekście stosunków Indii i Chin, tj. Rosję i Japonię. Następnie przeanalizowano aspekty wzajemnych relacji związane z Koreą Północną i Południową oraz Mongolią. Oba podrozdziały zostały zamknięte refleksją nad ich znaczeniem dla relacji indyjsko-chińskich.

Rozdział ósmy poświęcony jest wzajemnym oddziaływaniom Chin i Indii w nieopisywanych wcześniej częściach świata. W pierwszej kolejności refleksja autora obejmuje Azję Środkową i Bliski Wschód, to jest obszary azjatyckie o mniejszym znaczeniu dla wzajemnych relacji niż te analizowane w dwóch poprzednich rozdziałach. Następnie uwaga zwrócona zostaje na Afrykę, będącą od początku XXI wieku istotnym celem ekspansji obu mocarstw. Kolejne podrozdziały poświęcone są znaczeniu Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych dla stosunków indyjsko-chińskich. O ile w przypadku UE jest to wpływ pośredni i ograniczony, to polityka USA wobec Chin i Indii, z racji na globalny zasięg wpływów i interesów tego państwa, jest bardzo ważnym czynnikiem analizy. W dalszej kolejności odniesiono się do oddziaływań chińsko-indyjskich w Ameryce Łacińskiej oraz w Arktyce. Rozdział zakończony jest podsumowaniem, w którym autor zastanawia się nad istotnością relacji Indii i ChRL dla globalnego systemu międzynarodowego.

W ostatnim rozdziale przeanalizowane zostały elementy współpracy i rywalizacji chińsko-indyjskiej na forum organizacji międzynarodowych oraz w ramach grup nieformalnych i w wymiarze wielostronnych porozumień międzypaństwowych. W pierwszej kolejności analizie poddane zostały regionalne organizacje międzynarodowe: Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), Południowoazjatyckie Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej (SAARC), Szanghajska Organizacja Współpracy (SzOW), Azjatycki Bank Rozwoju (ADB) i Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB). W drugim podrozdziale poruszono problem wzajemnych relacji w kontekście multilateralnych form współpracy o wymiarze globalnym. Na wstępie refleksji poddano sytuację Indii i Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych ze szczególnym uwzględnieniem indyjskich ambicji uzyskania stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ oraz sceptycznego stosunku ChRL wobec tychże. Następnie odniesiono się do współpracy chińsko-indyjskiej w ramach nieformalnej grupy BRICS. Ostatni podrozdział poświęcony został aspektom współpracy i rywalizacji w ramach międzynarodowych negocjacji dotyczących takich problemów, jak handel światowy, zmiany klimatu czy proliferacja broni nuklearnej.

Dostępna na rynku polskim literatura, która podejmuje problem relacji między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii jest relatywnie skromna. Wśród opracowań monograficznych polskich autorów poświęconych *stricto* temu zagadnieniu należy wskazać prace: Małgorzaty Ławacz i Barbary Wizimirskiej: *Rywalizacja indyjsko-chińska i jej wpływ na sytuację polityczną w Azji* (Warszawa 1987), Joanny Maj: *Spór graniczny chińsko-indyjski z 1962 roku a dyplomacja Stanów Zjednoczonych Ameryki* (Toruń 2011) oraz Krzysztofa Kubiaka i Łukasza Mamerta Nadolskiego: *Kłeska na dachu świata. Armia indyjska w wojnie granicznej z Chinami w 1962 roku* (Toruń 2015). Wymienione pozycje odnoszą się jednak jedynie do stosunków indyjsko-chińskich w okresie zimnej wojny, zaś dwie ostatnie w szczególności do wojny granicznej w 1962 roku.

Ponadto opisywana tematyka znalazła miejsce w monografiach poświęconych tematowi pokrewnym, dla których relacje między Chinami a Indiami stanowią czynnik pomocny w głównym nurcie analizy – należy tu zwrócić uwagę przede wszystkim na książkę Agnieszki Kuszewskiej *Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych. Konflikty, strategie,*

bezpieczeństwo (Warszawa 2013). Analizę wzmiankowanej problematyki można odnaleźć również w artykułach zamieszczonych w pracach zbiorowych oraz czasopismach naukowych, autorstwa m.in. Agnieszki Kuszewskiej, Joanny Maj, Michała Leśniewskiego, Tomasza Młynarskiego oraz autora tej książki.

W języku polskim dostępna jest większa liczba pozycji, które podejmują problematykę polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej bądź Republiki Indii, uwzględniając przy tym element dwustronnych relacji. Wśród najważniejszych publikacji w tym zakresie można wskazać prace: Jakuba Zajączkowskiego: *Indie w stosunkach międzynarodowych* (Warszawa 2008), Sebastiana Domżańskiego: *Indie w gospodarce światowej. Słoń, który pragnął latać* (Warszawa 2017), Jeana-Pierre'a Cabestana: *Polityka zagraniczna Chin: między integracją a dążeniem do mocarstwa* (Warszawa 2013) czy Bogdana Góralczyka: *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje* (Warszawa 2018).

Poświęcona stosunkom indyjsko-chińskim literatura niedostępna w języku polskim jest znacznie bogatsza, obejmując monografie, prace zbiorowe oraz artykuły w czasopismach naukowych. Opisowaną problematykę podejmują przede wszystkim autorzy indyjscy, w dalszej kolejności chińscy, amerykańscy oraz badacze innych narodowości¹¹. Podobnie

¹¹ Wśród najistotniejszych monografii, które nie ukazały się drukiem w języku polskim, należy wskazać: J. AZIZ; S.V. DUNAWAY; E. PRASAD: *China and India Learning from Each Other: Reforms and Policies for Sustained Growth*. Washington 2006; R. BAHL: *Superpower?: The Amazing Race Between China's Hare and India's Tortoise*. New Delhi 2010; B. BALCI: *China and India in Central Asia: A New "Great Game"?* London 2010; I. BAGHEL, S.N. YADAV: *India's Foreign Policy. opportunities and Obstacles in the Post-Cold War Era*. New Delhi 2009; D. DAS: *China and India: a tale of two economies*. New York 2006; B. N. GHOSH: *A Tale of Two Economies: Development Dynamics of India and China*. London 2008; K.R. GUPTA, V. SHUKLA: *Foreign Policy of India*. New Delhi 2009; M. GURUSWAMY., Z.D. SINGH: *India China relations. Border issue and beyond*. New Delhi 2009; J. HOLSLAG: *China and India. Prospects for peace*. New York 2010; A. KAPUR: *The China-India-Pakistan Strategic relationship*. New York 2011; J.T. KARACKATTU.: *India-China economic relations: trends, challenges and policy options*. New Delhi 2013; H.N. KAUL: *India China boundary in Kashmir*. New Delhi 2003; Y. KUMAR: *A history of Sino-Indian relations*. New Delhi 2005; LAM PANG ER, LIM TAI WEI: *The rise of China and India: a new Asian drama*. London 2009; LI LI: *Security Perception and China India Relations*. London 2009; M. MALIK: *China and India. Great Power Rivals*, London 2011; K. MISHRA: *Rapprochement Across the*

jak w przypadku publikacji wydanych na rynku polskim, odniesienia do relacji dwustronnych można znaleźć w pracach poświęconych polityce zagranicznej Indii lub Chin, przy czym z reguły fragmenty poświęcone miejscu ChRL w indyjskiej polityce są znacznie bardziej obszerne, aniżeli odwrotnie.

Ponadto warto wspomnieć, iż relacje indyjsko-chińskie są coraz bardziej popularnym tematem podejmowanym w ramach działalności polskich i zagranicznych ośrodków badawczych (*think tanków*), publikujących raporty i artykuły w przestrzeni internetowej.

Wkład prezentowanej monografii do literatury przedmiotu opiera się na dwóch zasadniczych przesłankach. Po pierwsze, nie jest znana autorowi praca, polsko- lub obcojęzyczna, która poddawałaby analizie relacje Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w całym okresie pozimnowojennym (od 1991 roku do 2018 roku), dodatkowo uwzględniając jeszcze najważniejsze antecedencje lat wcześniejszych. Po wtóre, według wiedzy autora, nie została dotychczas wydana publikacja, która ujmowałaby stosunki indyjsko-chińskie w tak szerokim spektrum, w jakim czyni to niniejsza praca, to jest analizując je w sposób wielowymiarowy w perspektywie bilateralnej (uwzględniając wymiar polityczny, militarny, ekonomiczny oraz kulturalno-społeczny) oraz multilateralnej (odnosząc się do wzajemnych oddziaływań wobec wszystkich kontynentów i relacji na forum organizacji międzynarodowych).

Monografia jest poprawioną i nieco zmienioną wersją rozprawy doktorskiej „Stosunki między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii w okresie pozimnowojennym i ich znaczenie dla regionalnego i globalnego układu sił” obronionej 13 listopada 2018 roku na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Himalayas. Emerging India-China Relations in Post Cold War Period (1947–2003). New Delhi 2004; J.P. PANDA: *India-China Relations. Politics of Resources, Identity and Authority in a Multipolar World Order*. London, New York 2017; B. POKHARNA: *India-China Relations: Dimensions and Perspectives*. New York 2009; C. RAJA-MOHAN: *Power realignments in Asia. China, India and the United States*. New Delhi 2009; C. RAJA MOHAN: *Samudra Manthan. Sino-Indian Rivalry in the Pacific*. Washington 2012; M.L. SALI: *India China relations*. New Delhi 2009; J.M. SMITH: *Cold Peace. China-India Rivalry in the Twenty-First Century*. Lanham, Plymouth 2014; M. THAMPI: *India and China in the colonial world*. New Delhi 2005.

Jej powstanie nie byłoby możliwe bez wsparcia wielu osób, przede wszystkim promotora rozprawy – prof. dr. hab. Mieczysława Stolarczyka, na ręce którego składam serdeczne podziękowania. Wyrazy wdzięczności kieruję również w stronę recenzentów dysertacji: prof. Agnieszki Kuszewskiej oraz prof. Jakuba Zajączkowskiego, których uwagi pozwoliły uniknąć wielu błędów.

Serdeczne podziękowania za trafne spostrzeżenia oraz liczne owocne azjatyckie rozmowy na przestrzeni lat składam także na ręce recenzenta publikacji dr. Michała Lubiny.

Jednocześnie pragnę zastrzec, że odpowiedzialność za wszelkie błędy i niedociągnięcia spada wyłącznie na mnie jako autora. Mając nadzieję, że będzie ich możliwie niewiele, zapraszam Państwa do lektury.

Główne etapy i cechy charakterystyczne stosunków chińsko-indyjskich w latach 1950–1991

1.1. Zarys wzajemnych oddziaływań cywilizacji chińskiej i indyjskiej przed 1950 rokiem

Jednym z kluczowych problemów dla badania relacji chińsko-indyjskich wydaje się konieczność wyjścia w analizie poza paradygmat „stosunków międzypaństwowych”, tak jak są one rozumiane w zachodnim kręgu kulturowym, na rzecz oddziaływań pomiędzy cywilizacjami. Celnie zdiagnozował tę sytuację Lucien Pye, nazywając Chiny „cywilizacją, która imituje państwo lub cywilizacją, która zamierza stać się państwem”¹. Adekwatną uwagę można byłoby poczynić w przypadku Indii.

Najważniejszymi przesłankami dla nakreślenia takiego właśnie opisu są licząca kilka tysięcy lat historia państwowości funkcjonującej na obszarach, określanych dziś na mapach jako Chińska Republika Ludowa i Republika Indii oraz olbrzymia skala dorobku kulturowego obu cywilizacji. Co istotne, dzisiejsze Indie i Chiny uznają się za pełnoprawnych kontynuatorów tegoż dorobku. Akcentują przy tym nieprzerwaną ciągłość trwania własnych cywilizacji, niezależnie od tego czy w danym momencie historycznym w jej ramach funkcjonował jeden zjednoczony organizm państwowy, czy też dochodziło do rozbitcia na wiele podmiotów. Ciągłość ta ma niebagatelne znaczenie w kształtowaniu świadomości państwowej Indusów i Chińczyków². Warto zwrócić uwagę również

¹ L. PYE: *China: Erratic State, Frustration Society*, <http://www.foreignaffairs.com/articles/45998/lucian-w-pye/china-erratic-state-frustrated-society> (4.10.2015).

² J. PAWŁOWSKI, J. ROWIŃSKI: *Wizja „państwa” w Chinach. Tradycja a współczesność*. W: *Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskiej*. Red. E. ZAJDLER. Warszawa 2011, s. 13.

na to, że historiografia obu państw zasadniczo nie wyróżnia negatywnie tych okresów w dziejach Chin i Indii, w których żywiły miejscowe były zdominowane przez najeźdźców, tak jak to miało miejsce w przypadku, odpowiednio – władztwa mandżurskiej dynastii Qing i okresu panowania Wielkich Mogołów na subkontynencie indyjskim³. Widać na tym przykładzie zdolność adaptacji do różnych warunków i umiejętność asymilacji różnorodnych wpływów, która cechuje obie kultury.

Przez wieki skuteczną barierą dla oddziaływań pomiędzy obiema cywilizacjami były, stanowiące naturalną granicę, łańcuchy Himalajów. Trudność ich przeniknięcia stanowiła przeszkodę zarówno dla przepływów o charakterze kulturowym, jak i, w sposób szczególny, dla ewentualnych agresji czynionych przez ludy żyjące po obu stronach górskich grzbietów. Drugim istotnym czynnikiem było rozdzielenie Indii i Chin przez terytorium Tybetu, który przed wcieleniem do ChRL w 1950 roku częstokroć w historii zachowywał niepodległość bądź przynajmniej autonomię, mimo formalnego poddaństwa w stosunku do cesarskich Chin. W efekcie, pomimo geograficznej bliskości i dziedzictwa dwóch tysięcy lat wzajemnych kontaktów, *sui generis* odseparowanie od siebie obu kręgów cywilizacyjnych sprawiło, że historyczny dorobek relacji jest relatywnie skromny. Tym niemniej koniecznym dla niniejszej pracy jest zaakcentowanie najważniejszych przykładów oddziaływań chińsko-indyjskich na przestrzeni dziejów.

Mohan Malik jako cezurę przełomu jakościowego w relacjach pomiędzy obiema cywilizacjami przyjmuje przełom pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery. Wcześniej, zdaniem badacza, najistotniejszy dla relacji indyjsko-chińskich był czynnik religijny, który następnie został zdominowany przez relacje o charakterze handlowym⁴. Nie oznacza to oczywiście, że w pierwszych wiekach wzajemnych stosunków handel był nieobecny. Jak szacuje Jan Kieniewicz, prawdopodobnie już w III i II w. p.n.e. towary chińskie docierały do Indii, przy czym kupcy traktowa-

³ Istnieją oczywiście wyjątki. W Indiach zwolennicy *hindutwy*, nacjonalizmu opartego o fundament tradycji religijnych, często marginalizują rolę muźłmańskich władców w dziejach subkontynentu indyjskiego. W okresie schyłku Cesarstwa Chin jego przeciwnicy odwoływali się zaś do tego, że na tronie zasiada „obca” dynastia mandżurska.

⁴ M. MALIK: *China and India. Great Power Rivals*. London 2011, s. 13.

li subkontynent raczej jako obszar tranzytowy w drodze na zachód – przydatny zwłaszcza w kontekście czasowego zablokowania Jedwabnego Szlaku przez Partów⁵.

Intensyfikacja kontaktów o charakterze religijnym nastąpiła w pierwszym stuleciu naszej ery. W Chinach panowała wówczas Wschodnia Dynastia Han, natomiast w północnych Indiach wpływy zdobywał lud Kuszanów, wywodzący się z terenów dzisiejszego chińskiego Xinjangu. Kuszanowie zasymilowali się z zastaną ludnością indyjską i, podczas panowania króla Kaniszki, przyjęli buddyzm, który za ich pomocą był następnie eksportowany poza granice subkontynentu. W 65 roku n.e. do Chin przybyli pierwsi misjonarze buddyjscy, zakładając klasztor Białego Konia w Luoyang. Religia założona przez księcia Siddarthe Gautame szybko zdobyła w Chinach dużą popularność, znacząco wpływając na sposób myślenia mieszkańców i kształt ich kultury.

Jak zauważa Mieczysław Jerzy Kunstler, wyjaśniając sens życia buddyzm dał Chińczykom to, czego nie było w żadnych rodzimych systemach, wypełniając intelektualną pustkę⁶. Ponadto do Chin dotarł buddyjski odłam Wielkiego Wozu (in. Mahajany), który odznaczał się dużą zdolnością adaptacyjną. Efektem tego było włączenie do doktrynalnej panoramy nowej religii pewnych koncepcji konfucjańskich (np. szacunku wobec rodziców). Jak twierdzi Zbigniew Wesołowski, „Buddyzm poєднаł się z kultem przodków i uczestnictwem w zhierarchizowanym społeczeństwie chińskim”⁷.

Tolerancyjność buddyzmu mogła jednak prowadzić do zaprzeczenia jego istocie, na co zwraca uwagę Hajime Nakamura, stwierdzając że wyznawcy buddyjskiego odłamu Chan⁸ jedynie w pięciu procentach kierowali się oryginalnymi sutrami Mahajany, a resztę poglądów wywo-

⁵ J. KIENIEWICZ: *Historia Indii*. Wrocław 1980, s. 146.

⁶ M.J. KUNSTLER: *Dzieje kultury chińskiej*, Warszawa 2007, s. 138–139.

⁷ Z. WESOŁOWSKI: *Religijność u podstaw tradycji chińskiej i społeczeństwa*. W: *Zrozumieć Chińczyków...*, s. 79.

⁸ Nakamura posługuje się formą „buddyzm Zen”, która jest rozpowszechniona w Japonii, jednak wydaje się, że dla analizy dziejów tej religii w Państwie Środka właściwsza jest chińska forma „Chan”. Szerzej na ten temat: M.J. KUNSTLER: *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 173.

dzili z nauk wyrosłych już na gruncie chińskim⁹. John King Fairbank w tym kontekście zwraca uwagę również na fakt, że tłumaczenie sutr na język chiński było ogromnym wyzwaniem językowym: „jak tłumaczyć z sanskrytu, języka polisylabicznego, wysoce fleksyjnego i zapisywanego, jak angielski i inne języki indoeuropejskie, alfabetycznie, na chiński, język monosylabiczny, niefleksyjny, z pismem ideograficznym; jak przekazać w tym bardzo zwięzłym i konkretnym języku niezwykle metaforyczne, metafizyczne abstrakcje indyjskiego mistycyzmu”¹⁰. Również i ten aspekt warto rozpatrywać zastanawiając się nad procesem sinizacji, który objął w Chinach buddyzm, a także dalszymi dziejami kontaktów obu cywilizacji, włącznie z czasami współczesnymi.

Krzysztof Gawlikowski przytacza w tym kontekście wątpliwości formułowane przez wielu badaczy związane z tym czy odłam Chan można w rzeczywistości zaliczyć do buddyzmu, mimo odrzucania przez niego istnienia „świętych ksiąg”, wyobrażeń Buddy, a nawet jego samego¹¹. Co więcej, w pismach tej szkoły można było znaleźć twierdzenia pokroju: „zabij każdą istotę, która stanie na twojej drodze. Jeśliby przyszło ci spotkać nawet samego Buddę – zabij go”¹². Warty wspomnienia wątkiem dotyczącym zjawiska sinizacji buddyzmu było przeinaczenie sensu sutr przez chińskich interpretatorów w taki sposób, że np. chwalebny okazał się być udział buddystów w wojnach. Można z tym faktem wiązać również powstanie na terenie Chin klasztorów, w których mnisi specjalizowali się w sztuce walki. Trafnie pointuje tę kwestię Kunstler, pisząc: „Państwo cesarza Yang Jiana było więc buddyjskie na sposób chiński – i to nie przeszkadzało mu w prowadzeniu wojen zdobywczych”¹³. Z drugiej strony warto nadmienić, iż popularne widzenie buddyzmu jako religii w pełni pokojowej nie znajduje odzwierciedlenia nie tylko w praktyce życiowej wyznawców (*vide* akty przemocy dokonywane przez buddystów w Birmie czy na Sri Lance), ale również w doktrynie – w sutrach również

⁹ H. NAKAMURA: *Ways of Thinking of Eastern Peoples*. Honolulu 1964, s. 211.

¹⁰ J.K. FAIRBANK: *Historia Chin*. Warszawa 2003, s. 71.

¹¹ K. GAWLIKOWSKI: *Religijność chińska: uwagi o innej cywilizacji*. „Azja-Pacyfik” 2003, nr 6, s. 52.

¹² K. CH’EN, *Buddhism in China, A historical survey*. Princeton 1964, s. 358. Cyt. za: K. GAWLIKOWSKI: *Religijność chińska...*, s. 52.

¹³ M.J. KUNSTLER: *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 149.

można znaleźć elementy przemocowe, zaś w jednej z nich sam Budda stwierdza, że w poprzednim wcieleniu był wojowniczym władcą.

Jako kolebka nowej religii Indie stały się celem pielgrzymek Chińczyków, którzy zdecydowali się pokonać liczne bariery naturalne by zaspokoić potrzeby duchowe. Siła indyjskiego przyciągania kulturowego opierała się z jednej strony na obecności osób i ośrodków, szczególnie tych w Nalandzie i Taxilii, o ugruntowanej reputacji intelektualnej i duchowej, z drugiej zaś – posiadaniu świętych ksiąg, które były przedmiotem pożądania chińskich neofitów¹⁴. Przy udziale licznie odwiedzających Chiny indyjskich buddystów, na dworze cesarskim powołano departament przekładów, który pozwolił na przeniesienie znacznej części dorobku myślowego Indii do Chin. Dwaj indyjscy misjonarze, Kaśjapa Matanga i Dharmaraksza, zamieszkali w Luoyang, w pierwszym buddyjskim przybytku w Chinach, nazwanym Świątynią Białego Konia, tłumacząc święte teksty na język chiński. Dwójka innych mnichów, Buddhahadra i Bodhidharma, założyła zaś pierwsze linie przekazu klasztoru Shaolin. Skala tego, co określilibyśmy dzisiaj jak indyjską *soft power*¹⁵, była na tyle duża, że można napotkać twierdzenia o ówczesnej „indianizacji Chin” czy, w pismach chińskiego komentatora z VII wieku, określenie Indii mianem „Państwa Środka”, do którego nie sposób porównywać Chin¹⁶. Co ciekawe, Aoki Masaru twierdzi, że nazwa *Chee-na*, od której początek wzięły europejskie określenia na Chiny, została po raz pierwszy nadmieniona w pismach w sanskrycie, jako forma indyjskiej transkrypcji słowa *Qin*, czyli dynastii, która zjednoczyła Chiny w III wieku p.n.e.¹⁷

¹⁴ Jednym z najsłynniejszych był Fa Sien, który opuścił Chiny w 399 roku i po przewędrowaniu przez kraje Azji Środkowej dotarł do Indii, skąd, już z nabytą wiedzą i przedmiotami kultu, poprzez Cejlon i Jawę w 414 roku udał się do Szantungu. W. RODZIŃSKI: *Historia Chin*. Wrocław 1992, s. 148.

¹⁵ Sformułowanie *soft power* i *hard power* używane są w tekście w spopularyzowany w debacie publicznej, jak również wielu publikacjach naukowych sposób. Warto jednak zaznaczyć, że wywodzą się one od Thomasa Hobbesa i zgodnie z pierwotnym założeniem tłumaczone być powinny jako „władza oparta na przyciąganiu” (*soft power*) oraz „władza oparta na przymusie” (*hard power*).

¹⁶ M. MALIK: *China and India. Great Power Rivals...*, s. 12.

¹⁷ Za: J.A. FOGEL: *New Thoughts on an Old Controversy: Shina as a Toponym for China*. „Sino-Platonic Papers”, sierpień 2012, nr 229.

Hans Bielenstein podaje, że w latach 357–503 do Chin przybyło pięć misji dyplomatycznych z Indii. Po wieku przerwy, kontakty zostały przywrócone za czasów panowania dynastii Tang. W 641 roku na dworze cesarza Taizonga po raz pierwszy pojawili się indyjscy wysłannicy z listem i podarkami¹⁸. Osiem lat później ich śladem podążył ambasador wysłany przez władającego północą Indii Harszę z dynastii Vardhana. W odpowiedzi Taizong wysłał z misją Wang Xuance, dyplomatę i oficera straży przybocznej. Gdy jednak Wang dotarł do królestwa Harshy, okazało się, że ten już nie żyje, a nowy władca nakazał zaatakować chińskie poselstwo¹⁹. Wangowi udało się jednak zbiec i powrócić rok później w sile 8 tys. żołnierzy z Nepalu i Tybetu, z pomocą których w trakcie trzydniowego rajdu zdobył stolicę i pojmał władcę, wspomnianego w chińskich źródłach jako „Na-fu-ti o-lo-na-shuen”²⁰.

Krótką wojna była jednak wyjątkiem od reguły pokojowych relacji²¹. Za przepływem ludzi szły technologie i towary, nieznanne na obszarze jednej, bądź drugiej cywilizacji. I tak Yuktेशwar Kumar podaje, że z Chin do Indii zawędrowały m.in. soja, pomarańcze, mandarynki czy brzoskwinie, zaś Indusi zrewanżowali się choćby przekazaniem technologii produkcji bawełny²².

¹⁸ H. BIELENSTEIN: *Diplomacy and Trade in the Chinese World*. Boston 2005, s. 72.

¹⁹ M. BENNETT, P. CONNOLL: *The Hutchinson Dictionary of Ancient & Medieval Warfare*. London 1998, s. 336.

²⁰ D. SIRCAR: *Studies in the Geography of Ancient and Medieval India*. Kalkuta 1990, s. 326.

²¹ Mao Zedong uważał, że Chiny i Indie stoczyły jeszcze „pół wojny”, gdy w 1398 roku mongolski władca Timur najechał Sułtanat Delhi zdobywając w błyskotliwej kampanii jego stolicę, a przy okazji uśmiercając sto tysięcy jeńców. „Pół” wynikało z tego, że Mongolia i Chiny były wówczas częściami jednej politycznej całości. Ponadto można wspomnieć o podjętej w latach 1337–1338 przez wojska Sułtanatu Delhijskiego, z Muhammadem Tughlakiem na czele, próbie sforsowania Himalajów z zamiarem inwazji w Tybecie i Chinach. Zakrojony na olbrzymią skalę plan zakończył się jednak niepowodzeniem z racji na trudne warunki terenowe i opór górali. Za: H. KISSINGER: *O Chinach*. Wołowiec 2014, s. 17; J. KIENIEWICZ: *Historia Indii...*, s. 257.

²² Y. KUMAR: *A History of Sino-Indian Relations. 1st Century A.D. to 7th Century A.D.* New Delhi 2005, s. 28–30.

Symptomy odwrócenia się Chin od buddyzmu, a tym samym ograniczenia wpływów indyjskich, zaczęły się pojawiać w VIII wieku. W pierwszej połowie IX wieku tendencje do odnowy starej mądrości chińskiej i odrzucenia wpływów zewnętrznych, inspirowane przez żywioły konfucjańskie i taoistyczne, znalazły odzwierciedlenie w przepisach prawa. W 836 roku wydano dekret zakazujący Chińczykom utrzymywania kontaktów z ludźmi kolorowymi, do których zaliczono między innymi Indusów. Dziewięć lat później edykt antybuddyjski usankcjonował prześladowania, jakie spotykały wyznawców tej religii, która nigdy już nie miała wrócić do poprzedniej rangi, choć jej swoisty renesans nastąpił jeszcze za czasów dynastii Song (960–1279)²³. Buddyzm pozostawił jednak trwałe znamię na kształcie systemów tradycyjnie chińskich – konfucjanizmu i taoizmu, wywierając też wpływ na amalgamat znany jako neokonfucjanizm²⁴.

Biorąc pod uwagę wzmiankowane wydarzenia, wydaje się, że należy uszczegółowić cezury zaproponowane przez Malika i wskazać na IX wiek jako przełomowy dla relacji indyjsko-chińskich. W kolejnych latach istotnie skupiano się przede wszystkim na handlu. Analizując bilateralne stosunki handlowe należy przede wszystkim zauważyć, że subkontynent indyjski znajdował się w centrum ówczesnej sieci połączeń, obejmującej tak szlaki morskie, jak i lądowe. Północ Półwyspu Indyjskiego zyskiwała na handlu lądowym z Państwem Środka, zaś państwa położone na południu, zwłaszcza w Kerali, mogły liczyć na pokaźne gospodarcze profity wynikające z handlu morskiego. Z kolei już w VII wieku w Kantonie rezydowała liczna kolonia kupców z Indii Południowych²⁵. Do Indii statki chińskie dostarczały jedwab, olej tungowy, bursztyn, korzenie z Azji Południowo-Wschodniej i miedziane monety, a przywoziły bawełnę, kość słoniową, pachnidła, przyprawy, zwierzęta i złoto²⁶. Pierwsze trzy ze słynnych ekspedycji admirała Zheng He (XV w.) skierowano właśnie do Indii. Dwory indyjskie miały zaś wysyłać ambasadorów do cesarza

²³ M.J. KUNSTLER: *Dzieje kultury chińskiej...*, s. 164–166.

²⁴ Ibidem, s. 136–137.

²⁵ J. KIENIEWICZ: *Historia Indii...*, s. 175.

²⁶ S. WOLPERT: *Nowa historia Indii*. Warszawa 2010, s. 117.

chińskich, uposażając ich w dary w postaci parudziesięciu tysięcy uncji pereł²⁷.

Jak zauważa Tansen Sen, sukces handlu został zbudowany na buddyjskich podstawach, ponieważ istniejące dotąd kanały dwustronnych kontaktów o charakterze religijnym znacząco ułatwiły prowadzenie wymiany na dużą skalę. Treści doktryn buddyjskich wciąż były przekazywane przez niektóre z tych kanałów (np. te przechodzące przez Tybet oraz ziemie koczowniczych ludów Kitanów i Tangutów), ale nie dominowały już we wzajemnych relacjach²⁸.

Dwustronna wymiana handlowa została ograniczona na skutek podboju Indii przez Brytyjczyków. Rządząca Chinami dynastia Qing, wobec agresywnych posunięć europejskich mocarstw, zdecydowała się prowadzić politykę samoizolacji. Handel z Zachodem został w 1757 roku ograniczony do Kantonu, a w przypadku Rosji – do Kiachty od 1727 roku. Najważniejszym podmiotem prowadzącym handel z Państwem Środka była Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska, która do 1858 roku rządziła Indiami. Korzyści z wymiany handlowej pozwalały Kompanii na stałą poprawę położenia politycznego i ekonomicznego. Problemem był jednak brak towarów, które Brytyjczycy mogliby zaoferować cesarstwu by zniwelować konieczność ciągłej wypłaty srebra za chińską herbatę i jedwab.

Remedium na ten problem okazały się uprawy opium, które z indyjskich ziem Bengalu i Biharu było przez prywatnych kupców nielegalnie eksportowane do Chin²⁹. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży opium finansowano zakup wysyłanej do Londynu chińskiej herbaty, a tym samym powstał swoisty indyjsko-chińsko-brytyjski trójkąt handlowy³⁰. Jak zauważa Asiya Siddiqi, przez większą część XIX stulecia handel opium zajmował centralne miejsce w gospodarce Wielkiej Brytanii, a tym samym również w globalnej ekonomii³¹.

²⁷ J.K. FAIRBANK: *Historia Chin...*, s. 124.

²⁸ T. SEN: *Buddhism, Diplomacy, and Trade*. Honolulu 2004, s. 240–241.

²⁹ W. RODZIŃSKI: *Historia Chin...*, s. 354–359.

³⁰ J.K. FAIRBANK: *Historia Chin...*, s. 181.

³¹ A. SIDDIQI: *Pathways of the Poppy. India's Opium Trade in the Nineteenth Century*. W: *India and China in the Colonial World*. Red. M. THAMPI. New Delhi 2005, s. 31.

Rząd chiński, uwzględniając szkodliwe działanie zdrowotne opium, ale przede wszystkim aprecjację opuszczającego kraj srebra w stosunku do monet miedzianych (za które ludność kupowała srebro na opłacenie podatków³²) starał się przeciwdziałać temu procederowi. Efektem były przegrane z Wielką Brytanią wojny opiumowe w latach 1839–1842 i 1856–1860. Kluczową rolę w kampaniach przeciw Chinom odegrały brytyjskie posiadłości w Indiach, włącznie z użyciem w walkach indyjskich sipajów³³. Również później, przy tłumieniu powstania bokserów w latach 1899–1901, w trzytysięcznym oddziale brytyjskim operującym w ramach Sojuszniczego Korpusu Ekspedycyjnego, służyli niemal sami Indusi.

Konsekwencje wojen opiumowych oraz późniejszych klęsk, które spadły na Państwo Środka, skłoniły Zachód do zmiany postrzegania Chin. Stały się: „Już nie krajem podziwianym z daleka jako rzekomy wzór oświecenia i cywilizacji (...), były one teraz tylko drugimi potencjalnymi Indiami, krajem do skolonizowania, narodem do pogardzania i traktowania jako kulisi przez przedstawicieli ponoć wyższej cywilizacji”³⁴.

Tym samym Indie i Chiny znalazły się w bardzo podobnej, niezbyt godnej pozazdrosczenia sytuacji na arenie międzynarodowej. Wydaje się, że fakt ten przysłużył się sprawie powstania wzajemnej solidarności i pogłębieniu relacji społecznych. Wśród osób, których działania służyły wzajemnemu zrozumieniu Indusów i Chińczyków, szczególną uwagę warto zwrócić na Rabindranatha Tagore, poetę i filozofa, laureata pierwszej Nagrody Nobla dla Azjaty³⁵. W 1924 roku Tagore odbył słynną podróż do Chin, podczas której przedstawiał wizje dotyczące nie tylko braterstwa obu nacji, ale też ducha Azji, która „tradycyjnie żyje w pokoju, nie ustając w dążeniu na rzecz wolnej wymiany idei i towarów”³⁶. Działalność artysty

³² Ibidem.

³³ Warto jednak pamiętać, że w 1857 roku to właśnie powstanie w Indiach uniemożliwiło Brytyjczykom skupienie całej uwagi na poskromieniu Chin.

³⁴ W. RODZIŃSKI: *Historia Chin...*, s. 401.

³⁵ W 1913 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.

³⁶ Za: N. RAO: *Rabindranath Tagore's vision of India and China*, <http://www.thehindu.com/opinion/op-ed/rabindranath-tagores-vision-of-india-and-china/article1095523.ece> (4.10.2015).

znacząco przyczyniła się do zainteresowania Indusów chińską historią, kulturą i językiem, a wyjeżdżając z Chin on sam skomentował ją słowami „Zrobiłem to, co było możliwe – zdobyłem przyjaciół”³⁷.

W latach 30. i 40. również nie zabrakło gestów wzajemnej sympatii, zwłaszcza pomiędzy chińskim Kuomintangiem a przedstawicielami indyjskiego ruchu wolnościowego. W 1945 roku Czang Kaj-szek skierował do Jawaharlala Nehru depeszę gratulacyjną z okazji zwolnienia go z więzienia, w którym przebywał od 1942 roku, stanowiącą również dowód serdecznych relacji między oboma przywódcami³⁸. Niedługo później Indyjski Kongres Narodowy w specjalnej rezolucji wyrażał uznanie dla Chińczyków za walkę z japońskim najeźdźcą³⁹. Po stronie chińskiej wartą zapamiętania postacią w ówczesnych relacjach był również Tan Yunshan, założyciel Katedry Języka i Kultury Chin „Cheena Bhawana” na uniwersytecie Visva-Bharati w indyjskim Santiniketan⁴⁰.

Kwestią, której przy omawianiu historii relacji indyjsko-chińskich trzeba poświęcić szczególną uwagę, jest problem wyznaczenia granicy pomiędzy terytoriami Indii i Chin. Wydarzenia, w których należy upatrywać genezy późniejszego sporu granicznego, związane były z polityką kolonialną Imperium Brytyjskiego w XIX i XX wieku. Brytyjczycy pragnęli zapewnić swojemu indyjskiemu dominium bezpieczeństwo przed obcymi, zwłaszcza rosyjskimi, wpływami. W związku z tym podjęli działania zmierzające do opanowania, rękami swoimi lub przekupionych sojuszników w rodzaju sikhijskich maharadzów z rodu Singhów, krain północno-wschodniego sektora granicznego – Kaszmiru, Ladakhu i Aksai Chin (m.in. te właśnie ziemie, dużo później, stały się polem kontrowersji między Indiami, Chinami i Pakistanem). Opisywana ekspansja wywo-

³⁷ S.K. DAS: *The Controversial Guest: Tagore in China*. W: *India and China in the Colonial World...*, s. 124.

³⁸ Mimo poparcia New Delhi dla Kuomintangu w trakcie chińskiej wojny domowej, po wygranej komunistów w 1949 roku Indie pod przywództwem Nehru od razu zaczęły kierować swoją politykę do strony zwycięskiej.

³⁹ A.M. SAKLANI: *Nehru, Chiang Kai-shek and the Second World War*. W: *India and China in the Colonial World...*, s. 181.

⁴⁰ Szerzej na temat tej postaci zob. H. CHIH-LIEN: *Turning Point of India-China Relations in the Twentieth Century: The Linkage Role of Tan Yun-shan*. W: *ibidem*, s. 126–138.

łała ostatecznie starcie z siłami tybetańskimi, które otrzymały wsparcie cesarstwa Chin. W efekcie w 1842 roku wypracowano kompromis, potwierdzony następnie przez prace chińsko-indyjskiej komisji granicznej. Bazował on jednak na podtrzymaniu *status quo*, a wytyczenie dokładnego przebiegu granicy stało się ambicją wielu brytyjskich wypraw naukowo-badawczych w rejon pograniczny⁴¹. Wnioski z tychże, jak należało oczekiwać, dostarczały argumentów dla rozciągnięcia władztwa brytyjskiego na dalsze terytoria w kierunku północno-wschodnim, toteż presja Brytyjczyków na Tybet w kwestii ustępstw terytorialnych narastała.

W 1904 roku ekspedycja Younghusbanda narzuciła XIII Dalajlamie niekorzystny traktat terytorialny, jednak później rząd brytyjski odrzucił jego postanowienia⁴². W układzie brytyjsko-rosyjskim z 1907 roku Tybet został uznany za państwo buforowe⁴³, co oznaczało wycofanie się Brytyjczyków i zostało źle przyjęte przez rząd Indii Brytyjskich⁴⁴. Od 1910 roku Tybet stał się obiektem chińskiej ekspansji i prób okupacji. Reakcją Imperium Brytyjskiego były ekspedycje wojskowe podejmowane na sporne terytoria, a w koncepcjach co śmielszych członków rządu – nawet postulaty przyłączenia do Korony całości ziem Tybetu i Xinjiangu.

Momentem przełomowym sporu było zwołanie konferencji w Simli w 1913 roku, podczas której spierano się o status Tybetu, jak również kształt granicy pomiędzy Tybetem a Indiami Brytyjskimi. Jej delimitację Brytyjczycy dyskutowali jednak w pierwszej kolejności nie z reprezentantami Chin (choć ci byli na bieżąco informowani), ale z rządem w Lhasie. Wiedząc, że stoją wobec Brytyjczyków na straconej pozycji,

⁴¹ J. MAJ: *Spór graniczny chińsko-indyjski z 1962 roku a dyplomacja Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Toruń 2011, s. 41–42.

⁴² Charakterystycznym zjawiskiem w polityce brytyjskiej tego okresu były poważne różnice zdań pomiędzy politykami i dowódcami rezydującymi w Indiach a przedstawicielami metropolii. Szczególnie uwidoczniły się one po objęciu stanowiska wicekróla Indii przez George'a Nathaniela Curzona.

⁴³ Innym państwem buforowym, którego istnieniem (równoznacznym z ochroną swoich posiadłości indyjskich) byli zainteresowani Brytyjczycy, była Kaszgaria, leżąca na terenach dzisiejszego Xinjiangu. Rząd mandżurski doprowadził jednak do ponownego objęcia suwerenności nad tymi terytoriami przez Chiny w 1884 roku. Za: W. RODZIŃSKI: *Historia Chin...*, s. 440–441.

⁴⁴ J. KIENIEWICZ: *Historia Indii...*, s. 637.

ale nie chcąc zgodzić się na cesję istotnych terytoriów⁴⁵ chińscy delegaci wybrali salomonowe rozwiązanie i nie podpisali, a jedynie parafowali postanowienia konferencji⁴⁶, które mówiły, iż granica tybetańsko-indyjska ma przebiegać grzbietami Himalajów, a w partiach niższych – wzdłuż działu wodnego, co oznacza, że Brytyjczycy anektują ok. 33 tys. km² terytorium tybetańskiego⁴⁷. W mniemaniu strony chińskiej tybetańscy przedstawiciele nie mieli zaś prawa podpisywać dokumentu, bo Tybet był częścią Chin, a zatem nie mógł działać samodzielnie. Pekin nie uznał zatem cesji, jakkolwiek otwarcie się jej też nie sprzeciwiał.

Postanowień konferencji w Simli Brytyjczykom nie udało się w pełni wprowadzić w życie. Na obszarze administrowanym przez Tybet pozostało, między innymi, strategiczne dla szlaku handlowego miasto i klasztor Tawang. Kwestia graniczna, podobnie jak zagadnienie statusu Tybetu, przez kolejne dekady *de facto* pozostawały „w uśpieniu”, aż do powstania niepodległych Indii i komunistycznych Chin.

1.2. Relacje dwustronne w latach 1950–1959

Granica indyjsko-chińska pojawiła się na mapach na skutek podboju Tybetu przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą w 1950 roku⁴⁸. Tym samym zniknęło państwo buforowe pomiędzy Indiami a Chinami, a Nowe Delhi musiało się zmierzyć z perspektywą obecności żołnierzy

⁴⁵ N. MAXWELL: *India's China War*. New York 1972, s. 37.

⁴⁶ Jak celnie zauważa Michał Leśniewski: „Takie stanowisko Chin w tym czasie należy uznać za dość typowe. Władze w Pekinie zdawały sobie sprawę ze swojej słabości, ale nie zamierzały bez potrzeby rezygnować z praw do takich czy innych terytoriów. Zawsze, kiedy tylko było to możliwe, starały się unikać formalnego deklarowania rezygnacji z danych terenów”. M. LEŚNIEWSKI: *Konflikt w cieniu Himalajów. Wojna indyjsko-chińska (1962)*. W: *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów*. Red. A. BARTNICKI. Warszawa 2000, s. 392.

⁴⁷ Od nazwiska brytyjskiego dyplomaty prowadzącego negocjacje, linia ta została nazwana linią McMahona. Wcześniej w kontekście analizowanej granicy używane były określenia: linia Ardagha-Johnsona bądź linia Macartneya-McDonalda.

⁴⁸ Treści składające się na ten oraz następne podrozdziały rozdziału II niniejszej pracy zostały wcześniej częściowo wykorzystane w pracy autora: T. OKRASKA: *Spór graniczny między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii*. „Pisma Humanistyczne” 2013, nr 9, s. 37–56.

chińskich w sąsiedztwie swojego terytorium⁴⁹. Terytorium, trzeba dodać, do którego Państwo Środka rościło sobie pretensje. Tym samym już po raz drugi w krótkim czasie, po konflikcie z Pakistanem, Indusi musieli zmierzyć się z zagadnieniem „terytorialności”, którą Rabindranath Tagore wcześniej opisywał z pogardą jako obsesję narodów Zachodu, dotyczącą samego ich istnienia⁵⁰.

Przywódcy Indii i Chin podchodzili do problemu granicy na wykluczające się wzajemnie sposoby. Pogląd Pekinu oparty był na „doktrynie pięciu narodów Chin” – Han, Mandżurów, Mongołów, Ujgurów i Tybetańczyków, wysuwanej pierwotnie przez pierwszego Prezydenta Republiki Chińskiej Sun Yat-sena i przejętej przez władze komunistyczne. Zgodnie z nią, tereny Aksai Chin (indyjski odcinek Ladakhu – północno-zachodnia część pasa granicznego), Arunachal Pradesh (chiński Zangnan bądź Południowy Tybet⁵¹ – północno-wschodnia część) oraz niewielki, liczący ok. 2 tys. km² odcinek biegnący od Ladakhu do granicy z Nepalem (środkowa część) przynależą do Chin, które są spadkobiercą Tybetu⁵². Pekin uznaje zaś, że umowy graniczne zawarte niegdyś przez brytyjskie władze kolonialne z Tybetem zostały na tym ostatnim wymuszone, a więc są nieważne, niezależnie już od braku uprawnień samych Tybetańczyków do zawierania jakichkolwiek wiążących porozumień⁵³.

⁴⁹ M.L. SALI: *India China Relations*. New Delhi 2009, s. 50.

⁵⁰ Za: D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga*. Warszawa 2010, s. 21. Tagore był krytycznym wobec wpływów Zachodu obserwatorem, w czym znalazł zrozumienie u współczesnego mu japońskiego autora Okakury Kakuzo, którego wydana na początku dwudziestego stulecia książka *The Ideals of the East* rozpoczęła się sentencją „Azja jest jedna”. Za: B. EMMOTT: *Rivals. How the power struggle between China, India and Japan will shape our next decade*. Orlando, Austin, New York, San Diego, London 2008, s. 30–31.

⁵¹ Inne określenie tego terytorium to NEFA (ang. *North Eastern Frontier Area*).

⁵² Trzeba nadmienić, iż były to terytoria o odmiennej charakterystyce – region Aksai Chin był terenem dzikim i bardzo słabo zaludnionym (z populacją ok. 10 tys. nomadów), tymczasem populacja Arunachal Pradesh, rejonu położonego między głównym pasmem zachodnich Himalajów a doliną Brahmaputry, sięgała miliona osób. Zob. D.S. ZBYTEK: *Azjatycka szachownica*. Warszawa 2008, s. 71.

⁵³ W sumie zakres roszczeń chińskich wyrażanych od 1959 roku przez władze w Pekinie to 90 tys. km² indyjskiego terytorium.

Indie z kolei zawsze postrzegały jako immanentny składnik swojej państwowości zasadę integralności terytorialnej obszarów dawnego brytyjskiego dominium i istniejącej w latach 1947–1950 Unii Indyjskiej. Wobec tego stały na stanowisku przestrzegania linii McMahona jako pasa granicznego w kontekście sąsiedztwa z Chinami.

Dodatkową trudność, jak zauważa Joanna Maj, stwarzał fakt, iż: „dostępne mapy i dokumenty nie dostarczały ścisłych wskazówek dotyczących kształtu granicy, w szczególności na trudno dostępnych terenach (...). Według indyjskiej wersji granica w Himalajach miała długość 3,5 tys. km, natomiast Chińczycy donosili o 2–2,5 tys. kilometrach”⁵⁴. Różnica wynika głównie z faktu, że w rejonach górskich granicę można wyliczać ze wszystkimi nieregularnościami terenowymi albo też w pewnym przybliżeniu⁵⁵.

W pierwszej połowie dekad lat 50. XX wieku nie dochodziło jednak do sporów wokół granicy⁵⁶, a relacje pomiędzy Indiami a Chinami, po krótkim okresie napięć lat 1949–1950, układały się dobrze⁵⁷. Nowe Del-

⁵⁴ J. MAJ: *Współczesne relacje chińsko-indyjskie*. W: *Strategie w polityce azjatyckiej. Rozważania o aspiracjach i możliwościach współczesnej Azji*. Red. J. MAR-SZAŁEK-KAWA. Toruń 2011, s. 243–244.

⁵⁵ J. ROWIŃSKI: *Spory graniczne i konflikty terytorialne w Azji Wschodniej u progu XXI wieku*. W: *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku*. Red. K. GAWLIKOWSKI. Warszawa 2004, s. 136.

⁵⁶ Na konferencji w Bandungu delegacja chińska zapewniała Indie o poszanowaniu tradycyjnej granicy. Podobne zapewnienia składał później Zhou Enlai. Steven Mosher zauważa, iż chiński premier w pełni świadomie manipulował Nehru, przedstawiając Indie i Chiny jako ofiary zachodnich imperialistycznych mocarstw, a zarazem naturalnych partnerów w klubie „trzeciego świata”. Zauroczony tą propagandą, bardziej przejęty konfliktem z Pakistanem i od początku przychylnie nastawiony do ChRL indyjski premier „nie był w stanie dostrzec, że w wielu ważnych kwestiach interesy Indii i Chin były rozbieżne”. S. MOSHER: *Hegemon. Droga Chin do dominacji*. Warszawa 2007, s. 83–84.

⁵⁷ Na przełomie dekad lat 40. i 50. Chiny podchodziły nieufnie do Indii, postrzegając je wręcz „jako kraj burżuazyjnego, nacjonalistycznego kierownictwa i pacholka anglo-amerykańskiego imperializmu”. Wpływ na ten pogląd miały m.in. podejmowane przez Nehru próby niedopuszczenia do interwencji chińskiej w Tybecie. Na zmianę chińskiej percepcji wpłynęły korzystne dla Państwa Środka posunięcia Indii na arenie międzynarodowej, wśród których należy wymienić poparcie dla uznania ChRL jako reprezentanta Chin w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, rezygnację

hi jako jedna z pierwszych stolic uznała powstanie Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 roku, a oficjalne stosunki dyplomatyczne zostały nawiązane rok później. Egzemplifikacją przyjaznych relacji było zawarcie w preambule, podpisanego w 1954 roku przez premierów ChRL – Zhou Enlaia i Indii – Jawaharlala Nehru, traktatu tzw. „pięciu zasad pokojowego współistnienia” (ind. *pancha shila* – pięć zasad), na których opierać się miały nie tylko relacje dwustronne, ale też bezpieczeństwo międzynarodowe jako całość⁵⁸. Hasłem porozumienia indyjsko-chińskiego stało się: *Hindi-Āini bhai bhai* (Indusi i Chińczycy są braćmi).

Już jednak podczas konferencji w Bandungu (1955), inicjującej Ruch Państw Niezaangażowanych, Nehru przekonał się, że jego ambicje odgrywania roli afroazjatyckiego lidera napotyka na silny opór ze strony Chin. W tym samym roku wojska chińskie wkroczyły do indyjskiego dystryktu Garhwal w stanie Uttar Pradesh, ale zostały wycofane po proteście władz w Nowym Delhi⁵⁹.

1.3. Okres napięć i konfliktów 1959–1976

Wydarzeniem, które sprawiło, że problem graniczny ponownie zaistniał w ramach wzajemnych stosunków, było powstanie w Tybecie w 1959 roku, po niepowodzeniu którego Indie przyjęły Dalajlamę⁶⁰ wraz z diasporą tybetańską. Chiny odebrały ten fakt jako ingerencję we własne sprawy we-

z udziału w konferencji pokojowej w San Francisco po tym, gdy państwa zachodnie odmówiły tegoż udziału Chińskiej Republice Ludowej oraz sceptyczną postawę wobec interwencji ONZ na Półwyspie Koreańskim w 1950 roku. Za: B. WYKA: *Od Hindi-Chini bhai bhai do wojny granicznej: u źródeł konfliktu indyjsko-chińskiego*. W: *Współczesny Daleki Wschód w stosunkach międzynarodowych – rywalizacja i mocarstwo*. Red. D.K. GEMECHU. Olsztyn 2008, s. 264–265.

⁵⁸ Do pięciu zasad zaliczono: 1) wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności; 2) wzajemną nieagresję; 3) wzajemne nieinterweniowanie w sprawy wewnętrzne; 4) równość i wzajemność korzyści; 5) pokojowe współistnienie. Za: J. KUKUŁKA: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*. Warszawa 2007, s. 96.

⁵⁹ S. WOLPERT: *Nowa historia Indii...*, s. 435.

⁶⁰ Jeśli nie jest zaznaczone inaczej, określenie „Dalajlama” odnosi się do Tenzina Gjaco – Dalajlamy XIV.

wewnętrzne⁶¹. Przybycie oddziałów Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW) pacyfikujących Tybet oznaczało zarazem zwiększenie chińskiej obecności militarnej w regionie przygranicznym. Korespondowało ono z pojawianiem się chińskich map, na których sporne obszary Aksai Chin i Arunachal Pradesh, a także części stanów Dżammu, Kaszmir, Uttar-Pradesh i Himachal-Pradesh znalazły się w granicach ChRL⁶². Po protestach ze strony Nowego Delhi, chińscy dyplomaci ogłosili, iż najistotniejszy jest dla nich region Aksai Chin, zaś względem pozostałych terytoriów są gotowi do negocjacji. W październiku 1959 roku ujawniono, że Chińczycy, dla usprawnienia aprowizacji oddziałów walczących z Tybetańczykami, zbudowali drogę z Xinjiangu (terytorium chińskie) do Tybetu, biegnącą przez, nominalnie indyjskie, tereny Aksai Chin⁶³. Doszło również do starcia na posterunku wojskowym w Longdżu w północno-wschodnim sektorze granicy. Indusi zareagowali rozbudową infrastruktury drogowej na terytoriach przygranicznych oraz zwiększeniem wydatków na zbrojenia. W kwietniu 1960 roku do Nowego Delhi przyjechał Zhou Enlai, który po-

⁶¹ Wcześniej Indie (by nie komplikować relacji z Pekinem) zrezygnowały z tradycyjnego wspierania sprawy tybetańskiej, zarówno na forum ONZ, jak i w stosunkach dyplomatycznych z Lhasą, m.in. w 1952 roku obniżając rangę indyjskiej placówki w Tybecie do konsulatu generalnego, a we wzmiarkowanym układzie z 29 kwietnia 1954 roku akceptując sformułowania mówiące o „Chińskim Regionie Tybetu”, a więc *de facto* uznając podporządkowanie tego terytorium ChRL. Siłą, która w największym zakresie popierała politykę Chin wobec Tybetu była indyjska partia komunistyczna. Za: A. KAPUR: *India and the South Asia Strategic Triangle*. London, New York 2008, s. 133; M. NAWROT: *Chiny-Indie: Pojedynek gigantów?*, <http://www.psz.pl/tekst-7239/Chiny-Indie-Pojedynek-gigantow> (4.10.2015).

⁶² Pierwsze tego rodzaju mapy, ukazujące chińskie roszczenia terytorialne nie tylko wobec Indii, ale również Birmy, Tajlandii, Malezji, Kambodży, Wietnamu, Laosu, Mongolii, Korei i ZSRR pojawiły się w latach 1951 i 1954. Wówczas jednak rząd chiński zdystansował się wobec treści w nich zawartych, oświadczając że przedrukowano mapy pochodzące z czasu rządów Kuomintangu. Jednak wobec protestów państw sąsiednich, które wybuchły po publikacji kolejnej mapy w czerwcu 1958 roku, stanowisko Chin było już zdecydowanie bardziej asertywne. Zob. I. GRABOWSKA-LIPIŃSKA: *Strategia polityczna Chińskiej Republiki Ludowej wobec krajów Azji Południowo-Wschodniej w latach 1949–1976*. Warszawa 1995, s. 115–116.

⁶³ Stanley Wolpert zauważa: „Był to obszar tak odległy, a zwierzchnictwo Indii nad nim tak iluzoryczne, że indyjskim patrolom ponad dwa lata zabrało odkrycie tam chińskiej drogi”. S. WOLPERT: *Nowa historia Indii...*, s. 435.

wtórzył ofertę zaakceptowania granicy w sektorze północno-wschodnim na linii McMahon'a w zamian za przyznanie Chinom regionu Aksai Chin. Nehru był skłonny przystać na to porozumienie, jednak napotkał na opór parlamentu – opozycja wymogła na premierze obietnicę, że „ani centymetr indyjskiej ziemi nie zostanie przekazany ani wymieniony bez zgody Izby”⁶⁴.

W argumentacji obu stron względem problemów granicznych można było znaleźć luki. Nie dziwi, iż Zhou Enlai po przyjeździe do stolicy Indii nie chciał się nawet przyglądać mapom przedstawianym przez gospodarzy, bowiem nawet w oficjalnych chińskich źródłach kartograficznych publikowanych w latach 1917, 1919 i 1931 Aksai Chin było oznaczane jako część terytorium Indii⁶⁵. Część badaczy wskazuje jednak, że również Nehru nie opierał swojego stanowiska negocjacyjnego na mocnych podstawach merytorycznych, bowiem także indyjskie mapy jeszcze w 1950 roku określały przebieg wzmiankowanej granicy jako „niezdefiniowany”⁶⁶.

W obliczu niepowodzenia negocjacji, coraz częściej dochodziło do potyczek między patrolami wojskowymi obu stron. Wpływ na to miało prowadzenie przez rząd Nehru tzw. *forward policy*, której celem było zaznaczenie indyjskiej obecności na spornych terytoriach poprzez takie działania, jak prowadzenie rekonesansu w rejonach obsadzonych przez Chińczyków czy tworzenie wysuniętych posterunków⁶⁷. Z początku Mao Zedong wydał oddziałom chińskim rozkaz, by na akcje Indusów reagowały ogniem tylko w ostateczności (czym należy tłumaczyć np. wstrzymanie przez Chińczyków działań podczas incydentu w dolinie Galwan w lipcu 1962 roku), później jednak polityka ChRL została przeformułowana – decydenci podjęli postanowienie, że, ponieważ Nehru dąży do wojny, należy go ubiec, rozgrywając konflikt na własnych warunkach⁶⁸.

⁶⁴ Przeciw cesji Aksai Chin byli również niektórzy członkowie rządu, media i większość opinii publicznej. Za: D. DAS: *Indie. Od Curzona do Nehru i później*. Warszawa 2009, s. 377–378.

⁶⁵ B. POKHARNA: *India China relations. Dimensions and perspectives*. New Delhi 2009, s. 121.

⁶⁶ Zob. A.G. NOORANI: *India-China Boundary Problem 1846–1947. History and Diplomacy*. New Delhi 2011, s. 227.

⁶⁷ Innym przejawem *forward policy* było wkroczenie indyjskich wojsk do portugalskiego Goa w grudniu 1960 roku i wcielenie tego terytorium do Republiki Indii.

⁶⁸ 13 października 1962 roku Nehru obwieścił, że armia indyjska otrzymała

Gdy zaś za pomocą zręcznego manewru dyplomatycznego Pekin upewnił się, że Stany Zjednoczone nie planują w tym czasie wykorzystania obecności militarnej w Laosie przeciwko ChRL⁶⁹, Mao na początku października ogłosił ostateczną decyzję o wojnie w następujący sposób: „Walczyliśmy w wojnie ze Starym Czangiem. Walczyliśmy w wojnie z Japonią i Ameryką. Żadnej się nie baliśmy. Każdą wygraliśmy. Teraz Indie chcą walczyć w wojnie z nami. Oczywiście się nie boimy. Nie możemy ustąpić pola, bo gdybyśmy to zrobili, to tak jakbyśmy pozwolili im zająć ogromny kawałek ziemi, równy prowincji Fujian. (...) Ponieważ Nehru podnosi głowę i nalega, żebyśmy z nim walczyli, nieuprzejmie byłoby odmówić. Grzeczność trzeba odwzajemnić”⁷⁰.

Według Henry’ego Kissingera, Mao opierał się na doświadczeniach wojny chińsko-indyjskiej z VII wieku, gdy po skutecznej interwencji wojskowej Państwa Środka na północy subkontynentu indyjskiego oba państwa przez następne stulecia „prowadziły ożywioną wymianę handlową i religijną”. Wniosek Mao był taki, że Indie i Chiny nie są skazane na wieczną wrogość, ale żeby relacje między nimi układały się harmonijnie, należy przywołać Indusów do porządku za pomocą siły⁷¹.

Chiński atak rozpoczął się w nocy z 19 na 20 października 1962 roku. Ofensywa została podjęta równolegle na obu spornych obszarach: Aksai-Chin i Arunachal Pradesh. Zarówno w północno-zachodnim, jak i w północno-wschodnim sektorze Chińczycy mieli wyraźną przewagę liczebną – w pierwszym wypadku chińskiemu korpusowi Indusi mogli przeciwstawić jedną brygadę, w drugim – na korpus przypadały dwie brygady. Na korzyść atakujących zagrało również zaskoczenie, ataku wojsk ChRL

rozkaz „wyrzucenia Chińczyków”. To, wraz z objęciem dowództwa w NEFA przez gen. Kaula, mającego bezpośredni kontakt z ministrem obrony i premierem, zostało zinterpretowane przez ChRL jako symptomy bliskości ataku. Minister obrony Indii Krishna Menon zadeklarował, że armia indyjska jest zdeterminowana, aby walczyć z Chińczykami „do ostatniego żołnierza”. Wypadki wojny 1962 roku pokazały, że w przypadku niejednego oddziału Indian Army były to słowa prorocze. Za M. GURUSWAMY, Z. D. SINGH: *India China relations. Border issue and beyond*. New Delhi 2009, s. 72.

⁶⁹ Zob. H. KISSINGER: *O Chinach...*, s. 198.

⁷⁰ Ibidem, s. 199.

⁷¹ Ibidem, s. 17.

nie spodziewał się ani Nehru, ani minister obrony Indii Krishna Menon⁷². Błędy popełniali nie tylko indyjscy politycy, ale również dowódcy, szczególnie wyższego szczebla, na czele z dowodzącym w rejonie NEFA generałem Brij Mohanem Kaulem. Atutem Chińczyków, w porównaniu do ich antagonistów, był także odpowiedni stopień przystosowania żołnierzy do warunków klimatycznych (walki odbywały się na dużych wysokościach). Dobre przygotowanie do działań w terenie górzystym armia chińska wyniosła z udziału w wojnie koreańskiej, a także z doświadczeń tłumienia powstania w Tybecie⁷³. Chińczycy dysponowali również większą ilością skuteczniejszej broni (karabinów, czołgów i artylerii – zwłaszcza moździerzy i dział niewielkiego kalibru) i sprzętu wojskowego.

Wobec powyższych faktów nie dziwi, że chińskie oddziały przez zdecydowaną większość trwania konfliktu odnosiły zwycięstwa nad przeciwnikami. Wykorzystując chaos panujący wśród polityków i dowódców indyjskich, pomimo bohaterkiej postawy poszczególnych indyjskich oddziałów, Chińczycy na froncie północno-wschodnim uzyskali szybkie postępy terytorialne i 23 października zajęli strategicznie położony Tawang. Na odcinku północno-zachodnim walki trwały z mniejszą intensywnością, jednak z podobnym rezultatem jeśli chodzi o stronę zwycięską. 25 października rząd ChRL wystosował do Nowego Delhi propozycję rokowań pokojowych, która jednak została odrzucona przez Nehru – Indusi przed przystąpieniem do pertraktacji żądali wycofania wojsk chińskich z zajętych terytoriów. Mimo to nastąpiła przerwa w działaniach wojennych, którą Indie wykorzystały do ściągnięcia posiłków z granicy pakistańskiej oraz uzyskania pomocy wojskowej od USA.

Kontrofensywa indyjska rozpoczęła się 14 listopada, jednak już dwa dni później ataki na obu odcinkach frontu się załamały. Durga Das, krytykując tę decyzję władz indyjskich, konstatuje: „Z wojskowego punktu widzenia rozkaz odparcia Chińczyków do miejsca, w którym rozpoczął się ich atak i oczyszczenia indyjskiego terytorium z najeźdźców, opierał się na błędnym osądzie sytuacji, był źle zsynchronizowany i w ogóle nosił

⁷² Premier kilka miesięcy przed atakiem otwarcie zwymyślał indyjskiego szefa sztabu generała Thimayę za samą sugestię, iż chińskie natarcie może nastąpić. D. DAS: *Indie. Od Curzona do Nehru i później...*, s. 378.

⁷³ J. MAJ: *Spór graniczny chińsko-indyjski z 1962 roku a dyplomacja Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 95.

cechy zbiorowego samobójstwa”⁷⁴. Krzysztof Kubiak i Łukasz Mamert-Nadolski celnie określają Jawaharlala Nehru mianem „architekta”, a Krishnę Menona „inżyniera himalajskiej kłeski”⁷⁵.

21 listopada Chiny ogłosiły jednostronne przerwanie ognia, co oznaczało zarazem koniec działań wojennych. Konflikt nie niósł ze sobą znaczącego wymiaru pod względem *stricte* militarnym – Indie, wedle oficjalnych danych, straciły 1383 żołnierzy, zaś liczby chińskich ofiar nigdy nie podano⁷⁶. Okazał się jednak mieć niebagatelne skutki polityczne. Wojna, choć formalnie niewypowiedziana przez żadną ze stron, spowodowała zerwanie stosunków dyplomatycznych. Niekwestionowanym zwycięzcą były Chiny, którym udało się nie tylko zmanifestować swoją potęgę, ale jednocześnie osłabić potencjalnego rywala w walce o wpływy w Azji, czy, ujmując zagadnienie szerzej, w „trzecim świecie”⁷⁷.

Na skutek wojny w Indiach doszło do poważnych zmian na gruncie doktryny politycznej i wojskowej – osłabieniu uległa pozycja premiera Nehru, który wcześniej forsował koncepcję zbliżenia z Chinami⁷⁸. Przywódcy indyjscy zaczęli podchodzić do Państwa Środka ze zdecydowanie większym respektem i ostrożnością. Tym samym spełnił się cel konfliktu, który zdaniem Johna W. Garvera był jednym z najistotniejszych powodów zaangażowania się weń Chin – chińscy przywódcy mieli postrzegać swoich indyjskich odpowiedników jako polityków niedoceniających „nowych Chin”, patrzących na nie tak, jak Wielka Brytania w XIX wieku⁷⁹.

⁷⁴ D. DAS: *Indie. Od Curzona do Nehru i później...*, s. 379.

⁷⁵ K. KUBIAK, Ł. MAMERT NADOLSKI: *Kłeska na dachu świata. Armia indyjska w wojnie granicznej z Chinami w 1962 roku*. Toruń 2015.

⁷⁶ J. FENBY: *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*. Kraków 2009, s. 574.

⁷⁷ Aspiracje Nehru do odgrywania roli lidera „trzeciego świata” stały w jawnej sprzeczności z tożsamymi dążeniami chińskimi. J.R. FAUST, J.F. KORNBERG: *China in world politics. Policies, Processes, Prospects*. Toronto 2005, s. 175.

⁷⁸ Sam Nehru zmarł na atak serca niecałe dwa lata po zakończeniu wojny. Wielu Indusów łączyło fakt jego śmierci z reperkusjami wydarzeń 1962 roku. I. BAGHEL, S.N. YADAV: *India's Foreign Policy. opportunities and Obstacles in the Post-Cold War Era*. New Delhi 2009, s. 230.

⁷⁹ J.W. GARVER: *China's Decision for War with India in 1962*, <http://chinaindia-borderdispute.files.wordpress.com/2010/07/garver.pdf> (4.10.2015).

Indie zrezygnowały z jednostronnego formułowania polityki, opartego na konsekwentnym unikaniu agresywnych posunięć w stosunkach z innymi państwami i ufności w zasady *pancha shila*⁸⁰. W Nowym Delhi postanowiono zerwać z wizerunkiem państwa o zdecydowanych, nacechowanych moralizmem sądach w sprawach międzynarodowych, pozostającym jednak bez współmiernego wpływu na owe sprawy⁸¹. Jak pisze Dietmar Rothermund: „Następcy Nehru przyjęli bardziej realistyczną linię polityczną; pozycja Indii w regionie była dla nich ważniejsza niż rola w sprawach świata (...) Indie stały się zakłopotanym państwem, zajętym swą własną obroną”⁸².

Jak zauważają Małgorzata Ławacz i Barbara Wizimirska, nowe podejście Indii do Chin opierało się na następujących filarach: „1) ChRL jest państwem prowadzącym politykę ekspansjonistyczną na modłę mocarstw kolonialnych; 2) ChRL w świetle doktrynalnych założeń stosunków międzynarodowych nie będzie tolerować idei ruchu niezaangażowania, zwłaszcza w wydaniu indyjskim; 3) podejście Chin w stosunku do Indii kształtowane jest przez ich antagonizm z ZSRR, z którym Indie utrzymują dobre stosunki; 4) potępienie założeń indyjskiego systemu politycznego, społecznego i gospodarczego skłania Chiny do polityki osłabiania, a nawet ewentualnego zniszczenia Indii; 5) Chiny preferują gwałtowne środki wywierania nacisku na inne państwa dla osiągnięcia pożądaných przez nie zmian w sytuacji wewnętrznej danego państwa lub w kształtowaniu stosunków międzynarodowych”⁸³.

W konsekwencji przyjęcia tych swoistych nowych „pięciu zasad” Nowe Delhi sprofilowało swoją politykę w kierunku powstrzymywania Chin i zintensyfikowało procesy modernizacji sił zbrojnych, zarówno poprzez kupno broni od innych państw, jak i własną produkcję zbroje-

⁸⁰ Znamienne, że mimo podjęcia działań militarnych przeciw Indiom, Chiny dalej konsekwentnie odwoływały się do tych zasad, a w 2004 r. w Pekinie zorganizowano wręcz oficjalne uroczystości z okazji rocznicy 50-lecia ich sformułowania. E. HALIŻAK: *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa*. Warszawa 2007, s. 57.

⁸¹ Z. BRZEZIŃSKI: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Kraków 2013, s. 30.

⁸² D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 67.

⁸³ M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska i jej wpływ na sytuację polityczną w Azji*. Warszawa 1987, s. 44.

niową. Utworzono również nowe elitarne jednostki specjalnie wyszkolonych sił obrony pogranicza, pozostające pod osobistym dowództwem premiera⁸⁴. Do 1965 roku armia indyjska osiągnęła stan 870 tys. żołnierzy w szesnastu dywizjach, z czego sześć zostało rozmieszczonych przy granicy z Chinami⁸⁵.

Bezpośrednio po wojnie Indusi szukali poparcia dla swojej sprawy na wielu frontach, prowadząc wzmożoną aktywność dyplomatyczną w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie ukierunkowaną na zdobycie pomocy w rozwoju sił zbrojnych, zaś z Kanadą i Australią zawarto paktów na dostawy zboża. W 1963 roku, gdy Nehru był jeszcze premierem, lider indyjskich socjalistów Ran Manohar Lohia komentował: „Jeden z ministrów rządu łączy się do Stanów Zjednoczonych, inny do Rosji, a magik⁸⁶ próbuje zachować równowagę za pomocą własnego uroku. Oni nazywają to niezaangażowaniem?”⁸⁷.

Konsekwencje terytorialne wojny granicznej okazały się mieć charakter trwały. Chiny uznały Aksai Chin za część swojego państwa, natomiast krótko po zakończeniu działań wojennych (1 grudnia 1962 roku) rozpoczęły ewakuację żołnierzy z Arunachal Pradesh. Terytorium to przejęła na powrót administracja indyjska. Granice pomiędzy terenami kontrolowanymi przez Pekin i Nowe Delhi nie zostały sformalizowane – przyjęło się nazywać je tzw. Linia Rzeczywistej Kontroli. Następne lata obfitowały w incydenty graniczne o mniejszej lub większej skali. Do najpoważniejszych starć doszło we wrześniu i październiku 1967 roku na granicy Sikkimu z Chinami – były to tzw. incydenty Nathu La i Cho la, które kosztowały życie kilkuset żołnierzy, w większości po stronie chińskiej⁸⁸.

Dodatkowym kontekstem relacji chińsko-indyjskich, związanym z problemami granicznymi, była kwestia nieuznawania przez Pekin

⁸⁴ S. WOLPERT: *Nowa historia Indii...*, s. 436.

⁸⁵ A. KUSZEWSKA: *Stanowisko Chin wobec indyjsko-pakistańskiego konfliktu o Kaszmir w latach 1949–2011*. W: *China go global. Rosnące znaczenie Chin na arenie międzynarodowej*. Red. T. KAMIŃSKI, M. PIETRASIAK. Łódź 2012, s. 173.

⁸⁶ Chodziło o Jawaharlala Nehru

⁸⁷ Za: J. HOLSLAG: *China and India. Prospects for peace*. New York 2010, s. 39.

⁸⁸ S. PATRANOBIS: *Lessons for India and China from 1967 Nathu La Clash*, <http://www.hindustantimes.com/world-news/lessons-for-india-and-china-from-1967-nathu-la-clash/story-IjZMtQb92D98pFgiCFN3ON.html> (26.09.2017).

zwierzchności Indii nad wspomnianym księstwem Sikkim. Od 1950 roku pozostawało ono protektoratem indyjskim, natomiast w pierwszej połowie dekady lat 70. część sikkimskiej elity władzy usiłowała uniezależnić kraj od Nowego Delhi, zwracając się o pomoc do USA i Chin. Indie szybko odzyskały jednak kontrolę nad sytuacją i, w celu uniknięcia podobnych niepożądanych incydentów w przyszłości, doprowadziły w 1975 roku do referendum, w którym większość mieszkańców Sikkimu opowiedziała się za inkorporowaniem go w skład Republiki Indii jako 22. stanu⁸⁹. Chiny kontestowały to rozstrzygnięcie, a kwestia Sikkimu pozostała drażliwym punktem we wzajemnych stosunkach również w kolejnych dekadach, gdy doszło do ocieplenia relacji indyjsko-chińskich⁹⁰.

Ponadto Pekin popierał ruch naksalitów działający w północno-wschodnich Indiach. Jego członkowie rekrutowali się najczęściej spośród młodzieży indyjskiej, rozczarowanej trudnościami gospodarczymi i stosunkami społecznymi panującymi w kraju. Szukali oni recepty na problemy w rozwiązaniach maoistowskich, co zyskało im sympatię Pekinu – tym bardziej, iż naksalicy destabilizowali sytuację w Indiach. Chiny wspierały również zbuntowane plemiona górskie z pogranicza Indii i Birmy. Rebelianci, powołujący się na swoją etniczną i religijną odrębność, w walce z hinduską większością korzystali ze szkoleń w obozach położonych w Birmie i Pakistanie Wschodnim. Istnienie tych obozów było przedmiotem not protestacyjnych władz indyjskich adresowanych do Pekinu. Sprzeciwy ze strony ChRL prowokowała z kolei polityka Indii wobec lokalnej mniejszości chińskiej⁹¹.

Należy wspomnieć również o problemie Tybetu, który stanowił permanentne źródło napięć w stosunkach indyjsko-chińskich. Pekin, obok wyrażania niezadowolenia z pobytu Dalajlamy i diaspory tybetańskiej w Indiach, oskarżał Indusów o dokonywanie penetracji terytorium tybetańskiego. Począwszy od 1962 roku Indie istotnie zmieniły swoją politykę względem tego obszaru. W 1965 roku delegaci indyjscy po raz

⁸⁹ M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 66.

⁹⁰ W oświadczeniu rządu chińskiego z 29 kwietnia 1975 roku zaznaczono, że Chiny nigdy nie zaakceptują nowego statusu Sikkimu oraz udzielą poparcia jego narodowi w walce o wolność przeciw indyjskiemu ekspansjonizmowi. Za: J. ROWIŃSKI: *Spory graniczne i konflikty terytorialne w Azji Wschodniej...*, s. 140.

⁹¹ M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 48–49.

pierwszy od piętnastu lat poparli krytyczną wobec ChRL rezolucję ONZ w sprawie Tybetu, równoległe zaś rozważano formalne uznanie tybetańskiego rządu na uchodźctwie, do czego ostatecznie nie doszło. Co więcej, w indyjskiej armii utworzono specjalny oddział tybetański liczący 6 tys. żołnierzy, a w samym Tybecie aktywnie działali agenci indyjskiego wywiadu⁹².

Znaczącym dla wzajemnych relacji w omawianym okresie wydarzeniem było zablokowanie ambasady indyjskiej w Pekinie w 1967 roku, w trakcie rewolucji kulturalnej, i użycie siły wobec dwóch dyplomatów. Odpowiedzią były masowe protesty przed ambasadą chińską w Nowym Delhi⁹³.

Jak słusznie podkreśla Jinxin Huang, na rywalizację indyjsko-chińską należy patrzeć również jako starcie konkurencyjnych systemów politycznych – demokracji i autorytaryzmu⁹⁴. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na propagandowe wykorzystanie przez Pekin wprowadzenia przez rząd Indiry Gandhi w 1975 roku stanu wyjątkowego. Ten 19-miesięczny okres, w którym służby państwowe dopuszczały się łamania praw obywatelskich, był w optyce Chin dowodem na to, że mimo formalnego funkcjonowania systemu demokratycznego, którym Indie zwykły się chlubić, w rzeczywistości niczym nie różnią się one od innych państw azjatyckich.

1.4. Stosunki bilateralne w latach 1976–1991

Stosunki dyplomatyczne między Indiami a Chinami zostały przywrócone dopiero w 1976 roku. Wznowienie relacji było związane w największej mierze z przewartościowaniem dotychczasowej polityki wobec Indii i regionu Azji Południowej przez kierownictwo chińskie. Jak wskazuje Keshav Mishra, Pekin zdał sobie sprawę, że po wygranej wojnie o niepodległość Bangladeszu w 1971 roku Indie stanowią bezdyskusyjnie najważniejszy ośrodek siły w regionie i nie sposób skonstruować takiej

⁹² J.W. GARVER: *China's Decision for War with India in 1962...*, s. 64.

⁹³ M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 48–49.

⁹⁴ JINXIN HUANG: *China Rethinks India*. W: *Asia's Giants. Comparing China and India*. Red. E. FRIEDMAN, B. GILLEY. New York 2005, s. 212.

koalicji innych państw Azji Południowej, która zdołałaby stworzyć przeciwwagę wobec Nowego Delhi. Co więcej, Chiny pozytywnie odebrały fakt pewnego zdystansowania się Indii wobec polityki radzieckiej, czego przykładem była odmowa dołączenia do promowanego przez ZSRR od 1969 roku systemu kolektywnego bezpieczeństwa w Azji. Było to dla Państwa Środka tym ważniejsze, iż Pekin obawiał się, że po porażce i wycofaniu amerykańskich wojsk z Wietnamu, ten region świata stanie się przedmiotem intensywnej infiltracji sowieckiej⁹⁵.

Istotnym czynnikiem warunkującym zbliżenie indyjsko-chińskie były również zmiany ekip rządzących w obu państwach. W Indiach w wyborach 1977 roku zwyciężyła Janata Party, przerywając wieloletnią hegemonię Indyjskiego Kongresu Narodowego, co samo w sobie pozwoliło na nowe otwarcie. Znacznie ważniejsza była jednak zmiana polityczna w ChRL, gdzie po wyeliminowaniu „bandy czworga” władzę w 1978 roku objął Deng Xiaoping. Wprawdzie Deng w 1962 roku zaliczał się do tych chińskich polityków, którzy chcieli „dać Indiom nauczkę”, jednak szesnaście lat później, po bolesnych doświadczeniach związanych choćby z prześladowaniem w trakcie rewolucji kulturalnej, zdawał sobie sprawę, że Chinom przede wszystkim potrzebne są zmiany wewnętrzne, a takowej modernizacji musi towarzyszyć stabilizacja otoczenia międzynarodowego⁹⁶. Przez zbliżenie z Indiami decydenci chińscy liczyli również na obniżenie napięcia wokół kwestii Tybetu.

Jeszcze przed wzmiankowanymi zmianami na szczytach władzy można było dostrzec ocieplenie atmosfery we wzajemnych relacjach. Pojedyncze, zawierające zachętę do normalizacji stosunków słowa względem Indii wygłosił Mao w jednym z publicznych przemówień. W kwietniu

⁹⁵ K. MISHRA: *Rapprochement Across the Himalayas. Emerging India-China Relations in Post Cold War Period (1947–2003)*. New Delhi 2004, s. 51–52.

⁹⁶ Trudno nie doceniać tego faktu, bowiem zmiany w chińskiej polityce zagranicznej w stosunku do ery Mao były bardzo wyraźne. Deng w 1978 roku z pewnością nie pozwoliłby sobie na twierdzenie, którym podczas spotkania w 1954 roku ówczesny Przewodniczący ChRL zszokował Nehru: „Bomby atomowej nie trzeba się bać, bo Chiny mają wielu mieszkańców (...). Śmierć dziesięciu czy dwudziestu milionów ludzi nie jest czymś, czego musimy się obawiać”. Pozostaje oczywiście wątpliwość czy nie było to dość typowe dla Mao umyślne stosowanie mocno przesadzonej retoryki. Za: S. MANSINGH: *Perception of the India-China relations at the end of the Colonial Era*. W: *India and China in the Colonial World...*, s. 241.

1976 roku oba państwa po czternastu latach przerwy postanowiły podnieść rangę swoich przedstawicielstw dyplomatycznych do ambasad. Po śmierci Mao zaś (wrzesień 1976 r.), premier Indira Gandhi przesłała swojemu chińskiemu odpowiednikowi kondolencje, w których określiła Mao jako wybitnego męża stanu, który doprowadził do odrodzenia i rozwoju chińskiego społeczeństwa⁹⁷, co stanowiło dość swobodne podejście do prawdy nawet jak na język dyplomacji.

Faktyczne przeobrażenia zaczęły się jednak dokonywać po zmianie władz w obu państwach. Podczas wizyty nowego ministra spraw zagranicznych Indii Atala Bihari Vajpayee w Chinach w 1979 roku, gospodarze zobowiązali się do nieudzielania dalszego wsparcia grupom rebelianckim w indyjskich stanach Manipur, Mizoram i Nagaland. W zamian Indie zadeklarowały, że traktują przebywającego na ich terytorium Dalajlamę wyłącznie jako przywódcę duchowego Tybetańczyków⁹⁸. W tym samym roku strona indyjska zainicjowała serię ośmiorundowych rozmów dwustronnych.

Gdy w 1980 roku do władzy w Indiach wróciła Indira Gandhi, premier ChRL Hua Guofeng przesłał jej gratulacje. Rządy Kongresu nie zmieniły wektora polityki wobec Chin. Po wizycie w Indiach ministra spraw zagranicznych ChRL Huang Hua w 1981 roku podjęto negocjacje dotyczące uregulowania kwestii granicznych⁹⁹. Chiny proponowały rozwiązanie o charakterze „pakietowym”, tj. uznanie Linii Rzeczywistej Kontroli w sektorze północno-wschodnim, w zamian za potwierdzenie przez Indie suwerenności Pekinu nad terytorium Aksai Chin. Nowe Delhi optowało za rozwiązaniem problemu polegającym na metodycznych negocjacjach dotyczących kolejnych terenów przygranicznych. W trakcie wizyty przedstawiciele Chin zgodzili się na wznowienie ruchu piel-

⁹⁷ K. MISHRA: *Rapprochement Across the Himalayas...*, s. 53.

⁹⁸ W czasie samej wizyty doszło jednak również do poważnego zgrzytu dyplomatycznego. Minister Vajpayee przedwcześnie zakończył pobyt w Chinach w proteście przeciw porównaniu przez Deng Xiaopinga rozpoczętej wówczas chińskiej interwencji wojskowej w Wietnamie do wydarzeń 1962 roku. Za: D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 66.

⁹⁹ Znamiennym było, że Chiny wyciszyły wówczas propagandę antyindyjską, a wręcz zaczęły akcentować rolę Indii jako wielkiego mocarstwa azjatyckiego. A. HALIMARSKI: *Trzy kręgi polityki zagranicznej Chin*. Warszawa 1982, s. 68.

grzymkowego Indusów do położonych w Tybecie Góry Kailas i Jeziora Manasarowar – świętych miejsc dla wyznawców hinduizmu¹⁰⁰.

Podczas czwartej rundy rozmów bilateralnych, która odbywała się w 1983 roku w Nowym Delhi, Chiny formalnie zgodziły się z indyjskim stanowiskiem rozpatrywania zagadnień granicznych sektor po sektorze¹⁰¹. Indie zaś zrezygnowały z dotychczasowego podejścia, które warunkowało generalną normalizację wzajemnych stosunków rozstrzygnięciem sporów terytorialnych¹⁰². Pomimo regularnego odbywania spotkań w sprawie granicy, nie udało się jednak uniknąć kolejnych zadrażnień. Krytyczny był 1986 rok, w którym najpierw, w czerwcu gdy doszło do sporu o przynależność doliny Sumdorong Chu, podczas którego obie strony zgromadziły w okolicy znaczne siły zbrojne. W grudniu zaś rząd indyjski oficjalnie usankcjonował powstanie stanu Arunachal Pradesh, na spornym obszarze w północno-wschodnim sektorze granicy, co wywołało gwałtowne protesty ze strony Pekinu¹⁰³.

Przełomowa dla ocieplenia stosunków okazała się wizyta (pierwsza na tym szczeblu od 1954 roku) premiera Indii Rajiva Gandhiego w Chinach w grudniu 1988 roku¹⁰⁴. Miesiąc wcześniej parlament indyjski wezwał rząd do zmiany dotychczas obowiązującej koncepcji sztywno określającej możliwość układania się z Pekinem tylko jeśli ten odda wszystkie „okupowane” ziemie, na politykę prowadzoną w duchu bardziej pragmatycznym.

Podróż Gandhiego pozwoliła na wznowienie współpracy wojskowej między Indiami a Chinami, która w kolejnych latach przyczyniła się do budowy zaufania między dwoma państwami¹⁰⁵. W grudniu 1988 roku doszło do powołania wspólnej grupy roboczej ds. problemu granicy, której zadaniami miały być wypracowanie konkretnych rekomendacji

¹⁰⁰ J. HOLSLAG: *China and India. Prospects for peace...*, s. 44.

¹⁰¹ W rzeczywistości Pekin wciąż nastawał na to, by problem graniczny został rozwiązany „pakietowo”, w oparciu o ówczesny stan posiadania obu państw.

¹⁰² M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 89.

¹⁰³ J. MAJ: *Współczesne relacje chińsko-indyjskie...*, s. 245.

¹⁰⁴ W komunikacie końcowym wizyty na powrót znalazło się nawiązanie do zasad *pancha shila*. Za: *India-China Joint Press Communiqué. Issued on 23 December 1988*.

¹⁰⁵ J. HOLSLAG: *China and India. Prospects for peace...*, s. 121.

dla całościowego rozwiązania problemu granicznego oraz zapewnienie utrzymywania spokoju na Linii Rzeczywistej Kontroli.

Symptomem poprawy relacji politycznych między Pekinem a Nowym Delhi stała się postawa indyjskich polityków wobec masakry na Placu Tiananmen w czerwcu 1989 roku. Rząd Indii zadeklarował, że wydarzenia te w całości stanowią wewnętrzną sprawę Chin¹⁰⁶. W lipcu Jiang Zemin, sekretarz generalny KPCh, wyraził uznanie dla władz indyjskich za postawę nieingerencji w „tłumienie rebelii” w Chinach. Powzięcie tego stanowiska z pewnością umożliwiło dalszy rozwój bilateralnych relacji – w lipcu 1989 roku doszło do pierwszego spotkania wzmiankowanej wspólnej grupy roboczej ds. problemu granicy – zarazem stanowiąc jasne potwierdzenie, że decydenci w Nowym Delhi skupili się na kształtowaniu rzeczywistości międzynarodowej w myśl *real politik*, odchodząc od niegdysiejszych ideałów założycieli niepodległego państwa indyjskiego.

Poprawie bilateralnych relacji politycznych towarzyszyła również intensyfikacja kontaktów gospodarczych. W 1984 roku Indie i Chiny podpisały umowę handlową, przewidującą dla obu stron klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Jeszcze w 1977 roku ogólna wartość obrotów handlowych między oboma państwami wynosiła nieco ponad 1 mln dolarów, jednak kolejne lata przyniosły wzrost w tym zakresie. W 1989 roku było to już 148 mln dolarów¹⁰⁷. Politycy chińscy i indyjscy wyrażali zadowolenie z rozwoju stosunków handlowych, mimo wszystko jednak wartości jakie osiągała bilateralna wymiana nie mogły być satysfakcjonujące dla gospodarek tak dużych państw.

Jeśli chodzi o bilans handlowy, to znamienne było, iż począwszy od 1980 roku kształtował się on niekorzystnie dla Nowego Delhi – Indusi znacznie więcej importowali z Chin, niżli sprzedawali do Państwa Środka. W 1989 roku wartość indyjskiego eksportu wyniosła 37 mln dola-

¹⁰⁶ Pekin zrewanżował się postawą wobec antyindyjskiego powstania w Kaszmirze, które wybuchło w 1989 roku, nie udzielając poparcia separatystom. A. KUSZEWSKA: *Stanowisko Chin wobec indyjsko-pakistańskiego konfliktu o Kaszmir w latach 1949–2011...*, s. 175.

¹⁰⁷ YUAN JINGDONG: *Sino-Indian Economic Ties since 1988: Progress, Problems, and Prospects for Future Development*. „Journal of Current Chinese Affairs” 2016, nr 3 (45), s. 36.

rów, zaś import z Chin kształtował się na poziomie 110 mln dolarów¹⁰⁸. Towarami importowanymi do Indii były w największej mierze jedwabie, chemikalia, cynk, metale nieżelazne, maszyny i sprzęt transportowy. Do Chin sprowadzano głównie bawełnę, cukier, jęczmień i tytoń¹⁰⁹. W 1985 roku pomiędzy Federacją Indyjskich Izb Handlu i Przemysłu a Chińską Radą Promocji Handlu Międzynarodowego zawarte zostało porozumienie dotyczące przepływu kapitału i technologii. Obok relacji o charakterze gospodarczym, ponownie zaczęły rozwijać się kontakty na niwie społecznej, kulturalnej i sportowej.

W trakcie wizyty Rajiva Gandhiego w Państwie Środka w 1988 roku Deng Xiaoping zwrócił się do indyjskiego premiera słowami, które miały stać się swego rodzaju prorocstwem dla Indii i Chin na okres pozimnowojenny: „Świat się zmienia, więc ludzkie umysły muszą zmieniać się wraz z nim. Przez błędy popełnione w przeszłości, zwłaszcza w czasach rewolucji kulturalnej zmarnowaliśmy dwadzieścia lat, przez które mogliśmy budować nasze państwo. Po upadku »bandy czworga« wszystko się tu, w Chinach zmieniło. Dla przykładu, naszym głównym celem nie jest już walka klasowa, ale koncentrujemy się na modernizacji. Przeszliśmy od stagnacji i polityki zamkniętych drzwi do reform i polityki otwarcia na świat zewnętrzny. (...) Myślę, że pana kraj również zderzy się z problemem zmiany. Rozwój oznacza zmianę; bez zmiany nie może być mowy o rozwoju”¹¹⁰.

1.5. Globalny kontekst stosunków chińsko-indyjskich w latach 1950–1991

Z racji na bipolarny charakter ładu światowego w okresie zimnej wojny, również problem globalnego kontekstu relacji Chin i Indii należy rozpatrywać przede wszystkim w odniesieniu do polityki Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Dla obu supermocarstw obszar Azji był jednym z najistotniejszych pod względem strategicznym. Nie może więc dziwić, że USA i ZSRR wiele uwagi poświęcały kształtowaniu swojej po-

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ K. MISHRA: *Rapprochement Across the Himalayas...*, s. 74–75.

¹¹⁰ Cytat za: J. HOLSLAG: *China and India. Prospects for peace...*, s. 45.

lityki wobec największych państw kontynentu, czyli Indii i Chin, jak też ingerowały w zachodzące między nimi relacje.

Globalne otoczenie konfliktu zaczęło dawać o sobie znać w sposób dobitny pod koniec dekady lat 50., gdy między Pekinem a Nowym Delhi pojawiły się napięcia, które w efekcie doprowadziły do wojny 1962 roku i zamrożenia bilateralnych stosunków dyplomatycznych. W latach 50. Indie w dużym stopniu opierały swoją politykę zagraniczną na współpracy z ZSRR. Moskwa w 1959 roku poparła stanowisko Nowego Delhi względem problemu granicznego, zarazem dystansując się wobec maoistowskiej koncepcji „wielkiego skoku”. Następnie ZSRR udzielił Indiom kredytu w wysokości 1,5 mld rubli na realizację piątego planu pięcioletniego¹¹¹. Rachuby Nehru dotyczące tego, iż spory chińsko-radzieckie mogą się przyczynić do poparcia przez Chruszczowa strony indyjskiej w ewentualnym konflikcie militarnym z ChRL, okazały się jednak nietrafne¹¹². W 1962 roku kierownictwo sowieckie było bardziej zainteresowane chińskim poparciem w czasie kryzysu kubańskiego, o możliwości wystąpienia którego Pekin został wcześniej uprzedzony.

W lukę, powstałą na skutek pasywnej postawy ZSRR, udało się skutecznie wkroczyć Stanom Zjednoczonym. Prezydent John Fitzgerald Kennedy był gorącym orędownikiem przeciągnięcia Indii na stronę obozu kapitalistycznego, a przynajmniej znacznego wzrostu współpracy między Zachodem a Nowym Delhi. Mimo początkowych oporów ze strony rządu indyjskiego, który pragnął trzymać się polityki neutralizmu, ostatecznie USA poprzez most powietrzny wsparły militarnie Indie w trakcie trwania konfliktu oraz zadeklarowały zapewnienie osłony lotniczej dla miast indyjskich. Ten fakt, wraz z wysłaniem do Zatoki Bengalskiej okrętów VII Floty, niekiedy uznaje się za powód nieeskalowania

¹¹¹ J. KUKUŁKA: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000...*, s. 169.

¹¹² Warto dodać, że również strona chińska wyrażała rozczarowanie brakiem wyraźnego poparcia ZSRR dla Państwa Środka w trakcie działań wojennych. Bardzo dotkliwie Chiny odczuły również późniejszą o dwa lata krytykę ideologa KPZR Michaiła Susłowa, który oskarżył ChRL o zaatakowanie Indii w bardzo trudnej dla Związku Radzieckiego sytuacji. Zarazem jednak to Chiny w większej mierze dążyły w tym czasie do rozłamów w stosunkach ze Związkiem Radzieckim. H. KISSINGER: *O Chinach...*, s. 200–201.

konfliktu przez ChRL. Pomimo przyjęcia wsparcia od Stanów Zjednoczonych, Indie nie przeformułowały jednak swojej polityki na modłę oparcia się tylko o sojusz z Zachodem, starając się w dalszym ciągu pogłębiać również relacje ze Związkiem Radzieckim¹¹³.

Kontekst globalny wyraźnie zaznaczył się także w trakcie wojny indyjsko-pakistańskiej w 1965 roku, kiedy to Indusi mogli obawiać się interwencji wojsk chińskich po stronie Islamabadu. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że właśnie presja ze strony Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, a w mniejszym stopniu także Wielkiej Brytanii, wpłynęła na ostrożne posunięcia Chin w trakcie trwania konfliktu.

Na osłabienie międzynarodowej pozycji Indii wpłynęła datowana na początek lat 70. modyfikacja globalnej strategii USA, które postanowiło poszukać sojusznika w toku zimnej wojny w postaci Chin. Zintensyfikowane przez Henry'ego Kissingera, doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta Richarda Nixona, starania o zbliżenie z ChRL jasno pokazywały, że Indie przestają stanowić dla Stanów Zjednoczonych dotychczasową wartość. W kolejnych administracjach amerykańskich znacznie słabsze niż za czasów Kennedy'ego było przekonanie o potrzebie ścisłego sojuszu z Nowym Delhi, choć zarazem USA starały się wystrzegać gestów jawnie antyindyjskich. Bez wątplenia jednak, tak właśnie została przez Indusów potraktowana decyzja Waszyngtonu z 1974 roku, dotycząca wznowienia sprzedaży broni Pakistanowi¹¹⁴.

Wobec powyższych faktów Indie postarały się o pogłębienie relacji z drugim supermocarstwem. 9 sierpnia 1971 roku premier Indira Gandhi podpisała dwudziestojednoletni „Układ o pokoju, przyjaźni i współpracy” ze Związkiem Radzieckim, który zakładał, że w sytuacji, gdy któraś ze stron stanie się ofiarą ataku lub innego zagrożenia, obaj sygnatariusze: „bezwzględnie skonsultują się wzajemnie w celu usunięcia tego zagrożenia i podejmą odpowiednio skuteczne kroki dla zapewnienia swym kra-

¹¹³ ZSRR, obawiając się wpadnięcia Indii w orbitę wpływów zachodnich, przez pewien czas odszedł od dyplomatycznego wspierania tego państwa (np. w kwestii konfliktu kaszmirskiego), jednak niebawem obie strony powróciły do współpracy, czego efektem było m.in. kupno przez władze w New Delhi samolotów Mig-21.

¹¹⁴ Sprzedaż broni została zawieszona na skutek wojny indyjsko-pakistańskiej w 1965 roku.

jom pokoju i bezpieczeństwa”¹¹⁵. Efektem porozumienia było przychylnie Indiom stanowisko Związku Radzieckiego w trakcie dyskusji nad problemem emancypacji Pakistanu Wschodniego (późniejszego Bangladeszu) na forum Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych¹¹⁶.

Tymczasem administracja Nixona w czasie wojny o niepodległość Bangladeszu zdecydowała się odciąć wszelkie wsparcie finansowe dla Indii, wykonując tym samym gest zapraszający Pekin do normalizacji stosunków z USA¹¹⁷. Co więcej, Nixon skierował na wody Zatoki Bengalskiej amerykański lotniskowiec wyposażony w głowice nuklearne, oświadczając *post factum*, że użyłby ich, gdyby Związek Radziecki udzielił Indiom pomocy¹¹⁸. Tym samym mieliśmy do czynienia z procesem kształtowania się dwóch politycznych osi: Islamabad–Pekin–Waszyngton i Nowe Delhi–Moskwa.

Graham Chapman jako trzeci element osi radziecko-indyjskiej wskazuje Afganistan. W tym kontekście, starcia związane ze zmianami władz w Kabulu trzeba postrzegać jako najbardziej znaczącą egzemplifikację ścierania się wpływów obu politycznych bloków w latach 80. Interwencja radziecka w Afganistanie wywołała jednak zakłopotanie indyjskich decydentów, dla których była zarówno nieuzasadniona i nienależycie legitymizowana, jak i grożąca destabilizacją północno-zachodniej granicy Indii. Sojusz ze Związkiem Radzieckim, który w 1980 roku stanowił najważniejszy pod względem gospodarczym i militarnym punkt odniesienia dla Nowego Delhi, był jednak zbyt bliski, by Indusi zdecydowali się na jakąkolwiek otwartą krytykę posunięć Moskwy¹¹⁹.

¹¹⁵ S. WOLPERT: *Nowa historia Indii...*, s. 465.

¹¹⁶ A. KUSZEWSKA: *Stanowisko Chin wobec indyjsko-pakistańskiego konfliktu o Kaszmir w latach 1949–2011...*, s. 117.

¹¹⁷ Jak stwierdza Bogusław Mrozek: „Na forum ONZ ChRL i Stany Zjednoczone występowały – używając różnego słownictwa politycznego i przy różnym rozłożeniu akcentów – na rzecz natychmiastowego wstrzymania ognia i wycofania wojsk na pozycje sprzed konfliktu. Oznaczało to w gruncie rzeczy poparcie Pakistanu i całkowite pomijanie problemu Bangladeszu”. Za: B. MROZEK: *Indie, Pakistan, Bangladesz. Studia historyczno-polityczne*. Warszawa 1976, s. 245.

¹¹⁸ D. ROTHERMUND, *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 68.

¹¹⁹ G. CHAPMAN: *The Geopolitics of South Asia. From Early Empires to the Nuclear Age*. Farnham 2009, s. 312.

Poprawa relacji indyjsko-amerykańskich nastąpiła dopiero w połowie dekady lat 80., kiedy premierem został Rajiv Gandhi¹²⁰. Zdołał on wypracować porozumienie, na mocy którego USA miały eksportować do Indii najnowsze technologie. Jego zręczna dyplomacja wpłynęła również na progres sympatii pomiędzy oboma społeczeństwami. Te działania nie zaburzyły jednak ścisłych związków Indii ze Związkiem Radzieckim, który wciąż wspomagał Nowe Delhi dostawami zaawansowanej broni, w rodzaju myśliwców uderzeniowych MiG-29, stanowiących przeciwwagę dla amerykańskich F-16 wysyłanych do Pakistanu. Na początku 1988 roku flota indyjska wzbogaciła się ponadto o dwa radzieckie atomowe okręty podwodne¹²¹.

Ostatnim znaczącym przejawem wpływu sytuacji globalnej doby zimnej wojny na relacje indyjsko-chińskie był efekt rządów Michaiła Gorbaczowa w ZSRR w drugiej połowie dekady lat 80. Odprężenie jakie nastąpiło wówczas na arenie międzynarodowej, przełożyło się również na złagodzenie napięć na linii Pekin–Nowe Delhi – udana wizyta Rajiva Gandhiego w Chinach w 1988 roku była tego najlepszym przykładem.

Przy rozpatrywaniu globalnych uwarunkowań relacji Indii i Chin w dobie zimnej wojny, warto poświęcić uwagę również ich znaczeniu dla kształtowania się sytuacji międzynarodowej w tzw. „trzecim świecie”. O ile w latach 50. można mówić o większej ilości przykładów chińsko-indyjskiej współpracy niżli rywalizacji w materii tworzenia globalnego ruchu na bazie antyimperializmu i niezaangażowania, to kolejna dekada przyniosła drastyczną zmianę sytuacji. Do wzmiankowanych wcześniej antagonizmów dotyczących walki o przywództwo w „trzecim świecie” dołączyło pragnienie Chin, by przejąć bądź przynajmniej osłabić kapitał polityczny, który zdobyły wcześniej Indie wśród państw nominalnie niezaangażowanych w rywalizację dwóch zantagonizowanych bloków zimnowojennych. Dążenia Pekinu, również za przyczyną gwałtownych zmian w samej polityce chińskiej, nie przyniosły jednak spodziewanych wyników w tym zakresie, choć należy zaznaczyć, iż zintensyfikowana w latach 60. współpraca z państwami afrykańskimi przygotowała grunt

¹²⁰ Nie bez znaczenia było to, że Zachód przychylnie patrzył na proces normalizacji stosunków indyjsko-chińskich, postępujący od drugiej połowy dekady lat 70., licząc, że osłabi on wpływy Związku Radzieckiego w tym rejonie świata.

¹²¹ S. WOLPERT: *Nowa historia Indii...*, s. 509.

pod późniejsze sukcesy polityczne Chin na tym obszarze. Istotny był również systematyczny wzrost wartości eksportu chińskiej broni tak dla państw Afryki, jak i Azji Południowej¹²².

1.6. Wpływ relacji indyjsko-chińskich w latach 1950–1991 na kształtowanie się regionalnego układu sił

Rozważania o kontekście regionalnym relacji indyjsko-chińskich w latach 1950–1991 należy zacząć od konstatacji, że sporne oddziaływania obu mocarstw koncentrowały się wówczas przede wszystkim na terenach położonych w sąsiedztwie Indii, czyli tych, względem których Nowe Delhi rościło sobie prawo dominacji czy choćby znaczącego wpływu. Strategiczna ekspansja Państwa Środka na obszar subkontynentu indyjskiego nabrała szczególnej intensywności po wojnie 1962 roku, z której Indie wyszły w dużym stopniu politycznie osłabione.

Najistotniejszym dla kształtowania się stosunków chińsko-indyjskich państwem, umiejscowionym geograficznie w sąsiedztwie strefy konfliktu granicznego, był Pakistan. Jego poparciem zainteresowane były zarówno władze w Nowym Delhi, jak i w Pekinie. Indie i Pakistan stoczyły w latach 1947–1948 pierwszą wojnę o Kaszmir, a w następnych miesiącach relacje między nimi pozostawały napięte. Jednak rządzący w Islamabadzie czuli się zagrożeni również ze strony maoistowskich Chin, ze względu na odmienny system polityczny, a przede wszystkim różnice w sposobie patrzenia na wiele kwestii międzynarodowych¹²³. Czyniło to możliwym wypracowanie porozumienia między Indiami a Pakistanem, które mogłoby zrównoważyć potęgę Chin.

Rolę animatora tegoż porozumienia wzięły na siebie Stany Zjednoczone. Prezydent Pakistanu Ayub Khan starał się wykorzystać powstałą sytuację i proponował Indiom sojusz w zamian za uregulowanie problemu podziału wód Indusu oraz porozumienie w kwestii Kaszmiru¹²⁴.

¹²² M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 78–79.

¹²³ Szerzej: K.R. GUPTA, V. SHUKLA: *Foreign Policy of India. Vol. II*. New Delhi 2009, s. 530–531.

¹²⁴ A. KUSZEWSKA: *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*. Warszawa 2010, s. 78–79.

Udało się osiągnąć kompromis tylko w pierwszej sprawie, bowiem Nehru nie chciał negocjować statusu Kaszmiru pod presją chińską. Ostatecznie wojsko pakistańskie trwało w trakcie wojny 1962 roku na swoich pozycjach, jednak w konsekwencji decyzjenci w Islamabadzie dokonali reorientacji polityki zagranicznej państwa na sojusz z ChRL.

Jego rezultatem było przekazanie przez Pakistan Chinom w traktacie Trans-Karakoram 2 marca 1963 roku kilku kaszmirskich terenów przygranicznych (określanych jako Dolina Shaksgam), przy zastrzeżeniu, że ostateczny kształt granicy będzie rozstrzygnięty wówczas, gdy władze w Nowym Delhi i Islamabadzie osiągną porozumienie w kwestii Kaszmiru. Ponieważ to nie nastąpiło, w rezultacie pojawiło się jeszcze jedno terytorium sporne pomiędzy Indiami a Chinami, jako że Indusi nie uznali wzmiankowanej cesji, stojąc na stanowisku, że całość terytorium Kaszmiru przynależy do Indii, na mocy aktu tamtejszego maharadży Hari Singha z 26 października 1947 roku. Tym samym w optyce indyjskiej wszelkie decyzje podejmowane względem tego regionu przez Pakistan są bezprawne i *de iure* nieważne. Jednak, jak się okazało, również chińska przynależność części Kaszmiru okazała się mieć charakter trwały, a tym samym Pekin włączył się w konflikt, który do dziś nie znalazł rozwiązania, co jest na rękę Chińczykom. Szczególnie ostre protesty Nowego Delhi, zawierające krytyczne ustosunkowanie się do powyższych faktów, złożone zostały w latach 1968 i 1978, kiedy oddano do użytku autostrady łączące chiński Xinjiang z kontrolowaną przez Pakistan częścią Kaszmiru.

Jak zauważa Hriday Nath Kaul, niegdysiejsza angielsko-rosyjska walcząca o wpływy w tym rejonie świata, została zastąpiona przez rywalizację chińsko-indyjską z Pakistanem jako wsparciem dla ChRL¹²⁵. Polityka Chin w ramach tego sojuszu, mimo wsparcia Pakistanu pożyczkami i importowania pakistańskich towarów, była jednak w dużym stopniu nacechowana koniunkturalizmem. Pekin zachęcał rządzącego w Islamabadzie Ayuba Khana do podjęcia ofensywy przeciw Indiom, zanim te zdołają dostatecznie się uzbroić, jednak gdy doszło do indyjsko-pakistańskiej wojny w 1965 roku, chińskie ultimatum wobec Nowego Delhi zawierające groźbę przekroczenia przez ChALW granicy Sikkimu okazało się gestem bez pokrycia. Państwo Środka chciało osłabić Indie rękami

¹²⁵ H.N. KAUL: *India China boundary in Kashmir*. New Delhi 2003, s. 320.

swojego sojusznika, samemu nie angażując się w działania wojenne¹²⁶. Tę samą strategię Chiny powtórzyły w konflikcie 1971 roku, w którym również deklaratywnie wspierały Pakistan¹²⁷. W obu przypadkach motyw decyzji chińskich miały również charakter wewnętrzny (w 1971 roku trwała rewolucja kulturalna stanowiąca główny przedmiot troski chińskiej armii), jak i kontekst globalny w postaci obawy przed reakcją mocarstw. W 1965 roku mogły interweniować Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, a sześć lat później wprawdzie liczone się tylko z kontrakcją ZSRR, jednak ostrożność Pekinu była powodowana podpisaniem w tym samym roku paktu indyjskiego-radzieckiego¹²⁸.

Pod wpływem chińskim Pakistan od 1965 roku przestał uczestniczyć w posiedzeniach Organizacji Paktu Azji Południowo-Wschodniej (*Southeast Asia Treaty Organization* – SEATO), co miało doniosłe znaczenie wobec faktu, że powstanie tej organizacji miało w dużym stopniu podłoże antychińskie. Z kolei w 1971 roku rząd w Islamabadzie pełnił funkcję pośrednika między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, które najpierw w tajnych, a potem już jawnych negocjacjach, nawiązały stosunki.

W latach 80. silne protesty Indii wywołało otwarcie drogi przez przełęcz Khunjerab, łączącej Xinjiang z pakistańskim terytorium Azad Dżammu i Kaszmir, a następnie uruchomienie wymiany handlowej tą trasą¹²⁹. Została ona bowiem umiejscowiona w pobliżu linii rozdzielającej tereny Kaszmiru pozostające pod indyjską i pakistańską kontrolą. Generalnie jednak lata 80. przyniosły zniuansowanie chińskiego stanowiska wobec konfliktu indyjsko-pakistańskiego – po stronie ChRL pojawiły się wypowiedzi, że obie strony powinny rozwiązać problem we własnym zakresie. Coraz bardziej gorąca była za to krytyka Indii pod adresem Chin w kontekście wspomagania przez to państwo rozwoju pakistańskiego programu nuklearnego¹³⁰.

¹²⁶ Trzeba jednak zaznaczyć, że Pekin zwiększył obecność wojsk chińskich w pobliżu granicy z Indiami, co musiało zaabsorbować uwagę rządzących w Nowym Delhi.

¹²⁷ D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 67–68.

¹²⁸ M. MALIK: *China and India. Great Power Rivals...*, s. 174.

¹²⁹ M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 87.

¹³⁰ Chińska Republika Ludowa weszła w posiadanie broni nuklearnej w 1964 roku.

Obok pogłębiania związków z Pakistanem, Chiny naciskały na położone u grzbietów Himalajów państwa, pozostające dotąd w silnym związku z Indiami – Nepal i Bhutan. W obu przypadkach, obok problemu zdobycia wpływów politycznych na tych terenach, chodziło o wygrzywanie kwestii granicznych, które miało ostrze wyraźnie antyindyjskie¹³¹.

Kwestia nepalska była ściśle związana z toczącym się w tym państwie konfliktem wewnętrznym pomiędzy królem Mahendrą i jego stronnikami a Kongresem Nepalskim, wspieranym przez Indie. W 1960 roku król zawiesił konstytucję, rozwiązał parlament i zakazał działalności partii politycznych. Rząd w Nowym Delhi starał się odgrywać w konflikcie rolę mediatora, jednocześnie jednak wywierając presję polityczną na monarchę, wobec której ten zdecydował się zwrócić do Chin.

Dywersyfikację kierunków nepalskiej polityki zagranicznej Mahendra rozpoczął od wizyty w Pakistanie we wrześniu 1961 roku, której przebieg zwiastował zbliżenie obu państw, choć Nepalczycy nie dali się namówić na jakiegokolwiek wystąpienia o charakterze antyindyjskim. Miesiąc później król wizytował Pekin, gdzie uzyskał pomoc finansową dla swojego rządu oraz podpisanie traktatu granicznego między Nepalem a Chinami. Ceną była zgoda na wybudowanie drogi łączącej Katmandu z Tybetem. Jak zauważa Krzysztof Dębnicki, dla ChRL była ona ważna z kilku względów: „z przyczyn strategicznych, ponieważ tworzyłaby pierwszy wyłom w barierze himalajskiej, umożliwiając stosunkowo łatwy dostęp do Doliny, a stamtąd do Indii; ze względów gospodarczych, gdyż ułatwiała zaopatrywanie Tybetu w żywność w oparciu o nepalskie nadwyżki ryżu, co było o wiele tańsze i łatwiejsze niż jego transport z oddalonych rejonów Chin. Dodawała też powagi chińskim zapewnieniom, że w razie ataku na Nepal, Chiny udzielą mu pomocy”¹³².

Decyzja o budowie szosy wywołała poważne zaniepokojenie w Nowym Delhi. Indyjscy politycy przypominali, że na mocy Indyjsko-Nepalskiego Traktatu o Pokoju i Przyjaźni z 1950 roku król Mahendra powinien najpierw skonsultować z Indiami to posunięcie. Kolejne miesiące przyniosły dalsze ochłodzenie stosunków na linii Nowe Delhi–Katmandu, a do prze-

¹³¹ J. MAJ: *Spór graniczny chińsko-indyjski z 1962 roku a dyplomacja Stanów Zjednoczonych Ameryki...*, s. 30–32.

¹³² K. DĘBNICKI: *Współczesna historia Królestwa Nepalu*. Warszawa 2005, s. 174.

łomu doszło na skutek wojny z Chinami w 1962 roku. Mahendra zachował w konflikcie ścisłą neutralność, okazując się, w ostatecznym rozrachunku, jego beneficjentem. Osłabiony Jawaharlal Nehru postanowił bowiem unormować stosunki z Nepalem i zaprzestał wspierania oponentów króla. Kolejne rządy indyjskie, ufając w groźby zdominowania Nepalu przez Pekin, powróciły do polityki pomocy opozycji. Była ona jednak prowadzona z mniejszą intensywnością, a rządzący w Nowym Delhi nie ulegli naciskom, by wesprzeć militarnie siły antykrólewskie. Nie bez znaczenia dla zaangażowania Indii w Nepal była aktywność tamtejszych sił komunistycznych, znajdujących się pod wpływem KPCh. Szczególnie niepokojące było dla Nowego Delhi to, że komuniści nepalscy współpracowali z maoistami, prowadzącymi destabilizacyjną działalność w samych Indiach¹³³.

Próba balansowania między Indiami a Chinami była domeną nepalskiej polityki zagranicznej również w kolejnych dekadach. Wpisała się w nią wystosowana w 1975 roku przez króla Birendrę propozycja ogłoszenia Nepalu „strefą pokoju”. Zdobyła ona poparcie Chin, natomiast Indie odebrały ją jako zakamuflowaną próbę położenia kresu ich wpływom w Katmandu, sugerując raczej by cały region Azji Południowej ogłosić strefą pokoju¹³⁴. To, co dla nepalskich polityków mogło być próbą zachowania równowagi między wielkimi sąsiadami, Indie odbierały jako posunięcia skierowane przeciwko nim, z racji na to, że wcześniej to Indusi dominowali politycznie w Nepalu. Wyraźnym sygnałem odwrócenia tego trendu było podpisanie w 1988 roku umowy na sprzedaż chińskiej broni dla nepalskiej armii, a także decyzja o powstaniu drogi łączącej zachodni obszar kraju z Tybetem¹³⁵.

Podobnym do Nepalu jeśli chodzi o położenie geograficzne, ale odmiennym w kwestii posiadanego potencjału i ambicji politycznych, państwem jest Bhutan. Na mocy traktatu z 1949 roku *de facto* oddał on w indyjskie ręce kontrolę nad swoją polityką zagraniczną¹³⁶, toteż rządzący

¹³³ A.K. ROY: *The Maoist Movement in Nepal*. W: *India's Foreign Policy*. Red. T. CHAKRABORTI, S. CHATTERJEE, A. GHOSH, A.J. MAJUMDAR. New Delhi 2009, s. 119.

¹³⁴ M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 63–64.

¹³⁵ K. DĘBNICKI: *Współczesna historia Królestwa Nepalu...*, s. 240.

¹³⁶ Należy jednak zaznaczyć, że rządzący górkim królestwem starali się niekiedy podważać tę indyjską interpretację zapisów głoszących, iż Bhutan w swej polityce zagranicznej i obronnej „kieruje się radami Indii”.

w Thimphu poczuli się szczególnie zagrożeni w momencie zaognienia relacji indyjsko-chińskich, zwłaszcza, że Chiny rościły sobie prawo do ok. 800 km² należących do Królestwa Bhutanu. Według źródeł indyjskich jednostki Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej miały przez pewien czas okupować bhutańskie terytorium, wycofując się po uzyskaniu zapewnienia króla Jigme Dorji Wangchucka, że indyjskie wojska nie będą rozmieszczone w regionie przygranicznym¹³⁷. W 1966 roku ChRL zakwestionowała prawo Indii do działań w imieniu Bhutanu na arenie międzynarodowej, co, wraz z działaniami podejmowanymi przez chińskie władze w kolejnych latach, świadczyło o tym, że Chinom nie zależy na korektach granicznych, ale odciągnięciu Bhutańczyków z indyjskiej strefy wpływów¹³⁸. Co więcej, Chiny były wręcz skłonne poczynić koncesje terytorialne na rzecz Bhutanu¹³⁹. Kolejne lata nie przyniosły jednak reorientacji polityki zagranicznej władz w Thimphu w kierunku nawiązania większej współpracy z ChRL, tak jak miało to miejsce w przypadku Nepalu.

Wobec powstałego w 1971 roku Bangladeszu (byłego Pakistanu Wschodniego) Chiny przez pewien czas pozostawały nieufne, traktując go jako ekspozyturę wpływów indyjskich¹⁴⁰. Nawiązanie kontaktów dyplomatycznych nastąpiło dopiero w 1976 roku, kiedy do władzy w Dhace doszły siły polityczne mniej niż dotychczas skłonne do uznawania zasadności bliskiej współpracy z Indiami. Chinom udało się zdyskontować tę sytuację i kolejne posunięcia Bangladeszu na regionalnej arenie politycznej musiały satysfakcjonować władze w Pekinie. Rząd w Dhace poparł pakistańską koncepcję strefy bezatomowej w Azji Południowej, jak też ideę ogłoszenia Nepalu strefą pokoju. Przyjął również chińskie

¹³⁷ J. ROWIŃSKI: *Spory graniczne i konflikty terytorialne w Azji Wschodniej...*, s. 142.

¹³⁸ A. HALIMARSKI: *Trzy kręgi polityki zagranicznej Chin...*, s. 60.

¹³⁹ Z podobnym podejściem decydentów ChRL można było spotkać się również w kontekście stosunków z innymi państwami. Potwierdza to, że dla Chin istnieją terytoria należące do różnych kategorii ważności, włącznie z takimi, które mogą być odstępowane innym podmiotom, jeśli tylko okaże się to w ostatecznym rozrachunku korzystne dla Państwa Środka.

¹⁴⁰ Indie wydatnie pomogły Bangladeszowi w wydzieleniu się z państwa pakistańskiego, wspierając rebeliantów banglijskich buntujących się przeciwko Islamabadowi, a następnie prowadząc zwycięską wojnę z Pakistanem w 1971 roku.

stanowisko w kwestii konfliktu w Kampuczy. W zamian Chiny stały się głównym dostawcą broni do Bangladeszu¹⁴¹.

Istotnym dla relacji indyjsko-chińskich państwem była również położona na południowym krańcu subkontynentu indyjskiego wyspiarska Sri Lanka¹⁴². I w tym przypadku powtórzył się schemat, gdy kraj, do tej pory mocno związany politycznie i gospodarczo z Indiami, stał się obiektem szczególnego zainteresowania chińskich strategów. Grunt pod późniejsze sukcesy w polityce wobec Sri Lanki ChRL położyła w latach 50.¹⁴³ W 1952 roku podpisano traktat handlowy, zwany „paktem ryżu i kauczuku”. Zakładał on kupowanie przez Chiny całej lankijskiej produkcji kauczuku po cenie zawyżonej oraz zakup przez rząd w Kolombo rocznie 200 tys. ton chińskiego ryżu znacznie poniżej wartości rynkowej¹⁴⁴.

W 1962 roku Sri Lanka próbowała mediować między Indiami a Chinami, jednak później rządzący w Kolombo starali się wykorzystać fakt chińskiego zaangażowania zarówno dla zdystansowania się od Indii, jak i jako remedium na własne problemy wewnętrzne. ChRL zależało z kolei na utrzymaniu stabilności politycznej Sri Lanki, ponieważ kierownictwo chińskie zdawało sobie sprawę, że brak własnej aktywnej polityki zaprowadzi Lankijczyków ponownie w bezpośrednią strefę wpływów indyjskich. Co gorsza, mogłoby doprowadzić do powstania niepodległego państwa Tamilów lankijskich buntujących się przeciwko syngaleskiej większości, które naturalnie ciążyłoby w stronę Indii, ze względu na obecność pobratymców w południowym indyjskim stanie Tamilnadu. Tymi okolicznościami należy tłumaczyć między innymi zbrojne wsparcie Pekinu dla rządzących na Sri Lance przy tłumieniu komunistycznego, *nomen omen*, powstania w 1971 roku.

W drugiej połowie dekady lat 80. rolę czynnika stabilizującego w polityce Sri Lanki na powrót wzięły na siebie Indie. W 1987 roku lankijski

¹⁴¹ M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 59.

¹⁴² Do 1972 roku państwo była znane pod nazwą Cejlon. Dziesięć lat później jego stolicę z Kolombo przeniesiono do Kotte.

¹⁴³ Później jednak wartość chińskich darowizn, pożyczek i udzielanych preferencji handlowych wzrastała adekwatnie do eskalacji napięcia w relacjach chińsko-indyjskich.

¹⁴⁴ Chiny potrzebowały dostaw kauczuku, bowiem nie chciały im go sprzedawać państwa niekomunistyczne. M. MICHAŁEK: *Chińskie wpływy w Azji Południowej na przykładzie stosunków ChRL ze Sri Lanką*. W: *China go global...*, s. 155.

prezydent Junius Jayawardene doprowadził do zawarcia traktatu z premierem Rajivem Gandhim, w którym Indie zobowiązały się do wysłania na Sri Lankę swoich sił pokojowych w celu rozbrojenia tamilskich rebeliantów. Ekspedycja, jak zauważa Dietmar Rothermund, okazała się kosztowną pomyłką, która w ostatecznym rozrachunku kosztowała również życie samego Rajiva Gandhiego, zabitego w 1991 roku przez Tamilskie Tygrysy¹⁴⁵.

Mimo historycznych i kulturowych powiązań Indii i Chin z państwami Azji Południowo-Wschodniej, region ten w dobie zimnej wojny okazał się mieć relatywnie niewielkie znaczenie dla stosunków bilateralnych, w porównaniu do Azji Południowej. W kontekście współpracy obu państw w obrębie Azji Płd.-Wsch. trzeba wspomnieć o wspólnych wysiłkach z lat 50., ukierunkowanych na usunięcie z tego obszaru obcych, a zwłaszcza kolonialnych wpływów. Jak ocenia Bhawna Pokharna, Jawaharlal Nehru wierzył, że Chiny jako największe państwo Azji, z bogatym dorobkiem cywilizacyjnym, podzielą jego wiarę w azjatycki nacjonalizm i okaże się on dla Pekinu istotniejszy niż wpływ Związku Radzieckiego¹⁴⁶.

Mimo deklaratywnej zgodności Indii i Chin, również i w tym zakresie istniał pierwiastek rywalizacji, ponieważ Chiny w całkowitej dekolonizacji widziały możliwość rozszerzenia swojej strefy politycznego oddziaływania, a Indie, analogicznie, miały na uwadze by miejsce opuszczone przez byłe europejskie metropolie nie zostało natychmiast zagospodarowane przez Państwo Środka¹⁴⁷.

Państwem Azji Południowo-Wschodniej, z którym Indie nawiązały w trakcie zimnej wojny szczególnie dobre stosunki był Wietnam. Dla polityków w Hanoi, pamiętających o agresji chińskiej w 1979 roku, rozwijanie kontaktów z Indiami miało służyć szukaniu silnego sojusznika przeciw potężnemu sąsiadowi z północy. W ślad za Wietnamem, władze w Nowym Delhi popierały również kambodżański¹⁴⁸ rząd Hun Sena¹⁴⁹.

¹⁴⁵ D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 70–71

¹⁴⁶ B. POKHARNA: *India China relations. Dimensions and perspectives...*, s. 13.

¹⁴⁷ M. ŁAWACZ, B. WIZIMIRSKA: *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, s. 74.

¹⁴⁸ Do 1989 roku był to rząd kampuczański. Wówczas nazwę państwa zmieniono na Kambodżę.

¹⁴⁹ M. MALIK: *China and India. Great Power Rivals...*, s. 39.

Nowym czynnikiem, jaki pojawił się w latach 80. w stosunkach indyjsko-chińskich była konieczność ustosunkowania się do powstałego z inicjatywy prezydenta Bangladeszu Ziaura Rahmana ruchu regionalnego Azji Południowej. Ostatecznie przybrał on postać, powstałej w 1985 roku organizacji pod nazwą Południowoazjatyckie Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej (*South Asian Association for Regional Cooperation* – SAARC). Indie obawiały się, iż powstanie rzeczony organizacji osłabi ich wpływy w państwach Azji Południowej, które będą mogły występować wspólnie w ewentualnych sporach z rządem w Nowym Delhi. Z tego samego powodu powstanie SAARC deklaratywnie popierały Chiny, które jednak w rzeczywistości również preferowały politykę opartą na bilateralnych ustaleniach z poszczególnymi państwami członkowskimi Stowarzyszenia. Ostatecznie Indie, obok Bangladeszu, Bhutanu, Malediwów, Nepalu, Pakistanu i Sri Lanki, zostały jednak członkiem SAARC, podejmując „od wewnątrz” próby sprofilowania działań organizacji w pożądanym dla siebie kierunku. Jak oceniają K.R. Gupta i Vatsala Shukla, Indie nie tylko pomogły SAARC przełamać początkowe trudności organizacyjne, ale sprawiły, że Stowarzyszenie przyjęło nowe cele, które miały być realizowane kooperatywnie przez jego członków¹⁵⁰.

Druga organizacja regionalna, tj. powstałe w 1967 roku Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (*Association of Southeast Asian Nations* – ASEAN)¹⁵¹, podobnie jak cały region Azji Południowo-Wschodniej nie odgrywała w zimnowojennych relacjach indyjsko-chińskich znaczącej roli. Analogicznie do sytuacji związanej z SAARC, w tym przypadku to Indie zabiegały o pogłębienie współpracy w wymiarze politycznym i gospodarczym z państwami ASEAN, traktując Stowarzyszenie jako potencjalną przeciwwagę dla Chin.

¹⁵⁰ K.R. GUPTA, V. SHUKLA: *Foreign Policy of India. Vol. II...*, s. 474.

¹⁵¹ Kripa Sridharan zwraca uwagę na ciekawą zależność – o ile bowiem SAARC powstał z inicjatywy małych państw Azji Południowej, ze szczególnym uwzględnieniem Bangladeszu, to w przypadku ASEAN najistotniejszym dla powstania organizacji podmiotem była największa terytorialnie Indonezja. K. SRIDHARAN: *Regional Cooperation in South Asia and Southeast Asia*. Singapore 2007, s. 121.

Główne uwarunkowania relacji chińsko-indyjskich po 1991 roku

2.1. Ewolucja pozimnowojennego porządku międzynarodowego w skali globalnej. Zarys problemu

2.1.1. Globalny układ sił w ostatniej dekadzie XX wieku

Zakończenie zimnej wojny było kolejnym w XX wieku wydarzeniem o fundamentalnym znaczeniu geopolitycznym dla całego globu¹. Krajobraz, jaki pozostawił po sobie ciągnący się niemal pół wieku konflikt, różnił się jednak znacząco od efektów obu wojen światowych. Tak bowiem w 1918, jak i 1945 roku ukształtowany ład międzynarodowy miał charakter stosunkowo stabilny. Rzecz jasna nie oznacza to, iż w dwudziestoleciu międzywojennym oraz w okresie zimnej wojny nie mieliśmy do czynienia z różnego rodzaju przemianami, warunkującymi nieraz doniosłe konsekwencje. Jednakże można było wówczas dość precyzyjnie zdefiniować głównych aktorów i wiodące tendencje w środowisku międzynarodowym. Jest to trudniejsze w przypadku analizy ładu światowego w okresie pozimnowojennym.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego Stany Zjednoczone po raz trzeci w XX wieku stanęły przed perspektywą aktywnego udziału w tworzeniu nowego ładu międzynarodowego. Thomas Woodrow Wilson po I wojnie światowej oraz Harry Truman po zakończeniu kolejnego globalnego konfliktu napotkali na problemy uniemożliwiające swobodne kształto-

¹ Treści składające się na ten podrozdział zostały wcześniej częściowo wykorzystane w pracy: T. OKRASKA: *Ewolucja ładu światowego w okresie pozimnowojennym (zarys problemu)*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, nr 11, s. 253–286.

wanie nowego porządku przez USA. W pierwszym przypadku były to głównie wewnątrzamerykańskie tendencje izolacjonistyczne, w drugim – geopolityczna rywalizacja z ZSRR.

Wydawało się, iż sytuacja zaistniała na początku dekady lat 90. wreszcie pozwoli Stanom Zjednoczonym na objęcie światowego przywództwa². Andrzej Gałganek, wprowadzając kategorie innowacji i zasobów, które decydują o sprawowaniu hegemonii przez określone państwa, w przypadku Stanów Zjednoczonych zwrócił uwagę na innowacyjność naukową i informatyczną oraz zasoby, takie jak: wielkość ekonomii, przodownictwo naukowe i technologiczne, siła militarna, liberalne reżimy międzynarodowe, globalna komunikacja, populacja i uniwersalistyczna kultura³. Jednocześnie dla Waszyngtonu wizja przekształconej rzeczywistości międzynarodowej przestała się jednak cechować zimnowojenną klarownością – w miejsce jednego dużego problemu radzieckiego, Amerykanie musieli się zmagać z rzeszą dylematów o mniejszej skali, co nie znaczy, że prostszy do rozwikłania.

Nowa sytuacja w środowisku globalnym stała się przedmiotem wielu naukowych debat. Najgłośniejszymi koncepcjami były tzw. „koniec historii” Francisa Fukuyamy oraz „zderzenie cywilizacji” Samuela Huntingtona⁴. Teoria Fukuyamy głosiła, iż zwycięski w zimnej wojnie model

² Charles Krauthammer na łamach „Foreign Affairs” (1990/1991 r.) zaproponował określenie nowego obrazu rzeczywistości międzynarodowej mianem *Unipolar Moment*. Autor zanegował istnienie wielobiegunowego porządku światowego, zwracając uwagę że Stany Zjednoczone pozostały jedynym niekwestionowanym supermocarstwem. Krauthammer stwierdził wręcz, iż nie było w dziejach świata kraju, który by tak dominował kulturalnie, gospodarczo, technicznie i militarnie, od czasów Cesarstwa Rzymskiego. Za: C. KRAUTHAMMER: *The Unipolar Moment*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/1991-02-01/unipolar-moment> (2.09.2017).

³ A. GAŁGANEK, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*. Poznań 1992, s. 52.

⁴ Wśród innych tworzonych wówczas koncepcji warto zwrócić uwagę na tezę Johna Mearsheimera, zgodnie z którą Europa, niepodzielona już pomiędzy dwa supermocarstwa, stanie się podatna na przemoc wywołaną hipernacjonalizmem. Robert Kaplan ostrzegał przed światem, w którym państwa narodowe rozpadają się na mniejsze, często dysfunkcyjne części (uwzględniając zwłaszcza fatalną kondycję Afryki). Z kolei Benjamin Barber i John Lewis Gaddis odnotowali „przebiegające równocześnie, choć w jakiś sposób sprzeczne ze sobą, tendencje globalizacji i dezin-

demokracji liberalnej nie ma godnego siebie rywala, wobec czego można założyć jego dominację w przyszłości. Mniej optymistyczna dla Zachodu była teza Huntingtona, który analizował współczesne konflikty (szczególnie na Bałkanach) z perspektywy ścierania się wpływów poszczególnych cywilizacji i prognozował utratę znaczenia Stanów Zjednoczonych i Europy na rzecz innych globalnych ośrodków.

Tymczasem ostatnia dekada XX wieku stanowiła okres *prosperity* USA w wymiarach polityki, gospodarki i kultury⁵. Na świecie nie pojawił się żaden podmiot, który mógłby rzucić wyzwanie Ameryce – Rosja pogrążyła się w kryzysie wewnętrznym, Unia Europejska dopiero zaczęła konstruować swoją polityczną tożsamość, a Chiny powoli budziły się do aktywnego udziału w globalnej rozgrywce.

Łącząc zagadnienia polityki wewnętrznej i międzynarodowej prezydent Clinton niejako przekształcił swój slogan wyborczy z 1992 roku⁶ w hasło „Globalizacja, głupcze!”. To właśnie wspieranie procesów globalizacyjnych na świecie i dyskutowanie ich efektów na korzyść Ameryki stało się swego rodzaju *idée fixe* administracji Demokratów. Symbolem eksportu amerykańskiego modelu był tzw. „konsensus waszyngtoński” – zbiór zaleceń względem prowadzenia polityki gospodarczej, który przejęły również międzynarodowe instytucje finansowe – Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. W 1995 roku Układ Ogólny w Sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT) został przekształcony w WTO – Światową Organizację Handlu, pod auspicjami której toczyły się kolejne rundy negocjacji mających na celu liberalizację światowej wymiany. We wszystkich tych instytucjach bardzo znaczące wpływy miały USA bądź to posiadając swoisty pakiet kontrolny podczas głosowań, bądź dyspo-

tegracji lub też integracji i fragmentaryzacji”. Wg nich świat jednocześnie zaczął schodzić się i rozchodzić. Za: R. HAAS: *Rozważny szeryf*. Warszawa 2004, s. 39–42.

⁵ Do koncepcji Huntingtona zaczęto częściej powracać po zamachach z 11 września 2001 roku, akcentując iż rządy takich państw, jak Iran czy Sudan oraz ruchy islamskie na Bliskim Wschodzie uciekają się do języka konfrontacji i popierania religijnego antagonizmu jako protestu wobec ucisku muzułmanów przez Zachód. Zob. M.E. YILMAZ: „*The New World Order*”: *An Outline of the Post-Cold War Era*. „Alternatives. Turkish Journal of International Relations” 2008, nr 4 (7), s. 50.

⁶ Brzmiało ono „*It's the economy, stupid!*” – w wolnym tłumaczeniu „Gospodarka, głupcze!”.

nując decydującym głosem w czasie obrad grupy G7, wytyczającej kurs globalnej polityki ekonomicznej.

Stany Zjednoczone nie unikały działań mających uwidocznić siłę amerykańskiego przywództwa. W tym kontekście trzeba położyć nacisk na napięcia w Cieśninie Tajwańskiej oraz interwencje w Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie. Te ostatnie zostały zainicjowane na podstawie wywołującej rozliczne kontrowersje formuły „prawa do interwencji humanitarnej”. Uwzględniając psychospołeczne aspekty, zwłaszcza interwencji kosowskiej z 1999 roku, można skonstatować, że stanowiła ona oswojenie amerykańskiego społeczeństwa z sytuacją interwencji zbrojnej w sprawę suwerennego państwa położonego na drugiej półkuli, niemającego wpływu na szeroko pojęte bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych⁷.

W dekadzie lat 90. nie brak było i innych działań USA, które stawiały się w pozycji nie tyle pierwszego wśród równych, ale pierwszego zdecydowanie ponad równymi. Należy wspomnieć o, uwarunkowanych postawą republikańskiej większości w Kongresie, odmowie wprowadzenia w życie protokołu z Kioto i Traktatu o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową czy też niechęci do ratyfikowania Statutu Rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego. Warto jednak zauważyć, iż powyższe działania nie miały istotnego przełożenia na pogorszenie opinii o Stanach Zjednoczonych wśród sojuszników i większej części światowej opinii publicznej.

Pierwsze miesiące kadencji George’a W. Busha wskazywały z jednej strony na podtrzymanie sceptycznej postawy USA względem międzynarodowych traktatów i porozumień, z drugiej – na wykazywanie większej powściągliwości w forsowaniu amerykańskich interesów poza granicami kraju. Ten ostatni czynnik uległ drastycznemu przekształceniu po zamachach z 11 września 2001 roku. W ciągu niespełna dwóch lat od nich Stany Zjednoczone podjęły interwencje zbrojne na poważną skalę w dwóch państwach, sposobiąc się do kolejnych. Przy okazji Amerykanom udało się na pewien czas pozyskać dla swoich celów Rosję i zdobyć wpływy w Azji Środkowej⁸.

⁷ M. KOWALCZYK, *Lśniące miasto na wzgórzu. Ideowe podstawy amerykańskiego unilateralizmu w okresie rządów George’a Busha*. Warszawa 2008, s. 19.

⁸ Szerzej: M.A.PEREZ MARTIN: *La geoeconomía de Asia Central y el “Gran Juego” de los recursos naturales: agua, petróleo, gas, uranio y corredores de transporte*, [http://www.realinstitutoelcano.org/wps/portal/rielcano _eng/Content?](http://www.realinstitutoelcano.org/wps/portal/rielcano_eng/Content?)

Obrazy Irakijczyków obalających pomnik Saddama Husajna na głównym placu w Bagdadzie w 2003 roku prowokowały wielu komentatorów do triumfalistycznego tonu w analizach dotyczących międzynarodowej pozycji Stanów Zjednoczonych i perspektyw amerykańskiej hegemonii na świecie. Niejednokrotnie można było usłyszeć pogląd, iż nastał czas skonsumowania przewagi nad resztą globu i przekształcenia rzeczywistości międzynarodowej zgodnie z punktem widzenia Waszyngtonu. Podobne zdanie miał być może poddający się wpływom neokonserwatyistów w swojej administracji prezydent Bush, ogłaszając w teatralnym przemówieniu na pokładzie lotniskowca USS „Abraham Lincoln” zakończenie głównych działań bojowych w Iraku.

Amerykańska koncepcja nowego ładu międzynarodowego została w sposób dobitny wyłożona w *Narodowej Strategii Bezpieczeństwa* z 2002 roku. Znalazły się tam ультymatywne zapisy mówiące o wzmocnieniu potencjału militarnego USA w przypadku, gdyby jakieś państwo mogło osiągnąć potęgę równą lub większą amerykańskiej. Stany Zjednoczone zastrzegły sobie również prawo do użycia siły w obronie własnych interesów oraz sojuszników. Jeśli będzie to konieczne – z pominięciem międzynarodowego porządku formalno-instytucjonalnego⁹. Zakorzenie w amerykańskiej tradycji poczucie wyjątkowości¹⁰ powiązane z wielowymiarowym potencjałem, wolą polityczną i brakiem wyobraźni zapowiadały, iż USA poprzez maksymalizację siły zamierzają kształtować globalny porządek zgodnie z własnymi zapatrywaniami¹¹. W istocie,

WCM_GLOBAL_CONTEXT=/elcano/elcano_in/zonas_in/asia-pacific/dt59-2009 (15.05.2017).

⁹ *National Security Strategy of the United States of America*, wrzesień 2002, <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/nsc/nss/2002> (15.09.2017).

¹⁰ Zob. na ten temat: S.M. LIPSET: *Wyjątkowość amerykańska – broń obosieczna*. Warszawa 2008, s. 18; P. FRANKOWSKI: *Hegemonia Stanów Zjednoczonych w warunkach turbulencji...*, s. 57; T. ŻYRO: *Ideologia Americana*. Warszawa 2002, s. 204; H. MELVILLE: *White Jacket*. New York 1967, s. 150; M. KOWALCZYK: *Lśniące miasto na wzgórzu. Ideowe podstawy amerykańskiego unilateralizmu w okresie rządów George'a Busha*. Warszawa 2008, s. 115; F. FUKUYAMA: *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu*. Poznań 2006, s. 97.

¹¹ A. WILK: *Rola Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu porządku międzynarodowego po zimnej wojnie*. W: *Stany Zjednoczone. Obrona hegemonii w XXI wieku*. Red. K.A. KŁOSIŃSKI. Lublin 2009, s. 300.

kilka miesięcy po opublikowaniu Strategii, administracja Busha udowodniła, że przywiązuje realną wagę do jej zapisów, wbrew opinii wielu sojuszników i z co najmniej wątpliwym umocowaniem prawnomiędzynarodowym atakując Irak¹².

2.1.2. Zmiany w politycznej panoramie świata w XXI wieku z perspektywy Stanów Zjednoczonych

Nadzieje, iż po Bagdadzie przyjdzie czas na Teheran, Damaszek, Pjongjang i inne stolice „państw bandyckich”, były jednak płonne. Rok 2003 okazał się w rzeczywistości kresem przywołanego wcześniej „momentu unipolarnego”. Amerykańscy decydenci oprócz tego, że popełniali oczywiste błędy¹³, przede wszystkim przecenili potencjał polityczny, ekonomiczny i militarny USA. Ponadto w sposób dobitny uwidoczniło się, iż proces różnicowania się wyzwań stojących przed Stanami Zjednoczonymi postępuje znacznie szybciej niż rozszerzanie palety środków służących do stawienia im czoła. Brent Scowcroft słusznie zauważył, że w 2008 roku Ameryka była lepiej przygotowana do stoczenia II wojny światowej niż kiedykolwiek wcześniej, CIA dalej borykała się z reorientacją z zagrożenia sowieckiego na optymalne działanie w całkiem innym świecie, a NATO jest w Afganistanie, choć nie było pomyślane do prowadzenia takich operacji, jak afgańska¹⁴.

Strategiczne ugrzęźnięcie Stanów Zjednoczonych w Iraku i Afganistanie znacznie ograniczyło możliwości działania USA na arenie międzynarodowej. Koszty obu konfliktów szybko skonsumowały nadwyżkę finansową pozostawioną przez administrację Clintona, przeradzając ją w poważny deficyt. Dodatkowo Stany Zjednoczone od 2007 roku pogrążyły się w kryzysie finansowym, sprowokowanym sytuacją na rynku kredytów hipotecznych. Niczym w reakcji łańcuchowej słabość amery-

¹² Zob. M. STOLARCZYK: *Kontrowersje wokół militarnego zaangażowania Polski w Iraku*. „Przegląd Zachodni” 2005, nr 1, s. 63–92.

¹³ Trzeba w tym kontekście wspomnieć o rozpoczynaniu drugiego konfliktu, podczas gdy pierwszy daleki był jeszcze od zakończenia, braku przygotowania do powojennej okupacji Iraku, nieznajomości specyfiki obszarów, do których wysła się wojsko, dopuszczaniu do sytuacji takich, jak w więzieniu Abu-Ghraib etc.

¹⁴ Z. BRZEZIŃSKI, B. SCOWCROFT: *Ameryka i świat...*, s. 33.

kańskiej gospodarki przenosiła się na inne państwa zachodnie, obnażając niedoskonałości ich systemów finansowych. Próba zbudowania (bądź też umocnienia) hegemonii USA na arenie międzynarodowej pod rządami administracji Busha spaliła na panewce. W samych Stanach Zjednoczonych była ona krytykowana zarówno jeśli chodzi o istotę, jak i formy realizacji. Zbigniew Brzeziński wskazywał, że dla amerykańskiej wiarygodności konieczne jest przesunięcie akcentów w stronę prowadzenia polityki zagranicznej w ramach światowego przywództwa¹⁵, zaś Joseph Nye określał politykę Busha jako kombinację unilateralizmu, arogancji i zaściankowości, która niesie ze sobą duże niebezpieczeństwo zarówno dla świata, jak i dla USA¹⁶.

Równocześnie trudno nie zgodzić się ze zdaniem Roberta Kagana, który umiejscawiając politykę Stanów Zjednoczonych w kategoriach hegemonicznych, celnie wskazywał zarazem, że niezależnie od licznie popełnianych błędów USA muszą zdawać sobie sprawę, że nawet gdyby „posiadały nadludzką mądrość, nawet gdyby zachowywały we wszystkich przypadkach krystaliczną moralność i perfekcyjną sprawność działania, amerykańska potęga i tak wywoływałaby zazdrość i prowokowała wrogość, a w pewnych miejscach na świecie również obawy. W świecie zdominowanym przez Amerykę utrudniony jest awans innych krajów, które w naturalny sposób wołałyby bardziej korzystny dla siebie układ sił i wpływów (...)”¹⁷.

Obejmując 20 stycznia 2009 roku urząd Prezydenta USA Barack Obama miał do czynienia z diametralnie inną sytuacją wewnętrzną i międzynarodową, niżli jego poprzednik w Białym Domu osiem lat wcześniej. Mimo iż już na wstępie Obama otrzymał od wielu państw kredyt zaufania tylko dlatego, że nie był Bushem, to rychło okazało się, iż nie stanowi to wystarczającego fundamentu dla egzekwowania amerykańskich interesów na świecie. Robert Kagan, rozwiewając pozimnowojenne mrzonki

¹⁵ Szerzej: Z. BRZEZIŃSKI: *Wybór. Dominacja czy przywództwo*. Kraków 2004. Zob. również: F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki*. Warszawa 2009.

¹⁶ J.S. NYE: *The Paradox of American Power. Why the World's Only Superpower Can't Go It Alone*. Oxford 2002. Cyt. za: J. ZAJĄC: *Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005, s. 32.

¹⁷ R. KAGAN: *Powrót historii i koniec marzeń*. Poznań 2009, s. 101.

dotyczące nowego międzynarodowego ładu, stwierdził iż świat znów stał się normalny¹⁸. Ameryka ostała się jako zbyt silna, by włączyć się w struktury ponadpaństwowe, jednak niewystarczająco silna, aby samodzielnie rządzić globem. W oczach świata zaś jest niezbędna i nieznośna – niezbędna bo bez niej panowałyby jeszcze większy chaos, a nieznośna ponieważ może wiele, więc łatwo skłonna jest uwierzyć, że może wszystko¹⁹.

Administracja Obamy odpowiedziała na nową sytuację w wielu sprawach kierując politykę USA na odmienne niż dotychczas tory. Część jej działań należałoby umieścić w kategorii kosmetyki międzynarodowego wizerunku, niekiedy zresztą przybierającej dość paradoksalny charakter – przykładowo, inaczej niż za czasów Busha, Amerykanie nie zamykali już osób podejrzewanych o terroryzm w budzącym prawne kontrowersje więzieniu Guantanamo, zamiast tego zabijając ich częściej za pomocą dronów. Elementy kontynuacji polityki republikańskich poprzedników były liczne, co nie mogło dziwić, jeśli pamięta się o stałości amerykańskich interesów.

Jednocześnie jednak Obama jawił się jako polityk zdający sobie sprawę, że potęga Stanów Zjednoczonych, choć znaczna, nie jest jednak nieograniczona. Mając na uwadze olbrzymie wyzwania w amerykańskiej polityce wewnętrznej, starał się przeorientować podejście do relacji zagranicznych, co prowadziło do, mówiąc wprost, ograniczenia ambicji USA na arenie międzynarodowej. Wydawał się przy tym uważnym słuchaczem rad, które pozostawili jego słynni poprzednicy, George Washington i Dwight Eisenhower, gdy odchodzili z urzędu. Pierwszy nawoływał do powściągliwości w ingerowaniu w sprawy świata, zaś drugi przestrzegał przed rosnącym w siłę kompleksem wojskowo-przemysłowym.

Starając się odnieść do tych rekomendacji, Obama zdecydował o wycofaniu militarnym USA z Iraku i Afganistanu²⁰, co pozwoliło zmniejszyć wydatki na wojsko, rozdęte nawet ponad amerykańską miarę za czasów Busha. Co więcej, nie zaangażował Stanów Zjednoczonych w żaden inny konflikt militarny na poważną skalę, preferując działania przy użyciu sił

¹⁸ Ibidem, s. 7.

¹⁹ P. BENDER: *Ameryka. Nowy Rzym*. Warszawa 2004, s. 223.

²⁰ W przypadku Iraku dokonano się ono całkowicie w 2011 roku, zaś z Afganistanu po 2015 roku wycofano większość oddziałów.

specjalnych bądź dronów w Afganistanie, Pakistanie, Somalii, Jemenie i innych miejscach. Najbardziej wymownym przykładem militarnego samoograniczenia się USA była postawa wobec wojny domowej w Syrii, podczas której dało się wyczuć potężną ulgę Białego Domu, gdy pojawiła się rosyjska propozycja służąca zneutralizowaniu broni chemicznej będącej w posiadaniu reżimu Baszara al-Asada, użytej wcześniej, prawdopodobnie przez siły proreżimowe, na przedmieściach Damaszku.

Odnosząc się pod koniec maja 2014 roku do zarzutów, że wycofanie wojsk z Afganistanu następuje zbyt późno, Obama odparł: „Myślę, że Amerykanie nauczyli się, że trudniej jest zakończyć wojnę, niż ją zacząć. Tak właśnie kończą się wojny w XXI wieku”²¹. Zapewne nie spodziewał się, że w niedługim czasie życie potwierdzi te słowa w kontekście sytuacji w Iraku, gdzie błyskawiczne sukcesy osiągnęli sunniccy fundamentaliści z Islamskiego Państwa Iraku i Lewantu (ISIL; później ISIS – tzw. Państwo Islamskie). Wyszkolona i uzbrojona przez Amerykanów iracka armia w starciu z ekstremistami początkowo poszła w rozsypkę, podobnie jak struktury państwowe na podbitych terenach, co pociągnęło za sobą czystki wśród mniejszości religijnych, zwłaszcza chrześcijan i jazydów, zagrożenie dla irackiego Kurdystanu, dodatkową destabilizację sytuacji w Syrii i napływ uchodźców do Europy.

Przywoływana sytuacja jest znacząca dla niniejszych rozważań pod kilkoma względami. Po pierwsze, Stany Zjednoczone musiały tym samym zmierzyć się z problemem, który same, w sposób pośredni i bezpośredni, sprokurowały. Pośredni, ponieważ okazało się, iż Irak, jedenaście lat po amerykańskiej interwencji, jest w dużej mierze, by użyć popularnego określenia, państwem istniejącym teoretycznie. Za ten stan rzeczy obwiniany był, również przez USA, premier Nuri al-Maliki, zmuszony ostatecznie do ustąpienia na rzecz Haidera al-Abadięgo. Jednak to Stany Zjednoczone pozostawiły Bagdadowi schedę w postaci ustroju politycznego, który nie wytrzymał próby czasu, zwłaszcza jeśli chodzi o zapewnienie poszanowania praw sunnickiej mniejszości w szyickim co do zasady państwie.

²¹ *Obama ogłasza plan całkowitego wycofania wojsk z Afganistanu. „Ten kraj nie będzie idealnym miejscem”*, http://wyborcza.pl/1,75477,16046517,Obama_oglasza_plan_calkowitego_wycofania_wojsk_z_Afganistanu_.html#ixzz3Ck1yZoRl (8.09.2017).

Bezpośrednim posunięciem Waszyngtonu, które miało wpływ na sukcesy islamskich bojowników była zaś postawa wobec, wspomianej wcześniej, wojny domowej w Syrii, a konkretnie wsparcie rebeliantów walczących przeciwko Asadowi. Tutaj wszakże można spotkać się z dwoma odmiennymi krytycznymi ocenami tego podejścia – część obserwatorów wini USA za dozbrojenie fanatyków (a przynajmniej przekazywanie broni innym opozycjonistom, którzy następnie tracili ją na rzecz ekstremistów), inni zaś – za niedostateczne wsparcie świeckich buntowników (przy całej niekonkretności tego pojęcia), które doprowadziło do zdobycia wpływów przez islamistów.

Po wtóre, okazało się, iż dla efektywnego poradzenia sobie z zagrożeniem ze strony tzw. Państwa Islamskiego, wobec niechęci Obamy do ponownego wysyłania do Iraku sił lądowych, konieczne jest zawarcie nieformalnego przymierza w Iranem²². Ma to ironiczny wydźwięk, ponieważ od 1979 roku, tj. wybuchu rewolucji islamskiej w tym państwie, relacje na linii Waszyngton–Teheran są nacechowane licznymi antagonizmami, by wspomnieć tylko próby powstrzymania irańskiego programu nuklearnego podejmowane przez USA za prezydentury George’a W. Busha²³.

Kolejnym poważnym kryzysem, z którym USA musiały się zmierzyć w 2014 roku była sytuacja na Ukrainie. Usunięcie prezydenta Wiktora Janukowycza przez drugą w przeciągu dekady ukraińską ludową rewolucję było korzystnym dla interesów amerykańskich rozstrzygnięciem. Wydaje się jednak, że Waszyngton nie przewidział reakcji Federacji Rosyjskiej na te wydarzenia. Zarówno zajęcie przez Rosjan Krymu, jak i późniejsze pośrednie i bezpośrednie wspomaganie rebelii we wschodnich regionach kraju, w widoczny sposób zaskoczyły Biały Dom.

²² Utrudnieniem dla tego przymierza był fakt, iż sami Irańczycy żywią przekonanie, że ISIS jest wytworem Stanów Zjednoczonych, mającym torpedować polityczne ambicje Teheranu. Za: R.T. BUCHANAN: *Iranians swayed by leader's rhetoric believe United States invented Isis*, <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/iranians-swayed-by-leaders-rhetoric-believe-united-states-invented-isis-9726308.html> (8.09.2017).

²³ Administracja Obamy zdecydowała się zawrzeć z Iranem nuklearny *deal* w 2015 roku, zgadzając się na stopniowe znoszenie sankcji w zamian za zrezygnowanie przez władze w Teheranie z dążenia do wyprodukowania broni nuklearnej.

Administracja Obamy w tej sytuacji *de facto* nie potraktowała jako wiążącego podpisu Billa Clintona na dokumencie z grudnia 1994 roku, nazywanym Memorandum Budapesztańskim, mającym gwarantować suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy w zamian za przekazanie przez nią arsenału jądrowego Rosji²⁴. USA zdecydowały się na odpowiedź jedynie w postaci sankcji nałożonych na Rosję oraz wsparcia finansowego dla Kijowa, transferowanego poprzez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Stany Zjednoczone nie podjęły jednak decyzji o zaopatrywaniu strony ukraińskiej w broń, co spotkało się z krytyką części obserwatorów, wskazujących, że w tym samym czasie Amerykanie dostarczali uzbrojenie irackim Kurdom walczącym z Państwem Islamskim.

Kryzys ukraiński, jak na ironię, rozpoczął się w momencie, gdy Biały Dom był zdecydowany na przesuwanie swoich strategicznych aktywów ze Starego Kontynentu do Azji (o czym będzie mowa w dalszej części pracy), uznając, że Europa jest obszarem zasadniczo stabilnym – wydarzenia na Ukrainie zanegowały tę tezę. Po wtóre, wydaje się że USA rozczarowały się działaniami Putina, które oznaczały definitywny koniec ogłoszonego przez Obamę w 2009 roku *resetu* w stosunkach amerykańsko-rosyjskich.

Ponadto po raz drugi w przeciągu sześciu lat wiarygodność sojusznicza Stanów Zjednoczonych została przez Rosję narażona na szwank. W 2008 roku administracja Busha nie była w stanie w żaden sposób zaradzić agresji rosyjskiej na Gruzję, dokonanej w odpowiedzi na mało roztropne posunięcia prezydenta Micheila Saakaszwilego. Zignorowanie zobowiązań wobec Ukrainy jasno pokazuje zaś takim państwom, jak Iran, że podejmowane przez nie działania zmierzające do uzyskania broni atomowej są zapewne jedyną skuteczną strategią obrony własnej suwerenności i integralności terytorialnej.

Dwa wspomniane kryzysy, w połączeniu z osłabieniem gospodarczym oraz permanentną i kontrproduktywną rywalizacją między administracją Demokratów i kontrolowanym przez Republikanów Kongresem, sprowokowały część obserwatorów do ocen diagnozujących upadek pre-

²⁴ *Memorandum on Security Assurances in connection with Ukraine's accession to the Treaty on the NPT*, http://www.msz.gov.pl/en/p/wiedenobwe_at_s_en/news/memorandum_on_security_assurances_in_connection_with_ukraine_s_accession_to_the_treaty_on_the_npt?printMode=true (13.09.2017).

stizu, potęgi i woli Stanów Zjednoczonych²⁵. Po tym gdy Waszyngton zdał się na rosyjskie propozycje w sprawie zneutralizowania syryjskiej broni chemicznej, Gilles Kepel zastanawiał się czy Ameryka przewodzi jeszcze czemukolwiek²⁶. Wydaje się jednak, że z formułowaniem podobnych opinii należy być ostrożnym – jest ono bowiem zasadne w dłuższej perspektywie czasowej, a ponadto USA wciąż mają swoje niebagatelne atuty. Niezależnie od tego, iż, jak zgrabnie ujął to George Soros, wcześniejsze amerykańskie dążenie do supremacji można uznać za rozdętą bańkę mydlaną²⁷.

Stany Zjednoczone pozostają państwem o dominującej pozycji w wielu aspektach związanych z wojskowością, ekonomią, kulturą i polityką międzynarodową. Charakteryzują je zasadnicze przewagi nad resztą świata zarówno na płaszczyźnie *hard*, jak i *soft power*. Są także, jak ujmuje to Pierre Buhler, najważniejszym dostawcą czy też gwarantem „dóbr publicznych”, takich jak światowa wolność żeglugi, handlu, czy swoboda zaopatrzenia w surowce²⁸. Znacząca jest też aktywność USA w zakresie walki z epidemiami, szczególnie wirusa HIV²⁹ czy Ebola. O potędze Stanów Zjednoczonych świadczy również i to, że niemal wszystkie państwa świata muszą w kreowaniu swojej polityki zagranicznej brać pod uwagę zdanie Białego Domu. W odniesieniu zaś do potencjału i polityki USA, a często w kontrze do tychże, tworzone są różne fora i struktury multilateralne.

Obecna administracja Donalda Trumpa w nierzadko dość chaotyczny sposób stara się wzmacniać pozycję Stanów Zjednoczonych na świecie, a przynajmniej utrzymywać *status quo*, szczególnie w kontekście obrony interesów gospodarczych oraz dyscyplinowania sojuszników z NATO i spoza niego do brania większej odpowiedzialności za własne bezpie-

²⁵ A. SMOLAR: *Mamy świat w rozsypce, przestają obowiązywać dotychczasowe reguły*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/smolar-mamy-swiat-w-rozsypce-przestaja-obowiazywac-dotychczasowe-reguly/3xp5q> (8.09.2017).

²⁶ G. KEPEL: *Chaos u bram Europy*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 14–15.09.2013.

²⁷ G. SOROS: *Bańka amerykańskiej supremacji*. Kraków 2004, s. 155.

²⁸ P. BUHLER: *O potędze w XXI wieku...*, s. 434.

²⁹ Na temat działań USA dla zwalczania wirusa HIV i związanych z nimi problemów zob. P.N. LYMAN, S.B. WITTELS: *No Good Deed Goes Unpunished*. „Foreign Affairs” 2010, nr 4 (89), s. 74–84.

czeństwo. Trudno byłoby nie odnieść wrażenia, że czasem wysiłki amerykańskie są sabotowane przez samego prezydenta Trumpa, który niekiedy wydaje się działać po prostu na przekór swojemu poprzednikowi (*casus* udziału USA w projekcie Partnerstwa Transpacyficznego) jednak przede wszystkim należy poruszać się w tym zakresie w kategoriach interesu. To zaś skłania do przypuszczenia, że również gdyby rezydentką Białego Domu byłaby Hillary Clinton bądź inny polityk głównego nurtu, amerykańska polityka byłaby podobna, choć mogłoby się różnić rozłożenie akcentów. Niezależnie jednak od opinii na ten temat, tak jak Zhou Enlai uznał niegdyś, że jest jeszcze zbyt wcześnie, by ocenić Wielką Rewolucję Francuską³⁰, tak koniec 2018 roku to jeszcze nie moment, w którym można byłoby podsumować działania administracji Trumpa.

2.1.3. Zmiany na globalnej scenie politycznej w XXI wieku z perspektywy innych państw

Ponieważ obecny krajobraz polityczny różni się w sposób istotny od panoramy sprzed ćwierćwiecza, należy zwrócić uwagę również na zmiany związane z innymi niż Stany Zjednoczone państwami. Implikują one bowiem sytuację, w której, nawet jeśli amerykański potencjał nie zmniejszył się w sposób bezwzględny, to można mówić o jego spadku relatywnym, w stosunku do innych podmiotów. Realia polityczne i gospodarcze, a także strategiczne wybory Stanów Zjednoczonych, wytworzyły bowiem pewną próżnię, której natura, również natura środowiska międzynarodowego, nie zwykła znosić. Pozycje opuszczane przez Amerykanów stają się przedmiotem zainteresowania innych państw – zarówno nowicjuszy w globalnej rywalizacji, jak i krajów starających się powrócić do dawnej mocarstwowej świetności.

W pierwszej kolejności warto zadać pytanie o kondycję Europy, czyli naturalnego sojusznika Stanów Zjednoczonych, w której głos te ostatnie, przynajmniej deklaratywnie, chciały się za kadencji Obamy mocniej wsłuchiwać (czasem, jak doniósł Edward Snowden, owo przysłuchiwanie się przybierało mało akceptowalne formy). Zarazem USA wymagały brania przez państwa europejskie większej odpowiedzialności za sytuacje kry-

³⁰ Jedną z interpretacji mówi, że Zhou chodziło w istocie o rewoltę studentów francuskich w 1968 roku.

zysowe na świecie, a także za własny potencjał militarny – to ostatnie stanowisko jeszcze mocniej zaakcentowane zostało za rządów Donalda Trumpa. Symptomatyczne było, iż odchodząc w 2011 roku ze stanowiska sekretarza obrony USA, Robert Gates oskarżył europejskich sojuszników o pasywność, ostrzegając przed powstaniem NATO „dwóch prędkości”, w którym nierównomiernie rozkładające się ciężary spowodowałyby rozłam. Również były sekretarz generalny Paktu Anders Fogh Rasmussen przestrzegął, że uprzywilejowanych relacji transatlantycznych nie można traktować jako czegoś danego raz na zawsze³¹.

Rozpoczynając esej *Potęga i raj*, który odbił się szerokim echem w dyskusjach o istocie i przyszłości partnerstwa transatlantycznego, Robert Kagan poczynił cenne, choć zapewne nieco przesadzone i nie we wszystkich sytuacjach adekwatne spostrzeżenie. Uznał mianowicie, iż współcześnie Europa zdecydowana jest w swoim postępowaniu wykroczyć poza logikę siły, orientując się na świat reguł, praw, międzynarodowych negocjacji i współpracy. Stany Zjednoczone natomiast przejęły niegdysiejszy kanon polityki Starego Kontynentu, akcentując właśnie rolę siły, dzięki której w anarchicznym hobbesowskim świecie możliwa jest realizacja jakichkolwiek interesów³².

Nawiązując do refleksji Kagana warto podkreślić jedną kwestię w sposób szczególny – Europa stworzyła dla własnej egzystencji swoistą niszę, w której obowiązuje kantowska idea wiecznego pokoju³³. Wewnątrz tej niszy skupiła się na budowaniu dobrobytu i włączaniu kolejnych państw Starego Kontynentu do grona pełnoprawnych członków europejskiej rodziny. Gideon Rachman opisuje ten proces następująco: „Myślałem, że Europa dokonała słusznego wyboru. Niech USA będą superpotęgą militarną, Chiny – gospodarczą, a Europa będzie superpotęgą w dziedzinie stylu życia. Europa może pozostać lądem pięknych miast, najlepszego

³¹ A.F. RASMUSSEN: *Europa może przestać się liczyć*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 29.06.2011.

³² R. KAGAN: *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*. Warszawa 2003, s. 9.

³³ Można w tym kontekście przywołać koncepcję nierównomierności, traktującą o tym, iż „znaczne obszary świata charakteryzuje spokój, demokracja i dobrobyt, gdy jednocześnie inne obszary doświadczają zamieszek politycznych, konfliktów i nędzy”. R. HAAS: *Rozważny szeryf...*, s. 42.

jedzenia i wina, najbogatszych pamiątek kultury, najdłuższych wakacji i najlepszych drużyn piłkarskich. Życie większości Europejczyków nigdy nie było równie wygodne³⁴.

Nie ulega wątpliwości, że europejska *soft power* inspiruje pozytywne przemiany w wielu miejscach świata. Dotyczy to przede wszystkim państw położonych w orbicie Starego Kontynentu (zwłaszcza kandydatów do UE), ale nie tylko. Przejawy miękkiej siły są różnorodne – państwa europejskie zajmują czołowe miejsca w klasyfikacjach uwzględniających literackie nagrody Nobla, liczbę turystów, ilość składanych wniosków o przyznanie azylu politycznego czy średnią długość życia. Unia stanowi wzorcowy przykład pokojowej instytucjonalizacji stosunków na kontynencie, który nieraz w historii był polem krwawych konfliktów. Wreszcie, UE przeznaczająca największe na świecie fundusze na dyplomację publiczną i pomoc rozwojową.

Jak słusznie zauważa Aleksander Smolar, Europa nie powinna jednak ograniczać do *soft power* swojego poczucia odpowiedzialności za świat i wyrzekać się cech prometejskich³⁵. Wiara w bezpieczną Europę żyjącą na uboczu świata jest utopią, co udowadniają liczne i coraz częściej występujące niepokoje na rozmaitym tle. Podobnie zaś jak trudne do podważenia są zalety europejskiego modelu, tak można z dużą dozą pewności skonstatować, iż skupienie się na sobie sprawiło, że stopniowo Europa przybierała coraz mniejsze rozmiary na geopolitycznej mapie świata.

Można byłoby długo zastanawiać się nad przyczynami tego zjawiska, akcentując zwłaszcza polityczne i militarne uzależnienie od Stanów Zjednoczonych, rozmywanie się Unii wraz z kolejnymi falami rozszerzeń, skutkującymi koniecznością budowania porozumień godzących interesy coraz większej grupy państw oraz kryzysy, zwłaszcza finansowy, migracyjny oraz związany z brexitem. Jednak najważniejsze wydaje się pytanie o przyszłość – czy Europa odzyska choć część z dawnej pozycji? Analizując pozimnowojenne dzieje Starego Kontynentu można być co do tego sceptycznym. Mimo wielkiego ekonomicznego sukcesu projektu o nazwie Unia Europejska, nie przełożył się on na globalne znaczenie polityczne

³⁴ Za: A. SMOLAR: *Wiek niepewności: Europa i ład światowy*, http://wyborcza.pl/1,97738,9132228,Wiek_niepewnosci__Europa_i_lad_swiatowy.html?as=2 (8.09.2017).

³⁵ Ibidem.

Wspólnoty. Również dzisiaj unijne dyskusje koncentrują się w znakomitej większości na problemach wewnętrznych, a nie perspektywach w relacjach ze światem. Nie pomagają też działania największych europejskich państw ukierunkowane na to, by polityka UE respektowała ich interesy, a nie na spójność całej organizacji.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym kontekście, który z pozoru może się wydawać nieco odległy od wcześniejszych rozważań, jednak po bliższym przyjrzeniu można dostrzec między nimi istotne zależności. Opisuując go Tadeusz Sławek sięga do legendy o zniewoleniu tyryjskiej królowy Europy, która na obrazie francuskiego malarza Claude'a Lorraina nie tylko nie wykazuje sprzeciwu wobec aktu przemocy, ale zadowolona daje się powieść ku brzegowi morza. Podobnie dziś – konstatuje autor – „budująca swoje bogactwo Europa nie spostrzegła chwili, w której oddała mu nad sobą władanie”. Ideowa energia Starego Kontynentu uległa wyczerpaniu; marzenia zostały wyparte przez pragmatykę. Tymczasem „(...) sprawność procedur gospodarczych i rosnąca zasobność ekonomiczna, niezbędne dla funkcjonowania wspólnoty europejskiej, nie będą na dłuższą metę w stanie zmienić jej oblicza, o ile nie będzie im towarzyszył nieustanny ferment idei i ruch wartości”³⁶.

Słabość Europy w wymiarze międzynarodowym uwidoczniła się w ostatnich latach w sposób dobitny na obszarze byłej strefy wpływów europejskich metropolii. Pierwszy związany był z odpowiedzią na procesy Arabskiej Wiosny. Unijni przywódcy, podobnie zresztą jak i Biały Dom, przez długi czas lekceważyli potencjał i determinację demonstrujących, by dać się zaskoczyć biegowi wydarzeń. Z kolei interwencja w Libii, pomijając wątpliwości prawnomiędzynarodowe związane z jej przeprowadzeniem³⁷, potwierdziła słabość dawnych europejskich potęg tak w zakresie politycznym (nacechowana przedwyborczą obawą postawa Niemiec oraz nadgorliwe w chęci ponownego nawiązania do mocarstwowej potęgi postępowanie Francji), jak i militarnym. Co więcej, pomimo pozornego sukcesu, jakim było obalenie reżimu Muammara Kadhafiego, konsekwen-

³⁶ T. SŁAWEK: *Jak pieniądze uwiodły Europę*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 13–15.08.2011.

³⁷ Zob. M. ŁAKOMY: *Międzynarodowe kontrowersje wobec interwencji NATO w Libii*. W: *Śląsk – Polska – Europa – świat: pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.

cje wojny okazały się mieć zasięg regionalny, negatywnie oddziałując na sytuację w Mali, a położenie samej Libii dalekie jest zaś od stabilności. Również w Syrii możliwości państw europejskich są mocno ograniczone w stosunku nie tylko do Federacji Rosyjskiej, ale również innych państw.

Unia Europejska jest jedynym tego typu podmiotem na politycznej mapie świata, w którym partykularne interesy państw tak silnie ścierają się z ponadnarodowymi kierunkami działań. Implikuje to pewną trudność w analizowaniu problemów z nią związanych, jak też każe się zastanowić nad, być może nadmierną, krytyką, której jest poddawana. Niezależnie jednak od tego, wydaje się, że jeśli Unia chce funkcjonować jako mocarstwo globalne, musi postawić na głębszą integrację wewnętrzną, zwłaszcza w płaszczyźnie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa – inaczej bowiem Stary Kontynent w sensie geopolitycznym okaże się zaledwie zbiorem kilku państw o chlubnej przeszłości, acz relatywnie skromnych, w stosunku do ambicji, perspektywach. Prawdziwym zaś sprawdzianem dla tej sfery działań UE stał się kryzys ukraiński, którego pierwotną przyczynę stanowiła wszak odmowna postawa Wiktora Janukowycza względem podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią. W tym kontekście wydarzenia ostatnich lat jak w pigułce pokazały trudności, z jakimi musi się zmierzyć organizacja, w momencie gdy tak silnie związany z wieloma państwami członkowskimi aktor jak Rosja stara się podważyć jej jedność, próbując wykorzystać bilateralne powiązania gospodarcze i polityczne dla swoich celów.

Jeśli chodzi o samą Federację Rosyjską, diagnozowanie jej miejsca na światowej arenie politycznej obarczone jest wieloma dylematami i kontrowersjami, spotęgowanymi kryzysem ukraińskim. Na jednym biegunie oceny można znaleźć stwierdzenie senatora Johna McCaina, iż „Rosja jest stacją benzynową udającą państwo”³⁸. Po drugiej stronie skali znajdują się zaś analizy, formułowane przykładowo wobec działań rosyjskich w Syrii, według których waga polityczna Rosji dorównuje już niemalże tej osiągniętej przez ZSRR.

³⁸ J. GARDNER: *'A gas station masquerading as a country!': Senator McCain demands sanctions of Russia as he calls out Obama's weak response to Crimea crisis*, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2582235/A-gas-station-masquerading-country-Senator-McCain-demands-sanctions-Russia-calls-Obamas-weak-response-Crimea-crisis.html#ixzz3CpSgoGdz> (8.09.2017).

Przy wątku Związku Radzieckiego warto się na chwilę zatrzymać, ze względu na słowa wypowiedziane w 2005 roku przez Władimira Putina, że „rozpad ZSRR był największą geopolityczną katastrofą w XX wieku”³⁹. Wówczas na Zachodzie, jak się wydaje, nie przywiązano do nich specjalnej wagi, zaś przemówienie rosyjskiego prezydenta dwa lata później, podczas konferencji w Monachium, wywołało spore zaskoczenie. Tymczasem było ono konsekwentnym rozwinięciem wzmiankowanej wypowiedzi, zarówno jeśli chodzi o krytyczny ton wobec polityki Stanów Zjednoczonych, jak i oskarżenia o niesprawiedliwe traktowanie Rosji⁴⁰. Najważniejsze jednak, że podejmowane w ostatnich latach działania Putina istotnie wydają się rodzajem nostalgii za Związkiem Radzieckim, popartej próbami nieodtworzenia go – co w dzisiejszych realiach byłoby niemożliwe – ale takiego przekształcania środowiska międzynarodowego, zwłaszcza tego bliskiego Rosji, które zapewniłoby jej odzyskanie choć części dawnych wpływów. Szczególne miejsce w tych planach zajmuje Unia Eurazjatycka, czyli wzorowana na Unii Europejskiej, a zarazem konkurencyjna wobec niej organizacja mająca skupiać państwa poradzieckie, będąc następczynią nieefektywnej Wspólnoty Niepodległych Państw. Na razie jednak można ocenić, że projekt nie przyniósł spodziewanego sukcesu.

Zasadnicze elementy potencjału Federacji Rosyjskiej są znane – należy wśród nich wskazać przede wszystkim na olbrzymi potencjał terytorialny i związane z nim bogactwo różnorodnych surowców, rozwinięty przemysł zbrojeniowy ukierunkowany w dużej mierze na eksport, arsenał atomowy oraz miejsce stałego członka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ⁴¹. Niezwykle korzystną okolicznością, pozwalającą prezydentowi⁴²

³⁹ *Putin deplores collapse of USSR*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/4480745.stm> (8.09.2017).

⁴⁰ *Putin's Prepared Remarks at 43rd Munich Conference on Security Policy*, <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/02/12/AR2007021200555.html> (8.09.2017).

⁴¹ Innego rodzaju atutem Kremla jest rosyjska mniejszość licznie zamieszkująca sąsiednie państwa, której prawdziwe bądź domniemane krzywdy mogą być instrumentalizowane przez politykę zagraniczną Moskwy. Zob. A.D. ROTFELD: *Putin walczy o duszę Rosji*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 16.03.2014.

⁴² Prezydentowi w latach 1999–2008, premierowi w latach 2008–2012, a następnie ponownie prezydentowi od 2012 roku.

Putinowi na, by użyć popularnego stwierdzenia, „podnoszenie Rosji z kolan”, stał się nagły i intensywny wzrost cen gazu ziemnego i ropy naftowej, rozpoczęty niemal równoległe z początkiem jego pierwszej kadencji. Obu surowców Federacja Rosyjska ma pod dostatkiem, toteż zyski z ich eksportu przełożyły się na relatywnie szybkie tempo wzrostu gospodarczego w ostatnich kilkunastu latach. Za cenę centralizacji władzy, marginalizacji opozycji i łamania praw człowieka, Putinowi udało się w pewnej mierze uporządkować chaos panujący w Rosji w okresie prezydentury Borysa Jelcyna, co sprowokowało porównania jego rządów do okresu premierostwa Piotra Stołypina (1905–1911), również uznającego za bezwzględny priorytet ład wewnętrzny⁴³. Progres w sytuacji wewnętrznej stał się jednocześnie asumptem do wyraźnej poprawy samooceny Kremla związanej z aktualną pozycją międzynarodową państwa, a także podniesienia poziomu ambicji względem jego przyszłego miejsca w systemie światowym.

Bliższe przyjrzenie się rosyjskiej mocarstwowości wykaże jednak, że ma ona, przynajmniej w pewnej mierze, kruche podstawy, a potencjał negatywny zdaje się przewyższać pozytywny. Wśród najważniejszych problemów trapiących Federację należałoby wskazać: niespokojny obszar Kaukazu, wyludnianie się państwa, niską długość życia rosyjskich mężczyzn (jedną z przyczyn jest poważna skala alkoholizmu), małą efektywność gospodarki (wyjąwszy sektory surowcowy i zbrojeniowy), niski poziom innowacji czy wszechobecną korupcję. Choć niektórzy obserwatorzy uznają to za okoliczność sprzyjającą rządowi Putina, warto też nadmienić, że Rosja cierpi ze względu na tłamszący społeczeństwo system fasadowej demokracji i prawnego imposybilizmu. Ponadto zasadne pozostaje pytanie „co po Putinie?”, który, inaczej niż jeden z jego poprzedników, nie będzie przecież „wiecznie żywy”. Należy również zastanowić się nad perspektywami ekonomicznymi Kremla w przypadku kolejnego spadku cen ropy i gazu, który jest możliwy choćby w kontekście trwającej „rewolucji łupkowej” bądź też intencjonalnych działań Stanów Zjednoczonych. Wreszcie zasadna jest wątpliwość związana z tym, co Rosja ma do zaoferowania sąsiadom czy też innym państwom w zakresie *soft power*?

⁴³ M. KACZMARSKI: *Rosja na rozdrożu*. Warszawa 2006, s. 26.

Jak wspomniano, działania Federacji Rosyjskiej na Ukrainie wprawiły wielu analityków w dezorientację. Wykazały one, że obecne przywództwo rosyjskie jest zdeterminowane, by wszelkimi sposobami bronić „strefy uprzywilejowanych interesów”. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, iż, odwołując się do terminologii brydżowej, Putin licytuje coraz bardziej abstrahując od posiadanych kart. Umożliwia mu to jednak słabość polityczna Zachodu, a także niemoc samej Ukrainy, przed którą stoją poważne wyzwania związane ze wzmocnieniem państwa. Celną wydaje się być uwaga Zbigniewa Brzezińskiego, iż wizja Putina jest staroświecka, ale jej implementacja za pomocą siły może wywołać dużo chaosu w Europie⁴⁴.

Ostatnim wątkiem dotyczącym Rosji, który warto poruszyć w tej części pracy jest kwestia jej politycznej tożsamości. Ogólny dylemat związany z nią – wyrażany w antagonizmie takich umownych postaw, jak okcydentalizm, słowianofilstwo czy azjatyckość – przekłada się na konkretne pytania związane ze strategią geopolityczną. Problem formułowany w postaci alternatywy: na ile Rosja czuje się państwem europejskim, a na ile azjatyckim, może zostać skutecznie rozwiązany jedynie przez bardziej jednoznaczne zorientowanie się w którąś ze stron. W obecnej sytuacji trudno przypuszczać, by w krótko- bądź średnioterminowej perspektywie nastąpiło istotne zbliżenie z Zachodem, natomiast, jak udowodniły negocjacje z maja 2014 roku w sprawie gazociągu „Siła Syberii”, w relacjach z Chinami Rosja coraz częściej występuje z pozycji petenta⁴⁵. Każę się to zastanowić czy taktyczne sukcesy Moskwy na Ukrainie nie spowodują w ostatecznym rozrachunku strategicznej porażki.

Celem uzupełnienia analizy warto również pokrótce omówić przykłady państw, które dopiero formułują swoją mocarstwową tożsamość, próbując tworzyć znaczące ośrodki siły w środowisku międzynarodowym. Wśród takich podmiotów poza Azją wymienia się często Brazylię bądź Turcję. Przypadek każdego z tych krajów należy rozpatrywać indywidualnie, jednak na chwilę obecną trudno któryś z nich zaliczyć do wąskiego grona podmiotów, które w nieodległej przyszłości mogą decydować o obliczu świata – choć nie sposób zanegować ich, mniej lub bardziej

⁴⁴ Wywiad ze Zbigniewem Brzezińskim dla „Deutsche Welle”. Za: <http://www.dw.de/dw-exclusive-interview-with-zbigniew-brzezinski/av-17909331> (8.09.2017).

⁴⁵ Z. KECK: *China and Russia Sign Massive Natural Gas Deal*, <http://thediplomat.com/2014/05/china-and-russia-sign-massive-natural-gas-deal/> (8.09.2017).

doniosłego, wpływu na duże obszary środowiska międzynarodowego.

W przypadku Brazylii trzeba pozytywnie postrzegać rozkwit gospodarczy państwa (w szczególności efektywne programy rozwoju społecznego, takie jak *Bolsa Familia*, *Brasil Carinhoso* czy *Brasil Sem Miséria*⁴⁶), próbę stworzenia przeciwwagi dla wpływów USA w Ameryce Łacińskiej, jak też pozycjonowanie się jako lider świata rozwijającego się („Południa”)⁴⁷. Prestiż międzynarodowy Brazylii uzyskała m.in. poprzez zaangażowanie się od 2004 roku w Misję Narodów Zjednoczonych dla Stabilizacji Haiti (MINUSTAH), w ramach której wystawiła największy kontyngent i objęła przewodnictwo całej operacji. Warto uwagi jest, iż sposób działania brazylijskiego kontyngentu cechuje w dużym stopniu wrażliwość na społeczne aspekty misji⁴⁸.

Turcja z kolei zdobyła sobie uznanie jako stabilne i relatywnie szybko powiększające swój dobrobyt państwo, pełniące zarazem rolę, by użyć określenia Zbigniewa Brzezińskiego, „sworzni geopolitycznego”⁴⁹, znajdującego się na styku Europy i Azji i umiejętnie operującego w obu tych środowiskach. Umiejętność efektywnego porozumienia się przez Ankarę z państwami o różnorodnej ideologii i strategii geopolitycznej została wyrażona w sformułowanej przez długoletniego ministra spraw zagranicznych i premiera Ahmeta Davatoglu koncepcji „Zero problemów z sąsiadami”⁵⁰. Turcja wyróżnia się pozytywnie na tle swojego szeroko pojętego azjatyckiego sąsiedztwa, w którym państwa są w zdecydowanie

⁴⁶ Szerzej na ten temat zob. A. ROMISZEWSKA: *Rola programu Bolsa Familia w zwalczaniu ubóstwa i wykluczenia społecznego w Brazylii*. W: *Ubóstwo i wykluczenie. Wymiar ekonomiczny, społeczny i polityczny*. Red. A. GRZĘDZIŃSKA, K. MAJDZIŃSKA, A. SUŁOWSKA. Warszawa 2010.

⁴⁷ M.F. GAWRYCKI: *Brazylija jako mocarstwo*. W: *Brazylija jako mocarstwo wschodzące*. Red. idem. Warszawa 2013, s. 15.

⁴⁸ K. CHOLEWIŃSKA, T. RUDOWSKI: *Udział Brazylii w misji stabilizacyjnej na Haiti w kontekście jej mocarstwowych aspiracji*. W: *Brazylija jako mocarstwo wschodzące...*, s. 238.

⁴⁹ Zob. Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica*. Warszawa 1998, s. 47–49.

⁵⁰ Warto zauważyć, że została ona jednak podważona przez ingerencję Turcji w wojnę domową w Syrii, a także napięcia w stosunkach w Izrael, pojawiające się od 2010 roku, to jest incydentu tzw. „pokojoywej flotyli” u wybrzeży Strefy Gazy. Zob. B. BALCI: *Can Turkey and Israel Mend Relations?*, <http://www.worldpolicy.org/blog/2014/05/15/can-turkey-and-israel-mend-relations> (8.09.2017).

większym stopniu przedmiotem, a nie podmiotem polityki międzynarodowej, co uwarunkowane jest zacofaniem gospodarczym, napięciami społeczno-politycznymi, konfliktami między szyitami a sunnitami i ogólną nieufnością⁵¹. Nie można też zapominać o wpływach Ankary w krajach, w których w przeważającej części żyje ludność pochodzenia tureckiego – Azerbejdżanie oraz poradzieckich republikach Azji Środkowej.

Euforycznych prognoz względem przyszłości Brazylii i Turcji należałoby się jednak wystrzegać z uwagi tak na ich problemy wewnętrzne (próba puczu i coraz bardziej widoczne skłonności autorytarne władzy w Turcji, kryzys gospodarczy i polityczny w Brazylii⁵²), jak i na rezultaty ich dotychczasowych prób zajmowania się najtrudniejszymi światowymi problemami. Najbardziej znacząca sytuacja tego typu miała miejsce w maju 2010 roku, kiedy to Prezydent Brazylii Luis Lula da Silva i premier Turcji Recep Tayyip Erdogan wspólnie zawarli układ z władzami Iranu w sprawie przekazania 1200 kilogramów nisko wzbogaconego uranu za granicę – w zamian za paliwo do reaktora badawczego w Teheranie. Wypracowane porozumienie zostało jednak w sposób kategoryczny odrzucone przez amerykańskich i europejskich polityków. Tłumaczyli oni, że Iran gra na czas i potrzebne jest nałożenie na to państwo nowych sankcji. Wydaje się jednak, że w rzeczywistości Zachód postanowił dać nauczkę Brazylii i Turcji, wskazawszy, iż negocjując kwestię irańskiego programu atomowego ich przywódcy weszli w buty o zbyt dużym rozmiarze. Lula i Erdogan mogli zaś tylko bezskutecznie apelować o uszanowanie efektów ich starań.

W niniejszej analizie nie pojawiają się państwa afrykańskie, ze względu na to, iż wciąż w przeważającej większości muszą się one zajmować poważnymi wewnętrznymi problemami, miast myśleć o szerszym, choćby regionalnym oddziaływaniu międzynarodowym. Kraje, które byłyby przez potencjał surowcowy predysponowane do szybkiego wzmocnienia

⁵¹ Również Liga Państw Arabskich nie wydaje się być gotowa do przejęcia większej odpowiedzialności za losy regionu. Zob. S. SHAIKH: *Libya and the new international disorder*, http://mideast.foreignpolicy.com/posts/2011/02/26/libya_and_the_new_international_disorder (8.09.2017).

⁵² Zob. S. JONES: *How the War in Syria Has Helped to Inspire Turkey's Protests*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2013/06/11/how_the_war_in_syria_has_helped_to_inspire_turkeys_protests (8.09.2017).

swojej pozycji, są najczęściej dotykane „przekleństwem bogactw naturalnych”, implikującym sytuację, gdy zdobywane za ich pośrednictwem pieniądze są czynnikiem dobrobytu bardzo wąskiej grupy, a nierzadko przyczyną ekonomicznej niewydajności, korupcji, zanieczyszczenia środowiska i konfliktów wewnętrznych wspieranych z zagranicy⁵³. Obwołana nieformalnym liderem kontynentu Republika Południowej Afryki nie wywiązuje się z tej roli, a zaproszenie do grupy BRIC⁵⁴ zawdzięcza w mniejszym stopniu rzeczywistemu potencjałowi, a w większym – chęci uwzględnienia przez pozostałe państwa członkowskie kontynentu, na którym leży.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że w analizach podejmujących problem przesuwania się geopolitycznych akcentów na mapie świata, czołowe miejsce zajmuje Azja, a zwłaszcza jej południowa, południowo-wschodnia i wschodnia część. Kierując się tą przesłanką, jak również faktem, że te właśnie regiony stanowią dla Chin i Indii przestrzeń do realizacji podstawowych interesów, zagadnieniu pozimnowojennych przemian tamże poświęcony jest osobny podrozdział.

2.1.4. Wpływ wybranych aktorów niepaństwowych na globalny układ sił w XXI wieku

Obok wzmiankowanych korekt pozycji poszczególnych państw, problemem któremu należy poświęcić uwagę w kontekście globalnych przemian ostatnich dekad, jest zwiększenie znaczenia aktorów niepaństwowych na arenie międzynarodowej. Rodowód i profil działalności tychże jest zróżnicowany, jednak cechą wspólną dla zjawiska umacniania ich obecności wydaje się intensyfikacja globalnych zależności, ilustrowana w największym stopniu przez procesy globalizacyjne.

W pierwszej kolejności warto zająć się płaszczyzną organizacji międzynarodowych, znajdujących się w polu zainteresowania państw, co najczęściej można oddać poprzez schemat, w ramach którego słabsze kraje szukają w nich ochrony bądź wsparcia, natomiast silniejsze pró-

⁵³ Zob. P. BUHLER: *O potęgze w XXI wieku...*, s. 166–172.

⁵⁴ Nieformalne forum czterech państw (Brazylia, Rosja, Indie i Chin – od pierwszych liter ich nazw wywodzi się nazwa grupy), powiększone w 2011 roku o Republikę Południowej Afryki.

bują instrumentalnie wykorzystać ich mechanizmy. Francis Fukuyama w pracy rozliczającej się z epoką Busha Jr., a zarazem podpowiadającej rozwiązania dla kolejnej amerykańskiej administracji pisał: „Liczba instytucji międzynarodowych we współczesnym świecie jest niewystarczająca do tego, by nadać prawomocność wspólnym działaniom, a stworzenie nowych instytucji, które lepiej zrównoważą wymogi prawomocności i efektywności, musi być naczelnym zadaniem przyszłego pokolenia”⁵⁵. O ile nietrudno zgodzić się z diagnozą Fukuyamy co do niewielkiej efektywności i prawomocności dzisiejszych organizacji pretendujących do wywierania wpływu na kształt rzeczywistości międzynarodowej, to warto poddać refleksji sensowność podawanej przezeń recepty.

W dyskusjach nad normami prawnymi obowiązującymi w danym państwie (inspirowanych najczęściej jakimiś dramatycznymi wydarzeniami), często pojawia się argument o złej jakości legislacji. Podobnie, w debatach o stosunkach międzynarodowych zwraca się uwagę na słabość instytucji, szczególnie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Niewątpliwie można znaleźć liczne przykłady unormowań, które w dość anachronicznej strukturze ONZ powinny ulec zmianie⁵⁶. Zarazem jednak warto zadać sobie pytanie czy to sama ONZ nie chce się zmienić, czy też w większym stopniu decyduje o tym podejście państw członkowskich, w tym, bez wyjątku, tych najsilniejszych. Jest widoczne, iż bardziej odpowiada im działanie w rzeczywistości globalnej postrzeganej wedle paradygmatu realistycznego – a w nim nie ma miejsca na cedowanie znacznej części suwerenności państwa na organizację międzynarodową (oczywiście, o ile dana organizacja nie jest przez to państwo kontrolowana)⁵⁷.

⁵⁵ E. FUKUYAMA: *Ameryka na rozdrożu...*, s. 141.

⁵⁶ Można wskazać na nieefektywną formułę działania Rady Bezpieczeństwa, fakt że skład jej stałych członków nie odpowiada obecnemu układowi sił na świecie, skażenie korupcją, absurdalny kształt wielu instytucji podlegających ONZ – przykładowo Komitet Praw Człowieka (przekształcony następnie w Radę Praw Człowieka) kompromitowały partycypujące w jego działaniach państwa, które same powinny stać się przedmiotem postępowania tego ciała, jak Libia czy Kuba.

⁵⁷ Osobnym zagadnieniem jest stosunek państw do prawa międzynarodowego. Również w tej kwestii nie ma powodów do przesadnego optymizmu. Normy są traktowane przez państwa, zwłaszcza największe, w sposób instrumentalny. Przy okazji II wojny w Zatoce Perskiej, Stany Zjednoczone co prawda wysuwały argumenty prawne przemawiające za legalnością interwencji, jednak ewidentne było,

Jeśli zatem brak jest woli kluczowych państw co do istnienia funkcjonalnej struktury międzynarodowej o wymiarze uniwersalnym, trudno przypuszczać by nowe ciało, nawet gdyby udało się je stworzyć, było znacząco bardziej skuteczne niż ONZ. Być może warto byłoby nie tylko ograniczyć chęć do powoływania nowych instytucji, ale też zredukować liczbę dotychczas istniejących bądź zredefiniować ich misję i kompetencje⁵⁸. Większe znaczenie wydają się mieć obecnie organizacje o węższym zasięgu działania, jak też grupy w mniejszym stopniu sformalizowane, takie jak G20, której działalność nabrała impetu na skutek globalnego kryzysu finansowego.

Nową jakością na płaszczyźnie aktywności organizacji międzynarodowych są działania podejmowane przez państwa szeroko rozumianego Południa. Najbardziej znanym forum ich spotkań jest wspomniana grupa BRICS, w ramach której państwa członkowskie próbują podejmować własne inicjatywy, a także wpływać na działalność funkcjonujących organizacji, które postrzegają jako zdominowane przez Zachód⁵⁹. Największym sukcesem grupy w tym ostatnim wymiarze było jak dotąd doprowadzenie w 2013 roku do wyboru Brazylijczyka Roberto Azavedo

że próbują w ten sposób jedynie zakamuflować działanie z pozycji siły. Z kolei rezolucja RB ONZ nr 1973, wprowadzająca strefę zakazu lotów nad Libią, krótko po jej wprowadzeniu stała się powodem sporów i polemik członków Rady Bezpieczeństwa. Uwarunkowane w przeważającej mierze sposobem interpretacji przez mocarstwa, prawo międzynarodowe nie może skutecznie normować postępowania jego podmiotów w wielu sprawach, jakkolwiek większość zapisów, z którymi nie wiążą się najczęściej kontrowersje, funkcjonuje w sposób efektywny, o czym często w analizach się zapomina.

⁵⁸ Podobny przekaz płynie ze szczytów państw BRICS. Zob. D.W. DREZNER: *Loose BRICS*, <http://nationalinterest.org/article/loose-brics-3158> (8.09.2017).

⁵⁹ Stąd też teza o tworzeniu politycznej przeciwwagi wobec Zachodu, którą należy jednak poddać w wątpliwość, zważając na brak spójności w ramach grupy. Spoiwem dla realnego sojuszu musiałyby być wspólnota wartości (która nie istnieje) lub nastawienie przeciw wspólnemu wrogowi, jednak członkowie BRICS w różny sposób profilują swoją politykę wobec Stanów Zjednoczonych. Stąd takie grupy warto postrzegać jako nową jakość pod kątem kształtowania mechanizmów rządzących światową gospodarką, zwłaszcza w obliczu powołania Nowego Banku Rowoju, ale niekoniecznie ładu międzynarodowego *sensu stricto*. Zob. C. PEREIRA: *Brazil and China: South-South Partnership or North-South Competition?*, http://www.brookings.edu/papers/2011/03_brazil_china_pereira.aspx (8.09.2017).

na szefa Światowej Organizacji Handlu, wbrew kandydaturze Meksykanina Herminio Blanco, promowanej przez USA.

Drugą grupą aktorów niepaństwowych, o której warto szerzej wspomnieć, są korporacje transnarodowe. Ich celem jest maksymalizacja osiąganego zysku przy użyciu, niejednokrotnie, wszelkich dostępnych metod. O tym jak skutecznie korporacje radzą sobie w zglobalizowanym świecie świadczą rankingi wskazujące, iż wiele z nich dysponuje potencjałem ekonomicznym większym niż dziesiątki państw. Korporacje transnarodowe mogą być czynnikiem wpływającym negatywnie na system międzynarodowy, gdy wywierają zbyt duży wpływ na politykę zagraniczną państw – elity polityczne często czerpią bezpośrednio profity z ich działalności. Z kolei w kontekście państw biedniejszych warto zaznaczyć, że wielkie koncerny mogą poddawać ich rządy szantażowi opuszczenia kraju (co miałyby ujemne skutki ekonomiczne), w momencie gdy władze nie są skłonne przystać na ich żądania dotyczące np. dewastacji środowiska naturalnego.

Szczególnie niebezpiecznym przejawem działalności korporacji stał się, zintensyfikowany podczas prezydentury George'a W. Busha, rozwój prywatnych przedsiębiorstw wojskowych. Najbardziej znana z nich, okryta infamią za bezprawne działania w Iraku, firma Blackwater (obecnie Academi) była z kolei najmowana przez instytucje amerykańskie poprzez prywatne holdingi, w tym Halliburton, powiązany z b. wiceprezydentem USA Dickiem Cheneyem⁶⁰. W późniejszym czasie założyciel Blackwater, Eric Prince, zajął się m.in. tworzeniem oddziałów dla władców Zjednoczonych Emiratów Arabskich, werbując do nich jedynie nie-muzułmanów, co podpowiada do czego miały być używane⁶¹.

Nie należy również zapominać o intensywnym rozwoju rynku organizacji pozarządowych – tutaj szczególną uwagę warto zwrócić na te zorientowane na piętnowanie aktów łamania norm i zwyczajów międzynarodowych – Amnesty International, Human Rights Watch, Greenpeace czy też Freedom House, Open Society Institute i inne.

⁶⁰ R. UESSELER: *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*. Warszawa 2008, s. 101–102

⁶¹ ZEA zatrudniły twórcę Blackwater do stworzenia sił bezpieczeństwa, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,9610295,ZEA_zatrudnily_tworce_Blackwater_do_stworzenia_sil.html (13.09.2017).

W kontekście rozważań związanych z aktorami niepaństwowymi nie sposób też pominąć kontekstu związanego z narastaniem zagrożeń o charakterze asymetrycznym. Są one rozmaicie definiowane, jednak z reguły badacze wskazują na to, że działania asymetryczne podejmuje strona słabsza w konflikcie bądź też – gdy równoważne siły stron prowadzą działania w nieprzystający do siebie sposób⁶². Najczęściej mówi się o czterech rodzajach zagrożeń: terroryzmie międzynarodowym, transnarodowej przestępczości zorganizowanej, użyciu przez podmioty poza państwowe broni masowego rażenia i wrogim zastosowaniu technologii informatycznych⁶³. Jako że trzy pierwsze wymienione czynniki są znane już od długiego czasu i były wielokrotnie opisywane w literaturze, warto na chwilę zatrzymać się przy ostatnim z nich.

Intensywny rozwój technologiczny i postępująca informatyzacja wielu sektorów funkcjonowania państw i społeczeństw jest ogromnym ułatwieniem, ale zarazem implikuje zagrożenie ze strony sponsorowanych przez wrogie rządy hakerów. Szczególnie prężnie działają specjaliści informatyczni z Chin⁶⁴, jednak warto zwrócić uwagę również na *casus* wirusa Stuxnet, który zainfekował komputery w irańskiej elektrowni atomowej w Buszehr oraz na cybernetyczny atak na Estonię w 2007 roku. W pierwszym wypadku oskarżane o dokonanie wirtualnej agresji były państwa Zachodu bądź Izrael, w drugim – Federacja Rosyjska. W kontekście Rosji należy również wspomnieć o ingerencji w procesy wyborcze na Zachodzie (wybory prezydenckie w USA, referendum w sprawie brexitu), gdzie działalność hakerska łączy się z klasycznymi metodami

⁶² M. MADEJ: *Terroryzm i inne zagrożenia asymetryczne w świetle współczesnego pojmowania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego – próba teoretycznej konceptualizacji*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KuźNIAR. Warszawa 2005, s. 494–495.

⁶³ Ibidem, s. 502.

⁶⁴ W skierowanym do Kongresu raporcie o militarnym rozwoju Chin z 2011 roku Pentagon oskarżył Pekin o włamanie do amerykańskich sieci komputerowych w celu kradzieży informacji. Raport przestrzega, iż o ile pojedyncze przypadki włamań nie są znaczącym problemem, to doświadczenie i umiejętności chińskich specjalistów mogą być kiedyś wykorzystane w masowych atakach sieciowych skoordynowanych z natarciem konwencjonalnym. Zob. *Pentagon: Mil-to-Mil Ties with China Critical*, <http://www.defensenews.com/story.php?i=7471706&c=POL&s=TOP> (13.09.2017).

propagandowymi, które jednak wykorzystują zaawansowane technologie.

Obok hakerów wspieranych przez państwa, funkcjonują też grupy o nastawieniu anarchistycznym, zorientowane na atakowanie rządów i korporacji jako takich. Ich działalność, definiowana przez samych członków tych grup jako cyberataki dla dobra społeczeństw, stała się głośna przy okazji wybuchu afery Wikileaks⁶⁵. Rzecz jasna, takie środowiska również mogą być, za ich wiedzą lub bez niej, inspirowane przez rządy. Nie absolutyzując zaś znaczenia ujawnionych doniesień amerykańskich dyplomatów dla trwających w świecie arabskim przemian w 2011 roku, trzeba zaakcentować, że wpisały się one w buntownicze nastroje społeczeństw Egiptu i Tunezji⁶⁶.

Powiązany z zagrożeniami asymetrycznymi problemem jest kwestia tzw. „państw upadłych”, tj. krajów, w których nie istnieją lub nie działają instytucje i służby państwowe⁶⁷. Sztandarowym przykładem takiego tworu jest Somalia, której kolejne rządy często mogły się pochwalić co najwyżej suwerenną kontrolą nad własną siedzibą oraz drogą na lotnisko by móc się szybko ewakuować. Dotknięty permanentną wojną domową, ubóstwem i epidemiami kraj stał się bezpieczną oazą dla różnej maści ekstremistów, a nieco później również macecznikiem dla przemysłu pirackiego⁶⁸.

⁶⁵ Zob. *Euroasia Group's President Ian Bremmer and Head of research David Gordon announce top risks for 2011*, <http://www.eurasiagroup.net/pages/top-risks> (13.09.2017).

⁶⁶ W nawiązaniu do rewolucji w państwach arabskich trzeba też wspomnieć, iż ulice Tunisu, Kairu, Bengazi i dziesiątków innych miast ukazały światu potęgę szybkiego przepływu informacji. Udowodniły – pisze Aleksander Smolar – że technologia daje możliwość organizowania działań na wielką skalę bez przywódców, organizacji i programów. Z kolei w kontekście późniejszych rozruchów w Wielkiej Brytanii należy dostrzec zagrożenia płynące ze świata szybkiej informacji również dla państw demokratycznych – uczestnicy zamieszek zwoływali się w Internecie, nad czym policja nie potrafiła zapanować. Zob. A. SMOLAR: *Wiek niepewności: Europa i ład światowy...*

⁶⁷ R. KUŹNIAR: *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*. W: *Stosunki międzynarodowe. Geneza. Struktura. Dynamika*. Red. E. HALIŹAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 2006, s. 175.

⁶⁸ Celowo użyto sformułowania „przemysł piracki”, bowiem trudno podej-

2.2. Przemiany sytuacji międzynarodowej w regionie po zimnej wojnie

W obliczu rosnącej współzależności między poszczególnymi obszarami świata, Robert Kaplan słusznie zauważa, że analizowanie sytuacji międzynarodowej w kategoriach wyizolowanych regionów bądź subregionów staje się coraz mniej adekwatne⁶⁹. Ma to odniesienie do obszarów stanowiących sferę realizacji najbardziej żywotnych interesów Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii, to jest, w pierwszej kolejności, Azji Południowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej, dalej Azji Centralnej, Bliskiego Wschodu i Afryki czy też w nieco mniejszym wymiarze Ameryki Łacińskiej i Północnej. Za Kaplanem można określić te obszary świata jako swoisty metaregion, którego znaczenie uwidacznia się przede wszystkim w już niezwykle istotnych oraz wciąż rosnących powiązaniach gospodarczych między poszczególnymi terytoriami. Spoiwem owego metaregionu są morskie linie komunikacyjne (*sea lines of communication* – SLOC), czyli drogi służące do przeprowadzania wymiany handlowej, w tym, co szczególnie istotne, surowcowej, biegnące od Bliskiego Wschodu i wschodnich wybrzeży Afryki, przez Ocean Indyjski do basenu Pacyfiku. W dyskursie indyjskim coraz częściej określa się obecnie ten obszar mianem Indo-Pacyfiku, zaś w retoryce chińskiej stale obowiązuje nazwa Azji i Pacyfiku. Jest to zagadnienie tym bardziej znaczące, iż, jak zauważa Andrzej Gałganek, podczas gdy imperia powstawały na drodze podboju i eksploatacji sąsiednich państw, nowożytne państwa hegemoniczne starają się uzyskać kontrolę nad szlakami międzynarodowego handlu, który wiąże

rzewać, że napady na statki daleko od wybrzeży Somalii i z użyciem nowoczesnej broni, były zaplanowane i przeprowadzone przez ubogich somalijskich rybaków, istotnie pokrzywdzonych wcześniej rabunkową eksploatacją nadbrzeżnych wód. Póki co piracki proceder znakomicie uzasadnił za to aktywizację flot wojennych mocarstw na Oceanie Indyjskim, tak jak niegdyś walka z piractwem berberyjskim stała się asumptem do utworzenia US Navy.

⁶⁹ R. KAPLAN, B. PAUKER: *Robert Kaplan's Journey to the New Center of the Universe*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2010/10/27/robert_kaplans_journey_to_the_new_center_of_the_universe?page=0,1 (8.09.2017).

centra i peryferie, co w szczególny sposób odnosi się do handlu oceanicznego⁷⁰.

Choć ambicje Republiki Indii i Chińskiej Republiki Ludowej mają coraz bardziej globalny charakter, to rozważania prowadzone w dalszej części pracy jasno wskazują, że sferą realizacji podstawowych interesów obu państw są przede wszystkim Azja Południowa, Azja Wschodnia oraz Azja Południowo-Wschodniej z uwzględnieniem Australii, stąd też na przemianach w tym, traktowanym jako całość, regionie skoncentrowany będzie poniższy wywód⁷¹.

2.2.1. Wybrane przemiany polityczno-gospodarcze w regionie po zimnej wojnie

Podjmując temat najistotniejszych, z perspektywy tematu pracy, przemian w regionie po zakończeniu zimnej wojny, w pierwszej kolejności warto odnieść się do zjawisk, warunkujących przewidywania, iż XXI wiek ma być (jest?) „stuleciem Azji” oraz, co się z tym wiąże, iż dochodzi do tranzycji władzy (potęgi) z Zachodu na Wschód.

W odniesieniu do głośnego dyskursu związanego z konstytuowaniem się nowych mocarstw poza dotychczasowym zachodnim „centrum”, Roman Szul wskazuje na trzy czynniki stanowiące wspólne cechy we wszystkich przypadkach pojawiania się „centrów” na obszarach traktowanych wcześniej przez Zachód jako peryferyjne – wielkość, wiedzę i władzę. Wielkość ma wymiary ludnościowy, terytorialny oraz duchowy, z czego szczególną uwagę warto zwrócić na ten ostatni. Autor definiuje go jako poczucie własnej wartości ludności obszaru peryferyjnego oraz jej chęć zmiany peryferyjnego położenia w dziedzinie politycznej, gospodarczej, technologicznej i kulturowej. Poczucie własnej wartości może zaś wynikać z przekonań religijnych, wiary w szczególne posłannictwo, przekonania

⁷⁰ A. GAŁGANEK, *Koncepcje hegemonii w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Przegląd Politologiczny” 2006, nr 1 (11), s. 17.

⁷¹ Jeśli nie jest zaznaczone inaczej, słowo „region” w dalszej części pracy obejmuje przytoczony tutaj zakres znaczeniowy, tj. Azję Południową, Azję Wschodnią oraz Azję Południowo-Wschodnią z uwzględnieniem Australii.

o szlachetnym (starożytnym, boskim) pochodzeniu czy dumy narodowej. Owo poczucie sprawiało, że zależność od centrum była odbierana jako uwłaczająca godności, mobilizując do działania. Wiedza z kolei oznacza wzrost poziomu tejże jako warunek rozwoju. Na początku wiedza jest przejmowana z centrum, ale kluczowym jest by stała się załączkiem nowej wiedzy, która, wraz z jej praktycznym zastosowaniem, decyduje o dynamice rozwojowej. Wreszcie władza utożsamiana jest z władzą państwową, która świadomie kreuje politykę zdążającą do powstania nowego centrum, jeśli wymagają tego okoliczności odrzucając ustalone reguły gry i międzynarodowego podziału pracy⁷².

Przede wszystkim należy zatem zwrócić uwagę na dynamicznie rosnący potencjał ekonomiczny tej części kontynentu azjatyckiego, implikujący wzrost znaczenia politycznego państw, które go doświadczają. Najistotniejszymi podmiotami partycypującymi w rzeczonym procesie są Chiny i Indie, jednak z racji na przyjęty temat analiza ich potencjału została umieszczona w kolejnych częściach pracy, podczas gdy w tym fragmencie podjęta będzie problematyka związana z innymi państwami regionu, szczególnie istotnymi dla nurtu rozważań.

Forpocztą wspomnianego zjawiska warunkowania wzrostu potencjału politycznego przez rozwój gospodarczy było pojawienie się tzw. „azjatyckich tygrysów”, czyli Hongkongu, Korei Południowej, Singapuru i Tajwanu, które, poczynawszy od lat 60., zaczęły odnotowywać imponujący przyrost PKB. Kluczem do niego miały być takie czynniki, jak: niskie podatki, wysoki etos pracy, znaczące podniesienie poziomu edukacji, otwarcie na kapitał zagraniczny czy nastawienie na eksport. W późniejszym czasie do grona „tygrysów” szczyjących się intensywnym wzrostem gospodarczym obserwatorzy zaliczyli Malezję, Tajlandię, Wietnam, Filipiny i Indonezję, jakkolwiek poziom biedy szczególnie w dwóch ostatnich państwach nakazuje ostrożność w formułowaniu tak zdecydowanych sądów.

⁷² R. SZUL: *Historyczna zmienność układu centrum-peryferie. Wylanianie się centrów na peryferiach*. W: *Peryferie i pogranicza. O potrzebie różnorodności*. Red. B. JAŁOWIECKI, S. KAPRALSKI. Warszawa 2011, s. 215–216. Na temat rozwoju Japonii w XIX i XX wieku por. D. LANDES: *Bogactwo i nędza narodów*. Warszawa 2007, s. 394–438. Analizę odwrotnego procesu, tj. utraty znaczenia przez państwo „centrum” zob. K. ROBBINS: *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870–1992*. Wrocław 2000.

Przeszkodą w harmonijnym rozwoju wymienionych państw okazał się azjatycki kryzys finansowy, rozpoczęty gdy w czerwcu 1997 roku rząd Tajlandii, ratując się przed spekulantami finansowymi, upłynnił kurs waluty⁷³. Spadek jej wartości przyczynił się do zwiększenia kosztów obsługi długu zagranicznego, a w konsekwencji zaprowadził Bangkok na skraj bankructwa. Kryzys szybko rozprzestrzenił się na sąsiednie państwa, również zmuszone do uwolnienia swoich walut – w największym stopniu odczuły go państwa Azji Południowo-Wschodniej oraz Korea Południowa. Wśród najtrudniejszych wyzwań, z jakimi musiały się zmierzyć ich rządy znalazły się, obok spadku kursów walutowych, obniżenie PKB i gwałtowny wzrost bezrobocia. Załamanie gospodarcze „zweryfikowało cele i środki polityki gospodarczej regionu i zmusiło do budowania nowych strategii zapewniania bezpieczeństwa ekonomicznego ze szczególnym wskazaniem na rynek finansowy. W pierwszym odruchu obronnym w krajach, które najbardziej odczuły kryzys, odezwały się głosy o konieczności przywrócenia ograniczeń w zakresie przepływu kapitałów⁷⁴. Niekontrolowane transfery funduszy będące przyczyną kryzysu trzeba było jednak ograniczać z uwzględnieniem faktu, iż „rynek finansowy był w przeważającym stopniu źródłem czynników niezbędnych do wzrostu i rozwoju gospodarczego” w tych państwach⁷⁵.

Po kilku latach ekonomicznych perturbacji i wypracowywania nowych rozwiązań systemowych „tygrysy” ponownie zaczęły wychodzić na prostą na początku XXI wieku⁷⁶. Pomocna w poprawie sytuacji była również integracja regionalna w ramach ASEAN, choć spotyka się też

⁷³ Zob. szerzej: D.K. NANTO: *The 1997–1998 Asian Financial Crisis*, <http://fas.org/man/crs/crs-asia2.htm> (13.09.2017).

⁷⁴ S. MAZUREK: *Bezpieczeństwo rynków finansowych regionu Azji i Pacyfiku*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku. Wybrane zagadnienia*. Red. B. SKULSKA, P. SKULSKI. Wrocław 2010, s. 150.

⁷⁵ K.A. NAWROT: *Determinanty rozwoju gospodarczego państw ASEAN*. Warszawa 2008, s. 212.

⁷⁶ Państwa nie zdołały jednak powrócić do wcześniejszego, imponującego tempa wzrostu gospodarczego, a sam kryzys zaszkodził ich reputacji na arenie międzynarodowej. Zob. Ł. FIJAŁKOWSKI: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy – instytucje – ład regionalny*. Wrocław 2010, s. 160.

krytyczne oceny, jeśli chodzi o postawę Stowarzyszenia względem samego azjatyckiego kryzysu⁷⁷.

Inną drogą niż „azjatyckie tygrysy” rozwijała się Japonia. Otoczona po II wojnie światowej amerykańską protekcją w płaszczyźnie bezpieczeństwa, mogła swobodnie rozwijać się w wymiarze ekonomicznym. Już pod koniec lat 60. osiągnęła status trzeciej, po USA i ZSRR, potęgi gospodarczej świata, a w pierwszej połowie lat 80. XX wieku w niektórych wymiarach osiągnęła przewagę nawet nad gospodarką Stanów Zjednoczonych. Dynamiczny rozwój rozpoczął się wraz z gwałtownym napływem zamówień dla przemysłu japońskiego związanym z wojną koreańską (1950–1953), a wspomagany był przez zręczny interwencjonizm państwowy, przeznaczanie istotnych środków na badania i przekraczanie kolejnych progów wydajności pracy (system *kaizen*). W pierwszych powojennych dekadach największe znaczenie miał przemysł ciężki (żelaza, stali, stoczni, motoryzacji), czego kosztem było poważne zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Później Tokio postawiło na automatyzację i robotyzację produkcji. W latach 90. Japonię dotknęła jednak poważna stagnacja, wynikająca z przegrzania gospodarki i problemów strukturalnych, która mimo prób wprowadzania kolejnych środków zaradczych *de facto* trwa po dziś dzień.

Innym problemem Tokio jest niestabilność władzy wykonawczej. Najlepiej ilustruje to fakt, że w latach 2006–2012 Japonia miała aż sześciu premierów, z których żaden nie zdołał utrzymać się na stanowisku dłużej niż półtora roku. Duże nadzieje związane są w tym kontekście z osobą Shinzo Abe, który objął tękę szefa rządu w grudniu 2012 roku⁷⁸ i po ponad sześciu latach wciąż ją sprawuje, podejmując aktywne działania zarówno w sferze gospodarczej – zyskały one nawet miano „Abenomiki” – jak i na polu bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o ten ostatni wymiar, należy zwrócić uwagę na forsowanie niezwykle istotnych zmian w zakresie prawodawstwa. 1 lipca 2014 roku rząd Abe zmodyfikował prowadzoną dotychczas przez Tokio politykę pacyfizmu, znosząc zakaz prowadzenia działań wojskowych poza granicami państwa. Japońskie wojska, określane eufemistycznie przez

⁷⁷ Ibidem, s. 159–160.

⁷⁸ Abe wcześniej był szefem rządu w latach 2006–2007.

konstytucję jako „siły samoobrony” miały dotąd prawo jedynie do obrony terytorium kraju. Decyzja rządu rozszerzyła katalog działań o zbiorową samoobronę, czyli użycie siły w obronie zaatakowanych sojuszników, co można interpretować dość dowolnie. Problem rewizji dotychczasowych zapisów od dawna wzbudzał liczne kontrowersje w japońskim społeczeństwie – zmianie polityki towarzyszyły marsze protestacyjne, których uczestnicy wyrażali obawy o powrót militarizmu. Doszło nawet do tego, iż jeden z kontestatorów próbował dokonać samospalenia⁷⁹. Zwolennicy wprowadzenia zmian wskazywali zaś, że są one konieczne w kontekście przemian regionalnej architektury bezpieczeństwa, a zwłaszcza działań Chin i reżimu Kimów w Korei Północnej.

Abe zapowiedział dalsze zmiany prawodawstwa w opisywanym zakresie, włącznie z pełną „normalizacją”, zapewniając jednak, że Japonia pozostanie pokojowym państwem. Opisywane działania budzą wszakże niepokój nie tylko Pekinu, podkreślającego wzrost wydatków na zbrojenia czy opublikowanie pierwszej powojennej Narodowej Strategii Bezpieczeństwa⁸⁰, ale również Waszyngtonu, który z jednej strony zachęca sojuszników do zwiększenia wydatków na cele obronne, ale z drugiej obawia się wciągnięcia przez Japonię w spory z Chinami⁸¹. ChRL oraz oba państwa koreańskie przypominają zaś w tym kontekście o japońskich występkach lat 30. i 40. XX wieku.

Wartym podkreślenia wydaje się, że poprzez rozwój militarny Japonia chce się, przynajmniej do pewnego stopnia, uniezależnić od Stanów Zjednoczonych, które bywają oskarżane o ograniczanie jej mocarstwo-

⁷⁹ W kontekście tradycji japońskiej ów tragiczny czyn można jednak traktować nieco inaczej niż w zachodnim kręgu kulturowym. Warto tu przywołać przypadek słynnego pisarza Yukio Mishimy, który 25 listopada 1970 roku, po niepowodzeniu protestu na rzecz zmiany powojennego statusu Japonii (a zatem w intencji odwrotnej niż wzmiankowany demonstrant), popełnił *seppuku*.

⁸⁰ Oprócz tego w grudniu 2013 roku rząd w Tokio ogłosił Wytoczne Programu Obrony Narodowej oraz Średniookresowy Program Obrony na lata 2014–2019. Wraz z Narodową Strategią Bezpieczeństwa tworzą one tzw. „trzy strzały” premiera Shinzo Abe. Za: LI XIAOKUN: *Report: Japan's military buildup cause for worry*, http://usa.chinadaily.com.cn/china/2014-07/24/content_17912303.htm (10.09.2017).

⁸¹ Z. KECK: *US Grows Concerned About Japan's Military Revival*, <http://thediplomat.com/2013/08/us-grows-concerned-about-japans-military-revival/> (10.09.2017).

wości⁸². Waga opisywanej zmiany jest tym większa, jeśli wspomnieć o tym, iż jeszcze w 2009 roku sprawująca rządy w państwie Demokratyczna Partia Japonii w manifestie programowym żadnego z pięciu rozdziałów nie poświęciła polityce zagranicznej.

Kolejnym aktorem regionalnej sceny, któremu warto poświęcić uwagę jest Australia. Znajduje się ona w specyficznej sytuacji, jest bowiem od kilkudziesięciu lat związana strategicznym sojuszem ze Stanami Zjednoczonymi, scementowanym wspólną walką z japońskim ekspansjonizmem w czasie II wojny światowej. Swój instytucjonalny wymiar znalazł on w powołanym w 1951 roku Pakcie Bezpieczeństwa Pacyfiku (ANZUS), przewidującym wzajemne gwarancje bezpieczeństwa dla państw-sygnatariuszy, wśród których, obok Australii i Stanów Zjednoczonych, znalazła się również Nowa Zelandia⁸³.

Zarazem jednak w swoich politycznych wyborach Canberra musi kierować się położeniem geograficznym państwa, sytuującym je w bezpośrednim sąsiedztwie nie Zachodu, ale Azji. Trafnie ujął ten dylemat australijski premier Robert Menzies, klarując w radiowym przemówieniu z 1939 roku: „To, co dla Europejczyków jest Dalekim Wschodem, dla nas jest Bliską Północą”⁸⁴. Podstawowym punktem odniesienia w Azji jest zaś dla Australijczyków Chińska Republika Ludowa, która od 2007 roku cieszy się pozycją największego partnera handlowego Canberry.

Zmianę wektorów australijskiej polityki można w sposób szczególny zaobserwować od początku XXI wieku. Canberra zaczęła wówczas podchodzić z większym dystansem wobec politycznych aspiracji Taj-

⁸² Na temat przyszłości stosunków w trójkącie Chiny–Japonia–USA zob. CARNEGIE ENDOWMENT FOR INTERNATIONAL PEACE: *China's Military & the U.S.-Japan Alliance in 2030*, http://carnegieendowment.org/files/net_assessment_full.pdf (10.09.2017).

⁸³ W 1987 roku USA ogłosiły, że pakt przestał je obowiązywać w relacjach z Nową Zelandią ze względu na ogłoszenie przez decydentów w Wellington terytorium swojego państwa strefą bezatomową. Szerzej na temat ANZUS zob. A. KANDZIA: *ANZUS – historia, stan obecny i perspektywy strategicznego partnerstwa Australii i Stanów Zjednoczonych*, „Antypody. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Australii, Nowej Zelandii i Oceanii” 2012, nr 6, s. 18–30.

⁸⁴ Za: J. BŁASZCZAK: *Stosunki australijsko-chińskie na przestrzeni XX wieku i współcześnie*. W: *Chiny w stosunkach międzynarodowych*. Red. D. MIERZEJEWSKI, M. PIETRASIAK. Łódź 2012, s. 157.

wanu⁸⁵ oraz poparła przyjęcie Chin do Światowej Organizacji Handlu⁸⁶. Symboliczną była wizyta Przewodniczącego ChRL w 2003 roku, podczas której Hu Jintao wygłosił przemówienie na plenum połączonych izb australijskiego parlamentu, co dotąd było przywilejem zarezerwowanym dla prezydentów Stanów Zjednoczonych⁸⁷. W 2012 roku rząd premier Julii Gillard w warstwie koncepcyjnej potwierdził kształtowany przez praktykę polityczną kierunek, ogłaszając dokument „Australia w azjatyckim stuleciu”, w którym silnie akcentowano konieczność wykorzystania przez Canberę szans związanych z dynamicznym rozwojem największego z kontynentów⁸⁸.

Zarazem Australia stała się jednym z kluczowych adresatów „strategicznego zwrotu” ku Azji zadeklarowanego w 2011 roku przez administrację Baracka Obamy. Podjęto wówczas decyzję, że w australijskiej bazie Darwin stacjonować będzie 2,5-tysięczny kontyngent amerykańskich marines, a ponadto Siły Powietrzne USA uzyskają szerszy dostęp do baz lotniczych na północy państwa⁸⁹. Amerykanie są jednakże zaniepokojeni zacieśnianiem relacji ekonomicznych między Canberą a Pekinem, czemu dała wyraz b. sekretarz stanu Hillary Clinton, przestrzegając Australię przed ekonomicznym uzależnieniem od Państwa Środka, co miałyby zagrozić politycznej i gospodarczej suwerenności państwa⁹⁰.

⁸⁵ W 1996 roku rząd australijski udzielił poparcia Stanom Zjednoczonym w trakcie kryzysu w Cieśninie Tajwańskiej.

⁸⁶ Ł. FIJAŁKOWSKI, A. POLUS: *Azja Południowo-Wschodnia i Australazja w stosunkach międzynarodowych*. Wrocław 2006, s. 134–135.

⁸⁷ Podkreślano wówczas, iż wystąpienie Hu Jintao spotkało się z bardziej pozytywnym przyjęciem, niż późniejsze przemówienie George’a W. Busha. Za: R.G. SUTTER: *China’s Rise in Asia. Promises and Perils*. London 2005, s. 285.

⁸⁸ Jednym z postulatów zawartych w dokumencie było to, aby wszyscy australijscy studenci musieli się uczyć jednego z głównych azjatyckich języków, tj. chińskiego, hindi, indonezyjskiego lub japońskiego. Za: *Gillard Launches Asian Century White Paper*, <http://australianpolitics.com/2012/10/28/gillard-launches-asian-century-white-paper.html> (10.09.2017).

⁸⁹ D. MILES: *U.S., Australia expand military relations*, <http://www.army.mil/article/69433/> (10.09.2017).

⁹⁰ D. LIM: *Hillary Clinton’s trade warning: Can China coerce Australia?*, <http://www.businessspectator.com.au/article/2014/7/2/china/hillary-clintons-trade-warning-can-china-coerce-australia> (10.09.2017).

W opisywanym regionie, obok podmiotów o znaczącym potencjale, mających charakter bądź to państwowy (Chiny, Indie, Japonia, Australia), bądź multilateralny (ASEAN)⁹¹, mamy oczywiście do czynienia z wieloma słabszymi ośrodkami, pozostającymi często w stosunku zależności od wyżej wymienionych. W sposób szczególny uwidacznia się to w Azji Południowej, w której większość państw dysponuje niewielkim potencjałem możliwym do wykorzystania w polityce międzynarodowej – można tu wymienić Bangladesz, Bhutan, Nepal czy wyspiarskie Malediwy i Sri Lankę. Niski poziom rozwoju gospodarczego, problemy w polityce wewnętrznej, skutki katastrof naturalnych – wszystko to czynniki niesprzyjające budowie samodzielnej pozycji w regionie.

Osobnym i interesującym przykładem państwa, które zdołało w ostatnich latach uzyskać większy niż wcześniej stopień międzynarodowej podmiotowości, jest Birma. Rządząca nią od 1962 roku junta wojskowa (z epizodem demokratycznych, ale szybko uznanych za niefortunny pomysł wyborów z 1990 roku) w 2011 roku rozpoczęła proces nazwany „birmańską odwilżą”. Jej esencją było kontrolowane podzielenie się władzą z opozycją, dzięki któremu jej liderka, a zarazem (wówczas jeszcze) autorytet moralny potwierdzony Pokojową Nagrodą Nobla, Aung San Suu Kyi, przestała nakłaniać Zachód do utrzymywania sankcji wobec Birmy. Ich zniesienie umożliwiło z kolei zaangażowanie gospodarcze państw zachodnich, spotęgowane przez trwający równolegle amerykański zwrot ku Pacyfikowi. Tym samym rządzący wojskowi (w części już bez mundurów) uzyskali przeciwwagę dla wpływów chińskich, które postrzegali jako groźne dla birmańskiej suwerenności. Jak pisze Michał Lubina: „(...) nagle Birma stała się kluczowym państwem na geopolitycznej mapie świata. Dzięki temu oraz sukcesowi dotychczasowych reform (...) z globalnego pariasa zamieniła się niemal w prymusa”⁹².

⁹¹ Należy wspomnieć, iż w ramach ASEAN funkcjonują państwa o różnym potencjale, czego egzemplifikacją jest obecność w organizacji czwartej na świecie pod względem liczby ludności Indonezji oraz Brunei, zajmującego w tej klasyfikacji 174 miejsce.

⁹² M. LUBINA: *Birma. Historia państw świata w XX i XXI wieku*. Warszawa 2013, s. 345. Od 2017 roku Birma ponownie jest jednak mocna krytykowana i zdaje się odbywać odwrotną drogę – od prymusa do pariasa.

Wreszcie, analizując polityczny krajobraz regionu, należy uwzględnić również państwo leżące wprawdzie po drugiej stronie Oceanu Spokojnego, jednak, poprzez wywierany w różnych wymiarach wpływ, w znacznym stopniu strategicznie obecne na kontynencie. Stany Zjednoczone, bo o nich mowa, słusznie nazywane są mocarstwem azjatyckim. Trafność tej diagnozy potwierdzała polityka administracji Baracka Obamy, który – co znaczące – nazwał siebie pierwszym prezydentem regionu Pacyfiku⁹³. Hillary Clinton z kolei wizytą w Azji w lutym 2009 roku zła mała niepisana zasadę, zgodnie z którą sekretarz stanu USA w pierwszą zagraniczną podróż udaje się do Europy.

Najistotniejsze w sferze koncepcyjnej było zaś wspomniane wcześniej zadeklarowanie przez amerykańską administrację *pivotu* w stronę Azji w 2011 roku, którego praktycznym wymiarem była dziewięciodniowa podróż Baracka Obamy do regionu w listopadzie tego samego roku⁹⁴. Charakterystyczne, że obie wzmiankowane wizyty nie uwzględniały w programie spotkań przywódców chińskich, co w połączeniu z prezentowaną przez amerykańskich polityków retoryką oraz podjętymi działaniami (m.in. omawiana wcześniej przy okazji Australii kwestia obecności oddziału marines w Darwin), każe określać strategię USA jako nastawioną na budowanie przeciwwagi wobec Pekinu. Stany Zjednoczone starają się zarazem prezentować jako swoisty arbiter w azjatyckich sporach, zawdzięczający uprzywilejowaną pozycję swojej roli dostawcy dóbr publicznych, wśród których znajduje się m.in. swoboda żeglugi. Zostało to mocno zaakcentowane przez Clinton w czasie wizyty w Azji Wschodniej w maju 2010 roku, gdy amerykańska sekretarz stanu podkreślała konieczność zapewnienia wolności komunikacji na Morzu Południowochińskim, objętym sporem Chin z państwami Azji Południowo-Wschodniej. Spotkało się to szybko z ripostą Pekinu, wskazującą, że rzeczony akwen jest polem podstawowych interesów narodowych Chin⁹⁵.

⁹³ *Remarks by President Barack Obama at Suntory Hall*, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/remarks-president-barack-obama-suntory-hall> (10.09.2017).

⁹⁴ E.Z. BOWER: *Hu Jintao's Visit and the South China Sea: „Whose/Hu's Core Interests?”*, <http://csis.org/publication/hu-jintaos-visit-and-south-china-sea-whose-hus-core-interests> (10.09.2017).

⁹⁵ N.T. THINH: *Rising Tensions In the South China Sea And Implication For*

Warto zastanowić się na ile amerykański zwrot ku Pacyfikowi był chwytem retorycznym, na ile zaś znajduje pokrycie w praktyce politycznej Białego Domu poprzedniej i obecnej administracji. Trzeba wszak zaznaczyć, że USA są nieprzerwanie i w istotny sposób obecne w regionie od zakończenia II wojny światowej. Amerykanie pamiętają, że to właśnie stąd w 1941 roku nadeszło zagrożenie w postaci japońskiego ekspansjonizmu. Nie dziwi więc, że chcą sprawować tam swego rodzaju strategiczny „pakiet kontrolny”, bezpośrednio i pośrednio wpływając na rozmaite wydarzenia, czego ilustracja znajdzie się w kolejnym punkcie, poświęconym wybranym problemom regionalnego bezpieczeństwa.

W artykule w czasopiśmie „Foreign Policy” w 2011 roku Hillary Clinton wymieniła następujące punkty polityki zagranicznej USA w regionie: wzmacnianie relacji bilateralnych dot. bezpieczeństwa, pogłębianie współpracy z rosnącymi potęgami, zaangażowanie w regionalne i multilateralne inicjatywy, promocja amerykańskiego handlu i inwestycji w regionie, utrzymywanie i powiększanie obecności wojskowej, promocja praw człowieka i demokracji⁹⁶. Zdaniem Radosława Pyffla działania administracji Obamy były niemal dokładną realizacją wyżej wymienionych założeń, a zwrot ku Azji jest faktem⁹⁷.

Wśród wzmiankowanych priorytetów najefektywniej wydaje się być realizowany ten związany ze wzmacnianiem więzi dwustronnych w zakresie bezpieczeństwa. Wizyta Obamy w Azji w 2012 roku była pod tym względem oceniona jako umiarkowanie udana, a „New York Times” mógł zamieścić celny komentarz w formie rysunkowej, na którym amerykański prezydent z bukietem kwiatów w ręku i spersonifikowana jako kobieta Azja siedzą objęci na ławce, jednak ta ostatnia za plecami

Regional Security, <http://southchineseastudies.org/en/conferences-and-seminars-/second-international-workshop/585-rising-tensions-in-the-south-china-sea-and-implication-for-regional-security-by> (10.09.2017).

⁹⁶ H. CLINTON: *America's Pacific Century*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/10/11/americas_pacific_century (10.09.2017).

⁹⁷ R. PYFFEL: *3 powody dla których Amerykanie będą woleli chronić Azjatów przed Chinami, a nie Śr. Europejczyków przed Rosjanami*, <http://radoslawpyffel.natemat.pl/100739,obama-w-azji-czyli-trzy-powody-dla-ktorych-amerykanie-beda-woleli-chronic-azjatow-przed-chinami-a-nie-srodkowych-europejczykow-p> (10.09.2017).

podaje drugą dłoń oczekującemu dalej Chińczykowi. Kolejne działania Stanów Zjednoczonych przyniosły jednak lepsze efekty, co należy wiązać również z bardziej asertywną postawą Pekinu w polityce względem wielu państw azjatyckich. Amerykanie zdołali więc: podpisać datowane na dziesięć lat porozumienie o stacjonowaniu swoich wojsk na Filipinach⁹⁸, podjąć negocjacje dotyczące przedłużenia umowy na sprawowanie operacyjnego dowództwa nad siłami zbrojnymi Korei Południowej, wynegocjować z Singapurem utworzenie tamże bazy dla amerykańskich okrętów klasy LCS (*Littoral Combat Ship*)⁹⁹ czy ocieplić relacje z Wietnamem (udana wizyta prezydenta Truanga Tan Sanga w USA w 2013 roku¹⁰⁰, zgoda Hanoi na wizytę okrętów *US Navy* w bazie Cam Ranh, użytkowanej wcześniej w czasie wojny wietnamskiej)¹⁰¹ i Malezją (oficjalnie podniesienie poziomu relacji do „wszechstronnego partnerstwa”¹⁰², pomoc USA w odnalezieniu zagubionego samolotu Malaysian Airlines).

W kontekście strategii militarnej Waszyngtonu wobec regionu warto również zwrócić uwagę na prace koncepcyjne *US Navy* i *US Air Force* nad taktyką w bitwie powietrzno-morskiej, zakładającej, oprócz działań marynarki i lotnictwa, również aktywność w przestrzeni kosmicznej i cyberprzestrzeni¹⁰³. Mimo że, według deklaracji, rzeczzone przygotowania nie są wymierzone przeciw żadnemu konkretnemu potencjalnemu przeciwnikowi, to jeden z powołanych zespołów pracuje nad studium

⁹⁸ Warto pamiętać, że w 1992 roku USA były zmuszone wycofać stamtąd swoje bazy.

⁹⁹ M. WEISGERBER: *Singapore will now host 4 littoral combat ships*, <http://www.navytimes.com/article/20120602/NEWS/206020313/Singapore-will-now-host-4-littoral-combat-ships> (10.09.2017).

¹⁰⁰ M. PIETRASIAK: *Truong Tan Sang z wizytą w Stanach Zjednoczonych*, <http://leamplus.eu/leam-komentarze-6-truong-tan-sang-z-wizyta-w-stanach-zjednoczonych/> (10.09.2017).

¹⁰¹ J. GARAMONE: *Panetta to Visit American Ship in Vietnam's Cam Ranh Bay*, <http://www.defense.gov/news/newsarticle.aspx?id=116596> (10.09.2017).

¹⁰² *Envoy: Malaysia-US relations being upgraded to 'comprehensive partnership'*, <http://www.themalaymailonline.com/malaysia/article/envoy-malaysia-us-relations-being-upgraded-to-comprehensive-partnership#sthash.MZZS1n5n.dpuf> (10.09.2017).

¹⁰³ Szerzej na ten temat: J. BARTOSIAK: *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*. Warszawa 2016.

ewentualnego konfliktu z ChRL¹⁰⁴. Stany Zjednoczone rozwijają też nowe rodzaje uzbrojenia, w tym bombowiec o właściwościach *stealth*. Trwają także prace nad zwiększaniem zdolności okrętów podwodnych klasy Virginia do uderzeń na cele lądowe¹⁰⁵.

Region jest również przedmiotem zaangażowania administracji Donalda Trumpa, zwłaszcza jeśli chodzi o relacje z Chinami oraz rozwiązanie problemu koreańskiego. Jednocześnie Trump negatywnie odniósł się do amerykańskiego udziału w projekcie Partnerstwa Transpacyficznego (*Trans-Pacific Partnership*, TPP), wcześniej gorąco propagowanym przez Obamę. Porozumienie to przed wycofaniem się USA było negocjowane przez dwanaście państw (Australia, Brunei, Chile, Japonia, Kanada, Malezja, Meksyk, Nowa Zelandia, Peru, Singapur, Stany Zjednoczone i Wietnam) i ma w założeniu stworzenie strefy wolnego handlu, z której mogłyby one korzystać. TPP prawdopodobnie wejdzie jednak w życie, niezależnie od udziału w nim Stanów Zjednoczonych. Co więcej, administracja Trumpa wydaje się rozważać powrót do negocjacji pod rygorem uzyskania korzystniejszych dla amerykańskiej gospodarki warunków.

W gronie państw negocjujących TPP zauważalny jest brak Chińskiej Republiki Ludowej, co jeszcze przed nastaniem administracji Trumpa było odczytywane jako próba izolacji Pekinu, mimo iż formalnie był on zaproszony do inicjatywy¹⁰⁶. Na koniec 2018 roku to Stany Zjednoczone znalazły się jednak poza kluczowymi regionalnymi procesami integracyjnymi (a zarazem Trump zasiał ziarno niepewności wśród azjatyckich sojuszników co do niezawodności USA), zaś Chiny konsekwentnie rozwijają promowany od sześciu lat przez Xi Jinpinga projekt Regionalnego Kompleksowego Partnerstwa Gospodarczego (*Regional Comprehensive Economic Partnership* – RCEP). Angażuje on obecnie szesnaście państw, wśród nich Indie, Japonię, Koreę Południową, Australię, Nową Zelandię, Singapur, Indonezję czy Tajlandię. Inicjatywa zakłada stworzenie strefy

¹⁰⁴ R. CIASTOŃ: *Zwrot ku Azji. Strategia militarna USA XXI w.*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,1259,Zwrot_ku_Azji_Strategia_militarna_USA_XXI_w (10.09.2017).

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ B. JACKSON: *TPP: What's at stake with the trade deal?*, <http://www.bbc.com/news/business-27107349> (10.09.2017).

handlowej, w której będzie obowiązywać swobodny przepływ towarów, kapitału i usług¹⁰⁷. ChRL promuje również inne projekty integracji pod swoim kierownictwem, takie jak Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych czy inicjatywę Pasa i Szlaku, do których szersze odniesienie znajdzie się w dalszej części książki. Nie ulega natomiast wątpliwości, że władze w Pekinie starają się wykorzystać „okno możliwości” dla zdobycia jak największych wpływów polityczno-gospodarczych w regionie. Czasem zaś, nawiązując do chińskiego przysłowia, nie muszą wszystkiego załatwiać własnymi rękami, a tylko usiąść nad rzeką i poczekać na pomyślne wydarzenie, które spłynie z nurtem, tak jak to było w przypadku wycofania się Stanów Zjednoczonych z projektu TPP.

2.2.2. Wybrane problemy bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego w regionie

W opisywanym regionie mamy do czynienia z licznymi wyzwaniami dla bezpieczeństwa państw, spośród których opisane zostaną te, w opinii autora, najistotniejsze, a zarazem mające związek z problematyką pracy.

Wśród sporów między państwami związanych z granicami lądowymi, najważniejszymi pozostają konflikt chińsko-indyjski oraz indyjsko-pakistański z elementem chińskim, które, jako integralny przedmiot zainteresowania w publikacji, zostały szerzej omówione w kolejnych częściach pracy, zaś ich antecedencje były opisywane w rozdziale I. Poza waśniami między Nowym Delhi, Pekinem i Islamabadem, należy wskazać na lądowy spór dzielący Kambodżę i Tajlandię związany z częścią terenów przygranicznych, na których położone są ruiny hinduistycznej świątyni boga Śiwy Preah Vihear. Jego genezę można odnaleźć w 1954 roku, kiedy po wycofaniu z Kambodży wojsk francuskich Tajowie wkroczyli na teren obiektu. Osiem lat później Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) przyznał obszar świątyni Phnom Penh, jednak o okoliczne tereny wciąż toczyły się spory. Do eskalacji konfliktu doszło w ostatnich latach pierwszej dekady XXI wieku. Jej ukoronowaniem była bitwa pod Praeh Vihear toczona w dwóch etapach w pierwszej połowie 2011 roku. Po

¹⁰⁷ B. GÓRALCZYK: *Inni niż Zachód. Chiny u progu wielkiej transformacji*, <https://klubjagiellonski.pl/2018/04/09/inni-niz-zachod-chiny-u-progu-wielkiej-transformacji-rozmowa/> (10.09.2018).

zawieszeniu broni Kambodża ponownie zwróciła się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z 9 listopada 2013 roku przyznał jej suwerenne prawa kontroli nad spornymi obszarami¹⁰⁸.

Spory terytorialne o mniejszym natężeniu dotyczą w regionie m.in. Bhutanu i Chin (enklawy na obszarze Tybetu), Bangladeszu i Indii (Boraibari, Daikhata-Dumabari, Lathitila), Birmy i Tajlandii (Doi Lang), Indonezji i Malezji (Karang Unarang), Indii i Nepalu (Kalapani) czy Malezji i Filipin (Sabah)¹⁰⁹.

Znacznie głośniejsze są w ostatnich latach konflikty związane z przynależnością obszarów morskich. Te najistotniejsze dotyczą wysp na Morzu Wschodniochińskim o japońskiej nazwie Senkaku lub chińskiej Diaoyu, o które spierają się Tokio i Pekin, oraz archipelagów na Morzu Południowochińskim, gdzie stronami są Chiny i Tajwan oraz państwa Azji Południowo-Wschodniej. Warto zaznaczyć, iż w wielu przypadkach występują wątpliwości czy sporne tereny można w ogóle uznać za wyspy, co pociąga za sobą konsekwencje prawnomiędzynarodowe¹¹⁰.

Zasadniczą cechą wspólną wymienionych antagonizmów jest próba dostosowania strategii państw regionu do wystąpienia nowych okoliczności związanych z potencjałem ekonomicznym wzmiankowanych akwenów. Chodzi przede wszystkim o możliwość eksploatacji (z dużym prawdopodobieństwem obfitych) podmorskich złóż ropy i gazu. Po wtóre, panowanie nad akwenem daje zarazem kontrolę nad przebiegającymi przezeń morskimi szlakami komunikacyjnymi, co jest szczególnie istotne dla ChRL w kontekście Morza Południowochińskiego. Trzecia kwestia sporna to delimitacja obfitych łowisk, z jakich mogą korzystać rybacy

¹⁰⁸ *UN court rules for Cambodia in Preah Vihear temple dispute with Thailand*, http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=46461&Cr=court+of+justice&Cr1=#.VBLkHPI_uSo (10.09.2017).

¹⁰⁹ Odrębnym zagadnieniem jest status Tajwanu, który to problem ChRL uważa rzecz jasna nie za kwestię o charakterze międzynarodowym, ale wewnętrznym. Zob. E. HALIŻAK: *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa*. Warszawa 2007, s. 81–92.

¹¹⁰ Osobnym problemem są dążenia ChRL do stworzenia sztucznymi metodami nowych wysp, których posiadanie miałyby legitymizować wnoszone pretensje. Za: S. TIEZZI: *Why Is China Building Islands in the South China Sea?*, <http://thediplomat.com/2014/09/why-is-china-building-islands-in-the-south-china-sea/> (10.09.2017).

poszczególnych państw. Nie bez znaczenia pozostaje oczywiście prestiż mocarstwowy związany z posiadanym terytorium.

Na waśń wokół wysp Senkaku/Diaoyu wpływają ponadto historyczne resentymenty pomiędzy Japonią a Chinami, w szczególności dwie wojny, toczone w latach 1894–1895 oraz 1937–1945. Oba konflikty sprawiły, że w chińskiej pamięci Japończycy zajmują szczególnie niedobre miejsce. W pierwszym, nazywanym w Chinach *Jiawu*, Tokio wykorzystało słabość Państwa Środka, wyzyskiwanego od pół wieku przez zachodnie mocarstwa. W porażce Chin, które najpierw nie potrafiły obronić swego trybutariusza Korei, a następnie doznały klęsk na własnym terytorium, rzeczą najbardziej upokarzającą było to, że został zwyciężony już nie przez europejskie metropolie, ale Japonię, uznawaną przezeń pod względem cywilizacyjnym za „młodsze brata”. Dodatkowo wojska japońskie dawały wielokrotnie dowody bestialskiego zachowania¹¹¹.

To co w wojnie *Jiawu* uchodziło za zachowania barbarzyńskie okazało się wszakże jedynie zapowiedzią okrucieństw dokonywanych w latach 1937–1945. Najgłośniejszym przykładem tych ostatnich stała się tzw. masakra nankińska, której na przełomie lat 1937–1938 dokonała Cesarska Armia Japońska. W mieście, będącym ówczesną stolicą Chin, zginęło, wedle różnych szacunków, od kilkudziesięciu tysięcy do nawet 450 tys. ludzi¹¹².

Związaną z powyższymi wydarzeniami kontrowersją we wzajemnych relacjach jest pamięć historyczna mieszkańców Japonii, kształtowana często w sposób nieznajdujący akceptacji wśród sąsiadów, którzy ucierpieli przez działania Japończyków w czasie II wojny światowej. W sposób szczególny dotyczy to Chin, które jednak, ilekroć wybucha spór na tym tle (przykładowo w 2005 roku, gdy nagłośniono fakt fałszowania japońskich podręczników na przykład przez zastępowanie agresji i zbrodni określeniem „niefortunna historia”), starają się zrażać do Tokio inne państwa regionu, co znajduje najszersze zrozumienie w Korei Południowej, również naznaczonej piętnem zbrodni dokonywanych przez żołnierzy Kraju Kwitnącej Wiśni. Regularne protesty wywołują również wizyty japońskich premierów w shintoistycznym świątyni Yasukuni, w którym

¹¹¹ R.B. EDGERTON: *Żołnierze imperium japońskiego*. Warszawa 2000, s. 17.

¹¹² Zobacz: I. CHANG: *Rzeź Nankinu*. Warszawa 2013.

oddają oni cześć poległym w służbie cesarza, w tym również zbrodniarzom wojennym.

Nie dziwi więc, że oprócz wartości praktycznej, przynależność Wysp Senkaku/Diaoyu ma również istotne znaczenie symboliczne, co utrudnia porozumienie. Spór wyzwała nastroje nacjonalistyczne po obu stronach, które, jak niekiedy można odnieść wrażenie, nie tylko nie są powstrzymywane, ale wręcz podsycane przez czynniki rządowe. I choć otwarty konflikt pozostaje mało prawdopodobny, możliwe jest utrzymywanie się jeszcze przez długi czas okresu niepewności i utarczek dyplomatycznych¹¹³.

Z nasileniem wzajemnej wrogości mamy do czynienia również w przypadku konfliktów na Morzu Południowochińskim. W największym stopniu dotyczy to sporu między Chinami a Wietnamem o Wyspy Paracelskie. W maju 2014 roku Chińczycy, pod osłoną marynarki wojennej, przyholowali w pobliżu archipelagu platformę wiertniczą, co stało się katalizatorem gwałtownych antychińskich wystąpień na terenie Wietnamu. Zamieszki, których uczestnicy nie różnicowali atakowanych na Tajwańczyków i Chińczyków z kontynentu, przyniosły ofiary śmiertelne oraz zniszczenia materialne. Władze w Hanoi oskarżane były za o sprzyjanie rozruchom, a przynajmniej niepodjęcie dostatecznych środków służących ich powstrzymaniu.

O Wyspy Spratly spierają się ChRL, Tajwan i Wietnam, roszcujące sobie prawo do całego archipelagu, oraz Malezja, Filipiny i Brunei, wysuwające pretensje tylko do części terytoriów. Podobnie jak w przypadku Paracelów, strony oskarżają się wzajemnie o prowokacje i niechęć do kompromisu. Skalę napięcia pokazują intensywnie rosnące wydatki na zbrojenia zaangażowanych państw oraz, opisywane wcześniej, zwrócenie się państw Azji Południowo-Wschodniej w kierunku Stanów Zjednoczonych. Waszyngton okazał się pożądanym sojusznikiem, zwłaszcza w kontekście rozłamu w szeregach ASEAN, który został uwidoczniiony na szczycie organizacji w Kambodży w 2012 roku. Pod wpływem ChRL gospodarze skutecznie uniemożliwili wówczas podjęcie przez Stowarzyszenie kwestii sporów na Morzu Południowochińskim¹¹⁴. Chiny nie są

¹¹³ T. SUMMERS: *China-Japan: Risk of Conflict?*, <https://www.chathamhouse.org/media/comment/view/189193#> (10.09.2017).

¹¹⁴ Część komentatorów twierdzi, iż Kambodża może stać się wiarygodnym mediatorem w konflikcie na Morzu Południowochińskim jako, z jednej strony, czło-

bowiem zainteresowane dyskutowaniem tych problemów z całym ASEAN, gdyż wtedy ich przewaga strategiczna jest mniejsza niżli w przypadku negocjacji bilateralnych¹¹⁵.

Trzecim znaczącym przedmiotem sporu na Morzu Południowochińskim jest atol Scarborough, do którego pretensje roszczą sobie ChRL i Filipiny. Tu do eskalacji konfliktu doszło w 2012 roku, gdy okręt filipińskiej marynarki wojennej przeprowadził kontrolę chińskich łodzi rybackich. Manilla oskarżyła Pekin o przeprowadzanie połowów w miejscu niedozwolonym, co zakończyło się wzajemnym szachowaniem przez statki patrolowe i, ostatecznie, złagodzeniem napięcia. Należy to traktować jako ustępstwo Filipin, obawiających się chińskich retorsji, gdyż niedługo potem ChRL jak nigdy wcześniej zaznaczyła swoją obecność na atolu¹¹⁶.

W aspekcie konfliktów związanych z granicami morskimi, wartym szerszego wspomnienia jest również spór o Wyspy Kurylskie między Japonią a Rosją. Swój początek wziął on od wypowiedzenia w 1945 roku przez ZSRR wojny Japonii i zajęcia tych terytoriów. Wprawdzie rząd w Tokio w traktacie pokojowym w San Francisco z 1951 roku zrzekł się pretensji do Kuryli, jednak cały czas stoi na stanowisku, iż cztery sporne wyspy nie należą do archipelagu, nazywając je Terytoriami Północnymi (*Hoppō Ryōdo Mondai*)¹¹⁷. Co więcej, układu w San Francisco nie podpisał Związek Radziecki, przez co Federacja Rosyjska, jako jego prawny sukcesor, wciąż formalnie pozostaje w stanie wojny z Japonią.

Kreml parokrotnie, ostatni raz ustami Władimira Putina, proponował Tokio zwrot wyspy Szykotan i wysepek Habomai, jednak Japończycy konsekwentnie odmawiają, żądając oddania wszystkich czterech teryto-

nek ASEAN, z drugiej – państwo dobrze postrzegane przez ChRL. Jak na razie taka perspektywa pozostaje jednak w sferze spekulacji. Za: H. SARITH: *Cambodia's Foreign Policy Grand Strategy*, <http://thediplomat.com/2014/09/cambodias-foreign-policy-grand-strategy/> (10.09.2017).

¹¹⁵ Szerzej na temat sporu o Spratly: T. OKRASKA: *Spór terytorialny o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim*. „*Studia Politice Universitatis Silesiensis*” 2017, nr 18, s. 221–248.

¹¹⁶ M. TAYLOR FRAVEL: *China's Island Strategy: "Redefine the Status Quo"*, <http://thediplomat.com/2012/11/chinas-island-strategy-redefine-the-status-quo/> (10.09.2017).

¹¹⁷ Dla Rosji są to Południowe Kuryle.

riów. Wpływ na ich postawę ma fakt, że oferta rosyjska obejmuje tylko 6% spornych terytoriów. Zantagonizowanie sporu nastąpiło po tym, jak obie izby japońskiego parlamentu w 2009 roku podjęły uchwały, mówiące że Terytoria Północne są integralną częścią Japonii, a w 2010 roku Dmitrij Miedwiediew, jako pierwszy Prezydent Federacji Rosyjskiej, odwiedził Kuryle. Na pretensje historyczne i prestiżową rywalizację mocarstw nałożyły się ponadto konteksty ekonomiczne – potencjalna możliwość wydobywania surowców¹¹⁸ oraz istotne z punktu widzenia rybołówstwa łowiska¹¹⁹. W kwietniu 2014 roku pojawiły się informacje, że Rosjanie rozbudowują infrastrukturę wojskową wysp¹²⁰. Należy zdawać sobie sprawę, że gdyby Moskwa zdecydowała się na przekazanie Tokio całości spornego terytorium (co wydaje się nieprawdopodobne), rosyjska dalekowschodnia marynarka wojenna zostałaby *de facto* zamknięta na Morzu Ochockim.

Z problemem Kuryli związane były także wątpliwości wokół statusu samego Morza Ochockiego. Również w tym przypadku w grę wchodził duży potencjał surowców zdatnych do eksploatacji z dna morskiego, a w dalszej kolejności obfitość łowisk. W marcu 2014 roku Komisja ds. Granic Szelfu Kontynentalnego ONZ orzekła, że obszar o powierzchni 52 tysięcy kilometrów kwadratowych traci status morza otwartego, znajdując się w obrębie szelfu Federacji Rosyjskiej. Tym samym komisja przychyliła się do wniosku Moskwy z sierpnia 2013 roku. Tym co wcześniej uniemożliwiało zmianę statusu Morza Ochockiego były protesty zgłaszane przez władze w Tokio, które wskazywały że na południowym brzegu akwenu leży japońska wyspa Hokkaido (abstrahując od położonych na wschodnim krańcu Wysp Kurylskich), toteż Rosja nie może go uważać wyłącznie za swój. Doszło jednak do porozumienia między obiema stolicami, dzięki czemu Japończycy nie kontestowali rosyjskiego wniosku do ONZ. Zrodziło to przypuszczenia, że być może bardziej prawdopodobne

¹¹⁸ Na największej z wysp, Iturup, znajdują się złoża rzadkiego i cennego pierwiastka – renu. Za: A. KUBLIK: *Kuryle wyspy skarbów*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 23.05.2011.

¹¹⁹ *Kuril islands dispute between Russia and Japan*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-pacific-11664434> (10.09.2017).

¹²⁰ P. LISYTSYN: *Russia builds up, modernizes military on disputed Kuril Islands*, <http://rt.com/news/kuril-islands-military-revamp-572/> (10.09.2017).

stanie się satysfakcjonujące obie strony rozstrzygnięcie jeśli nie statusu Kuryli, to przynajmniej związane z koncesjami Moskwy na rzecz Tokio związanymi z podwodnymi złożami. Przykładowo, w maju 2013 roku rosyjski Rosneft i japoński INPEX podpisały umowę o budowie platformy wiertniczej w rejonie Magadanu na Morzu Ochockim. Zasoby tego złoża ropy naftowej szacuje się na ok. 1,2 mld baryłek¹²¹.

Warto pokrótce odnieść się również do problemów związanych z eksploatacją regionalnych wód śródlądowych. Najistotniejszą kontrowersją jest tu polityka Chin wobec zasobów wodnych Wyżyny Tybetańskiej. Do tej pory również Bangladesz, Birma, Indie, Pakistan, Tajlandia i Wietnam korzystały z tego, iż rzeki wypływające z Wyżyny przepływały przez ich terytoria. Obecnie jednak, zużywające coraz więcej wody Chiny prowadzą politykę kierowania rzek na północ i wschód, ignorując potrzeby innych krajów regionu. Przykładem takiego postępowania może być budowanie tam na Mekongu.

W rozważaniach nad wyzwaniem dla bezpieczeństwa regionu wspomnieć należy o kwestii (nie)prolifracji broni nuklearnej. Jej posiadaczami na tym obszarze są Chiny, Indie, Pakistan oraz Korea Północna, z czego obecnie jedynie ChRL jest stroną Układu o nieprolifracji broni jądrowej (*Nuclear Non-Proliferation Treaty*, NPT)¹²². Istotnym problemem jest, iż Korea i Pakistan stanowią zarazem ogniska niestabilności.

Korea Północna stanowi swego rodzaju polityczny i gospodarczy¹²³ relik na mapie świata. Z rządzonego od 2011 roku przez trzeciego z dynastii Kimów, Kim Dzong Una, totalitarnego państwa docierają informacje nieledwie abstrakcyjne (jak rzekoma egzekucja pociskiem moździerzowym byłego ministra ds. armii Kim Chola), które są zarazem niezwykle trudne do weryfikacji. Nie ulega jednak wątpliwości, iż Pjongjang zma-

¹²¹ A. MAKSYMOWICZ: *Ochota na bogactwa Morza Ochockiego*, <http://www.net-g.pl/news/112993/ochota-na-bogactwa-morza-ochockiego> (10.09.2017).

¹²² Indie i Pakistan nie podpisały układu, a Korea Północna, po sygnowaniu go w 1985 roku, wycofała się w 2003 roku.

¹²³ Warto wszakże wspomnieć, iż w Korei Płn. powiększa się sfera prywatnej działalności ekonomicznej, która wprawdzie nie jest sankcjonowana przez aparat władzy, ale nie spotyka się też z represjami z jego strony. Za: A. LANKOV: *Capitalism in North Korea: Meet Mr X, one of the new business elite*, <http://www.theguardian.com/world/2014/apr/29/north-korea-capitalism-new-business-elite> (10.09.2017).

ga się od lat z poważnymi problemami gospodarczymi, co wymusza na reżimie przyjmowanie pomocy z zewnątrz, by zapobiec klęskom głodu. Wszystko to jednak prawdopodobnie nie ogniskowałoby na Korei Płn. zainteresowania opinii światowej, gdyby nie fakt, iż państwo to przeznacza olbrzymie środki na zbrojenia¹²⁴, w tym również dążąc do rozwijania potencjału nuklearnego, a przy tym stwarza napięcia w relacjach z sąsiadami, zwłaszcza Koreą Południową i Japonią. Tymczasem ChRL, którą uznaje się za protektora Pjongjangu, wydaje się być nieraz zaskoczona działaniami północnokoreańskiego reżimu – choć nie sposób jednoznacznie stwierdzić czy znajduje to pokrycie w faktach, czy też stanowi grę chińsko-koreańską wymierzoną zwłaszcza przeciw Stanom Zjednoczonym, za prezydentury Trumpa szczególnie aktywnym w próbach rozwiązania problemu denuklearyzacji Półwyspu.

Drugim państwem, które generuje najistotniejsze zagrożenia w regionie jest Pakistan, ze zrozumiałych względów szczególnie istotny w perspektywie badania relacji indyjsko-chińskich. Zwiększone zainteresowanie sytuacją w Pakistanie wywołały zamachy z 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych. Wprawdzie przygotowujący je członkowie Al-Kaidy znaleźli schronienie w sąsiednim Afganistanie, jednak, jak miało się okazać w niedalekiej przyszłości, granica między oboma państwami ma charakter w dużej mierze teoretyczny. Na pograniczu afgańsko-pakistańskim znaleźli prawdopodobnie schronienie pozostali przy życiu terroryści, a także członkowie reżimu talibów, obalonego przez USA w listopadzie 2001 roku. Jak się miało okazać, ci ostatni zdołali jednak, korzystając z błędów Zachodu i nowych władz w Kabulu, ponownie urosnąć w siłę. Wpływ na to miała również niejednoznaczna postawa władz pakistańskich, które wprawdzie po zamachach na World Trade Center i Pentagon zostały przez Amerykanów formalnie odwiedzone od utrzymywania sojuszu z talibami, jednak ich realne działania pozostawiają, z perspektywy Waszyngtonu, wiele do życzenia. Nieufność w sto-

¹²⁴ Zajmując 50. miejsce na świecie pod względem liczby ludności oraz 99. jeśli chodzi o terytorium, Korea ma piątą pod względem liczebności armię globu, liczącą 1,1 mln żołnierzy w służbie czynnej oraz dalsze kilka milionów rezerwistów. Za: A. BERKOFKY: *North Korea's Armed Forces: All Dressed Up, with Places to Go?*, <http://www.isn.ethz.ch/Digital-Library/Articles/Detail/?lng=en&id=158779> (10.09.2017).

sunku do Islamabadu znalazła odzwierciedlenie w niepoinformowaniu przez Stany Zjednoczone sojusznika¹²⁵ o akcji wymierzonej w Osamę bin Ladena w pakistańskim Abbottabadzie w 2011 roku.

Jednym z najważniejszych problemów Pakistanu jest trwająca od kilkunastu lat niestabilność władzy. Żywioły demokratyczne mieszają się z tendencjami autorytarnymi, przy czym te ostatnie zdobywały przewagę w Islamabadzie o wiele częściej. Najbardziej wymowną ilustracją zawiąkania pakistańskiej sceny politycznej jest los trojga jej najistotniejszych aktorów ostatnich dekad – Nawaza Sharifa, Benazir Bhutto i Perveza Musharrafa. Pierwszy z nich w latach 2013–2017 sprawował urząd pakistańskiego premiera już po raz czwarty. Jego przedostatni gabinet został obalony przez szefa sztabu, którym był Musharaaf, w 1999 roku, zaś w 2017 roku musiał podać się do dymisji po tym, gdy Sąd Najwyższy pozbawił go prawa do pełnienia funkcji publicznych. Musharaaf z kolei rządził od 1999 do 2008 roku, gdy pod presją usunięcia z urzędu, już jako cywil oddał władzę. Benazir Bhutto, córka popularnego Zulfikara Alego Bhutto, byłego premiera i prezydenta, zamordowanego przez wojskowych w 1979 roku, była szefem rządu dwukrotnie. W 2007 roku wróciła z emigracji, gdy Stany Zjednoczone próbowały uspokoić sytuację w Pakistanie poprzez podział władzy między nią a Musharaafa, ale dwa miesiące później zginęła w zamachu¹²⁶. W 2011 roku trybunał w Rawalpindi odpowiedzialnością za ten czyn obciążył właśnie Musharaafa.

Niezależnie od tego, że formalna władza w Pakistanie spoczywa obecnie w rękach cywilów, wciąż bardzo znaczące są wpływy wojska, a zwłaszcza pakistańskiego wywiadu (*Inter-Services Intelligence*, ISI), uważanego za swoiste państwo w państwie. ISI od lat oskarża się o wspieranie kaszmirskich separatystów na terytorium Indii, a także talibów w Afganistanie. Służby są ponadto podejrzewane o zbrodnicze działania w samym

¹²⁵ W 2004 r. Pakistan zyskał status *Major non-NATO ally* nadawany przez amerykańskie władze.

¹²⁶ Przysłużyło się to karierze politycznej męża Benazir Bhutto, Asifa Ali Zardariego, który na fali społecznego współczucia stanął na czele Pakistańskiej Partii Ludowej, w efekcie czego w 2008 roku zwyciężyła ona w wyborach parlamentarnych, a następnie sam Zardari został wybrany na prezydenta. Sprowokowało to oskarżenia o jego powiązania z zamachem na Benazir, jednak nie zostały one udowodnione.

Pakistanie, takie jak zabójstwo znanego dziennikarza Saleema Shahzada, piszącego o działaniach ISI, w 2011 roku¹²⁷.

Ważkim zagrożeniem dla stabilności Pakistanu jest sytuacja na terytoriach plemiennych na północnym-zachodzie kraju, w szczególności zaś w Waziristanie, który od 2004 roku jest polem starć między lokalnymi bojownikami a siłami rządu centralnego, przerywanej co jakiś czas próbami osiągnięcia porozumienia. Północną część tego regionu uznaje się za matecznik terrorystów, przede wszystkich ugrupowania *Tehreek-e-Taliban Pakistan* (TTP), utożsamianego z pakistańskim odłamek talibów. Nawaz Sharif po objęciu rządów starał się negocjować z TTP, jednak próby te zostały storpedowane, gdy w listopadzie 2013 roku w ataku amerykańskiego drona zabity został przywódca organizacji, Hakimullah Mehsud. Koncyliacyjna postawa pakistańskiego rządu znalazła zaś swój kres w czerwcu 2014 roku, kiedy talibowie dokonali kolejnego w ostatnich latach ataku na obiekt o znaczeniu strategicznym, tym razem za cel obierając lotnisko w Karaczi¹²⁸. W 2011 roku zaatakowana została przez nich baza marynarki wojennej w Mehran, a dwa lata wcześniej – kwatery pakistańskiej armii w Rawalpindi. Łatwość, z jaką wzmiankowane napaście były podejmowane, sugeruje wysoki stopień infiltracji struktur rządowych przez talibów. Atak na port lotniczy w Karaczi, noszący imię pierwszego przywódcy kraju Muhammada Alego Jinnaha, miał też wymiar symboliczny – dążenia muzułmańskich radykałów uderzają również w idee głoszone przez Jinnaha, dla którego Pakistan miał być opartym na wartościach islamskich, ale świeckim państwem na wzór brytyjski¹²⁹.

Ponadto istotnym problemem jest sytuacja w Beludżystanie, najbardziej niebezpiecznym regionie Pakistanu, który paradoksalnie posiada duże złoża gazu ziemnego i ropy naftowej, co czyni go przedmiotem chińskich inwestycji. Część historycznej krainy Beludżystanu znajduje się w Iranie,

¹²⁷ *Pakistan's ISI denies involvement in reporter's murder*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-south-asia-13612101> (12.09.2017).

¹²⁸ *Pakistani Taliban claims Karachi airport raid*, <http://www.aljazeera.com/news/asia/2014/06/pakistani-taliban-claims-karachi-airport-raid-201469453568620.html> (12.09.2017).

¹²⁹ M. LUBINA: *Powstanie Bangladeszu, czyli porażka projektu Pakistanu Muhammada Alego Jinnaha*, http://www.mojeopinie.pl/powstanie_bangladeszu_czyli_poraзка_projektu_pakistanu_muhammada_alego_jinnaha,3,1300887792 (12.09.2017).

zaś władze tego państwa wielokrotnie kierowały pretensje do Islamabadu o tolerowanie działalności grup terrorystycznych dokonujących ataków na terytorium irańskim.

W kontekście zagrożenia zjawiskiem terroryzmu warto również wspomnieć o wystosowanym we wrześniu 2014 roku apelu szefa Al-Kaidy Ajmana al-Zawahiriego o „podniesienie flagi dżihadu” w Indiach. Wzbudził on zrozumiałe zaniepokojenie, gdyż w państwie tym zamieszkuje druga co do wielkości (po Indonezji) społeczność muzułmańska świata, a od początku funkcjonowania niepodległych Indii dochodzi do napięć między wyznawcami islamu a hinduistami. Jedne z najbardziej dramatycznych wydarzeń miały miejsce w 2002 roku w stanie Gudżarat, którego premierem był wówczas obecny szef rządu centralnego Narendra Modi. Oskarżany wtedy o bierne zachowanie Modi, odpowiadając na apel Zawahiriego zapowiedział, że indyjscy muzułmanie „żyją i umrą dla Indii”¹³⁰.

2.3. Uwarunkowania wewnętrzchińskie

Analizując kontekst wewnętrzchiński w odniesieniu do relacji między Republiką Indii a Chińską Republiką Ludową, należy zwrócić szczególną uwagę na takie czynniki, jak sposób formułowania polityki zagranicznej przez kolejne ekipy rządzące w Państwie Środka, wzrost potencjału gospodarczego i militarnego ChRL oraz rola nastrojów nacjonalistycznych w społeczeństwie¹³¹. Zanim jednak podejmiemy się szczegółowe rozważania w zakresie wpływu sytuacji wewnętrznej Chin na stosunki z Indiami, warto w sposób skrótowy przedstawić najważniejsze determinanty, które wpłynęły na kształtowanie się powyższych aspektów w sensie bardziej ogólnym.

Fundamentalnymi wydarzeniami dla funkcjonowania Chińskiej Republiki Ludowej w obecnym kształcie była śmierć „Wielkiego Sternika” Mao Zedonga w 1976 roku i walka o władzę, która ostatecznie wynio-

¹³⁰ *PM Narendra Modi says al-Qaeda India branch delusional*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-29276412> (12.09.2017).

¹³¹ Treści składające się na niniejszy podrozdział zostały wcześniej częściowo wykorzystane w opracowaniu: T. OKRASKA: *Polityka wewnętrzna ChRL jako czynnik w relacjach chińsko-indyjskich*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2015, nr 14, s. 137–164.

sła na stanowisko przywódcy Deng Xiaopinga. Deng, sam będący ofiarą maoistowskiej „rewolucji kulturalnej”, zdawał sobie sprawę, że Chiny, by się rozwijać, potrzebują nowego kursu polityczno-gospodarczego. Zarem jednak nie mógł otwarcie sprzeniewierzyć się spuściznie Mao – do dziś oficjalną wykładnią partii pozostaje, że w 70% miał on słuszność, a w 30% się mylił¹³² – wobec tego wprowadzał zmiany pod płaszczem dotychczasowej nomenklatury. Jak barwnie opisywano, Chiny skrzyły w prawo, dając lewy kierunkowskaz¹³³.

Owo bardzo chińskie w swoim duchu podejście Denga oznaczało w praktyce stopniowe urynkawianie kolejnych segmentów gospodarki, począwszy od rolnictwa, oraz „otwarcie na świat”, mające na celu przyciągnięcie zagranicznych inwestycji. Okazało się to skutecznym sposobem na uzyskanie trwałego wzrostu gospodarczego, którego podstawą były niskie koszty pracy, ogromny rynek zbytu i korzystny wpływ chińskiej diaspory i przedsiębiorców tajwańskich. Do Państwa Środka ściągaly rzesze inwestorów, zainteresowanych przede wszystkim zakupem tanich chińskich produktów, a w późniejszym czasie również przenoszeniem do ChRL zakładów produkcyjnych¹³⁴.

Jednocześnie Deng Xiaoping rozumiał, że niemożliwe będzie zrealizowanie powyższych zamierzeń, jeśli utrzymany zostanie konfrontacyjny

¹³² L. LIM: *Chinese Reopen Debate Over Chairman Mao's Legacy*, <http://www.npr.org/2011/06/22/137231508/chinese-reopen-debate-over-chairman-maos-legacy> (12.09.2017).

¹³³ Richard McGregor przywołuje znamienne historię, gdy w 2001 roku w ChRL weszły do obiegu nowe banknoty, na każdym z nich o nominale powyżej jednego renminbi widniała twarz Mao. By dostosować się do międzynarodowych norm nakazujących umieszczać na banknotach tylko jedną postać, zrezygnowano zaś z poprzednio umiejscowionych tam innych przywódców, rolników czy robotników. Uznano, że współczesnych Chin nie może reprezentować nikt inny oprócz Mao. Można to uznać za ironię historii, gdyż to właśnie pieniądź niejako zastąpił „Wielkiego Sternika” w umysłach wielu Chińczyków. R. MCGREGOR: *Partia. Sekretne świat komunistycznych władców Chin*. Kraków 2013, s. 275.

¹³⁴ O skali zapóźnienia państwa świadczyło to, iż musiano wycofać wiele wczesnych ambitnych ofert z Japonii i Stanów Zjednoczonych, ponieważ „chińskie możliwości w zakresie zapewnienia niezbędnej infrastruktury terenu, planowania dróg i linii kolejowych, wody, elektryfikacji (...) zostały wkrótce wyczerpane”. J.K. FAIRBANK: *Historia Chin*. Warszawa 2003, s. 388.

kurs wobec różnej maści „imperializmów”. Stąd też na rękę były mu dążenia Stanów Zjednoczonych do sprzymierzenia się z Chinami przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Utwierdził się w tym przekonaniu po wojnie z Wietnamem w 1979 roku, kiedy oddziały chińskie nie były w stanie pokonać teoretycznie znacznie słabszego przeciwnika (jakkolwiek cele polityczne interwencji w postaci obnażenia bezprzedmiotowości wcześniejszego paktu wietnamsko-radzieckiego zostały spełnione). W efekcie Chiny wybrały drogę czerpania korzyści gospodarczych z normalizacji stosunków z państwami o różnym profilu ideologicznym.

Kurs obrany przez Denga był z sukcesami kontynuowany przez jego następców na szczycie władzy – Jiang Zemina (1993–2003)¹³⁵ i Hu Jintao (2003–2013)¹³⁶. Obaj zyskali sobie opinie raczej administratorów podążających za Dengowską maksymą, by przekraczać rzekę ostrożnie, czując kamienie pod stopami¹³⁷. Zwłaszcza Hu Jintao postrzegany był powszechnie jako postać dość bezbarwna¹³⁸. Niezależnie jednak od stylu sprawowania władzy przez trzecią i czwartą generację przywódców, Chińska Republika Ludowa zmieniła się na tyle, aby być postrzeganą jako najbardziej znaczący przykład państwa, które stało się beneficjentem, wzmiankowanego wcześniej, procesu wzrostu potęgi politycznej mającego podłoże w rozwoju gospodarczym.

¹³⁵ W nawiasie podane zostały okresy, w których dana osoba pełniła urząd Przewodniczącego ChRL. Należy jednak pamiętać, że w Chinach zmiana władzy nie zawsze następowała w jednym rytmie – przykładowo Hu Jintao, mimo iż pełnił funkcję przewodniczącego od 2003 roku, dopiero dwa lata później zastąpił Jiang Zemina na czele zajmującej istotne miejsce w strukturze państwowej Centralnej Komisji Wojskowej ChRL (w 2004 roku objął przewodnictwo Centralnej Komisji Wojskowej Komitetu Centralnego KPCh – mimo tożsamego obecnie składu, formalnie obie komisje pozostają odrębnymi organami).

¹³⁶ Politycy wcześniej nominalnie sprawujący urząd Przewodniczącego ChRL (Ye Jianying, Li Xiannian i Yang Shangkun) znajdowali się w rzeczywistości pod politycznym wpływem Deng Xiaopinga. Yang został przez niego zmuszony do wycofania się z polityki w 1993 roku.

¹³⁷ Nie bez znaczenia była tu ich słabsza pozycja personalna w aparacie władzy względem tej zajmowanej przez poprzedników – byli pierwszymi przywódcami ChRL niemającymi w życiorysie doświadczenia udziału w wojnie domowej.

¹³⁸ J. PAGE: *For Xi, a 'China Dream' of Military Power*, <http://online.wsj.com/news/articles/SB10001424127887324128504578348774040546346> (15.09.2017).

W przypadku charakteryzowania tego rozwoju trudno zaś nie używać wielkich kwantyfikatorów. Wyczerpująco opisuje go Bogdan Góralczyk w znakomitym studium poświęconym chińskiej transformacji, którego lektura jest nie tylko wskazana, ale wręcz wymagana dla zrozumienia najnowszych dziejów i polityki Państwa Środka. Dość jednak powiedzieć, że według Zheng Bijiana w latach 1978–2005 przeciętny roczny wzrost w Chinach wynosił 9,7% (!), co sprawiło, że trzecie millenium n.e. ChRL zaczynała jeszcze jako szósta gospodarka świata, pięć lat później była już trzecią, a w 2010 roku prześcignęła Japonię, co stanowiło istotną cezurę psychologiczną ze względu na wspólną historię obu państw. Co więcej, według szacunków, w latach 1981–2001 z chronicznej biedy wyciągnięto 400 milionów Chińczyków (!)¹³⁹. Może to sugerować, że nie jest wcale przesadzonym przypuszczenie, że w przyszłości w podręcznikach historii XX wieku uczyć się będzie przede wszystkim o dwóch wojnach światowych i wzroście Chin.

Zarazem, wbrew oczekiwaniom wielu analityków, wprowadzanie do Państwa Środka coraz liczniejszych elementów kapitalizmu nie zaowocowało transformacją systemu politycznego na wzór demokracji zachodnich. Symboliczną datą w tym kontekście stał się 4 czerwca 1989 roku, gdy władza brutalnie stłumiła protesty społeczne na Placu Tian'anmen w Pekinie¹⁴⁰. Od tego czasu na płaszczyźnie żądań demokratycznych, wyjąwszy mało istotne z perspektywy władz ChRL wystąpienia dysydentów, panuje w Chinach iście „niebiański spokój”¹⁴¹. Na przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla jednemu z największych kontestatorów porządku społeczno-politycznego w państwie, Liu Xiaobo, decydenci w Pekinie

¹³⁹ B. GÓRALCZYK: *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*. Warszawa 2018, s. 227, 239.

¹⁴⁰ Warto przy tej okazji przytoczyć głos Wanga Hui, który postrzega stłumienie protestów na Placu Tian'anmen nie jako podjętą przez władzę obronę ideałów maoizmu, ale raczej ideologii fundamentalizmu rynkowego. Według niego, wraz z wcielaniem w życie idei von Hayeka i Friedmana, obudowanych cytatami z Marksa i Mao, nasiliły się w Państwie Środka tendencje, takie jak: „przemyt, korupcja, niesprawiedliwy podział majątku, wpływ grup nacisku na politykę, niekontrolowany rozwój rynku nieruchomości, problemy z systemem opieki społecznej i ochroną środowiska”. Za: M. LEONARD: *Zrozumieć Chiny*. Warszawa 2009, s. 85–86.

¹⁴¹ Plac Tian'anmen to inaczej Plac Bramy Niebiańskiego Spokoju.

zareagowali zaś poprzez ustanowienie własnej Nagrody Konfucjusza. Zarazem klarowali, iż w wydaniu chińskim prawa człowieka to przede wszystkim prawa do godziwej pracy i płacy oraz przysłowiowej miski ryżu, którą to argumentacją trudno odrzucić pamiętając jak wyglądało życie milionów Chińczyków za rządów Mao Zedonga. W kontrze warto jednak przytoczyć uwagę Fang Lizhi wskazującego, iż mówienie, że Chiny posiadają własne prawa człowieka, to jak stawianie przez XVIII-wiecznych cesarzy tez, że Państwo Środka ma swoją astronomię.

Trzeba również wspomnieć o często prezentowanym przez Denga podejściu, iż prawa człowieka w wydaniu zachodnim mogą być dobre dla Stanów Zjednoczonych, ale Chiny mają inną historię i kulturę w związku z czym błędem byłoby implementowanie ich w stosunku 1:1, podobnie jak zachodniego modelu demokracji, który Deng ironicznie nazywał nie trójpodziałem władzy, ale trzema władzami walczącymi ze sobą.

Masakra na Placu Tian'anmen spowodowała wprawdzie izolację Chin na arenie międzynarodowej, jednak niebawem miało się okazać, że prymat interesów gospodarczych nad kwestiami praw człowieka jest w relacjach Zachodu z ChRL kwestią bezdyskusyjną. Egzemplifikacją tegoż było podjęcie w 1993 roku przez administrację Billa Clintona decyzji o oddzieleniu problemów natury aksjologicznej od relacji handlowych z Pekinem. W mocy pozostały jedynie sankcje związane z sektorem zbrojeniowym, o których podtrzymywanie, zwłaszcza w kontekście postawy państw europejskich, bardzo mocno zabiegają Stany Zjednoczone. Wymuszało to na Chinach kupowanie broni w Rosji, względnie nielegalne pozyskiwanie technologii z innych źródeł, ale jednocześnie Chińczycy intensywnie rozwijali własny sektor zbrojeniowy.

Obecnie Chiny według globalnych wskaźników ekonomicznych zajmują czołowe miejsca, niekiedy wyprzedzając nawet Stany Zjednoczone. Nadwyżki wytwarzane przez gospodarkę Państwa Środka są zaś wykorzystywane w polityce zagranicznej, ukierunkowanej zarówno na korzyści ekonomiczne, jak i zdobycie politycznego wpływu w państwach przyjmujących chińskie inwestycje. Najbardziej efektywnym przykładem tego podejścia jest ekspansja Pekinu na kontynencie afrykańskim. Obecnie to Amerykanom i ich sojusznikom bardziej zależy na zmianie stanowiska Chin w wielu sprawach, niż odwrotnie. Przywołać tu można kwestie ekonomiczne, takie jak dewaluacja juana bądź eksport metali

ziem rzadkich, a także zagadnienia polityki międzynarodowej, zwłaszcza wspieranie przez Pekin, tak ekonomiczne i militarne, jak i na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, reżimów niedemokratycznych.

Wobec powyższych faktów nie może dziwić, iż mieszkańcy ChRL odzwierają dumę ze swojego państwa. Warto przy tym podkreślić, iż Chińczycy mają inną niż ludzie na Zachodzie percepcję czasu, zachowując relatywnie świeżą pamięć o wydarzeniach nieraz bardzo odległych. Pamiętają choćby o tym, że w 1800 roku ich kraj wytwarzał 1/3 światowej produkcji przemysłowej¹⁴², a jeszcze w 1860 roku zajmował drugie po Wielkiej Brytanii miejsce w tym zakresie¹⁴³. Trwającą od końca lat 70. *prosperity* traktują więc jako swego rodzaju powrót do stanu naturalnego. Z tą dumą związany jest również nacjonalizm, mający swoje korzenie w zadawnionym przekonaniu, iż Chiny stoją na wyższej pozycji cywilizacyjnej niż reszta globu.

2.3.1. Kształtowanie polityki zagranicznej

Ostatnim wielkim politycznym zwycięstwem Deng Xiaopinga, wówczas już formalnie pozostającego na emeryturze, ale obawiającego się podzielenia przez Chiny losu ZSRR, było odsunięcie „twardogłowych” z aparatu władzy w 1992 roku, co pozwoliło na kontynuowanie reform w dotychczasowym duchu „socjalistycznej gospodarki rynkowej”. Poprzedziło je tzw. „drugie otwarcie Chin na świat”, gdy 88-letni Deng, schorowany i krytykowany, odwiedził południowe prowincje, nawołując do pogłębienia i poszerzenia reform¹⁴⁴. W kolejnych latach zapadł na zdrowiu i nie był już w stanie wpływać na politykę państwa, jednak ten swoisty polityczny testament był przez jego następców wcielany w życie. Tym razem więc to sami Chińczycy cegiełka po cegiełce rozbierali mur, którym wcześniej odgradzili się od świata zewnętrznego¹⁴⁵. Spotykając się z podob-

¹⁴² P. BUHLER: *O potęgę w XXI wieku...*, s. 66.

¹⁴³ P. KENNEDY: *Mocarstwa świata. Narodziny – rozkwit – upadek*. Warszawa 1994, s. 154.

¹⁴⁴ B. GÓRALCZYK, D. MIERZEJEWSKI: *Chiny: mocarstwo przyszłości?*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,520,Chiny_mocarstwo_przyszlosci (13.09.2017).

¹⁴⁵ Ł. GACEK: *Chińskie elity polityczne w XX wieku*. Kraków 2009, s. 253.

ną sytuacją po raz trzeci, postanowiono zastosować inne rozwiązanie, pamiętając, że system budowli składający się na chiński Wielki Mur nie powstrzymał ostatecznie najeźdźców ze stepu, a później spadkobiercy tychże z dynastii Qing ponieśli klęskę próbując utrzymać izolację Państwa Środka od wpływów zewnętrznych. Jak się miało okazać, to Chiny stały się wielkim wygranym promowanej przez USA globalizacji.

Schedę po Deng Xiaopingu przejął Jiang Zemin¹⁴⁶, podobnie jak poprzednik uchodzący za pragmatyka. Inaczej niż Deng nie miał jednak on w swoim życiorysie karty walki rewolucyjnej, nie był tak charyzmatyczny ani nie cieszył się zbliżonym zaufaniem społecznym. Z tych między innymi powodów przywództwo Jianga musiało przybrać inny charakter. Otrzymał też w spadku Dengowską doktrynę 28 znaków¹⁴⁷, zalecającą chłodną i spokojną obserwację środowiska międzynarodowego, zabezpieczanie pozycji, zdobywanie zaufania, ukrywanie możliwości, niewychodzenie przed szereg i niepodnoszenie głowy w żądaniu przywództwa oraz czekanie na swój czas. Ogólnie rzecz biorąc – prowadzenie takiej polityki, która będzie sprzyjać kształtowaniu otoczenia zewnętrznego sprzyjającego stabilnemu rozwojowi Chin.

Polityka zagraniczna ery Jiang Zemina charakteryzowała się kilkoma wiodącymi tendencjami. Chiny skutecznie poradziły sobie z wyjściem z międzynarodowej izolacji po masakrze na Placu Bramy Niebiańskiego Spokoju¹⁴⁸, korzystając z tego, że państwom zachodnim nie zależało na destabilizacji Państwa Środka. ChRL starała się o rozwój relacji dwu-

¹⁴⁶ Ciekawe porównanie przedstawia John Gittings, zestawiając ze sobą artykuł wstępny na temat kampanii Wielkiego Skoku Naprzód zamieszczony w „Czerwonym Sztandarze” z 1 września 1958 roku („Komunistyczna ideologia, świadomość i zasady moralne całego ludu niezmiernie się umocnią...”) oraz fragment przemówienia Jiang Zemina z okazji 80. rocznicy powstania partii z 2001 roku („Podczas gdy pewne regiony i niektórzy ludzie wzbogacą się jako pierwsi, inni dołączą później...”). Pamiętając o tym, że Chinami niezmiennie rządzi KPCh trudno nie przywołać cytatu z powieści *Lampart* Giuseppe Tomassiego di Lampedusy, iż wszystko musi się zmienić, by wszystko zostało jak dotychczas. Za: J. GITTINGS: *Historia współczesnych Chin*. Kraków 2010, s. 1.

¹⁴⁷ Niekiedy nazywana jest doktryną 24 znaków.

¹⁴⁸ O przyczynach protestów na Placu zobacz np.: WANG HUI: *China's New Order*. Cambridge, Massachusetts, London, England 2003, s. 20–22.

stronnych, szczególnie z wielkimi państwami (w tym Indiami) – efektem tych starań była m.in. regularnie przedłużana przez Stany Zjednoczone handlowa klauzula najwyższego uprzywilejowania i uzyskanie w toku długich negocjacji poparcie USA wobec chińskich starań o wstąpienie do WTO. Chiny włączyły się również w regionalne mechanizmy wielostronne, takie jak Wspólnota Gospodarcza Azji i Pacyfiku (APEC) czy Forum Regionalne ASEAN (ARF), jak też stały się sygnatariuszami wielu międzynarodowych traktatów, układów i konwencji. Zarazem jednak Pekin coraz wyraźniej zaznaczał swój sprzeciw wobec niekorzystnych z jego punktu widzenia tendencji na arenie międzynarodowej, co widoczne było zwłaszcza na płaszczyźnie sprzeciwu wobec wielu aspektów polityki Stanów Zjednoczonych, takich jak ich obecność militarna w regionie czy poparcie dla suwerenności Tajwanu. USA stanowiły główny punkt odniesienia dla ChRL na arenie międzynarodowej, stanowiąc zarazem największe zagrożenie, jak i pełniąc rolę najbardziej istotnego partnera¹⁴⁹.

Instrumentem polityki zagranicznej, którego znaczenie w omawianym okresie należy podkreślić było prowadzenie tzw. dyplomacji partnerstwa, czyli zawieranie układów o strategicznym bądź konstruktywnym partnerstwie z poszczególnymi państwami bądź organizacjami. W myśl koncepcji wzmiankowanej w poprzednim akapicie, w latach 90. umowy takie zawierane były z podmiotami najsilniejszymi, jak USA, Francja czy Unia Europejska. Kolejna dekada przyniosła rozwinięcie tego instrumentu na szerszy zakres adresatów.

Summa summarum Jiang starając się pamiętać o polityce nierzucania się w oczy rekomendowanej przez Deng Xiaopinga, podejmował aktywne działania mające umożliwić Chinom skuteczniejsze wpływanie na sprawy świata, a przez to podnosić ich mocarstwową rangę¹⁵⁰. Symbolicznym wyrazem uznania dla rozwoju i pozycji Chin stało się przyznanie Pekinowi w 2001 roku prawa organizacji XXIX Letnich Igrzysk Olimpijskich siedem lat później. Dla ChRL było to tym bardziej istotne, iż w 1993 roku, podczas rozważania kandydatur na gospodarza imprezy w 2000 roku, stolica Państwa Środka została odrzucona.

¹⁴⁹ R.G. SUTTER: *Chinese Foreign Relations. Power and policy since the Cold War*. London 2008, s. 20.

¹⁵⁰ J.P. CABESTAN: *Polityka zagraniczna Chin...*, s. 55–57, 64.

Okres rządów kolejnej ekipy (lata 2002–2012), na której czele stanął Hu Jintao, charakteryzował się kontynuacją najważniejszych kierunków podjętych przez poprzedników. Nie budziło to zdziwienia tym bardziej, iż Jiang Zemin zachował wpływy w aparacie władzy.

W warstwie koncepcyjnej najważniejszym zadaniem dla kreatorów polityki zagranicznej ChRL było wówczas zmierzenie się z narastającym, zarówno w regionie, jak i poza nim, syndromem „chińskiego zagrożenia”. Wywołany on był dynamicznym rozwojem gospodarczym Państwa Środka, coraz większą skalą zbrojeń oraz wzmiankowanym wcześniej wyjściem polityki zagranicznej Chin na nowe, wcześniej niezagospodarowane obszary. Coraz lepiej zdając sobie sprawę z rosnącego potencjału i możliwości, władze w Pekinie nie chciały jednak wyrzekać się (retorycznej) powściągliwości w polityce zagranicznej zalecanej przez Denga.

Reakcją na obawy innych państw stało się formułowanie koncepcji akcentujących wartości pokojowego rozwoju (pierwotnie pokojowego wzrostu, jednak „wzrost” uznano za słowo mogące być zbyt agresywne dla odbiorców na Zachodzie). Znaczącym dla kształtowania polityki państwa przez nową ekipę było przemówienie premiera Wen Jiabao wygłoszone w grudniu 2003 roku na Uniwersytecie Harvarda. Chiński szef rządu oświadczył wówczas, że głównym celem polityki zagranicznej ChRL jest „wzmocnienie przyjaznych stosunków i rozwiązanie międzynarodowych sprzeczności dzięki promowaniu konfucjańskiej zasady harmonii i różnorodności”¹⁵¹. Kategoria harmonii została wyeksponowana z pełną mocą w 2005 roku, gdy Hu Jintao zaproponował budowę komplementarnych wobec siebie harmonijnego społeczeństwa i harmonijnego świata¹⁵². Tenże harmonijny, oparty na wiekowej konfucjańskiej tradycji świat z jednej strony przedstawiał wizję niebywale atrakcyjną (opartą m.in. na pięciu zasadach pokojowego współistnienia), co ujmować można w kategoriach wzmocnienia chińskiej *soft power*, z drugiej, znaleźć można było w tej koncepcji odniesienia do wcześniejszych strategii Pekinu, wyrażone jednak w sposób bardziej subtelny. I tak na przykład polityka, która wcześniej ujmowana była w ramy walki z he-

¹⁵¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 92.

¹⁵² JIANG ZHUQING: *Hu calls for a harmonious world at summit*, http://www.chinadaily.com.cn/english/doc/2005-09/16/content_478349.htm (13.09.2017).

gemonizmem (po zimnej wojnie – w wydaniu amerykańskim), znalazła nową postać w nawoływaniu do demokratyzacji stosunków międzynarodowych i wsparciu multilateralizmu. Chińscy decydenci poprzez promowanie własnej wizji globalnych porządków starali się obrócić na swoją korzyść wyrażane szczególnie w Stanach Zjednoczonych przekonanie, że ChRL nie jest potęgą *status quo*, ale mającą charakter rewizjonistyczny, a zatem z definicji generującą niebezpieczeństwo dla systemu międzynarodowego¹⁵³. Korzystna dla wzmocnienia miękkiej siły Pekinu okazała się również intensywna kampania zakładania na całym świecie Instytutów Konfucjusza, mających promować język i kulturę chińską, a zarazem stanowiących instrument polityki zagranicznej Państwa Środka.

W 2004 roku Joshua Cooper Ramo w raporcie brytyjskiego Foreign Policy Centre spopularyzował określenie *Beijing consensus*, mające obrazować drogę rozwoju alternatywną wobec wcześniejszego o piętnaście lat „konsensusu waszyngtońskiego”¹⁵⁴. Określenie to okazało się tym bardziej nośne, iż na erę rządów Hu Jintao przypadła bardziej energiczna niż dotąd ekspansja Chin względem państw rozwijających się, ze szczególnym uwzględnieniem Afryki. Charakterystyczna dla niej była wymiana chińskich inwestycji na afrykańskie surowce, jednakże przy okazji pojawiły się głosy, iż chiński model rozwoju może stać się dla państw Czarnego Łądu łatwiejszy do przyjęcia niż ten wywodzący się z ich niegdyś metropolii. Co więcej, coraz częściej Chińczycy mówili w tym kontekście nie tylko o modelu gospodarczym, ale również politycznym. Jak stwierdza Bogdan Góralczyk, przekonywali, że wcale nie zasada „jeden człowiek – jeden głos” jest najważniejsza, „lecz właściwe przygotowanie i kompetencja osób sprawujących rządę oraz ich wysokie morale. To nie partie i głosy, to nie pluralizm się liczy, jak argumentują liberałowie na Zachodzie, lecz zdolności, przygotowanie, wykształcenie, wysoki poziom, efektywność i sprawność osób pełniących najwyższe funkcje w państwie. Tym samym sięgnięto do konfucjańskiej z rodowodu koncepcji merytokracji, którą (...) Doh Chull Shin zdefiniował następująco: (...) oznacza ona wielowymiarowy system rządów

¹⁵³ Na temat retoryki polityki zagranicznej ChRL zobacz: D. MIERZEJEWSKI: *Między pragmatyzmem a konfucjańską moralnością: dezideologizacja retoryki chińskiej polityki zagranicznej w okresie reform*. Łódź 2013.

¹⁵⁴ J.C. RAMO: *The Beijing Consensus*. London 2004.

z trzema cechami charakterystycznymi: 1. nakazuje dobór politycznych przywódców na podstawie *cnoty* oraz *zdolności*; 2. uniemożliwia zwykłym ludziom udział w procesie podejmowania decyzji politycznych, wychodząc z założenia, że nie są oni percepcyjnie zdolni do należytego zrozumienia spraw publicznych; 3. kładzie nacisk na to, żeby rząd dbał o dobrobyt ludu, a to z tego względu, że ludzie zachowują się moralnie tylko wówczas, gdy spełnione są ich podstawowe potrzeby¹⁵⁵. Zarazem jednak w samej ChRL pojawiają się wątpliwości względem przenoszenia modelu chińskiej merytokracji do innych państw – przykładowo Zhang Weiwei wskazuje, iż jest to model *sui generis*, samoistny i niepowtarzalny, oparty na specyfice chińskiego państwa-cywilizacji¹⁵⁶.

We wspomnianym wcześniej wystąpieniu na Uniwersytecie Harvarda Wen Jiabao określił Chiny jako „wielki państwo rozwijające się”, czyli, jak ujmuje to Jean Pierre Cabestan – z jednej strony mający coraz większe znaczenie i wpływy, z drugiej motywowany swoim rozwojem wewnętrznym, a przez to skromny i pokojowy¹⁵⁷. W tym fragmencie wyraźnie wyczuwalny jest duch Sun Zi, który w traktacie *Sztuka wojenna* zalecał powściągliwość i ukrywanie własnych możliwości: „Więc jeśli coś możesz, udawaj, że nie możesz. Jeżeli jesteś gotów, udawaj bezczynność”¹⁵⁸. Pekin sceptycznie odniósł się również do wysuniętej przez Roberta Zoellicka koncepcji Chin jako „odpowiedzialnego mocarstwa” (*responsible stakeholder*), traktując ją wraz z ideą G-2 (USA i Chiny) jako sposób, w ramach którego „Stany Zjednoczone, mając problemy z utrzymaniem własnej dominacji, próbowały zrzucić niektóre obowiązki na Chiny, by te z czasem stały się jednym z elementów utrzymujących amerykańską hegemonię”¹⁵⁹.

O ile Sun Zi można uznać za swoistego patrona okresu rządów Hu Jintao w kontekście kształtowania chińskiej polityki zagranicznej, o tyle rządy Xi Jinpinga przyniosły większy zamęt w sferze koncepcyjnej. Po

¹⁵⁵ B. GÓRALCZYK: *Wielki renesans...*, s. 198.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 330–331.

¹⁵⁷ J.P. CABESTAN: *Polityka zagraniczna Chin...*, s. 101.

¹⁵⁸ SUN ZI: *Sztuka wojenna*. Kraków 2003, s. 21.

¹⁵⁹ D. MIERZEJEWSKI: *Między pragmatyzmem a konfucjańską moralnością...*, s. 299.

przejęciu władzy przez nową ekipę w latach 2012–2013 Chiny zaczęły bowiem artykułować coraz bardziej asertywne stanowisko w wybranych sprawach spornych na arenie międzynarodowej, co może budzić skojarzenia z akcentowaniem własnej mocarstwowości w większym stopniu niż do tej pory. Ilustrację tego trendu stanowiły zwłaszcza opisywane wcześniej konflikty o Wyspy Senkaku/Diaoyu oraz archipelagi na Morzu Południowochińskim.

Wskazane jest spojrzenie na to zagadnienie z perspektywy korelacji między kształtowaniem polityki zagranicznej a sytuacją wewnętrzną państwa. Kluczem jest tutaj analiza okoliczności zmiany władzy w ChRL w latach 2012–2013. Na przekór głośzonym przez lata hasłom, nie przebiegła ona w sposób harmonijny, zaś najważniejszym ku temu powodem była afera z udziałem Bo Xilaia i jego żony Gu Kailai. Bo, prominentny członek reżimu, zasłynął jako sekretarz Komitetu Miejskiego KPCh w Chongqing, gdzie skutecznie walczył z korupcją i przestępczością zorganizowaną. Jednocześnie był on kreowany na lidera lewego skrzydła partii i potencjalnego kandydata do najwyższych stanowisk, a w swojej działalności wielokrotnie odwoływał się do idei maoistycznych i opiewał rewolucję kulturalną (w czasie której, co ciekawe, sam był więziony).

Początkiem końca kariery Bo Xilaia była śmierć brytyjskiego biznesmena Neila Heywooda w Chongqing w listopadzie 2011 roku. Po dość dziwnie wyglądającej próbie uzyskania azylu w amerykańskim konsulacie podjętej przez byłego szefa policji w mieście, Wang Lijuna, wyszły na jaw jego zeznania obwiniające za śmierć Brytyjczyka Gu Kailai oraz obciążające samego Bo. Ten ostatni szybko stracił wpływy, wolność, by wreszcie zostać skazanym w 2013 roku na dożywocie za korupcję, sprzeniewierzenie publicznych środków i nadużycie władzy. Gu Kailai otrzymała z kolei wyrok śmierci w zawieszeniu za zlecenie zabicia Heywooda.

W tle tej, kryjącej w sobie wiele niejasności afery kryminalnej, był istotny wątek polityczny. Sprawa zabójstwa brytyjskiego biznesmena została wykorzystana do osłabienia wpływów frakcji konserwatywnej (neomaoistowskiej) w KPCh. Było to widoczne szczególnie w obliczu publicznych potępień jakie spadły na głowę Bo Xilaia, przede wszystkim ze strony ustępującego premiera Wen Jiabao, który napiętnował go za gloryfikowanie rewolucji kulturalnej. Cały proces budził skojarzenia z podobnymi wydarzeniami w historii ChRL mającymi miejsce przed

nastaniem ery Deng Xiaopinga, tyle że wówczas politycy będący obiektami nagonki byli oskarżani o sprzeniewierzenie się ideałom rewolucji. Tymczasem w przypadku Bo mieliśmy do czynienia z sytuacją odwrotną. Inni towarzysze uznali, że wprawdzie portret Mao dalej ustawiony jest na Placu Tian'anmen, jednak w sensie politycznym nie należy tego faktu odbierać zbyt dosłownie¹⁶⁰. Udowodnili tym samym, że pamiętają o bon mocie Deng Xiaopinga, który zalecał by „mieć oko na prawicę, ale przede wszystkim bronić się przed lewicą”. Usunięcie Bo Xilaa było również echem rywalizacji tandemu Hu Jintao–Wen Jiabao z nieskorym do praktykowania spokojnej emerytury z dala od polityki Jiang Zeminem, uznawanym za protektora Bo na łonie Partii¹⁶¹.

Sprawa byłego mandaryna Chongqingu nie okazała się przypadkiem jednostkowym, ale jaskółką kampanii, która miała się zacząć po przejęciu władzy przez Xi Jinpinga. Szybko stało się jasne, że Xi chce zapisać się w historii Chin nie jako kolejny z przywódców-administratorów, ale postać na miarę co najmniej Deng Xiaopinga. W tym celu podjął starania o konsolidację władzy w swoim ręku. Inaczej niż przy poprzedniej zmianie ekipy rządzącej, gdy Jiang Zemin przez dwa lata współdzielił część stanowisk z Hu Jintao, Xi w ciągu czterech miesięcy przejął wszystkie należne mu urzędy. Najważniejsza obietnica, którą złożył jako nowy szef państwa dotyczyła zaś walki z korupcją, a sensem tejże miało być polowanie na „muchy i tygrysy”, czyli skorumpowanych urzędników zarówno niskiego, jak i najwyższego szczebla.

¹⁶⁰ Ciekawym kontekstem spuścizny ideologicznej Mao Zedonga jest kult jego osoby, który rozwinął się w latach 90. w zupełnie nieoczekiwanym przez władzę kierunku. Jego początkiem był wypadek drogowy chińskiego kierowcy ciężarówki, który uznał, że od niechybnej śmierci uratował go portret Wielkiego Sternika trzymany w kabinie. Kult Mao jako bożka pomyślnej podróży rozwinął się błyskawicznie, mimo negatywnego nastawienia władz. Jak wskazuje Krzysztof Gawlikowski, „Mao był przecież założycielem partii, która do dziś nazywa się »komunistyczna«, przedstawiano go jako marksistę – jego nagły kult jako bożka musiał niektórych w partii doprowadzać do palpacji serca!”. Nie pierwszy raz okazało się, że historia kryje w sobie nieprzebrane pokłady ironii. Za: K. GAWLIKOWSKI: *Chiński optymizm*, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/10074/calosc/chinski-optimizm> (26.09.2017).

¹⁶¹ Szerzej na temat afery Bo Xilaa zob. PIN HO, WENGUANG HUANG: *Uderzenie w czerni: morderstwo, pieniądze i walka o władzę w Chinach*. Wołowiec 2015.

Wbrew oczekiwaniom części obserwatorów, którzy podkreślali, że każda kolejna ekipa rządząca w Pekinie miała na sztandarach walkę z korupcją, a sukcesy w tej mierze należały do rzadkości, Xi Jinping podjął się zadania z dużą determinacją. Wskazują na to zarówno statystyki, obrazujące wyraźnie zwiększającą się liczbę karanych, jak i nazwiska osób, którym postawiono zarzuty – a nie brakuje wśród nich członków aparatu władzy postawionych relatywnie wysoko. Prawdziwym zaś „tygrysem”, którego zdołano w ramach antykorupcyjnej kampanii „ustrzelić” okazał się pełniący w trakcie kariery rozliczne funkcje państwowe i partyjne Zhou Yongkang, który najsilniejszą pozycję, związaną zwłaszcza z wpływami w sektorze bezpieczeństwa i przemyśle naftowym osiągnął w latach 2007–2012. Na dowód warto przytoczyć, iż w 2011 roku magazyn „Forbes” umieścił go na 29. miejscu na liście najpotężniejszych ludzi świata.

Zatrzymanie Zhou można interpretować na różne sposoby¹⁶². Z jednej strony nadawał się bardzo dobrze jako przykład sprawiedliwie ukaranego nieuczciwego polityka. Zgrzeszył bowiem poważnie przeciw cnocie umiarkowania. W Chinach, zwłaszcza od momentu powstania biurokracji mandaryńskiej, duża skala korupcji była stałym elementem społecznego pejzażu i gdy zjawisko to nie przybierało nadmiernych rozmiarów było traktowane jako coś w zasadzie naturalnego. Jednak nawet dla mieszkańców Państwa Środka informacja o tym, że na kontach rodziny i współpracowników Zhou (politycy chińscy najczęściej dbają o to, by formalnie nie zatrzymywać pieniędzy dla siebie) zabezpieczono 14,5 mld dolarów musiała być szokująca, nawet jeśli wziąć pod uwagę możliwą skalę przesady w szacunkach. Prawdopodobnie jednak nie było jedynie fortunnym dla Xi Jinpinga zbiegiem okoliczności, że pierwszy tak wysoko postawiony w hierarchii urzędnik (były członek Stałego Komitetu Biura Politycznego Komitetu Centralnego, najważniejszego organu władzy w państwie), który stał się ofiarą kampanii, był jednocześnie jego politycznym adwersarzem, zachowującym znaczące wpływy w aparacie władzy, a zarazem poplecznikiem Bo Xilaila.

Rozprawa z Zhou Yongkangiem i jego środowiskiem nie zakończyła procesu konsolidacji władzy przez Xi Jinpinga i napięć na tle walk frakcyjnych na łonie KPCh. Xi wzmocnił swoją pozycję tak bardzo, że od pew-

¹⁶² Zob. K. BROWN: *Why Zhou Yongkang Had to Go*, <http://thediplomat.com/2014/08/why-zhou-yongkang-had-to-go/> (14.09.2017).

nego momentu jasnym stało się, iż po zakończeniu swojej drugiej kadencji na czołowych stanowiskach nie zrezygnuje z egzekwowania posiadanych wpływów. Wątpliwość związana była z tym czy formalnie ustąpi z zajmowanych urzędów i wprowadzi na nie swojego poplecznika, którym będzie z cienia kierować czy też zdecyduje się na złamanie reguły dwukadencyjności pozostawionej przez Deng Xiaopinga i oficjalnie przedłuży swoją władzę. W 2017 roku jasnym stało się, że Xi, który przejął rządy w dość młodym wieku, nie zamierza ich oddawać. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Chin w październiku 2017 roku potwierdził jego dominującą pozycję w Partii oraz prymat Partii nad państwem. Wprowadzona przez Denga zasada zbiorowych rządów i „kolektywnego cesarza” w postaci Stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPCh w dużej mierze odeszła w niepamięć wobec zbudowania przez Xi Jinpinga tak mocnej pozycji politycznej, która pozwoliła mu nawet wpisać swoje „myśli” do obowiązującego kanonu obok marksizmu-leninizmu oraz idei maoistowskich. Premier Li Keqiang został zmarginalizowany, zaś politycy wskazywani wcześniej jako potencjalni następcy Xi stracili wpływy bądź też, jak Sun Zhengcai, tuż przed zjazdem zostali aresztowani z podejrzeniami korupcyjnymi¹⁶³. W tym kontekście nie budziło wątpliwości, że w marcu 2018 roku parlament dokona zmiany konstytucji, która pozwoli Xi Jinpingowi rządzić dalej i dbać by spełnił się „chiński sen” o tym, by na stulecie powstania ChRL w 2049 roku była ona „kwitnącym, socjalistycznym mocarstwem”. Sen (bądź „marzenie”) zostało ostatecznie zrównane z inną koncepcją Xi, czyli „Wielkim Renesansem Chińskiego Narodu”. W przypadku obu haseł zakres znaczeniowy podawany przez polityków w Pekinie ulegał zmianom, ale nieodmiennie wiązał się z budowaniem potęgi państwa i dobrobytu społeczeństwa oraz zagwarantowaniem właściwej pozycji ChRL na arenie międzynarodowej, co będzie niemożliwe w pierwszej kolejności bez powrotu Tajwanu. Poruszając się w ramach sformułowanej w starożytnych Chinach koncepcji *Ba Xi* jawi się jako najpotężniejszy przywódca, który po upadku cesarskiej dynastii może być siłą stabilizującą wewnątrz Państwo Środka i zdolną do obrony przed wrogami zewnętrznymi¹⁶⁴.

¹⁶³ B. GÓRALCZYK: *XIX zjazd KPCh – powrót cesarza i potęgi*, <https://pulaski.pl/komentarz-xix-zjazd-kpch-powrot-cesarza-potegi/> (17.01.2018).

¹⁶⁴ Koncepcja *Ba* odnosiła się do sytuacji w Chinach w momencie upadku bądź znacznego osłabienia władzy cesarskiej. Jej istotą było znalezienie nowego ośrodka

Obok ambicji samego Xi Jinpinga, jednym z najczęściej przywoływanych powodów pozostania przez niego u władzy była konieczność zapewnienia stabilności politycznej w Chinach w okresie dynamicznych zmian sytuacji międzynarodowej. Wcześniej Xi wielokrotnie wykorzystywał sprawdzony schemat wzmacniania własnej pozycji wewnętrznej przez kreowanie pożądanych sytuacji w polityce zagranicznej, które odwracałyby uwagę społeczną od krajowych problemów, w zamian kierując ją poza granice państwa. Tam z kolei mogła zostać skoncentrowana czy to na „wielkim renesansie”, czy też na państwach, które starają się zaszkodzić Chinom – zwłaszcza Stanom Zjednoczonym i Japonii. Oczekiwane w tym wypadku jest udzielenie poparcia przywódcy, którego znaczenie przenosi się też na politykę wewnętrzną.

Podobny mechanizm, choć nie stanowi jedyne wytłumaczenie dla bardziej asertywnej postawy Chin na arenie międzynarodowej pod rządami Xi Jinpinga, był już wielokrotnie wykorzystywany w historii Państwa Środka (i nie tylko). Jednym z najbardziej czytelnych przykładów takiego rodzaju działań było instrumentalne wykorzystywanie przez Mao Zedonga relacji ze Związkiem Radzieckim. Rozłam w świecie komunistycznym na przełomie lat 50. i 60. był uwarunkowany w znacznej mierze pragnieniem odbudowy autorytetu przez Mao, pragnącego zatuszować swoje błędy w polityce wewnętrznej¹⁶⁵.

W kontekście kształtowania relacji zagranicznych Pekinu za rządów Xi Jinpinga należy wspomnieć również o roli wojska, liczącego ponad 2 mln żołnierzy (nie wliczając oddziałów paramilitarnych). Od początku istnienia ChRL Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza pełniła istotną rolę w państwie, stanowiąc, obok partii i rządu, jeden z trzech ośrodków władzy. Potwierdził to dokonany w 1969 roku wybór marszałka Lin Biao na oficjalnego następcę Mao Zedonga na stanowisku szefa państwa. Lin, który doprowadził do upolitycznienia armii i instrumentalnego wykorzystywania jej przez Mao, nie zdążył jednak objąć schedy, gdyż zginął dwa lata później w tajemniczym wypadku lotniczym nad Mongolią, rzekomo

władzy, który zdołałby zapewnić państwu stabilność. Zob. P. FRANKOWSKI: *Hegemonia Stanów Zjednoczonych w warunkach turbulencji*. Toruń 2006, s. 11.

¹⁶⁵ Zob. na ten temat: L. LÜTHI: *Chiny–ZSRR: zimna wojna w świecie komunistycznym*. Warszawa 2011.

uciekając po nieudanej próbie puczu wojskowego – sprawa ta do dziś nie została w pełni wyjaśniona¹⁶⁶.

Deng Xiaoping, sam będący zasłużonym w czasie wojny domowej dowódcą, potrafił skutecznie okiełznać ambicje wojskowych, częściowo koncentrując ich uwagę na procesie modernizacji armii. W 1989 roku wojsko odegrało kluczową rolę w wydarzeniach na Placu Tian'anmen. Trzy lata później, gdy decydowała się kwestia schedy po Dengu, on sam powstrzymał część generalicji, która skłonna była poprzeć Yang Shangkuna. Od tego momentu rola wojskowych, przynajmniej w kanałach oficjalnych, stopniowo maleje, co znajduje odzwierciedlenie w składzie najważniejszych organów kolektywnych ChRL. Dotyczy to zwłaszcza Stałego Komitetu Biura Politycznego, który od 1997 roku, po odejściu admirała Liu Huaqinga, składa się wyłącznie z cywilów¹⁶⁷. Tym niemniej, chińscy politycy muszą mieć na uwadze możliwość powtórki takich wydarzeń, jak swoista fronda wojskowych z 1993 roku, gdy grupa 116 oficerów napisała do Jiang Zemina list otwarty, w którym poddała krytyce ustępstwa Chin wobec Stanów Zjednoczonych, które „osłabiły godność ludu chińskiego, naruszyły wizerunek naszego narodu, zaszkodziły chwalebnej tradycji Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej oraz obniżyły morale i wartość bojową sił zbrojnych”¹⁶⁸.

Sposób formułowania chińskiej polityki zagranicznej jest na tyle nieprzejrzysty, iż niełatwo zdiagnozować jaką w rzeczywistości rolę pełnią w nim struktury wojskowe. Michael Yahuda podkreśla, iż trudno uwierzyć, by mimo długoletniego braku reprezentacji w Stałym Komitecie Biura Politycznego, rola armii była w ChRL zbliżona do tej, którą znamy z państw demokratycznych¹⁶⁹.

Sposobami na obłaskawienie wojskowych stały się ciągły wzrost inwestycji w sektor zbrojeniowy oraz umożliwienia armii czerpania korzyści z boomu gospodarczego kraju, realizowane poprzez budowę jej biznesowego zaplecza. Szkody wynikającego z tego ostatniego (znany jest przy-

¹⁶⁶ Zob. J. FENBY: *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi...*, s. 655–660.

¹⁶⁷ J.P. CABESTAN: *Polityka zagraniczna Chin...*, s. 177.

¹⁶⁸ Za: J. FENBY: *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi...*, s. 849.

¹⁶⁹ M. YAHUDA: *The politics of succession and Chinese foreign policy*, <http://www.iss.europa.eu/publications/detail/article/the-politics-of-succession-and-chinese-foreign-policy/> (14.09.2017).

padek dowódcy pułku, który „wypożyczył wszystkie swoje tablice rejestracyjne prywatnym przewoźnikom, których ciężarówki mogły dzięki temu korzystać z płatnych dróg jako pojazdy wojskowe nie uiszczając częstych opłat”¹⁷⁰) uznawano za poświęcenie warte wyższej sprawy, jaką jest stabilność władzy.

Kampania antykorupcyjna Xi Jinpinga nie omija jednak również wojska – dowodem na to może być oskarżenie w 2014 roku generała Xu Caihou, byłego członka Biura Politycznego i Wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej¹⁷¹. Można to wydarzenie potraktować jako ostrzeżenie ze strony Xi Jinpinga, że również najwyżsi dowódcy wojskowi nie są nieetykalni, więc powinni się dwa razy zastanowić nim podejmą ewentualne działania przeciw władzy. Jednocześnie Xi stara się promować zaufanych oficerów, takich jak Zhang Youxia i Liu Yuan – młodszych i bardziej lojalnych wobec partii (a *de facto* jego samego)¹⁷².

W wystąpieniach publicznych Xi Jinpinga uwagi w stronę wojska pojawiają się relatywnie często. On sam, choć nie ma za sobą wojskowej przeszłości, jest synem Xi Zhongxuna, bohatera komunistycznej partyzantki i mężem popularnej wojskowej pieśniarki Peng Liyuan. Ponadto w trakcie kariery politycznej zawsze zwracał uwagę na relacje między partią a armią, starając się o poparcie tej ostatniej¹⁷³. Przewodniczący ChRL w sposób szczególny kładzie nacisk na dwie kwestie: utrzymanie gotowości operacyjnej armii do obrony chińskich interesów oraz absolutną lojalność sił zbrojnych wobec centralnego kierownictwa partii.

Problem Xi z wojskowymi znalazł ciekawe odzwierciedlenie w relacjach chińsko-indyjskich. Podczas trzydniowej wizyty przywódcy ChRL w sąsiednim państwie we wrześniu 2014 roku, od której obie strony,

¹⁷⁰ S. MOSHER: *Hegemon. Droga Chin do dominacji...*, s. 141.

¹⁷¹ *China President Xi Jinping Pledges Hard Crackdown On Army Corruption*, http://www.morningstaronline.co.uk/a-53af-China-President-Xi-Jinping-pledges-hard-crackdown-on-army-corruption#.VCVCyPI_uSo (14.09.2017).

¹⁷² A. MENG: *PLA reshuffle strengthens Xi Jinping's hand in corruption fight*, <http://www.scmp.com/news/china/article/1597643/pla-reshuffle-strengthens-xi-jinpings-hand-corruption-fight> (26.09.2017).

¹⁷³ C. HUGHES: *The role of the military in China's leadership transition*, <http://www.iss.europa.eu/publications/detail/article/the-role-of-the-military-in-chinas-leadership-transition/> (14.09.2017).

przynajmniej deklaratywnie, oczekiwały przełomu we wzajemnych relacjach, tysiąc chińskich żołnierzy wkroczyło na sporny obszar południowego Ladakhu (w rejonie Chumar). Wywołany tym wydarzeniem skandal sprawił, że nie wydano nawet wspólnego komunikatu po rozmowach, w trakcie których poruszano kwestie wielomiliardowych kontraktów¹⁷⁴.

Echa opisywanej sprawy można odnaleźć w wystąpieniu Xi Jinpinga wygłoszonym cztery dni po powrocie z Indii. Przewodniczący podkreślił w nim, że kierownictwo armii musi prezentować postawę absolutnej lojalności i wiary w stosunku do Komunistycznej Partii Chin, zagwarantować sprawną strukturę dowodzenia i upewnić się, że wszystkie decyzje władzy centralnej zostaną w pełni wdrożone. Jednocześnie Xi po raz kolejny powtórzył, że armia musi być (w większym stopniu) gotowa do zwycięstwa w wojnie regionalnej w erze zaawansowanych technologii¹⁷⁵. Dzień wcześniej generał Fang Fenghui, szef sztabu ChALW, zadeklarował, że wszystkie jej siły są na rozkazy Przewodniczącego ChRL, a zarazem szefa Centralnej Komisji Wojskowej, co budziło pewne skojarzenia z samokrytyką.

Nie znając kulisów podejmowania decyzji w Pekinie, trudno ferować jednoznaczne sądy związane z opisywaną sytuacją. Należy jednak uwzględnić możliwość, że decyzja o wysłaniu chińskich żołnierzy do Chumar została podjęta bez zgody Xi Jinpinga, będąc inicjatywą opozycyjnych wobec niego kół politycznych i/lub wojskowych. Stanowiłoby to wówczas jawny sabotaż jednej z najważniejszych dotychczas wizyt zagranicznych Przewodniczącego ChRL. Możliwe również, że była to po prostu kolejna z chińskich akcji, które na spornej granicy są podejmowane dość regularnie, ale wypadła w nieszczęśliwym terminie, do czego mógł odnosić się Xi Jinping, upominając dowódców wojskowych, że powinni mieć większe zrozumienie dla sytuacji związanych z międzynarodowym i narodowym bezpieczeństwem¹⁷⁶. Być może wreszcie zawiodła

¹⁷⁴ E. MEYER: *Who Sabotaged Chinese President Xi Jinping's India Visit?*, <http://www.forbes.com/sites/ericmeyer/2014/09/23/who-sabotaged-xi-jinpings-india-visit/> (26.09.2017).

¹⁷⁵ *Xi Jinping asks Chinese Army to be ready for regional war*, <http://india-today.intoday.in/story/xi-jinping-chinese-army-pla-regional-war/1/384400.html> (26.09.2017).

¹⁷⁶ A. PANDA: *China's Military May Have Gone 'Rogue' After All*, <http://thediplomat.com/2014/09/chinas-military-may-have-gone-rogue-after-all/> (26.09.2017).

wspominana przez Xi w wystąpieniu sprawność struktury dowodzenia w zakresie komunikacji. Nie jest wszakże wykluczone, że miał on pełną świadomość podjętej operacji wojskowej, a przekaz, który w ten sposób miał trafić do Nowego Delhi brzmiał: „robimy ze sobą interesy, ale pamiętajcie, że nie zrezygnowaliśmy z naszych roszczeń”.

Jeżeli zaś chodzi o artykułowanie przez szefa państwa wezwań do ChALW w zakresie gotowości prowadzenia (zwycięskiego) konfliktu w regionalnym teatrze działań, można je odczytywać zarówno jako przeznaczone na użytek zewnętrzny, mające przestrzegać państwa regionu przed zbyt odważnymi posunięciami, jak i w kontekście słabości armii, przynajmniej wobec oczekiwań, jakim być może będzie musiała ona w przyszłości sprostać¹⁷⁷.

2.3.2. Chiński nacjonalizm

Nacjonalizm chiński i jego związki z aparatem władzy stanowią jeden z najciekawszych, a zarazem, jak się wydaje, coraz bardziej istotnych wątków w badaniach sinologicznych¹⁷⁸. Podejmując próbę analizy tego problemu, należy w pierwszej kolejności sięgnąć do odległych dziejów Państwa Środka.

Jak wspomniano, Chińczycy mają silne poczucie historyczności własnego państwa, a zarazem własnej cywilizacji. Henry Kissinger celnie zauważa, że Chiny nie czują się konwencjonalnym państwem narodowym, ale raczej permanentnym zjawiskiem naturalnym, w związku z tym nie mówi się o erze powstania Chin – były one zawsze, na tym samym poziomie co później¹⁷⁹. Przez wieki Chińczycy uważali, iż ich cywilizacja

¹⁷⁷ J. GARNAUT: *Xi's War Drums*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2013/04/29/xis_war_drums (26.09.2017).

¹⁷⁸ Analizy tego zjawiska w ChRL na użytek relacji międzynarodowych dokonuje się najczęściej przez pryzmat nacjonalizmu państwowego, a nie nacjonalizmu którejs z grup etnicznych zamieszkujących Chiny – tak też zostanie to ujęte w niniejszym fragmencie. Pamiętać należy jednakże, iż również ruchy, takie jak nacjonalizm ujgurski czy tybetański, związane nie tylko z etnicznością, ale również czynnikiem odmienności religijnej, mają swoje znaczenie w rozważaniu problematyki polityki zagranicznej Chin, do czego odniesienia znajdują się w dalszej części pracy.

¹⁷⁹ H. KISSINGER: *O Chinach...*, s. 21.

nie jest jedną z wielu, ale cywilizacją *par excellence* lub wręcz cywilizacją jedyną. Otaczać zaś ich miały ludy o wyraźnie niższym poziomie rozwoju, a zatem, w istocie, barbarzyńcy. Stąd przeto wzięło się pojęcie „Państwa Środka” (*Zhongguo*)¹⁸⁰, które należy rozumieć jako centralną, najważniejszą pozycję na świecie – warto pamiętać również o tej, związanej z językiem sferze, zwłaszcza w kontekście konfucjańskiej metody nadawania nazwom ich właściwego znaczenia¹⁸¹. Rządzący tym bytem cesarz nie był więc jedynie władcą Chin, ale jako Syn Nieba panował nad całym światem – nie w rozumieniu bezpośredniego rządzenia, ale zwierzchności determinowanej przez promieniowanie nadrzędnej chińskiej cywilizacji¹⁸². Państwo chińskie miało charakter uniwersalny obej-

¹⁸⁰ Jak twierdzi Józef Pawłowski, terminu „Państwo Środka” używano pierwotnie w liczbie mnogiej w odniesieniu do wszystkich bytów politycznych o statusie *guo* położonych na Centralnej Równinie. „Konfucjaniści uważali państwa z Centralnej Równiny za spadkobierców pierwszej, legendarnej dynastii Xia”. J. PAWŁOWSKI: „Państwo” w *wczesnej filozofii konfucjańskiej*. Warszawa 2010, s. 32.

¹⁸¹ Warto zwrócić uwagę, że występujące w różnych językach wersje polskiej nazwy „Chiny” są konstruktami europejskimi, przejętymi prawdopodobnie z sanskrytu, zaś sami Chińczycy raczej nie stosowali na określenie swojego państwa słów związanych z narodowością. W użyciu przez wieki funkcjonowały różne terminy – obok wspomnianego *Zhongguo* popularnym było *Shenzhou*, co można przetłumaczyć jako „boską ziemię”. Przy tej okazji należy też podkreślić, iż w dziejach Państwa Środka zdecydowanie wyraźniej niż na Zachodzie obecny był akcent kulturalistyczny związany z przynależnością do cywilizacji. Chińczykiem można było się więc stać nie tylko poprzez krew i urodzenie, ale też przyjęcie chińskiej kultury. Stąd też miejscowi mogą chlubić się ciągłością chińskiej państwowości, mimo że żywiły wywodzące się z chińskiego „rdzenia” były w pewnych momentach historii podbijane przez obcych najeźdźców. I tak Mandżurowie, którzy opanowali Chiny w XVII wieku wypierając przedstawicieli dynastii Ming i efemerycznej dynastii Shun, ulegli asymilacji, a założona przez nich dynastia Qing jest pełnoprawnym elementem dziejów Państwa Środka. Co nie zmienia faktu, że, zwłaszcza gdy cesarstwo w XIX i XIX wieku dotknął kryzys, głośne były wezwania do obalenia „obcych” Mandżurów. Fakt panowania dynastii niebędącej rdzennie chińską wpłynął zaś jako bodziec do rozwoju w ostatnich latach XIX wieku ruchu nacjonalistycznego, będącego, według Krzysztofa Gawlikowskiego, kopią japońskiego i europejskich nacjonalizmów. Zob: K. Gawlikowski: *Chiński optymizm...*

¹⁸² Jerzy Bayer i Waldemar J. Dziak określają kontekst owego tradycyjnego chińskiego widzenia świata związany z narzucaniem przez Państwo Środka innym obszarom i ludom swojej suwerenności jako oparty na „bardzo silnym etnocen-

mując „wszystko pod Niebem” (*Tianxia*) i „utrzymując harmonię natury oraz porządek moralny w całym świecie ludzkim (...) Cywilizacja mogła się rozwinąć jedynie w Krainie Środka, w Centrum, gdzie, jak twierdzono, istniała sprzyjająca jej narodzinom harmonia *Yin* i *Yang*”¹⁸³.

Według Pierre’a Buhlera Chiny stanowiły „imperium doskonałe”, które zjednoczyło „18 prowincji”, zróżnicowanych, lecz tworzących geograficzne i kulturowe kontinuum. Kluczowym czynnikiem stabilizującym był konfucjanizm, który legitymizował porządek polityczny, twierdząc że cesarz poprzez powstrzymanie się od interweniowania w sprawy ludzi i skrupulatne dopełnianie rytuałów wytwarza harmonię zapewniającą sprawiedliwość, pokój i dobrobyt, jeśli tylko każdy sumiennie wypełnia obowiązki właściwe dla swojego stanu¹⁸⁴.

Być może najciekawszą ilustracją chińskiej mentalności były losy ekspedycji, którą brytyjski monarcha Jerzy III wysłał w 1793 roku na dwór cesarski w Pekinie. Misja kierowana przez hrabiego George’a Macartneya¹⁸⁵, wiozącego władcy w darze zachodnie wynalazki napotkała na mur obojętności. Cesarz Qiánlóng dobrotliwie przychylił się jedynie do – jak zostało to odczytane – prośby Jerzego III o przyjęcie go do gro-na wasali, aby mógł zaznać dobrodziejstw chińskiej cywilizacji. Podarki zostały potraktowane jako forma trybutu, do otrzymywania którego władcy na Smoczym Tronie byli przyzwyczajeni, a propozycje handlowe zignorowano. Co więcej, brytyjska delegacja („rudych barbarzyńców”, jak

tryzmie politycznej imaginacji”. Jego konsekwencjami są m.in. spory związane z kwestią statusu Tybetu, kontrowersje chińsko-koreańskie wokół historii państw protokoreańskich, nieporozumienia z Mongolią co do osoby Czyngis Chana czy też „liczne zarzuty wobec Chin o przywłaszczenie sobie historii innych narodów”. Za: J. BAYER, W.J. DZIAK: *Kilka uwag o chińskim nacjonalizmie*. Warszawa 2010, s. 5.

¹⁸³ K. GAWLIKOWSKI: *Konfucjański model państwa w Chinach*. Warszawa 2009, s. 62.

¹⁸⁴ P. BUHLER: *O potędze w XXI wieku...*, s. 41–42.

¹⁸⁵ Opis swoistego „zderzenia cywilizacji”, które nastąpiło przy tej okazji, warto wzbogacić informacją, iż tenże George Macartney był autorem znanego powiedzenia odnoszącego się do Wielkiej Brytanii („rozległe Imperium, nad którym nigdy nie zachodzi słońce i którego granic natura jeszcze nie sprawdziła”), które można uznać za lustrzane odbicie podobnych tez powstałych w Chinach. Za: N. FERGUSON: *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*. Warszawa 2007, s. 51.

określano ich w niektórych chińskich źródłach¹⁸⁶) została na pewien czas zakwaterowana w stajniach.

Oceniając to wydarzenie warto pamiętać również o tym, iż strona chińska prawdopodobnie zdawała sobie sprawę z ówczesnych poczynań Brytyjczyków w Indiach, gdzie konsekwentnie odbierali oni miejscowym kolejne elementy suwerenności – to również miało zdecydować o niewpuszczeniu do kraju cudzoziemskich wpływów. Tym niemniej, jak miało się okazać, Chiny być może straciły wówczas szansę na ukształtowanie nadchodzących dekad w bardziej korzystny dla siebie sposób. Zachód ostatecznie zdecydował się – nawiązując do wiersza Rudyarda Kiplinga – nieść „brzemie białego człowieka” wszędzie tam, gdzie mogło się to wiązać z korzyściami ekonomicznymi. Olbrzymie Chiny stanowiły zaś obszar, którego nie sposób było pominąć, toteż w ostateczności, wobec oporu Pekinu względem siły argumentów, posłużono się argumentem siły.

Klęska poniesiona z wojskami brytyjskimi w I wojnie opiumowej (1839–1842) rozpoczęła tkwiący szczególnie bolesnym cierniem w chińskiej pamięci historycznej okres znany jako „sto lat narodowego poniżenia” (*bai nian guo chi*). Słabość wewnętrzna państwa Qingów była wówczas bezwzględnie wykorzystywana nie tylko przez zachodnie mocarstwa kolonialne i Rosję, ale również Japonię, która nauczona chińskim doświadczeniem nie zdecydowała się pod presją potęgi Zachodu na walkę w obronie swojej izolacji, zamiast tego unowocześniając z jego pomocą struktury państwowe i armię. Tym samym to Japończycy zastosowali się do reguły Sun Zi, by unikać walki z silniejszym przeciwnikiem¹⁸⁷, podczas gdy zapomnieli o niej jego pobratymcy¹⁸⁸.

¹⁸⁶ H. KISSINGER: *O Chinach...*, s. 50.

¹⁸⁷ SUN ZI: *Sztuka wojenna...*, s. 21.

¹⁸⁸ Inny pogląd na tę kwestie ma Zhang Haipeng, klarujący, że to właśnie walka z imperializmem (takim jak obca agresja), obejmująca nie tylko działania zbrojne, ale też ruch intelektualny i gospodarczy, jest jednym ze źródeł postępu społecznego w Chinach. Zwraca też uwagę, iż Japonia różni się od Chin, podobnie jak różna była skala presji jakiej poddane były przez Zachód oba państwa. Zhang stawia pytanie czy mocarstwa zachodnie pozwoliłyby na to, by władcy Chin, tak jak rządzący Japonią, mogli „krzepić ducha, by zagospodarować kraj i ratować się samemu”, biorąc pod uwagę późniejsze poparcie Zachodu dla „przedstawiciela wstecznych sił” Yuan

Zawarty w 1842 roku układ nankiński, który zakończył I wojnę opiumową, był pierwszym spośród wymuszonych siłą na Chinach „nierównoprawnych traktatów”. Podpisując kolejne dokumenty władcy Państwa Środka zgadzali się na coraz bardziej uwłaczające dla siebie warunki. Mieli jednak świadomość, że alternatywą jest reakcja pokroju wkroczenia angielsko-francuskiego korpusu do Pekinu i spalenia Cesarskiego Pałacu Letniego w 1860 roku. Równoległe doszło do gwałtownych wystąpień wewnętrznych w państwie na czele z powstaniem tajpingów (1851–1864), kierowanym przez Hong Xiuquana, uważającego się za młodszego brata Chrystusa.

Mimo starań rządzących by w interesie Chin „skłonić barbarzyńców do walki przeciwko barbarzyńcom”, a jednocześnie modernizować państwo, koniunktura międzynarodowa okazała się na tyle niesprzyjająca, że prawdopodobnie nawet wybitny cesarz miałby trudności z prowadzeniem efektywnej polityki. Niestety dla Państwa Środka, w krytycznym okresie panowania dynastii Qin rządziła nim Cixi, co najwyżej wybitnie zainteresowana własną pozycją i torpedująca rozsądne próby reform. Chiny cesarskie coraz mocniej chyliły się ku upadkowi, a sednem doznanych upokorzeń można nazwać przemówienie cesarza Wilhelma II, który żegnając niemiecki korpus wysłany w celu tłumienia skierowanego przeciw cudzoziemcom i chrześcijanom powstania bokserów (1899–1901), nawoływał do postępowania na wzór Hunów Atylli, mającego sprawić, „by już nigdy żaden Chińczyk nie odważył się chociażby krzywo spojrzeć na Niemca”¹⁸⁹.

Po okresie relatywnego spokoju w relacjach zagranicznych, kompensowanego jednak przez walki wewnętrzne¹⁹⁰, kolejne klęski przyniosła wzmiankowana wcześniej wojna z Japonią (1937–1945). Zatrzymanie zewnętrznych interwencji w Chinach nastąpiło dopiero po zwycięstwie

Shikaia, a nie „reprezentującego siły postępu” Sun Jat-sena? ZHANG HAIPING: *Sporne problemy w ujęciu historyków zajmujących się nowożytną historią Chin*. W: *Nowożytna historia Chin*. Red. R. SŁAWIŃSKI. Kraków 2005, s. 296.

¹⁸⁹ Wystąpienie zyskało sobie miano „mowy Hunów”, co w trakcie I wojny światowej propagandowo wykorzystywali Brytyjczycy nazywając Hunami żołnierzy niemieckich. Za: K. SEITZ: *Chiny. Powrót olbrzyma...*, s. 101.

¹⁹⁰ Zobacz na ten temat: R. SŁAWIŃSKI: *Yuan Shikai i rządy militarystów. Wyprawa północna i zjednoczenie kraju*. W: *Nowożytna historia Chin...*, s. 117–128.

komunistów w wojnie domowej z Kuomintangiem w 1949 roku, a zatem przeszło wiek po zakończeniu I wojny opiumowej – Mao mógł wówczas ogłosić, że Chiny powstają z kolan, co jest mu do dziś dobrze pamiętane, mimo, że sam później zrobił wiele, by ugiąć je na powrót bez potrzeby wystąpienia jakichkolwiek agresji z zewnątrz.

Wspomnienie owych „stu lat narodowego poniżenia”, uzupełnionych o praktykę kolejnych dekad istnienia Chińskiej Republiki Ludowej, wydaje się konieczne dla próby zrozumienia postaw nacjonalistycznych we współczesnych Chinach. Trudne doświadczenia historyczne poparte latami komunistycznej propagandy sprawiają, że mieszkańcy Państwa Środka są niezwykle wyczuleni na działania i słowa wymierzone w rzeczywistości bądź rzekomo przeciwko ChRL. Istotny wpływ na obecną falę nacjonalizmu miały też decyzje KPCh podjęte po swego rodzaju dezorientacji wydarzeniami na Placu Tian’anmen w 1989 roku. Partia postanowiła wówczas wyraźnie wzmocnić uczucia nacjonalistyczne w społeczeństwie, czemu służyć miało zwłaszcza wprowadzenie w 1994 roku edukacji patriotycznej w trakcie całego cyklu nauczania¹⁹¹. Szczególnie zaś w okresie rządów Hu Jintao (2002–2012) chińskie władze zdały sobie sprawę, że próżnia moralna, w której to nie marksizm, maoizm ani konfucjanizm, ale kult pieniądza („mamonizm”) wyrósł na kluczową dla Chińczyków ideologię, grozi niepożądanymi konsekwencjami w przyszłości. Remedium stało się stworzenie w ChRL atmosfery dumy z własnego kraju i jego (realnych!) osiągnięć, co miało zarazem wzmocnić Mandat Niebios dla KPCh. Zwieńczone ogromnym sukcesem sportowym i organizacyjnym igrzyska olimpijskie w Pekinie w 2008 roku wyznaczyły początek nowej ery chińskiego patriotyzmu, zbiegając się w czasie z kryzysem ekonomiczno-społecznym na Zachodzie¹⁹².

Mieszkańcy ChRL *en masse*¹⁹³ mają więc dziś negatywny stosunek do podejścia Zachodu wobec problemów Tybetańczyków i chińskich dysydentów, niepokojów towarzyszących Igrzyskom w Pekinie czy prze-

¹⁹¹ S. MOSHER: *Hegemon...*, s. 119.

¹⁹² M. JACOBY: *Chiny bez makijażu*. Warszawa 2016, s. 250.

¹⁹³ Lucien Pye zwraca uwagę, iż zjawisko nacjonalizmu dotyka w dużym stopniu również chińskich intelektualistów, którzy stali się bardziej posłuszni wobec władz „niż intelektualiści w jakimkolwiek innym azjatyckim kraju”. Za: L. PYE: *Asian Power and Politics*. Cambridge 1985, s. 193.

ciągających się w latach 90. z winy Stanów Zjednoczonych prób wejścia Chin do Światowej Organizacji Handlu¹⁹⁴. W zdecydowanej większości uważają też Tajwan za „zbuntowaną prowincję”.

Pozostawiając wszakże na boku inne aspekty tego problemu, warto przyjrzeć się jak zjawisko chińskiego nacjonalizmu wpływa na relacje z Indiami. Z pewnością nie były one państwem, które odegrały szczególnie istotną rolę w procesie kształtowania się w ChRL nacjonalistycznych postaw w opozycji do wroga zewnętrznego. Ów wróg, jak pisze Joanna Wardęga, zmieniał się: „W pierwszym okresie dominowała postawa antyamerykańska, później antyradziecka, a przez cały czas współistniał z nimi silny resentyment antyjapoński”¹⁹⁵. Nie oznacza to, że Indie w przyszłości nie mogą dołączyć do tego grona, mimo że od lat 80. „wraz z przemianami modernizującymi gospodarkę i system społeczny Chin, ten odgórny nacjonalizm przybiera inną formę – legitymizującego władzę KPCh”¹⁹⁶. W pierwszej kolejności warto jednak przyjrzeć się historii.

W okresie, w którym Chiny doznawały największych materialnych, ale chyba przede wszystkim moralnych klęsk w swojej historii, Indie nie cieszyły się suwerennym bytem, będąc uzależnione od Wielkiej Brytanii – personifikowanej najpierw w postaci Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, a następnie (od 1868 roku) bezpośrednio rządu Jej Królewskiej Mości Wiktorii Hanowerskiej. Wojska induskie były kilkakrotnie zmuszone, aby pod wodzą brytyjskich oficerów walczyć z Chińczykami (por. rozdział I). Zasadniczo zbieżne w historycznej niedoli losy obu nacji stanowiły jednak dobry grunt pod budowanie bilateralnych relacji społecznych w pozytywnym duchu.

W okresie opisywanego wcześniej wzrostu napięcia w relacjach na linii Pekin–Nowe Delhi zaobserwowanego pod koniec lat 50. XX wieku propaganda chińska znalazła jednak historyczne odniesienie dla wzbudzenia nacjonalistycznych resentymentów wobec Indii. Jedną z linii krytyki Mao Zedonga wobec azjatyckiego sąsiada stały się zarzu-

¹⁹⁴ ZHANG QUANYI: *Niebezpieczeństwa rozpalania chińskiego nacjonalizmu*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,94,Niebezpieczenstwa_rozpala_nia_chińskiego_nacjonalizmu.html (26.09.2017).

¹⁹⁵ J. WARDEGA: *Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu w Chińskiej Republice Ludowej*. Kraków 2014, s. 369.

¹⁹⁶ Ibidem.

ty dekonspirujące politykę prowadzoną w Nowym Delhi jako jedynie z pozoru nacechowaną antykolonializmem i solidarnością z państwami „Trzeciego Świata”¹⁹⁷, a w rzeczywistości pełną pogardy wobec nich, wyrażanej z perspektywy duchowego spadkobiercy brytyjskiego imperium. Oskarżenia miały na celu – używając sformułowania Sun Zi – uderzenie w strategię przeciwnika¹⁹⁸. Podobny zamiar krył się za retoryką prezentowaną po wojnie 1962 roku, gdy chlubiące się „niezaangażowaniem” Indie były obwiniane przez władze ChRL o konszachty z amerykańskim imperializmem oraz radzieckim rewizjonizmem.

Natężenie chińskiej propagandy wobec Indii, skutkujące wzniesieniem resentymentów nacjonalistycznych, było rzecz jasna uzależnione od aktualnego stanu relacji między dwoma państwami. Problem przycichł w momencie ocieplenia stosunków bilateralnych w latach 80., później zaś za sprawą zmiany okoliczności międzynarodowych po zakończeniu zimnej wojny. Obecnie najbardziej agresywne tony chińskiego nacjonalizmu wyrażane są poprzez oskarżanie Indii o rolę amerykańskiej marionetki, wykorzystywanej w ograniczaniu potęgi ChRL. W mniejszym stopniu władze w Nowym Delhi spotykają się z zarzutem również o bycie narzędziem polityki japońskiej. Powodem gniewu Chińczyków jest też wsparcie Indii dla sprawy tybetańskiej, za jakie uznają pobyt tamtejszej diaspory wraz z Dalajlamą w indyjskiej Dharamsali¹⁹⁹. Napięcia wywołują też oczywiście incydenty na wspólnej granicy, zawsze przedstawiane w źródłach chińskich jako zawinione przez stronę indyjską (i *vice versa*).

Ciekawy głos w tej dyskusji przedstawia Simon Shen, twierdzący iż „Indie są chyba jedynym dużym narodem, który jest z jednej strony postrzegany [przez Chińczyków] jako kulturowo i społecznie gorszy od Chin, ale zarazem jest zdolny przedstawić wyzwanie dla ChRL (...) Z tego powodu, każda gospodarcza, materialna czy terytorialna strata na rzecz Indii zostałaby odebrana przez chińskich nacjonalistów jako

¹⁹⁷ Shashi Tharoor określa wręcz politykę zagraniczną Indii czasów Nehru jako pasującą mniej do państwa, a bardziej do ruchu narodowowyzwoleńczego. Za: S. THAROOR: *Nehru. The Invention of India*. New York 2003, s. 185.

¹⁹⁸ SUN ZI: *Sztuka wojenna...*, s. 36.

¹⁹⁹ I. BAGCHI: *Chinese nationalism goes viral*, <http://timesofindia.india-times.com/edit-page/Chinese-nationalism-goes-viral/articleshow/7320639.cms> (26.09.2017).

niedopuszczalna utrata twarzy i mogłaby mieć fatalne konsekwencje dla partii i państwa”²⁰⁰.

Shen jest również autorem opracowania opisującego zjawisko chińskiego nacjonalizmu internetowego²⁰¹, któremu warto poświęcić kilka uwag. Badacz zwraca uwagę, iż w ostatnich latach jego waga zwiększyła się wraz z gwałtownym wzrostem liczby użytkowników sieci w ChRL. Jest to o tyle istotne, iż w Chinach przestrzeń internetowych dyskusji związanych ze sferą wewnętrzną jest mocno ograniczana, natomiast znacznie większa swoboda wypowiedzi obowiązuje w kwestiach związanych z relacjami zagranicznymi, a zwłaszcza krytyką antychińskiego postępowania ze strony innych państw. Tym samym Internet staje się dla władz instrumentem, za pomocą którego kanalizują społeczną frustrację, kierując ją poza ChRL²⁰². W tym kontekście należy pamiętać również o atakach hackerskich dokonywanych z pobudek nacjonalistycznych, których ofiarami padają najczęściej zachodnie systemy komputerowe – jakkolwiek przynajmniej w części nie są one spontaniczne, ale odbywają się one pod patronatem władz w Pekinie²⁰³.

W nawiązaniu do powyższego warto rozważyć dylemat na ile przejawianie się chińskiego nacjonalizmu jest zjawiskiem sterowanym przez aparat władzy, a na ile wobec niego niezależnym. Co się z tym wiąże – czy rząd w Pekinie będzie w stanie umiejętnie stymulować nastroje społeczne, czy też przeciwnie – będzie on w coraz większym stopniu podlegał wpływom opinii mieszkańców. Echem tych refleksji jest interesujące pytanie: czy gdyby Chiny stały się kiedyś demokracją na wzór zachodni, ich polityka zagraniczna nie byłaby nacechowana większą dozą agresywności niż obecnie, z racji na odbicie nastrojów nacjonalistycznych wyborców w aparacie władzy? Jak pisze Joanna Wardęga, „Jeśli narodzą się Chiny demokratyczne, nie jest wykluczone, że największe poparcie zyska siła polityczna, które owe nacjonalistyczne sentymenty będzie podtrzyma-

²⁰⁰ Cyt. za: *ibidem*.

²⁰¹ S. SHEN: *Online Chinese Nationalism and China's Bilateral Relations*. London 2010.

²⁰² Zobacz też: S. BRESLIN, S. SHEN: *Online Chinese Nationalism*. „Chatham House Asia Programme Paper” 2010, nr 03.

²⁰³ Zob. J. WARDEGA: *Wykorzystanie Internetu w chińskim dyskursie nacjonalistycznym*. W: *Nacjonalizm, etniczność i wielokulturowość na Bliskim i Dalekim Wschodzie*. Red. A.W. JELONEK. Kraków 2011, s. 197–199.

wała²⁰⁴. Tym samym w jeszcze większym stopniu chiński nacjonalizm stanowiłby „alibi dla realizmu wielkiej potęgi”, jak określa go Francois Godement²⁰⁵. Ciekawym kontekstem do rozważań mogą być tutaj gwałtowne demonstracje antyjapońskie w ChRL w 2005 roku, które władze z jednej strony zainspirowały, a z drugiej za przyczyną ich skali zostały, jak zauważa Zhang Qingmin, „zepchnięte do narożnika” i starały się przywrócić porządek by stosunki z Japonią nie doznały zbyt dużego uszczerbku²⁰⁶.

Yang Jianli wymienia cztery rodzaje współczesnego rodzimego nacjonalizmu²⁰⁷. Pierwszym z nich jest nacjonalizm „pragmatyczny”, w którym władze „balansują na linie, podsycając nacjonalistyczne emocje w celu zyskania lojalności społeczeństwa, jednocześnie poddając je ścisłej kontroli, by nie stały się zagrożeniem dla pozycji Chin w światowej gospodarce”. Drugim typem jest nacjonalizm „wasalski” reprezentowany przez nowe chińskie elity wpadające w gniew i oburzenie w odpowiednim czasie i miejscu, które określa partia – „Ta furia jest jednak zmienna jak pogoda i gaśnie na pierwszy znak suwerena”. Kolejnym rodzajem jest nacjonalizm „ludowy”, w którym chodzi o jedność, siłę, bogactwo i godność Chin. Jego wyznawcy – zdaniem autora – potrafią być zupełnie rozsądni, wyważeni, prawi i prodemokratyczni w kwestiach wewnętrznych, gdzie dokonują osądu na podstawie własnych doświadczeń; „Bywają jednak nielogiczni, niekonsekwentni i emocjonalni, gdy przychodzi do spraw zagranicznych – zwłaszcza Tajwanu – i mniejszości, ponieważ informacje na takie tematy czerpią wyłącznie z rządowych mediów”. Ostatni wreszcie zwarty typ chińskiego nacjonalizmu Yang nazywa „patriotyzmem praw człowieka”, widzącym w tych ostatnich wartość najwyższą, a celu działania upatrujący w ustanowieniu demokracji²⁰⁸.

²⁰⁴ J. WARDEGA: *Chiński nacjonalizm...*, s. 368.

²⁰⁵ F. GODEMENT: *Czego chcą Chiny?* Warszawa 2016, s. 167.

²⁰⁶ ZHANG QINGMIN: *Continuities and Changes in China's Negotiating Behavior*. W: *China's "New" Diplomacy. Tactical or Fundamental Change?* Red. P. KERR, S. HARRIS, YAQING QIN. New York 2008, s. 170.

²⁰⁷ Należy podkreślić, że klasyfikacja ta dotyczy jedynie pewnej płaszczyzny rozważań nad chińskim nacjonalizmem (która wszakże jest najbardziej interesująca z perspektywy niniejszej pracy), abstrahując choćby od problemu mniejszości etnicznych i tożsamości kulturowej w ChRL.

²⁰⁸ YANG JIANLI: *Oblicza chińskiego nacjonalizmu*, http://www.hfhrpol.waw.pl/tybet/raport.php?raport_id=717 (26.09.2017).

Jak się wydaje, nie sposób na ten moment uzupełnić zaprezentowaną klasyfikację o żywioł nacjonalistyczny pozostający poza kontrolą władz. Nie doszło w każdym razie do tej pory do sytuacji o istotnym znaczeniu, w której rządzący musieliby się ugiąć pod presją opinii publicznej. Wskazuje to na ich biegłość w kierowaniu nastrojami społecznymi i prawdopodobnie będzie zapewniać powodzenia dopóty, dopóki w agendzie realizowanych lub choćby deklarowanych celów będą te o zabarwieniu nacjonalistycznym²⁰⁹ – jak „zebranie ziem chińskich w całość” (co w kontekście relacji z Indiami nie wróży kompromisu w kwestii sporu granicznego). Bądź też dopóki władze nie wykażą, w mniemaniu społeczeństwa, zbyt słabości czy pasywności we wrażliwych kwestiach, lub po prostu nie dojdzie do innego gwałtownego wydarzenia, które podważy „mandat niebios”²¹⁰, którego depozytariuszem jest na tę chwilę Komunistyczna Partia Chin²¹¹.

Obrazując słabość ruchu nacjonalistycznego w ChRL, Yingjie Guo wskazuje z kolei na to, iż prace najbardziej znanego teoretyka tego nurtu Wang Xiaodonga, który podjął się m.in. wyszczególnienia różnic między interesami państwowymi a narodowymi oraz prawami narodu i prawami państwa (które nie zawsze się pokrywają), znalazły bardzo mizerny odzew wśród innych chińskich intelektualistów. Yingjie Guo podkreśla, iż znamionuje to ubóstwo intelektualne ruchu nacjonalistycznego, a dla

²⁰⁹ J. BAJORIA: *Nationalism in China*, <http://www.cfr.org/china/nationalism-china/p16079#p5> (26.09.2017).

²¹⁰ Na temat koncepcji „mandatu niebios” zob. K. SAREK: *Z mandatu Nieba. Podstawy sprawowania władzy politycznej w dawnych i współczesnych Chinach*. W: *Zrozumieć Chińczyków...*, s. 35–58.

²¹¹ Warto przy tej okazji wspomnieć o możliwości politycznego upodmiotowienia chińskiego społeczeństwa przez władze właśnie poprzez podsycanie w nim uczuć nacjonalistycznych – może się ono okazać ostatecznie szkodliwe dla KPCh, gdy obywatele zaczną się zbyt mocno zastanawiać chociażby nad kwestią olbrzymiego majątkowego rozwarstwienia społeczeństwa, które, zdaniem Willego Wolap Lama, stanowi poważne źródło zagrożenia społecznego ładu. Zwraca on uwagę, że „rosnąca przepaść między bezgranicznie bogatymi i porzuconymi biedakami” sięga już granic społecznego wybuchu, zwłaszcza jeśli spojrzeć na znaczną i ciągle rosnącą liczbę rozruchów, strajków i akcji protestacyjnych w Chinach. Za: B. GÓRALCZYK: *Czy Chiny są kapitalistyczne?* „Nowe Sprawy Polityczne” 2009, nr 1 (38), s. 40.

przełamania dominacji partii nad nacjonalistycznym dyskursem potrzebny jest przełom ideologiczny²¹².

2.4. Uwarunkowania wewnętrzindyjskie

Inaczej niż w dziejach Chińskiej Republiki Ludowej, w przypadku Republiki Indii, analizując okres po podziale brytyjskiego dominium na Indie i Pakistan, trudno wskazać na jedną datę znamionującą polityczny przełom w państwie. Pomimo iż Indie, odwrotnie niż Chiny, były od początku państwem demokratycznym (a być może częściowo właśnie dlatego) zakres problemów, z jakimi musiały się zmierzyć był równie duży. Demokracja indyjska, o czym warto pamiętać, miała wszakże przez długi czas charakter specyficzny. Wyjąwszy krótkotrwały epizod rządów Janata Party w drugiej połowie lat 70. krajowa scena polityczna czasu zimnej wojny była zdominowana przez Indyjski Kongres Narodowy (*Indian National Congress*, INC), zakorzeniony w Indiach na długo przed uzyskaniem niepodległości i z tym procesem, zwłaszcza przez postacie Mahatmy Gandhiego i Jawaharlala Nehru, silnie kojarzony. Specyficzne było również i to, iż do 1989 roku z niewielkimi przerwami premierami Indii byli kolejni przedstawiciele tej samej rodziny – dwa lata po śmierci Nehru szefem rządu została jego córka Indira Gandhi, a zaraz po niej rządy przejął jej syn Rajiv.

Najistotniejszym wyzwaniem zewnętrznym, z jakim Indie musiały mierzyć się od początku istnienia jako suwerenny byt, był antagonizm z Pakistanem i związany z nim problem hindusko-muzułmański. Nie sprawdziły się niestety ani wizje Mahatmy Gandhiego, który chciał wspólnego państwa dla wyznawców obu religii, ani Muhammada Alego Jinnaha, będącego orędownikiem separacji, przeprowadzonej jednak w sposób pokojowy. Zamiast tego krew, którą podlano podział Indii i Pakistanu zdeterminowała relacje między oboma państwami, jak też wpłynęła na napięte stosunki między hinduską większością a muzułmańską mniejszością w samych Indiach – jedną z najtragiczniejszych egzemplifikacji tych napięć stały się wspomniane wcześniej zamieszki w Gudżaracie w 2002 roku.

²¹² GUO YINGJIE: *Chinese Nationalism and Its Future Prospects*, <http://www.nbr.org/research/activity.aspx?id=258> (26.09.2017).

Obok waśni religijnych, przy których wspomnieć należy również o separatyzmie sikhijskim, Nowe Delhi musiało zmierzyć się z wieloma problemami związanymi z zakonserwowanym przez wieki rozwarstwieniem społecznym. Były one w większości związane z podziałem społeczeństwa na cztery *warny* oraz trudną do dokładnego wyliczenia liczbę kast. Zgodnie z tradycją, przynależność do danych grup w obu wspomnianych typologiach *de facto* determinowała życie człowieka. Najgorsza jest zaś sytuacja dalitów – „niedotykalnych”, to jest ludzi znajdujących się u samego dołu drabiny społecznej, sytuowanych poza niezbywalnym podziałem *warnowym*. Mają oni reputację nieczystych, która znajduje odzwierciedlenie np. w twierdzeniu, iż nawet przebywanie w cieniu dality może zbrukać „normalną” osobę. Ponieważ stanowią znaczny procent mieszkańców Indii (ok. 160 mln ludzi), są jednocześnie wyzwaniem integracyjnym dla państwa, jak i potencjalnym elektoratem do zagospodarowania przez partie polityczne²¹³.

Kolejne indyjskie rządy podejmowały działania zarówno na rzecz dalitów, jak i innych grup upośledzonych w strukturze społecznej, między innymi rezerwując kwoty dla ich przedstawicieli w administracji czy na uczelniach. System kwotowy w założeniu miał mieć charakter krótkotrwały, zaś trwa już kilkadziesiąt lat, jakkolwiek trzeba przyznać, iż przyniósł istotne efekty. Ważnym wydarzeniem w tym kontekście stały się wybory stanowe w Uttar Pradesh w 2007 roku, które zakończyły się zwycięstwem Bahajun Samaj Party (BSP), kierowanej przez dalitkę Kumari Mayawati. Udało jej się połączyć interesy własnej grupy z roszczeniami kręgów korzystniej sytuowanych w drabinie społecznej, w tym również spauperyzowanych braminów, a zatem osób wywodzących się z najwyższej *warny*. To właśnie, wraz z faktem, że Uttar Pradesh jest jednym z najważniejszych indyjskich stanów, pozwoliło nawet na spekulacje, że Mayawati (mającą zresztą opinię polityka mocno kontrowersyjnego, m.in. z racji na stawianie pomników własnej osobie) może być w przyszłości premierem rządu centralnego²¹⁴. W wyborach 2014 roku BSP poniosła

²¹³ Szerzej: S. TOKARSKI: *Religijne, polityczne i ekonomiczno-kulturowe aspekty życia „niedotykalnych” w Indiach*. W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*. Red. J. NAKONIECZNA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2011, s. 100–111.

²¹⁴ J. ŁUPIŃSKA: *Rola dalitów (niedotykalnych) w rozwoju społecznym i gospodar-*

jednak klęskę nie uzyskując ani jednego mandatu do Lok Sabha (niższej izby indyjskiego parlamentu).

Ważką dla indyjskiej państwowości kwestią są ogniska separatyzmów występujące w różnym natężeniu w wielu częściach kraju. Obok separatyzmu sikhijskiego, który za cel stawia sobie wykrojenie z Pendżabu obszaru Khalistanu, należy tu wspomnieć przede wszystkim o podobnych tendencjach w tzw. „siedmiu siostrzanych stanach” na północnym wschodzie, tj. Arunachal Pradesh, Assam, Meghalaya, Manipur, Mizoram, Nagaland i Tripura. Zamieszkuje je w znacznej mierze ludność plemienna o mniejszym stopniu identyfikacji z państwem niż w reszcie stanów²¹⁵. Ruchy podważające integralność terytorium kraju poddają w wątpliwość samą istotę państwowości indyjskiej i są wykorzystywane przez inne państwa, w szczególności Chiny, do destabilizowania sytuacji politycznej w Indiach.

Osobnym problemem są żądania separatystyczne w obrębie samego państwa indyjskiego. Najgłośniejszym przykładem w ostatnich latach była kwestia wyodrębnienia Telangany ze stanu Andra Pradesh, co ostatecznie dokonało się w czerwcu 2014 roku. Co ciekawe, ważnym asumptem dla podjęcia tej decyzji była głódówka K. Chandreskara, lidera opowiadającej się za odrębnością Telangany partii Telangana Rashtra Samithi, który powtórzył tym samym akcję Potti Srirumalu z 1952 roku, podjętą z kolei by wymusić oddzielenie... Andra Pradesh od Madrasu²¹⁶.

Politykę gospodarczą Indii czasów zimnej wojny scharakteryzować można poprzez ścieranie się żywiołów socjalistycznego i liberalnego. O skali wyzwań, jakiej musieli sprostać rządzący może świadczyć sytuacja z 1966 roku, gdy Indie, na skutek suszy i wobec nieefektywności własnego rolnictwa, musiały importować olbrzymie ilości zboża, by zapobiec klęsce głodu – odpowiedzią na to była tzw. „zielona rewolucja” prowadzona do początku lat 70.

czym Indii. W: *Kulturowe uwarunkowania rozwoju w Azji i Afryce*. Red. K. GÓRAK-SOSNOWSKA, J. JUREWICZ. Łódź 2010, s. 245.

²¹⁵ J. MALEC: *Nacjonalizm w indyjskim stanie Nagaland w perspektywie etno-symbolizmu Anthony'ego D. Smitha*. W: *Nacjonalizm, etniczność i wielokulturowość na Bliskim i Dalekim Wschodzie...*, s. 263.

²¹⁶ Za: A. BURAKOWSKI, K. IWANEK: *Indie. Od kolonii do mocarstwa 1857–2013*. Warszawa 2013, s. 416–417.

Mocniejszy impuls do rozwoju dał indyjskiej gospodarce kolejny powrót do rozwiązań liberalnych w latach 80., a zwłaszcza reformy rozpoczęte w 1991 roku przez kongresowy rząd Narasimhy Rao, w którym główną rolę odgrywał ówczesny minister finansów, a później wieloletni premier Indii Manmohan Singh. Jak zauważa Dietmar Rothermund, Indie od lat 80. można porównać do Guliwera, który oswabadza się z płataniny nici, jaką został skrępowany i stawia czoła światu, w którym coraz istotniejszą rolę zaczynają odgrywać procesy globalizacyjne, a także rewolucja technologiczna²¹⁷.

Nie jest tajemnicą, że inspiracją dla reform Singha zrywających z socjalistycznym dziedzictwem Jawaharlala Nehru były wcześniejsze zmiany ekonomiczne w Chinach zapoczątkowane przez Deng Xiaopinga. W momencie rozpoczęcia tych ostatnich PKB obu państw kształtowało się na podobnym poziomie, podczas gdy dziś jego wartość w ChRL pięciokrotnie przewyższa wskaźnik indyjski. Jak zauważa Bogdan Góralczyk, w Indiach podjęto duży wysiłek zmierzający do krytycznej analizy chińskich osiągnięć i możliwości wykorzystania wniosków z nich płynących. W stosunku Indusów do Chin widać tu podziw i zazdrość, czemu trudno się dziwić, gdy „już w końcu XX stulecia tendencje stały się jasne: Chiny rosły przez dwie dekady w tempie ponad 7 procent rocznie, a Indie tylko niewiele ponad 2 procent. Udział Chin w światowym handlu wzrósł do 3,3 proc., podczas gdy Indie dawały tylko 0,7 proc., a w usługach proporcje wynosiły 2,1 do 1,2. (...) gdy w początkach lat 50. Efektywność indyjska w przemyśle była na poziomie 71 proc. notowanej w Chinach, to pod koniec wieku spadła do 37 proc., a podobnie zastanawiające było to, że bieda w Indiach była nadal w niektórych regionach endemiczna, podczas gdy Chiny coraz częściej chwaliły się tym, ile milionów osób z niej wyciągnęły. Gdziekolwiek nie spojrzeć, Indie odstawały (...)”²¹⁸.

Od momentu rozpoczęcia reform Singha Indie jednak również przyspieszyły. Okazało się, że przy właściwym wykorzystaniu swojego potencjału są w stanie zdynamizować rozwój gospodarczy. W tym kontekście warto wspomnieć choćby o bazie wykwalifikowanych pracowników, zdolnych do zaspokojenia outsourcingowych potrzeb zachodnich przedsiębiorstw. Indie posiadają ponad 250 uniwersytetów oraz 13 tys. innych szkół wyż-

²¹⁷ D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 10.

²¹⁸ B. GÓRALCZYK: *Wielki renesans...*, s. 453–454.

szych. Rokrocznie opuszcza je ok. 2,5 miliona absolwentów – w tym ok. 300 tys. inżynierów i 150 tys. informatyków. W dużej mierze dzięki temu sektor usług wytwarza największą część indyjskiego PKB. Co istotne, perspektywy demograficzne dla Indii rysują się zdecydowanie korzystniej niż w przypadku Chin. Proces starzenia się społeczeństwa nie nastąpi szybko, co wpłynie na ogromny rozmiar rynku konsumenckiego i powinno implikować zwiększone zainteresowanie bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi²¹⁹. Równocześnie Indie stale zmagają się z rozwarstwieniem społecznym, korupcją, niewydolną biurokracją oraz masową biedą²²⁰. Jak się wydaje, nie są tak bardzo różne od państwa, o którym w 1994 roku Tiziano Terzani zanotował, iż ludzie żyją tam pod tą samą szerokością geograficzną, ale nie w tym samym momencie historycznym, w tym samym miejscu, ale nie w tym samym czasie²²¹.

2.4.1. Kształtowanie polityki zagranicznej

Analizując wewnętrzne uwarunkowania prowadzenia przez Indie polityki zagranicznej, w pierwszej kolejności należy skupić się na kontekście związanym z systemem partyjnym. W szczególności zaś rozważyć w jakim stopniu różni się podejście do stosunków zewnętrznych prezentowane przez główne siły na scenie politycznej w Nowym Delhi, czyli Indyjski Kongres Narodowy i Indyjską Partię Ludową (*Bharatiya Janata Party*, BJP) – wraz z przyległościami w postaci mniejszych partii koalicyjnych.

Można spotkać się z opinią, iż BJP preferuje zdecydowanie bardziej asertywny styl prowadzenia polityki zagranicznej niż Kongres. Argumentem za tym ma być bilans rządów Indyjskiej Partii Ludowej w latach 1998–2004. Jeżeli przyjrzeć się poczynaniom rządu Vajpayee istotnie można zauważyć przynajmniej dwa wydarzenia, które zdają się świadczyć o twardej czy wręcz agresywnej ówczesnej postawie Indii na arenie międzynarodowej – próbach atomowych w 1998 roku i wojnie o Kargil stoczonej rok później z Pakistanem. Oba należy jednak opatrzyć ważkimi zastrzeże-

²¹⁹ T. OKRASKA: *Ewolucja ładu światowego w okresie pozimnowojennym...*, s. 267.

²²⁰ Szerzej na temat przemian gospodarki indyjskiej zob.: S. DOMŻALSKI: *Indie w gospodarce światowej. Słoń, który pragnął latać*. Warszawa 2017.

²²¹ Szerzej: T. Terzani: *W Azji*. Warszawa 2011.

niami. Indyjski program atomowy nie był konceptem BJP, ale realizowały go wcześniej rządy Kongresu – choć można przyjąć, iż konkretna data przeprowadzenia prób była wybrana przez Vajpayee przy uwzględnieniu wewnętrznego kalendarza wyborczego²²². Wojna z Pakistanem w 1999 roku istotnie była zaś pierwszym od 1971 roku konfliktem na taką skalę między dwoma państwami, tyle że agresorem był Islamabad²²³.

W 2014 roku Indyjska Partia Ludowa ponownie zwyciężyła w wyborach parlamentarnych stojąc na czele koalicji Narodowego Sojuszu Demokratycznego (tworzą ją BJP oraz regionalne partie mniejszościowe), a premierem został Narendra Modi. Triumf był bardzo efektowny, bowiem BJP samodzielnie zdobyła parlamentarną większość (decydując się jednak rządzić z przedwyborczymi koalicjantami). Modi stał się pierwszym premierem urodzonym po zdobyciu niepodległości i pierwszym od trzech dekad, który nie musi ubiegać się o poparcie mniejszych partii i odpłacać im odpowiednimi koncesjami. Co więcej, w trakcie kampanii wyborczej to właśnie jego osoba została wysunięta na pierwszy plan. Jak zauważa Krzysztof Iwanek, na plakatach widoczne było hasło „rząd Modiego”, a nie „rząd koalicji National Democratic Alliance” czy „rząd Bharatiya Janata Party”, zaś wcześniej trudno byłoby sobie wyobrazić, żeby BJP zdecydowała się bardziej promować jednego ze swoich polityków niż partię jako taką²²⁴. Podczas kampanii pojawiło się również zawołanie „Har Har Modi”, które jest trawestacją inwokacji do boga Śiwy – „Har Har Mahadev”. Sam Narendra Modi niezbyt konsekwentnie dystansował się od religijnej otoczki, w jednym z wystąpień sugerując, że być może Bóg wybrał go do trudnego zadania bycia premierem – potrzebne jest już tylko demokratyczne błogosławieństwo wyborców²²⁵.

²²² Z. KECK: *Why India Tested Nuclear Weapons in 1998*, <http://thediplomat.com/2013/09/why-india-tested-nuclear-weapons-in-1998/> (26.09.2017).

²²³ L.D. FREEDMAN: *Second Strike: Arguments About Nuclear War in South Asia; Fearful Symmetry: India-Pakistan Crises in the Shadow of Nuclear Weapons*, <http://www.foreignaffairs.com/articles/61257/lawrence-d-freedman/second-strike-arguments-about-nuclear-war-in-south-asia-fearful-> (26.09.2017).

²²⁴ K. IWANEK: *Nacjonalistyczna idolatria. Hinduski nacjonalizm a kult Narendry Modiego*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-hindu-nationalist-idolatriy-hindutva-and-the-cult-of-narendra-modi/> (17.01.2018).

²²⁵ Ibidem.

Zwycięstwa BJP w wyborach stanowych w kolejnych latach jedynie wzmocniły pozycję Modiego i kazały zastanawiać się czy nie będzie rządził tak samo długo jak Xi Jinping w Chinach z uwagi na opieranie się na rosnących w siłę grupach elektoratu w postaci młodej klasy średniej oraz osób o poglądach prawicowych i nacjonalistycznych. Problemy związane *stricte* z polityką zagraniczną zajmowały relatywnie mało miejsca w trakcie kampanii wyborczej. Skupiała się ona na kwestiach związanych z gospodarką, a także na jakości rządu, która to w dużym stopniu wywołała zmęczenie wyborców rządami kongresowymi²²⁶. Akcenty związane z otoczeniem zewnętrznym Indii pojawiały się w ścisłej relacji z narracją kampanijną, przykładowo – słowa o chińskim „ekspansywnym” nastawieniu padły z ust Modiego podczas wiecu w Arunachal Pradesh – stanie, do którego Chiny roszczą sobie pretensje²²⁷.

Dotychczasowy bilans rządów Narendry Modiego wskazuje jednak jednoznacznie na większą aktywność indyjskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o preferowane przez premiera budowanie osobistych relacji z przywódcami innych państw. Modi chwali się częstotliwością wizyt, jakie on i jego ministrowie odbywają do różnych krajów bądź też podejmują w Indiach przedstawiciele tychże.

Indie starają się w zmieniającym się układzie międzynarodowym kroczyć własną ścieżką i pilnować, by odchylenia od niej w którąś ze stron nie odbiły się negatywnie na innych wektorach. Po rozpadzie układu dwubiegunowego władze w Nowym Delhi szybko nawiązały konstruktywne relacje z Federacją Rosyjską, starając się zarazem o umocnienie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Od kiedy zaś to ostatnie dokonało się w znaczącym stopniu w pierwszej dekadzie XXI wieku, Indusi podejmują konsekwentne działania mające pokazać Waszyngtonowi, że mogą być jego sojusznikiem, ale nie wasalem²²⁸. Pokazały to wybór konstrukcji europejskich zamiast amerykańskich w konkursie na nowy

²²⁶ J. BLANK: *A Milder Modi?*, <http://www.foreignaffairs.com/articles/141434/jonah-blank/a-milder-modi> (26.09.2017).

²²⁷ K. IWANEK: *Wybory w Indiach: czy i jak zmienią ich politykę zagraniczną?*, http://www.polska-azja.pl/2014/05/15/k-iwanek-wybory-w-indiach-czy-i-jak-zmienia-ich-polityke-zagraniczna/#_ftn10 (26.09.2017).

²²⁸ Zob. *The perils of peace: re-imagining risk and reward in South Asia*. „CASI Working Paper Series” 2010, vol. 12.

wielozadaniowy samolot bojowy dla indyjskiej armii²²⁹, jak też neutralna bądź wręcz negatywna postawa wobec wniosków stawianych przez USA na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ – zwłaszcza w kwestii programu atomowego Iranu. Indie nie przyjęły również zachodniego stanowiska w sprawie kryzysu na Ukrainie.

Zarazem jednak polityka zagraniczna Indii bywa definiowana nie przez pryzmat świadomego działania, ale dryfowania w tym nurcie, który został wyznaczony przy powstawaniu państwa oraz który jest rezultatem działań innych podmiotów na arenie międzynarodowej. Szczególnie często brak strategii odnoszącej się do współczesnych realiów i wyzwań światowej polityki zarzucano rządowi Manmohana Singha. Będąc tego świadomym, Narendra Modi przedstawił na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych własną wizję, w której odnosił się do roli Indii w systemie globalnym. U jej podstawy tkwiła gruntowna polemika z założeniami poczynionymi w epoce Jawaharlala Nehru, oparta na trzeźwej konkluzji, iż świat przez pół wieku się istotnie zmienił, toteż dostosować musi się do tego indyjska polityka zagraniczna²³⁰. Jak pisze dwóch indyjskich autorów, K.R. Gupta i Vatsala Shukla, ziemia Siddharthy Gautamy, Guru Nanaka, Gandhiego, Aśoki i Akbara pokłada wiarę w prezentowane przez nich wartości. Jednak w świecie stosunków międzynarodowych zdominowanych przez Zachód, Indie muszą dopasować do nich również koncepcje zachodnie, w czym może pomóc lektura realistycznego traktatu *Arthaśāstra* autorstwa Kautilji z III wieku p.n.e²³¹. Jakub Zajączkowski zauważa zaś: „gandyjska tradycja ahinsy i polityka niezaangażowania J. Nehru były wykorzystywane przez wielu indyjskich polityków jako alibi usprawiedliwiający brak rozpatrywania

²²⁹ Warto wspomnieć, iż do finału konkursu nie przeszedł także rosyjski MiG-35, mimo iż dotąd to właśnie Rosja była głównym dostawcą sprzętu dla indyjskich sił zbrojnych. To również można postrzegać jako pragnienie pokazania niezależności politycznej, jak i wyrażenie niechęci wobec uzależniania się od jednego dostawcy. Zob. P. BEHRENDT: *Porażka Amerykanów w Indiach*, <http://www.polska-azja.pl/2011/05/19/p-behrendt-porazka-amerykanow-w-indiach> (26.09.2017).

²³⁰ A. LOUIS: *Evolution of a new Modi doctrine for Indian foreign policy?*, <http://southasiamonitor.org/detail.php?type=sl&nid=9119> (26.09.2017).

²³¹ K.R. GUPTA, V. SHUKLA: *Foreign Policy of India*, vol. 1. New Delhi 2009, s. 28.

i realizowania interesu narodowego kraju w kontekście zmieniających się uwarunkowań międzynarodowych”²³².

Jeśli chodzi o instytucjonalną hierarchię podmiotów, które odpowiadają za kreowanie indyjskiej polityki zagranicznej, w pierwszej kolejności należy zaznaczyć bardzo mocną pozycję, jaką z reguły mają w tym zakresie premierzy. Trend ten wyznaczył Jawaharlal Nehru, który łączył w swoim ręku funkcje szefa rządu i ministra spraw zagranicznych – jak również, w pewnych okresach, ministra obrony. Jego następcy, choć rzadko decydowali się na podobny ruch instytucjonalny²³³, w rzeczywistości kontynuowali tendencję dominacji premiera (i jego biura) nad ministerstwem tytularnie odpowiedzialnym za relacje zagraniczne. Urząd MSZ jest więc, podobnie jak w Chinach (tu przy zastrzeżeniu kim jest obsadzony), relatywnie słaby w sensie politycznym. Co ciekawe, ministrem spraw zagranicznych w rządzie Narendry Modiego została jedna z najbardziej prominentnych postaci BJP Sushma Swaraj, wymieniana przed wyborami jako alternatywna kandydatka na szefa rządu z ramienia Narodowego Sojuszu Demokratycznego²³⁴. Odnotować należy również, iż formalnie głową państwa w Indiach jest prezydent (obecnie Ram Nath Kovind), jednak jego kompetencje, również w zakresie polityki zagranicznej, mają w większym stopniu charakter ceremonialny, niż realny.

Odnosząc się do roli wojska w systemie politycznym Indii, Karan Chand Praval stwierdza, że fakt skutecznego odseparowania armii od spraw publicznych, z czym większość krajów Azji i Afryki ma poważne problemy (choćby również wyrosły z Indii Brytyjskich Pakistan), stanowi dla państwa powód do dumy²³⁵. Niektórzy obserwatorzy posuwają się wręcz do twierdzenia, iż historycznie Indie mają jedną z najbardziej zdominowanych przez cywilów sił wojskowych. Genezy tego zjawiska można szukać w polityce Jawaharlala Nehru, który postrzegał armię jako

²³² J. ZAJACZKOWSKI: *Indie w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2008, s. 55.

²³³ Indira Gandhi dwukrotnie była ministrem spraw zagranicznych w okresie gdy pełniła funkcję szefa rządu.

²³⁴ *Sushma Swaraj better PM candidate for BJP than Narendra Modi: Digvijay Singh*, <http://indianexpress.com/article/india/india-others/sushma-swaraj-better-pm-candidate-for-bjp-than-narendra-modi-digvijay-singh/> (26.09.2017).

²³⁵ Zob. K.C. PRAVAL: *Indian Army After Independence*. New Delhi 2013.

instrument polityki kolonialistów i odnosił się z niechęcią do jej „kultury przemocy i posłuszeństwa”²³⁶. Już u zarania niepodległości Teen Murti House, tradycyjna rezydencja szefa armii, została oddana premierowi. W kolejnych latach prowadzona była przemyślana kompleksowa polityka kontroli sił zbrojnych, poczynając od dywersyfikacji ich składu etnicznego, przez ustanowienie jednoznacznych struktur dowodzenia gwarantujących porządek pierwszeństwa władz cywilnych nad wojskowymi czy niepozwalanie oficerom na składanie publicznych oświadczeń, po umiejętne zarządzanie systemem awansów i wysyłanie emerytowanych szefów sztabu na placówki ambasadorskie do odległych krajów²³⁷. Dzięki temu współcześnie groźba wojskowego zamachu stanu wydaje się w Indiach perspektywą bardzo odległą, jakkolwiek zastosowane środki miały też swoje ujemne strony – częścią odpowiedzialności za przegraną w wojnie z Chinami w 1962 roku należy obarczyć ministra obrony Krishnę Menona, lewicowego intelektualistę, który objął to stanowisko nie mając koniecznych kwalifikacji, właśnie po to by jednoznacznie wskazać siłom zbrojnym ich miejsce²³⁸.

Od momentu zwycięstwa BJP w wyborach 2014 roku daje się jednak zauważyć większą aktywność wojskowych w sferze publicznej. Kontrowersje wzbudziło już wystawienie przez Indyjską Partię Ludową w wyborach 2014 roku byłego szefa sztabu, generała Vijaya Kumara Singha – zdobył on zresztą drugą po Narendrze Modim najwyższą liczbę głosów do Lok Sabha. Dwa lata wcześniej, jeszcze jako urzędujący szef sztabu, Singh złożył wniosek do indyjskiego Sądu Najwyższego przeciw kongresowemu rządowi centralnemu, związany z negowaniem jego daty urodzenia, a przez to wymuszaniem wcześniejszego przejścia na emeryturę²³⁹.

²³⁶ S. JOSHI: *India's civil-military dysfunction*, <http://www.lowyinterpreter.org/post/2013/12/09/Indias-civil-military-dysfunction.aspx?COLLCC=1832843145&> (26.09.2017).

²³⁷ A. ALIKHAN: *Why India has never seen a military dictatorship*, <https://qz.com/418468/why-india-has-never-seen-a-military-dictatorship/> (27.12.2017).

²³⁸ Szerzej na temat roli sił zbrojnych w systemie politycznym Indii zob. S.I. WILKINSON: *Army and Nation: The Military and Indian Democracy Since Independence*. Cambridge 2015.

²³⁹ *Centre files caveat, explores options to end age row*, <http://www.thehindu.com/news/national/article2808339.ece?homepage=true> (26.09.2017); w całej sprawie pojawił się również wątek korupcyjny, zob. J. THOTTAM: *Not Just a Pakistani*

Z kolei szef sztabu Indian Army od 2016 roku, generał Bipin Rawat, znacznie częściej niż jego poprzednicy wypowiada się publicznie na tematy związane z polityką Indii wobec Kaszmiru bądź Chin. W lutym 2018 roku ściągnął na siebie krytykę stwierdzeniem, iż w stanie Assam poparcie dla ugrupowania *All India United Democratic Front* (AIUDF) rośnie szybciej aniżeli dla BJP ze względu na poparcie przybywających z Bangladeszu muzułmanów, którzy są zachęceni do migracji przez Pakistan i ChRL, pragnące zdestabilizować Indie. Znajdujący się w opozycji Indyjski Kongres Narodowy zarzucił rządowi Modiego, że wykorzystując generała Rawata stara się odwrócić uwagę od afery związanej z nieuczciwymi praktykami w Banku Narodowym Pendżabu²⁴⁰.

Mimo wszystko wydaje się, że większym problemem niż wpływanie armii na politykę wciąż pozostają działania o przeciwnym wektorze. Tu z kolei wiele dyskusji i wzajemnych partyjnych oskarżeń wzbudziła sprawa powołania następcy szefa sztabu w latach 2012–2014 Bikrama Singha²⁴¹.

Elementem, o którym należy wspomnieć w kontekście kształtowania polityki zagranicznej Indii, jest również pozycja stanów. Część z nich jest aktywnymi graczami na arenie międzynarodowej. Jako przykład można podać Gudżarat, którego premierem w latach 2001–2014 był Narendra Modi. Obecny szef rządu centralnego skutecznie zabiegał wówczas o inwestycje zagraniczne w swoim stanie. Głośna stała się również jego pięciodniowa wizyta w Chinach w 2011 roku, którą jego zwolennicy konsekwentnie nazywali potem „historyczną”²⁴², używając tego jako argumentu w kampanii przed wyborami do Lok Sabha.

Problem: India's Army Chief Challenges His Own Government, <http://world.time.com/2012/01/17/not-just-a-pakistani-problem-indias-army-chief-challenges-his-own-government/> (26.09.2017).

²⁴⁰ *Army chief Bipin Rawat's remark stokes political row*, <https://www.hindustantimes.com/india-news/army-chief-bipin-rawat-s-remark-stokes-political-row/story-ppjC2Whm7JYW38s8vVn6rN.html> (26.09.2018).

²⁴¹ S. BHAUMIK: *Army chief selection dogs India politics*, <http://www.aljazeera.com/indepth/features/2014/04/army-chief-selection-dogs-india-politics-201443010574832988.html> (26.09.2017).

²⁴² *Gujarat Chief Minister Mr. Narendra Modi's Historic Visit to the People's Republic of China*, <http://www.narendramodi.in/gujarat-chief-minister-mr-narendra-modi%E2%80%99s-historic-visit-to-the-people%E2%80%99s-republic-of-china/> (26.09.2017).

Warto przy tej okazji wspomnieć również o związanym z polityką stanową kontekście relacji Indii ze Sri Lanką. Po elekcji 2014 roku rzecznik lankijskiego rządu wyraził zadowolenie z faktu, iż zwycięskie ugrupowanie zdobyło stabilną większość, dzięki czemu nie będzie musiało ubiegać się o względy funkcjonującej w stanie Tamilnadu Ogólnoindyjskiej Partii Ludu Drawidów oraz jej kontrowersyjnej liderki Jayalalithai Jayaram (która zresztą niedługo potem straciła stanowisko premiera stanu). Narendra Modi zwrócił się wszakże niebawem do rządu w Kotte z apelem o faktyczną implementację 13. poprawki do konstytucji Sri Lanki, mówiącej o decentralizacji, co spotkało się z odpowiedzią lankijskiego ministra spraw zagranicznych, iż Sri Lanka nie zamierza dyskutować z Modim na temat swojej konstytucji²⁴³. Kością niezgody jest sytuacja żyjących w wyspiarskim państwie Tamilów, których pobratymcy zamieszkują indyjski stan Tamilnadu. Rząd stanowy Jayalalithai w przeszłości scierał się zaś wielokrotnie na tym tle z decydentami w Kotte.

2.4.2. Indyjski nacjonalizm

Kwestia nacjonalizmu czy też nacjonalizmów w Indiach jest problemem bardzo złożonym i dotyka wielu sfer rzeczywistości tego kraju. Podejmując kwestie związane z problemami narodowościowymi i odnoszącymi się do charakteru państwa, trzeba podkreślić, iż w pewnej mierze sytuacja Indii i Chin jest podobna. Oba kraje w połowie XX wieku po raz pierwszy w obejmującej tysiące lat historii indyjskiej i chińskiej cywilizacji zaistniały na mapie świata w takim kształcie. Trzeba jednak zastrzec, że w Państwie Środka tradycja budowania państwowości ma zdecydowanie mocniejsze fundamenty, co skłania niekiedy do (nieco przesadzonego) stwierdzenia, że Chiny nie mogą istnieć bez państwa, a Indie zawsze istniały bez państwa. K.M. Panikkar słusznie zauważa, że nawet w okresie słabości Chiny zachowały jedność polityczną, cesarz mógł narzucać autorytet nawet w najdalszych prowincjach, podczas gdy w Indiach z początkiem 1740 roku autorytet cesarski zupełnie się załamał. Tym samym „(...) w Chinach każda sprawa pociągała za sobą walkę

²⁴³ *Sri Lanka przeciwko sugestii Modiego dot. Tamilów*, <http://www.polska-azja.pl/2014/06/05/sri-lanka-przeciwko-sugestii-modiego-dot-tamilow/> (26.09.2017).

z rządem centralnym, gdy tymczasem w Indiach kompanie brytyjskie i francuskie miały do czynienia z miejscowymi namiestnikami, wicekrólami i książętami i mogły wywierać na nich nacisk²⁴⁴.

Bez wątpienia waga sfery religijnej, z przenikającą wszystkie domeny życia społecznego kulturą *sacrum* (wedyzmem, braminizmem i hinduizmem) w społeczeństwie indyjskim sprawiała, że „stosunkowo mało istotne były w nim wymiary polityczny, militarny lub gospodarczy, będące tradycyjnymi narzędziami zaprowadzania władzy imperialnej. Dlatego imperialne epizody w historii Indii były efemeryczne: imperium dynastii Maurjów trwało od 321 do 185 roku p.n.e., imperium Guptów istniało w latach 320–455 n.e., imperium Mogołów w latach 1526–1765 i na koniec nastąpiła brytyjska kolonizacja²⁴⁵. Pominąwszy tę ostatnią w dziejach Indii najbliższym obszarem niezależnym bytem państwowym było Imperium Wielkich Mogołów za panowania Aurangzeba (1659–1707), jednak trudno współczesnym Indusom odwoływać się do tego akurat okresu, gdyż był to władca skrajnie nietolerancyjny względem wyznawców innych niż ortodoksyjny islam religii, który osłabił państwo.

Spiritus movens działań, które doprowadziły do powstania Indii w ich obecnym kształcie terytorialnym i formie państwowej byli Brytyjczycy – dzisiejsza charakterystyka Republiki Indii stanowi echo ich zmagañ kolonialnych toczonych z miejscowymi władcami i zróżnicowaną na wiele sposobów ludnością subkontynentu²⁴⁶. Nawiązuje do tego Immanuel Wallerstein w eseju o prowokacyjnym tytule *Czy Indie istnieją?* autor proponuje spekulacyjną wizję historii, w której w XIX wieku Brytyjczycy zajmują jedynie północ Indii (nazywając te ziemie Hindustanem), zaś Francuzi południe (określając je mianem Dravidii) i ten stan się utrwała. Czy w takim wypadku używalibyśmy dziś w ogóle nazwy „Indie” – pyta

²⁴⁴ K.M. PANIKKAR: *Azja a dominacja Zachodu 1498–1945*. Warszawa 1972, s. 114.

²⁴⁵ P. BUHLER: *O potędze w XXI wieku...*, s. 42.

²⁴⁶ Warto tu wspomnieć choćby o skopiowaniu wzorów brytyjskich na potrzeby stworzenia programów nauczania dla kolonialnego systemu edukacyjnego, co zaowocowało napływem do Indii nieznanych tam wcześniej idei, zwłaszcza o zabarwieniu liberalnym, jak też stworzeniu ścieżek karier dla Indusów, co pozwoliło na rozwój miejscowej inteligencji. Za: D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 13.

badacz, samemu udzielając następującej odpowiedzi: „Prawdopodobnie zamiast tego naukowcy na całym świecie pisaliby całe tomy uczonych ksiąg, udowadniając nam, że od niepamiętnych czasów »Hindustan« i »Dravidia« były dwoma całkowicie odrębnymi kulturami, ludami, cywilizacjami, narodami (...)”²⁴⁷.

Chcąc znaleźć punkt wspólny dla mieszkańców ówczesnych Indii należałoby ponownie nawiązać do udziału Brytyjczyków, gdyż musiałyby się nim stać opór wobec ich okupacji, w mniejszym stopniu w postaci działań zbrojnych (powstanie sipajów), a w większym walki bez przemocy symbolizowanej przez działania Mahatmy Gandhiego²⁴⁸. Z kolei polityczne wycofanie Wielkiej Brytanii w latach 40. XX wieku zrodziło (nie bez świadomego zamiaru Londynu) właściwie natychmiastowy podział dotychczasowego dominium na dwa państwa.

Gandhi i Jawaharlal Nehru zdawali sobie prawdopodobnie sprawę, że muszą obmyślić Indie od początku, poszukując tych elementów, które zróżnicowane społeczności mogłyby uznać za wspólne²⁴⁹. Ponownie można byłoby odnieść tę analogię do sytuacji Chin końca lat 70. z maoizmem, który zdyskredytował konfucjanizm samemu się przy tym kompromitując. Deng Xiaoping zetknął się z podobnym problemem, częściowe remedium na niego znajdując w skierowanym do Chińczyków wezwaniu „bogaćcie się!”, czemu towarzyszył stopniowy rozwój odczuć nacjonalistycznych.

Prowadzona od początku istnienia niepodległych Indii przez władze w Nowym Delhi narracja związana z nacjonalizmem oparła się zaś na uczuciu spajającym mieszkańców państwa indyjskiego – bez względu na

²⁴⁷ I. WALLERSTEIN: *Does India exist?* W: idem: *Essential Wallerstein*, New York 2000. Dostęp poprzez: <http://www.turowski.uni.wroc.pl/does-india-exist.htm> (26.09.2017).

²⁴⁸ Jako drugi czynnik spajający wskazuje się cywilizację indyjską, mającą stanowić wspólny dorobek mieszkańców tego obszaru. Akcentuje się, iż mimo że najważniejsze dzieła tamtejszej kultury, takie jak eposy *Mahabharata* czy *Ramajana*, są wytworami tradycji hinduskiej, to pokazują one wielkość i różnorodność całej cywilizacji. J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie w stosunkach międzynarodowych...*, s. 49.

²⁴⁹ Od nowa należało również zaimplementować liczne kwestie praktyczne w zakresie budowania państwa – przykładowo od 1953 do 1983 roku liczba pracowników rządowych na wszystkich szczeblach wzrosła z 4 do 16 mln. P. ROBB: *A History of India*. Basingstoke 2002, s. 209.

wyznaną religię (stąd promowana ideologia sekularyzacji) czy utożsamienie z konkretną kulturą (analogicznie – idea pluralizmu) – Nehru doceniał i promował wkład różnych tradycji w historię subkontynentu²⁵⁰. Utrzymanie społecznej jedności było zadaniem priorytetowym w kontekście występowania na obszarze państwa wzmiankowanych wcześniej licznych separatyzmów.

W podstawowym przynajmniej stopniu zaszczepienie wzmiankowanej narracji w społeczeństwie się udało, gdyż, jak konstatuje Renata Czekalska, „trudno byłoby mówić o demokracji w Indiach, jeśli nie istniało by w tym kraju, choćby nawet bardzo swoiste, poczucie jedności narodowej”²⁵¹. Nie zmienia to faktu, iż sytuacja w wielu regionach Indii jest wciąż napięta, a antagonizmy na linii centrum–peryferie przynoszą ofiary śmiertelne²⁵².

Równoległe do funkcjonowania opisywanej wyżej narracji mamy na terenie Indii do czynienia z rozwojem idei solidarności narodowej, u której założenia było, z jednej strony, utożsamienie cywilizacji hinduskiej (*hindutva*) z narodem; z drugiej, stworzenie jednolitej kultury hinduskiej opartej na wartościach stanu bramińskiego – w kontraście do promowanej przez Gandhiego emancypacji warstw niższych²⁵³. Według tego podejścia tradycja hinduska jest jedyną słuszną i jej muszą zostać podporządkowane inne grupy, zaś największym zagrożeniem dla tej kultury jest mniejszość muzułmańska²⁵⁴.

²⁵⁰ Przykłady podobnego uniwersalizmu można znaleźć w historii Indii, zwłaszcza sięgając do panowania Akbara Wielkiego (1556–1605), jednak Nehru był prawdopodobnie pierwszym decydem na tym obszarze, który postawił na ideę świeckości państwa. P. DUARA: *On Theories of Nationalism for India and China*, http://ignca.nic.in/ks_40032.htm (26.09.2017).

²⁵¹ R. CZEKALSKA: *Największa demokracja świata czyli jaka? Rozmowa o polityce indyjskiej*, <http://www.omp.org.pl/blog/?p=429> (26.09.2017).

²⁵² J. MALEC: *Nacjonalizm w indyjskim stanie Nagaland...*, s. 271.

²⁵³ J. TOMASIEWICZ: *Od harcerstwa do mocarstwa. Korzenie nacjonalizmu Bharatiya Janata Party*, <http://www.polska-azja.pl/2014/05/28/j-tomasiewicz-od-harcerstwa-do-mocarstwa-korzenie-nacjonalizmu-bharatiya-janata-party/> (26.09.2017).

²⁵⁴ M. ŹDZIEBORSKA: *Wyzwania wewnętrzne Indii u progu XXI wieku*. „e-Politykon” 2012, nr 2, s. 205.

Politycznie *hindutva* łączy się z profilem Indyjskiej Partii Ludowej, a sam Narendra Modi oskarżany bywa nie tylko o pejoratywnie postrzegany nacjonalizm, ale wręcz inklinacje faszystowskie. O ile sprawa podobnych fascynacji nie jest oczywista w przypadku wielu grup hinduskich nacjonalistów²⁵⁵ i może budzić zrozumiałą niepokój, o tyle wydaje się, że sam Modi jest w tej chwili kimś pokroju „pragmatycznego nacjonalisty”, który dziś zawahałby się przed powiedzeniem słów, jakie w 2002 roku w Gudżaracie uznano za podżegające do ataków na muzulmanów²⁵⁶.

Wzrost nastrojów nacjonalistycznych w społeczeństwie począwszy od lat 90. jest faktem, potwierdzonym zwiększeniem ilości krajowych incydentów o takim podłożu. Stanowi on jedną z przyczyn poprawienia wyników wyborczych Indyjskiej Partii Ludowej, aczkolwiek uproszczeniem byłoby uzasadnianie zdecydowanego zwycięstwa BJP w 2014 roku tylko czy głównie tym czynnikiem. Nie deprecjonując go, należy brać pod uwagę całą specyfikę sytuacji politycznej Indii.

Odnosząc zagadnienie nacjonalizmu już bezpośrednio do relacji indyjsko-chińskich, trzeba w pierwszej kolejności zauważyć, iż uczucia nacjonalistyczne skierowane przeciw Chinom mają charakter wtórny do tych kierowanych wobec Pakistanu począwszy od 1947 roku. Jak wcześniej wspomniano, w latach 50. mieszkańcy Indii nie mieli uzasadnionych powodów do kontestowania oficjalnej linii władz, którą znamionowało hasło „Indusi i Chińczycy są braćmi”. Wraz z nasileniem napięć między Nowym Delhi a Pekinem zmianie uległy również nastroje społeczne. Przypieczeniem niechęci do ChRL stała się zaś wojna 1962 roku.

Przeegrany konflikt utkwiał bolesną drzazgą w indyjskiej świadomości społecznej. Z jednej strony upokarzająca była skala klęski Indii, z drugiej – chiński atak potraktowano jako zdradę, nie dość że lojalności mającej obowiązywać w stosunkach bilateralnych, to jeszcze solidarności azjatyckiej oraz antykolonialnej. Nastrojów mieszkańców Indii nie poprawił

²⁵⁵ Zob. na ten temat: P. GHOSH: *Hindu Nationalist's Historical Links to Nazism and Fascism*, <http://www.ibtimes.com/hindu-nationalists-historical-links-nazism-fascism-214222> (26.09.2017).

²⁵⁶ R. KAPLAN: *Monsun: Ocean Indyjski i przyszłość amerykańskiej dominacji*. Wołowiec 2013, s. 130.

z pewnością fakt, że Chiny nigdy nie dopuściły myśli, by wykonać gest znamionujący jeśli nie przeprosiny – czego trudno byłoby oczekiwać – to ubolewanie. Narracja Pekinu nie zmieniła się tu jednak przez dekady – winą za konflikt zbrojny była i jest obarczana strona indyjska. Wreszcie, przegrana konfrontacja musiała zasiać wątpliwości w percepcji wyższości Indii nad takimi państwami, jak Chiny, która swoje źródło²⁵⁷ ma w ich zróżnicowaniu etnicznym, językowym i religijnym oraz demokratycznym i świeckim charakterze państwa²⁵⁸.

Kolejnym kamykiem lub raczej całkiem sporym kamieniem rzuconym do ogródka antychińskiego nacjonalizmu w Indiach, jest trwająca od przeszło pół wieku pomoc ChRL dla Pakistanu. Ze szczególnym gniewem musiało się więc spotkać przejęcie przez Chiny od Pakistanu części terytorium Kaszmiru, do którego Indie roszczą sobie całościowe pretensje. Jest to symbolicznie tym bardziej istotne, iż region ten ma wśród Indusów reputację swoistego raju (przynajmniej częściowo) utraconego.

Rozważając przełożenie nastrojów nacjonalistycznych na politykę zagraniczną Indii w pierwszym rządzie należy skonstatować, że inaczej niż w Chinach, mamy do czynienia z mechanizmami właściwymi w sposób naturalny dla demokracji. Relacje z innymi państwami wpływają na postrzeganie partii politycznych – w kontekście stosunków z Chinami ma to szczególne znaczenie dla elekcji w stanach sąsiadujących z Państwem Środka. Hinduscy nacjonaści starają się zarazem wykorzystywać problemy, takie jak status Kaszmiru dla pozyskiwania zwolenników w polityce krajowej. Działa tu swoisty mechanizm wewnętrznego wroga – zwolennicy *hindutvy* liczą, że resentment wobec Pakistanu znajdzie ujście we wzroście niechęci wobec indyjskich muzułmanów. W retoryce

²⁵⁷ W tym kontekście pojawiają się też twierdzenia o wyższości Indii wynikającej z siły duchowej społeczeństwa. Przekornie można jednak niekiedy widzieć pewne negatywne skutki dla państwa wynikające np. z religijności Indusów – jak w sytuacji z 2014 roku, gdy nowo wybrani ministrowie rządu centralnego spotkali się z istotnymi utrudnieniami w korzystaniu ze swoich siedzib, ponieważ zajęły je... makaki. Problem z usunięciem ich wynikał z faktu, iż małpy mają w Indiach status zwierząt świętych, utożsamianych z hinduskim bogiem Hanumanem. Za: M. KRUCZKOWSKA: *Delhi – indyjska planeta małp*, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7916874,20140812RP-DGW,Delhi__indyjska_planeta_malp,.html (26.09.2017).

²⁵⁸ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie w stosunkach międzynarodowych...*, s. 51.

pojawiają się sformułowania ukazujące muzułmanów jako „piątą kolumnę”²⁵⁹. Alex Liebman wskazuje na fakt, że w pozimnowojennych wyborach w Indiach ugrupowania nacjonalistyczne zyskiwały, gdy wokół kwestii Kaszmiru panowało istotne napięcie, uzyskiwały zaś gorsze wyniki, gdy klimat relacji indyjsko-pakistańskich był bardziej umiarkowany²⁶⁰.

Na ostatek warto wspomnieć jeszcze o zjawisku, które bywa określane jako polityczne przebudzenie indyjskiego społeczeństwa, wyrażającego sprzeciw wobec sposobu prowadzenia polityki wewnętrznej. Symbolem tego ruchu była głodówka aktywisty Anna Hazare i towarzyszące jej masowe protesty, prowadzone pod hasłami kontestacji skorumpowanej klasy politycznej²⁶¹. Równie istotne wystąpienia protestacyjne miały miejsce w ostatnich latach po serii incydentów na tle przemocy seksualnej wobec indyjskich kobiet, a zwłaszcza dziewczynek. Może to wskazywać na większy niż wcześniej wpływ opinii publicznej na formułowanie polityki, przy czym akcent należałoby położyć raczej na kwestiach wewnętrznych, niżli międzynarodowych.

²⁵⁹ A. LIEBMAN: *The Impact of Foreign Threat on the Formation of Chinese and Indian Nationalism*, <http://cjip.oxfordjournals.org/content/1/3/347.full> (26.09.2017).

²⁶⁰ Ibidem.

²⁶¹ Zob. S.DHUME: *Gandhi's Revenge*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/08/22/gandhis_revenge (26.09.2017).

Główne obszary rywalizacji i współpracy chińsko-indyjskiej na płaszczyźnie politycznej

3.1. Relacje polityczne w latach 1991–1997

Przełom lat 80. i 90. XX wieku przyniósł ocieplenie w relacjach indyjsko-chińskich. Jego przyczynami były, z jednej strony, udane bilateralne spotkania przywódców obu państw, na czele z wizytą premiera Rajiva Gandhiego w Pekinie w 1988 roku, z drugiej zaś, zakończenie zimnej wojny, które przyniosło zmiany również w Azji. Zimnowojenne taktyczne przymerze Chin ze Stanami Zjednoczonymi skierowane przeciw Związkowi Radzieckiemu straciło rację bytu w momencie gdy USA pozostały jedynym supermocarstwem. Skłoniło to władze w Pekinie do zredefiniowania strategii skupionej do tej pory na polityce supermocarstw. Coraz bardziej dynamiczne przemiany wewnętrzne w ChRL, zintensyfikowane dzięki wysiłkom Deng Xiaopinga od jesieni 1992 roku, zachęcały chińskie władze do rozwijania pokojowych i stabilnych relacji z sąsiadami, w tym rzecz jasna z Indiami¹.

Rozpad układu bipolarnego był jeszcze bardziej istotny dla Republiki Indii, która straciła sprawdzonego sojusznika w postaci Związku Radzieckiego. Stanowiło to dotkliwy uszczerbek nie tylko pod względem strategicznym, ale i ekonomicznym, ponieważ rynek ZSRR odbierał około 20% indyjskiego eksportu. Po rozpadzie Związku Radzieckiego Indie pozostały, jak to określił Samuel Huntington, „osamotnione i bez przyjaciół”². Brak radzieckiego oparcia politycznego i gospodarczego

¹ J.N. DIXIT: *My South Block Years: Memoirs of a Foreign Secretary*. New Delhi 1996, s. 231–232.

² S. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997, s. 386.

sprawił, że Indie musiały „dostosować swoją politykę międzynarodową i wypracować nowy model stosunków z mocarstwami”³. Tym samym Indusi byli zmuszeni, żeby zwalczyć w swojej mentalności coś, co obserwatorzy niekiedy nazywają „kompleksem chińskim” indyjskich polityków – poczucie nieuzasadnionej i niezrekompensowanej krzywdy ze strony potężnego sąsiada⁴.

Ponadto, od 1991 roku również Indie zapoczątkowały liberalne reformy ekonomiczne pod kierunkiem gabinetu Narasimhy Rao, w którym kluczową postacią był ówczesny minister finansów, a późniejszy premier (w latach 2004–2014) Manmohan Singh. Podobnie jak w przypadku Chin, Indiom zależało na zachowaniu stabilnych relacji z sąsiadami w momencie przeprowadzania doniosłych przemian wewnętrznych⁵.

Tak chińskie, jak i indyjskie reformy gospodarcze, wsparły trend wzrostowy we wzajemnej wymianie handlowej. W 1991 roku jej wartość wyniosła 265 mln dolarów, by dekadę później osiągnąć 3,6 mld dolarów⁶. Rozwój współpracy ekonomicznej, której poświęcony będzie rozdział V, w naturalny sposób wpływał na polepszenie także stosunków politycznych.

Od początku lat 90. Można było zaobserwować wzrost częstotliwości spotkań przywódców obu państw. W grudniu 1991 roku premier ChRL Li Peng odbył podróż do Indii, a w maju 1992 roku Chiny odwiedził Prezydent Indii Ramaswamy Venkataraman. W tym okresie najbardziej doniosłą była jednak wizyta premiera Indii Narasimhy Rao w Pekinie w 1993 roku. Oprócz podpisania porozumień w kwestii ochrony środowiska, podjęto wówczas rozmowy na temat problemu granicznego, pozostającego cierniem we wzajemnych relacjach, przyjmując że obie strony będą dążyć do utrzymania pokoju, czego wyrazem ma być redukcja wojsk w regionach granicznych, wzdłuż Linii Rzeczywistej Kontroli

³ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Czynnik amerykański w indyjskiej strategii międzynarodowej u progu XXI wieku*. W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*. Red. J. NAKONIECZNA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2011, s. 489.

⁴ Idem: *Indyjska wizja porządku międzynarodowego po zakończeniu zimnej wojny*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005, s. 328.

⁵ K. MISHRA: *Rapprochement Across the Himalayas...*, s. 155–157.

⁶ J.P. CABESTAN: *Polityka zagraniczna Chin...*, s. 297.

(LAC), „do poziomu zgodnego z przyjaznymi i dobrosąsiedzkimi stosunkami”⁷. W 2018 roku problemem wciąż pozostaje jednak brak precyzyjnego wyznaczenia przebiegu LAC, co oznacza, że *de facto* podtrzymane zostały ustalenia z dwustronnego traktatu z 1954 roku, który okazał się przecież niewystarczający dla rozwiązania problemu granicznego⁸.

Równolegle od 1988 do 1993 roku odbyło się sześć rund rozmów wspólnej grupy roboczej ds. problemu granicy, jednak nie zanotowano przełomu w tej materii. Regularnie odbywano także spotkania dowódców wojskowych obu stron, których oddziały stacjonowały w regionach przygranicznych. W 1992 roku sytuacja ustabilizowała się na tyle, by po trzydziestu latach przywrócić funkcjonowanie handlu granicznego. W tym samym roku otwarto konsulaty w Bombaju i Szanghaju. Również w 1992 roku pierwszą w historii wizytę w Pekinie złożył indyjski minister obrony, Sharad Pawar, co zaowocowało podpisaniem porozumień na niwie militarnej, naukowej i technologicznej.

7 sierpnia 1993 roku podpisano porozumienie „o utrzymaniu pokoju” wzdłuż Linii Rzeczywistej Kontroli. Obie strony zgodziły się, że problemy graniczne powinny być rozwiązywane poprzez pokojowe i przyjacielskie negocjacje. Indie i Chiny zobowiązały się do redukcji wojsk w regionach przygranicznych do „minimalnego poziomu zgodnego z przyjaznymi i dobrosąsiedzkimi stosunkami”⁹. Delegacje wymieniły również informacje o miejscach stacjonowania żołnierzy w okolicach granicy¹⁰.

Kolejne lata przyniosły następne rozmowy prowadzone na szczeblach ministrów obrony i szefów sztabu związane z problemem granicznym, które wprawdzie nieprzesadnie przybliżyły obie strony do definitywnego rozwiązania konfliktu, ale stanowiły wyraz pogłębiającego się wzajemnego zaufania i współpracy. W marcu 1995 roku w Nowym Delhi postanowiono o utworzeniu dwóch dodatkowych punktów na granicy służących kontaktowi personelu wojskowego obu państw. Cztery miesiące później

⁷ J. MAJ: *Współczesne relacje chińsko-indyjskie...*, s. 247.

⁸ D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 69.

⁹ *Agreement on the Maintenance of Peace and Tranquility Along the Line of Actual Control in the India-China Border Areas Signed in Beijing on 7 September 1993.*

¹⁰ J. HOLSLAG: *China and India. Prospects for peace...*, s. 121.

w stolicy Indii omawiano kwestie związane z zapobieganiem przestępczości transgranicznej, a także zdecydowano o dalszym zmniejszeniu obopólnego potencjału militarnego na terenach przygranicznych.

W 1996 roku z wizytą w Nowym Delhi przebywał Przewodniczący ChRL Jiang Zemin. Jej efektem było między innymi porozumienie o wojskowych środkach budowy zaufania wzdłuż LAC, zakładające, że oba państwa powstrzymają się od organizowania manewrów w strefie przygranicznej. Zostało ono ocenione jako istotny krok w kierunku obniżenia napięć na granicy. Równolegle zwiększano liczbę konsultacji wojskowych wysokiego szczebla oraz zwiększono liczbę miejsc, w których spotykał się wojskowy personel przygraniczny obu państw. Linia Rzeczywistej Kontroli została po raz wtóry potwierdzona jako punkt wyjścia względem dalszych negocjacji granicznych, które jednak miały być prowadzone już nie na szczeblu międzyrządowym, ale na forum mieszanej komisji. Zgodnie z założeniami porozumienia, zadaniem członków komisji było doprowadzenie do demarkacji indyjsko-chińskiej granicy na wszystkich jej odcinkach¹¹.

Kolejne spotkania bilateralnych grup zaangażowanych w proces rozwiązywania problemu granicznego, odbywające się w 1997 roku, z jednej strony nacechowane były pozytywną atmosferą i dążeniem do konstruktywnego dialogu, z drugiej jednak – nie przynosiły rzeczywistych zmian. Przede wszystkim zaś nie udało się podjąć decyzji względem redukcji liczby oddziałów wojskowych w regionach przygranicznych.

3.2. Stosunki polityczne w latach 1998–2013

Przełomem w relacjach chińsko-indyjskich okazały się próby atomowe dokonane przez Indie w dniach 11 i 13 maja 1998 roku. Żeby opatrzyć ten problem właściwym kontekstem, należy cofnąć się do 1974 roku, kiedy premier Indira Gandhi ogłosiła, że Nowe Delhi przeprowadziło pierwszą „pokojową” podziemną próbę atomową, wywołując tym eu-

¹¹ *Agreement Between the Government of the Republic of India and the Government of the People's Republic of China on Confidence Building Measures in the Military Field Along the Line of Actual Control in the India-China Border Areas, 29 November 1996.*

forię społeczeństwa. Jak wzmiankowano wcześniej, w podejściu do roli czynnika militarnego w polityce Indie przeszły w krótkim czasie niezwykle transformację. Patron indyjskiej niepodległości, Mahatma Gandhi, apelował o całkowite rozbrowienie jądrowe w skali globu, zaś ojciec Indiry, Jawaharlal Nehru, będąc szefem rządu promował międzynarodowe porozumienie o zaprzestaniu prób jądrowych. Katalizatorami tej fundamentalnej zmiany były, z jednej strony, konflikt z Pakistanem, z drugiej – wojna z Chinami z 1962 roku. Warto wspomnieć, iż odzyskiwanie plutonu z pracującego w zakładach w Trombay reaktora na ciężką wodę Indusi rozpoczęli w 1964 roku, dwa lata po przegranej wojnie, rok po podpisaniu traktatu chińsko-pakistańskiego i wreszcie krótko po tym jak ChRL przeprowadziła swoją pierwszą próbę nuklearną.

W 1998 roku Indyjski Kongres Narodowy przegrał wybory parlamentarne z Sojuszem Narodowo-Demokratycznym, w ramach którego najważniejszą formacją była Bharatiya Janata Party, kładąca szczególny nacisk na sprawy bezpieczeństwa narodowego. Przywódca BJP Atal Bihari Vajpayee został premierem i choć zarządzanie mocno podzieloną wewnątrznie koalicją okazało się zbyt trudnym zadaniem, przez co rok później odbyły się kolejne wybory, to wokół jednego postulatu z kampanii wyborczej Sojuszu panował powszechny, obejmujący również opozycję konsensus – formalnego uzyskania przez Indie statusu państwa atomowego. Bezpośrednim impulsem do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu prób było kwietniowe przetestowanie przez Pakistan pocisku balistycznego Ghauri o zasięgu 1300–1500 km¹².

Przez ponad dwie dekady Indie prowadziły w omawianej sprawie politykę „opcji otwartej”, nie przyznając się do posiadania broni atomowej, ale deklarując potencjał umożliwiający jej szybkie uzyskanie w razie konieczności. W 1995 roku, za rządów Narasimhy Rao, Indie zadeklarowały, że nie zgodzą się na bezterminowe przedłużenie traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, o ile pięć państw atomowych nie przedstawi kalendarza własnego rozbrowienia. Władze w Nowym Delhi odmówiły też podpisania traktatu o całkowitym zakazie testów z bronią jądrową. Stanowiło to swoiste preludium do wydarzeń z 1998 roku.

¹² R. CIASTOŃ: *Indie vs. Pakistan – nuklearna rywalizacja*, <http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/indie-vs-pakistan-nuklearna-rywalizacja> (6.06.2017).

Premier Vajpayee, który za rządów Indiry Gandhi trafił do więzienia za działalność opozycyjną, paradoksalnie okazał się w omawianym zakresie jej godnym kontynuatorem. Uznanie za mocarstwo atomowe stanowiło indyjską rację stanu i jedynie skrajne grupy polityczne wyrażały sprzeciw wobec rzeczonych planów.

Przeprowadzone próby atomowe wywołały negatywną reakcję światowej opinii publicznej, ze szczególnym uwzględnieniem dotychczasowych oficjalnie uznanych mocarstw atomowych. Stany Zjednoczone zapowiedziały nałożenie poważnych sankcji na Nowe Delhi, jednak mimo indyjskiej retoryki opatrującej próby atomowe hasłami odrzucenia dziedzictwa kolonializmu i wskazującej (skądinąd słusznie) na hipokryzję państw zachodnich w materii rozwoju programów atomowych poszczególnych krajów, to nie reakcja Zachodu, lecz Chin była kluczowa dla nowego nuklearnego mocarstwa.

3 maja 1998 roku, na osiem dni przed pierwszą próbą atomową, minister obrony w rządzie Sojuszu Narodowo-Demokratycznego George Fernandes w wywiadzie telewizyjnym wypowiedział jedne z najsłynniejszych zdań opisujących relacje indyjsko-chińskie, zarazem werbalizując to, o czym większość mieszkańców Indii myślała od przegranej wojny 1962 roku: „Chiny są potencjalnym zagrożeniem numer 1 (...) Indie są otaczane przez chińską aktywność militarną i morską (...) Potencjalne zagrożenie ze strony ChRL jest większe niż ze strony Pakistanu i każda osoba zainteresowana indyjskim bezpieczeństwem musi się z tym zgodzić”¹³.

Uzasadniając swoje twierdzenie, Fernandes przytoczył szereg argumentów, wśród których najważniejsze było chińskie wsparcie dla programu atomowego Pakistanu w postaci dostarczania pocisków balistycznych i *know-how* oraz rozmieszczenie przez Pekin znacznego potencjału nuklearnego na obszarze Tybetu, w niewielkiej odległości od wspólnej granicy. Ponadto minister krytycznie odniósł się do dynamicznie intensyfikowanej współpracy militarnej między ChRL a Birmą, przejawiającej się w szkoleniu i wyposażaniu birmańskiej armii oraz rosnącej aktyw-

¹³ „*China is potential threat number one*”, „Indian Express” z dnia 4.05.1998. Dostęp za: „*China is potential threat number one*”, <http://expressindia.indianexpress.com/fe/daily/19980504/12455554.html> (6.06.2017).

ności Pekinu na ponoć wydzierżawionych w 1994 roku od Birmy Wyspach Kokosowych (oficjalnie obie strony zaprzeczają), gdzie Chińczycy zainstalowali „ogromny system nadzoru elektronicznego monitorujący wszystko co dzieje się w Indiach”, prawdopodobnie zamierzając przekształcić instalację w pełnowartościową bazę morską, stanowiącą dla Indii bezpośrednie zagrożenie¹⁴.

Fernandes stwierdził wreszcie w konkluzji, że niekwestionowanie intencji władz w Pekinie jest równoznaczne z niechęcią do stawienia czoła rzeczywistości. Wspomniał błędy popełnione przez indyjskich polityków w latach 50. i konieczność prowadzenia rozmów dyplomatycznych będąc przygotowanym na każdą ewentualność¹⁵.

Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat tak znaczący (Fernandes pozostał na stanowisku ministra obrony do 2004 roku) polityk indyjski sformułował publicznie do tego stopnia jednoznaczne stanowisko i ocenę zagrożenia jakie dla Indii stanowią Chiny. Wobec faktu, iż dziesięć dni po przeprowadzeniu rzeczzonego wywiadu Indie były już po drugiej oficjalnej próbie atomowej, trudno było nie łączyć ze sobą tych spraw. Parafrazując słowa indyjskiego ministra, nieuznawanie, że rozbudowa indyjskiego potencjału atomowego jest ukierunkowana na obronę przed adekwatnym arsenałem ChRL, byłoby niechęcią do stawienia czoła rzeczywistości¹⁶. Ewentualne pozostające wątpliwości rozwił list, który premier Vajpayee wystosował do Prezydenta USA Billa Clintona po pierwszej próbie nuklearnej. Szef rządu pisał o swoim głębokim zaniepokojeniu pogarszającym się stanem bezpieczeństwa Indii, podkreślając: „Graniczymy z państwem dysponującym bronią jądrową, które w 1962 roku dopuściło się wobec nas zbrojnej agresji. Mimo że w ciągu ostatniej dekady nasze stosunki z tym krajem uległy poprawie, nadal utrzymuje się atmosfera nieufności, głównie ze względu na nierozwiązany problem graniczny. Nieufność wzmacna to, że owo państwo znacznie pomogło

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Jednocześnie nie wyklucza to, że przesłanką dla przeprowadzenia prób nuklearnych była również chęć osiągnięcia przez Indie statusu „wielkiego mocarstwa”. Zob. D. BANARJEE, R. GUPTA, A. GODBOLE, G. SINGH: *Building Mutual Confidence*. W: *The China-India Nuclear Crossroads*. Red. L. SAALMAN. Washington 2012, s. 165–166.

innemu sąsiadowi stać się ukrytym mocarstwem jądrowym. Z rąk tego sąsiada w ciągu ostatnich 50 lat doświadczyliśmy trzech agresji¹⁷.

W konsekwencji, w relacjach indyjsko-chińskich wybuchł największy kryzys od zakończenia zimnej wojny. Dla Pekinu najistotniejszym było, iż w rezultacie indyjskich testów, powtórzonych niedługo później przez Pakistan, ChRL przestała być formalnie jedynym azjatyckim państwem dysponującym bronią atomową. Ten niezwykle istotny atrybut mocarstwowości Chin miały odtąd dzielić z państwami, które do tej pory traktowały z pewną dozą pobłażliwości czy wręcz lekceważenia.

Oficjalne czynniki chińskie komentowały próby atomowe Indii w sposób krytyczny, aczkolwiek stonowany¹⁸. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło poważne zaniepokojenie, zwracając uwagę że indyjskie testy stoją w sprzeczności do międzynarodowych trendów oraz są szkodliwe dla pokoju i stabilności Azji Południowej. Zarazem chińskie media rządowe były w swojej retoryce zdecydowanie mniej powściągliwe, wskazując na Indie jako inicjatora regionalnego wyścigu zbrojeń czy wręcz podżegacza wojennego.

Oprócz samego faktu dokonania prób, Pekin był szczególnie wzburzony ich uzasadnieniem wyłożonym we wspomnianym liście Vajpayee do Clintona, w którym, mimo iż ani razu nie padło słowo „Chiny”, w sposób klarowny zarysowane zostały obawy Indii wobec ChRL. Chińscy decydenci mieli poczucie, że w trakcie poprzednich lat zainwestowali wiele w poprawę relacji dwustronnych, tymczasem nieoczekiwanie dla nich władze w Nowym Delhi podjęły narrację o „chińskim zagrożeniu” i wyszły naprzeciw antychińskiemu lobby w USA – nawet jeśli rzeczony list był w większej mierze taktycznym posunięciem służącym uniknięciu bądź złagodzeniu sankcji.

W lipcu 1998 roku Indie zaproponowały Chinom zawarcie umowy gwarantującej, że obie strony nie użyją broni nuklearnej jako pierwsze w razie ewentualnego konfliktu¹⁹. Pekin odpowiedział jednak odmownie,

¹⁷ Cyt. za: J. SINGH: *India's Nuclear Policy: The Year After*, <https://www.idsa-india.org/an-jul9-1.html> (6.06.2017).

¹⁸ LI LI: *Security Perception and China-India Relations...*, s. 87.

¹⁹ Zob. P.M. KAMATH: *Sino-Indian Doctrine of Peace: No First Use of Nuclear Weapons*. W: *India-China Relations. An Agenda for the Asian Century*. Red. P.M. KAMATH. New Delhi 2011, s. 65–78.

sugerując Nowemu Delhi porzucenie programu atomowego i podpisanie odpowiednich międzynarodowych porozumień związanych z reżimem energii atomowej. Wspomniana oferta była z indyjskiej strony inteligentnym posunięciem, mającym świadczyć o obronnym charakterze nuklearnego wysiłku – premier Vajpayee podkreślał zresztą przyjęcie zasady *no first use* już dwa tygodnie po przeprowadzeniu testów. Gdyby jednak Chiny przyjęły tę propozycję *de facto* przyjęłyby też do wiadomości, że Indie stały się mocarstwem atomowym²⁰. Ponadto szef indyjskiego rządu ogłosił moratorium na przeprowadzania prób nuklearnych, zastrzegając sobie jednak prawo do zmiany tej decyzji w przyszłości²¹.

Kolejne tygodnie stały pod znakiem zwiększonej aktywności chińskich żołnierzy w przekraczaniu LAC oraz krytycznych pod adresem Indii wypowiedzi chińskich dyplomatów, ze szczególnym uwzględnieniem ambasadora w Nowym Delhi Zhou Ganga. Chiny odwołały również mające się odbyć w listopadzie 1998 roku w Pekinie spotkanie grupy roboczej w sprawie rozwiązania sporu granicznego.

Indie wysyłały w stronę ChRL pojednawcze sygnały, nie chcąc eskalacji sporu i dążąc do powrotu na ścieżkę rozwoju współpracy przede wszystkim w wymiarze ekonomicznym. We wrześniowym przemówieniu w indyjskim parlamencie Vajpayee stwierdził, że przyjazne relacje z Chinami są pragnieniem Indii, wyrażając zarazem nadzieję na satysfakcjonujące obie strony rozwiązanie problemu granicznego w toku negocjacji²². Retoryka akcentująca negocjacje i dialog między oboma państwami obecna była również w wypowiedziach innych polityków, z kolei komentarze indyjskich wojskowych potępiające aktywność ChALW w strefie przygranicznej były tonowane przez dyplomatów²³. Równoległe Indie wykazywały w tym okresie dużą aktywność dyplomatyczną, zwłaszcza na polu relacji z mocarstwami atomowymi. Prezydent Narayanan, premier Vajpayee i mianowany w grudniu 1998 roku minister spraw zagranicznych Jaswant Singh na przemian odbywali wizyty za-

²⁰ K. MISHRA: *Rapprochement Across the Himalayas...*, s. 194.

²¹ R. SINGH: *China and India in Asian Power Politics*. New Delhi 2011, s. 44.

²² A. ACHARYA: *India-China Relations: An overview*. W: *The Peacock and the Dragon: India-China Relations in the 21st century*. Red. K. BAJPAL, A. MATTOO. New Delhi 2000, s. 193.

²³ K. MISHRA: *Rapprochement Across the Himalayas...*, s. 195.

graniczne oraz przyjmowali obce delegacje. Szczególne znaczenie miała poprawa relacji indyjsko-amerykańskich, która nastąpiła po spotkaniu Singha z zastępcą sekretarza stanu USA Strobe'em Talbottem. John W. Garver ocenia, że był to decydujący czynnik, który popchnął ChRL do poprawy relacji z Indiami na początku 1999 roku – Chińczycy nie chcieli dopuścić do wykorzystania przez Stany Zjednoczone antagonizmu między azjatyckimi mocarstwami²⁴.

Pierwszym poważnym międzynarodowym testem dla relacji chińsko-indyjskich po przeprowadzonych próbach atomowych była ograniczona wojna (zwana też konfliktem lub po prostu bitwą) o Kargil, która wybuchła w maju 1999 roku na linii kontroli między Pakistanem a Indiami. Było to najbardziej intensywne starcie zbrojne obu państw od 1971 roku, a dodatkowego znaczenia nadał mu fakt, iż od roku Pakistan i Indie były oficjalnie mocarstwami atomowymi. Konflikt został zainicjowany przez pakistańskich separatystów, którzy przekraczając linię demarkacyjną obsadzili region przygraniczny w rejonie Kargilu. Wprawdzie obie strony powstrzymały się od użycia broni nuklearnej, ale wykorzystane zostały lotnictwo i artyleria.

Chiny deklaratywnie stanęły w konflikcie po stronie Pakistanu, jednak podobnie jak to miało miejsce w wojnach indyjsko-pakistańskich lat 1965 i 1971 nie udzieliły Islamabadowi wsparcia zbrojnego. Ostatecznie władze w Pekinie zajęły stanowisko zgodne z opinią społeczności międzynarodowej, mocno zaniepokojonej starciem państw dysponujących bronią atomową, nawołując do zakończenia wojny, co w istocie stało się w lipcu 1999 roku. Konflikt ostatecznie nie przyniósł zmian w kwestii granicznej, jednak porażka Pakistanu będącego stroną inicjującą wojnę istotnie wpłynęła na późniejsze o kilka miesięcy wydarzenia w polityce wewnętrznej tego kraju. W październiku 1999 roku szef sztabu generalnego armii pakistańskiej Pervez Musharaaf przejął władzę w państwie po aresztowaniu premiera Nawaza Sharifa i rozwiązaniu parlamentu.

Mimo wzmiankowanych chińskich pretensji, jak również zarzutów Nowego Delhi wobec Pekinu związanych z pomocą Pakistanowi w jego programie nuklearnym, relacje między oboma stolicami ulegały stałej

²⁴ J.W. GARVER: *The Restoration of Sino-Indian Comity following India's Nuclear Tests*. „China Quarterly”, grudzień 2001, nr 168, s. 580.

poprawie. Na przełomie maja i czerwca 2000 roku z wizytą w ChRL przebywał Prezydent Indii K.R. Narayanan. Ta podróż, wraz z lipcowym spotkaniem ministrów spraw zagranicznych obu państw w Nowym Delhi, pozwoliły sądzić, że relacje indyjsko-chińskie wracają na wcześniejsze tory nacechowane w większej mierze współpracą, aniżeli wrogością²⁵.

W styczniu 2002 roku Indie odwiedził Zhu Rongji, będąc pierwszym premierem ChRL od dekady, który to uczynił. Oprócz rutynowych formuł i zadeklarowania bilateralnego konstruktywnego partnerstwa na nowe stulecie, warto podkreślić zwiększenie współpracy w ramach zwalczania terroryzmu. W tym kontekście Chiny zadeklarowały chęć dzielenia się informacjami związanymi z działaniami terrorystycznymi na północnym wschodzie Indii oraz w stanie Jammu i Kaszmir. Indie w rewanżu zgłosiły gotowość do wywiadowczej współpracy w zakresie niebezpieczeństw związanych z działalnością terrorystycznych grup ujgurskich w chińskim Xinjiangu²⁶. Obie strony podkreśliły chęć regularnej współpracy w zakresie działań antyterrorystycznych, co należy widzieć w kontekście inaugurowanej wówczas przez Stany Zjednoczone (po 11 września 2001 roku) tzw. globalnej wojny z terroryzmem.

Ponadto strona chińska zaproponowała formułę rozwoju dwustronnych relacji opartego na pięciu punktach: podtrzymaniu wzajemnych wizyt na wysokim szczeblu oraz wymiany na innych polach, wzmocnieniu współpracy w wymiarze ekonomii i handlu, poprawie współpracy naukowej i technologicznej, promocji regionalnej współpracy gospodarczej oraz starań w celu rozwiązywania problemów pojawiających się we wzajemnych stosunkach²⁷.

Odnosząc się do głośnej wypowiedzi George'a Fernandes z 1998 roku przedstawiciele strony indyjskiej oznajmili, że Indie nie uważają by ChRL stanowiła dla nich zagrożenie²⁸. W zamian nie uzyskano wpraw-

²⁵ K. MISHRA: *Rapprochement Across the Himalayas...*, s. 207.

²⁶ F.O. AL-AFOUH: *Sino-Indian Relations: From Confrontation to Accommodation (1988–2001)*. „China Report” 2003, nr 1 (39), s. 33.

²⁷ *Premier Zhu Rongji Holds Talks with Indian Prime Minister Vajpayee*, Ministry of Foreign Affairs, the People's Republic of China, http://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/wjb_663304/zjzg_663340/yzs_663350/gjlb_663354/2711_663426/2713_663430/t15922.shtml (7.07.2017).

²⁸ *Ibidem*.

dzie żadnych koncesji ze strony Pekinu względem wymierzonych przeciw Indiom relacji z Pakistanem, ale władzom w Nowym Delhi w większej mierze zależało na pogłębieniu współpracy gospodarczej. W trakcie wizyty Zhu Rongji odwiedził między innymi Bangalore, największy ośrodek przemysłu IT na subkontynencie, gdzie wyraził uznanie dla wysiłków indyjskich w tym sektorze oraz nadzieję na współpracę z Chinami w jego ramach. Premier ChRL zgodził się na otwarcie przez indyjskiego giganta IT, firmę Infosysplan, oddziału w Szanghaju²⁹. Wizyta Zhu stanowiła duży krok naprzód w naprawianiu wzajemnych relacji. Niedługo po jej zakończeniu, w marcu 2002 roku, w Pekinie przebywał minister spraw zagranicznych Indii Jaswant Singh.

W kwietniu 2002 roku w Nowym Delhi odbyło się pierwsze spotkanie indyjsko-chińskiego mechanizmu do spraw przeciwdziałania terroryzmowi, inicjatywy będącej efektem wcześniejszej wizyty Zhu Rongji w Indiach. Kolejne miało miejsce w czerwcu 2003 roku w Pekinie, jakkolwiek oficjalne rezultaty obu spotkań były relatywnie skromne. Czynnikiem, który powstrzymywał strony przed poczynieniem znaczniejszych postępów była ocena roli Pakistanu w kontekście wspierania działalności terrorystycznej w Azji Południowej. Indie oskarżały władze w Islamabadzie o kierowanie grupami terrorystycznymi, a przynajmniej inspirowanie i wspieranie ich, ze szczególnym uwzględnieniem tych wywodzących się z Kaszmiru. Większość zamachów terrorystycznych, które miały miejsce na indyjskim terytorium była niejako automatycznie przypisywana grupom z Kaszmiru, a tym samym Pakistanowi. Zgodnie natomiast z chińską narracją Islamabad był „przyjacielem na każdą pogodę”, a przede wszystkim sojusznikiem istotnym ze względu na strategiczne położenie, a także równoważenie rosnącej potęgi Indii.

W 2003 roku podczas spotkania Vajpayee z Przewodniczącym ChRL Jiang Zeminem poczynione zostały istotne ustalenia w materii konfliktu granicznego. W rewanżu za zaakceptowanie przez Indie, iż Tybet jest częścią Chin, Pekin uznał indyjską przynależność Sikkimu, którą kwestionował od przyłączenia tego terytorium do Indii w 1975 roku³⁰.

²⁹ K. MISHRA: *Rapprochement Across the Himalayas...*, s. 208.

³⁰ I. LIDAREV: *Sikkim Anniversary*, <https://thediplomat.com/2015/12/the-sikkim-anniversary/> (7.06.2017).

W obu przypadkach oświadczenia nie okazały się jednak mieć charakteru ostatecznego. W trakcie negocjacji obie strony zobowiązały się nie traktować siebie wzajemnie w kategoriach zagrożenia i dążyć do rozwiązania problemów granicznych na drodze pokojowej³¹.

Odwilży politycznej towarzyszył coraz bardziej intensywny rozwój bilateralnej współpracy gospodarczej. W 2004 roku po raz pierwszy w historii wartość obrotów handlowych między dwoma państwami osiągnęła 10 miliardów dolarów. Rok później ustanowione zostało strategiczne partnerstwo na rzecz pokoju i dobrobytu. Przebywając w kwietniu 2005 roku z wizytą w Indiach chiński premier Wen Jiabao z delegacją 140 przedsiębiorców odwiedził Bangalore, nazywane „Indyjską Doliną Krzemową”, gdzie wyraził pogląd, że jeśli Chiny i Indie będą zgodnie współpracować łącząc siły jakimi są chiński *hardware* i indyjski *software*, to XXI wiek w sektorze IT będzie należał do Azji. Mottem wizyty Wena stało się współdziałanie obu państw na łonie nauki i biznesu, co przełożyło się na podpisanie licznych porozumień w tym zakresie³². Komunikat końcowy przyniósł również satysfakcjonujący dla Indii akapit, w którym zawarte było sformułowanie o „stanie Sikkim w Republice Indii”³³.

W trakcie rozmów strona indyjska po raz pierwszy po zimnej wojnie tak wyraźnie zwróciła się do ChRL o poparcie swoich starań w sprawie reformy Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, która uwzględniałaby zwiększenie liczby stałych członków RB i przyznanie Indiom tego statusu. Odpowiedź chińskiego premiera była symptomatyczna dla prezentowanego w tej kwestii stanowiska Pekinu – pod pozorami życzliwości (Wen stwierdził: „W pełni rozumiemy i wspieramy indyjskie dążenie do odgrywania jeszcze większej roli w sprawach mię-

³¹ JING-DONG YUAN: *Foe or Friend? The Chinese Assessment of a Rising India After Pokhran-II*. W: *South Asia's Nuclear Security Dilemma. India, Pakistan and China*. Red. L. DITTMER. New York 2005, s. 170.

³² C. TAN: *Rise for the Asian Giants. The Dragon-Elephant Tango*. Anthem Press India 2008, s. 193–194.

³³ Joint Statement of the Republic of India and the People's Republic of China, <http://www.mea.gov.in/bilateral-documents.htm?dtl/6577/Joint+Statement+of+the+Republic+of+India+and+the+Peoples+Republic+of+China> (7.06.2017).

dzynarodowych i w ONZ³⁴) kryła się niechęć do zadeklarowania wsparcia dla indyjskich aspiracji. Z kolei w listopadzie 2005 roku na szczycie Południowoazjatyckiego Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej (SAARC) w Dhace, stolicy Bangladeszu, Chiny uzyskały status obserwatora w tej organizacji mimo sceptycznej postawy Indii³⁵.

W lipcu 2006 roku po trzyletnich negocjacjach ponownie otwarto przejście graniczne w Nathu La, oddzielające indyjski Sikkim od chińskiego Tybetańskiego Okręgu Autonomicznego³⁶. Przy okazji obie strony potwierdziły wzajemne uznanie dla obecnej suwerenności tych obszarów. Wzmiankowane wydarzenie miało swoją wymowę, ponieważ przejście w Nathu La wykorzystywane było masowo przez Tybetańczyków uciekających do Indii, zwłaszcza po upadku antychińskiego powstania w 1959 roku, a krótko po wojnie indyjsko-chińskiej 1962 roku zostało zamknięte, by jeszcze w pięć lat później stać się areną starć zbrojnych, włącznie z użyciem ciężkiej artylerii³⁷. Otwarcie przejścia umożliwiło rozwój relacji handlowych i wymiany turystycznej³⁸ (jakkolwiek jest ono czynne jedynie od początku maja do końca listopada, za przyczyną trudnych warunków pogodowych w pozostałych miesiącach³⁹) i wraz z podpisaniem „Protokołu ustaleń w sprawie współpracy w dziedzinie obrony” zdeterminowało określenie 2006 roku mianem „roku przyjaźni chińsko-indyjskiej”.

³⁴ *China supports India's bid for UNSC seat: Wen*, <http://in.chineseembassy.org/eng/ssygd/zygx/t191495.htm> (7.06.2017).

³⁵ S. DUTTA: *China in SAARC? To What Effect?*, „Strategic Analysis” 2011, nr 35, s. 496–497.

³⁶ A. JASKÓLSKA, *Chiny i Indie – Relacje pomiędzy azjatyckimi gigantami. Współpraca czy rywalizacja?*, <http://stosunki.pl/?q=node/1155#comments> (26.09.2017).

³⁷ V.K. SINGH: *The Skirmish at Nathu La (1967)*. „Scholar Warrior” 2014, nr 9, s. 142–149.

³⁸ Na temat potencjału Nathu La i rozwoju współpracy w tym rejonie zobacz: B.B. SUBBA: *India, China and the Nathu La: Realizing the Potential of a Border Trade*, <http://www.ipcs.org/issue-brief/china/india-china-and-the-nathu-la-realizing-the-potential-of-205.html> (7.06.2017).

³⁹ P. GIRI: *On Monday Nathu La opened for trade between India and China*, <http://www.hindustantimes.com/kolkata/on-monday-nathu-la-opened-for-trade-between-india-and-china/story-UcPSr5w65QORMf7uu3iZKO.html> (7.06.2017).

Niespełna pół roku później miała jednak miejsce związana ze sporem granicznym sytuacja o zupełnie innej wymowie, co pokazuje jak kruche i labilne są wzajemne relacje w tym względzie. W listopadzie 2006 roku, w przeddzień wizyty Przewodniczącego ChRL Hu Jintao (pierwszej na tym szczeblu od dekady⁴⁰) chiński ambasador Sun Yuxi w wywiadzie dla indyjskiej telewizji obwieścił, że „całość terytorium, które wy (Indie) nazywacie stanem Arunachal Pradesh, należy do Chin”⁴¹. Stwierdzenie spotkało się z oburzeniem władz w Nowym Delhi i natychmiastową ripostą ministra spraw zagranicznych Pranaba Mukherjee, wskazującą, że terytorium to jest integralną częścią Indii, zaś Chiny okupują 38 tys. km² indyjskiego terytorium w Kaszmirze⁴².

Stronie indyjskiej trudno było uwierzyć, że wypowiedź ambasadora nie była w żaden sposób konsultowana z Pekinem, stąd położyła się ona cieniem na wizycie chińskiego przywódcy. Retoryka samego Hu Jintao w kwestii problemu granicznego była rzecz jasna bardziej stonowana – zalecał on kontynuowanie obopólnych wysiłków na rzecz utrzymania „ciszy i spokoju” na granicy. Jednocześnie indyjskie władze wykonały gest w stronę gościa nakazując policji zatrzymywanie tybetańskich aktywistów szczególnie gwałtownie protestujących przeciwko wizycie Hu⁴³.

W trakcie wizyty Przewodniczący ChRL zaproponował pięciopunktowy plan rozwoju stosunków bilateralnych obejmujący zwiększenie zaufania politycznego, współpracy gospodarczej, wymiany kulturalnej i społecznej oraz jednoczesne podejmowanie wielostronnej współpracy i rozwiązywanie problemów granicznych. Strona chińska szczególnie mocno akcentowała korzyści, jakie mogą płynąć z rozwoju bilateralnych relacji gospodarczych, zwłaszcza w przypadku podpisania umowy

⁴⁰ Analiza dekady we wzajemnych relacjach między wizytami w Indiach, które odbyli Jiang Zemin (1995) i Hu Jintao (2005): I. SAINT-MÉZARD: *Jiang Zemin and Hu Jintao in India: Perspectives on a Decade of Chinese-Indian Relations (1996–2006)*. „Criticque Internationale” 2007, nr 36, s. 135–146.

⁴¹ V. NADKARNI: *Strategic Partnerships in Asia: Balancing Without Alliances*. London, New York 2010, s. 132.

⁴² Zob. S. DUTTA: *Revisiting China's Territorial Claims on Arunachal*. „Strategic Analysis” 2008, nr 32, s. 549–581.

⁴³ *India and China 'to double trade'*, http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/6158824.stm (7.06.2017).

o wolnym handlu i w kontekście zwiększenia wolumenu handlu przygranicznego. Wizytę Hu Jintao właśnie w owym czasie warto rozpatrywać również jako odpowiedź na rosnącą współpracę Indii i Stanów Zjednoczonych, strategicznie wymierzoną przeciwko Pekinowi⁴⁴.

Kolejny rok przyniósł wszakże następny dowód, że we wzajemnych relacjach mamy do czynienia z równoległe występującymi tendencjami współpracy i rywalizacji. W maju 2007 roku Pekin odmówił wydania chińskiej wizy urzędnikowi indyjskiej służby cywilnej (*Indian Administrative Service*) ze stanu Arunachal Pradesh, argumentując, że nie potrzebuje on specjalnego zezwolenia by odwiedzić „własne państwo”⁴⁵. Odpowiedzią Indii było odwołanie ponadstuosobowej delegacji, która miała się udać do Państwa Środka, a także zaproszenie w miesiąc później kandydata na Prezydenta Tajwanu Ma Yingjeou do Nowego Delhi na rozmowy z wysokimi rangą indyjskimi politykami. Niedługo później indyjskie media pełne były doniesień o naruszaniu granicy przez żołnierzy ChALW oraz kontyngentach broni dostarczanej przez stronę chińską separatystom na północnym wschodzie Indii⁴⁶.

Problem wizowy dotyczy nie tylko terytorium Arunachal Pradesh, ale również chińskiej praktyki wklejania odrębnych wiz do paszportów mieszkańców stanu Jammu i Kaszmir. Kilkakrotnie trudności związane z otrzymaniem normalnej wizy spotkały także indyjskich wojskowych. Po protestach władz w Nowym Delhi ChRL wprawdzie nie odniosła się werbalnie do istoty sprawy, ale na pewien czas zmieniła praktykę działania w tym zakresie⁴⁷. W grudniu 2007 roku chińską wizę w nor-

⁴⁴ J.P. PANDA: *Hu Jintao's India Visit Boosts Sino-Indian Relations*, https://idsa.in/idsastrategiccomments/HuJintaosIndiaVisitBoostsSinoIndianRelations_JPPanda_301106 (7.06.2017).

⁴⁵ Nie była to pierwsza sytuacja tego typu. Już w 1983 roku Chiny odmówiły wizy przewodniczącemu parlamentu stanowego Arunachal Pradesh.

⁴⁶ T. TOPGYAL: *South Asian Responses to China's Rise: Indian and Nepalese Handling of the Tibet Issue*. W: *China's Frontier Regions: Ethnicity, Economic Integration and Foreign Relations*. Red: M. CLARKE, D. SMITH. London, New York 2014. Dostęp poprzez: http://www.academia.edu/7999628/South_Asian_Responses_to_Chinas_Rise_Indian_and_Nepalese_Handling_of_the_Tibet_Issue (11.05.2017).

⁴⁷ W. MADZIAR, *Wen Jiabao w Indiach – przelomu nie było*, <http://www.polska-azja.pl/w-madziar-wen-jiabao-w-indiach-przelomu-nie-bylo/> (11.05.2017).

malnym trybie uzyskał urodzony w Arunachal Pradesh profesor informatyki Marpe Sora⁴⁸. Mogło się to wiązać z pragnieniem Chin, by nie zaognić wzajemnych relacji przed planowaną na styczeń 2008 roku wizytą premiera Manmohana Singha w Pekinie. W trakcie wizyty omawiano kwestie współpracy gospodarczej, obronności oraz innych ważnych zagadnień. Singh wraz z premierem Wen Jiabao podpisali dokument „Wspólna wizja XXI wieku Republiki Indii i Chińskiej Republiki Ludowej”, nawiązujący do zasad *Pancha Shila* pochodzących z bilateralnego porozumienia z 1954 roku⁴⁹.

Znamienne, że dwa tygodnie po powrocie z Chin Manmohan Singh odwiedził Arunachal Pradesh, co do tej pory zdarzało się indyjskim premierom relatywnie rzadko. Szef rządu obiecał inwestycje w infrastrukturę regionu, w tym budowę autostrady oraz lotniska w stolicy stanu Itanagarze. Warto zauważyć, że wcześniej Chiny zablokowały wartość 60 mln dolarów dotację z Azjatyckiego Banku Rozwoju na rzecz profilaktyki przeciwpowodziowej w rzeczonym stanie.

Singh zaakcentował, że „słońce całuje Indie najpierw w Arunachal Pradesh”⁵⁰. Ustami rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chiny wyraziły głębokie ubolewanie z powodu wizyty indyjskiego premiera, domagając się uwzględnienia chińskich obaw, aby ułatwić zdrowy rozwój stosunków wzajemnych. Komunikat został wszakże wydany dopiero dziesięć dni po samym wydarzeniu, nie wymieniał też szefa rządu z nazwiska – chińscy decydenci uwzględnili zapewne wewnątrzindyjski kontekst wizyty, która odbyła się na krótko przed wyborami do parlamentu stanowego⁵¹. Co więcej, w sierpniu 2008 roku w Pekinie miały

⁴⁸ S. BHAUMIK: *Chinese 'border gesture' to India*, http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/7132636.stm (11.05.2017).

⁴⁹ *A Shared Vision for the 21st Century of the Republic of India and the People's Republic of China*, January 14, 2008, <http://mea.gov.in/outoging-visit-detail.htm?5145/A+Shared+Vision+for+the+21st+Century+of+the+ Republic+of+India+and+the+Peoples+Republic+of+China> (11.05.2017).

⁵⁰ B. DAS: *Manmohan makes rare visit to Arunachal Pradesh*, <https://in.reuters.com/article/idINIndia-31700120080131> (11.05.2017).

⁵¹ A. KRISHNAN: *China "deeply upset" over Arunachal Pradesh visit*, <http://www.thehindu.com/news/international/China-ldquodeeply-upsetrdquo-over-Arunachal-Pradesh-visit/article16886519.ece> (11.05.2017).

się rozpocząć igrzyska olimpijskie, stąd Chiny dążyły w tym czasie do jak najbardziej stabilnych relacji z sąsiadami, tak by nic nie zakłócało święta sportu, będącego zarazem potwierdzeniem nowej pozycji międzynarodowej ChRL. Tym również można tłumaczyć, iż wzmiankowany czas stał w większym stopniu pod znakiem współpracy bilateralnej – na niwie światowej polityki klimatycznej, negocjacji handlowych w ramach Rundy z Doha pod auspicjami WTO, bezpieczeństwa energetycznego i żywnościowego, czy też radzenia sobie z globalnym kryzysem finansowym. Pogłębiła się współpraca ekonomiczna, jak również obronna. Po raz pierwszy wizytę w Indiach odbył dowódca marynarki wojennej ChRL, admirał Wu Shengli, co miało szczególne znaczenie w kontekście podjętych w tym samym roku przez chińskie okręty wojenne działań antypirackich u wybrzeży Somalii⁵². W grudniu 2008 roku w Indiach odbyły się wspólne ćwiczenia o kryptonimie „Ręka w rękę 2008”, ukierunkowane na działania antyterrorystyczne. Nowy ambasador ChRL w Nowym Delhi (Sun Yuxi został odwołany w 2007 roku), Zhang Yan, w kwietniu 2009 roku komentował, że relacje indyjsko-chińskie znalazły się w jednym z najlepszych okresów w historii⁵³. W czerwcu 2009 roku doszło do pierwszego oficjalnego spotkania głów państw w ramach grupy BRIC w rosyjskim Jekaterynburgu⁵⁴. BRIC (a od 2011 roku BRICS) stał się kolejną platformą kształtowania bilateralnych relacji.

W grudniu 2010 roku w 60. rocznicę ustanowienia stosunków dyplomatycznych między dwoma państwami premier Wen Jiabao na zaproszenie swojego *vis a vis* odbył wizytę w Indiach, zabierając ze sobą delegację ponad trzystu biznesmenów. Wen wraz z Manmohanem Singhem wypowiedzieli wiele ciepłych słów na temat wzajemnych relacji. Chiny i Indie, starożytne cywilizacje szczycące się dwoma tysiącami lat wspólnej przyjaźni, miały być „partnerami, a nie rywalami”, zaś „świat

⁵² *China and India's naval confidence-building measures*, <http://www.thedailystar.net/news-detail-59143> (11.05.2017).

⁵³ *India-China relations in one of the best periods in history*, <http://www.thehindu.com/todays-paper/tp-opinion/India-China-relations-in-one-of-the-best-periods-in-history/article16612145.ece> (11.05.2017).

⁵⁴ Pierwsze spotkanie BRIC na szczelbu ministrów spraw zagranicznych miało miejsce w 2005 roku, przy okazji sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

jest dostatecznie duży by pomieścić rozwój obu państw⁵⁵. Chiński premier z uznaniem wypowiadał się również o poezji Rabindranatha Tagore, w Chinach traktowanego niemal jak rodzimy autor, stwierdzając też, że postać Mahatmy Gandhiego zawsze będzie żyć w jego sercu⁵⁶.

Zawarte w trakcie wizyty porozumienia opiewały na kwotę 16 mld dolarów, czyli wartości porównywalnej z podpisanymi w czasie wcześniejszych wizyt przywódców Stanów Zjednoczonych. Wśród istotniejszych efektów warto podkreślić, iż po raz pierwszy chińskie banki otrzymały możliwość otwierania filii w Indiach. Obie strony zgodziły się, że należy podjąć starania w kierunku zmniejszenia deficytu handlowego Nowego Delhi, jednak tak w tej sprawie, jak i zwyczajowych kwestiach spornych zabrakło ustaleń wykraczających poza ogólne, tj. by problemy graniczne rozwiązać tak szybko, jak to możliwe, w kwestiach wizowych przeprowadzić poważne konsultacje *et cetera*⁵⁷. Wen zredukował spór terytorialny do zaledwie jednego z pobocznych wątków dyskusji. Tymczasem niedługo po wizycie chińskiego premiera drażliwe zagadnienia w relacjach indyjsko-chińskich ponownie zaczęły odgrywać istotniejszą rolę niż w latach 2008–2010.

Na początku kolejnej dekady stale powracała kwestia wizowa, co znalazło odbicie w rozmowach Hu Jintao i Manmohana Singha toczonych przy okazji szczytu BRICS w chińskiej Sanyi w kwietniu 2011 roku. Strona chińska dała do zrozumienia, że jest gotowa zmienić praktykę dotyczącą wbijania wiz mieszkańcom stanu Jammu i Kaszmir, co istotnie niebawem nastąpiło, pozwalając na wznowienie wzajemnych konsultacji w wymiarze obronności.

Jednakowoż już we wrześniu 2011 roku doszło do najpoważniejszego w przeciągu kilku lat kryzysu w stosunkach bilateralnych, związanego z przekroczeniem Linii Rzeczywistej Kontroli przez wojska ChRL na terytorium Chumar w Ladakhu. Nie był to jednostkowy przypadek – w 2010 roku miało dojść do 228 podobnych incydentów, a rok później

⁵⁵ S.L. WEE, A. NEOGY: *Wen says world big enough for India and China growth*, <https://www.reuters.com/article/us-india-china/wen-says-world-big-enough-for-india-and-china-growth-idUSTRE6BE1BM20101215> (11.05.2017).

⁵⁶ J. YARDLEY: *In India, Chinese Leader Pushes Trade*, <http://www.nytimes.com/2010/12/17/world/asia/17india.html> (11.05.2017).

⁵⁷ W. MADZIAR, *Wen Jiabao w Indiach – przełomu nie było...* (11.05.2017).

do 213 (strona chińska, rzecz jasna, również oskarża żołnierzy indyjskich o nielegalne wkraczanie na terytorium ChRL), a Chińczycy mieli przekraczać granicę nawet o 19 kilometrów⁵⁸. Tym razem chińscy żołnierze zniszczyli stare fortyfikacje, po czym wycofali się. Wywołało to zdecydowaną retoryczną reakcję Nowego Delhi⁵⁹. Z kolei dwa miesiące później w „People’s Daily”, pełniącym funkcję oficjalnego organu prasowego Komunistycznej Partii Chin, ukazał się artykuł, w którym poddano ostrej krytyce zamiary rozmieszczenia w rejonie przygranicznym o wiele większych niż do tej pory sił indyjskich⁶⁰.

W listopadzie 2011 roku miał miejsce incydent z udziałem ambasadora ChRL podczas zorganizowanej w Nowym Delhi konferencji biznesowej z gubernatorem Regionu Autonomicznego Xinjiangu. Strona chińska przedstawiła wówczas mapę, na której tereny należące do Indii zostały opisane jako władztwo ChRL i Pakistanu. Kilkakrotnie pytany o to przez indyjskiego dziennikarza ambasador ostatecznie mało dyplomatycznie nakazał mu zamilknąć⁶¹.

Na początku 2012 roku doszło do dwóch wydarzeń, które jeszcze bardziej zaogniły dwustronne relacje. Najpierw w sądzie w chińskim Yiwu zemdlał indyjski dyplomata z placówki w Szanghaju. Choremu na cukrzycę mężczyźnie, towarzyszącemu w rozprawie dwóm obywatelom indyjskim, odmówiono przez kilka godzin dostępu do jedzenia, picia i leków. Dyplomata prosto z sali sądowej trafił do szpitala, zaś pierwsze relacje w indyjskich mediach sugerowały nawet, że padł on ofiarą agresji tłumu Chińczyków przeciwnych obecności indyjskich przedsiębiorców w regionie⁶².

⁵⁸ A. SAHGAL, *Fiftieth Anniversary of the 1962 Sino-Indian Border War*, <http://www.nbr.org/research/activity.aspx?id=290> (11.05.2017).

⁵⁹ *Chinese troops enter Indian territory; dismantle old bunkers*, http://articles.timesofindia.indiatimes.com/2011-09-14/india/30153488_1_chinese-troops-bunkers-chumar (11.05.2017).

⁶⁰ *Extra troops along China border will raise tensions, harm India's interests: Chinese daily*, http://articles.timesofindia.indiatimes.com/2011-11-15/china/30400875_1_china-india-china-and-india-military-spending (11.05.2017).

⁶¹ *China envoy Zhang Yan in India map outburst*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-15588247> (11.05.2017).

⁶² *Indie-Chiny: Incydent w sądzie*, <http://www.polska-azja.pl/indie-chiny-spa-dek-cukru-dyplomaty-podnosi-cisnienie-w-relacjach-krajow/> (11.05.2017).

Równolegle władze w Pekinie po raz kolejny odmówiły wydania wizy indyjskiemu obywatelowi pochodzącemu z Arunachal Pradesh – tym razem chodziło o oficera sił powietrznych Indii, który miał być członkiem oficjalnej delegacji wojskowej udającej się do Chin w ramach rewizyty za wcześniejsze odwiedziny chińskich oficerów w Indiach⁶³.

Mimo wszystko 17 stycznia 2012 roku obie strony powróciły do prób polubownego rozwiązania sporu granicznego. Podpisane zostało bilateralne porozumienie ustanawiające mechanizm mający na celu skuteczniejsze rozwiązywanie nieporozumień granicznych (*Working Mechanism for Consultation and Coordination on India-China Border Affairs*). Jego istotą miało być budowanie zaufania poprzez lepszą koordynację działań między personelem wojskowym obu państw, w tym wzajemną wymianę obsady przygranicznych posterunków⁶⁴.

W marcu w Nowym Delhi odbywał się szczyt BRICS, który był okazją do rozmów między ustępującym Przewodniczącym ChRL Hu Jintao a premierem Manmohanem Singhem, z jednej strony obfitujących w polubowną retorykę, z drugiej – pozbawionych konkretnych ustaleń w kwestii granicznej.

Kolejny istotny kryzys w strefie przygranicznej miał miejsce w maju 2013 roku, gdy oddziały obu państw przez trzy tygodnie znajdowały się w bezpośredniej bliskości wzdłuż LAC na granicy Jammu i Kaszmiru oraz Aksai Chin. Impas udało się przełamać krótko przed wizytą indyjskiego ministra spraw zagranicznych Salmana Kurshida w Chinach. ChRL zgodziła się wycofać żołnierzy, w zamian za co Indie miały zniszczyć bunkry w spornym regionie Chumar⁶⁵.

W latach 2012–2013 doszło do tranzycji władzy w Chinach, na skutek czego rządy objęła piąta generacja polityków. Przewodniczącym ChRL został Xi Jinping, a premierem Li Keqiang. Ten ostatni swoją pierwszą wizytę zagraniczną złożył w Nowym Delhi w maju 2013 roku. Została

⁶³ A. BUDZYŃSKA: *Chiny odmawiają wizy indyjskiemu oficerowi*, <http://www.polska-azja.pl/chiny-odmawiaja-wizy-indyjskiemu-oficerowi/> (11.05.2017).

⁶⁴ *India, China to set up working mechanism on border management*, <http://www.thehindu.com/news/national/article2808382.ece> (11.05.2017).

⁶⁵ C. KRUSHNAPAKSHA: *India destroyed bunkers in Chumar to resolve Ladakh row, Army officers confirm*, https://www.hindujagruti.org/news/16216_india-destroyed-bunkers-in-chumar-to-resolve-ladakh.html (7.06.2017).

ona poprzedzona kolejnym wtargnięciem chińskich żołnierzy na terytorium, do którego prawa roszczą sobie Indie – Chińczycy rozbili namioty w Dolinie Depsang w Ladakhu. Między innymi z tego powodu retoryka, przede wszystkim strony indyjskiej, była zdecydowanie chłodniejsza niż wcześniej. Manmohan Singh akcentował, że dalszy postęp w relacjach bilateralnych nie jest możliwy bez dokonania przełomu w kwestii granicznej⁶⁶. Dorobek spotkania w kwestii współpracy ekonomicznej okazał się raczej skromny, co pokazywało, iż dynamika współpracy osiągnęła pewien limit, trudny do przezwyciężenia bez zbilansowania wymiany handlowej oraz zwiększenia możliwości ekspansji na rynek chiński przez indyjskie firmy.

W tle rozmów były wzajemne pretensje względem profilowania przez drugie państwo polityki zagranicznej – Indie jak zwykle wyrażały zaniepokojenie intensyfikacją relacji ChRL i Pakistanu, ale też rosnącymi chińskimi wpływami w innych krajach Azji Południowej. Pekin z kolei nieufnie podchodził do coraz lepszych stosunków na linii Waszyngton – Nowe Delhi, zarzucając Stanom Zjednoczonym strategiczne okrążanie Chin przy pomocy azjatyckich sąsiadów Państwa Środka⁶⁷. W obu przypadkach trudno byłoby nie przyznać oskarżeniom pewnej racji, co uwydatnia istotne różnice interesów między Indiami a ChRL.

W listopadzie 2013 roku podróż do Arunachal Pradesh odbył kolejny indyjski polityk, prezydent Pranab Mukherjee, nazywając stan integralną i ważną częścią Indii. W odpowiedzi chińskie MSZ wydało oświadczenie mówiące, iż stanowisko Chin na spornym obszarze we wschodniej części granicy chińsko-indyjskiej jest spójne i jasne, natomiast rządowa agencja Xinhua podkreśliła, że tzw. Arunachal Pradesh znajduje się pod nielegalną indyjską okupacją⁶⁸.

We wrześniu 2014 roku chińscy żołnierze po raz kolejny przekroczyli LAC w Chumar. Setka Chińczyków zmusiła do wycofania się funkcyjona-

⁶⁶ *Li Keqiang's visit: India and China in border row pledge*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-22592770> (7.06.2017).

⁶⁷ W. MADZIAR: *Wizyta Li Keqiang w Indiach, czyli trudne rozmowy indyjsko-chińskie*, <http://www.polska-azja.pl/w-madziar-wizyta-li-keqiang-w-indiach-czyli-trudne-rozmowy-indyjsko-chińskie/> (7.06.2017).

⁶⁸ *China reiterates claim on Arunachal Pradesh through mouthpiece*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/China-reiterates-claim-on-Arunachal-Pradesh-through-mouthpiece/articleshow/26644947.cms?referral=PM> (7.06.2017).

riuszy ITBP (*Indo Tibetan Border Police*)⁶⁹. Tym samym deklaracje pochodzące ze spotkania ministrów obrony obu państw w lipcu 2013 roku, które wskazywały na potrzebę podjęcia dodatkowych środków na rzecz wzmocnienia komunikacji, a także koordynacji działań pomiędzy różnymi siłami zbrojnymi oraz wzmocnienia wysiłków na rzecz utrzymania pokoju na granicy indyjsko-chińskiej, okazały się być pustosłowiem⁷⁰.

3.3. Relacje polityczne w dobie rządów Narendry Modiego i Xi Jinpinga

W maju 2014 roku dokonana się znacząca zmiana polityczna w Indiach. W wyborach parlamentarnych zwyciężyła koalicja partii kierowanych przez Bharatiya Janata Party. Premierem został przywódca BJP Narendra Modi, który zdobył zdecydowanie większe zaufanie Indusów niż dziedzic rodziny Nehru-Gandhi Rahul Gandhi będący twarzą kampanii wyborczej Indyjskiego Kongresu Narodowego. Tym samym INC stracił władzę po dziesięciu latach jej nieprzerwanego sprawowania. Klęska wyborcza była dotkliwa – Kongres zachował jedynie 44 miejsca w liczącej 500 członków Lok Sabha (niższej izbie parlamentu). BJP z kolei mogła jako pierwsza od trzydziestu lat utworzyć gabinet cieszący się absolutną parlamentarną większością. Modi został pierwszym premierem Indii urodzonym już po uzyskaniu niepodległości i choć nie należy do najmłodszych przywódców (obejmując urząd miał 64 lata⁷¹), to elektorat Indyjskiej Partii Ludowej wiązał z nim nadzieje związane z odświeżeniem indyjskiej polityki.

⁶⁹ H.V. PANT: *Why border stand-offs between India and China are increasing*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-29373304> (7.06.2017).

⁷⁰ *Indie i Chiny zwiększą wymianę sił zbrojnych*, <http://www.polska-azja.pl/indie-i-chiny-zwieksza-wymiane-sil-zbrojnych-miedzy-soba/> (7.06.2017).

⁷¹ Warto wszakże zaznaczyć, iż poprzednik Modiego na stanowisku premiera, Manmohan Singh, w momencie wyborów miał 82 lata, a w trakcie kampanii wyborczej politycy BJP, w tym sam przyszły premier, wielokrotnie wytykali mu, że w ostatnich latach rządów wiek stanowił dla niego przeszkodę w efektywnym wykonywaniu obowiązków. Sam Modi prezentował się z kolei jako osoba obeznaną z nowoczesną technologią i rozumiejąca problemy młodych ludzi. Na temat kampanii wyborczej BJP i Narendry Modiego zob. L. PRICE: *The Modi Effect: Inside Narendra Modi's Campaign to Transform India*. London 2015.

Oczekiwania wobec nowego rządu były duże również w kontekście rozwoju relacji z Chińską Republiką Ludową. Modi był wcześniej przez trzynaście lat (2001–2014) szefem rządu stanowego w Gudżaracie – jednym z najbogatszych regionów Indii – i dał się wówczas poznać jako aktywny animator współpracy gospodarczej z ChRL. W trakcie swoich rządów czterokrotnie odwiedzał Chiny, a w 2014 roku większość z chińskich inwestycji w Indiach, których wartość szacowana była na 900 milionów dolarów, była ulokowana właśnie w Gudżaracie⁷². Warte podkreślenia jest położenie geograficzne tego stanu, który nie graniczy wcale w ChRL, ale z Pakistanem, będąc umiejscowionym na zachodzie kraju. Sukcesy Modiego jako szefa rządu stanowego Gudżaratu były tak duże, że po objęciu przez niego teki premiera rządu centralnego podnoszono postulaty przeniesienia „modelu Gudżaratu” na całość relacji indyjsko-chińskich, mając na uwadze szczególnie zacieśnienie współpracy ekonomicznej. Sami Chińczycy dostrzegli z kolei w rozwoju gospodarczym Gudżaratu paralele do ich własnego modelu ekonomicznego funkcjonującego po 1978 roku⁷³. Nieprzypadkowo Xi Jinping, który odwiedził Indie już w trzy miesiące po wyborach parlamentarnych 2014 roku, został przez Modiego podjęty właśnie w tym stanie⁷⁴.

Ówczesne analizy wskazywały, że Narendra Modi może w relacjach z Chinami prezentować się jako polityk pragmatyczny, nastawiony na rozwój współpracy gospodarczej⁷⁵. Sugerowano, że nowy premier mógłby stać się wręcz indyjskim Nixonem, co w kontekście relacji z ChRL

⁷² *Chinese PM congratulates Narendra Modi; vows to take ties to new level*, <http://economictimes.indiatimes.com/news/politics-and-nation/chinese-pm-congratulates-narendra-modi-vows-to-take-ties-to-new-level/articleshow/35622280.cms?intenttarget=no> (7.06.2017).

⁷³ A. KRISHNAN: *Gujarat model for India-China ties?*, <http://www.thehindu.com/news/international/gujarat-model-for-indiachina-ties/article6321778.ece> (7.06.2017).

⁷⁴ *Xi Jinping Visits Gujarat in the Company of Prime Minister Narendra Modi of India*, http://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/topics_665678/zjpcxshzzygyslshdsschybdtjktmedfslkkydjsxgsw/t1192790.shtml (7.06.2017). Szerzej na temat Gudżaratu zob. M. PIETRASIAK, G. BYWALEC, T. KAMIŃSKI, D. MIERZEJEWSKI, M. SŁOWIKOWSKI: *Paradiplomacy in Asia. Case studies of China, India and Russia*. Łódź 2018, s. 74–89.

⁷⁵ LIU ZONGYI: *Modi ready to do business with China*, <http://www.globaltimes.cn/content/861112.shtml> (7.06.2017).

oznaczałoby złożenie rozmaitych różnic interesów i bagażu trudnej historii na ołtarzu potencjalnych ekonomicznych korzyści. Co ciekawe, w inauguracji nowego gabinetu po raz pierwszy w historii wziął udział premier Pakistanu, a uścisk dłoni Modiego i Nawaza Sharifa zyskał miano pewnego symbolu. Z drugiej strony niejednokrotnie sugerowano, że mający reputację twardego i zdecydowanego polityka indyjski premier może wprowadzić do dwustronnych relacji większą asertywność Indii wobec poczynań chińskich polityków i wojskowych w strefie przygranicznej⁷⁶.

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku objęcia władzy przez Xi Jinpinga w ChRL, początek kadencji Narendry Modiego przyniósł znaczne zwiększenie dynamiki indyjskiej polityki zagranicznej, kreowane w dużej mierze przez samego premiera, chętnie odbywającego podróże międzynarodowe. Jednym z celów Modiego było doprowadzenie do wzrostu znaczenia Indii tak na arenie regionalnej, jak i światowej. Chiny mogły tu być zarówno czynnikiem pozytywnym, jak i hamującym, nie ulega zaś wątpliwości, że niezwykle istotnym.

Pierwsze spotkanie nowego indyjskiego lidera oraz przywódcy ChRL, który coraz bardziej ugruntowywał władzę nad państwem, miało miejsce w połowie lipca 2014 roku w Fortalezie przy okazji szczytu BRICS. Najważniejszym rezultatem szczytu było wydanie deklaracji o powołaniu pod auspicjami grupy Nowego Banku Rozwoju, którego siedzibę ulokowano w Szanghaju, a pierwszym prezesem miał zostać Indus Kundapur Vaman Kamath. Decyzja była kompromisem poprzedzonym burzliwym sporem między Indiami a Chinami (Indusi chcieli by siedziba banku znalazła się w ich państwie). Nowe Delhi nie zgodziło się też, aby rozliczenia w ramach nowej struktury odbywały się w chińskich juanach.

Jednocześnie Xi Jinping i Narendra Modi z optymizmem podeszli do rozwoju relacji bilateralnych, jakkolwiek po stronie indyjskiej ów optymizm był ostrożniejszy. Strona chińska zaoferowała miliardowe inwestycje z infrastrukturę w Indiach, jednak władze w Nowym Delhi miały w pamięci, że podobne projekty Pekin realizuje lub ma zamiar to czynić w przyszłości w wielu państwach Azji Południowej, związując je ze sobą

⁷⁶ S. TIEZZI: *Why China Embraces Narendra Modi*, <https://thediبلوماس.com/2014/05/why-china-embraces-narendra-modi/> (7.06.2017).

gospodarczo i wciągając do własnej strefy wpływów⁷⁷. Xi Jinping nie bez racji stwierdził natomiast, że gdy Chiny i Indie ze sobą rozmawiają, reszta świata uważnie się przygląda⁷⁸.

W sierpniu Narendra Modi z pierwszą ważną międzypaństwową wizytą udał się do Japonii, gdzie stwierdził, że świat jest podzielony na obozy państw stawiających na rozwój oraz krajów prowadzących politykę ekspansjonistyczną, w czym nietrudno było się doszukać aluzji do Chin⁷⁹.

We wrześniu 2014 roku doszło do pierwszej od ośmiu lat wizyty Przewodniczącego ChRL w Indiach. Można mówić o co najmniej dwóch istotnych analogiach między podróżami Hu Jintao i Xi Jinpinga. W obu przypadkach strony wiązały z rozmowami duże nadzieje na złagodzenie napięć oraz intensyfikację współpracy, jak również, tak samo w 2008, jak i 2014 roku, na krótko przed wizytą doszło do skandalu za sprawą poczynąń Chińczyków. O ile wcześniej wiązał się on ze słowami ambasadora Sun Yuxi, o tyle przed przyjazdem Xi Jinpinga tysiąc chińskich żołnierzy ponownie wkroczył do regionu Chumar. Jak wzmiankowano w poprzednim rozdziale, trudno z całkowitą pewnością stwierdzić czy przywódca ChRL wiedział o tej akcji, co nie zmienia faktu, że rozmowy toczyły się w chłodnej atmosferze, a na koniec obie strony nie wydały nawet wspólnego komunikatu, co stanowiło swoisty ewenement⁸⁰. Efekty szczytu w wymiarze gospodarczym okazały się dalekie od zamierzonych, a dodatkowo Xi został w jednej z indyjskich telewizji określony mianem „Eleven Jinping”, gdyż spikerka przeczytała jego nazwisko jako liczbę

⁷⁷ W. MADZIAR: *Pierwsze 75 dni Modiego – polityka zagraniczna*, <http://www.polska-azja.pl/w-madziar-pierwsze-75-dni-modiego-polityka-zagraniczna/> (7.06.2017).

⁷⁸ *When India, China meet the world watches us, says China's Xi Jinping on meeting Narendra Modi at BRICS*, <http://www.dnaindia.com/world/report-when-india-china-meet-the-world-watches-us-says-china-s-xi-jinping-on-meeting-narendra-modi-at-brics-2002202> (7.06.2017).

⁷⁹ K. TAKENAKA: *Japan and India vow to boost defence ties during summit*, <https://in.reuters.com/article/japan-india-investment-modi/japan-and-india-vow-to-boost-defence-ties-during-summit-idINKBN0GW15520140901> (26.09.2017).

⁸⁰ E. MEYER: *Who Sabotaged Chinese President Xi Jinping's India Visit?*, <http://www.forbes.com/sites/ericmeyer/2014/09/23/who-sabotaged-xi-jinpings-india-visit/> (26.09.2017).

rzymską, co pokazywało, że dystans mentalny dzielący obie strony jest wciąż znacznie większy od geograficznego⁸¹.

W 2014 roku przywódca ChRL zintensyfikował działania na rzecz realizacji promowanego przez siebie projektu „jeden pas – jedna droga” (One Belt and One Road Initiative – OBOR), określonego później mianem „pasa i szlaku” (Belt and Road Initiative – BRI), zaś popularnie nazywanego Nowym Jedwabnym Szlakiem (Nowymi Jedwabnymi Szlakami). Projekt zakłada powstanie bądź rozwijanie systemu morskich i lądowych połączeń handlowych i komunikacyjnych rozciągającego się od zachodniego Pacyfiku aż do Europy Zachodniej. Indie od początku podchodziły do BRI sceptycznie – wprawdzie same potrzebują inwestycji, jednak traktują projekt przede wszystkim w kategoriach geopolitycznej strategii Pekinu. Obawa Nowego Delhi wiąże się z jeszcze większym niż dotąd chińskim zaangażowaniem na obszarze tradycyjnych wpływów indyjskich w Azji Południowej. Szczególny niepokój po stronie indyjskiej budzi pogłębienie gospodarczej współpracy Chin z Pakistanem, w tym zwłaszcza plany, aby nitki szlaku szły przez sporne terytorium Kaszmiru. Nowe Delhi do tej pory ostentacyjnie bojkotowało projekt, tak jak to miało miejsce w maju 2017 roku, gdy na forum Pasa i Szlaku w Pekinie zabrakło indyjskiej reprezentacji⁸². Indie zwracają uwagę, że inwestycje nie mogą doprowadzać do pułapki zadłużenia państw biednych będących ich adresatami, co jest aż nadto widoczne w przypadku chińskich projektów w Azji Południowej (por. rozdział VI). Powinny być także realizowane zgodnie ze standardami ochrony środowiska i oparte na przejrzystej kalkulacji kosztów, a także zakładać transfer technologii i umiejętności⁸³.

W połowie maja 2015 roku Narendra Modi odwiedził Chiny. W wymiarze gestów i symboliki nie zabrakło miłych akcentów – Xi Jinping podjął indyjskiego premiera w swoim rodzimym Xian, gdzie oprowadził go po Pagodzie Wielkiej Dzikiej Gęsi, co można było odczytać jako

⁸¹ Ibidem.

⁸² S. BERY: *How India Should Respond to China's Belt and Road*, <https://the-diplomat.com/2017/07/how-india-should-respond-to-chinas-belt-and-road/> (26.09.2017).

⁸³ P. KUGIEL: *Indie poza Jedwabnym Szlakiem: narastająca rywalizacja w Azji*. „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” z dnia 26.06.2017, nr 61 (1503), .

rewanż za uprzednie przyjęcie go przez Modiego w Gudzaracie. Z kolei w Pekinie premier Li Keqiang ze swoim indyjskim odpowiednikiem zrobili sobie *selfie*, co pasowało do Modiego jako polityka kreującego się na obeznanego w nowoczesnych technologiach⁸⁴. W wymiarze konkretów ugodowa postawa indyjskiego premiera nie napotkała jednak adekwatnej odpowiedzi po stronie Pekinu. Chińczycy nie ustąpili w żadnym stopniu jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów granicznych, co było tym bardziej znaczące, iż trzy miesiące wcześniej Pekin wystosował protest po wizycie Modiego w Arunachal Pradesh, podczas której zapowiedział on zintensyfikowane wysiłki na rzecz pobudzenia produkcji rolnej w regionie⁸⁵. Po wtóre, wśród umów gospodarczych zawartych w trakcie wizyty, których wartość oszacowano na 22 mld dolarów, przeważały kontrakty pogłębiające indyjski deficyt w handlu z Państwem Środka. Wreszcie strona chińska wydała bardzo chłodne oświadczenia związane z aspiracjami Indii do odgrywania większej roli w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wejścia do Grupy Dostawców Nuklearnych (*Nuclear Suppliers Group* – NSG)⁸⁶. Modi przywiózł do ChRL „dar”, jak określili go sami Chińczycy, w postaci decyzji mówiącej, iż chińscy turyści mogą otrzymywać wize elektroniczne przy wjeździe do Indii. Miało to służyć budowaniu mostów między społeczeństwami obu krajów, które „nie znają i nie rozumieją siebie nawzajem”⁸⁷. Chiny nie odpowiedziały jednak ustępstwem podobnego kalibru.

W konsekwencji rozmów w trakcie wizyty Modiego, w listopadzie oba państwa wydały wspólne oświadczenie, w którym zgodziły się zacieśnić współpracę w zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu poprzez wy-

⁸⁴ M. RAJAGOPALAN, S. ZHANG: *India, China leaders try hand at „selfie” diplomacy*, <https://www.reuters.com/article/us-china-india-selfie/india-china-leaders-try-hand-at-selfie-diplomacy-idUSKBN0O016F20150515> (7.06.2017).

⁸⁵ K.J.M. VARMA: *China protests Narendra Modi's visit to Arunachal Pradesh*, <http://www.livemint.com/Politics/DyFoquDZTUhyxhDi79pnel/China-protests-Narendra-Modis-visit-to-Arunachal-Pradesh.html> (7.06.2017).

⁸⁶ B. CHELLANEY: *Modi in China*, <https://www.project-syndicate.org/commentary/modi-china-visit-sino-indian-relationship-by-brahma-chellaney-2015-05?barrier=accessreg> (7.06.2017).

⁸⁷ T. MADAN: *Modi's trip to China: 6 quick takeaways*, <https://www.brookings.edu/opinions/modis-trip-to-china-6-quick-takeaways/> (7.06.2017).

mianę informacji na temat grup terrorystycznych i ich powiązań, wymianę doświadczeń w zakresie przeciwdziałania porwanom i innym przestępstwom związanym z terroryzmem oraz koordynowanie stanowisk w sprawie zwalczania terroryzmu na poziomie regionalnym i wielostronnym oraz wzajemne wsparcie⁸⁸. Wydaje się, że Pekin i Nowe Delhi mogłyby zgodnie współpracować w tym zakresie, ponieważ oba państwa są zagrożone terroryzmem, mającym genezę przede wszystkim w społecznościach muzułmańskich, w indyjskim Kaszmirze i chińskim Xinjiangu. Kooperacja rozbija się jednak w tym przypadku o alians chińsko-pakistański. ChRL odmawia wsparcia Indiom w zakresie zwalczania grup, takich jak Jaish-e-Mohammed czy Lashkar-e-Taiba, które są traktowane przez Islamabad jako ważny środek prowadzenia asymetrycznej walki z południowym sąsiadem⁸⁹.

W maju 2016 roku z wizytą w Chinach przebywał Prezydent Indii Pranab Mukherjee. Już wcześniej był on bardzo aktywnym politykiem w animowaniu relacji dwustronnych i wielokrotnie odwiedzał ChRL. Agenda rozmów była podobna do tej z o rok wcześniejszej wizyty Narendry Modiego. Obie strony starały się podkreślać zbieżności interesów i minimalizować różnice, jednak dyskusje nie przyniosły przełomu w żadnej z omawianych spraw⁹⁰.

We wrześniu Modi ponownie był w Chinach przy okazji szczytu G20 w Hangzhou i odbył półgodzinne spotkanie z Xi Jinpingiem. Indyjski premier podkreślił, że oba kraje muszą być wrażliwe na swoje strategiczne interesy. Ponownie bez efektu poruszane były kwestie stosunku Pekinu wobec akcesji Indii do NSG oraz postrzegania przez stronę chińską propakistańskich grup terrorystycznych⁹¹. Modi podkreślił natomiast,

⁸⁸ A. PANDA: *India and China Continue Counter-Terrorism Consultations*, <https://thediplomat.com/2015/11/india-and-china-continue-counter-terrorism-consultations/> (7.09.2017).

⁸⁹ V. KAURA: *China's double standard on counter-terrorism*, <http://www.atimes.com/chinas-double-standards-counter-terrorism/> (7.09.2017).

⁹⁰ S. KUMAR, R. RANJAN: *President Pranab Mukherjee's Visit to China: Minimizing Differences, Maximizing Convergences*, <http://icwa.in/pdfs/IB/2014/President-VisittoChinaIB03062016.pdf> (7.09.2017).

⁹¹ A. SAJJANHAR: *Modi in China: The G20 and Beyond*, <https://thediplomat.com/2016/09/modi-in-china-the-g20-and-beyond/> (7.09.2017).

że udało się osiągnąć spokój na wspólnej granicy⁹². Ta deklaracja miała jednak zostać poddana ciężkiej próbie w nadchodzącej przyszłości.

Od początku 2017 roku zwiększyła się częstotliwość występowania przypadków naruszania indyjskiej przestrzeni powietrznej przez śmigłowce ChRL. Co istotne, podobne incydenty zdarzały się nie tylko w stanie Jammu i Kaszmir czy w Sikkimie, ale na całej szerokości pasma granicznego⁹³. Nigdy jednak chińskie maszyny nie przebywały po stronie indyjskiej na tyle długo, by lotnictwo Indii zdążyło zareagować (w przypadku gdyby władze w Nowym Delhi tego chciały).

W czerwcu 2017 roku rozpoczął się zaś najpoważniejszy od zakończenia zimnej wojny kryzys we wzajemnych relacjach na tle granicznym, tym razem w regionie wcześniej mniej znaczącym w tym kontekście. Chodziło o płaskowyż Doklam stanowiący terytorium sporne między Chinami a Bhutanem. Pekin uznaje go za część powiatu Yadong wchodzącego w skład Tybetu, a demarkacja tego odcinka granicznego nie została jeszcze zakończona. ChRL powołuje się przy tym na układ między Chinami a Imperium Brytyjskim z 1890 roku, przy czym jest on na tyle nieprecyzyjny, że pozwala na dowolność interpretacji jeśli chodzi o przynależność terytorialną poszczególnych ziem.

Wzrost napięcia zapoczątkowały wydarzenia z 16 czerwca, gdy patrol królewskich wojsk Bhutanu odkrył obecność chińskich żołnierzy, którzy przy pomocy buldożerów i innych ciężkich urządzeń budowali drogę z Doka La w stronę bhutańskiego obozu wojskowego Zompelri⁹⁴. Po tym gdy patrol bezskutecznie wzywał żołnierzy ChALW do zaprzestania tych działań, Bhutan zwrócił się o interwencję do Indii pełniących rolę protektora himalajskiego królestwa – na mocy zawartego w 2007 roku traktatu o współpracy w kwestiach bezpieczeństwa, Nowe Delhi zobowiązało się

⁹² *Pakistan, terrorism, Scorpene leak: What PM Modi said during the G20 summit in China*, <http://www.firstpost.com/world/pakistan-terrorism-scorpene-leak-what-pm-modi-said-during-the-g20-summit-in-china-2992204.html> (7.09.2017).

⁹³ *China copter in India skies?*, <http://www.thehindu.com/news/national/other-states/chinese-helicopter-violates-indian-air-space-in-uttarakhand/article18717965.ece> (26.09.2017).

⁹⁴ M. KAMIŃSKI: *Spór o Doklam – ostrze zawieszono nad „Szyją Kurczaka”*, <http://www.polska-azja.pl/m-kaminski-spor-o-doklam-ostrze-zawieszono-nad-szyja-kurczaka/> (7.09.2017).

do obrony Thimphu przed agresją stron trzecich. Dwa dni później licząca około 300 ludzi jednostka wojsk indyjskich pojawiła się na płaskowyżu i doprowadziła do wycofania się Chińczyków, czemu towarzyszyły przepychanki między żołnierzami. W konsekwencji w odległości 150 metrów od siebie stanęły oddziały Indii i ChRL, co zapoczątkowało trwający 71 dni impas.

Dla Indii wzmiankowany region jest niezwykle istotny ze względów strategicznych. Sąsiaduje bowiem z Sikkimem oraz korytarzem Siliguri, wąskim (w najwęższym miejscu liczącym 27 km) obszarem łączącym większość terytorium indyjskiego z wysuniętą najbardziej na wschód częścią kraju, w tym stanem Arunachal Pradesh, do którego ChRL rości sobie pretensje⁹⁵. Z kolei inne stany w tym regionie (m.in. Asam, Nagaland i Manipur) są zagrożone działaniami separatystycznymi, wspieranymi przez władze w Pekinie. Tym samym wybudowanie przez Chińczyków drogi w rejonie Doklam pogorszyłoby sytuację Indii w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego, gdyż oddziały ChALW mogłyby się szybko przemieszczać.

Indie powoływały się na porozumienie z ChRL zawarte w 2012 roku, które mówiło, że wszelkie zmiany granic na trójstyku (Chin, Indii i trzeciego państwa przygranicznego) wymagają udziału w rozmowach wszystkich trzech państw. Władze w Pekinie stały tymczasem na stanowisku, że jest to wyłącznie kwestia bilateralnych uzgodnień z Bhutanem⁹⁶. Plany dotyczące budowy drogi miały zostać dwukrotnie przedstawione stronie indyjskiej przed rozpoczęciem realizacji inwestycji, zaś Bhutan, w dotychczasowych 24 rundach rozmów dot. kwestii granicznych z Chinami miał nigdy nie kwestionować faktu przynależności Doklamu do Chin. Chińczycy uznali działania indyjskie za naruszenie integralności ChRL i obowiązujących między Chinami a Indiami Pięciu Zasad Pokojowego Współistnienia oraz pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych. Indie zostały ponadto oskarżone o naruszenie suwerenności samego Bhutanu⁹⁷.

⁹⁵ ZHOU BO: *India is running out of time in Doklam dispute with China*, <http://www.scmp.com/comment/insight-opinion/article/2103850/india-running-out-time-doklam-dispute-china> (7.09.2017).

⁹⁶ J. KAMIŃSKI: *Spór o płaskowyż Doklam – realne zagrożenie?*, <http://www.polska-azja.pl/j-kaminski-spor-o-plaskowyz-doklam-realne-zagrozenie/> (7.09.2017).

⁹⁷ M. KAMIŃSKI: *Spór o Doklam...* (7.09.2017).

Kolejne tygodnie przynosiły intensyfikację napięcia w regionie. Politycy oraz wojskowi obu stron podwyższali temperaturę sporu agresywnymi wypowiedziami, w których nie brakowało rozważania zbrojnej odpowiedzi na akcje adwersarza. Rzecznik prasowy chińskiego Ministerstwa Obrony, pułkownik Wu Qian, stwierdził, że Chiny będą bronić swoich interesów narodowych wszelkimi możliwymi środkami, a Indie nie powinny „próbować szczęścia i realizować swoich fantazji”. Dodał również, że „łatwiej zachwiać górami, niż chińską armią”⁹⁸.

Oliwy do ognia dolewały także media, publikując buńczuczne artykuły. W szczególności dotyczyło to chińskich środków przekazu (kontrolowanych przez rząd). Można było przeczytać o „bezwstydnym zachowaniu” Indii, które „poniża cywilizację XXI wieku” oraz że „Chiny powinny dać gorzką naukę Nowemu Delhi”⁹⁹. Indyjskie gazety nie pozostawały jednak dłużne. Okładka „India Today” z 31 lipca 2017 roku przedstawiała mapę ChRL, w której państwo to ma kształt kurczaka (*chicken* po angielsku oznacza nie tylko kurczaka, ale też tchórza), zaś obok niego umiejscowiony został mniejszy kurczak w postaci Pakistanu. Co więcej, mapa Chin nie uwzględniała przynależności Tybetu (a tym samym terenów przygranicznych z Bhutanem) do Państwa Środka¹⁰⁰. Okładka periodyku na tyle zirytowała Chińczyków, że niedługo później państwowa agencja Xinhua opublikowała swoistą odpowiedź w postaci filmu *7 Sins of India (Siedem grzechów Indii)*.

W narracji indyjskiej sytuacja miała przypominać incydent z Nathu La z 1967 roku, który kosztował życie kilkuset żołnierzy, w większości po stronie chińskiej. Oczywiście skojarzenia budziła również z wojną graniczną 1962 roku, przy czym do tej ostatniej chętniej odwoływała się strona chińska, mówiąc o ponownym udzieleniu nauki Indiom.

⁹⁸ C. GAO: *China to India: 'It Is Easier to Shake the Mountains Than to Shake the PLA'*, <https://thediplomat.com/2017/07/china-to-india-it-is-easier-to-shake-the-mountains-than-to-shake-the-pla/> (26.09.2017).

⁹⁹ P. SKAWIŃSKI: *Siedem stanów może być odciętych? Konflikt Chin i Indii. Wojska stały w gotowości przez wiele dni*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1855478,Siedem-stanow-moze-byc-odcietych-Konflikt-Chin-i-Indii-Wojska-staly-w-gotowosci-przez-wiele-dni> (26.09.2017).

¹⁰⁰ M. BOGUSZ: *Indie-ChRL: mecz na symbole*, <https://zawielkimmurem.net/2017/08/03/indie-chrl-mecz-na-symbole/> (26.09.2017).

Eskalacja konfliktu o Doklam nastąpiła 15 sierpnia (*nomen omen* w Dniu Niepodległości Indii), kiedy miało miejsce wydarzenie ochrzczone mianem „bitwy na kamienie nad jeziorem Pangong”. Patrol chińskich żołnierzy miał z powodu złej pogody przejść na stronę indyjską, gdzie został przechwycony przez Indusów. Doszło do walki z użyciem pięści i kamieni, co zakończyło się niegroźnymi ranami i ostatecznie powrotem na swoje pozycje.

Od tego momentu podjęto bardziej intensywne wysiłki na rzecz de-eskalacji sporu, co ostatecznie nastąpiło na przełomie sierpnia i września. 28 sierpnia indyjskie MSZ poinformowało, że obie strony zdecydowały o natychmiastowym wycofaniu wojsk oraz rozwiązaniu problemu drogą dyplomatyczną. Pekin ustami rzeczników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Obrony zastrzegł jednak, że wojska chińskie pozostają w gotowości bojowej, jak również będą kontynuować patrolowanie Doklamu korzystając z prawa do ochrony suwerenności własnego terytorium¹⁰¹.

Z inicjatywy Indii negocjacje toczyły się za kanałami dyplomatycznymi BRICS¹⁰² i ostatecznie 5 września to właśnie na szczycie tej grupy w chińskim Xiamen doszło do rozmowy Narendry Modiego z Xi Jinpingiem, określonej przez obie strony jako konstruktywna. Xi podkreślił, że stabilne i zdrowe stosunki między Chinami a Indiami leżą w podstawowym interesie obu narodów i wyraził pragnienie współpracy w celu poprawy wzajemnego zaufania¹⁰³. Z kolei zastępca ministra spraw zagranicznych Indii Subrahmanyam Jaishankar wyraził pogląd, że oba państwa pragną by personel związany z obronnością i bezpieczeństwem utrzymywał intensywne kontakty tak, aby nie dochodziło do sytuacji takiej jak w rejonie Doklam¹⁰⁴. Wydawało się, że doszło do rozwiązania

¹⁰¹ *Indie i Chiny zgodziły się zakończyć spór graniczny w Doklam*, <http://www.polska-azja.pl/indie-i-chiny-zgodzily-sie-zakonczy-c-spor-graniczny-w-doklam/> (26.09.2017).

¹⁰² A. REJ: *India's clever use of the BRICS card in Doklam standoff*, <http://www.livemint.com/Opinion/c4ws2jwOqP7ALa7Y0RbC1M/Indias-clever-use-of-the-BRICS-card-in-Doklam-standoff-reso.html> (26.09.2017).

¹⁰³ ZHOU XIN: *Xi tells Modi healthy, stable China-India ties needed*, http://news.xinhuanet.com/english/2017-09/05/c_136585860.htm (26.09.2017).

¹⁰⁴ M. MARTINA: *China's Xi wants to put relations with India on 'right track'*,

kryzysu w sposób będący do przyjęcia dla obu stron (przy czym to Indie miały większe prawo czuć się zwycięzcami), jednak w połowie września wyszło na jaw, że w rzeczywistości Chiny nie wycofały swoich wojsk. Na początku grudnia 2017 roku indyjskie media podały z kolei, powołując się na obraz z satelity, że ChALW nieopodal płaskowyżu rozbudowuje infrastrukturę militarną i ustawia jednostki artylerii na korzystniejszych strategicznie pozycjach¹⁰⁵.

Warto wspomnieć, że w trakcie trwania impasu w Doklamie doszło również do incydentu granicznego w Sikkimie, w którym chińscy żołnierze mieli przekroczyć granicę w rejonie Doka La i zniszczyć dwa niedawno zbudowane przez Indie bunkry. Oddziały ChALW miały także zablokować drogę, uniemożliwiając indyjskim pielgrzymom dotarcia do Kailash Mansarovar Yatra w Tybecie¹⁰⁶. W Nowym Delhi wzbudziło to skojarzenia z sytuacją z lat 1954–1978, gdy dostęp do góry Kajlas (świętego miejsca czterech religii: böń, buddyzmu, dżinizmu i hinduizmu) był zabroniony dla Indusów pragnących odwiedzić siedzibę boga Śiwy.

Z kolei w grudniu 2017 roku, na kilka dni przez wizytą ministra spraw zagranicznych ChRL Wang Yi w Nowym Delhi po chińskiej stronie granicy spadł indyjski dron, co Chińczycy od razu wykorzystali do wystosowania oskarżeń wobec Indii o wrogą działalność w sektorze przygranicznym. Armia indyjska wydała oświadczenie tłumaczące, iż dron zbieżył z kursu w Sikkimie na stronę chińską na skutek problemów technicznych, o czym chińskie dowództwo zostało od razu poinformowane¹⁰⁷.

W pierwszych miesiącach 2018 roku obie strony wydawały się łagodzić wzajemne napięcia, czego przykładem było kwietniowe nieformalne

<https://www.reuters.com/article/us-china-brics-india/chinas-xi-wants-to-put-relations-with-india-on-right-track-idUSKCN1BG0JY> (26.09.2017).

¹⁰⁵ K. HUANG: *China builds up troop numbers close to Indian border flashpoint as soldiers prepare for first winter near Doklam*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2124375/china-building-troop-numbers-near-doklam-after-summer> (26.12.2017).

¹⁰⁶ K. GADERA, *Kolejny incydent na granicy indyjsko-chińskiej*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/kolejny-incydent-na-granicy-indyjsko-chińskiej/> (26.12.2017).

¹⁰⁷ T. NG, LIU ZHEN: *Indian drone crashes after entering Chinese airspace*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2123252/indian-drone-crashes-after-entering-chinese-airspace> (26.12.2017).

spotkanie Xi Jinpinga i Narendry Modiego w chińskim Wuhan. Odwilży w stosunkach dwustronnych sprzyjały uwarunkowanie wewnętrzne, zwłaszcza zaplanowane na 2019 rok wybory parlamentarne w Indiach oraz poszukiwanie bodźców podtrzymania wzrostu gospodarki w ChRL, jak i zewnętrzne, w tym szczególnie konfrontacyjna polityka administracji Donalda Trumpa względem Chin i próba polepszenia przez Pekin relacji z krajami ościennymi – Japonią, Koreą Południową, Wietnamem, Indonezją, jak również Indiami¹⁰⁸. Podczas szczytu poruszano tematy związane zarówno ze współpracą gospodarczą, jak i kwestiami granicznymi. W przypadku tych ostatnich zobowiązano się do podjęcia starań na rzecz obniżenia napięcia, również przez takie działania, jak wspólne patrole. Przede wszystkim chodziło jednak o poprawę atmosfery, nawet jeśli wiązało się to z pewnym zaklinaniem rzeczywistości jak w przypadku Aayoga Rajiva Kumara, jednego z najważniejszych doradców ekonomicznych indyjskiego premiera, który przed szczytem zapowiedział traktowanie Chin bardziej w kategoriach okazji niż zagrożenia¹⁰⁹.

W lipcu 2018 roku w Pekinie odbyła się druga runda dwustronnych rozmów w formule „Maritime Affairs Dialogue”¹¹⁰. Miesiąc później do Nowego Delhi przybył minister obrony ChRL Wei Fenghe, który podczas spotkań z Modim i indyjskimi wojskowymi ponownie podnosił kwestię przywrócenia zaufania na granicy. W październiku Indie wizytował minister ds. bezpieczeństwa wewnętrznego Chin Zhao Kezhi, co stało się okazją do podpisania porozumienia dotyczącego m.in. wymiany informacji wywiadowczych oraz łagodzenia skutków katastrof¹¹¹. W listopadzie w Pekinie odbył się Dialog Obronności i Bezpieczeństwa¹¹². W grudniu z kolei

¹⁰⁸ S. GODBOLE: *Wuhan Summit: An important signal of intent by India and China*, <https://www.brookings.edu/blog/up-front/2018/05/23/wuhan-summit-an-important-signal-of-intent-by-india-and-china/> (28.12.2018).

¹⁰⁹ *Modi and Xi reset China–India relations*, <https://www.eastasiaforum.org/2018/05/14/modi-and-xi-reset-china-india-relations/> (28.12.2018).

¹¹⁰ S. SINGH: *Bridging India-China Strategic Distrust in the Indo-Pacific*, <https://thediplomat.com/2018/07/bridging-india-china-strategic-distrust-in-the-indo-pacific/> (28.12.2018).

¹¹¹ R. PILLAI RAJAGOPALAN: *Can the New China-India Thaw Last?*, <https://thediplomat.com/2018/10/can-the-new-china-india-thaw-last/> (28.12.2018).

¹¹² LIU ZHEN: *China and India agree to boost trade and lower the temperature*

powrócono do wspólnych ćwiczeń wojskowych „Ręka w rękę”, które w 2017 roku nie odbyły się z powodu sporu o Doklam. W Nowym Delhi przebywał również minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi spotykając się ze swoją indyjską odpowiedniczką Sushmą Swaraj podczas pierwszego mechanizmu People-to-People. Sumarycznie w 2018 roku częstotliwość spotkań indyjskich i chińskich oficjeli była bardzo intensywna, zwłaszcza biorąc pod uwagę Xi Jinpinga i Narendrę Modiego (cztery razy) i ministrów obrony Wei Fenghe i Nirmalę Sithamaran (trzy razy)¹¹³. Zgodnie z deklaracjami Pekinu i Nowego Delhi służyły one przede wszystkim odbudowie wzajemnego zaufania, nie przyniosły jednak istotnych postępów w żadnej z najbardziej wrażliwych kwestii stosunków wzajemnych.

Od lat 50. dwudziestego stulecia najistotniejszym problemem politycznym w bilateralnych relacjach chińsko-indyjskich jest spór graniczny. Przez przeszło siedem dekad, w trakcie których odbyto dwadzieścia rund rozmów¹¹⁴, niezależnie od innych zabiegów dyplomatycznych, nie udało się uzyskać znaczących rezultatów w rozwiązaniu tego problemu. Wprawdzie Indie uznały chińską suwerenność nad Tybetem, a ChRL indyjską nad Sikkimem, jednak zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku pojawiają się wypowiedzi i działania, które podważają wzmiankowane ustalenia. Zasadne wydają się być wątpliwości wobec efektywności ustanowionego w 2012 roku mechanizmu bilateralnych konsultacji i koordynacji. Współpraca na szczeblach cywilnych i wojskowych może służyć odprężeniu na linii granicznej, jednak o faktycznych, a nie pozornych krokach w kierunku rozwiązania problemu decyduje wola polityczna i decyzje zapadające na najwyższym szczeblu.

Tymczasem spór graniczny wykorzystywany jest przez decydentów w Pekinie i Nowym Delhi zarówno jako instrument polityki międzyna-

on shared border, <https://www.scmp.com/news/china/diplomacy/article/2175064/china-and-india-agree-boost-trade-and-lower-temperature-shared> (28.12.2018).

¹¹³ *From Doklam to Wuhan, 2018 will go down as watershed year in testy India-China ties*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/67240722.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (28.12.2018).

¹¹⁴ Dwudziesta runda rozmów rozpoczęła się w grudniu 2017 roku. Zob. *India, China Hold 20th Round Of Border Talks*, <https://www.ndtv.com/india-news/india-china-hold-20th-round-of-border-talks-1790915> (26.12.2017).

rodowej, jak i wewnętrznej. W Chinach jakiegokolwiek ustępstwa klóciłyby się z mocno osadzonymi w społeczeństwie nastrojami nacjonalistycznymi, a i w Indiach dla wyborców wciąż żywe pozostaje hasło: „Nigdy nie zapomnimy o 1962”. Jak zauważa Bogdan Góralczyk, Komunistyczna Partia Chin już od dłuższego czasu odgórnie inspiruje nacjonalizm, by zastąpić nim ideową pustkę po dawno zdezaktualizowanych hasłach socjalizmu, zaś zwycięstwo BJP Narendry Modiego w wyborach parlamentarnych w Indiach udowadnia, że ideologia narodowa umacnia się również w społeczeństwie indyjskim – choć Indie nie są tak jednolite i zunifikowane jak Państwo Środka, więc tamtejszy nacjonalizm nigdy nie będzie tak groźny jak jego chiński odpowiednik¹¹⁵.

Wizje granic nakreślone na przedstawianych przez oba państwa mapach nie znajdują akceptacji u adwersarza. Odmienne jest również taktyczne usposobienie obu stron. Podczas gdy chińscy przywódcy zalecają cierpliwość przy rozwiązywaniu kwestii granicznych, reprezentanci Indii zawsze optowali za sprawnym rozwikłaniem konfliktu i niepowracaniem do przeszłości. Jak zauważa Mohan Malik, chińskie deklaracje mówiące o tym, że problem zostanie rozwiązany „gdy dojrzeje do tego sytuacja”, są często interpretowane jako: „gdy militarna i ekonomiczna równowaga sił przechylą się (jeszcze bardziej – przyp. aut.) na stronę Chin”¹¹⁶.

W bilateralny spór graniczny zaangażowane są również państwa trzecie, co znajdzie szerszy komentarz w dalszych częściach pracy. Przed wszystkim chodzi tu o Pakistan oraz Nepal i Bhutan. Spór o Doklam z 2017 roku po raz pierwszy ujawnił tak dużą determinację Indii w obronie *status quo* granicy niebędącej *de iure* granicą Indii. Chinom chodziło w tym przypadku nie tylko o zdobycie przewagi strategicznej w terenie nad Indiami, ale również zmuszenie Bhutanu do zmiany sojuszy, a przynajmniej nawiązania oficjalnych stosunków z ChRL, za czym mógł pójść proces poszerzania chińskich wpływów w tym państwie, tak jak to miało miejsce w Nepalu. Wydaje się, że Pekin nie przewidział zajęcia przez

¹¹⁵ Cyt. za: T. BEDNARZAK: *Indie i Chiny skazane na konflikt? Świat może być dla nich za mały*, <https://wiadomosci.wp.pl/indie-i-chiny-skazane-na-konflikt-swiat-moze-byc-dla-nich-za-maly-6027696134796417a> (26.02.2017). Szerzej na temat indyjskiego i chińskiego nacjonalizmu zob. rozdział II.

¹¹⁶ M. MALIK: *China and India. Great Power Rivals...*, s. 145.

Nowe Delhi tak zdecydowanego stanowiska, jednak Chiny ostatecznie nie ustąpiły, jeśli wziąć pod uwagę wymierny rezultat konfliktu¹¹⁷.

3.4. Wpływ Chin na sytuację wewnętrzną Indii

3.4.1. Stosunki wodne

W wielu miejscach świata mamy obecnie do czynienia z problemami na tle potencjalnego bądź realnego niedoboru wody. W 2015 roku dane satelitarne NASA ujawniły, że 21 spośród 37 największych globalnych działów wodnych jest obciążone ryzykiem wysychania, a wraz z rosnącą populacją i pochłanianiem zasobów wodnych przez rolnictwo i przemysł ten problem będzie się pogłębiał¹¹⁸. Woda staje się przedmiotem konkurencji między państwami w tak znaczącym stopniu, iż uzasadnione wydaje się pytanie zadane podczas papieskiego seminarium w lutym 2017 roku przez Franciszka czy „nie zmierzamy ku wielkiej wojnie światowej o wodę?”¹¹⁹.

Problem deficytu wody jest aktualny również w regionie Azji Południowej. W istotny sposób wpływa na relacje indyjsko-pakistańskie, jak też indyjsko-chińskie¹²⁰. W kontekście tych ostatnich należy wspomnieć przede wszystkim, iż po aneksji Tybetu Chińska Republika Ludowa zyskała istotny atut w postaci zasobów wodnych Wyżyny Tybetańskiej. Posiada ona gęstą sieć hydrologiczną i jest obszarem źródłiskowym wielkich rzek azjatyckich, m.in. Jangcy, Huang He, Mekongu, Saluinu oraz, co najistotniejsze w omawianym kontekście, Brahmaputry i Indusu, które przepływają również przez Indie (Brahmaputra ponadto przez Bangladesz, a Indus przez Pakistan).

¹¹⁷ E. ROCHE: *Doklam: An uneasy truce*, <http://www.livemint.com/Politics/Ua-Be7e7ImRmKQjBuXiML2H/Doklam-An-uneasy-truce.html> (26.09.2017).

¹¹⁸ A. GUPTA: *World War III will be fought over water*, <https://qz.com/691254/world-war-iii-will-be-fought-over-water/> (26.09.2017).

¹¹⁹ *Wojna światowa o wodę*, <http://www.osservatoreromano.va/pl/news/wojna-swiatowa-o-wode> (26.09.2017).

¹²⁰ Na temat znaczenia stosunków wodnych w relacjach indyjsko-nepalskich zob. D.N. DHUNGEL, S.B. PUN (red.): *The Nepal-India Water Resources Relationship: Challenges*. Kathmandu 2009.

Indie i Chiny mają istotne problemy związane z gospodarką wodną. Chodzi zarówno o prosty dostęp do wody zapewniający zaspokojenie potrzeb lokalnej ludności, jak i możliwość wykorzystania jej w projektach energetycznych. Następstwem tego jest rywalizacja, w której przewagę ma Państwo Środka, z uwagi na kontrolę nad źródłami rzek, zwłaszcza w przypadku Brahmaputry, nazywanej w Tybecie Yarlung Tsangpo.

W październiku 2012 roku Chiny podjęły budowę następnej zapory na Brahmaputrze. Założeniem projektu było odwrócenie biegu rzeki i przesłanie części wody na dotkniętą suszami północ Państwa Środka, aby użyźnić zniszczoną erozją glebę. ChRL rzecz jasna liczy też na spożytkowanie wody jako odnawialnego źródła energii. Na ten moment Pekin już stał się liderem w rozwoju energii słonecznej, a problemowi zapewnienia państwu ekologicznej energii Xi Jinping poświęcił istotną część przemówienia podczas XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Chin w listopadzie 2017 roku¹²¹.

Indie przyjmują kolejne chińskie projekty z coraz większym niepokojem, ponieważ Brahmaputra wlewa się w rzeki Ganges i Padma, które są głównymi źródłami wody dla północnej części kraju¹²². Determinacja indyjska w tym względzie wzrosła w 2016 roku, gdy kraj dotknęła największa w historii susza. Monsuny, które nawiedzały Indie w poprzednich latach okazały się wyjątkowo skąpe w opady, na skutek czego ponad połowa indyjskich stanów i przeszło 300 milionów ludzi cierpiało z powodu suszy. Wiele rzek miejscami wyschło, w konsekwencji trzeba było na przykład wyłączyć na dziesięć dni działanie olbrzymiej elektrowni wodnej Farakka na Gangesie¹²³. Mieszkańcy zagrożonych terenów zaczęli walczyć o wodę, rolnicy niszczyli wały rzeczne by ratować plony, w miastach pojawiły się spragnione dzikie zwierzęta. Rząd Modiego zapowiedział powrót do zarzuconego wcześniej przez Indyjski Kongres Narodo-

¹²¹ *Full text of Xi Jinping's report at 19th CPC National Congress*, http://www.chinadaily.com.cn/china/19thcpcnationalcongress/2017-11/04/content_34115212.htm (18.12.2017).

¹²² W. TOMASZEWSKI: *Chiny–Indie. Rywalizacja o dominację w Azji*, <http://czasnahistorie.pl/wojciech-tomaszewski/chiny-indie-rywalizacja-o-dominacje-w-azji/3/> (18.12.2017).

¹²³ S. BISWAS: *Is India facing its worst-ever water crisis?*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-35888535> (26.09.2017).

wy projektu, zakładającego zbudowanie kilkudziesięciu kanałów, które mają umożliwić przekierowywanie nurtu rzek do rejonów zagrożonych suszą. Wartość inwestycji ma wynieść, bagatela, 165 mld dolarów¹²⁴.

Kryzys w 2016 roku ujawnił jednak, że indyjski system hydrologiczny jest dotknięty przez większą liczbę problemów, aniżeli tylko niski stan rzek. Niewystarczający poziom miały też zbiorniki podziemne, skąd mieszkańcy czerpią 85% wody. Poziom wód gruntowych systematycznie się obniża wskutek lekkomyślnej gospodarki, przede wszystkim marnowania wody w prymitywnych, zalewowych systemach irygacyjnych. Wielu ekspertów uważa, że zamiast budować kosztowne i szkodliwe przyrodniczo kanały, lepiej oszczędzać wodę inwestując w lepsze systemy magazynowania deszczówki, oczyszczalnie ścieków czy nowoczesne systemy nawadniające¹²⁵.

Po wtóre, rezultaty projektów hydrologicznych podejmowanych dotychczas przez indyjskie władze niejednokrotnie budzą wątpliwości. W 2016 roku problemy rolników w Madhya Pradesh pogłębiły się, gdy rząd stanowy postanowił zasilić świętą rzekę Szipra wodą z wyżej położonej rzeki Narbada dostarczaną przez 50-kilometrowy rurociąg. Decyzja była umotywowana komfortem uczestników hinduistycznego festiwalu Kumbhamela, którego istotą jest rytualna kąpiel milionów pielgrzymów w Sziprze¹²⁶. W konsekwencji poszkodowani rolnicy czerpiący wodę z Narbady zasadnie zarzucali, że „marnowano wodę na *sadhu*” (świętych mężów), gdy ich pola schły¹²⁷.

Bez wątpienia zatem bardziej efektywna gospodarka wodna po stronie samych Indii zmniejszyłaby skalę zagrożenia ze strony ChRL w tym kontekście. Nie wyeliminuje jednak całkowicie problemu, ponieważ Chiny bezwzględnie dążą do tego, by pozyskiwać zasoby wodne kosztem innych państw. Z taką sytuacją mamy do czynienia nie tylko w Azji Południowej, ale również Południowo-Wschodniej, gdzie zatarg między ChRL a państwami regionu opiera się na wykorzystywaniu wód naj-

¹²⁴ R. STEFANICKI: *Indie zawrócą rzeki*, <http://wyborcza.pl/1,75399,20145085,indie-zawroca-rzeki.html> (26.09.2017).

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ *Unholy woes*, <https://www.economist.com/news/asia/21698678-indias-water-shortage-owes-more-bad-management-drought-unholy-woes> (26.09.2017).

¹²⁷ R. STEFANICKI: *Indie zawrócą rzeki...* (26.09.2017).

dłuższej rzeki na Półwyspie Indochińskim – Mekongu¹²⁸. Swoje źródła wywodzi ona z kontrolowanej przez Chiny Wyżyny Tybetańskiej, stanowi zaś kluczowe źródło wody dla Birmy, Kambodży, Laosu, Tajlandii i Wietnamu. Państwo Środka zbudowało sześć dużych elektrowni na jego części Mekongu, a w planie ma kilkanaście kolejnych. Ma to ścisły związek z występującymi coraz częściej suszami w delcie rzeki. W 2016 roku zanotowano najniższy od niemal stu lat poziom wody w Mekongu, co destabilizuje rolnictwo w państwach Azji Południowo-Wschodniej¹²⁹.

Chiny niechętnie dzielą się również z sąsiadami pełnymi danymi o przepływach rzek. W przypadku Indii odmawiają zawarcia umowy na sprzedaż danych hydrologicznych dotyczących rzek transgranicznych w skali całorocznej, a nie tylko w porze monsunowej¹³⁰.

Pośredni skutek dla Indii związany jest z kolei z faktem, iż chińskie zabiegi hydrologiczne mają istotne przełożenie również na sytuację Bangladeszu. Coraz więcej mieszkańców dotkniętych deficytem wody rejonów przeludnionego kraju (Bangladesz jest jednym z państw świata o największej gęstości zaludnienia¹³¹) migruje do Indii, ze szczególnym uwzględnieniem stanu Asam, co intensyfikuje napięcia etniczne tamże¹³².

¹²⁸ N.K. TRIPATHI: *A Study of Water Issues in Sino-Indian and Indio-Pak Relations*. New Delhi 2009, s. 55–56.

¹²⁹ E. WALZ: *China, Vietnam and the Mekong Problem*, <https://international.thenewslens.com/article/83569> (19.11.2017); A. PARFIENIUK: *Poziom wody w Mekongu najniższy od niemal 100 lat. Dla krajów Azji Południowo-Wschodniej to tragedia, ale dla Pekinu to może być okazja do realizacji ambitnych planów*, <https://wiadomosci.wp.pl/poziom-wody-w-mekongu-najnizszy-od-niemal-100-lat-dla-krajow-azji-poludniowo-wschodniej-to-tragedia-ale-dla-pekinu-to-moze-byc-okazja-do-realizacji-ambitnych-planow-6027399122145921a> (26.09.2017).

¹³⁰ *Can't share hydrological data of Brahmaputra river with India for now: China*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/defence/cant-share-hydrological-data-of-brahmaputra-river-with-india-for-now-china/articleshow/60478124.cms> (18.12.2017).

¹³¹ *World Population Prospects 2017*, <https://esa.un.org/unpd/wpp/DataQuery/> (18.12.2017).

¹³² M. SARMA: *A Study of Migration from Bangladesh to Assam, India and Its Impact*, <https://digital.library.adelaide.edu.au/dspace/bitstream/2440/97379/3/02whole.pdf> (26.09.2017); S.B. PISHAROTY: *Rising Anger in Assam Over Centre's Decision To Grant Citizenship To Hindu Migrants From Bangladesh*, <https://thewire.in/politics/>

Warto również wspomnieć o licznych zagrożeniach dla środowiska naturalnego, powstałych w konsekwencji zarówno chińskich, jak i indyjskich działań w celu budowy zapór hydroenergetycznych i racjonalizacji hydrologicznej zasobów wodnych. Obszary himalajskie znane są z dużej aktywności sejsmicznej, stąd zmiana naturalnego ukształtowania terenu może doprowadzić w konsekwencji do katastrofy podobnej do tragicznego trzęsienia ziemi w Nepalu w 2015 roku¹³³.

3.4.2. Wsparcie ChRL dla sił odśrodkowych w Indiach

Jak wspomniano w rozdziale I, w dobie zimnej wojny Pekin wspierał ruchy odśrodkowe w Indiach, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu naksalitów oraz zbuntowanych plemion górskich z pogranicza Indii i Birmy. W okresie pozimnowojennym wsparcie nie ustało, jakkolwiek pewnym modyfikacjom uległy metody jego dostarczania.

Naksalicy są ruchem ideologicznie ukierunkowanym w stronę maoizmu. Głoszą potrzebę rewolucji komunistycznej, odwołując się przede wszystkim do warstw biedniejszych, na czele z chłopstwem. Walkę zbrojną z władzami indyjskimi rozpoczęli w 1967 roku. Skupiała się ona w pierwszej kolejności w Bengalu Zachodnim, jednak później ich powstanie objęło szerokie połacie wschodniej i centralnej części kraju. Na przestrzeni lat nasilenie działań naksalitów było zmienne, dochodziło też do licznych podziałów na łonie tego ruchu, część bojowników odeszła od walki zbrojnej na rzecz agitacji politycznej (obecnie wszakże partie maoistyczne są zdelegalizowane). Wciąż jednak, obok konfliktów komunistycznych, pozostają oni największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego Indii. Rocznie w starciach z naksalitami ginie kilkuset cywili oraz funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Powstańcy organizują też zamachy na polityków, tak jak w maju 2013 roku, gdy zabito trzech czołowych przywódców Indyjskiego Kongresu Narodowego w stanie Čhattisgarh¹³⁴. Od 1980 roku, gdy naksalicka insurekcja ponow-

rising-anger-in-assam-over-centres-decision-to-grant-citizenship-to-hindu-migrants-from-bangladesh (7.09.2017).

¹³³ W. TOMASZEWSKI: *Chiny – Indie. Rywalizacja o dominację w Azji...* (7.09.2017).

¹³⁴ *Indie: Od 1980 roku lewicowy ekstremizm zabił około 15 tys. osób*, <http://>

nie przybrała na sile, zabitych zostało ponad 15 tysięcy osób. Obecnie ruch koncentruje się głównie w środkowo-wschodniej części Indii, w stanach Čhattisgarh, Jharkhand, Orisa, Bihar, Madhya Pradesh, Maharashtra i Bengal Zachodni. Są to w przeważającej części biedne regiony, co czyni je żyzną glebą, na której rośnie ruch maoistyczny, szermujący hasłami walki o prawa ubogich wieśniaków i bezrolnych chłopów. W szczególności chodzi o grupę *adivasi* – „pierwszych mieszkańców” – rdzenną ludność plemienną pomijaną często przy podziale gruntów, jak też poszkodowaną przez dzierżawę ich gospodarstw bogatym farmerom lub firmom górniczym eksploatującym miejscowe bogactwa naturalne¹³⁵.

W trakcie zimnej wojny poparcie Chin dla ruchu naksalitów było naturalne. Osłabiał on wrogie (od lat 60.) azjatyckie państwo, odwołując się w dodatku do wywodzącej się z ChRL ideologii. W późniejszym czasie czynnik ideologiczny stracił na znaczeniu (we współczesnych Chinach również można byłoby zauważyć przesłanki do komunistycznej rewolucji naksalitów), a relacje między Pekinem a Nowym Delhi uległy poprawie. Nie znaczy to jednak, że powstańcy przestali być dla Państwa Środka użytecznym narzędziem. Chiny oskarżane są o szkolenie maoistów, udzielanie im schronienia oraz zaopatrywanie w pieniądze, broń i zaawansowany sprzęt – między innymi urządzenia komunikacji bezprzewodowej. W 2012 roku do mediów przedostały się tezy raportu indyjskiego wywiadu przesłanego do ministra spraw wewnętrznych, wskazującego, że plan ekspansji maoistów jest skrupulatny i starannie zorganizowany. Wzmacniają kadry, angażując wykształconych ludzi i osiągnęli już taki poziom organizacji, że są w stanie tworzyć fabryki broni i zaawansowanego sprzętu. W rozwijaniu potencjału aktywnie pomagają zaś naksalitom chińskie służby wywiadowcze. Zdaniem autorów raportu, Chiny organizują maoistów i grupy bojowników z Dżammu i Kaszmiru oraz północno-wschodnich części kraju w jedną machinę wojenną, która uderza w Indie. Dokument wskazuje też, że Pekin popycha do współpracy z maoistami organizację People’s Liberation Army działającą w stanie Manipur¹³⁶.

www.polska-azja.pl/indie-od-1980-roku-lewicowy-ekstremizm-zabil-okolo-15-tys-osob/ (18.12.2017).

¹³⁵ S. ROY: *Half a Century of India’s Maoist Insurgency*, <https://thediplomat.com/2017/09/half-a-century-of-indias-maoist-insurgency/> (18.12.2017).

¹³⁶ D. SHARMA: *Maoists building weapons factories in India with help from*

Maoiści mają przechodzić finansowane przez Chińczyków szkolenia również w Nagalandzie. Tu wszakże sytuacja jest bardziej skomplikowana. Stan ten położony jest na pograniczu indyjsko-birmańskim, a od granicy chińskiej oddzielają go tylko pasy terytoriów stanów Asam i Arunachal Pradesh. Zamieszkujące Nagaland górskie plemiona walczą z rządem w Nowym Delhi powołując się na swoją etniczną i religijną odrębność. Około 90% Nagów wyznaje chrześcijaństwo, co czyni ten obszar najbardziej unikalnym w całych Indiach. Stan zamieszkiwany jest przez szesnaście plemion tybeto-birmańskich, istotnie różniących się nawet wizualnie od Indusów z Niziny Hindustańskiej – z wyglądu bardziej przypominają oni Chińczyków niż swoich nominalnych rodaków. Walka o niepodległość Nagalandu trwa od lat 50. XX wieku i pochłonęła ponad 200 tysięcy ofiar wśród mieszkańców i przedstawicieli sił porządkowych. Co istotne, Nagowie dążą o utworzenie wielkiego Nagalandu, który zjednoczyłby wszystkie plemiona żyjące wzdłuż wschodnich granic Indii (łącznie 4 miliony ludzi) oraz w zachodniej Birmie¹³⁷.

Indie w coraz większym stopniu zdają sobie sprawę z zagrożenia, które płynie z ruchów separatystycznych działających w wysuniętej, północno-wschodniej części kraju. Jak wzmiankowano, jest on połączony z resztą Indii jedynie poprzez wąski korytarz Siliguri, co czyni te rejony narażonymi na łatwe odcięcie. Można wyobrazić sobie scenariusz konfliktu zbrojnego, w którym owo przejście zostaje zablokowane dla wojsk indyjskich z Niziny Hindustańskiej, podczas gdy oddziały rozmieszczone w Nagalandzie i sąsiednich stanach muszą się zmagać nie tylko z wrogiem zewnętrznym, ale również irredentystycznymi oraz maoistowskimi partyzantkami.

Władze w Nowym Delhi coraz bardziej zdają sobie sprawę ze znaczenia Nagalandu i próbują uspokoić sytuację w regionie. W sierpniu 2015 roku rząd Narendry Modiego podpisał porozumienie pokojowe z najistotniejszą grupą separatystów, rozszerzając autonomię ludu Naga. Przy okazji premier obiecał wielomiliardowe inwestycje w infrastrukturę

China, <https://www.indiatoday.in/india/north/story/chinese-intelligence-training-and-funding-maoists-in-india-100359-2012-04-26> (18.12.2017).

¹³⁷ *Nagaland – Indie chcą pokoju z maoistowskimi separatystami*, <https://layah.org/aktualnosci/nagaland-indie-chca-pokoju-z-maoistowskimi-separatystami> (18.12.2017).

– koleje, sieci telefonii komórkowej, elektrownie czy szkolnictwo. Otwarte zostało pierwsze połączenie lotnicze między jedynym stanowym lotniskiem a Delhi i Kalkutą¹³⁸. Nagaland ma się stać indyjską „bramą na Wschód” w kierunku Azji Południowo-Wschodniej, zgodnie z promowaną przez indyjski gabinet polityką *Act East*. Przyznanie przez Modiego, że północne wschodnie regiony Indii były do tej pory zaniedbywane, a Nagowie i Indusi „długo wzajemnie się nie rozumieli” jest krokiem w dobrym kierunku. Pytanie jednak czy rządzącym wystarczy determinacji by dokonać w tym zakresie realnych zmian. Po wtóre, wielokrotnie do tej pory mieliśmy do czynienia z sytuacją, gdy z jednymi grupami separatystycznymi rząd podpisywał porozumienia, podczas gdy inne kontynuowały walkę torpedując proces pokojowy.

O ile coraz rzadziej podnoszone są w regionie hasła niepodległościowe, to żywy pozostaje postulat rozszerzenia granic Nagalandu o zamieszkiwane przez Nagów terytoria w sąsiednich stanach: Asam, Arunachal Pradesh i Manipur. Korekty granic stanów w systemie politycznym Indii zawsze rodzą zaś wielkie kontrowersje, tak jak to miało miejsce w 2014 roku przy wydzieleniu się dziesięciu dystryktów z Andhra Pradesh, które utworzyły stan Telangana. Rzecz jasna jeszcze mniej prawdopodobna niż oderwanie terytoriów indyjskiego interioru wydaje się korekta granicy indyjsko-birmańskiej polegająca na odłączeniu od Birmy zamieszkałych przez Nagów terenów.

Dla Chin ustabilizowanie przez Nowe Delhi sytuacji w Nagalandzie, a szerzej ujmując – w całej północno-wschodniej części Indii, byłoby czymś podwójnie niekorzystnym. Straciłyby bowiem możliwość wpływania na sytuację w sąsiednim państwie w postaci wsparcia dla grup separatystycznych i maoistowskich (zwłaszcza organizacji Naga Federal Army). Po wtóre, realizowanie polityki *Act East*, a tym samym umacnianie indyjskiej pozycji w Azji Południowo-Wschodniej i Wschodniej w sposób ewidentny kłóci się ze strategią Pekinu. Stąd też można się spodziewać dalszego wspomaganie przez Chiny grup nieskorych do kompromisu z indyjskim rządem, w postaci udzielania wsparcia materialnego (broń, sprzęt wojskowy, środki finansowe), logistycznego i szkoleniowe-

¹³⁸ T. AUGUSTYNIAK: *Indie rozwiązują konflikt w separatystycznym regionie Nagaland*, <https://wiadomosci.wp.pl/indie-rozwiazuja-konflikt-w-separatystycznym-regionie-nagaland-6027701286315137a> (18.12.2017).

go¹³⁹. Stanowi ono niewielki koszt w stosunku do możliwości destabilizacji sytuacji w Indiach dokonywanej rękami maoistów i separatystów. D.S. Rajan celnie zauważa, że takowe grupy są cennymi sojusznikami w projekcie swoistej „balkanizacji” części terytorium indyjskiego¹⁴⁰.

3.5. Wpływ Indii na sytuację wewnętrzną Chin

3.5.1. Problem Tybetu w relacjach indyjsko-chińskich

Przez niemal całe dzieje państwowości funkcjonujących na obszarach dzisiejszych Indii i Chin, Tybet pełnił funkcję buforową między dwiema cywilizacjami. Ograniczał kontakty między nimi, niekiedy pełniąc także funkcję pośrednika, jak w przypadku przepływu buddyzmu z północy subkontynentu indyjskiego do Państwa Środka. Można domniemywać, iż to dzięki oddzieleniu terytorium tybetańskim, Indie i Chinę mogły w latach 50. XX wieku chlubić się wielowiekową pokojową koegzystencją. To jednak właśnie kwestia Tybetu stała się jedną z najważniejszych przyczyn wojny 1962 roku, która tę koegzystencję gwałtownie zakończyła¹⁴¹.

Jak wzmiankowano, początkowo zajęcie Tybetu przez oddziały ChALW w 1950 roku nie spowodowało kryzysu w relacjach indyjsko-chińskich. Premier Indii Jawaharlal Nehru przez większą część dekady lat 50. prowadził politykę przyjazną ChRL, w ramach której zawierała się akceptacja dla zajęcia terytorium tybetańskiego, co nie znaczy, że nie wzbudziło to w Nowym Delhi zrozumiałego niepokoju związanego ze skurczeniem się strategicznego dystansu między azjatyckimi potęgami. Ku rozczarowaniu Lhasy, Indie nie kontynuowały brytyjskiej polityki nieoficjalnego wspierania niezależności Tybetu funkcjonującej od 1911 roku. Mimo namów rząd Nehru nie skierował sprawy inwazji chińskiej

¹³⁹ A.J. ANOOP: *China – Naxalite linkages: Gauging its dimensions*, <http://www.vifindia.org/article/2011/march/25/China-Naxalite-linkages-Gauging-its-dimensions> (26.09.2017).

¹⁴⁰ D.S. RAJAN, *China Should break up the Indian Union, suggests a Chinese Strategist*. „C3S Paper”, sierpień 2009, nr 325. Dostęp poprzez: <http://www.c3sindia.org/india/719> (26.09.2017).

¹⁴¹ J.M. SMITH: *Cold Peace. China-India Rivalry in the Twenty-First Century*. Plymouth 2014, s. 83.

na forum ONZ, a sam premier dwukrotnie, w latach 1956 i 1957, odmówił prośbie Dalajlamy o możliwość pozostania w Indiach.

Wraz z zaognianiem się bilateralnych sporów granicznych, problem Tybetu nabierał jednak coraz większego znaczenia we wzajemnych stosunkach. Napięcie wokół niego sięgnęło zenitu, gdy w 1959 roku po stłumieniu przez chińską armię powstania w Tybecie Dalajlama wraz z tysiącami Tybetańczyków, w pierwszej kolejności warstwą inteligencją, przemierzył górskie przełęcze docierając do Indii. Gabinet Nehru przyjął uciekinierów, pozwalając im stworzyć tybetański rząd na uchodźstwie w położonej w stanie Himachal Pradesh Dharamsali, co rozwścieczyło Pekin. Premier porzucił strategię *realpolitik* w stosunkach z Chinami nie tylko z uwagi na intensyfikację zatargów terytorialnych, ale też na wielkie poparcie dla walki Tybetańczyków w indyjskim społeczeństwie¹⁴². Od tego momentu Tybet definitywnie przestał być utopijnym pomostem między dwoma cywilizacjami, w prawdziwym świecie stając się przyczyną niemających końca napięć między Pekinem a Nowym Delhi¹⁴³.

Od wybuchu wojny granicznej 1962 roku Indie nie musiały się krygować ze wsparciem dla sprawy tybetańskiej. W 1965 roku indyjscy rządzący zastanawiali się nawet nad formalnym uznaniem tybetańskiego rządu na uchodźstwie, jednak nagła śmierć premiera Lala Bahadura Shastriego przekreśliła te plany¹⁴⁴. Niezależnie od tego, wsparciu dyplomatycznemu Nowego Delhi dla Dalajlamy na forum ONZ towarzyszyło utworzenie specjalnego tybetańskiego oddziału w Indian Army, a także penetracja Tybetu przez indyjski wywiad¹⁴⁵. Taki trend utrzymywał się przez następnych kilkanaście lat.

W 1979 roku doszło do krótkotrwałego ocieplenia relacji indyjsko-chińskich, które zaowocowało deklaracją ministra spraw zagranicznych Indii Atala Bihari Vajpayee mówiącą, iż rząd w Nowym Delhi traktuje Dalajlamę tylko jako duchowego przywódcę Tybetańczyków. W kolejnych

¹⁴² Ibidem, s. 91.

¹⁴³ C. RAJA MOHAN: *Samudra Manthan. Sino-Indian Rivalry in the Pacific*. Washington 2012, s. 20.

¹⁴⁴ D. NORBU: *Tibet in Sino-Indian Relations: The Centrality of Marginality*, „Asian Survey” 1997, nr 11 (37), s. 1091–1093. Cyt. za: B. WYKA: *Od Hindi Chini Bhai Bhai do wojny granicznej...*

¹⁴⁵ J.W. GARVER: *The Restoration of Sino-Indian Comity following India's Nuclear Tests...*, s. 64.

dekadach stopień akcentowania problemu tybetańskiego w relacjach bilateralnych uzależniony był od ich aktualnego stanu. Co do zasady Indie formalnie odcinają się od tybetańskich dążeń ku niezależności, opierających się na wprowadzeniu w Tybecie Dengowskiego modelu „jeden kraj – dwa systemy” w myśl strategii „Drogi Środka” promowanej od lat 80. przez Dalajlamę. W rzeczywistości jednak władze w Nowym Delhi grają kartą tybetańską, wykorzystując ją jako swój jedyny istotny instrument wpływu na politykę kontynentalnej części Chin.

Gdy Indiom zależało na doraźnej poprawie relacji z ChRL, zwłaszcza w kontekście ograniczenia poparcia Pekinu dla Pakistanu bądź grup separatystycznych w Manipurze, Mizoramie i Nagalandzie, czy też uznania indyjskiej suwerenności nad Sikkimem, władze w Nowym Delhi podkreślały dobrą wolę. Tak było w 2003 roku, gdy Vajpayee już jako premier uznał Tybetański Region Autonomiczny za część terytorium Chin, stwierdzając zarazem, że nie zezwala na antychińską działalność Tybetańczyków na swoim terytorium. W rzeczywistości jednak ustępstwa Indii ograniczają się często do uniemożliwiania protestów Tybetańczyków w trakcie wizyt chińskich oficjeli w Indiach, tak jak to miało miejsce we wrześniu 2014 roku w czasie pobytu Xi Jinpinga¹⁴⁶.

Papierkiem lakmusowym aktualnego stanu relacji indyjsko-chińskich jest to czy w komunikatach końcowych wieńczących oficjalne spotkania znajduje się zwyczajowa adnotacja o uznaniu przez Indie suwerenności Państwa Środka nad Tybetem i poparciu dla zasady „jednych Chin”. Zabrakło jej przykładowo w dokumentach sygnowanych w trakcie wizyt premiera Wen Jiabao w 2010 roku i jego następcy Li Keqiang w 2013 roku¹⁴⁷. Również początek rządów Narendry Modiego został okraszony silnym akcentem uderzającym w ChRL. W 2014 roku tybetański premier na uchodźstwie (tytułowany *kalonem tripą*, a później *sikjongiem* – przywódcą politycznym) Lobsang Sangay po raz pierwszy od trzydziestu lat otrzymał zaproszenie na inaugurację nowego indyjskiego rządu¹⁴⁸.

¹⁴⁶ 43 Tibetans arrested for protesting, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/43-Tibetans-arrested-for-protesting/articleshow/42841357.cms> (26.09.2017).

¹⁴⁷ N. LAL, *Wen's Stabilizing India Trip*, <http://thediplomat.com/2010/12/20/wen%E2%80%99s-stabilizing-india-trip/> (26.09.2017).

¹⁴⁸ C. JAFFRELOT: *A Modi Doctrine?*, <http://carnegieendowment.org/2014/11/20/modi-doctrine-pub-57282> (26.09.2017).

Obecnie w Indiach mieszka przeszło 120 tys. uchodźców z Tybetu i ich potomków. Diaspora jest rozproszona w siedemnastu stanach, jednak największe społeczności zamieszkują północ kraju (regiony Ladakh i Zaskar w stanie Jammu i Kashmir oraz stany Himachal Pradesh i Uttar Pradesh). W ostatnich latach istotnie poprawiła się ich sytuacja prawna. Przed wyborami parlamentarnymi 2014 roku Indyjska Komisja Wyborcza zdecydowała o wpisaniu na listy wyborcze uchodźców tybetańskich urodzonych w latach 1950–1987. W 2016 roku Sąd Najwyższy potwierdził zaś, że mogą oni ubiegać się o indyjskie obywatelstwo¹⁴⁹. Sprawa wywołuje kontrowersje wśród diaspory – część Tybetańczyków postrzega ubieganie się o paszport obcego państwa jako zdradę, jednak coraz więcej, zwłaszcza młodych ludzi, decyduje się na to, licząc na wyrwanie z szarej strefy skutkujące choćby możliwością ubiegania się o pracę w sektorze publicznym czy legalnego kupna samochodu¹⁵⁰. Wcześniej władze w Nowym Delhi nie przyznawały Tybetańczykom obywatelstwa, nie chcąc narazić się na gniew ChRL.

Indie w umiejętny sposób wykorzystują obecność Dalajlamy na swoim terytorium. Nie chodzi jedynie o element *soft power*, ale argument w sporach granicznych z Chinami. Indyjski stan Arunachal Pradesh w narracji chińskiej nazywany jest Południowym Tybetem, tymczasem obecność diaspory tybetańskiej w Indiach uderza w taką argumentację. Co szczególnie istotne, Indiom udało się nakłonić duchowego przywódcę Tybetańczyków do zmiany stanowiska w sprawie przynależności państwowej Tawangu – najmniejszego spośród szesnastu dystryktów w Arunachal Pradesh, a zarazem jednego z najświętszych miejsc buddyzmu. Jeszcze w 2003 roku Dalajlama utrzymywał, że ten obszar historycznie

¹⁴⁹ A. MADHUKAR, R. CHANDRAN: *Sixty years after fleeing Tibet, refugees in India get passports, not property*, <https://www.reuters.com/article/us-india-refugees-tibet/sixty-years-after-fleeing-tibet-refugees-in-india-get-passports-not-property-idUSKBN19D019> (26.09.2017); R. STEFANICKI: *Tybetańscy uchodźcy po raz pierwszy mogą głosować w indyjskich wyborach*, http://wyborcza.pl/1,76842,15931976,Tybetańscy_uchodźcy_po_raz_pierwszy_moga_glosowac.html (26.09.2017).

¹⁵⁰ V. DOSHI: *After nearly six decades of exile, some Tibetans in India are slowly letting go of the past*, https://www.washingtonpost.com/world/asia_pacific/after-nearly-six-decades-of-exile-some-tibetans-in-india-are-slowly-letting-go-of-the-past/2017/10/07/c00325b0-a2da-11e7-b573-8ec86cdfed_story.html?utm_term=.23923f34eac2 (26.09.2017).

przynależy do Tybetu, a nie do Indii, jednak pięć lat później przyznał, że jest on „integralną częścią Indii”¹⁵¹.

Wizyty Dalajlamy w Arunachal Pradesh, a w szczególności w klasztorze Tawang, wywołują w Chinach bodaj największe kontrowersje spośród całej aktywności międzynarodowej tybetańskiego lidera. Przez Indie są zaś wykorzystywane w sposób instrumentalny. Ostatnia podróż Dalajlamy do spornego regionu miała miejsce w kwietniu 2017 roku. Oficjalna oprawa nadana jej przez Nowe Delhi została odebrana jako świadome upokorzenie Chin, które wcześniej zablokowały wejście Indii do Grupy Dostawców Nuklearnych oraz nie zgodziły się na wpisanie przywódcy pakistańskiej grupy terrorystycznej Jaish-e-Mohammed na czarną listę Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁵². Reakcją ChRL na wizytę tybetańskiego przywódcy było ogłoszenie „standaryzacji” nazw sześciu miast położonych w Arunachal Pradesh – chińskie nazwy były rzecz jasna zgodne z logiką traktowania stanu jako Południowego Tybetu, więc, przykładowo, odwiedzony przez Dalajlamę klasztor Urgelling, położony pięć kilometrów na południe od Tawangu, zyskał miano Wo’gyainling¹⁵³.

Na koniec warto wspomnieć, iż twarde podejście Chin do problemu tybetańskiego jest podyktowane również kalkulacją, że obecny Dalajlama w lipcu 2018 roku obchodził 83. urodziny. Władze w Pekinie liczą, że po jego śmierci sprawa tybetańska straci jedynego cieszącego się międzynarodowym prestiżem adwokata, niezależnie od tego jak zostanie rozwiązana kwestia sukcesji piastuna tego tytułu¹⁵⁴. Nawet wówczas w Indiach

¹⁵¹ J.M. SMITH: *Cold Peace. China-India Rivalry in the Twenty-First Century...*, s. 78.

¹⁵² A. CHAKRABORTY: *Over Dalai Lama In Arunachal Pradesh, A Furious China Says India Has Damaged Ties*, <https://www.ndtv.com/india-news/on-dalai-lama-pm-modi-playing-tibet-card-but-dont-underestimate-us-warns-chinese-media-1677474> (26.09.2017).

¹⁵³ A. JOSHUA, G. BUREAU: *How to decipher China’s answer*, https://www.telegraphindia.com/1170420/jsp/frontpage/story_147322.jsp (26.09.2017).

¹⁵⁴ Zob. S. KATARIA: *Dalai Lama says Tibetan people should decide on his succession*, <https://www.reuters.com/article/india-dalai-lama-reincarnation-copy/dalai-lama-says-tibetan-people-should-decide-on-his-succession-idUSKBN17B07B> (26.09.2017); J.M. SMITH: *Cold Peace. China-India Rivalry in the Twenty-First Century...*, s. 99–109; P. ŁEPKOWSKI: *Dalajlama już się nie odrodzi*, <http://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/303309904-Dalajlama-juz-sie-nie-odrodzi.html> (26.09.2017).

pozostanie jednak znacząca diaspora tybetańska, w której najczęściej nadawanym imieniem jest Tenzin, na cześć obecnego Dalajlamy, Tenzina Gjaco. Warto wspomnieć, że jest on otoczony wciąż również przez buddystów indyjskich, niebędących Tybetańczykami¹⁵⁵.

Rory Medcalf uważa, że władze w Nowym Delhi wydają się zaskoczone brakiem elastyczności Chin w regulowaniu problemów dwustronnych od czasu objęcia władzy przez rząd Modiego. Jego zdaniem Indie czują, że „karty są wyłożone przeciwko nim”, tym samym wzrasta wartość tych kart, którymi dysponują one same – Dalajlama i tybetańska społeczność są bez wątpienia jedną z nich¹⁵⁶.

3.5.2. Stanowisko Indii wobec Tajwanu

Na wstępie należy zaznaczyć, że wspomnienie o problemie Tajwanu w kontekście wpływu Indii na sytuację wewnętrzną Chin jest zgodne z narracją ChRL odzwierciedloną w polityce „jednych Chin” i każącą postrzegać Tajwan jako zbuntowaną prowincję. To podejście jest zarazem zgodne z polityką zdecydowanej większości państw świata, w tym Indii, które *de iure* nie uznają niepodległości Republiki Chińskiej, jakkolwiek utrzymują z nią nieformalne stosunki dyplomatyczne.

Kwestia Tajwanu w relacjach indyjsko-chińskich ma rzecz jasna o wiele mniejsze znaczenie niż problem Tybetu, co wynika z przyczyn historycznych, kulturowych i czysto geograficznych. Co istotne, Indie inaczej niż państwa zachodnie, nigdy nie uznały Tajpej za reprezentanta Chin,

¹⁵⁵ Autor miał okazję przeprowadzić w Ladakhu rozmowy z kilkunastoma miejscowymi wyznawcami buddyizmu. Wynikało z nich, że niezależnie z którą z czterech szkół buddyizmu tybetańskiego wierni się identyfikują (Dalajlama formalnie jest przywódcą tylko szkoły gelug – żółtych czapek), szacunek do Tenzina Gjaco jest niezwykle duży. Do tego stopnia, iż niejednokrotnie indyjscy rodzice wysyłają dzieci do szkół prowadzonych przez Tybetańczyków w intencji by nauczyły się dobrze języka tybetańskiego, ponieważ dzięki temu będą mogły w pełni rozumieć nauki Dalajlamy. Na podstawie rozmów przeprowadzonych w mieście Leh, w regionie Ladakh, w stanie Jammu i Kaszmir, we wrześniu 2017 roku.

¹⁵⁶ Za: S. MIGLANI, T. WILKES: *India to host Dalai Lama in disputed territory, defying China*, <https://www.reuters.com/article/us-india-china-dalailama/india-to-host-dalai-lama-in-disputed-territory-defying-china-idUSKBN16A0VZ> (26.09.2017).

w pierwszej połowie lat 50. wspierając wysiłki dyplomatyczne ChRL dążące do zastąpienia Tajwanu w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. W kolejnych dekadach doby zimnej wojny najistotniejszą kwestią we wzajemnych relacjach było wsparcie władz w Tajpej dla ChRL w sporach terytorialnych z Indiami. Ponadto Republika Indii i Republika Chińska zajęły odmienne stanowisko w zasadniczym sporze okresu zimnej wojny – niezaangażowanie Indii (ciążące jednak ku ZSRR) przeciwstawione zostało sojuszowi Tajwanu ze Stanami Zjednoczonymi.

Warto przy tym wspomnieć o pośrednim wpływie konfliktu tajwańskiego na wojnę graniczną w 1962 roku. Kierownictwo w Pekinie obawiało się wówczas, że widmo chińsko-indyjskiego konfliktu może skłonić Stany Zjednoczone do poparcia akcji zbrojnej rządu w Tajpej przeciw kontynentowi, włącznie z bezpośrednią amerykańską ofensywą na południe ChRL prowadzoną od strony Laosu. Z pomocą przemyślnych zabiegów dyplomatycznych Chinom udało się jednak zyskać pewność, że w tym momencie Waszyngton nie udzieli wsparcia Tajwanowi, co pozwoliło na większą swobodę w kreowaniu chińskiej polityki wobec Indii¹⁵⁷. Henry Kissinger ocenia to jako przykład charakterystycznego dla Chińczyków całościowego sposobu planowania polityki¹⁵⁸.

Dopiero w okresie pozimnowojennym doszło do ożywienia stosunków indyjsko-tajwańskich. W kwietniu 1995 roku w Nowym Delhi otwarto Ekonomiczne i Kulturalne Centrum Tajpej, mające reprezentować interesy Tajwanu w Indiach. Adekwatną placówką po drugiej stronie stało się Stowarzyszenie Indie-Tajpej. Instytucjonalizacja relacji (przy dalszym nieuznawaniu Tajwanu jako niepodległego państwa) wspomogła wzajemną współpracę przede wszystkim w wymiarze ekonomicznym, kulturowym, współpracy technologicznej, nauki, edukacji, technologii, ochrony środowiska i wymiany międzyludzkiej. W 2012 roku w Ćennaj (dawniej Madras) otwarta została kolejna tajwańska placówka sprofilowana jako centrum ekonomiczne i kulturalne – zajmuje się ona dbaniem o interesy Tajpej na obszarze południowych Indii, a także Sri

¹⁵⁷ J.W. GARVER: *China's Decision for War with India in 1962*. W: *New Directions in the Study of China's Foreign Policy*. Red. A.I. JOHNSTON, R.S. ROSS. Stanford 2006, s. 106.

¹⁵⁸ H. KISSINGER: *O Chinach...*, s. 198.

Lanki i Malediwów. Od sierpnia 2015 roku posiadacze paszportów Republiki Chińskiej są beneficjentami usługi wyrabiania elektronicznych indyjskich wiz.

W kontekście omawianego tematu najistotniejsza pozostaje jednak kwestia relacji politycznych pomiędzy Indiami a Republiką Chińską. Mają one charakter nieoficjalny, ale w ostatnich latach stają się coraz bardziej intensywne. Obok wymiernych korzyści wynikających z bilateralnych kontaktów, każda ze stron widzi w drugiej podmiot, który może odwracać uwagę Chińskiej Republiki Ludowej od zagadnień związanych z nią samą – im bardziej Pekin zaangażowany jest w kwestię Tajwanu, tym mniej uwagi potencjalnie może poświęcać na region Azji Południowej i odwrotnie – rosnąca potęga Indii może stanowić przeciwwagę dla dominacji ChRL, a tym samym poprawiać pozycję Taipei.

Począwszy od 2007 roku politycy tajwańscy zaczęli częściej przyjeżdżać do Indii z nieoficjalnymi wizytami. Przewodził w tym lider największej partii w Republice Chińskiej, Kuomintangu, Ma Ying-jeou, który w rok po wizycie w Azji Południowej został wybrany prezydentem¹⁵⁹. W trakcie jego kadencji (2008–2016) relacje indyjsko-tajwańskie wyraźnie się poprawiły¹⁶⁰. W 2014 roku tajwańscy politycy powitali z nadzieją zwycięstwo w wyborach parlamentarnych Narendry Modiego, który jako jeden z niewielu indyjskich polityków odwiedził wyspę w 1999 roku jako sekretarz generalny BJP, a w roli szefa rządu stanowego Gudżaratu podejmował liczne grupy tajwańskich biznesmenów¹⁶¹. W istocie, o ile w latach 2002–2014 tajwańskie inwestycje w Indiach opiewały na zaledwie 66 mln dolarów, to w 2015 roku gwałtownie wzrosły, na co wpływ miała m.in. warta 5 mld dolarów inwestycja Foxconn – największego producenta elektroniki i komponentów komputerowych na świecie, którego siedziba umiejscowiona jest w Tajpej¹⁶². Znakomicie wpisało się to

¹⁵⁹ Ma Ying-jeou visiting India, Singapore, <http://www.taipeitimes.com/News/taiwan/archives/2007/06/13/2003365000> (15.08.2017).

¹⁶⁰ Zob. P.K. SINGH: *Transforming India-Taiwan Relations*. Institute for Defence Studies and Analysis. „IDSA Monograph Series”, kwiecień 2014, nr 35.

¹⁶¹ I.A. SANDANO: *India's Dangerous Taiwan Gambit*, <https://thediplomat.com/2017/10/indias-dangerous-taiwan-gambit/> (15.12.2017).

¹⁶² S. RAI: *Foxconn Could Make India Its Next Manufacturing Base After China, Investments Suggest*, <https://www.forbes.com/sites/saritharai/2015/08/10/foxconn/>

w promowany przez rząd Modiego program *Make in India*, tym bardziej że wcześniej Foxconn większość swoich fabryk umiejscawiał w Chińskiej Republice Ludowej. Warty podkreślenia jest, że równolegle chiński wiodący producent smartfonów, firma Xiaomi, również zadeklarowała rozpoczęcie produkcji w Indiach. W tym samym czasie Foxconn ogłosił plan kolejnych inwestycji, związanych z sektorami energii słonecznej, handlu w Internecie czy technologicznych start-upów¹⁶³. W 2016 roku wielkość indyjsko-tajwańskich stosunków handlowych wyniosła niemal 6 mld dolarów, zaś pierwsze półrocze 2017 roku wskazywało w tym zakresie na 40% wzrost obrotów w stosunku do roku poprzedniego¹⁶⁴.

Opisując stan relacji indyjsko-tajwańskich dyrektor generalny Stowarzyszenia Indie-Tajpej (a tym samym *de facto* ambasador Republiki Indii na Tajwanie) Sridharan Madhusudhanan wskazał w listopadzie 2017 roku, iż strategię Indii i Tajwanu są wobec siebie komplementarne. Tajpej od momentu wybrania na prezydenta Tsai Ing-wen na początku 2016 roku stara się realizować „Nową Politykę Południową”, to jest wzmocnić więzi z państwami Azji Południowej. Indie z kolei za rządów Narendry Modiego swoją niegdysiejszą strategię *Look East* zamieniły na *Act East*, wskazującą, aby priorytetowo traktować związki z państwami położonymi w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej¹⁶⁵.

Co istotne, Tsai Ing-wen reprezentuje Demokratyczną Partię Postępową (DPP), która w tajwańskim systemie politycznym w większym stopniu niż Kuomintang optuje za niepodległością wyspy. Chiny zaś, częściowo w reakcji na przejście przez DPP władzy w Tajpej, a częściowo za przyczyną uwarunkowań wewnętrznych, od 2016 roku mocniej niż

conn-could-make-india-its-next-manufacturing-base-after-china-investments-suggest/#5574c73d3ba4 (15.12.2017).

¹⁶³ Ibidem.

¹⁶⁴ S. PATRANOBIS: *What could particularly annoy Beijing is that the India-Taiwan MoU – as per the official statement in Chinese released by Taiwan – was signed between “two nations”*, <https://www.hindustantimes.com/world-news/india-s-warming-ties-with-taiwan-to-test-relations-with-china/story-X8sqccEYRIL-hjQpBT4Q7TL.html> (15.12.2017).

¹⁶⁵ Za: *Przedstawiciel Indii: Strategie Tajwanu i Indii wzajemnie się uzupełniają*, <http://www.polska-azja.pl/przedstawiciel-indii-strategie-tajwanu-i-indii-wzajemnie-sie-uzupelniaja/> (15.12.2017).

do tej pory stawiają kwestię Tajwanu. W trakcie przemówienia otwierającego XIX Zjazd Komunistycznej Partii Chin Xi Jinping zadeklarował, że „wszystkie działania związane z dzieleniem ojczyzny będą stanowczo zwalczane przez wszystkich Chińczyków. Mamy stanowczą wolę, pełne zaufanie i wystarczającą zdolność do pokonywania wszelkich form tajnej secesji na Tajwanie”¹⁶⁶. Retoryka pokongresowa również pozostawała w duchu rosnącej asertywności polityki zagranicznej Pekinu. W styczniu 2018 roku sama Tsai Ing-wen przyznała, że nie wyklucza możliwości ataku zbrojnego ChRL na wyspę, do czego Państwo Środką przyznało sobie prawo w ratyfikowanej przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych w 2005 roku tzw. ustawie antysecesyjnej, głoszącej m.in., że w przypadku separacji wyspy, jakichkolwiek ruchów zmierzających do tej separacji lub zaprzepaszczenia możliwości pokojowego zjednoczenia z kontynentem, ChRL ma prawo zareagować użyciem siły¹⁶⁷.

Nie jest przypadkiem, że w momencie zaostrzania się relacji Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Chińskiej na Tajwanie dochodzi do intensyfikacji kontaktów między Tajpej a Nowym Delhi. Tajwan stanowi dla Indii kolejną strategiczną kartę, której mogą używać przeciw Chinom, wywołując każdorazowo ich gniewną reakcję. Im zaś gorsze są stosunki chińsko-indyjskie, tym chętniej władze w Nowym Delhi przypominają ChRL o możliwości pogłębienia relacji z Tajpej. Indie od 2016 roku organizują poświęconą międzynarodowemu bezpieczeństwu konferencję Raisina Dialogue i każdorazowo zapraszają na nią panelistów z Tajwanu. Z kolei w trakcie innej organizowanej przez Indusów na terenie Singapuru konferencji w ostatniej chwili ogłoszono, że prelegentem będzie także były tajwański minister spraw zagranicznych Hung-mao Tien¹⁶⁸.

¹⁶⁶ R.C. BUSH: *What Xi Jinping said about Taiwan at the 19th Party Congress*, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/10/19/what-xi-jinping-said-about-taiwan-at-the-19th-party-congress/> (15.12.2017).

¹⁶⁷ *Tajwan: Prezydent Tsai Ing-wen nie wyklucza ataku Chin kontynentalnych na wyspę*, <http://www.polska-azja.pl/tajwan-prezydent-tsai-ing-wen-nie-wyklucza-ataku-chin-kontynentalnych-na-wyspe/> (30.01.2018).

¹⁶⁸ L. CORDNER: *Indian Ocean Conference 2016 in Singapore: India's Soft Power on Display*, <https://www.rsis.edu.sg/rsis-publication/rsis/co16231-indian-ocean-conference-2016-in-singapore-indias-soft-power-on-display/#.WnC0UajibIV> (15.08.2017).

W grudniu 2016 roku utworzono Parlamentarne Forum Przyjaźni Indie-Tajwan, skupiające po stronie indyjskiej dwunastu deputowanych z rządzącej BJP oraz kolejnych dziesięciu z partii opozycyjnych¹⁶⁹. Rok później zaś w podpisanym przez obie strony protokole o współpracy przemysłowej znalazło się sformułowanie mówiące, iż został on podpisany, w języku chińskim, między dwoma narodami, a w języku angielskim, między dwoma państwami¹⁷⁰. Z kolei obecnie dyskutowana jest w indyjskich kręgach rządzących możliwość rozszerzenia współpracy z Tajwanem na niwie obronności, jednak tutaj Indie zdają się baczyć na wrażliwość ChRL na wszelkie zewnętrzne próby wspierania potencjału militarnego wyspy.

Rozwój relacji indyjsko-tajwańskich, jak również akcentowanie przez władze w Nowym Delhi poparcia dla sprawy tybetańskiej, budzą w Pekinie gorące protesty i napomnienia do ścisłego przestrzegania zasady „jednych Chin”. Podobnie gwałtowne reakcje powoduje prowadzenie przez Indie niezgodnej ze stanowiskiem chińskim polityki w sprawie Xinjiangu, czyli regionu zamieszkałego przez muzułmańskich Ujgurów, z których część buntuje się przeciw zwierzchności Pekinu, używając również metod terrorystycznych. W kwietniu 2016 roku Indie przyznały wizę ujgurskiemu działaczowi Dolkunowi Isie, reprezentującemu Światowy Kongres Ujgurów i uważanemu przez Chiny za terrorystę. Isa miał udać się na konferencję w Dharamsali o tytule „Wzmacniając nasz sojusz dla realizacji marzeń ludzi: wolności, sprawiedliwości, równości i pokoju”, w której udział zapowiedzieli aktywiści tybetańscy na czele z Dalajlamą oraz chińscy dysydenci krytykujący brak demokracji w Państwie Środka. Dolkunowi Isie wizy ostatecznie odmówiono (tak jak uczyniono to w 2009 roku z przewodniczącą Światowego Kongresu Ujgurów Rabią Kadeer), podobnie jak dwóm chińskim dysydemtom, co Krzysztof Iwanek podsumowuje jako kompromitująco niekonsekwentną politykę Indii, które chciały się niejako zrewanżować za wzmiankowane zablokowanie przez ChRL wpisania Pakistańczyka Masooda Azhara, przywódcę radykalnej muzułmańskiej organizacji Jaish-e-Muhammad,

¹⁶⁹ J.M. SMITH: *Where Is India on the One China Policy?*, <https://thediplomat.com/2017/03/where-is-india-on-the-one-china-policy/> (15.08.2017).

¹⁷⁰ S. PATRANOBIS: *What could particularly annoy Beijing is that the India-Taiwan MoU...*

na listę terrorystów Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁷¹.

Chińska Republika Ludowa musi zdawać sobie sprawę, że ingerowanie w sprawy postrzegane przezeń jako wewnętrzne, jest ze strony Republiki Indii odpłacaniem pięknym za nadobne. To bowiem Chiny mają większe możliwości, aby oddziaływać na sytuację wewnętrzną w Indiach i skwapliwie z nich korzystają, by wymienić wsparcie dla ruchów odśrodkowych we wschodniej części kraju oraz w Kaszmirze. Indie starają się odpowiadać na te wyzwania poprzez pożytkowanie własnych atutów – nie bez przyczyny rozwój relacji na linii Nowe Delhi–Tajpej jest często interpretowany jako reakcja na chińskie projekty w Azji Południowej, w szczególności zaś Chińsko-Pakistański Korytarz Ekonomiczny, przebiegający przez kontrolowane przez Islamabad sporne obszary Kaszmiru¹⁷². Nie bez znaczenia są też z pewnością napięcia graniczne z ChRL, w tym szczególnie spór o Doklam z 2017 roku. Indie pod rządami Modiego chcą pokazać, że również stać je na prowadzenie asertywnej polityki zagranicznej wobec wschodniego sąsiada¹⁷³.

¹⁷¹ K. IWANEK: *Przypadek Dolkuna Isy. Dysydenci, separatysty i terroryści w stosunkach Indie-Chiny*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-przypadek-dolkuna-isy-dysydenci-separatysty-i-terrorysci-w-stosunkach-indie-chiny/> (15.08.2017).

¹⁷² I.A. SANDANO: *India's Dangerous Taiwan Gambit...*; J.M. SMITH: *Where Is India on the One China Policy?*...

¹⁷³ M. MEHTA: *India's changing attitude toward Taiwan*, <https://taiwantoday.tw/news.php?unit=2,23,45&post=2450> (15.08.2017).

Znaczenie potencjału militarnego Indii i Chin we wzajemnych relacjach

4.1. Rola działań zbrojnych w kulturze strategicznej Chin i Indii

Na wstępie fragmentu opracowania poświęconego roli potencjału militarnego Indii i Chin w relacjach bilateralnych, warto pokrótce odnieść się do znaczenia, jakie przypisywane jest siłom zbrojnym w kulturze strategicznej obu państw. Sama koncepcja kultury strategicznej stanowi odpowiedź na potrzebę uwzględnienia subiektywnych czynników kształtujących politykę zagraniczną i bezpieczeństwa państwa¹. Spośród wielu definicji kultury strategicznej, najczęściej spotykane wydaje się określanie jej jako sposobu myślenia i działania poprzez siłę, który wywodzi się z doświadczeń historycznych (Colin S. Gray), jak również z idei, uwarunkowanych emocjonalnie odpowiedzi i schematów zwyczajowych zachowań, jakie członkowie narodowej wspólnoty bezpieczeństwa wyznają i podejmują (Jack L. Snyder). Dla zwolennika III generacji badaczy kultury strategicznej Alastaira Iana Johnstona (wedle klasyfikacji jego pomysłu) kultura strategiczna jest zaś zintegrowanym zespołem symboli (takich jak argumentacja, struktury, język, analogie, metafory), które prowadzą do ustanowienia dominujących i trwałych preferencji strategicznych co do roli sił zbrojnych w politycznych stosunkach między państwowych, czyniąc te preferencje przekonywującymi i jedynymi, które są skuteczne².

¹ R. WIŚNIEWSKI: *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*. „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1, s. 163.

² Zob. szerzej: J. SNYDER, *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations*, Santa Monica 1977; A.I. JOHNSTON: *Thinking about Strategic*

Niezależnie od przyjętej definicji kultury strategicznej, nie ulega wątpliwości, że współcześnie rośnie znaczenie czynników cywilizacyjnych, religijnych i etniczno-kulturowych, których analiza jest pomocna w rozpatrywaniu problemów stosunków międzynarodowych, niezależnie od przyjętego paradygmatu badawczego. Uwzględnienie tej perspektywy wydaje się tym bardziej istotne, iż tak chińska, jak i indyjska tradycja kulturowa cechują się znaczną odmiennością w stosunku do dorobku wypracowanego na Zachodzie. Ze względu na długą historię cywilizacji funkcjonujących na obszarach dzisiejszych Chin i Indii, oba państwa mogą poszczycić się niezwykle bogatym dziedzictwem kulturowym, rzutującym na współczesny wymiar kultury strategicznej. Choć na tej niwie występują między nimi zbieżności, to widoczne są również różnice, które warto wyeksponować.

Cywilizacja chińska okazała się być jednym z najbardziej wdzięcznych tematów w badaniach nad kulturą strategiczną. Wśród najważniejszych pozycji podejmujących to zagadnienie należy wymienić wydaną w 1995 roku książkę wspomnianego wcześniej Alastaira Iana Johnstona *Strategic Culture and Grand Strategy in Chinese History* oraz późniejszą o osiem lat publikację Andrew Scobella *China's Use of Military Force Beyond the Great Wall and the Long March*.

Głównym przedmiotem badań Johnstona była wielka strategia chińskiej dynastii Ming przeciw Mongołom i Mandżurom w latach 1368–1644, z kolei Scobell skupił się na analizie wykorzystania sił zbrojnych już w okresie funkcjonowania Chińskiej Republiki Ludowej. Wnioski badaczy były podobne, zaś Scobell w aspektach definicyjnych dot. kultury strategicznej szedł za Johnstonem. Cywilizacja chińska charakteryzować by się miała zatem swoistym dualizmem tejże kultury – wg Scobella opiera się on na dychotomii kultury ofensywnej i defensywnej, zaś zgodnie z wizją Johnstona na podziale na symboliczny i idealizowany zestaw założeń i sklasyfikowanych preferencji oraz zestaw operacyjny³. Wśród najważniejszych spostrzeżeń wynikających z tych oraz innych studiów nad wzmiankowanym zagadnieniem, szczególną uwagę warto zwrócić

Culture. „International Security” 1995, nr 4 (19), s. 32–64; C. GRAY: *Out of the Wilderness: Prime Time for Strategic Culture*. Waszyngton 2006.

³ R. WIŚNIEWSKI: *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa...*, s. 173–174.

na to, na ile w rzeczywistości w chińskiej kulturze strategicznej dominujący jest charakter obronny, wynikający z założeń konfucjańskich.

Z pewnością w chińskiej myśli strategicznej znaleźć można elementy, które mogłyby wskazywać na niechęć do wojny czy też preferencję realizowania swoich interesów w pierwszej kolejności przy użyciu środków niemilitarnych⁴. Najbardziej widać to w traktacie *Sztuka wojenna* autorstwa Sun Zi, wciąż aktualnym źródle inspiracji dla chińskich (i nie tylko) polityków i wojskowych, mimo upływu dwóch i pół tysiąca lat od jego spisania⁵. Mistrz Sun w jednym z najsłynniejszych fragmentów swego dzieła, rozdziale zatytułowanym „Strategia zaczepna”, pisał zatem: „Lepiej przechwycić wrogi pułk w całości niż go zniszczyć (...) dlatego sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki”⁶. Dalej w tym samym rozdziale wskazywał, że najważniejsze jest uderzenie w samą strategię przeciwnika, na drugim miejscu stoi rozbicie jego sojuszków, a dopiero na trzecim miejscu rozbicie jego armii⁷. Domniemany potomek i duchowy następcą myśliciela, Sun Bin, w wielu miejscach własnego traktatu o sztuce wojennej, zawarł podobne myśli, których esencja zawiera się w zdaniu: „Pierwszą z reguł wojskowych jest niechęć do wojny”⁸. Pisał również, że podlegacze wojenni będą nieuchronnie przegrywać, a ci, którzy spodziewają się, że na wojnie wyrosną ich fortuny, doznają klęski i hańby.

Niechęć do wojny u Sun Zi opierała się przede wszystkim na aspekcie racjonalnej analizy jej kosztów. Tymczasem współcześni mu Konfucjusz, Laozi i Mozi potępiali agresję zbrojną jako uderzającą w podstawy głoszonych przezeń filozofii (konfucjanizmu, taoizmu i moizmu⁹),

⁴ Szerzej na ten temat zob. HUIYUN FENG: *Chinese Strategic Culture and Foreign Policy Decision Making*. London, New York 2007, s. 17–35.

⁵ Na temat poglądów Sun Zi oraz sześciu innych chińskich klasyków sztuki wojennej zob.: R.D. SAWYER: *The Seven Military Classics of Ancient China*. Boulder 1993. Także: S.H. VERSTAPPEN: *Trzydzieści sześć strategii starożytnych Chin*. Gliwice 2013.

⁶ SUN ZI: *Sztuka wojenna...*, s. 36.

⁷ Ibidem, s. 36–37.

⁸ Ibidem, s. 31.

⁹ Bądź moizmu.

w których najistotniejszymi ideami były harmonia i porządek. Wszyscy trzej myśliciele byli zgodni co do tego, że jeśli nie ma innej możliwości realizacji celów państwa aniżeli wojna, to powinna ona zostać wygrana jak najszybciej, przy jak najmniejszych stratach – zarówno własnych, jeśli chodzi o żołnierzy, jak i materialnych na terytorium, które chcemy przejąć¹⁰. Sun Zi klarował: „(...) najważniejsze jest szybkie zwycięstwo. Gdy wojna się przewleka, broń tępieje, ostrza się łamią i duch upada (...) Kraj biednieje od działań wojennych (...) Bo nie zdarzyło się jeszcze, aby przewlekła wojna przyniosła krajowi korzyść”¹¹.

Teoretycznie zatem chińska myśl strategiczna akceptuje przede wszystkim wojnę obronną, co miałoby konstytuować defensywny charakter tej cywilizacji. W tym miejscu należy jednak przypomnieć wzmiankowany wcześniej paradygmat, wedle którego Chińczycy oceniają swoje miejsce na świecie oraz charakter relacji między nimi a innymi narodami. Zgodnie z własną percepcją Chin są *Zhongguo* – Państwem Środka, a stosunki międzynarodowe postrzegają w myśl funkcjonowania systemu hierarchicznego, w ramach którego same są w centrum, a inne państwa („wasale”) winne są uznawać ich prymat i składać trybut, przynajmniej w wymiarze symbolicznym. Henry Kissinger celnie opisuje ten system w następujący sposób: „Według oficjalnych raportów zagraniczni posłowie nie przybywali na dwór cesarza, żeby prowadzić negocjacje albo omawiać sprawy państwowe, ale przychodzili by »przemienić« ich jego cywilizacyjny wpływ. Cesarz nie organizował »spotkań na szczycie« z innymi głowami państw – audiencje z nim były przejawem »tkliwego uwielbienia przybyłych z daleka«, którzy przynosili trybut by uznać cesarską zwierzchność. Gdy chiński dwór raczył wysłać posłów za granicę, nie byli oni dyplomatami, ale »niebiańskimi posłańcami« z Dworu Niebios. (...) Związki z płacącymi trybut państwami, takimi jak Korea, Tajlandia i Wietnam, podtrzymywano za pośrednictwem Ministerstwa Ceremonii, sugerując, że stosunki dyplomatyczne z tymi ludami to po prostu jeden z aspektów większego metafizycznego zadania polegającego na zarządzaniu Wielką Harmonią”¹². U szczytu swojej potęgi w XVIII wieku Chiny „arbitralnie zaliczały do grona swoich wasali nie tylko

¹⁰ SUN ZI: *Sztuka wojenna...*, s. 179–188.

¹¹ Ibidem, s. 30–31.

¹² H. KISSINGER: *O Chinach...*, s. 34.

(...) państwa i regiony Azji, lecz także np. Anglię, Holandię, Rosję, Portugalię i Państwo Papieskie”¹³.

Przedstawiony model istotnie różni się od systemu zachodniego, zakładającego formalną równość państw i nieformalną hierarchię. David Kang zauważa, że dopóki hierarchiczny system chiński funkcjonował, częstotliwość występowania wojen międzypaństwowych w sąsiedztwie Chin była niewielka, inaczej niż w Europie żyjącej niemalże stałym konfliktem¹⁴.

Przekładając tę projekcję świadomości na poziom kultury strategicznej należy wskazać, że dla Chin wojną defensywną będzie nie tylko obrona państwa chińskiego formalnie funkcjonującego w pewnych granicach, ale także konflikt toczony o zachowanie bądź poszerzenie chińskiej strefy wpływów, szczególnie w bezpośrednim sąsiedztwie geograficznym¹⁵. Warto przy okazji przytoczyć spostrzeżenie Sławoja Szynkiewicza, który wskazuje, iż „(...) chińska konwencja myślenia o świecie zagubiła, czy też raczej nie wykształciła koncepcji granic państwowych oraz w pełni niezależnych podmiotów politycznych (odrębnych państw) i postrzegania ów świat jako ciągłość stanów różnej zależności od centrum, czyli właśnie Państwa Środka”¹⁶. Celem polityki cesarstwa chińskiego, określanego przez Kissingera jako „imperium o ograniczonych ambicjach terytorialnych”, było raczej utrzymanie sąsiadów powolnych i podzielonych (a przy tym przekonanych o potędze Państwa Środka) niż podporządkowanie ich bezpośrednio chińskiej kontroli¹⁷.

Ten system myślenia został naruszony przez wydarzenia okresu „stulat narodowego poniżenia”, tj. od porażki w I wojnie opiumowej do utwo-

¹³ W.J. DZIAK, J. BAYER: *Tradycyjne chińskie widzenie świata. Chiny jako centrum świata*. W: *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015*. Red. A. JARCZEWSKA, J. ZAŁĄCZKOWSKI. Warszawa 2016, s. 158.

¹⁴ D. KANG: *Hierarchy and Stability in Asian International Relations*. W: *International Relations Theory and the Asia-Pacific*. Red. G.J. IKENBERRY, M. MASTANDUINO. New York 2003, s. 164.

¹⁵ Nie jest to koncepcja specyficznie chińska. Można odnaleźć analogie chociażby do realizacji doktryny Monroe w polityce Stanów Zjednoczonych, czy też koncepcji „bliskiej zagranicy” realizowanej przez Federację Rosyjską.

¹⁶ S. SZYNKIEWICZ, *Mit i współczesne realia Tybetu*. *Wybrane problemy społeczno-polityczne*, „Azja-Pacyfik” 2004, nr 7, s. 62.

¹⁷ H. KISSINGER: *O Chinach...*, s. 38.

rzenia ChRL¹⁸. Wówczas na skutek wewnętrznej słabości Chin nie były w stanie obronić się przed ingerencją mocarstw zachodnich, Rosji i Japonii, a także zapobiec poważnym niepokojom wewnętrznym w postaci powstań czy wojen domowych. Sinocentryczna wizja porządku międzynarodowego została zastąpiona przez koncepcję opartą na „terytorium państwowym” i „prawie międzynarodowym”, by powrócić po dojściu do władzy komunistów, czerpiących inspirację z radzieckiej teorii o hierarchiczności systemu światowego¹⁹.

Naukami, które przyswoili Chińczycy z czasu „stu lat narodowego poniżenia” na poczet kształtowania kultury strategicznej są, z jednej strony, przekonanie o brutalnej i drapieżnej naturze środowiska międzynarodowego, z drugiej, przestroga przed funkcjonowaniem słabych rządów²⁰. Przekłada się to na nadanie priorytetowego znaczenia zapewnieniu stabilności wewnętrznej państwa, kosztem chociażby praw osobistych ludności, jak też swoistą obsesję związaną z integralnością terytorialną, której znaczenie dotarło do świadomości Pekinu po rozwianiu się w XIX wieku mrzonek o sinocentrycznym porządku świata²¹.

Jeśli chodzi o wydarzenia najnowszej historii Chin, to jest czasu funkcjonowania Chińskiej Republiki Ludowej, wiele epizodów z użyciem wojska można wpisać w narrację użycia siły w obronie interesów narodowych, przy jednoczesnym przekonaniu o obronnym charakterze tych działań („kontratak w obronie własnej”, „obronne przeciwnatarcie”) – począwszy od aneksji Tybetu (1950), przez wojnę koreańską (1950–1953), wojny z Indiami (1962) i Wietnamem (1979), starcia graniczne z ZSRR (1969), po kryzysy w Cieśninie Tajwańskiej (1954–55; 1958; 1995–96)²².

¹⁸ Zob. R. TERRILL, *The New Chinese Empire: And What It Means for the United States*. New York 2003, s. 147.

¹⁹ R. KWIECIŃSKI: *Zjednoczenie Chin? Proces reintegracji Wielkich Chin na przełomie XX i XXI wieku*. Kraków 2016, s. 37–38.

²⁰ C.P. TWOMEY: *Chinese Strategic Cultures: Survey and Critique*. Raport przygotowany dla Agencji Redukcji Zagrożeń Obronnych w Departamencie Obrony Stanów Zjednoczonych, 31.10.2006, s. 8. Dostęp elektroniczny poprzez: <https://fas.org/irp/agency/dod/dtra/chinese.pdf> (15.08.2017).

²¹ Ibidem.

²² A. SCOBELL, *China's Use of Military Force Beyond the Great Wall and the Long March*. Cambridge 2003, s. 192–198.

Na przestrzeni dziejów ziemie Tybetu, Półwyspu Koreańskiego, Wietnamu i Tajwanu przeważnie bądź to bezpośrednio wchodziły w skład cesarstwa chińskiego, bądź były wobec niego obszarami trybutarnymi. Podobnie ma się rzecz z archipelagami Wysp Spratly i Paracelskich na Morzu Południowochińskim, o które ChRL toczy spór z państwami Azji Południowo-Wschodniej. W jego ramach koronnym argumentem Pekinu jest to, że na lokalnych wodach na wiele stuleci wcześniej połowy prowadzili chińscy rybacy. Od momentu proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej nawet te ziemie, na których obecność cesarstwa była wątpliwie udokumentowana (Wyspy Senkaku/ Diaoyu) lub też krótkotrwała (Xinjiang), stały się obiektem zdecydowanych roszczeń Państwa Środka²³.

Allen Whiting zauważa z kolei, że w latach 1950–1996 w działaniach wojskowych o charakterze zarówno odstrasżającym, jak i przyjmującym postać bezpośredniej walki zbrojnej, Chiny wykazywały preferencję do przejmowania inicjatywy oraz nie wahały się podejmować kroków ryzykownych, mogących sprzyjać eskalacji konfliktu²⁴. Ponownie można wspomnieć o wojnie z Indiami, a także udziale chińskich „ochotników” w wojnie koreańskiej czy ataku na Wietnam – w każdym z tych przypadków uderzenie chińskie było nagłe i niespodziewane, stanowiąc świetną egzemplifikację przejścia inicjatywy i dopuszczenia ryzyka związanego z podjętymi działaniami²⁵.

W chińskiej kulturze strategicznej kryje się zatem pewna dwuznaczność. Chińczycy uważają się za naród miłujący pokój i cechuje ich kulturowo usankcjonowana niechęć do użycia siły. Jednocześnie jednak wyróżnia ich realistyczne podejście do kwestii obronności i asertywna obrona swoich interesów, co można dostrzec szczególnie od momentu powstania ChRL²⁶. Jest to nieprzypadkowe, ponieważ władze Chińskiej

²³ E.D. DRYJAŃSKA-BŁASZCZAK: *Kultura strategiczna Chin i Japonii – implikacje dla stosunków dwustronnych*. Nieopublikowana praca doktorska, Uniwersytet Warszawski 2016, s. 61. Dostęp elektroniczny poprzez: <http://docplayer.pl/19676049-Kultura-strategiczna-chin-i-japonii-implikacje-dla-stosunkow-dwustronnych.html> (15.08.2017).

²⁴ A.S. WHITING: *The Chinese Calculus of Deterrence: India and Indochina*. Ann Arbor 1975, s. 236.

²⁵ C.P. TWOMEY: *Chinese Strategic Cultures: Survey and Critique...*

²⁶ Ibidem, s. 60.

Republiki Ludowej w większym stopniu aniżeli do konfucjanizmu (niszczonego w trakcie rewolucji kulturalnej) sięgały w prowadzonej polityce do legizmu, to jest doktryny, która nie postrzegała pejoratywnie działań wojennych. Przeciwnie, pierwszy legistyczny cesarz Chin, Qin Shi Huang, na drodze zbrojnej w błyskawicznym tempie opanował ziemie konkurencyjnych władców, kończąc w III wieku p.n.e. Epokę Walczących Królestw, by później wysłać oddziały na podbój krain za północnymi i południowymi granicami. Sam Mao Zedong lubił porównywać się do tego cesarza, a w 1965 roku miał powiedzieć Hồ Chí Minhowi, iż „(...) jedynym, który w dziejach Chin cokolwiek zdziałał, był Qin Shi Huangdi, Konfucjusz tylko głosił brednie. Od kilku tysięcy lat formalnie [obowiązywał] Konfucjusz, faktycznie postępowano według Qin Shi Huangdi”²⁷. Francis Fukuyama dostrzega, że „użytek, jaki zrobili cesarze z dynastii Qin z władzy politycznej, zaowocował powstaniem potężnych, nowoczesnych instytucji, które nie tylko przetrwały zmianę dynastii, ale pod wieloma względami zdecydowały o kształcie późniejszej cywilizacji chińskiej. Choć legizm już nigdy później nie był oficjalną ideologią dynastycznych Chin, odcisnął swoje piętno na instytucjach chińskiego państwa”²⁸.

Być może współistnienie konfucjanizmu i legizmu ma nieco głębsze podstawy i można je sytuować w duchu, charakterystycznej dla Chin, „kultury sprzeczności nieantagonistycznych”, w ramach której mogą funkcjonować obok siebie wartości pozornie zupełnie nieprzystające – zwłaszcza z punktu widzenia Europejczyków²⁹. Ułatwia to, zdaniem George’a W. Kenta, elastyczna natura języka chińskiego, a także wpływające na system społeczny idee taoistyczne, które głoszą, że w każdej z pierwotnych sił *yin* i *yang* obecny jest pierwiastek drugiej z nich, a obie się wzajemnie uzupełniają³⁰.

²⁷ W.J. DZIAK, J. BAJER: *Mao. Zwycięstwa, nadzieje, klęski*. Warszawa 2007, s. 93.

²⁸ F. FUKUYAMA: *Historia ładu politycznego*. Poznań 2012, s. 154.

²⁹ Zobacz również: M. STĘPIEŃ: *Spór konfucjanistów z legistami. W kręgu chińskiej kultury prawnej*. Kraków 2014. Na temat różnic kulturowych i odmiennego postrzegania świata przez ludzi Wschodu i Zachodu zob.: R. NISBETT: *Geografia myślenia*. Sopot 2009.

³⁰ Za: R. DELLIOS: *Chinese Strategic Culture: Part 1 – The Heritage from the Past*. Centre for East-West Cultural and Economic Studies. „Research Paper”,

Innym kontekstem, o którym należy wspomnieć jest rola wojska w systemie społeczno-politycznym Chin. Inaczej niż na przykład w Japonii, nad Żółtą Rzeką nie wykształciła się specyficzna kasta wojowników, ciesząca się uprzywilejowanym statusem. W chińskich legendach i historycznych opowieściach o herosach poczesne miejsce rzadko zajmowali ludzie dokonujący bohaterских czynów na polu walki, inaczej niż to miało miejsce w Europie³¹. Cenione były raczej postacie, które odznaczyły się na polu pokojowych odkryć przynoszących korzyść ich społecznościom³². Ponownie, wynikało to z ogólnej percepcji wojny jako niepożądanego zjawiska społecznego. Co więcej, przez większość dziejów Chin, rola nawet wysokich rangą wojskowych w państwie była niewielka i zachowywano jednoznaczny prymat władzy cywilnej nad wojskową, chyba że generałowie z własnej inicjatywy sięgali po władzę, jak Yuan Shikai w drugiej dekadzie XX wieku. Zmieniło się to w 1949 roku – przywódcy nowych komunistycznych Chin byli weteranami długoletniej wojny domowej, zaś Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza zdobyła wielkie wpływy w państwie. W obszarze stosunków wojskowo-cywilnych chińska praktyka odeszła od radzieckiego wzorca, gdzie wojsko było zawsze ściśle podporządkowane Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, co zostało „scementowane krwią w czasie okrutnych czystek w latach trzydziestych XX wieku, kiedy to jedna czwarta do połowy korpusu oficerskiego padła ofiarą stalinowskich prześladowań”³³.

Najlepszym dowodem mocnej pozycji ChALW było ogłoszenie w 1969 roku marszałka Lin Biao „najbliższym towarzyszem broni” Mao Zedonga i jego oficjalnym następcą. Krótco potem niemal połowa stanowisk w Komitecie Centralnym KPCh była obsadzonych przez wojskowych. Lin Biao ostatecznie zginął w niewyjaśnionej do dziś katastrofie lotniczej nad Mongolią w 1971 roku, a wpływy armii na politykę stopniowo, ale bardzo skutecznie ograniczono od momentu przejęcia władzy w państwie przez Deng Xiaopinga. Xi Jinping również stara się dyscy-

kwiecień 1994, nr 1, s. 12. Dostęp elektroniczny poprzez: http://epublications.bond.edu.au/cgi/viewcontent.cgi?article=1000&context=cwces_papers (15.08.2017).

³¹ E.D. DRYJAŃSKA-BŁASZCZAK: *Kultura strategiczna Chin i Japonii...*, s. 59.

³² H. NAKAMURA: *Systemy myślenia ludów Wschodu Indie Chiny Tybet Japonia...*, s. 278.

³³ F. FUKUYAMA: *Ład polityczny i polityczny regres*. Poznań 2015, s. 422.

plinować wojskowych (por. rozdział II), a w ramach swoistej rekompensaty chińska armia jest beneficjentem olbrzymich środków finansowych przeznaczonych na jej rozwój.

W aspekcie dorobku kultury strategicznej Chin i jego przełożenia na współczesną politykę Pekinu, nie sposób również nie wspomnieć o wadze, jaką w dziejach Państwa Środka przywiązywano do roli sprytu, oszustwa i podstępu w działaniach wojennych. Wojna miała być przede wszystkim starciem na płaszczyźnie intelektu, bezmyślne uśmiercanie się zastąpiła filozofia walki³⁴. Podczas gdy na Zachodzie (*vide* poglądy Carla von Clausewitza) wysoko ceniono decydujące bitwy rozstrzygające starcia mocarstw, „chińskiemu ideałowi bliższa była subtelność, niebezpieczeństwo i cierpliwe osiągnięcie względnej przewagi”³⁵. Kissinger słusznie zauważa, że kontrast ten znajduje odzwierciedlenie w intelektualnych rozrywkach preferowanych przez obie cywilizacje. W najpopularniejszych w zachodnim kręgu kulturowym szachach gra idzie o całkowite zwycięstwo, swoiste wyniszczenie przeciwnika – rezultat remisowy wynika tylko z utraty przez obu graczy szans na zwycięstwo. Chińczycy z kolei upodobali sobie *weiqi* (bardziej znane pod japońską nazwą *go*), którego specyfiką są przedłużające się rozgrywki i szukanie przez grających względnych przewag w różnych miejscach planszy z uwzględnieniem nie tylko kamieni znajdujących się na niej, ale także sił, które przeciwnik może dopiero wykorzystać – „Szachy kształtują determinację, *weiqi* rodzi strategiczną giętkość”³⁶.

Klasyki chińskiej strategii udzielali w tym zakresie dziesiątków rad czytelnikom swoich dzieł, z których wiele pozostaje aktualnych po dzień dzisiejszy. Sun Zi w *Sztuce wojennej* twierdzi zatem, że wojna to sztuka wprowadzania w błąd, więc kluczowe jest oszukiwanie i dezorientowanie przeciwnika – „Będąc blisko, udawaj, że jesteś daleko. Będąc daleko, udawaj, że jesteś blisko” czy też „Jeżeli coś możesz, udawaj, że nie możesz. Jeżeli jesteś gotów, udawaj beczynność”³⁷. Gdy wróg jest jednomyślny, należy go skłócać; lęklivego i ostrożnego przeciwnika pobudzać do za-

³⁴ SUN ZI: *Sztuka wojenna...*, s. 180.

³⁵ H. KISSINGER: *O Chinach...*, s. 39.

³⁶ Ibidem, s. 39–40.

³⁷ SUN ZI: *Sztuka wojenna...*, s. 21.

dufania; pojawiać się tam, gdzie nie jest się spodziewanym. Nade wszystko zaś poznać wroga i samego siebie – wówczas „choćbyś stoczył sto bitew, nic ci nie grozi”³⁸. Silnie zaakcentowana jest rola odpowiedniego wywiadu („Nie ma takiej rzeczy, w której nie dałoby się użyć na dobre szpiegostwa”³⁹), w czym Chiny świetnie się obecnie odnajdują⁴⁰.

Kultura strategiczna Państwa Środka duże znaczenie przypisuje czynnikowi psychologicznemu – temu jak wielki wpływ na działania wojenne może wyrzucić morale żołnierzy i cywilów po obu stronach. Warto tu wspomnieć o „mieczu trzymany w pochwie” – wiarygodnym odstraszaniu, mającym na celu zniechęcenia przeciwnika do agresji, a tym samym „pokonanie wroga bez walki”⁴¹. Niegdyś funkcję odstraszającą miał spełniać Wielki Mur (*de facto* mury, budowane przez różnych władców na przestrzeni lat), pełniący zresztą nie tylko rolę defensywną, ale też sprzyjający kontroli terenu poza nim, istotnej chociażby w kontekście zysków ze szlaków handlowych. Obecnie czynnikiem zniechęcającym potencjalnych najeźdźców jest szeroko rozumiany potencjał wojskowy, szczególnie zaś broń jądrowa, a także gotowość – przynajmniej deklarowana – do jej użycia. Słynna stała się wypowiedź Mao, iż nie obawia się wybuchu globalnej wojny nuklearnej, ponieważ nawet jeśli w wyniku takowej połowa populacji chińskiej zginie, to wciąż pozostanie 300 mln Chińczyków⁴². Po wtóre, specyficznym rodzajem odstraszania jest okazywanie gotowości do uderzenia jako pierwszy w obronie żywotnych interesów – ChRL zaprezentowała tę gotowość w 1962 roku, gdy ówczesny atak na Indie miał zdaniem chińskiego kierownictwa charakter uprzedzający, z istotnym akcentem upokorzenia Nowego Delhi i dania Indusom nauczki na przyszłość.

³⁸ Ibidem, s. 43.

³⁹ Ibidem, s. 130.

⁴⁰ W kontekście tematu pracy godną polecenia pozycją jest tutaj wydana w 2017 roku książka Bena Keilera *Spying Against India: Chinese Military Intelligence from 1962 to 2012 (China Secrets Book)*.

⁴¹ E.D. DRYJAŃSKA-BŁASZCZAK: *Kultura strategiczna Chin i Japonii...*, s. 75–76.

⁴² A. TIAN: *Mao's 'Nuclear Mass Extinction Speech' Aired on Chinese TV*, https://www.theepochtimes.com/maos-nuclear-mass-extinction-speech-aired-on-chinese-tv_4758.html (15.08.2017).

Jedną z najistotniejszych nauk Mistrza Suna dotyczy wreszcie tego by walczyć tylko na terenie sprzyjającym dla siebie – jeżeli zaś nie sposób w danych okolicznościach pokonać wroga, należy zmienić pole bitwy. Tę wskazówkę Chińczycy wydają się wcielać w życie między innymi na niwie militarnego wyścigu ze Stanami Zjednoczonymi. Zdając sobie sprawę, że potencjał Waszyngtonu w domenie broni konwencjonalnej przewyższa możliwości ChRL i trudno będzie w przewidywalnym czasie dystans ten zniwelować, Pekin postawił na intensywny rozwój innych rodzajów uzbrojenia – w zakresie działań w przestrzeni kosmicznej oraz w cyberprzestrzeni (a także w gospodarce). Zastosowanie się Pekinu do rady Sun Zi można również dostrzec w stosunkach z Indiami, w ramach których, niczym w rozgrywce w *weiqi*, Chiny otwierają coraz to nowe pola rywalizacji, o czym będzie mowa w dalszych częściach pracy.

O ile kultura strategiczna Chin znajduje liczne odniesienia w literaturze przedmiotu, to w przypadku Indii mamy do czynienia z nieco inną sytuacją. Na przestrzeni lat zadawano sobie wręcz pytanie czy Indie nie cierpią na brak kultury strategicznej z prawdziwego zdarzenia⁴³. Jest to oczywiście powiązane ze wzmiankowanym wcześniej problemem tożsamości państwa indyjskiego jako takiego i tego czy promowana przez Jawaharlalę Nehru zasada „jedności w różnorodności” może stanowić fundament dla stabilnego funkcjonowania Republiki Indii, a tym bardziej – dla jej funkcjonowania jako mocarstwo⁴⁴. George Tanham celnie zauważa, że Indie są niepodległe zaledwie od kilkudziesięciu lat, zaś wcześniej ich mieszkańcy nie mieli wpływu na politykę i strategię brytyjskich kolonizatorów – niezależnie od tego, że pewne jej aspekty były zbieżne z obecnymi interesami Indii, jak choćby ekspansjonizm terytorialny w kierunku Tybetu. Z kolei wysiłek intelektualny indyjskich elit skupiony był przede wszystkim na stworzeniu nowoczesnego państwa narodowego – najpierw w ich umysłach, a potem w rzeczywistości. Myślenie w kategoriach strategicznych o otoczeniu Indii znajdowało się na dalszym planie⁴⁵.

⁴³ C.A. ATHALE: *Does India lack Strategic Culture?*, <http://www.indiandefencereview.com/does-india-lack-strategic-culture/> (15.08.2017).

⁴⁴ J. NEHRU: *Odkrycie Indii*. Warszawa 1957, s. 56–57.

⁴⁵ G. TANHAM: *Indian Strategic Culture*. „The Washington Quarterly” 1992, nr 1 (15), s. 129.

Tak jak w przypadku kultury strategicznej Państwa Środka wiele uwagi poświęcono Sun Zi i innym myślicielom z dawnych wieków, tak samo zasadne jest wspomnienie na początku rozważań, że na kształtowanie się indyjskiej wizji świata miała wpływ starożytna literatura spisana na subkontynencie. Dzieła takie jak *Ramajana*, *Mahabharata* czy *Arthaśastra*, tworzone między IV wiekiem p.n.e. a IV wiekiem n.e., pokazują charakterystyczne cechy myślenia Indusów, takie jak kolektywizm, przekonanie o nierówności ludzi czy dominacja interesu grupowego nad jednostkowym. Spisywane były w sanskrycie, którego specyfika, uwzględniająca na przykład tendencję do stosowania pojęć abstrakcyjnych kosztem określeń odnoszących się do obiektów jednostkowych czy preferowanie negacji, rzutowała na odbiór dzieł⁴⁶.

W opowieściach przedstawionych na kartach *Ramajany* i *Mahabharaty* znaleźć można przede wszystkim wskazówki co do postawy moralnej, którą winni się cechować tak władcy, jak i zwykli ludzie. Odwoływanie się do tych eposów jest skądinąd uważane za jedno z niewielu spoiw łączących ludność dzisiejszych Indii, niezależnie od tożsamości religijnej, etnicznej czy warstwowej. Pozostają też one skarbnicą najważniejszych matryc fabularnych dla indyjskiego kina popularnego⁴⁷. Owo kino z kolei stanowi jeden z fundamentów wspólnej kulturowej tożsamości współczesnych mieszkańców kraju⁴⁸.

Z perspektywy wkładu w dorobek kultury strategicznej Republiki Indii, bardziej istotnym dziełem była jednak *Arthaśastra*, której autorstwo przypisywane jest Kautiliji. Jedna z wersji jego życiorysu mówi, iż był filozofem i teoretykiem wojny oraz polityki, który miał okazję weryfikować swoje poglądy służąc jako minister na dworze dynastii Maurjów, która zjednoczyła pod swoimi rządami prawie cały subkontynent indyjski. W liczącej piętnaście ksiąg *Arthaśastrze* odnosił się do zagadnień dyplomacji, ekonomii, polityki oraz działań zbrojnych. Traktat ten bywa porównywany do *Księcia* Niccolò Machiavellego i w istocie często odnosi się do rzeczowych za-

⁴⁶ M. ZDZIEBORSKA: *Determinanty kultury politycznej i jej przejawy w polityce zagranicznej Indii*. „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2014, nr 1, s. 130.

⁴⁷ J. PIETRZAK: *Świecki mit nowoczesnych Indii*, <https://jaroslawpietrzak.com/2014/07/16/swiecki-mit-nowoczesnych-indii/> (15.08.2017).

⁴⁸ S.S. CHAKRAVARTY: *National Identity in Indian Popular Cinema 1947–1987*. Austin 1993, s. 310.

sad prowadzenia polityki, jakkolwiek nie ucieka też od kwestii moralności władcy. Można tu odnaleźć przestrzeń wspólną ze *Sztuką wojenną* Sun Zi, jednak Kautilja, a także inni autorzy kanonicznych indyjskich dzieł, nie byli przesadnie skłonni do potępienia wojny z moralnego punktu widzenia (jak miało to miejsce w filozofii chińskiej) czy zalecania by unikać jej z powodu pragmatycznego rachunku zysków i strat. *Arthaśāstra* głosi, że pokój jest tylko jednym z sześciu narzędzi politycznych, instrumentów realizacji polityki zagranicznej – pozostałe to różnorakie aspekty wojny⁴⁹. Jednakowoż definicja wojny z wrogiem była dość obszerna – *Mantrajuddha* była walką metodami dyplomatycznymi, do której uciekano się kiedy król był słaby, *Katajjuddha* wojną psychologiczną, w tym dywersją w szeregach przeciwnika, *Gudajuddha* opierała się na potajemnym mordowaniu wrogów i dopiero *Prakasajuddha* była wojną otwartą⁵⁰.

W płaszczyźnie konkretnych zaleceń dla władców i generałów Kautilja najczęściej zgadza się z Mistrzem Sunem. Również zwraca uwagę, że rozpoczęcie wojny dopuszczalne jest jedynie w przypadku pewności zwycięstwa, zaś czynnikami, które takowemu sprzyjają, są mądrość dowódcy, odpowiedni plan czy wysokie morale. Akcentuje także istotną rolę działań szpiegowskich, zaś po podboju wrogiego terytorium zaleca łagodne traktowanie ludności, co ma sprzyjać trwałości panowania zwycięskiego władcy⁵¹. W aspekcie dyplomacji *Arthaśāstra* nakazuje podporządkowanie polityki bieżącej koniunkturze międzynarodowej i postrzeganie sojuszy jako konstrukcji nietrwałych, zaś odwoływanie się w relacjach z innymi państwami do jakichkolwiek ponadczasowych wartości postrzega jako drogę do klęski.

Hinduska tradycja formalnie wyróżnia wojnę sprawiedliwą (*Dharma Juddha*) i niesprawiedliwą (*Kuta-Juddha*). Celem tej pierwszej było przywrócenie *dharmy*, porządku i sprawiedliwości – jeżeli była prowadzona zgodnie z zasadami religii hinduistycznej oraz prawości, nie była niczym złym⁵². Mamy zatem do czynienia z przełożeniem kategorii moralnych

⁴⁹ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie w stosunkach międzynarodowych...*, s. 60.

⁵⁰ K. MROZIEWICZ: *Indie. Sztuka władzy*. Poznań 2017, s. 318.

⁵¹ R. KUŹNIAR: *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*. Warszawa 2006, s. 19–20.

⁵² J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie w stosunkach międzynarodowych...*, s. 59.

na działania zbrojne, jakkolwiek zarówno praktyka polityczno-wojskowa kolejnych władców, jak i postawy bohaterów literackich utrwalone na kartach eposów, pokazywały, że głosząc zasady wojny sprawiedliwej, sięgano równocześnie do środków odpowiadających koncepcji wojny niesprawiedliwej⁵³. Przemoc okazywała się być nie do uniknięcia w życiu codziennym⁵⁴.

Militaryzm w kulturze indyjskiej jest czymś głęboko zakorzenionym. Historia subkontynentu pełna jest wojen i konfliktów, toczonych zarówno między władcami poszczególnych ziem, jak i w obronie przed zagrożeniem zewnętrznym. Po wtóre militaryzm miał zapewnić ochronę przed niepokojami wewnętrznymi w postaci buntów, zamieszek czy separatyzmów, a tym samym zapewniać stabilność⁵⁵.

Pierwszym filarem kultury strategicznej Republiki Indii jest zatem podejście realistyczne, nieodżegnujące się od wojny i zwracające uwagę na konieczność skutecznego działania politycznego, bez względu na środki, które muszą zostać użyte by zapewnić końcowy sukces. Wszelako drugą najważniejszą częścią dziedzictwa cywilizacji subkontynentu jest opozycyjny wobec powyższego idealizm, w tym szczególnie zasada niestosowania przemocy – *ahinsa*. Jest ona w największym stopniu związana z pojawieniem się na terytorium dzisiejszych Indii dżinizmu oraz buddyzmu, jakkolwiek również we wcześniejszym okresie hinduistycznym można dostrzec jej załączki. Wiąże się z obowiązkiem niezabijania i niezadawania obrażeń cielesnych istotom żywym. *Ahinsę* starał się wcielać w życie Aśoka, wybitny władca z dynastii Maurjów, który przeszedł na buddyzm i dowartościował tę religię w rządonym przez siebie państwie Magadhy. Warto jednak pamiętać, że stało się to dopiero po wybiciu przez niego ok. stu tysięcy ludzi, a i później nie uciekał od prowadzenia realistycznej polityki⁵⁶.

Część myślicieli indyjskich wskazywała, że choć w kanonicznych dla cywilizacji źródłach pisanych wojna jest stale obecna, to jednak przed-

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ K. DEBNICKI: *Konflikt i przemoc w systemie politycznym niepodległych Indii*. Warszawa 2000, s. 25.

⁵⁵ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie w stosunkach międzynarodowych...*, s. 60.

⁵⁶ Szerzej na temat rządów Aśoki zob. M. LUBINA: *The moral democracy. The political thought of Aung San Suu Kyi*. Warszawa 2018, s. 64–70.

stawiana jest jako ostateczność, stosowana gdy zawiodą inne środki. Podkreślano również, że użycie siły nie jest skutecznym elementem realizacji celów politycznych, a sam Kautilja zalecał pokój, „albowiem ujemne strony, takie jak utrata władzy i bogactwa, przebywanie poza domem oraz grzech, są nierozdzielnie związane z wojną”⁵⁷.

W najnowszej historii subkontynentu zasadę *ahinsy* przyjął jako fundament swoich poglądów społeczno-politycznych Mohandas Gandhi, zwany *Mahatmą* – „Wielkim Duchem”. Jego moralne przekonanie o bezsensowności przemocy, wyjąwszy usprawiedliwioną obronę, znalazło odzwierciedlenie w retoryce (mawiał, że stosowanie zasady „oko za oko, ząb za ząb” uczyniłoby cały świat ślepym), ale przede wszystkim w czynnym działaniu. Promowaną przez Gandhiego metodą walki niepodległościowej z Brytyjczykami była taktyka *satjagrahy* (dosł. „trzymania się prawdy”), opierająca się na obywatelskim nieposłuszeństwie i demonstrowaniu własnych przekonań bez uciekania się do przemocy. Postawa i działania Mohandasa Gandhiego uczyniły z niego duchowego przewodnika Indusów w walce o niepodległość i wpłynęły na innych liderów Indyjskiego Kongresu Narodowego, którzy nawet po tragicznej śmierci Mahatmy w 1948 roku okazywali w praktyce politycznej przywiązanie do jego nauk. Tym samym zasady *satjagrahy* i *ahinsy* odgrywały istotną rolę w polityce zagranicznej Indii przez pierwsze lata po uzyskaniu niepodległości. Do dziedzictwa Gandhiego odwoływali się i wciąż odwołują liderzy ruchów protestu z całego świata, by wspomnieć tylko Martina Luthera Kinga, tymczasem Indie paradoksalnie już dwa miesiące po proklamowaniu deklaracji niepodległości w sierpniu 1947 roku stoczyły konflikt zbrojny z Pakistanem o Kaszmir. Później jednak Nowe Delhi istotnie powstrzymywało się w relacjach zewnętrznych od używania siły – portugalskie Goa, ostatni relikw kolonializmu na subkontynencie armia indyjska przejęła zbrojnie dopiero w 1961 roku.

Jawaharlal Nehru w przemówieniu po ogłoszeniu niepodległości mówił, że Indie muszą być i będą państwem, które liczy się w sprawach światowych, ale nie w sensie militarnym, ale w innych wymiarach, które ostatecznie są istotniejsze⁵⁸. Zarazem jednak rząd używał siły w przypad-

⁵⁷ Ibidem, s. 56.

⁵⁸ Za: J. KUMAR RAY, S. CHAKRABARTI: *Institutionalization of the Regional Space*

ku konfliktów wewnętrznych – wobec grup separatystycznych dążących do niepodległości lub uzyskania prawa do utworzenia własnego stanu. Nehru uzasadniał, że Indie wprawdzie opierają swoją politykę na idealistycznej zasadzie *ahinsy*, ale nie jest ona równoznaczna z utopijnym pacyfizmem. *Ahinsa* miała być odzwierciedleniem tolerancji i dążenia do pokoju, zakorzenionego w hinduskiej kulturze, jednak dla obrony integralności terytorialnej państwa uzasadnione było użycie siły⁵⁹.

Podobnie jak w kontekście Chin, tak i w rozważaniach nad Indiami warto podkreślić towarzyszące im poczucie wyjątkowości. O ile jednak w pierwszym przypadku było ono związane z percepcją państwa chińskiego przez jego mieszkańców, to Indusi przed 1947 rokiem nie mogli się jednoznacznie odwoływać do żadnego organizmu państwowego – Aśoka, Ćandragupta, Akbar ani żaden inny z wybitnych władców imperiów funkcjonujących na przestrzeni dziejów na obszarze subkontynentu indyjskiego, nigdy nie rościł sobie prawa do tytułu „Króla Indii”. Wprawdzie Ćandragupta promował ideę *ćakrawartikszetry*, władcy uniwersalnego, który miał kierować się interesem i dobrem społecznym państwa, zapewniając mu przy tym odpowiednią (mocarstwową) pozycję w nowym porządku świata⁶⁰, jednak poczucie wyjątkowości było związane przede wszystkim z wielotysięczną indyjską cywilizacją *per se*.

Stephen Cohen wskazuje, że już w XI wieku indyjscy uczeni twierdzili: „(...) nie ma takiego drugiego państwa jak ich, takiego narodu jak ich, takiego królestwa jak ich, takiej religii jak ich, takiej nauki jak ich”⁶¹. Z tego poczucia po uzyskaniu przez Republikę Indii niepodległości w 1947 roku, rządzący wywodzili, że z racji na unikatowość państwa i społeczeństwa indyjskiego, Nowe Delhi ma do spełnienia niezwykle istotną rolę w systemie międzynarodowym. Ponieważ Indie, ich zdaniem, były w stanie zapewnić warunki do harmonijnego funkcjonowania tak wielu różnorodnych grup religijnych, etnicznych i społecznych w swoich granicach, były również predysponowane do zażegnywania antagonizmów w skali

in South Asia. W: Aspects of India's International relations, 1700 to 2000: South Asia and the World. Red. J. KUMAR RAY. New Delhi 2007, s. 434.

⁵⁹ M. ZDZIEBORSKA: *Determinanty kultury politycznej i jej przejawy w polityce zagranicznej Indii...*

⁶⁰ J. KIENIEWICZ: *Historia Indii...*, s. 85.

⁶¹ S.P. COHEN: *India. Emerging Power.* Washington 2001, s. 51.

regionalnej i globalnej. Dodatkowymi argumentami wspierającymi to stanowisko było terytorium kraju, liczba ludności, a także bogaty dorobek cywilizacyjny. W konstytucji Indii z 1950 roku znalazły się unikalne zapisy mówiące o promowaniu na świecie pokoju, bezpieczeństwa i przyjaznych stosunków między państwami oraz o respektowaniu prawa międzynarodowego⁶². Poczucie własnej wyjątkowości przekładało się jednak negatywnie chociażby na lekceważenie ofert partnerów uznawanych za nieprzystające dla kraju przypisującego sobie moralną i prawną wyższość nad innymi, zwłaszcza państwami Zachodu⁶³.

Nehru wraz z innymi wiodącymi indyjskimi politykami postrzegali system międzynarodowy końca lat 40. XX wieku jako ulegający transformacji w kierunku nieimperialnym. W tymże Indii, ChRL, Egipcie i nowo powstające państwa Azji i Afryki miały nadawać stosunkom międzynarodowym nowy wymiar⁶⁴. Praktyczną ilustracją opisywanego podejścia było zawarcie w podpisanym w 1954 roku traktacie indyjsko-chińskim pięciu zasad, które miały nie tylko regulować stosunki bilateralne między Nowym Delhi a Pekinem, ale stanowić przykład dla innych państw i narodów (por. rozdział I). Rozwinięcie pięciu zasad (*pancha shila*) znalazło się w „Deklaracji w sprawie zapewniania powszechnego pokoju i współpracy” podpisanej podczas konferencji w indonezyjskim Bandungu w 1955 roku. Na tej samej konferencji ukształtował się Ruch Państw Niezaangażowanych, którego Nehru był inspiratorem, a jedno ze spotkań wstępnych miało miejsce w Nowym Delhi w 1947 roku. Ideą ruchu było promowanie pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach i przeciwstawnych celach ideologicznych⁶⁵. Począwszy od lat 60., a zwłaszcza 70. „Duch Bandungu” ustępował jednak coraz większemu ciężarowi Indii ku Związкови Radzieckiemu.

W rozważaniach nad kulturami strategicznymi Republiki Indii i Chińskiej Republiki Ludowej można dostrzec interesującą analogię. W obu przypadkach mamy do czynienia z funkcjonowaniem w ramach jednej

⁶² J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie w stosunkach międzynarodowych...*, s. 50.

⁶³ M. OW CZAREK: *Tradycja indyjskiej mocarstwowości*, http://www.psz.pl/117-polityka/tradycja-indyjskiej-mocarstwowosci#_ftnref20 (27.12.2017).

⁶⁴ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie w stosunkach międzynarodowych...*, s. 68.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 68–69.

kultury dwóch konkurencyjnych wobec siebie przekonań – według zachodniego pojmowania zbliżonych do realizmu (akceptującego wojnę jako normalny instrument realizowania polityki) oraz idealizmu (niechętnego działaniom siłowym). Na przestrzeni dziejów na obszarach funkcjonowania dzisiejszych azjatyckich mocarstw koncepcje te rywalizowały ze sobą, najczęściej tworząc modele mieszane, uwzględniające w różnych proporcjach pierwiastki idealistyczne i realistyczne. W obu cywilizacjach pragmatyzm związany z używaniem siły w celu obrony własnych interesów równoważony był przez podobnie pragmatyczne przestrogi przed uciekaniem się do niej⁶⁶.

Wraz z powstaniem Republiki Indii i Chińskiej Republiki Ludowej w obu państwach zdecydowaną przewagę zdobyło jedno z podejść, jednakże były to koncepcje odmienne. Przez piętnaście pierwszych lat funkcjonowania niepodległych Indii rządzący w Nowym Delhi opierali się na idealistycznym paradygmacie gandyjskim. Tymczasem Komunistyczna Partia Chin w o wiele większym stopniu odwoływała się do twardego realizmu wywodzącego się z nurtu legistycznego aniżeli do konfucjańskiego idealizmu. Po wtóre, Chińczycy zdecydowanie uważniej wsłuchiwali się w wymiarze formułowanej strategii we wskazówce Sun Zi, aniżeli Indusi czynili to w stosunku do Kautilji.

Zderzenie dwóch różnych kultur strategicznych, poparte większym potencjałem państwa reprezentującego koncepcję realistyczną (ChRL), w momencie konfrontacji militarnej w 1962 roku doprowadziło do klęski Indii. Wojna graniczna spowodowała przewartościowanie indyjskiej kultury strategicznej i zwrócenie się klasy politycznej w Nowym Delhi w stronę *power politics*. Bezpieczeństwo państwa w o wiele większym stopniu niż do tej pory zaczęto postrzegać przez pryzmat zagrożeń, zarówno o charakterze zewnętrznym, jak i wewnętrznym, akcentując znaczenie siły militarnej w stosunkach międzynarodowych⁶⁷. Decyzje kolejnych indyjskich przywódców dotyczące kluczowych aspektów po-

⁶⁶ G.J. GILBOY, E. HEGINBOTHAM: *Chinese and Indian Strategic Behavior. Growing Power and Alarm*. New York 2012, s. 38–39. Zob. również: A. RAJAIN: *Nuclear Deterrence in Southern Asia. China, India and Pakistan*. New Delhi 2005, s. 100–116; 199–223.

⁶⁷ M. ZDZIEBORSKA: *Determinanty kultury politycznej i jej przejawy w polityce zagranicznej Indii...*, s. 142.

lityki zagranicznej coraz częściej podejmowane były przy uwzględnieniu wyłożonych w *Arthaśastrze* zasad, pozostających w dużej mierze w duchu realizmu. Odnosząc się do współczesnych mu realiów geopolitycznej rywalizacji między hinduskimi księstwami, opartych na doktrynie dwunastu kręgów (mandali), Kautilja stwierdzał, że obowiązuje w nich zasada mówiąca, iż większe ryby zjadają mniejsze⁶⁸. To że Indie sobie o niej przypominały najdobitniej widać w relacjach indyjsko-pakistańskich. W 1965 roku, nieco ponad rok po śmierci Jawaharlala Nehru, kolejny premier Lal Bahadur Shastri zbrojnie odpowiedział na próbę wzniesienia antyindyjskiego powstania w Kaszmirze. Sześć lat później córka Nehru, Indira Gandhi, interweniowała siłowo we wschodnim Pakistanie, doprowadzając do powstania niepodległego Bangladeszu – od zasad *ahinsy* i *satjagrahy* wyraźnie odeszła również w polityce wewnętrznej, chociażby tłumiąc w 1984 roku powstania sikhów. Co ciekawe, ostatnie miesiące życia Indiry stanowiły świetny przykład indyjskiego dualizmu w myśleniu o bezpieczeństwie. Po krwawej pacyfikacji wspomnianej irredenty w Pendżabie premier Indii nie zdecydowała się na odesłanie z szeregów swojej osobistej ochrony sikhów, za co ostatecznie zapłaciła śmiercią poniesioną z ich rąk.

Paradoksalnie zatem, to nie kolonialne mocarstwa europejskie ani imperialistyczne Stany Zjednoczone doprowadziły do przełomu w indyjskiej percepcji porządku międzynarodowego, ale azjatycki sąsiad, na solidarną antyzachodnią wspólnotę, na którą Indie bardzo mocno liczyły. Opisując stosunek wobec Chin przedstawicieli trzech głównych paradygmatów w indyjskiej myśli strategicznej, Kanti Bajpai wskazuje, że nehruwianiści, neoliberalowie i hiperrealiści spoglądają na ten problem z diametralnie różnych perspektyw. Nehruwianiści z jednej strony postrzegają ChRL na podobnym poziomie jak Pakistan, tj. jako państwo, z którym Indie dzielą spory terytorialne, a wzajemne relacje zawierają potencjał wrogości. Z drugiej jednak strony, twierdzą oni, że możliwe i pożądane jest stworzenie warunków do współpracy z Chinami, widzianymi jako rosnące mocarstwo. Neoliberalowie argumentują, że korzyści wynikające ze współpracy gospodarczej mogą uutorować drogę

⁶⁸ R.U. ZAMAN: *Kautilya: The Indian Strategic Thinker and Indian Strategic Culture*. „Comparative Strategy” 2006, nr 3 (25), s. 236.

do dobrych relacji nawet z Pekinem, a pragmatyczne podejście do kwestii granicznych stanowi szansę na ustanowienie stabilnych stosunków dwustronnych. Wreszcie hiperrealiści postrzegają rosnące w siłę Chiny jako agresywne i ekspansjonistyczne, twierdząc, że tylko indyjska potęga militarna, poparta przez pierścień innych państw azjatyckich powstrzymujących Państwo Środka, jest w stanie udaremnić hegemoniczne aspiracje Pekinu⁶⁹.

W polityce indyjskiej wobec Chin obecne są wpływy wszystkich trzech opisywanych stanowisk, jednakże zgodna z hiperrealistycznym paradygmatem percepcja ChRL przede wszystkim jako zagrożenia wydaje się w ostatnich latach zyskiwać na znaczeniu. Chiny stanowią dla Indii podstawowy punkt odniesienia w związku z kierunkami rozbudowy potencjału militarnego, jakkolwiek również Pekin widzi Nowe Delhi jako ambitnego, przesadnie pewnego siebie, ale militarnie coraz potężniejszego sąsiada, z którym ostatecznie trzeba się liczyć⁷⁰. W chińskich analizach często wspomina się, że Indie mają *daguomeng*, co dosłownie można przetłumaczyć jako marzenie o wielkim państwie, a w kategoriach stosunków międzynarodowych – aspiracje do wielkiej potęgi. Wskazuje się na pragnienie władz w Nowym Delhi do sprawowania hegemonii w Azji Południowej, a ostatecznie stania się potęgą światową⁷¹. Nieufność po stronie Pekinu wciąż budzi stosunek Indii do sprawy tybetańskiej, włącznie z formowaniem górskich jednostek Indian Army złożonych z Tybetańczyków. W chińskiej percepcji strategicznym celem Indii pozostaje zrzucenie kontroli ChRL nad Tybetem i stworzenie na powrót terytorium buforowego między dwoma mocarstwami⁷². Uznaje

⁶⁹ K. BAJPAI: *Indian Strategic Culture*. W: *South Asia in 2020: Future Strategic Balances and Alliances*. Red. M.R. CHAMBERS. Strategic Studies Institute, U.S. Army War College 2002, s. 272–273.

⁷⁰ Za: J. MOHAN MALIK: *South Asia in China's Foreign Relations*. „Pacifica Review” 2001, nr 1 (13), s. 84.

⁷¹ A. SCOBELL: „Cult of Defense” and „Great Power Dreams”: *The Influence Strategic Culture on China's Relationship with India*. W: *South Asia in 2020: Future Strategic Balances and Alliances...*, s. 342–343.

⁷² WEI ZHANG: *Issue of South Asia in Major Power Politics*. „Ta Kung Pao” z dnia 23.09.1998. Za: A. SCOBELL: „Cult of Defense” and „Great Power Dreams”..., s. 346.

się wreszcie, że Indie mają wojowniczą kulturę strategiczną, przypominając wojny z Pakistanem, ingerencje w sprawy państw Azji Południowej oraz wojnę 1962 roku, w której stroną agresywną, wedle chińskiej percepcji, były władze w Nowym Delhi⁷³. Co za tym idzie, w opinii coraz większej liczby chińskich analityków, Indie zastępują Japonię jako drugie po Stanach Zjednoczonych najistotniejsze zagrożenie dla ChRL⁷⁴, jakkolwiek pozostają też istotnym partnerem gospodarczym.

Zważając na wzajemne postrzeganie siebie przez Indie i Chiny jako państwa skłonne do użycia siły dla realizacji swoich interesów, historię stosunków dwustronnych, jak również coraz częściej występujące napięcia w relacjach wzajemnych (por. spór na płaskowyzu Doklam z 2017 roku), zasadnym wydaje się uwzględnienie w toku analizy wybranych aspektów potencjału militarnego obu państw, bezsprzecznie wpływającego na politykę kształtowaną w Nowym Delhi i Pekinie.

4.2. Siły zbrojne w kontekście regionalnych i globalnych procesów rozwoju potencjału militarnego

Analizując problem potencjału militarnego Chin i Indii na tle regionu oraz całego globu, warto w pierwszej kolejności sięgnąć do danych statystycznych, pamiętając jednak, że w domenie wydatków na obronność światowe mocarstwa często zatajają informacje bądź manipulują nimi, przykładowo przenosząc odpowiednie wydatki z ministerstw zajmujących się *stricte* obroną narodową do innych resortów – nie inaczej jest w przypadku Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii⁷⁵.

Na początek warto sięgnąć do danych przedstawianych w rankingu sił konwencjonalnych Global Firepower, powstającego w oparciu o analizę ponad 50 czynników, w celu określenia tzw. indeksu siły państw. Wyniki rankingu za 2017 rok wskazują, że na czele listy znalazły się Stany Zjed-

⁷³ A. SCOBELL: „Cult of Defense” and „Great Power Dreams”..., s. 344–345.

⁷⁴ H. ADLAKHA: *China Is Starting to See India as a Major Threat*, <https://thediplomat.com/2018/01/china-is-starting-to-see-india-as-a-major-threat/> (20.10.2017).

⁷⁵ G.G. CHANG: *Why China’s Military Budget is Larger Than it Appears*, <http://nationalinterest.org/feature/hy-chinas-military-budget-larger-it-appears-19716> (20.10.2017).

noczone, Rosja, Chiny i Indie⁷⁶. W pierwszej dwudziestce rankingu jest zaś aż dziesięć podmiotów regionalnych (poza wcześniej wymienionymi: Japonia, Korea Południowa, Pakistan, Indonezja, Wietnam, Tajwan, Tajlandia), zaś Korea Północna zajmuje 23. miejsce⁷⁷.

Porównując wskaźniki dotyczące potencjału Chin i Indii na bazie zestawienia Global Firepower, można dostrzec przewagę ChRL w większości kategorii. Chiny dysponują znacznie większą armią (2,26 mln ludzi, jeśli liczyć aktywny personel, przy 1,36 po stronie Indii⁷⁸) oraz ponadtrzykrotnie wyższym budżetem obronnym (161 mld dolarów wobec 51 mld). Sumarycznie wykazują przewagę w siłach lotniczych (2,955 samolotów, helikopterów oraz sprawnych lotnisk wobec 2,102 indyjskich), pancernych i artyleryjskich (o jedną trzecią) i w potencjale marynarki wojennej (o ponad połowę), jakkolwiek tu Indie przeważają jeśli chodzi o liczbę posiadanych lotniskowców, o czym będzie mowa w dalszej części pracy. Nowe Delhi ma ponadto przewagę w liczbie artylerii holowanej oraz pojazdów opancerzonych⁷⁹. Odnosząc te dane do globalnych wskaźników, warto odnotować, że Chiny zajmują drugie miejsce na świecie pod względem potencjału marynarki wojennej oraz wojsk pancernych i artyleryjskich oraz trzecie w domenie sił lotniczych. Indie zajmują, odpowiednio, miejsca szóste, siódme i czwarte. Pod względem wielkości budżetu obronnego Chiny są drugie, a Indie czwarte, zaś jeśli chodzi o aktywny personel wojskowy oba państwa na podium rozdzielają tylko Stany Zjednoczone⁸⁰.

⁷⁶ 2017 Military Strength Ranking, <https://www.globalfirepower.com/countries-listing.asp> (20.10.2017).

⁷⁷ Ranking uwzględnia nie tylko czynniki *stricte* militarne, ale również gospodarcze, logistyczne i społeczne. Na temat potencjału militarnego Korei Północnej zob. A. BERKOFKY: *North Korea's Armed Forces: All Dressed Up, with Places to Go?*, <http://www.isn.ethz.ch/Digital-Library/Articles/Detail/?lng=en&id=158779> (20.10.2017).

⁷⁸ Przy uwzględnieniu rezerwistów niewielką przewagę mają Indie: 4,2 mln żołnierzy w stosunku do 3,71 mln po stronie ChRL.

⁷⁹ *Military power comparison results for China vs. India*, <https://www.globalfirepower.com/countries-comparison-detail.asp?form=form&country1=china&country2=india&Submit=COMPARE> (20.10.2017).

⁸⁰ Wszystkie dane za: 2017 Military Strength Ranking... (28.10.2017).

Dopełnieniem przedstawionych wyżej szacunków są raporty Sztokholmskiego Instytutu Badań Nad Pokojem (SIPRI), wskazujące, że wydatki na zbrojenia na obszarze Azji Południowej, Południowo-Wschoniej i Wschodniej rosną najszybciej na świecie⁸¹. Sumarycznie udział tego regionu w wydatkach obronnych stanowi ponad jedną czwartą ustępując tylko udziałowi obu Ameryk, zdominowanemu jednak przez zbrojenia Stanów Zjednoczonych. Z kolei procentowy udział wydatków na obronność w PKB państw w przypadku Azji wynosi niespełna 2% i jest mniejszy jedynie od adekwatnego parametru dla Bliskiego Wschodu.

Tabela 1. Wydatki na zbrojenia Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w 2017 roku w kontekście wydatków globalnych

Państwo	Chiny	Indie
Wydatki na zbrojenia (mld dolarów)	228	64
Pozycja w klasyfikacji wydatków zbrojeniowych	2	5
Udział wydatków na zbrojenia w PKB (%)	1,9	2,5

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem.

Zgodnie z danymi SIPRI Chiny w 2017 roku wydały na zbrojenia 228 mld dolarów, co oznacza, że w ciągu ostatniej dekady wydatki Pekinu w tym zakresie wzrosły o ponad 60%, tymczasem w 1988 roku budżet obronny ChRL wynosił tylko 21 mld dolarów. Wydatki Indii w 2017 roku wyniosły prawie 64 mld, co oznaczało wzrost o ponad połowę w stosunku do 2007 roku. Chiny utrzymały w tej klasyfikacji drugą pozycję w stosunku do 2015 roku, Indie zaś przesunęły się z siódmej na piątą lokatę. Wydatki w całym regionie Azji i Oceanii (terminologia autorska SIPRI) osiągnęły 477 mld dolarów, stanowiąc więcej niż jedną czwartą wydatków światowych, podczas gdy w 2008 roku stanowiły 17%. Udział samych Chin w wydatkach globalnych w przeciągu dekady wzrósł z 5,8% do 13%. Jeśli zaś chodzi o procent PKB przeznaczany na obronność, Chiny tak samo jak w 2007 roku przeznaczają 1,9%, a w przypadku Indii wskaźnik od kilku lat utrzymuje się na stabilnym poziomie 2,5%.

⁸¹ Wszystkie dane podawane w tym i kolejnych akapitach za stroną internetową Sztokholmskiego Instytutu Badań Nad Pokojem. Komentarz do raportu zob. A. FLEURANT, A. KUIKOVA, N. TIAN, P.D. WEZEMAN, S.T. WEZEMAN: *Trends in international arms transfers*, <https://www.sipri.org/publications/2018/sipri-fact-sheets/trends-international-arms-transfers-2017> (28.10.2018).

SIPRI opracował również dane wskazujące na największych importerów broni za lata 2013–2017. Bezdyskusyjne pierwsze miejsce zajmują tu Indie – w tym okresie miały 12% udział w światowym imporcie broni, podczas gdy w latach 2008–2012 ta ostatnia wartość wynosiła 11% (wzrost o prawie jedną czwartą). Nowe Delhi sprowadza broń przede wszystkim z Federacji Rosyjskiej (62%), Stanów Zjednoczonych (15%) i Izraela (11%) – nieco mniej z państw Europy Zachodniej oraz Ukrainy. Indie spodziewają się wzrostu zamówień z USA, Francji, Hiszpanii i Korei Południowej⁸². Ponadto Indusi mają nadzieję na skuteczną współpracę z firmami zbrojeniowymi, które zobowiązały się produkować w Indiach, jak Lockheed Martin Corp czy Saab AB⁸³. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku wielu kontraktów zbrojeniowych zawieranych przez Indie dochodzi do nieprawidłowości, a porozumienia są anulowane, tak jak w kontekście zakupu dwunastu śmigłowców AW101 w wersji VIP od włosko-brytyjskiej firmy AgustaWestland w 2014 roku. Nie brak również oskarżeń ze strony opozycji o znajdowanie się przez rządzących w konflikcie interesów w momencie zakupów uzbrojenia – jak w przypadku kupna francuskich myśliwców wielozadaniowych Rafale w 2017 roku⁸⁴. Michał Jarocki wskazuje, że istotnym problemem Nowego Delhi jest „patologiczny wręcz brak perspektywicznego myślenia wielu urzędników i wojskowych odpowiedzialnych za zakupy nowego uzbrojenia wojskowego, a także brak komunikacji między poszczególnymi podmiotami, których zadaniem jest współpraca przy okazji tak ambitnych i ważnych programów zbrojeniowych (...) taka postawa indyjskiego środowiska urzędniczo-wojskowego stanowi duże, kto wie czy nie jedno z największych, zagrożenie dla przyszłego potencjału bojowego sił zbrojnych Indii. Niemożność wymiany przestarzałego i niespełniającego do wymogów współczesnego pola walki uzbrojenia jest bowiem tak samo rażąco szkodliwa, jak złe programy szkoleniowe, brak sprawnych łańcuchów dostaw uzbrojenia i wyposażenia wojskowego

⁸² *Trends in international arms transfers...*

⁸³ I. MARLOW: *India continues to be largest importer of arms: report*, <http://www.livemint.com/Politics/bNeEyS3gGXfFHh7XCmvhsK/Worldwide-movement-of-major-arms-highest-since-end-of-cold-w.html> (20.10.2017).

⁸⁴ Ł. GOŁOWANOW: *Indie: Opozycja twierdzi, że zakup Rafale'a to „wielki przekręt”*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-opozycja-twierdzi-ze-zakup-rafalea-to-wielki-przekret/> (20.12.2017).

oraz nieumiejętność przestrzegania ustalonych procedur, tak na wojnie jak i w czasie pokoju”⁸⁵.

Chiny w klasyfikacji największych importerów okupują piątą pozycję, a ich wydatki stanowią 4,0% globalnego importu, podczas gdy w latach 2008–2012 było to 5,4%. We wczesnych latach 2000. ChRL była największym światowym importerem, jednak od tego czasu Pekinowi udało się znacząco rozwinąć własny sektor zbrojeniowy, dzięki czemu nie jest już w tak dużym stopniu uzależniony od importu. Autorzy opublikowanego w lutym 2018 roku raportu Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (IISS) „Military Balance” wskazują, że postęp technologiczny w Chinach w dziedzinie wojskowości pozwala przejść temu państwu z etapu doganiania Zachodu do bycia światowym innowatorem⁸⁶.

Tabela 2. Import broni do Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w kontekście importu globalnego w 2017 roku

Państwo	Chiny	Indie
Udział w światowym imporcie broni (%)	4	12
Pozycja w klasyfikacji największych importerów	5	1
Najważniejsi dostawcy uzbrojenia	Rosja, Francja, Ukraina	Rosja, USA, Izrael

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem.

Wciąż jednak Chiny muszą kupować niektóre rodzaje broni, pojazdów oraz komponentów – 30% sprowadzanych do Państwa Środka towarów w ostatnich latach stanowiły silniki⁸⁷. Podobnie jak w przypadku Indii, największym dostawcą uzbrojenia pozostaje Rosja (65%), a w dalszej kolejności Francja (14%), Ukraina (8%), Szwajcaria, Wielka Brytania czy Białoruś (2–4%). Warto również nadmienić, że w trakcie ostatnich dwudziestu lat głównymi światowymi importerami broni były Chiny, Indie i Pakistan.

Dzięki efektywnej rozbudowie przemysłu zbrojeniowego Chiny były w latach 2013–2017 piątym największym eksporterem broni na świecie (za USA, Rosją, Francją i, minimalnie, Niemcami). W latach 2008–2012

⁸⁵ M. JAROCKI: *Indyjskie programy zbrojeniowe? Brak perspektywicznego myślenia*, <http://www.polska-azja.pl/m-jarocki-indyjskie-programy-zbrojeniowe-brak-perspektywicznego-myslenia/> (20.10.2017).

⁸⁶ *The Military Balance 2018*, <https://www.iiss.org/en/publications/military%20balance/issues/the-military-balance-2018-545f> (15.02.2018).

⁸⁷ *Trends in international arms transfers...*

ich udział w globalnym eksporcie wynosił 4,6%, zaś w kolejnych pięciu latach już 5,7%, co oznacza wzrost o 38%. Największy wzrost miał miejsce w eksporcie chińskiej broni na kontynent afrykański, jednak w rzeczonym okresie Chinom po raz pierwszy udało się też sprzedać uzbrojenie republikom postradzieckim w Azji Środkowej – przykładowo w handlu z Turkmenistanem Państwo Środka prześcignęło Rosję. Czołowi odbiorcy chińskiego eksportu to Pakistan (35%), Bangladesz (19%) i Algieria (10%). W sumie Chiny w omawianym okresie sprzedały (oficjalnie) broń 48 państwom. Niespełna trzy czwarte eksportu ChRL kierowane jest do państw regionu Azji i Oceanii, 21% do Afryki, 4,2% do obu Ameryk i zaledwie 2% do Bliskiego Wschodu (najmniej spośród piątki głównych światowych eksporterów).

Szczególną uwagę należy zwrócić na znaczny wzrost eksportu do Pakistanu. Do 2012 roku Islamabad w większym stopniu kupował broń od Stanów Zjednoczonych, później jednak rolę priorytetowego dostawcy przejął Pekin, zaś Waszyngton zwiększył transfery uzbrojenia do Indii. Warto przy tym wspomnieć, że indyjska przewaga nad Chinami w kontekście importu broni opiera się na tym, iż cieszą się one formalnie nieograniczonym dostępem do wszystkich liczących się rynków uzbrojenia, podczas gdy produkty amerykańskie są niedostępne dla Państwa Środka na drodze legalnej.

Tabela 3. Eksport broni z Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w kontekście eksportu globalnego w 2017 roku

Państwo	Chiny	Indie
Udział w światowym imporcie broni (%)	5,7%	0,2%
Pozycja w klasyfikacji największych eksporterów	5	29*
Najważniejsi odbiorcy uzbrojenia	Pakistan, Bangladesz, Algieria	Mauritius, Birma, Sri Lanka

*Dane za lata 2012–2016.

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem.

Nieefektywny indyjski przemysł zbrojeniowy sprawia, że Nowe Delhi nie liczy się w skali globalnej jako eksporter uzbrojenia, zajmując miejsce między drugą a trzecią dziesiątką. W ubiegłych latach głównymi kierunkami sprzedaży indyjskiej broni były Mauritius, Birma, Sri Lanka oraz Malediwy, Seszele i Afganistan. Rząd Narendry Modiego stara się jednak

wprowadzać zmiany, mające na celu usprawnienie indyjskiego przemysłu zbrojeniowego, wpisując to w program *Make in India*, co ma również przynieść efekty w postaci istotnego zwiększenia eksportu.

Sprzedaż Mauritiusowi pełnomorskiego kutra patrolowego *Barracuda* za 60 mln dolarów uznana została za przełamanie obecnego dotąd na Indiach, wynikającego z kultury strategicznej, podejścia sceptycznie odnoszącego się do sprzedaży broni innym państwom, ponieważ może to prowadzić do zaogniania konfliktów na świecie⁸⁸. Strukturalnym problemem indyjskiego eksportu broni jest to, iż Nowe Delhi może oferować przede wszystkim konstrukcje oparte na modelach radzieckich, które Rosja i inne państwa byłego ZSRR są w stanie zaproponować kontrahentom w bardziej konkurencyjnej cenie i z krótszym czasem dostawy⁸⁹.

Obecna sytuacja geopolityczna otwiera tymczasem przed Indiami nowe bądź zwiększone możliwości współpracy militarnej chociażby z podejrzliwymi wobec chińskich ambicji⁹⁰ państwami położonymi w Azji Południowo-Wschodniej, które kupują broń na potęgę⁹¹. Najmocniej zaangażowane w konflikty terytorialne z Chinami Filipiny i Wietnam w latach 2012–2016 zwiększyły wydatki na zbrojenia w porównaniu z okresem 2007–2011 o, odpowiednio, 426% i 202%. Dla Indonezji ten wskaźnik wyniósł 70%, zaś dla Tajwanu aż 647%⁹².

W latach 2013–2017 w pierwszej dwudziestce listy największych światowych importerów, obok Chin i Indii, znajdują się jeszcze Australia, Pakistan, Wietnam, Korea Południowa, Indonezja, Tajwan i Bangladesz

⁸⁸ S. GUHA: *Selling Barracudas: has India dropped its stand of not exporting arms?*, <http://www.catchnews.com/politics-news/the-barracuda-sale-has-india-dropped-its-historic-stand-of-not-exporting-arms-1432885710.html?seq=2> (20.10.2017).

⁸⁹ A. MALHOTRA: *India as an arms exporter*, [https://forsvaret.no/ifs/Publikasjoner/ifs-insights-kronologisk-\(2010-\)/aditi-malhotra-india-as-an-arms-exporter](https://forsvaret.no/ifs/Publikasjoner/ifs-insights-kronologisk-(2010-)/aditi-malhotra-india-as-an-arms-exporter) (20.10.2017).

⁹⁰ N.K. TRIPATHI: *China's Asia-Pacific Strategy and India*. New Delhi 2011, s. 168.

⁹¹ N. GOKHALE: *Should India look to boost export of defence items?*, <http://www.dnaindia.com/india/comment-should-india-look-to-boost-export-of-defence-items-2074377> (20.10.2017).

⁹² Zob. D. TWEED, *How Asia's Military Spending Growth is Outpacing the World*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2016-05-31/asia-military-spending-rises-in-china-s-shadow-spurring-deals> (20.10.2017).

– ogółem podmioty z tego regionu stanowią niemal połowę czołówki rankingu. Niewiele mniejsze kwoty na zakup broni przeznaczają Singapur, Japonia, Birma i Tajlandia, a jeśli dodać do tego najbardziej zmilitaryzowane państwo świata jakim jest Korea Północna, otrzymamy obraz bardzo intensywnie zbrojącego się rejonu świata⁹³. W sumie Azja i Oceania w ostatnich pięciu latach odpowiadała za 42% światowego importu.

4.3. Rozwój potencjału militarnego w strefie przygranicznej

W kontekście rozwoju sił zbrojnych Chin i Indii na terenach przygranicznych w pierwszej kolejności należy przypomnieć, że w znacznej części są to obszary położone w trudno dostępnych górach i bardzo słabo zaludnione. Implikuje to w pierwszym rzędzie konieczność rozbudowy infrastruktury, tak by wojska regularne, a nie tylko specjalne oddziały górskie, miały efektywne możliwości operacyjne. W staraniach z tym związanych zdecydowanie przodują Chiny. Wysiłki Pekinu skierowane w stronę budowy dróg, kolei i lotnisk uzasadniane są z jednej strony poprawą warunków transportowych mającą wyłącznie pokojowy charakter – podkreśla się, że Tybetański Region Autonomiczny mimo niemal siedmiu dekad chińskiego zwierzchnictwa wciąż pozostaje obszarem cywilizacyjnie zapóźnionym. Z drugiej strony Chińczycy wskazują, że wciąż istnieje (również za sprawą polityki władz w Nowym Delhi) problem tybetańskiego separatyzmu, toteż rozmieszczanie oddziałów wojskowych blisko granicy nie jest aktem wymierzonym w Indie, ale mającym zabezpieczać integralność terytorialną Państwa Środka. Zараzem jednak nie sposób wytłumaczyć w ten sposób obecności w tym rejonie choćby pocisków balistycznych średniego zasięgu DF-21⁹⁴.

W aspekcie rozbudowy infrastruktury Indie są w zdecydowanie gorszym położeniu – w wielu miejscach budowa dróg dopiero raczkuje, wiele z nich jest nieprzejezdnych w warunkach zimowych. Z kolei sporny

⁹³ W klasyfikacji eksporterów spośród państw regionu poza ChRL tylko Korea Południowa i Australia zajmują pozycje w pierwszej dwudziestce listy.

⁹⁴ T. BEDNARZAK: *Indie i Chiny skazane na konflikt? Świat może być dla nich za mały*, <https://wiadomosci.wp.pl/indie-i-chiny-skazane-na-konflikt-swiat-moze-by-c-dla-nich-za-maly-6027696134796417a> (15.08.2017).

stan Arunachal Pradesh w północno-wschodnim sektorze granicy, jak wspomniano wcześniej, przed dekady był niedoinwestowany przez kolejne rządy w Nowym Delhi. Indie starają się nadrobić opóźnienia i możliwie najszybciej przygotować zaplecze logistyczne dla rozmieszczania coraz większej liczby żołnierzy na terenach przygranicznych. Powolne tempo rozbudowy infrastruktury wynika wszakże nie tylko z braku decyzyjności polityków bądź niedoboru środków finansowych, ale także bardzo trudnych warunków terenowych i klimatycznych⁹⁵.

Chiny dysponują w Tybetańskim Regionie Autonomicznym pięcioma lotniskami mającymi pełną militarną zdolność operacyjną (Gongar, Pangta, Linchi, Hoping oraz Gar Gunsu) i szybko dostosowują kolejne do tego poziomu⁹⁶. Całkowita długość dróg na tym obszarze wynosi około 60 tys. kilometrów, co oznacza, że w ciągu pięciu ostatnich lat Chińczycy zbudowali prawie 20 tysięcy nowych tras. Co istotne, po stronie chińskiej drogi prowadzą do samych granic, podczas gdy na terenach indyjskich kończą się nawet kilkadziesiąt kilometrów przed nimi. Warto wspomnieć, że we wrześniu 2017 roku Chiny otworzyły 40-kilometrową autostradę biegnącą z Xigaze, drugiego największego miasta w Tybecie, aż do granicy nepalskiej. Droga ma pozwolić ChRL „wykuć przejście do Azji Południowej zarówno w wymiarze handlowym, jak i militarnym” oraz stanowić forpocztę chińsko-nepalskiej linii kolejowej⁹⁷. Do tej pory każde rozszerzenie połączeń drogowych i kolejowych z Azją Południową przez Państwo Środka odbywało się przez Indie i Bangladesz.

⁹⁵ Autor miał okazję zaobserwować w wielu miejscach w regionie Ladakhu wysiłki mające na celu budowę bądź rozbudowę dróg oraz konstruowanie mostów, co z jednej strony ma polepszyć warunki egzystencjonalne okolicznych mieszkańców (wiele wiosek zimą jest odciętych od świata bądź trzeba się do nich przeprawić w ekstremalnych warunkach – np. po zamrzniętej rzece), ale z drugiej służyć celom militarnym. Każdorazowo jednak takie projekty wymagają dużego wysiłku, choćby dlatego, że miejsce pod drogi w terenach górskich trzeba zapewnić poprzez umiejętne użycie materiałów wybuchowych.

⁹⁶ R. PANDIT: *China has five airbases, extensive rail-road networks in Tibet*: Antony, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/China-has-five-airbases-extensive-rail-road-networks-in-Tibet-Antony/articleshow/7648434.cms> (15.10.2017).

⁹⁷ *China Opens Highway To Nepal Via Tibet, Ready For Military Use If Needed*, <https://www.ndtv.com/world-news/china-opens-highway-to-nepal-via-tibet-ready-for-military-use-if-needed-1751776> (15.10.2017).

Dzięki rozbudowie infrastruktury zwiększa się liczba oddziałów, które Chiny mogą efektywnie wykorzystać w sektorze przygranicznym. Obecnie szacuje się, że ChRL może przesunąć w pobliże granicy co najmniej 30 dywizji, z których każda liczy 30 tys. żołnierzy. Będzie to oznaczać przewyższenie liczby sił indyjskich w stosunku przynajmniej trzy do jednego⁹⁸.

W odpowiedzi na rozwój potencjału przygranicznego wojsk ChALW w 2013 roku indyjski rząd zdecydował o powstaniu XVII Korpusu Indian Army, pierwszej górskiej uderzeniowej jednostki w siłach zbrojnych Republiki Indii. Do 2020 roku Korpus ma osiągnąć wielkość 90 tys. żołnierzy. Jego rolę zdefiniowano jako siłę szybkiego reagowania gotową do ataku na Tybetański Region Autonomiczny w przypadku podjęcia przez Chiny działań zbrojnych przeciw Indiom. Wcześniej, w latach 2009–2010, dwie nowe dywizje piechoty, liczące w sumie ponad 70 tys. żołnierzy, zostały rozmieszczone w Lekhapani i Missamari w stanie Asam⁹⁹. Również w Asamie Indie rozwinęły bazy sił powietrznych Chabua i Tezpur, w których stacjonują wielozadaniowe myśliwce Su-30MKI, będące w stanie razić cele w Tybecie i w Chinach kontynentalnych. Odpowiedzią Chin było wybudowanie ukrytych podziemnych hangarów w tybetańskiej bazie Gonkar nieopodal Lhasy – umożliwiło to całoroczne rozmieszczenie na wysokości ponad 3,5 tys. metrów myśliwców SU-27, w których zasięgu znalazły się indyjskie tereny od Ladakhu po Sikkim i Arunachal Pradesh oraz tamtejsze bazy wojskowe¹⁰⁰.

Wzmacniane są także indyjskie siły pancerne w rejonie doliny Chushul. Jest ona jednym z nielicznych rejonów nadgranicznych, w którym możliwy jest ruch większej masy wojsk. Mimo położenia w trudnym górzystym terenie Indiom w 1962 roku udało się przerzucić do doliny sześć lekkich czołgów AMX 13, które zadały duże straty chińskim wojskom i spowolniły

⁹⁸ R. PANDIT: *Army kicks off raising new mountain strike corps against China*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/Army-kicks-off-raising-new-mountain-strike-corps-against-China/articleshow/28571907.cms> (15.10.2017).

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ *Chiny rozmieściły na stałe myśliwce SU-27 w Tybecie. W zasięgu kluczowe indyjskie bazy powietrzne*, <http://www.defence24.pl/chiny-rozmiescily-na-stale-mysliwce-su-27-w-tybecie-w-zasiegu-kluczowe-indyjskie-bazy-powietrzne> (11.02.2018).

tempo ich natarcia¹⁰¹. Warto dodać, iż Nowe Delhi wykorzystuje zarówno nowoczesne osiągnięcia techniki (drony czy znajdujący się na wczesnym etapie program broni laserowej¹⁰²), ale również środki tradycyjne – pod koniec 2017 roku ogłoszono, że niebawem rozpocznie się pilotażowy program wykorzystania wielbłądów do patrolowania linii demarkacyjnej w Ladakhu. Zwierzęta mogą przenosić nawet 200-kilogramowe obciążenie, osiągając większą szybkość niż muły. Pierwsze wielbłądy pozyskano z ośrodka badawczego w Radżastanie¹⁰³.

Rząd Manmohana Singha rozpoczął politykę wzmocnienia wojsk granicznych, zaś gabinet Narendry Modiego przydał jej impetu. W styczniu 2017 roku minister obrony Nirmala Sitharaman podała, że Indie zakupią ponad 160 tys. sztuk broni palnej dla oddziałów stacjonujących na terytoriach przygranicznych¹⁰⁴. Jednak niezależnie od podejmowanych wysiłków wydaje się, że najistotniejszą przeszkodą dla Nowego Delhi w kontekście zrównoważenia chińskiego potencjału militarnego w strefie przygranicznej jest ciągły deficyt infrastruktury – co jest problemem, który trudno będzie przezwyciężyć w krótkim czasie¹⁰⁵. Mimo ambitnych planów, indyjskie Border Roads Organisation, zajmujące się budową zdecydowanej większości dróg w sektorze przygranicznym, nie dochowuje terminów oddawania kolejnych odcinków¹⁰⁶.

Obie strony przeprowadzają w strefie przygranicznej ćwiczenia militarne z użyciem różnego typu oddziałów, w tym lotnictwa, mającego

¹⁰¹ *Indyjskie czołgi na granicę z Chinami*, http://www.altair.com.pl/news/view?-news_id=8600 (11.02.2018).

¹⁰² P. BEHRENDT: *Indie testują broń laserową*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-testuja-bron-laserowa/> (11.02.2018).

¹⁰³ Ł. GOLOWANOW: *Indie: Wielbłądy do patrolowania granicy z Chinami*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-wielblady-do-patrolowania-granicy-z-chinami/> (11.02.2018).

¹⁰⁴ *India to buy over 160,000 guns worth \$553 million for border troops*, <https://www.dawn.com/news/1383378/india-to-buy-over-160000-guns-worth-553-million-for-border-troops> (11.02.2018).

¹⁰⁵ S. RAMACHANDRAN: *India's Worrying Border Infrastructure Deficit*, <https://thediplomat.com/2014/06/indias-worrying-border-infrastructure-deficit/> (11.02.2018).

¹⁰⁶ S. RANJAN SEN: *Only 20 Per Cent of India-China Strategic Border Roads Ready Till Now*, <https://www.ndtv.com/india-news/only-one-fifth-of-india-china-strategic-border-roads-ready-till-now-743051> (15.08.2017).

szczególnie miejsce w strategii odstraszenia zarówno w przypadku Chin, jak i Indii. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia np. w marcu 2012 roku, gdy najpierw Nowe Delhi przeprowadziło czterodniowe manewry w stanie Arunachal Pradesh z wykorzystaniem wielozadaniowych myśliwców Su-30MKI i Dassault Mirage 2000. Pekin odpowiedział kilkanaście dni później zorganizowaniem własnych ćwiczeń z użyciem naddźwiękowych myśliwców wielozadaniowych Chengdu J-10¹⁰⁷.

Na ostatek warto wspomnieć, iż dla Indii militarny wymiar problemu granicznego z Chinami nie ogranicza się jedynie do granicy indyjsko-chińskiej. W momencie eskalacji sporu na Płaskowyżu Dokłam szef sztabu generalnego Indian Army generał Bipin Rawat stwierdził, że indyjskie wojsko gotowe jest na wojnę na „dwa i pół frontu”, czyli stawienia czoła jednocześnie oddziałom chińskim i pakistańskim¹⁰⁸. Indyjscy stratedzy muszą mierzyć się z perspektywą obrazującą, że właściwie cała północna granica Indii stanowi obszar potencjalnego konfliktu – nawet bowiem obszary Nepalu i Bhutanu mogą zostać wykorzystane przez Chiny na niekorzyść Nowego Delhi, zaś dla Pakistanu ChRL pozostaje „przyjacielem na każdą pogodę”¹⁰⁹. W 2017 roku (to jest trzy lata po objęciu rządów przez Narendrę Modiego) ogłoszona została nowa doktryna obronna Indii, która otrzymała nazwę *Cold Start* – skupiono się w niej jednak przede wszystkim na neutralizacji zagrożenia ze strony Pakistanu¹¹⁰.

4.4. Siły zbrojne w kontekście rywalizacji na Oceanie Indyjskim

Na przestrzeni kilkudziesięciu ostatnich lat znaczenie Oceanu Indyjskiego w polityce światowej znacząco wzrosło. Obecnie jest to akwen, przez który przepływa większość globalnego transportu morskiego. Ma

¹⁰⁷ A. KUSZEWSKA: *Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych...*, s. 292.

¹⁰⁸ K. GADERA: *Napięcia na granicy chińsko-indyjskiej coraz groźniejsze...* (15.08.2017).

¹⁰⁹ A. ACHARYA: *China and India. Politics of Incremental Engagement*. New Delhi 2008, s. 198.

¹¹⁰ A. PANDA: *A Slip of the Tongue on India's Once-Hyped 'Cold Start' Doctrine?*, <https://thediplomat.com/2017/01/a-slip-of-the-tongue-on-indias-once-hyped-cold-start-doctrine/> (28.10.2018).

to szczególne znaczenie w kontekście przewozu surowców energetycznych z Afryki i Bliskiego Wschodu do Azji Wschodniej, w tym Chin. Implikuje to zwiększone zainteresowanie akwenem zarówno ze strony państw przybrzeżnych, jak i podmiotów, których interesy ekonomiczne są z nim związane. Wreszcie, Ocean Indyjski jest obszarem coraz bardziej znaczącej projekcji siły Stanów Zjednoczonych, dokonywanej pod pretekstem troski o bezpieczeństwo szlaków transportowych i swobodę żeglugi na wodach międzynarodowych.

Pierwszy premier Indii, Jawaharlal Nehru, podczas jednego ze swoich wystąpień powiedział: „Jesteśmy (Indie) strategiczną częścią Azji, znajdującą się w centrum Oceanu Indyjskiego, z bliskimi kontaktami z Azją Zachodnią, Południowo-Wschodnią i Dalekim Wschodem. Nawet jeśli byśmy chcieli, nie możemy zignorować tego faktu”, obrazując tym samym dualistyczny charakter polityki zagranicznej Nowego Delhi, która musi równoważyć komponent lądowy i morski¹¹¹. Znalazło to przełożenie na zapisy kolejnych strategii i doktryn morskich publikowanych przez Indie, w tym szczególnie na Strategię Bezpieczeństwa Morskiego z 2015 roku, akcentującą potrzebę kontroli przez Indian Navy szlaków transportowych w regionie Indo-Pacyfiku oraz stałej rozbudowy potencjału morskiego¹¹².

Przekonanie Indii o swym mocnym strategicznym osadzeniu w basenie Oceanu Indyjskiego zostało naruszone przez ekspansywne działania Chińskiej Republiki Ludowej. Chiny wykorzystały intensyfikację zagrożenia związanego z piractwem morskim w Rogu Afryki w końcówce pierwszej dekady XXI wieku do tego, by po raz pierwszy od czasu wypraw admirała Zheng He sprzed sześciu stuleci posłać flotę okrętów wojennych do wschodnich wybrzeży Afryki. Obok nominalnego celu w postaci walki z piractwem, chińska aktywność miała w zamierzeniu zaprezentowanie możliwości marynarki wojennej ChRL, szczególnie w kontekście prowadzenia działań w oddaleniu od własnych baz oraz zademonstrowania potencjału do ich pełnego zabezpieczenia logistycz-

¹¹¹ Za: M. ZDZIEBORSKA: *Determinanty kultury politycznej i jej przejawy w polityce zagranicznej Indii...*, s. 139.

¹¹² *Indian Maritime Security Strategy – 2015*. Dostęp przez: <https://www.indiannavy.nic.in/content/indian-maritime-security-strategy-2015> (28.10.2018).

nego przez dłuższy czas¹¹³. Projekcja siły Marynarki Wojennej ChRL pozwoliła na zdobycie doświadczenia, zaprezentowanie chińskich jednostek nawodnych w akcji potencjalnym przyszłym nabywcom oraz skierowanie w stronę społeczeństwa przekazu wskazującego, z jednej strony, na potęgę Chin, z drugiej, na konieczność inwestycji we flotę dalekomorską, w nawiązaniu do ambicji Xi Jinpinga, by ChRL stała się „mocarstwem oceanicznym”¹¹⁴. Działalność chińskiej marynarki wojennej, była wcześniej ukierunkowana niemal wyłącznie na zapewnianie bezpieczeństwa wód przybrzeżnych (przede wszystkim Morza Wschodniochińskiego i Morza Południowochińskiego), obecnie zaś akcentuje się rozwijanie potencjału ukierunkowanego na wykonywanie zadań w oddaleniu od własnych baz oraz wyjście na pełne morze, co znalazło odzwierciedlenie w zapisach Białych Ksiąg Obrony z lat 2014 i 2016¹¹⁵. Nie chodzi tylko o bezpieczeństwo szlaków transportowych, ale cały szereg innych wyzwań, których katalog będzie się poszerzać w miarę jak będzie rosła skala chińskiej aktywności z dala od własnych granic. Warto choćby wspomnieć, że w trakcie siódmej zmiany operacji antypirackiej fregata „Xuzhou” asystowała przy ewakuacji 30 tys. Chińczyków z objętej walkami Libii w 2011 roku. Była to pierwsza tego rodzaju, w dodatku zakończona sukcesem, misja marynarki wojennej ChRL¹¹⁶.

W optyce chińskich strategów należy wrócić do nastawionej na ekspansję morską Kultury Błękitnego Wybrzeża, którą po zakończeniu wypraw Zheng He w XIV wieku zastąpiła osiadła Kultura Żółtej Rzeki – „tradycyjna mentalność, w której ląd jest ważniejszy od morza, musi zostać porzucona”. Służy temu wdrażana od 2015 roku reforma armii zakładająca zmniejszenie roli sił lądowych na rzecz między innymi ma-

¹¹³ P. FRANIEL: *MW ChRL w operacji przeciw somalijskim piratom w latach 2008/2010*, <http://www.nowastrategia.org.pl/mw-chrl-u-brzegow-somalii-w-latach-20082010/> (15.08.2017).

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ H. RAINA: *China's Military Strategy White Paper 2014: Far Seas Operations and the Indian Ocean Region*, <http://cimsec.org/chinas-military-strategy-white-paper-2015-far-seas-operations-indian-ocean-region/16906> (15.12.2017).

¹¹⁶ B. ZGLIŃSKI: *Misja antypiracka Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej*, <http://www.polska-azja.pl/b-zgliniski-misja-antypiracka-marynarki-wojennej-chinskiej-armii-ludowo-wyzwolenczej/> (15.08.2017).

rynarki wojennej. Zmiany organizacyjne i reforma dowództwa mają pozwolić sprawniej przeprowadzać operacje łączone, blokady morskie czy desanty na wyspach¹¹⁷.

Chiny wykorzystały zagrożenie pirackie dla nadania impulsu strategii zabezpieczania własnych interesów na Oceanie Indyjskim. Chińskie okręty pozostały w gotowości operacyjnej na tym akwenie również po zmarginalizowaniu pierwotnego zagrożenia, mimo głosów oburzenia ze strony władz w Nowym Delhi. W omawianym kontekście można wyróżnić dwa kluczowe dla Pekinu wymiary – pierwszy odnosi się do liczby i jakości okrętów, których funkcjonowanie w ramach floty dalekomorskiej jest uzasadnione; drugi, istotniejszy – do posiadania lub możliwości korzystania z baz morskich w akwenie Oceanu Indyjskiego, które zapewnią niezbędne wsparcie logistyczne dla marynarki wojennej. Do pewnego stopnia tę rolę mogą pełnić również okręty zaopatrzeniowe, jednak niewystarczający rozwój floty ChRL w tym zakresie (w piętnastu misjach antypirackich brały udział tylko trzy okręty wsparcia), skazuje Pekin na poszukiwanie stacjonarnych punktów aprowizacyjnych¹¹⁸.

Świadome tej słabości chińskie elity zintensyfikowały w ostatnich latach starania w zakresie zakładania dla marynarki wojennej Państwa Środka nowych baz na Oceanie Indyjskim bądź rozbudowy istniejących. Strategia ta zyskała sobie miano „Sznura Perła”. Owymi perłami nazywane są już funkcjonujące bądź rozwijane porty głębokomorskie w państwach leżących nieopodal oceanicznego szlaku transportowego. Chodzi tutaj przede wszystkim o Gwadar w Pakistanie, Hambantotę na Sri Lance, kontrolowane przez Birmę Wyspy Kokosowe i Kyaukpyu oraz Chittagong w Bangladeszu. Szczególnie coraz wyraźniejsza penetracja strategiczna Sri Lanki przez Pekin jest strategicznie niepokojąca, jak i upokarzająca dla władz w Nowym Delhi, jako że wyspa leży zale-

¹¹⁷ J. JAKÓBOWSKI: *Koncepcja bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2018, s. 196, 199.

¹¹⁸ B. ZGLIŃSKI: *Rozwój chińskich sił morskich w kontekście ochrony morskich szlaków transportu surowców*, <http://www.polska-azja.pl/b-zglinski-rozwoj-chińskich-sił-morskich-w-kontekście-ochrony-morskich-szlaków-transportu-surowców/> (15.08.2017).

dwie 50 kilometrów od indyjskiego wybrzeża¹¹⁹. Blżej własnych granic Chiny rozbudowują bazę atomowych okrętów podwodnych na wyspie Hajnan oraz bazę lotniczą na największej spośród wysp na Archipelagu Paraceli Yongxing (Woody Island). Kolejne perły do strategicznego naszyjnika oczekują w Afryce. W lipcu 2017 roku Pekin ogłosił powstanie pierwszej chińskiej zagranicznej bazy wojskowej w Dżibuti – małym afrykańskim państwie o strategicznym położeniu nad cieśniną Bab al-Mandab oddzielającą Morze Czerwone od Zatoki Adeńskiej¹²⁰. Do tej pory w Dżibuti swoje bazy utrzymywały Francja, Japonia, Hiszpania, Włochy i USA, więc dla Chin było to krokiem niejako naturalnym¹²¹. Zarazem punkt ten stał się jednak najbardziej wysuniętą bazą Państwa Środka, budząc niepokój między innymi rządu w Nowym Delhi, widzącego w tym akcie kolejny etap chińskiej strategii okrążania Indii. Znacomie odzwierciedla ona wzmiarkowane wcześniej podejście z gry *wéiqí*, której celem jest otoczenie własnymi pionkami, na pustej początkowo planszy, terytorium większego niż to, które kontroluje przeciwnik, a tym samym wyparcie jego wpływów z regionu bez konieczności bezpośredniej konfrontacji¹²². W wypowiedziach Chińczyków często akcentowane są twierdzenia wskazujące, iż Ocean Indyjski nie jest „Oceanem Indii”, tymczasem Nowe Delhi ze zrozumiałych względów postrzega tę sprawę w diametralnie inny sposób, traktując wzmiarkowany akwen jako obszar

¹¹⁹ A. SINGH: *China Challenges India's Leadership in Indian Ocean*, <https://www.maritime-executive.com/features/china-challenges-indias-leadership-in-indian-ocean#gs.xkUxKx8> (15.12.2017). Szerzej na temat rywalizacji Chin i Indii w Azji Południowej w rozdziale VI.

¹²⁰ Warto podkreślić równoległe starania związane z budową bazy dla chińskiej marynarki w Walvis Bay w Namibii, która wprawdzie położone jest nad Atlantykiem, jednak pozostaje na tyle wysunięta na południe, by traktować ten port jako przydatny również dla floty operującej na Oceanie Indyjskim. Zob. B. LARMER: *Is China the World's New Colonial Power?*, <https://www.nytimes.com/2017/05/02/magazine/is-china-the-worlds-new-colonial-power.html> (15.08.2017).

¹²¹ M. MOŃKO: *Chińska baza wojskowa w Dżibuti*, <http://www.polska-azja.pl/m-monko-chinska-baza-wojskowa-w-dzibuti/> (15.08.2017).

¹²² J. FURMANEK: *Projekcja sił na wodach Oceanu Indyjskiego – zacieśnienie sznura perel i ożywienie na linii Pekin–Colombo*, <http://peoplesquare.pl/2016/04/16/projekcja-sil-na-wodach-oceanu-indyjskiego-zaciesnienie-sznura-perel-i-ozywienie-na-linii-pekini-colombo/> (15.08.2017).

interesów podstawowych, związanych z zabezpieczeniem liczącej siedem tysięcy kilometrów linii brzegowej, a także biegnących tędy indyjskich szlaków transportowych.

Na przestrzeni nowożytnych dziejów świata zauważalna jest tendencja wskazująca, że każde państwo, które chce zyskać status mocarstwa światowego, stara się rozwijać sieć baz morskich ulokowanych w różnych miejscach świata – tak było z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, dzisiaj zaś tą ścieżką zdają się podążać Chiny. Jednakże, ponownie odwołując się do kultury strategicznej Państwa Środka, można dostrzec, że ChRL postrzega swoje wysiłki w celu zdobycia baz morskich jako działanie o charakterze defensywnym bądź też przewencyjnym. Pragnie w ten sposób zabezpieczyć swój wrażliwy punkt, jakim jest długość łańcucha dostaw surowców energetycznych transportowanych drogą morską przez Ocean Indyjski. Bazy mają tym samym służyć dwóm celom – odpowiadaniu na potrzeby chińskiej marynarki wojennej oraz zaadaptowaniu dla celów odbioru surowców i ich konwersji do rurociągów, by mogły być dalej transportowane preferowaną przez władze w Pekinie drogą lądową.

Jako pierwszorzędne zagrożenie dla swoich szlaków transportowych ChRL widzi możliwość zablokowanie ich przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych, przejawiającą coraz większą aktywność na tym akwenie¹²³. W drugiej kolejności jednak chińscy stratedzy dostrzegają niebezpieczeństwo ze strony Indii, z uwagi na ich położenie geograficzne oraz rozwój potencjału morskiego.

Tak jak dla Indii krytycznym punktem granicy lądowej jest łatwy do odcięcia korytarz Siliguri, tak adekwatnym „wąskim gardłem” dla Chin jest Malakka – najdłuższa na świecie, ale zarazem wąska, a tym samym podatna na zablokowanie, cieśnina oddzielająca Półwysep Malajski od Sumatry. Już w 2003 roku przewodniczący Hu Jintao, nie wymieniając z nazwy żadnych państw, stwierdził, że są siły aktywnie zabiegające o kontrolę nad Malakką i wezwał do przewyciężenia słabości chińskiego łańcucha dostaw¹²⁴.

¹²³ Szersze spojrzenie geopolityczne na strategię ChRL wobec Oceanu Indyjskiego oraz rywalizację chińsko-amerykańską na tym akwenie zob. J. BARTOSIAK: *Pacyfik i Eurazja. O Wojnie...*, s. 220–232.

¹²⁴ V. SAKHUJA: *Asian Maritime Power in the 21st Century: Strategic Transactions China, India and Southeast Asia*. Singapore 2011, s. 84.

Wprawdzie cieśnina rozdziela Malezję i Singapur, jednak również Indie znajdują się od niej w niedalekiej odległości, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę znacznie oddalone od subkontynentu w kierunku Malakki archipelagi Andamanów i Nikobarów, wchodzące w skład indyjskiego terytorium związkowego. Archipelagi składają się z 24 głównych oraz kilkuset mniejszych wysepek, z których część jest niezamieszkała. Inne, jak Sentinel Północny, są siedzibami rdzennej ludności, charakteryzującej się zupełnie innym wyglądem (negroidalnym) aniżeli Indusi z subkontynentu i niekiedy opierającej się próbom nawiązania kontaktu przez osoby z zewnątrz, analogicznie do plemion żyjących w Dżungli Amazońskiej. W sumie terytorium Andamanów i Nikobarów zajmuje niewiele ponad 8 tys. km², jednak dla Nowego Delhi ma znaczenie strategiczne z uwagi na położenie we wschodniej części Zatoki Bengalskiej na pograniczu z Morzem Andamańskim. Archipelagi mogą być wykorzystywane do obserwacji żeglugi wzdłuż Cieśniny Malakka, stąd Indie kładą nacisk na rozbudowę znajdującej się na nich infrastruktury obserwacyjnej w postaci stacji nasłuchowych, uzupełnianych jednostkami zwiadu powietrznego oraz wyciszonymi okrętami podwodnymi, pozwalającymi na kontrolę ruchu morskiego w regionie i wyłapywanie potencjalnych zagrożeń¹²⁵. Do 2022 roku liczba indyjskich okrętów stacjonujących w bazie na leżącym na Andamanie Południowym Port Blair ma sięgnąć trzydziestu dwóch. Stale wzmacniany jest również garnizon lądowy oraz rozbudowywane są pasy startowe tam oraz w Campbell Bay usytuowanym na Wielkim Nikobarze na południowym krańcu archipelagów¹²⁶. W 2013 roku zapadła decyzja, że *Bharatiya Nau Sena* (marynarka wojenna Indii) przejmie kontrolę nad Dalekowschodnim Dowództwem Połączonym zlokalizowanym na Andamanach i Nikobarach, która wcześniej była przechodnia między wszystkimi rodzajami indyjskich sił zbrojnych. Uzasadnieniem tego ruchu była rosnąca aktywność floty chińskiej na

¹²⁵ M. JAROCKI: *Cieśnina Malakka w polityce Indii wobec Oceanu Indyjskiego*, <http://geopolityka.net/ciesnina-malakka-w-polityce-indii-wobec-oceanu-indyjskiego/> (15.08.2017).

¹²⁶ S. MIGLANI: *Insight – From remote outpost, India looks to check China's Indian Ocean thrust*, <https://in.reuters.com/article/india-andamans-military-insight/insight-from-remote-outpost-india-looks-to-check-chinas-indian-ocean-thrust-idINKCN0PO2NB20150715> (15.08.2017).

Oceanie Indyjskim¹²⁷. Szczególne zaniepokojenie władz w Nowym Delhi budzą skryte przejścia okrętów podwodnych (OP) marynarki wojennej ChALW na tym akwenie, stąd wciąż wzmacniany jest komponent lotnictwa patrolowego w postaci takich maszyn, jak kupowane od Stanów Zjednoczonych P-8I Neptun, zdolnych do wykrywania i niszczenia okrętów podwodnych¹²⁸. Chińskie OP wielokrotnie zawijały już do portów pakistańskich, a ich obecność, obok militarnego, ma również charakter marketingowy, ponieważ Pekin stara się sprzedawać je coraz większej liczbie kontrahentów¹²⁹.

Drugim zasadniczym wymiarem potencjału morskiego Indii i Chin obok infrastruktury, jest siła samej marynarki wojennej. Tutaj w pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii lotniskowców, przedstawiających istotną wartość militarną i strategiczną (kontroli terytorium), a zarazem stanowiących o mocarstwowym prestiżu państw, które nimi dysponują. Liczba lotniskowców jest jednym z nielicznych wojskowych aspektów, w których Nowe Delhi wykazuje przewagę nad Pekinem. Pierwszym indyjskim okrętem tego typu był „Vikrant”, który rozpoczął służbę w 1961 roku, ale zbudowano go 15 lat wcześniej w Wielkiej Brytanii jako „Herculesa”. Uczestniczył z sukcesami w wojnie z Pakistanem w 1971 roku, po wycofaniu ze służby czynnej został jednak zezłomowany. Druga indyjska jednostka także była konstrukcją brytyjską, lekkim lotniskowcem „Hermes”, który służył w Royal Navy w latach 1959–1984, a trzy lata później został przekazany Indiom. W końcowym okresie służby był najstarszym czynnym lotniskowcem na świecie (stępkę pod budowę położono jeszcze w czasie II wojny światowej), pozostając dumą indyjskiej marynarki. Ostatecznie skreślono go ze stanu floty w marcu 2017 roku¹³⁰.

¹²⁷ *DPP pod kontrolą marynarki wojennej Indii*, http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=11757 (15.08.2017).

¹²⁸ *P-8I na Andamanach*, http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=18460 (15.08.2017).

¹²⁹ P. BEHRENDT: *Chiny prezentują rodzinę okrętów podwodnych*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chiny-prezentuja-rodzine-okretow-podwodnych/> (15.08.2017).

¹³⁰ *INS Viraat to be decommissioned today: Quick look at world's oldest serving aircraft carrier*, <http://indianexpress.com/article/india/ins-viraat-to-be-decommis->

Trzeci z lotniskowców również został zaadaptowany przez indyjską marynarkę z obcej konstrukcji – od 1987 roku pływał najpierw pod banderą „Baku”, a później „Admirał Gorszkow”, będąc wówczas klasyfikowany najczęściej jako ciężki krążownik lotniczy. W 2004 roku Nowe Delhi podpisało z Moskwą umowę na sprzedaż okrętu po uprzednim przebudowaniu go na klasyczny lotniskowiec. Do przekazania „Gorszkowa” po licznych sporach i awariach doszło dopiero dziewięć lat później – od tej pory funkcjonuje we flocie indyjskiej jako „Vikramaditya”. Okręt jest od tamtej pory modernizowany i dozbrajany przy wykorzystaniu systemów zainstalowanych wcześniej na wycofanych ze służby jednostkach, takich jak pionowe wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych bliskiego zasięgu Barak 1 produkcji izraelskiego koncernu Rafael czy zestawy obrony bezpośredniej AK-630. Aktualnie skrzydło lotnicze jednostki składa się z szesnastu myśliwców MiG-29K i KUB oraz dziesięciu śmigłowców¹³¹.

W 2020 roku ma wejść do służby zbudowany od podstaw w Indiach lotniskowiec „Vikrant”, na którym od momentu zwodowania w 2013 roku przeciągają się prace wyposażeniowe i wykończeniowe. Część amerykańskich obserwatorów, którzy współpracują przy programie modernizacji indyjskiej floty, wątpi jednak czy „Vikrant” osiągnie pełną zdolność operacyjną w planowanym terminie¹³². Docelowo okręt ma zabierać na pokład 26 myśliwców MiG-29K i 10 śmigłowców.

Najbardziej ambitnym planem Nowego Delhi związanym z rozwojem potencjału morskiego jest jednak projekt budowy „Vishala” – pierwszego w Azji lotniskowca o napędzie nuklearnym¹³³. Formalnie ma być jednostką podobną do „Vikranta”, jednak jego wyporność docelowo będzie o wiele większa (65 tys. ton w stosunku do 40 tys.), jak również ma zabierać na po-

sioned-on-march-6-short-history-of-the-worlds-oldest-aircraft-carrier-4546866/ (15.08.2017).

¹³¹ P. BEHRENDT: *Dozbrajanie INS Vikramaditya*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/dozbrajanie-ins-vikramaditya/> (15.08.2017).

¹³² D. STACEY: *U.S. Effort to Help India Build Up Navy Hits Snag*, <https://www.wsj.com/articles/u-s-effort-to-help-india-build-up-navy-hits-snag-1480501812> (15.08.2017).

¹³³ F.S. GADY: *Confirmed: India's Next Aircraft Carrier Will Be Nuclear*, <https://thediplomat.com/2016/11/confirmed-indias-next-aircraft-carrier-will-be-nuclear/> (15.08.2017).

kład znacznie więcej samolotów (nawet 57 maszyn). Indyjska marynarka domaga się wyposażenia „Vishala” także w katapulty elektromagnetyczne, uzasadniając to rosnącym zagrożeniem ze strony floty chińskiej (Chiny wykonały udany test tego systemu w październiku 2017 roku)¹³⁴. Całkowity koszt projektu ma wynieść 25 mld dolarów, a okręt miałby wejść do służby we wczesnych latach 30. XXI wieku¹³⁵. Co istotne, tym razem Rosja prawdopodobnie nie będzie partycypować w tych rozwiązaniach budowy okrętu, które będą musiały być zleczone specjalistom z innych państw – mogą ją zastąpić Stany Zjednoczone, Wielka Brytania lub Francja. Możliwa jest również zmiana myśliwców pokładowych z rosyjskich MiG-29K na konstrukcje amerykańskie: F/A 18 Hornet lub F-35C Lightning II¹³⁶.

Mocarstwowe plany Nowego Delhi należy jednak skonfrontować z rzeczywistością – na ten moment pod banderą indyjską pływa tylko jeden lotniskowiec, licząca już trzy dekady „Vikramaditya”, budowa „Vikranta” opóźnia się, a „Vishal” pozostaje pieśnią przyszłości. Ponadto jeśli za kilkanaście lat Indie chcą wprowadzić do służby trzy efektywnie działające grupy operacyjne lotniskowców (jedna dla dowództwa wschodniego, druga dla zachodniego, a trzecia w rezerwie), to czeka je duży wysiłek związany z rozwojem i modernizacją innych typów okrętów jak niszczyciele czy fregaty. Szacuje się, że około 2/3 indyjskiej marynarki jest na tyle nowoczesne, by dysponować zdolnością operacyjną w momencie planowanego wejścia „Vishala” do służby¹³⁷. Ponadto od wielu lat Indie nie są w stanie efektywnie przeprowadzić przetargu na śmigłowiec pokładowy dla marynarki wojennej, podczas gdy maszyny są potrzebne od zaraz¹³⁸.

¹³⁴ P. BEHRENDT: *Indie szykują się do budowy trzeciego lotniskowca*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-szykuja-sie-do-budowy-trzeciego-lotniskowca/> (15.08.2017).

¹³⁵ K. MIZOKAMI: *India will have the 3rd most Powerful Navy in the world by 2030*, <https://defenceupdate.in/india-will-3rd-powerful-navy-world-2030/> (15.08.2017).

¹³⁶ M. DURA: *Indie zbudują atomowy lotniskowiec*, <http://www.defence24.pl/wiadomosci/indie-zbuduja-atomowy-lotniskowiec> (15.08.2017).

¹³⁷ K. MIZOKAMI: *India will have the 3rd most Powerful Navy in the world by 2030...* (15.08.2017).

¹³⁸ Ł. GOŁOWANOW: *Indyjska marynarka chce pilnie kupić śmigłowce wielozada-*

Osobnym problemem jest rozbudowa floty okrętów podwodnych – obecne potrzeby *Bhāratiya Nau Senā* w tym względzie szacowane są na osiemnaście jednostek konwencjonalnych, sześć atomowych okrętów szturmowych i cztery przenoszące rakiety balistyczne. W grudniu 2017 roku poinformowano o rozpoczęciu prac nad szturmowym okrętem podwodnym o napędzie atomowym indyjskiej produkcji¹³⁹.

Chińska przygoda z lotniskowcami rozpoczęła się zdecydowanie później niż indyjska. Pierwszy okręt tego typu, „Liaoning” gotowość operacyjną osiągnął w listopadzie 2016 roku. Podobnie jak indyjska „Vikramaditya” służył w Związku Radzieckim (jako „Riga”, a następnie „Wariag”), by ostatecznie, przechodząc przez ręce prywatnych przedsiębiorców, po długiej epopei trafić w 2002 roku do Chin, a dwa lata później zostać przekazany rządowi w Pekinie. Pierwotnie jednostka zakupiona została prawdopodobnie przez występujące pod przykrywką chińskie służby – oficjalnie w celu przebudowy na pływający kompleks hotelarsko-rozrywkowy. W rzeczywistości „Liaoning” (59 tys. ton wyporności) pełni przede wszystkim funkcję szkoleniową dla marynarzy na poczet służby na lotniskowcach zbudowanych w przyszłości. W kwietniu 2017 roku okręt brał jednak udział w ćwiczeniach nieopodal wybrzeży Korei Północnej, co można było interpretować jako reakcję na napiętą sytuację wokół reżimu w Pjongjangu, ale też nieprzypadkowe zbliżenie się w czasie z ćwiczeniami flot Stanów Zjednoczonych, Korei Południowej i Japonii, w których uczestniczył amerykański lotniskowiec „Carl Vinson”¹⁴⁰.

W 2015 roku chińskie Ministerstwo Obrony poinformowało o planach budowy nowego lotniskowca o wyporności 50 tys. ton w stoczni w Dalianie. „Shandong” został zwodowany w kwietniu 2017 roku, co ponownie należy wiązać z obecnością na pobliskim akwenie amerykańskiego „Carla Vinsona”. Podniesienie bandery ma odbyć się w 2020 roku,

niowe, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indyjska-marynarka-chce-pilnie-kupic-smiglowce-wielozadaniowe/> (15.08.2017).

¹³⁹ P. BEHRENDT: *Indie rozpoczynają prace nad rodzimym SSN*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-rozpoczynaja-prace-nad-rodzimy-ssn/> (15.12.2017).

¹⁴⁰ E. SHIM: *Report: China carried out naval drill near North Korea*, https://www.upi.com/Top_News/World-News/2017/04/05/Report-China-carried-out-naval-drill-near-North-Korea/2591491404348/ (15.12.2017).

a uzyskanie pełnej gotowości operacyjnej w ciągu kilku następnych lat. Okręt ma nieco mniejszą wyporność niż „Liaoning”, jednak rozwiązania konstrukcyjne w postaci powiększonego hangaru i mniejszej nadbudówki mają pozwolić na utrzymanie tej samej liczebności grupy lotniczej, a także zmniejszenie kąta nachylenia skoczni startowej z 14 do 12 stopni, co ma umożliwić start bardziej obciążonych samolotów. Okręt otrzyma również bardziej zaawansowane wyposażenie elektroniczne¹⁴¹.

Decyzja o budowie trzeciego chińskiego lotniskowca miała zapaść w marcu 2017 roku, zaś prace powierzono szanghajskiej stoczni Jiangnan. Okręt znany jest pod oznaczeniem 003, a okreśłany jako typ 002. Według spekulacji jednostka ma mieć wyporność 85 tys. ton, co uczyni z niej największy okręt wojenny świata zaraz po amerykańskich lotniskowcach. Podobnie jak te ostatnie ma otrzymać gładki pokład lotniczy i katapulty startowe¹⁴². Wodowanie lotniskowca planowane jest na 2021 rok, ale data jego wejścia do służby liniowej jest trudna do określenia – być może miałyby to miejsce równoległe z uzyskaniem pełnej zdolności operacyjnej przez indyjskiego „Vishala”, czyli na początku trzeciej dekady XXI wieku. Planowany czwarty (typ 003) i kolejne lotniskowce ChRL mają już posiadać napęd atomowy oraz wzorowane na amerykańskich systemach elektromagnetycznych katapult i mechanizm lin hamujących.

Obok realizowania projektów związanych z powstawaniem nowych lotniskowców, Chiny są oczywiście zaangażowane w budowę i modernizację innych typów okrętów – niszczycieli, fregat, korwet, jednostek rakietowych czy statków desantowych (w tym stanowiących *novum* śmigłowcowców), a także łodzi podwodnych. Istnieją prognozy mówiące, że w 2030 roku marynarka wojenna ChALW prześcignie liczebnością (choć niekoniecznie tonażem) US Navy o nawet sto okrętów, co jednak wymagałoby olbrzymich sum przeznaczanych na ten cel, a także dalszej rozbudowy infrastruktury ukierunkowanej na zapewnienie tak wielkiej flocie możliwości zaopatrzeniowych i naprawczych¹⁴³. Nie sposób jednak tego wykluczyć biorąc pod uwagę, że w ciągu ostatnich piętnastu lat Chińczy-

¹⁴¹ P. BEHRENDT: *Shandong – drugi chiński lotniskowiec*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-shandong-drugi-chinski-lotniskowiec/> (15.12.2017).

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ K. MIZOKAMI: *India will have the 3rd most Powerful Navy in the world by 2030...* (15.08.2017).

cy zbudowali więcej korwet, niszczycieli, fregat i okrętów podwodnych niż Japonia, Indie oraz Korea Południowa razem wzięte, zaś łączny tonaż zwodowanych w ciągu ostatnich czterech lat okrętów wojennych jest większy niż całej francuskiej marynarki¹⁴⁴. Już dziś następuje zaś gwałtowny wzrost liczebności chińskiego korpusu piechoty morskiej – ma on docelowo liczyć sześć brygad zamiast obecnych dwóch, co oznacza pięciokrotne pomnożenie aktualnego dwudziestotysięcznego stanu osobowego jednostki.

W kontekście obecności chińskiej marynarki wojennej na Oceanie Indyjskim należy wspomnieć, że według źródeł indyjskich, na początku 2017 roku na akwenie operowało średnio siedem lub osiem jednostek, z czego jedynie trzy były zaangażowane w operację antypiracką. Jednak w sierpniu 2017 roku, w momencie zaognienia sytuacji na płaskowyżu Doklam liczebność floty ChALW wzrosła do czternastu okrętów¹⁴⁵. Nie było wśród nich żadnego lotniskowca, ponieważ „Liaoning” operował jedynie w bliskiej odległości od wybrzeży Państwa Środka. Dopóki chińska marynarka nie będzie miała przynajmniej czterech okrętów tego typu (a mówi się o pięciu lub sześciu¹⁴⁶), trudno przewidywać, by jakiś lotniskowiec pojawił się na Oceanie Indyjskim – na ten moment plany ich rozmieszczenia uwzględniają przede wszystkim wody w pobliżu Tajwanu oraz spornych archipelagów na Morzu Południowochińskim i Wschodniochińskim, by szachować zarówno regionalnych rywali, jak i US Navy.

Obecna przewaga Indii w kontekście lotniskowców opiera się również na tym, że indyjska marynarka wojenna ma już długą tradycję w wykorzystywaniu tego typu okrętów, stąd można mówić o wytworzeniu się

¹⁴⁴ Dane za opublikowanym 14 lutego 2018 roku raportem Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (IISS). *Raport IISS: W obronności Chiny już nie muszą doganiać Zachodu, bo same stały się innowatorem*, <http://forsal.pl/artykuly/1104473,raport-iiss-w-obronnosci-chiny-juz-nie-musza-doganiac-zachodu-bo-same-staly-sie-innowatorem.html> (15.02.2018).

¹⁴⁵ S. KARANBIR GURUNG: *14 Chinese navy ships spotted in Indian Ocean, Indian Navy monitoring locations*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/defence/14-chinese-navy-ships-spotted-in-indian-ocean-indian-navy-monitoring-locations/articleshow/61882634.cms> (15.12.2017).

¹⁴⁶ T. BHARADWAJ: *China's Indian Ocean Strategy*, <http://www.ipcs.org/article/southeast-asia/chinas-indian-ocean-strategy-5356.html> (15.12.2017).

pewnego rodzaju militarnej pamięci strukturalnej. Chiny, mimo formalnego dedykowania „Liaoninga” celom szkoleniowym, jeszcze przez długi czas będą za Indiami w tej materii.

Wzrost liczebności floty ChRL na Oceanie Indyjskim, wraz z pojawieniem się tam nowych typów okrętów, implikuje wspomnianą już konieczność rozbudowy infrastruktury, czyli podpisywania porozumień o używaniu bądź przejmowaniu baz morskich od państw nadbrzeżnych. Ambitne plany Pekinu z tym związane mogą zostać, przynajmniej w jakiejś części, pokrzyżowane przez Stany Zjednoczone bądź Indie, ale też Japonię, które to państwa obawiają się wzrostu chińskiej potęgi, a zarazem starają się zabezpieczyć własne interesy. Po wtóre, chińska strategia morska musi być dostosowana do działania na Oceanie Indyjskim, co dla indyjskich sił zbrojnych jest absolutnie naturalne. Widać to chociażby w kontekście piechoty morskiej, co do której, jak wspomniano, ChRL ma plany znaczących wzmocnień – formacja ta szykowana była przez lata z myślą o ataku na Tajwan i operacjach na bliskich wodach Mórz Południowochińskiego i Wschodniocińskiego, przez co wymagać będzie poważnej reorganizacji, aby sprostać nowym zadaniom – jak chociażby pełnieniu służby garnizonowej w Dżibuti oraz innych chińskich bazach¹⁴⁷.

Podobnie jak w przypadku manewrów z wykorzystaniem sił lądowych i lotnictwa w regionach przygranicznych, tak i na Oceanie Indyjskim można zaobserwować ćwiczenia flot Indii i ChRL w sposób oczywisty mające na celu zrobienia odpowiedniego wrażenia na drugiej stronie. I tak, w lutym 2017 roku najpierw indyjska marynarka zorganizowała największe w swojej historii ćwiczenia w zachodniej części oceanu, a następnie flota chińska złożona z nowoczesnych niszczycieli „Changsha” i „Haikou” oraz okrętu zaopatrzeniowego „Luomahu” przeprowadziła manewry we wschodniej części akwenu, połączone z radarową obserwacją testu indyjskiego pocisku balistycznego wystrzeliwanego z okrętu podwodnego¹⁴⁸. Trwający 25 dni rejs trzech chińskich jednostek został oficjalnie skomentowany przez dowódcę floty Yu Manjianga jako służący

¹⁴⁷ P. BEHRENDT: *Chiny rozwijają piechotę morską*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chiny-piechota-morska/> (15.12.2017).

¹⁴⁸ Idem: *Chińskie ćwiczenia na Oceanie Indyjskim*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chinskie-cwiczenia-na-oceanie-indyjskim/> (15.12.2017).

ćwiczeniu obrony powietrznej i przeciwrakietowej oraz przechwytywaniu na otwartym morzu¹⁴⁹, jednak w domyśle pozostawała demonstracja chińskiej determinacji w przeciwdziałaniu jakiegokolwiek blokadzie statków płynących do Państwa Środka na Oceanie Indyjskim¹⁵⁰.

4.5. Potencjał atomowy

Chiny przeprowadziły próbę nuklearną jako pierwsze w 1964 roku – znalazło to też odniesienie do stosunków z Indiami, ponieważ miało miejsce zaledwie dwa lata po wojnie granicznej. Jawaharlal Nehru był z kolei przeciwnikiem broni atomowej, uważając jednak, że Nowe Delhi powinno przygotować grunt pod jej budowę gdyby doszło do sytuacji zaistnienia takiego zagrożenia dla państwa, dla którego zażegnania konieczne byłoby użycie bomby bądź przynajmniej zdolności odstraszaającej z nią związanej. Pierwsza indyjska próba atomowa miała miejsce w 1974 roku za rządów Indiry Gandhi, jednak wówczas bardzo stanowczo podkreślano, że budowany potencjał w tym zakresie ma wyłącznie charakter obronny. W 1998 roku Indie jednoznacznie potwierdziły swoją zdolność nuklearną, co wywołało kryzys w relacjach z ChRL, powodowany również równoległymi wypowiedziami indyjskich polityków wskazujących na konieczność obrony przed chińskim zagrożeniem (por. rozdział III). Tym samym potęga atomowa stał się kolejną z funkcji relacji między Pekinem a Nowym Delhi, zaś rozbudowa potencjału w tym zakresie, szczególnie po stronie indyjskiej, ukierunkowana była na zbilansowanie możliwości potencjalnego wroga.

Należy pamiętać, że w przeciwieństwie do Indii, Chiny uzyskały broń nuklearną legalnie z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Układ o Nierozprzestrzaniu Broni Jądrowej (NPT), podpisany przez Pekin w 1992 roku, stwierdza, że państwa które weszły w posiadanie rzeczony broni przed 1967 rokiem są formalnie uznane za państwa nuklearne.

¹⁴⁹ *Chinese warships return home after high sea grill*, http://www.xinhuanet.com/english/2017-03/07/c_136109825.htm (15.12.2017).

¹⁵⁰ T. NG, S. JIANGTAO: *Chinese navy's live-fire drill may be warning shot to India amid ongoing Doklam stand-off*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2108410/chinese-navys-live-fire-drill-may-be-warning-shot-india> (15.12.2017).

Indie tymczasem są jednym z zaledwie czterech państw świata (obok Izraela, Pakistanu i Sudanu Południowego), które nie podpisały NPT. Międzynarodowa Grupa Dostawców Nuklearnych (NSG) w 1974 roku nałożyła na Indie embargo na dostawy technologii i paliwa jądrowego w reakcji na pierwszą próbę jądrową tego państwa. Po testach w 1998 roku Nowe Delhi zostało ponownie obłożone sankcjami z inicjatywy Stanów Zjednoczonych. Polityka Waszyngtonu uległa jednak zasadniczej zmianie w okresie rządów administracji George'a W. Busha, gdy w latach 2006 i 2008 USA zawarły z Indiami porozumienia w sprawie cywilnego wykorzystania energii jądrowej. Na skutek intensywnych wysiłków amerykańskiej dyplomacji NSG zaaprobowała wniosek USA w sprawie zniesienia embargo wobec Indii. Wszystkie te działania stanowiły istotny wyłom w międzynarodowym reżimie nieprolifracji¹⁵¹. Obecnie Chiny blokują akces Nowego Delhi do Grupy Dostawców Nuklearnych (której same są członkiem od 2004 roku), wspierając w ten sposób prowadzoną od 1998 roku narrację wskazującą na Indie jako państwo agresywne, łamiące międzynarodowe zobowiązania i podlegające do wyścigu zbrojeń nuklearnych w Azji.

W aspekcie relacji indyjsko-chińskich związanym z potencjałem nuklearnym obu strony należy zwrócić uwagę na trzy zasadnicze kwestie: liczbę głowic, środki ich przenoszenia oraz miejsce tego rodzaju broni w strategii obu państw.

Liczbę indyjskich głowic atomowych szacuje się obecnie w przedziale od 120 do 130, zaś chińskich na około 270 sztuk – oba państwa w 2017 roku prawdopodobnie pozyskały dziesięć nowych głowic w stosunku do stanu na 2016 rok¹⁵². Raport SIPRI z 2017 roku wskazuje, że Indie zwiększają swoje wojskowe zdolności produkcji materiału rozszczepialnego w stopniu, który może doprowadzić w nadchodzącym dziesięcioleciu do znacznego zwiększenia ich potencjału w zakresie broni nuklearnej. Władze w Nowym Delhi planują zbudować sześć reaktorów prędkich powielających (będących w stanie generować więcej materiału rozsz-

¹⁵¹ Zob. szerzej: H.V. PANT: *The US-India Nuclear Pact: Policy, Process, and Great Power Politics*. Oxford 2011, s. 113–130.

¹⁵² *Global nuclear weapons: downsizing but modernizing*, <https://www.sipri.org/media/press-release/2016/global-nuclear-weapons-downsizing-modernizing> (15.12.2017).

czepialnego niż zużywają), co znacznie zwiększy indyjskie zdolności do produkcji plutonu przeznaczonego na rozbudowę arsenału atomowego – dwa z nich prawdopodobnie znajdą się w Kalpakkam¹⁵³. Indie poszerzają również możliwości wzbogacania uranu, zwiększając zakres wykorzystywania wirówek gazowych, będących obecnie wiodącą technologią, z uwagi na stosunkowo małą energochłonność i krótki czas trwania procesu. Ruchy te są motywowane planami budowy nowych reaktorów napędowych dla marynarki wojennej, ale potencjalna nadwyżka mocy może również posłużyć do budowy broni termojądrowej poprzez połączenie obecnego arsenału plutonu z częściami wtórnymi uranu¹⁵⁴. ChRL z kolei skupia się raczej na modernizacji już posiadanego arsenału¹⁵⁵. Przede wszystkim chińskie starzejące się silosy oparte na paliwie ciekłym są zastępowane przez bardziej wytrzymałe oraz dające możliwość szybszego odpalenia modele działające na paliwie stałym.

Każde państwo dysponujące gówicami nuklearnymi dąży do posiadania środków przenoszenia takowych pozwalających na jak najbardziej efektywne wykorzystanie potencjału atomowego w służbie pożądanej strategii. Docelowym modelem w tym zakresie jest tak zwana triada nuklearna, to jest osiągnięcie możliwości projekcji siły w zakresie broni atomowej na lądzie (rakiety balistyczne wyrzeliwane z wyrzutni), w powietrzu (bombowce strategiczne lub myśliwce wielozadaniowe) i na wodzie (okręty podwodne). Zarówno Chiny, jak i Indie dążą do osiągnięcia tego celu.

Spośród chińskiej triady tylko lądowe i morskie pociski balistyczne są obecnie postrzegane jako dysponujące pełną zdolnością operacyjną. Dla komponentu nuklearnego ChALW priorytetem jest wdrożenie pocisku, który będzie mógł sięgnąć całego terytorium Stanów Zjednoczonych

¹⁵³ *India adds 10 more nuclear warheads to its arsenal, develops tech for strike-back: SIPRI report*, <http://www.firstpost.com/india/india-adds-10-more-nuclear-warheads-to-its-arsenal-develops-tech-for-strike-back-sipri-report-3775089.html> (15.12.2017).

¹⁵⁴ S.N. KILE, H.M. KRISTENSEN: *Trend in World Nuclear Forces, 2017*, https://www.sipri.org/sites/default/files/2017-06/fs_1707_wnf.pdf (15.12.2017).

¹⁵⁵ *Global nuclear weapons: Modernization remains the priority*, <https://www.sipri.org/media/press-release/2017/global-nuclear-weapons-modernization-remains-priority> (15.12.2017).

– w przypadku Indii udało się to już wcześniej dzięki arsenałowi nuklearnemu rozmieszczonemu na obszarze Tybetańskiego Okręgu Autonomicznego. Założenie to ma spełnić Dongfeng-41 („Wschodni wiatr”), jednak nie jest jasne kiedy wejdzie do służby. Ponadto Chiny inwestują w infrastrukturę morską potrzebną do wsparcia floty SSBN (okrętów podwodnych przystosowanych do przenoszenia strategicznych pocisków balistycznych), usprawnienie możliwości komunikacyjnych dla swoich sił jądrowych, aby zapewnić integralność układów dowodzenia i kontroli oraz w poprawę zdolności penetracji głowic w kontekście rozwoju obrony przeciwrakietowej w Stanach Zjednoczonych i Indiach¹⁵⁶. Pekin pracuje jednocześnie nad usprawnieniem własnego systemu tarczy antyrakietowej, dążąc do tego, by do komponentu lądowego dołączył morski. Jego elementem prawdopodobnie staną się niszczyciele typu 055, wyposażone w odpowiednie radary oraz zdolne do przenoszenia licznych i dużych gabarytowo pocisków rakietowych¹⁵⁷. Wprowadzenie morskiej części obrony przeciwrakietowej jest istotne również w kontekście obrony interesów Chin na Oceanie Indyjskim, bowiem może służyć do obrony nie tylko chińskiego terytorium, ale także marynarki wojennej.

Pekin nie kryje, że rozbudowa chińskiej tarczy jest warunkowana w dużej mierze postępami indyjskiego programu rakietowego¹⁵⁸. Indie zastąpiły pociski Prithvi modelem Agni charakteryzującym się większym zasięgiem oraz krótszym czasem odpalenia. Od 2012 roku przeprowadzono już pięć prób międzykontynentalnego pocisku balistycznego Agni-V, z czego w trakcie ostatniej, w styczniu 2018 roku, rakietą pokonała dystans 4828 kilometrów, czym indyjska armia zademonstrowała, że jest w stanie razić z jej pomocą całe terytorium Chin, co wywołało zrozumiały niepokój decydentów w Pekinie¹⁵⁹.

Program Agni-V jest kontynuowany. Docelowo zasięg pocisku ma wy-

¹⁵⁶ S.N. KILE, H.M. KRISTENSEN: *Trend in World Nuclear Forces, 2017...*

¹⁵⁷ P. BEHRENDT: *Morski komponent chińskiej tarczy antyrakietowej*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/morski-komponent-chińskiej-tarczy-antyrakietowej/> (15.12.2017).

¹⁵⁸ Ibidem.

¹⁵⁹ Idem: *Test indyjskiego pocisku balistycznego niepokoi Chiny*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/test-indyjskiego-pocisku-balistycznego-niepoko-chiny/> (15.02.2018).

nieść 8 tys. km oraz opracowane mają być wersje z kilkoma głowicami, zdolnymi atakować różne cele (system MIRV), jak również przeznaczone do zwalczania satelitów, względnie wynoszenia w przestrzeń kosmiczną własnych¹⁶⁰. Równolegle Indie rozwijają morską część triady sił jądrowych, dążąc do zapewnienia sobie możliwości drugiego uderzenia (okręty podwodne wyposażone w pociski nuklearne są najtrudniejszą do zlokalizowania i zniszczenia przez przeciwnika częścią triady)¹⁶¹. W listopadzie 2017 roku miało miejsce wodowanie drugiego strategicznego okrętu podwodnego o napędzie nuklearnym typu *Arihant* (dwa inne są w budowie). Jednostka może przenosić 8 rakiet balistycznych K-4 o zasięgu 3,5 tys. km lub 24 mniejsze rakiety K-15 o zasięgu 750 km, co stanowi dwukrotny progres w stosunku do pierwszego okrętu tego typu, który wszedł do służby miesiąc wcześniej¹⁶². Pociski K-4 wymagają jednak jeszcze usprawnienia, co pokazała nieudana próba wystrzelenia w grudniu 2017 roku¹⁶³.

W aspekcie sił powietrznych zdolność nuklearna Nowego Delhi pierwotnie opierała się na samolotach Dassault Mirage 2000 oraz SEPECAT Jaguar. Należy jednak dodać, iż czynione są intensywne wysiłki by zintegrować indyjskie pociski manewrujące BrahMos i Nirbhay z indyjskimi myśliwcami wielozadaniowymi, jak Su-30 MKI czy kupione w 2016 roku od Francji Dassault Rafale¹⁶⁴.

Indyjska doktryna nuklearna opiera się na zasadach minimalnego wiarygodnego odstraszania oraz *no first use*, co znaczy, iż Nowe Delhi nie użyje broni atomowej jako pierwsze w konflikcie zbrojnym. Z uwagi na to

¹⁶⁰ Ibidem.

¹⁶¹ Szerzej na ten temat: J.R. HOLMES, A.C. WINNER, T. YOSHIHARA: *Indian Naval Strategy in the Twenty-first Century*. New York 2009, s. 95–105.

¹⁶² A. PANDA, P. PARAMESWARAN: *INS Arihant and the Agni V: A Look at Recent Developments in India's Nuclear Forces*, <https://thediplomat.com/2018/01/ins-arihant-and-the-agni-v-a-look-at-recent-developments-in-indias-nuclear-forces/> (15.12.2017).

¹⁶³ A. PANDA: *Report: Indian Submarine-Launched Ballistic Missile Test Fails*, <https://thediplomat.com/2017/12/report-indian-submarine-launched-ballistic-missile-test-fails/> (15.02.2018).

¹⁶⁴ F.S. GADY: *India to Test Fire Nuclear-Capable Cruise Missile From Fighter Jet*, <https://thediplomat.com/2016/08/india-to-test-fire-nuclear-capable-cruise-missile-from-fighter-jet/> (15.02.2018).

zastrzeżenie kluczowym dla triady nuklearnej Indii jest komponent morski, ponieważ okręty podwodne wyposażone w pociski balistyczne dalekiego zasięgu są wiarygodnym elementem odstraszania w myśl „drugiego uderzenia” – przeciwnik musi być pewien, że niezależnie od zniszczeń, których uda mu się dokonać na lądzie i tak spotka go atak odwetowy. Indie deklarują utrzymanie ograniczonych sił jądrowych, jednak nie zostało sprecyzowane jaka liczba głowic wypełnia to twierdzenie, co budzi wątpliwości w kontekście stałego wzrostu potencjału nuklearnego Nowego Delhi.

Niemal lustrzanym odbiciem doktryny indyjskiej jest podejście do broni nuklearnej prezentowane oficjalnie przez Chińską Republikę Ludową. Również Pekin deklaruje, że nigdy i w żadnych okolicznościach nie użyje jej jako pierwszy, zaś arsenał atomowy ma pełnić funkcję odstraszającą („miecz trzymany w pochwie”) i ewentualnie odwetową, stąd także dla ChRL kwestią o kapitalnym znaczeniu jest zapewnienie gotowości operacyjnej w zakresie „drugiego uderzenia”. Pekin rozbudowuje również „podziemny chiński mur”, na który składa się sieć jaskiń, tuneli i baz mających zapewnić ochronę tamtejszego arsenału nuklearnego przed „pierwszym uderzeniem”¹⁶⁵.

Wzrost liczby głowic nuklearnych oraz rozwój środków jej przenoszenia w ramach sił zbrojnych Chin i Indii budzi zrozumiały niepokój, zwłaszcza wobec rosnącego okresowo napięcia w stosunkach wzajemnych oraz wpływającego na nie czynnika w postaci Pakistanu, to jest państwa również posiadającego broń jądrową, które nie przyjęło związanej z jej użyciem zasady *no first use*. Mimo że zarówno Chińska Republika Ludowa, jak i Republika Indii deklarują się jako odpowiedzialne państwa atomowe, to nie sposób wykluczyć zaistnienia sytuacji, w której potencjał jądrowy stanie się w bilateralnych relacjach realnym argumentem¹⁶⁶. Zarazem jednak, analizując losy stosunków indyjsko-pakistańskich, które po próbach nuklearnych 1998 roku uległy pewnej poprawie

¹⁶⁵ J. STOJEK: *Chińska polityka nuklearna – sztuka wprowadzania w błąd?*, <http://www.psz.pl/117-polityka/chinska-polityka-nuklearna-sztuka-wprowadzania-w-blad> (15.02.2018).

¹⁶⁶ M. KRISHNAN: *Is India turning its nuclear focus toward China?*, <http://www.dw.com/en/is-india-turning-its-nuclear-focus-toward-china/a-39698420> (15.02.2018).

(pomimo konfliktu o Kargil z 1999 roku), można domniemywać, że przypisywana głowicom atomowym moc odstrasza jąca istotnie będzie się przyczyniać do konsekwentnego realizowania polityki samoograniczenia azjatyckich mocarstw, a tym samym będzie stabilizować sytuację w tym rejonie świata¹⁶⁷.

Powyższe rozważania nie wyczerpują rzecz jasna materii rozwoju potencjału sił zbrojnych Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii. Ich celem nie było jednak kompleksowe opisanie tego zagadnienia, czemu musiałyby być poświęcone odrębne prace, ale zasygnalizowanie najważniejszych problemów o charakterze militarnym związanych z relacjami indyjsko-chińskimi.

Analiza wojskowego aspektu stosunków bilateralnych wskazuje, że są one przede wszystkim polem rywalizacji, co nie oznacza, że nie można dostrzec również pierwiastków współpracy. Regularnie ma miejsce międzypaństwowa wymiana oficerów, od 2007 roku przeprowadzane są wspólne ćwiczenia antyterrorystyczne „Ręka w rękę” (jakkolwiek w 2017 roku zostały odwołane z uwagi na napiętą sytuację na granicy¹⁶⁸), zaś w przypadku zagrożeń, które dotyczą zarówno Nowe Delhi, jak i Pekin, obie stolice potrafią harmonijnie współdziałać, tak jak miało to miejsce w przypadku dzielenia się informacjami o działalności piratów w Rogu Afryki¹⁶⁹. Wymiar militarny jest jednak nade wszystko areną dwustronnej rywalizacji, w której rozbudowa potencjału jednej strony spotyka się z adekwatną odpowiedzią drugiej, a strategie wojskowe są tworzone z uwzględnieniem istotnego czynnika bądź indyjskiego, bądź chińskiego.

Przy okazji kolejnych epizodów narastającej rywalizacji między Chi-

¹⁶⁷ Na temat stosunku Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii wobec całkowitej eliminacji broni nuklearnej w skali globalnej zob. YANG XIAOPING, ZHANG GUIHONG: *The Road to Global Zero. Perspectives from China and India*. W: *India China Relations. Future Perspectives*. Red. D.P. TRIPATHI, B.R. DEEPAK. New Delhi 2012, s. 174–183.

¹⁶⁸ S. RANJAN SEN: *No 'Hand-in-Hand' for India and China, bilateral military exercise stands suspended*, <https://www.indiatoday.in/india/story/military-exercise-china-hand-in-hand-doklam-standoff-peoples-liberation-army-indian-army-1056166-2017-10-02> (15.12.2017).

¹⁶⁹ S. DIKSHIT: *India, China to share anti-piracy information*, <http://www.thehindu.com/news/national/India-China-to-share-anti-piracy-information/article16837096.ece> (15.12.2017).

nami a Indiami, widocznej zarówno w relacjach bilateralnych, jak i na obszarze basenu Oceanu Indyjskiego, coraz częściej można się spotkać z prognozami wskazującymi na istotne prawdopodobieństwo wybuchu przynajmniej ograniczonego konfliktu zbrojnego między dwoma azjatyckimi mocarstwami. Szczególnie donośnie podobne twierdzenia wybrzmiewały w trakcie eskalacji sporu na płaskowyżu Doklam w 2017 roku. Spotykają się one zarazem z opiniami akcentującymi, że, niezależnie od wszystkich innych czynników, Nowe Delhi i Pekin są zbyt mocno powiązane przez interesy ekonomiczne, by któraś ze stron zdecydowała się na rozpoczęcie konfliktu zbrojnego. Nie lekceważąc tego argumentu warto pamiętać, że wojna 1962 roku również stanowiła zaskoczenie (zwłaszcza dla Indii), zaś w wydanym w 1910 roku bestsellerze *Wielka Iluzja* Norman Angell klarował, że do wojny światowej z pewnością nie dojdzie z uwagi na wzajemne ściśle gospodarcze powiązania między aktorami potencjalnego konfliktu¹⁷⁰.

¹⁷⁰ Zob. N. ANGELL: *The great illusion*. New York 2007.

Stosunki ekonomiczne i kulturalno-społeczne pomiędzy Chinami a Indiami

5.1. Współpraca handlowa i inwestycyjna

5.1.1. Wymiana handlowa

Aspekt ekonomiczny ma coraz bardziej istotne znaczenie w relacjach indyjsko-chińskich. Co więcej, z uwagi na rosnącą pozycję gospodarek obu państw, jego waga wykracza poza wymiar bilateralny. Przedstawiciel Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Tao Zhang, ocenił, że w przeciągu kilku ostatnich lat Indie i Chiny były „lokomotywami światowego wzrostu”, w 2017 roku wspólnie odpowiadając za niemal połowę tegoż, a pogłębienie współpracy obu państw będzie niezwykle korzystne dla globalnej gospodarki¹.

Tabela 4. Produkt Krajowy Brutto Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w latach 1962–2017 (w mld dolarów)

Rok	1962	1978	1988	1992	2000	2008	2017
PKB Chin	47	218	407	493	1 211	4 600	12 156
PKB Indii	41	135	292	284	462	1 187	2 601

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Światowego.

Według danych Banku Światowego, w 2017 roku Chiny zajmowały drugie (12,1 bln dolarów), a Indie szóste miejsce (2,6 bln dolarów) na świecie pod względem nominalnej wartości PKB. Oba państwa znacznie gorzej prezentują się jednak jeśli chodzi o wskaźnik PKB *per capita*

¹ *India, China important engines of regional and global economic growth: IMF*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/63253588.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

– tutaj Chiny są na 76 (8,8 tys. dolarów), a Indie na 120 pozycji (1,9 tys. dolarów)².

Tabela 5. Produkt Krajowy Brutto *per capita* Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w latach 1962–2017 (w dolarach)

Rok	1962	1978	1988	1992	2000	2008	2017
PKB <i>per capita</i> Chin	70	156	283	366	959	3 471	8 826
PKB <i>per capita</i> Indii	88	203	350	313	438	991	1 942

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Światowego.

W 2017 roku azjatyckie mocarstwa zajmowały wysokie pozycje pod względem wzrostu PKB, w przypadku ChRL było to niemal 7% (szesnaste miejsce na świecie), a dla Indii 6,6% (dwudzieste piąte miejsce na świecie). Patrząc na ten probierz z perspektywy czterech ostatnich dekad, należy odnotować, że w momencie rozpoczęcia przemian ekonomicznych w Chinach przez Deng Xiaopinga w 1978 roku indyjska gospodarka była pod pewnymi względami (np. PKB *per capita*) w lepszej kondycji niż chińska. Reformy Denga sprawiły jednak, że wzrost chińskiego PKB w trakcie następnych lat wyraźnie przewyższał adekwatny wskaźnik w kontekście Indii. Jedynie w kilku przypadkach Indie osiągnęły nieznacznie lepsze wyniki, jednak nie przerodziło się to w tendencję.

Tabela 6. Dynamika Produktu Krajowego Brutto Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w latach 1962–2017 (w procentach)

Rok	1962	1978	1988	1992	2000	2008	2017
Dynamika PKB Chin	-5,5	11,6	11,2	14,2	8,4	9,6	6,9
Dynamika PKB Indii	2,9	5,7	9,6	5,4	3,8	3,8	6,6

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Światowego.

Z najwyraźniejszą różnicą mieliśmy do czynienia w 1991 roku, kiedy to wzrost PKB Indii spadł do poziomu zaledwie 1%, podczas gdy chiński osiągnął ponad 9%. Zarazem jednak ten właśnie rok przyniósł rozpoczęcie reform wolnorynkowych w Indiach, co w kolejnych latach pozwoliło osiągnąć temu państwu znacznie lepsze wyniki gospodarcze³.

² WORLD BANK, <https://data.worldbank.org> (31.03.2018).

³ Na temat reform gospodarczych w obu państwach zob. D.K. DAS: *China and India. A tale of two economies*. London–New York 2006, s. 37–54.

Jedynie przez trzy lata opisywany wskaźnik wyniósł niewiele mniej niż 4%, znacznie częściej osiągając wyniki rzędu ponad 7%, włącznie z rekordowo wysokim 10,2% w 2010 roku. Od 2014 roku, na skutek spowolnienia gospodarki ChRL, indyjski wzrost przewyższył chiński, co zostało utrzymane przez dwa kolejne lata⁴.

Dla Indii bez wątpienia moment prześcignięcia Chin w wymiarze wzrostu gospodarczego miał doniosły charakter. Podobnie jak w kontekście politycznym, tak i w ekonomicznym, ChRL jest dla Indusów podstawowym punktem odniesienia i źródłem pewnej zazdrości. Fakt przerodzenia się niewielkiej przewagi własnej w momencie rozpoczęcia przemian gospodarczych w Państwie Środka w końcu lat 70. w obecny olbrzymi dystans do nadrobienia stanowi jedną z zasadniczych przyczyn funkcjonowania w Indiach swoistego kompleksu chińskiego. Bogdan Góralczyk zwraca uwagę, że Indusi czują się przegrani w trakcie obecnie zachodzących zmian w momencie, gdy obserwują jak Chiny rozwijają się szybciej i dokonują zmian prędej – stąd też „to w Indiach wychodzi najbardziej zjadliwa i złośliwa literatura poświęcona chińskiej transformacji”⁵. Zarazem jednak – jak stwierdza Robyn Meredith – tak jak niegdyś ChRL szukała wzorów w Singapurze, tak od połowy lat 90. coraz więcej indyjskich polityków zerkało w stronę Państwa Środka, by znaleźć tam inspiracje. Władze stanowe zaczęły wysyłać ministrów do przeżywających *boom* chińskich miast, aby po powrocie przedstawiali propozycje na rozwój Indii⁶.

Po wtóre, porównując wskaźniki rozwoju gospodarczego należy pamiętać, że oba państwa znajdują się na różnych etapach wzrostu. Indie są wciąż we wczesnej fazie, gdzie mogą rosnać, wykorzystując nadwyżki zasobów uwięzionych w sektorze pierwotnym, podczas gdy Chiny znajdują się na zaawansowanym etapie, w którym wzrost łączy się z innowacjami⁷.

⁴ THE WORLD BANK, <http://www.worldbank.org/> (31.03.2018).

⁵ Za: T. BEDNARZAK: *Indie i Chiny skazane na konflikt? Świat może być dla nich za mały...*

⁶ R. MEREDITH: *Chiny i Indie. Supermocarstwa XXI wieku*. Warszawa 2009, s. 92.

⁷ P. MOURDOUKOUTAS: *Modi Is Getting Ready To Stop China, As The Indian Economy Booms*, <https://www.forbes.com/sites/panosmourdukoutas/2018/03/04/modi-is-getting-ready-to-stop-china-as-the-indian-economy-booms/#cd-207c679dbb> (31.03.2018).

Prem Shankar Jha zwraca uwagę, że choćby z racji na odmienne punkty wyjścia, z których obie gospodarki weszły w okres reform, porównywanie ich rozwoju jest jak zestawianie ze sobą jabłek i pomarańczy⁸.

Niezależnie jednak od powyższych rozważań, a także licznych wyzwań stojących przed gospodarkami Indii i Chin, nie ulega wątpliwości, że rozwój obu państw istotnie wpływa na bilateralne relacje ekonomiczne. W pierwszej dekadzie po zakończeniu zimnej wojny wymiana handlowa między Indiami a Chinami miała charakter marginalny, pomimo tworzenia mechanizmów mających wspierać jej rozwój, takich jak powstała w 1990 roku Indyjsko-Chińska Izba Handlowo-Przemysłowa, której celem jest wspomaganie handlu opartego na obopólnych korzyściach⁹. W latach 1991–1999 wartość wymiany przeważnie nie rosła o więcej niż dwieście lub trzysta mln dolarów w ciągu roku, dopiero w 1995 roku przekraczając 1 mld dolarów. Rok wcześniej oba państwa podpisały umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Wzrostowi obrotów dwustronnych w kolejnych latach sprzyjała ogólna poprawa stosunków chińsko-indyjskich w sferze politycznej. W 1996 roku z wizytą w Indiach przebywał Jiang Zemin, a jej efekty pozwoliły na zdynamizowanie wymiany. W latach 1996–2005 bilateralne obroty osiągnęły dwukrotność średniej rocznej stopy wzrostu handlu światowego. Szybki rozwój gospodarczy Chin przyniósł rosnące zapotrzebowanie na surowce, takie jak ruda żelaza, która jest ważnym produktem eksportowym dla Indii. Jednocześnie liberalne reformy gospodarcze rządu Narasimhy Rao na początku lat 90. spowodowały również szersze otwarcie handlu na świat zewnętrzny, w tym na wymianę z ChRL¹⁰. Jonathan Holslag zauważa, że oba państwa w dwudziestym stuleciu były bez wątpienia najbardziej dobitnymi przykładami porzucenia ekonomicznej izolacji na rzecz interakcji z rynkiem globalnym. Jeszcze pięć dekad wstecz „zamknięte w fortcach autarkii i antykapitalizmu, dziś są czołowymi zwoleńnikami gospodarki wolnorynkowej”¹¹.

⁸ P.J. JHA: *Crouching Dragon, Hidden Tiger. Can China and India Dominate the West?* New York 2010, s. 31.

⁹ A. KUSZEWSKA: *Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych...*, s. 301.

¹⁰ YUAN JINGDONG: *Sino-Indian Economic Ties since 1988...*, s. 37.

¹¹ J. HOLSLAG: *China nad India. Prospects for Peace...*, s. 9.

Począwszy od 2000 roku dynamika dwustronnego handlu uległa dalszej poprawie. W latach 2000–2004 wartość wymiany zwiększyła się z 2,9 mld do 13,6 mld dolarów. Istotny wpływ na handel przygraniczny miało ponowne otwarcie po ponad czterdziestu latach przejścia granicznego w Nathu La w 2006 roku. Efektem wizyt Atala Bihari Vajpayee w Chinach w 2003 roku i Hu Jintao w Indiach w 2006 roku było rozszerzenie współpracy gospodarczej o nowe sektory oraz podpisanie istotnych porozumień regulujących bilateralne relacje, w tym umowy o promocji i ochronie inwestycji. Równolegle dochodziło do instytucjonalizacji kontaktów w postaci utworzenia grup roboczych, na czele z powołaną w 2003 roku Joint Study Group, której członkowie rekomendowali stworzenie grup zadaniowych w takich sektorach, jak handel, rolnictwo czy energia¹². Obecnie funkcjonuje pięć grup roboczych ds. infrastruktury, energii, ochrony środowiska, koordynacji polityki i zaawansowanych technologii. W 2004 roku strona chińska po raz pierwszy oficjalnie zaproponowała rozpoczęcie prac nad utworzeniem strefy wolnego handlu, jednak nie udało się uzyskać istotnego postępu w tym kontekście¹³.

Aż do 2008 roku wartość wymiany rosła w tempie kilkudziesięciu procent, by osiągnąć ponad 50 mld dolarów. W 2008 roku Chiny stały się najważniejszym partnerem handlowym Indii. W kolejnym roku obroty spadły pod wpływem globalnego kryzysu finansowego, jednak już w latach 2010–2011 osiągnęły wzrost o, odpowiednio, 42% i 32%. W 2011 roku Chiny przystąpiły do Światowej Organizacji Handlu, co dało wymianie chińsko-indyjskiej nowy impuls wraz z rozpoczęciem prac w ramach Indyjsko-Chińskiego Dialogu Strategiczno-Ekonomicznego, mającego służyć jako mechanizm regularnej kooperacji dwustronnej. Do tej pory jedynym poza Indiami państwem, z którym Chiny nawiązały tego typu współpracę były Stany Zjednoczone¹⁴. Na koniec 2011 roku obroty chińsko-indyjskie przekroczyły barierę 70 mld dolarów, by w na-

¹² YUAN JINGDONG: *Sino-Indian Economic Ties since 1988...*, s. 40–41.

¹³ Zob. S.K. BHATTACHARYA, B.N. BHATTACHARYAY: *Free Trade Agreement between People's Republic of China and India: Likely Impact and Its Implications to Asian Economic Community*, <https://www.adb.org/publications/free-trade-agreement-between-peoples-republic-china-and-india-likely-impact-and-its> (31.03.2018).

¹⁴ A. KUSZEWSKA: *Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych...*, s. 301.

stępnym latach oscylować wokół niej z tendencją spadków i wzrostów nie wyższą niż 10%¹⁵. Kolejne miliardowe kontrakty podpisane zostały w trakcie wizyty Xi Jinpinga w Indiach w 2014 roku i o rok późniejszej rewizyty Narendry Modiego w ChRL. Następną bariera została złamana w 2017 roku, gdy wartość chińsko-indyjskiej wymiany handlowej osiągnęła 84,4 mld dolarów, co osiągnięto dzięki wzrostowi obrotów wzajemnych o 18,63%.

Tabela 7. Wymiana handlowa między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii w latach 1987–2017 (w mld dolarów)

Rok	Całkowita wartość wymiany	Ekspert z Chin do Indii	Ekspert z Indii do Chin
1987	0,10	0,08	0,01
1997	1,83	0,93	0,89
2007	38,7	24,0	14,7
2017	84,4	68,1	16,3

Źródło: oprac. własne na podstawie: JINGDONG YUAN: *Sino-Indian Economic Ties since 1988: Progress, Problems, and Prospects for Future Development*. „Journal of Current Chinese Affairs” 2016, nr 3 (45) oraz oficjalnych danych Republiki Indii i Chińskiej Republiki Ludowej.

Mimo imponującego wzrostu indyjsko-chińskiej wymiany handlowej w trakcie ostatnich kilkunastu lat, dla Indii nie wiąże się ona jedynie z pozytywnymi skutkami, przede wszystkim za przyczyną pogłębiającego się indyjskiego deficytu. Do połowy pierwszej dekady XXI wieku wartość dwustronnego eksportu była zrównoważona, jednak kolejne lata przyniosły drastyczne zmiany w tym zakresie. W 2006 roku różnica między chińskim eksportem i importem wyniosła 4,1 mld dolarów na korzyść tego pierwszego, cztery lata później przekroczyła 20 mld dolarów, w 2014 roku niespełna 45 mld dolarów, zaś w 2017 roku 51,75 mld. W latach 2000–2011 wprawdzie zwiększał się eksport zarówno po stronie Chin, jak i Indii, jednak ten pierwszy wykazywał 2,5-krotnie wyższą wartość wzrostu. Dla władz w Nowym Delhi tym bardziej niepokojące było, że w 2012 roku wartość indyjskiego eksportu do Chin obniżyła się z 23 do 18 mld dolarów, by w kolejnych latach sukcesywnie spadać aż do osiągnięcia najniższego od 2004 roku wskaźnika cztery lata później. W 2016 roku wymiana chińsko-indyjska osiągnęła niemal 70 mld dolarów, jednak indyjski eksport spadł w stosunku do roku poprzedniego

¹⁵ YUAN JINGDONG: *Sino-Indian Economic Ties since 1988...*, s. 41.

z 13 do niespełna 9 mldw dolarów, co oznaczało, że odpowiadał tylko za 14% dwustronnych relacji handlowych.

W 2017 roku doszło do odbicia się indyjskiego eksportu do ChRL, który zanotował aż 40% wzrost, podczas gdy eksport chiński do Indii zwiększył się o 14,5%¹⁶. Praktyki w latach poprzednich spowodowały jednak, że mimo tak dużego wzrostu indyjskiego eksportu, deficyt handlowy Indii w stosunkach z Chinami i tak urósł o 8,5%¹⁷.

W 2017 roku Chiny stanowiły dla Indii pierwszego partnera importowego oraz trzeciego eksportowego. Zarazem Indie stały się 7. największym miejscem eksportu chińskich produktów i 24. największym eksporterem do ChRL. Tak wyraźna dysproporcja wskazuje na różnicę w znaczeniu jakie przywiązują oba państwa do wzajemnych relacji handlowych.

Struktura indyjskiego eksportu do Chin opiera się przede wszystkim na surowcach naturalnych. W 2017 roku Indie były drugim po RPA eksporterem diamentów do Państwa Środka (2,5 mld dolarów), ponadto gwałtowny wzrost zanotowały w sprzedaży miedzi (2,1 mld dolarów) i cynku (240 mln dolarów). Eksport bawełny przyniósł z kolei zysk wysokości 1,3 mld dolarów, zaś Indie są drugim co do wielkości sprzedawcą tejże do Chin. Innymi wartymi odnotowania towarami eksportowymi są ruda żelaza, stal, organiczne substancje chemiczne czy tworzywa sztuczne¹⁸.

Z drugiej strony eksport ChRL do Indii był zdominowany przez maszyny i urządzenia elektryczne, który to sektor zanotował zysk wysokości 21,7 mld dolarów przy wzroście o niemal 30% w stosunku do roku poprzedniego. Sprzedaż organicznych substancji chemicznych pozwoliła stronie chińskiej na zarobki rzędu 6,5 mld dolarów. Indie są też największym odbiorcą nawozów (nieco ponad 1 mld dolarów) oraz antybioty-

¹⁶ *India-China trade hits a record \$84.4 billion*, <http://www.thehindu.com/todays-paper/tp-business/india-china-trade-hits-a-record-844-billion/article22972459.ece> (31.03.2018).

¹⁷ *India-China trade hits record \$84.4 billion in 2017*, <http://currentaffairs.gktoday.in/india-china-trade-hits-record-84-4-billion-2017-03201853216.html> (31.03.2018).

¹⁸ *India China Trade Relations*, <https://business.mapsofindia.com/trade-relations/india-china/> (31.03.2018).

ków (niemal 800 mln dolarów)¹⁹. Ponadto należy podkreślić sprzedaż cementu, paliw mineralnych, oleju czy jedwabiu.

Jedną z przyczyn nierównowagi w indyjsko-chińskiej wymianie handlowej jest to, że chiński eksport jest bardziej zróżnicowany, obejmując produkty niskich, średnich i wysokich technologii, opierające się na wartości dodanej. Szczególne znaczenie ma sprzedaż do Indii komponentów dla szybko rozwijającego się rynku telekomunikacyjnego. Tymczasem indyjski eksport opiera się przede wszystkim na surowcach²⁰. W 2011 roku minister handlu Anand Sharma w przemówieniu przed wyższą izbą parlamentu indyjskiego skomentował to stwierdzeniem, że wzajemna wymiana jest „skrzywiona”, ponieważ „my eksportujemy surowce pierwotne do Chin, podczas gdy oni sprzedają nam półprodukty”²¹. Jednym z kluczowych celów dla Indii w domenie większej obecności na chińskim rynku pozostaje zatem rozszerzenie palety sprzedażowej.

Istotnymi problemami są ponadto brak odpowiednich informacji na temat procedury celnej w Chinach i skomplikowane praktyki tejsze, brak przejrzystości w zakresie standardów technicznych czy zróżnicowane normy testowe dla produktów importowanych i krajowych – na to zaś nakłada się bariera w postaci niedostatecznej znajomości języka chińskiego²². Po wtóre, atrakcyjność indyjskiego eksportu jest również silnie skorelowana z aktualną wartością waluty. Wzmacnianie się rupii w znaczniejszy sposób wpływa negatywnie na eksport aniżeli w przypadku innych państw azjatyckich²³.

¹⁹ *India-China trade hits record \$84.4 billion in 2017*, <http://www.mbaaspirants.in/india-china-trade-hits-record-84-4-billion-2017/> (31.03.2018).

²⁰ Na temat specjalizacji handlowych obu państw zob. E. MARELLI, M. SIGNORELLI: *China and India: Openness, Trade and Effects on Economic Growth*. „The European Journal of Comparative Economics” 2011, nr 1 (8), s. 137–141.

²¹ Za: J.M. SMITH: *Cold Peace...*, s. 210.

²² *Indian Merchandise Exports to China*, <https://business.mapsofindia.com/trade-relations/india-china/indian-merchandise-exports-to-china.html> (31.03.2018).

²³ K.L.M. YAP: *India, China exports most at risk from currency strength in Asia*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/63279701.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

Istnieją też różnice w kulturach biznesowych. Jak twierdzi Santosh Pai: „Indusi, którzy są bardziej zaznajomieni z zachodnimi praktykami, mają tendencję do przyjmowania bezpośredniego podejścia, podczas gdy Chińczycy preferują subtelność i niejednoznaczność. Większość negocjacji biznesowych trwa w nieskończoność lub kończy się niepowodzeniem, zaś te, które formalnie zakończą się sukcesem w fazie realizacji projektu przynoszą problemy, ponieważ w trakcie rozmów nie doprecyzowano ważkich kwestii”²⁴.

Nierównowaga w indyjsko-chińskiej wymianie jest również odzwierciedleniem „strukturalnej słabości indyjskiej gospodarki, która, nie dysponując wystarczająco silną bazą wytwórczą, nie jest w stanie efektywnie konkurować w zakresie większości linii produkcyjnych ze swoim północno-wschodnim sąsiadem”²⁵. Spowodowało to znaczne osłabienie lub wręcz upadek wielu gałęzi przemysłu w Indiach. Tak stało się na przykład z produkcją zabawek, których gro jest obecnie sprowadzane z ChRL, ponieważ chińskie towary okazały się zarówno tańsze, jak i lepsze jakościowo²⁶. W związku z ich dominującą pozycją na rynku, w Indiach co pewien czas pojawiają się nawoływania do bojkotu produktów z Państwa Środka, jednak do tej pory żadna z prób nie osiągnęła znaczącego sukcesu. Po wtóre, efekt bojkotu mógłby okazać się bolesny dla indyjskich firm, które musiałyby znaleźć prawdopodobnie droższe substytuty sprowadzanych dóbr, co spowolniłoby ich rozwój.

Coraz bardziej istotne stają się naciski na indyjski rząd, by ten wprowadził środki mające na celu ochronę indyjskiego przemysłu przed chińską konkurencją. ChRL dominuje obecnie w sektorze telekomunikacyjnym w Indiach, przykładowo kontrolując większość rynku smartfonów z takimi

²⁴ Za: R. PATIL: *China set to be India's fastest growing FDI partner, leaps from 35th to 17th spot in 5 years*, <https://www.firstpost.com/business/china-jumps-from-35th-to-17th-position-in-indias-official-fdi-rankings-between-2011-and-2016-3376492.html> (31.03.2018).

²⁵ S. DOMŻALSKI: *Indie w gospodarce światowej. Słoń, który pragnął latać*. Warszawa 2017, s. 360–361.

²⁶ M. GOYALI: *How China beats India hollow in trade and dominates Indian homes, markets and economy*, <https://timesofindia.indiatimes.com/business/india-business/how-china-beats-india-hollow-in-trade-and-dominates-indian-homes-markets-and-economy/articleshow/59616193.cms> (31.03.2018).

markami, jak Xiaomi, Oppo, Vivo i OnePlus. Xiaomi, będąca czwartą co do wielkości firmą telefonii komórkowej w Chinach, montuje jeden telefon na sekundę w najnowszej fabryce w Indiach. Władze w Nowym Delhi zezwoliły zaś na import sprzętu telekomunikacyjnego bez żadnych testów i zobowiązań. W 2012 roku ogłosiły wprowadzić politykę preferencji, w ramach której 30% zamówień departamentów rządowych miało być zarezerwowanych dla lokalnych producentów urządzeń telekomunikacyjnych, jednak została ona później zrewidowana pod naciskiem Stanów Zjednoczonych²⁷. Obecnie polem rywalizacji gospodarczej staje się produkcja paneli słonecznych, w której Chiny przewodzą, a Indie mają nadzieję im dorównać. Rząd Narendry Modiego decyduje się na aktywne wsparcie dla rodzimych producentów, jak na przykład Vikram Solar, w celu ochrony rosnącego sektora przed chińskim wpływem²⁸.

Co charakterystyczne, w 2014 roku gabinet Modiego wprowadził program *Make in India*, który miał na celu sprowadzenie inwestycji do kraju i pobudzenie rodzimej produkcji. Gdyby jego założenia zostały wypełnione, można byłoby mieć nadzieję również na zrównoważenie wymiany handlowej z Chinami. W rzeczywistości w latach 2014–2017 import chińskich maszyn i urządzeń wzrósł o 25%, a choć Indie zanotowały znaczny wzrost eksportu do ChRL w 2017 roku, to wciąż dotyczył on w największej mierze towarów nisko przetworzonych, a zwłaszcza surowców²⁹.

Relatywnie niski poziom indyjskiego eksportu do ChRL jest również wynikiem barier wprowadzonych przez władze w Pekinie. Decydencki w Nowym Delhi do tej pory nieskutecznie naciskają na Chiny, by te szerzej otworzyły dla indyjskich firm rynki IT oraz farmaceutyczny, co pozwoliłoby nieco zrównoważyć deficyt w obrotach wzajemnych. To właśnie wzmiankowane sektory wraz z biotechnologią, produktami rolnymi, turystyką i tekstyliami uznawane są po stronie indyjskiej za źródło

²⁷ Ibidem.

²⁸ T. WORSTALL: *How India Beats China At Trade*, <https://www.forbes.com/sites/timworstall/2017/07/16/how-india-beats-china-at-trade/#7acc4e348c84> (31.03.2018).

²⁹ A. KRISHNAN: *Make in India fails to quench nation's dependence on made in China foods*, <https://www.indiatoday.in/india/story/make-in-india-fails-to-quench-nation-s-dependence-on-made-in-china-goods-1188790-2018-03-14> (31.03.2018).

największego potencjału wzrostu we wzajemnych relacjach. Tymczasem część produktów zajmujących czołowe miejsca w globalnym indyjskim eksporcie nie ma wstępu na rynek chiński bądź jest on znacznie utrudniony. Przykładowo, firmy farmaceutyczne z Indii muszą oczekiwać trzy lata na zatwierdzenie działalności w ChRL, podczas gdy w analogicznej sytuacji w Stanach Zjednoczonych czas ten wynosi tylko rok³⁰. Ponadto Chiny ograniczają import rudy żelaza, którą Indie byłyby skłonne sprzedawać im w większej ilości niż do tej pory.

Wizyta Narendry Modiego w Chinach w 2015 roku najpierw została okrzyknięta sukcesem z uwagi na podpisane w jej trakcie umowy, których wartość oszacowano na 22 mld dolarów, jednak późniejsze analizy wykazały, że jej bilans ekonomiczny jest niejednoznaczny. Modi deklarował chęć zmniejszenia deficytu w relacjach wzajemnych, gdy tymczasem wiele z podpisanych porozumień go pogłębiało, tak jak pożyczki chińskich banków państwowych dla indyjskich firm na zakup sprzętu w Państwie Środka.

Warto również zaznaczyć, że chociaż chińskie firmy silnie konkurują między sobą, władze w Pekinie utrzymują kontrolę nad tym procesem poprzez ciągłe wspieranie sektora publicznego. Tym samym skutecznie funkcjonuje koordynacja między rządem a przemysłem, tworząc swego rodzaju system – użyteczny, gdy chodzi o ekspansję gospodarczą w innych państwach. Rząd indyjski jest tutaj o wiele bardziej powściągliwy, co stwarza kolejną przewagę dla Państwa Środka³¹.

5.1.2. Współpraca inwestycyjna

Problem współpracy w zakresie inwestycji jest ściśle związany z nierównowagą w bilateralnych obrotach handlowych. W 2014 roku minister handlu Republiki Indii Nirmala Sitharaman stwierdziła, że deficyt w relacjach z ChRL może zostać zredukowany do zrównoważonego poziomu nie tylko poprzez większy indyjski eksport, ale także przez chińskie inwestycje w bu-

³⁰ YUAN JINGDONG: *Sino-Indian Economic Ties since 1988: Progress, Problems, and Prospects for Future Development...*, s. 42.

³¹ A. DUTTA: *India and China – Strategic Implications of the Trade Deficit*, <http://www.indiandefencereview.com/india-and-china-strategic-implications-of-the-trade-deficit/> (31.03.2018).

dowę zdolności produkcyjnych w samych Indiach³². Temat ten poruszany jest przy okazji wszystkich spotkań bilateralnych i powoli przynosi to spodziewane efekty. Chińskie inwestycje w 2011 roku znalazły się na 35. miejscu w klasyfikacji bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w Indiach, trzy lata później zajmowały 28. miejsce, a w 2016 roku już 17. pozycję.

Mimo stopniowej poprawy wielkość chińskich BIZ w Indiach wciąż nie przystaje do intensywnie wzrastającego wolumenu wymiany handlowej. W okresie od kwietnia 2000 roku do grudnia 2016 roku były one warte, według danych rządu w Nowym Delhi, 1,6 mld dolarów, co stanowiło niespełna 0,5% całkowitego napływu BIZ do Indii, który wyniósł ok. 340 mld dolarów. W samym 2016 roku do Indii napłynęły inwestycje zagraniczne o wartości 44 mld dolarów³³. Również w porównaniu do całkowitych BIZ Chin stanowiły znikomą wartość. Dość powiedzieć, że w analogicznym okresie znacznie większe inwestycje skierowane były z ChRL do niemal każdego z państw Azji Południowo-Wschodniej³⁴, a w samym 2016 roku chińskie firmy zainwestowały 170 mld dolarów w 164 państwach świata. Wartość inwestycji w Chińsko-Pakistańskim Korytarzu Ekonomicznym, krytykowanym przez Indie, wynosi z kolei 46 mld dolarów³⁵.

Władze w Pekinie utrzymują, że w rzeczywistości wartość inwestycji chińskich w Indiach przekracza 4 mld dolarów, ponieważ Nowe Delhi uwzględnia w oficjalnych statystykach jedynie BIZ z Chin kontynentalnych, gdy większość z nich przepływa przez raje podatkowe, takie jak Hongkong. Choć kwota 4 mld również nie wywiera wielkiego wrażenia, to można mówić o istotnym postępie biorąc pod uwagę, że w 2011 roku wartość chińskich BIZ w Indiach wynosiła jedynie 102 mln dolarów³⁶.

³² S. ARUN: *India seeks more Chinese investment*, <http://www.thehindu.com/business/Economy/india-seeks-chinese-investments/article19651557.ece> (31.03.2018).

³³ UNITED NATIONS CONFERENCE ON TRADE AND DEVELOPMENT: *World Investment Report 2017*, http://unctad.org/en/PublicationsLibrary/wir2017_en.pdf, s. 12.

³⁴ E. NG: *The Rise of Chinese FDI into ASEAN*, <https://en.nikkoam.com/articles/2017/10/the-rise-of-chinese-fdi-into-asean> (31.03.2018).

³⁵ R. PATIL: *China set to be India's fastest growing FDI partner, leaps from 35th to 17th spot in 5 years...*

³⁶ *Ibidem*.

W 2014 roku Xi Jinping zapowiedział inwestycje rządu 20 mld dolarów w rozwój dwóch parków przemysłowych w stanach Gudżarat i Maharasztra. Negocjowany jest również wkład chińskich firm w modernizację kolei indyjskich w wysokości aż 50 mld dolarów. Indie zainteresowane są budową kolei szybkich prędkości, przyspieszeniem istniejących połączeń, rekonstrukcją dworców kolejowych i szkoleniami w zakresie transportu. Rząd Narendry Modiego zatwierdził już plan zakładający 100% udział bezpośrednich inwestycji zagranicznych w budowie kolei dużych prędkości³⁷.

W kontekście sprowadzania chińskich inwestycji, istotna jest również rola poszczególnych stanów, co Narendra Modi doskonale rozumie jako były wieloletni szef rządu stanowego w Gudżaracie. Gdy w 2015 roku Modi odbywał wizytę w Chinach, towarzyszył mu rządzący w Karnatace Siddaramaiah, co podsycało spekulacje, że ten stan może być miejscem, w którym zostanie założony kolejny chiński park przemysłowy. Innymi stanami, które wyrażają żywe zainteresowanie podobnymi inwestycjami są Uttar Pradesh³⁸ i Haryana – tu plany budowy strefy przemysłowej Wanda Industrial New City o wartości 10 mld dolarów ujawniła chińska Wanda Group, jakkolwiek natrafiły one na problemy związane m.in. z nabywaniem gruntów. Przedsiębiorcy z Państwa Środka wyrażają również coraz większe zainteresowanie inwestycjami w Tamil Nadu i Andhra Pradesh. Szefowie indyjskich rządów stanowych oraz gubernatorzy chińskich prowincji spotykają się ponadto na osobnym forum, którego działalność zainaugurowano w Szanghaju w 2015 roku.

Na 4–5 mld dolarów szacowane są łączne inwestycje firm z ChRL w indyjskie start-upy, czyli przedsiębiorstwa rozpoczynające swoją działalność. Daje to możliwość pozyskania przez nie kapitału, ale też doświadczeń Chińczyków z ich własnego rynku, porównywalnego jeśli chodzi o skalę modeli biznesowych. Chińskim inwestycjom często towarzyszy również dostęp do technologii pozwalający zniwelować istniejące w tym wymiarze w Indiach luki. Mądre wykorzystanie technologii, kapi-

³⁷ YUAN JINGDONG: *Sino-Indian Economic Ties since 1988: Progress, Problems, and Prospects for Future Development...*, s. 46.

³⁸ S. ARUN: *India seeks more Chinese investment...*; J. YUAN: *Sino-Indian Economic Ties since 1988: Progress, Problems, and Prospects for Future Development...*, s. 46.

tału i praktyki pozyskanych wraz z BIZ może stanowić szansę dla Indii na rozwój własnych innowacyjnych gigantów³⁹.

Napływ chińskich inwestycji do Indii, obok pozytywnych skutków, może jednak nieść ze sobą zagrożenia w sferze bezpieczeństwa. Nie chodzi tu jedynie o wspomniane wcześniej ryzyka związane z utratą pozycji firm indyjskich na rodzimym rynku (w ostatnim czasie wiele dyskutuje się np. o chińskim wpływie na sektor motoryzacyjny w Indiach⁴⁰), ale też o zagrożenia wykraczające poza bezpieczeństwo ekonomiczne. W obliczu bilateralnych napięć politycznych decydenci w Nowym Delhi muszą brać pod uwagę choćby kwestię bezpieczeństwa połączeń i serwerów danych w obliczu chińskich inwestycji w sektorze telekomunikacyjnym. W 2017 roku kontrowersje wzbudziła perspektywa ubiegania się przez Chińczyków o kontrakt na podmorską sieć kablową. Obawy pojawiają się również w związku z zainteresowaniem firm z ChRL projektami energetycznymi⁴¹. Tymczasem w tym właśnie sektorze Indie potrzebują inwestycji, żeby rozwiązać problem niedoboru energii, stąd cenione są choćby chińskie turbiny dla przedsiębiorstw energetycznych.

Indie są atrakcyjnym rynkiem dla Chin, pomimo wyzwań związanych z kiepską infrastrukturą i procedurami biurokratycznymi. Rząd Narendry Modiego stara się ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej w kraju, licząc na przyciągnięcia większej ilości inwestycji zagranicznych⁴². *Red tape* (biurokracja) ma zostać zastąpiona przez *red carpet* (czerwony dywan) rozciągnięty przed przedsiębiorcami⁴³. Według kla-

³⁹ D. LEWIS: *A tech upgrade for India-China relations*, <http://www.gatewayhouse.in/india-china-tech-upgrade/> (31.03.2018).

⁴⁰ N.A. KHAN: *Biggest threat to 'Make in India': Chinese capturing India's automotive space*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/63436140.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

⁴¹ M. GOYALI: *How China beats India hollow in trade and dominates Indian homes, markets and economy...*

⁴² R. BUNDHUN: *India-China economic ties continue to strengthen*, <https://www.thenational.ae/business/india-china-economic-ties-continue-to-strengthen-1.35577> (31.03.2018).

⁴³ U. RAGHUVANSHI: *PM Modi assures industry leaders of 'red carpet instead of red tape' at UP Investors Summit*, <https://www.hindustantimes.com/india-news/up-investors-summit-2018-pm-modi-assures-industry-leaders-of-red-carpet-instead-of-red-tape/story-4bqjWkuYxthCPYlAbY99kL.html> (31.03.2018).

syfikacji *Globalnego Raportu Konkurencyjności*, opracowywanego przez Światowe Forum Ekonomiczne, Indie w 2017 roku zajęły 40. miejsce, podczas gdy dwa lata wcześniej były na 55. pozycji (Chiny są na 27. miejscu)⁴⁴. Jednocześnie w 2018 roku zajęły setną pozycję w rankingu Banku Światowego oceniającym łatwość prowadzenia działalności gospodarczej, co oznacza awans o trzydzieści miejsc w stosunku do 2017 roku (Chiny od dwóch lat są na 78. pozycji)⁴⁵.

Raport Konfederacji Przemysłu Indyjskiego za lata 2015–2016 szacował, że koszty pracy personelu produkcyjnego są w Chinach 1,5 do 3 raza wyższe niż w Indiach. W ChRL rosną one od 2014 roku od 18% do 19%, w porównaniu z 8–10-procentowym wzrostem w Indiach. W obliczu zwiększania się kosztów pracy, starzenia się siły roboczej i spowolnienia gospodarczego postępującego w kontraście do indyjskiego przyspieszenia, chińskie firmy widzą w Indiach alternatywne miejsce produkcji i nowy rynek⁴⁶.

Kumulatywna wartość indyjskich inwestycji w Chinach wynosi niepełna 700 mln dolarów, co warto umiejscowić w perspektywie napływu BIZ do Państwa Środka w samym tylko 2016 roku wynoszących 134 mld dolarów⁴⁷. W kontekście skromnej skali inwestycji indyjskich w ChRL należy zauważyć przede wszystkim, że przewaga gospodarki indyjskiej nad chińską leży w sektorze usług. Indie stały się globalną potęgą w dziedzinie technologii informacyjnej i usług opartych na technologiach informatycznych. Tymczasem barierą dla eksportu tych usług do ChRL stwarza różnica językowa. Stąd też wiele indyjskich firm IT inwestuje bezpośrednio w lokalną działalność w samych Chinach⁴⁸.

⁴⁴ WORLD ECONOMIC FORUM: *The Global Competitiveness Report 2017–2018*, <https://www.weforum.org/reports/the-global-competitiveness-report-2017-2018> (31.03.2018).

⁴⁵ THE WORLD BANK: *Economy Rankings*, <http://www.doingbusiness.org/rankings> (31.03.2018).

⁴⁶ R. PATIL: *China set to be India's fastest growing FDI partner, leaps from 35th to 17th spot in 5 years...*

⁴⁷ UNITED NATIONS CONFERENCE ON TRADE AND DEVELOPMENT: *World Investment Report 2017...*, s. 12.

⁴⁸ M.K. JHA: *Perspectives on India-China Bilateral Trade*, <http://iasscore.in/economy/perspectives-on-india-china-bilateral-trade> (31.03.2018).

Przykładowo przedsiębiorstwo Tata Communications nawiązało współpracę z China Telecom Global, aby oferować relacje na żywo z imprez sportowych w Chinach, o potencjale rynkowym wynoszącym 2,5 mld dolarów. Wspólna realizacja projektów ma tym większe szanse, im bardziej partner będący odbiorcą inwestycji, zostanie w nią zaangażowany. I tak, indyjskie Tata Consultancy Services znalazło drogę do ChRL dzięki ofercie szkoleń w zakresie obsługi IT – spośród 3 tys. pracowników w Chinach 97% to miejscowi. Analogicznie stara się działać w Indiach chiński koncern Huawei⁴⁹.

Chińskie dobra kapitałowe są często znacznie tańsze niż produkty pochodzące od zachodnich lub japońskich producentów, toteż import z Państwa Środka pomaga utrzymać niskie koszty, pozwalając Indiom na szybszą modernizację. Rynek indyjski pozostaje bardzo wrażliwy cenowo, a na ten moment jedynie Chińczycy mają zdolność produkowania towarów elastycznych pod tym względem – mających różne cechy i różne ceny. Zauważalny wzrost kosztów produkcji w ChRL może stanowić szansę dla Indii, jednak nie przekreśla to przewag chińskich firm widocznych choćby w postaci otrzymywanych od rządu ulg podatkowych⁵⁰. Ponadto indyjscy producenci wciąż nie są na tyle zaawansowani, aby konkurować z chińskimi pod względem masowości produkcji⁵¹.

Indie mają jednak plany przekształcenia się w centrum produkcyjne, podążając śladami Chin, czemu ma służyć realizacja wzmiankowanego flagowego projektu ekonomicznego rządu Narendry Modiego *Make in India*. Jeżeli ten zamysł wypełni się treścią, może to doprowadzić do konkurencji z ChRL. Żeby jednak tak się stało, Indie potrzebują inwestycji, względem których liczą na zwiększanie udziału właśnie partnerów chińskich. Tym samym powstaje dylemat dla decydentów w Pekinie, opierający się na tym na ile inwestować w gospodarkę indyjską licząc na zysk krótkoterminowy, ale mając na uwadze stworzenie potencjalnej konkurencji w dłuższej perspektywie czasu.

⁴⁹ YUAN JINGDONG: *Sino-Indian Economic Ties since 1988: Progress, Problems, and Prospects for Future Development...*, s. 44.

⁵⁰ R. BUNDHUN: *India-China economic ties continue to strengthen...*

⁵¹ J.T. KARACKATTU: *India-China economic relations: trends, challenges and policy options*. Delhi 2013, s. 13.

W tym kontekście warto przypomnieć spopularyzowaną przez Jairama Ramesha w książce *Making Sense of Chindia: Reflections on China and India* koncepcję Chindii⁵². Autor postrzegał gospodarki obu państw w sposób całościowy, wskazując, że wzajemnie się uzupełniają – Chiny dzięki rozwijającej się produkcji miały być światową fabryką, Indie, z szybko rozwijającymi się firmami IT i outsourcingowymi – globalnym zapleczem usługowym. „Z chińskim sprzętem zapewniającym orkiestrę i indyjskim oprogramowaniem zapisującym partyturę razem miały tworzyć piękną muzykę”⁵³. Argumentem na poparcie koncepcji Chindii może być rosnąca współzależność gospodarcza między oboma państwami, jednak trzeba też podkreślić przewagę ChRL w bilateralnych relacjach ekonomicznych, jak również wzmiankowane pragnienie Indii by budować własne zdolności produkcyjne. Tym samym komplementarność może ustępować miejsca konkurencji, która jest poniekąd naturalną konsekwencją rosnącej rywalizacji indyjsko-chińskiej.

W obliczu zwiększających się powiązań gospodarek obu azjatyckich mocarstw ze światowym systemem ekonomicznym, należy pamiętać również o uwzględnianiu znaczenia globalnych procesów dla dwustronnych relacji handlowych. Przykładowo, w pierwszym kwartale 2018 roku restrykcje gospodarcze wprowadzone przez administrację Donalda Trumpa uderzyły nie tylko w Chiny, przeciw którym były nominalnie wprowadzone, ale również w Indie m.in. z uwagi na wprowadzenie ograniczeń dla importu stali i aluminium. Wprawdzie jedynie ok. 5% eksportu Indii do USA stanowią metale, z których około 3% stanowi stal, jednak dane indyjskiego ministerstwa handlu pokazują, że od kwietnia 2017 do stycznia 2018 roku nastąpił skok o 41% w eksporcie stali i żelaza w stosunku do analogicznego okresu rok wcześniej⁵⁴. Ponadto

⁵² J. RAMESH: *Making Sense of Chindia: Reflections on China and India*. New Delhi 2005.

⁵³ *The myth of Chindia*, <https://www.economist.com/node/8311987> (31.03.2018).

⁵⁴ A. DEBI: *As US turns up trade war heat, India and China may warm up to each other*, https://timesofindia.indiatimes.com/business/india-business/as-us-turns-up-trade-war-heat-india-china-may-warm-up/articleshow/63461315.cms?utm_source=facebook.com&utm_medium=social&utm_campaign=TOI&utm_content=om-bm (31.03.2018).

Indie podchodzą nieufanie do polityki Trumpa, ponieważ zależy im na korzyściach płynących z globalnego wolnego handlu⁵⁵. Tymczasem to nie amerykański prezydent, a Przewodniczący ChRL Xi Jinping wygłosił na spotkaniu Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w styczniu 2017 roku przemówienie, w którym bronił wolnego handlu i akcentował korzyści wynikające z globalizacji⁵⁶.

Nie sposób dzisiaj przewidzieć konsekwencji, jakie będzie miała „wojna handlowa” między Chinami a Stanami Zjednoczonymi, szczególnie gdyby obie strony decydowały się na kontynuację podejścia konfrontacyjnego na dłuższą metę. W kontekście analizowanego tematu warto zaznaczyć możliwość zintensyfikowania relacji ekonomicznych na linii Pekin–Nowe Delhi, szczególnie biorąc pod uwagę ewentualną chęć chińskich decydentów, aby poprzez współpracę z Indiami częściowo zrekomensować szkody wynikające z amerykańskich restrykcji. Gdyby okazało się, że dalsze kroki, które podejmie administracja Trumpa, mocniej uderzą w indyjską gospodarkę, można zaś spodziewać się starań ChRL ukierunkowanych na zaakcentowanie tego faktu dla zniechęcenia rządu Narendry Modiego do współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

Konkludując rozważania poświęcone aspektowi handlowemu i inwestycyjnemu relacji indyjsko-chińskich należy wskazać na kilka problemów. Skala bilateralnych kontaktów gospodarczych jest wciąż rozczarowująca, zwłaszcza dla Indii, biorąc pod uwagę wielkość państw i populacji, bliskość geograficzną i intensywniejsze stosunki Chin z wieloma innymi państwami w porównaniu do kontaktów z Indiami. Zrazem jednak należy dostrzec istotny postęp w tym zakresie dokonany w trakcie ostatnich kilkunastu lat, szczególnie w wymiarze obrotów handlowych. Wprawdzie nie ziścił się plan, aby w 2015 roku w chińsko-indyjskiej wymianie handlowej osiągnąć wolumen 100 mld dolarów, jednak przełamanie kilkuletniej stagnacji i wzrost o 14 mld w 2017 roku daje

⁵⁵ *US-China trade war: Will India be caught in crossfire?*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/63265116.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

⁵⁶ *Full Text: Xi Jinping's keynote speech at the World Economic Forum*, http://www.china.org.cn/node_7247529/content_40569136.htm (31.03.2018). Zob. szerzej: J.P. CARDENAL, H. ARAUJO: *Nieuchronny podbój świata po chińsku*. Katowice 2016, s. 292–306.

podstawy do prognozowania dalszego rozwoju handlu między azjatyckimi mocarstwami.

Madhav Das Nalapat przewiduje, że w ciągu około pięciu lat wartość wymiany handlowej między Indiami a Chinami przekroczy 300 mld dolarów rocznie, eksponując rosnące znaczenie, jakie dla indyjskich firm zyskują chińskie banki, zdolne zaspokoić ogromne potrzeby finansowe Indii⁵⁷. Nikhil Khandelwal prognozuje z kolei znaczny wzrost chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Indiach, co pozwoli ChRL zająć miejsce w pierwszej dziesiątce dostarczczyeli BIZ do tego państwa w ciągu najbliższych trzech lub czterech lat. Wśród najważniejszych sektorów wyróżnia motoryzację, infrastrukturę, elektronikę czy e-commerce⁵⁸. W 2014 roku Xi Jinping zobowiązał się do tego, że Chiny zainwestują 20 mld dolarów w Indiach w ciągu pięciu lat. Jeśli tak się stanie, wpłynie to znacząco na obraz wzajemnych relacji ekonomicznych, ale nadal będzie to niewielki procent kwoty 750 mld dolarów, których przeznaczenie na inwestycje zagraniczne w trakcie pięciu lat Xi zapowiedział w styczniu 2017 roku⁵⁹.

Rzecz jasna napięte relacje polityczne nie pozostają bez wpływu na stosunki ekonomiczne między oboma państwami. Najlepszym dowodem na to jest niechęć Indii względem przyłączenia się do chińskiego projektu „jednego pasa – jednej drogi”, mającego charakter zarówno gospodarczy, jak i polityczny. Sridhar Venkiteswaran wskazuje, że choć opór przed inwestycjami dokonywanymi przez firmy z ChRL jest wśród establishmentu politycznego w Nowym Delhi coraz mniejszy, to jednak indyjskie firmy mają tendencję do wycofywania się ze współpracy z chińskimi kontrahentami w momencie, gdy pojawiają się napięcia we wzajemnych relacjach. Kombinację rywalizacji politycznej i współpracy gospodarczej dobrze odzwierciedla analiza dyskursu w chińskich mediach – w 2016 roku nieformalny organ prasowy twardego skrzydła KPCh⁶⁰ „Glo-

⁵⁷ Za: K. LO: *How India became China-led development bank's main borrower*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2129686/how-india-became-china-led-development-banks-main> (31.03.2018).

⁵⁸ R. BUNDHUN: *India-China economic ties continue to strengthen...*

⁵⁹ *Xi says China's development to benefit foreign business communities*, http://www.xinhuanet.com/english/2017-01/17/c_135990915.htm (31.03.2018).

⁶⁰ Zob. S. SHIRK: *China. Fragile Superpower*. New York 2007, s. 86–87.

bal Times” opublikował rekordową liczbę osiemdziesięciu opinii na temat Indii. Stanowią one mieszankę ostrzeżeń przed antagonyzowaniem ChRL przez rząd Narendry Modiego z raportami biznesowymi oceniającymi inwestycje w sąsiednim państwie⁶¹.

Znaczące jest jednak, że do tak dużego wzrostu bilateralnej wymiany handlowej doszło właśnie w 2017 roku, nacechowanym najistotniejszymi napięciami politycznymi od wielu lat, a być może w całym okresie pozimnowojennym. Tymczasem ani zaogniony spór graniczny, ani różna percepcja problemów regionalnych nie stanęły na przeszkodzie rozwojowi relacji ekonomicznych. Nierozstrzygnięte pozostaje, rzecz jasna, czy gdyby między politykami w Nowym Delhi i Pekinie było więcej zaufania, interesy nie mogłyby się rozwijać jeszcze lepiej⁶².

Nie ulega natomiast wątpliwości, że zarówno Indie, jak i Chiny potrzebują dalszego szybkiego wzrostu gospodarczego, w czym oba państwa mogą sobie wzajemnie pomóc w istotny sposób. Dla Komunistycznej Partii Chin rosnący dobrobyt chińskiego społeczeństwa jest fundamentem dla sprawowanego „mandatu Niebios”, to jest podstawą legitymacji władzy. Indie dysponują zaś ogromnym potencjałem, który w coraz większym zakresie wykorzystują, ale w celu uniknięcia destabilizacji potrzebują co najmniej kilkunastu lat szybkiego wzrostu. Logika ekonomii nakazywałaby zatem dołożenie przez chińskich i indyjskich decydentów wszelkich starań, by rozwijać relacje gospodarcze i w dbałości o nie łagodzić ewentualne problemy polityczne. Jak się wydaje nie jest ona jednak logiką dominującą we wzajemnych stosunkach, choć zarazem napięcia nie przeszkadzają zbyt mocno we współpracy handlowej i inwestycyjnej.

Wymiar ekonomiczny pozostaje w relacjach indyjsko-chińskich tym, w ramach którego dostrzec można więcej elementów kooperacji, aniżeli rywalizacji. Nie brakuje jednak wzmiankowanych wcześniej problemów, wynikających w największej mierze z asymetrii potencjałów obu stron. Dla Chin Indie są mniej istotnym partnerem niż odwrotnie, a rządzący

⁶¹ R. PATIL: *China set to be India's fastest growing FDI partner, leaps from 35th to 17th spot in 5 years...*

⁶² S. BABONES: *Why India's 'Act East' Needs China – And China's 'Go West' Needs India*, <https://www.forbes.com/sites/salvatorebabones/2018/02/21/why-indias-act-east-needs-china-and-chinas-go-west-needs-india/#5345325f2d87> (31.03.2018).

w Pekinie kładą nacisk na rozwój relacji ekonomicznych również z innymi państwami Azji Południowej, którą Indusi postrzegają jako własną strefę wpływów. Implikuje to napięcia w bilateralnych relacjach, które zostaną szerzej omówione w kolejnym rozdziale.

5.2. Aktywność w sektorze energetycznym

Rozwój gospodarczy Indii i Chin oraz niedobór surowców energetycznych możliwych do eksploatacji na obszarze obu państw sprawił, że jednym z kluczowych problemów w ich polityce zagranicznej stała się konieczność zapewnienia dostaw paliw kopalnych. Ponadto w obu państwach rosną potrzeby związane ze stale zwiększającym się popytem na energię elektryczną⁶³, ale też obawy związane z tym, iż dotychczasowy model rozwoju przynosi negatywne skutki dla komfortu życia oraz środowiska naturalnego, co wymusza uwzględnienie w większym stopniu innych źródeł energii niż węgiel. W 2016 roku OECD ostrzegła, że zanieczyszczenie powietrza w miastach do 2060 roku może stać się przyczyną przedwczesnej śmierci od 6 do 9 mln ludzi, głównie w Chinach i Indiach, dla których przewidywane wskaźniki śmiertelności są kilkakrotnie wyższe niż obecnie⁶⁴. Oba państwa podejmują różnorodne działania mające na celu poprawienie stanu bezpieczeństwa energetycznego państwa, słusznie postrzegając je jako jedno z najważniejszych wyzwań, którego waga będzie się w najbliższej przyszłości jedynie zwiększać.

Po „drugim otwarciu Chin na świat”, datowanym na 1992 rok rozpędzona gospodarka ChRL „biegła już nie tyle rytmem nadawanym przez reformy »realnego socjalizmu«, jak było w latach 80., lecz tempem dalekowschodnich gospodarczych »tygrysów« (Singapuru, Hongkongu, Tajwanu i Korei Płd.), do których Chiny świadomie w latach 90. zaczęły

⁶³ Prognozę dotyczącą zużycia energii w Chinach i Indiach zob. Z. SHALIZI: *Energy and Emissions. Local and Global Effects of the Giants' Rise*. W: *Dancing with Giants. China, India and the Global Economy*. Red. L.A. WINTERS, S. YUSUF. Washington 2007, s. 133–174.

⁶⁴ Zob. OECD: *Air pollution to cause 6–9 million premature deaths and cost 1% GDP by 2060*, <http://www.oecd.org/env/air-pollution-to-cause-6-9-million-premature-deaths-and-cost-1-gdp-by-2060.htm> (31.03.2018).

się upodabniać”⁶⁵. Rozwój gospodarczy wiązał się zaś ze zwiększonym zapotrzebowaniem na energię, mającą zaspokoić zarówno potrzeby infrastruktury przemysłowej, jak i te wynikające z coraz większego stopnia urbanizacji państwa i rozwoju społecznego⁶⁶.

Przez dekady chińska gospodarka opierała się niemal wyłącznie na węglu, będącym jednak surowcem, którego eksploatacja bardzo negatywnie wpływa na środowisko naturalne i warunki życiowe – co Chińczycy obecnie wyraźnie odczuwają. Wyniki opublikowanych w 2016 roku badań wskazują, że trzy lata wcześniej spalanie węgla miało najgorszy wpływ na zanieczyszczenie powietrza w ChRL i spowodowało przedwczesną śmierć 366 tys. osób⁶⁷.

Do lat 70. XX wieku węgiel pokrywał 80–90% chińskiego zapotrzebowania na energię, w 2009 roku wskaźnik ten wynosił 70%⁶⁸, by siedem lat później spaść do poziomu 65%. Od 2009 roku Chiny są światowym liderem w konsumpcji energii, choć w latach 2013–2016 wzrost poziomu jej zużycia osłabł z uwagi na spowolnienie gospodarcze oraz dokonywane stopniowo przejście na model gospodarki w mniejszym stopniu opartej na przemyśle. W 2016 roku ChRL odpowiadała jednak za ponad 3% globalnego zużycia⁶⁹.

Władze w Pekinie dążą do dekarbonizacji sektora energetycznego, w ramach czego podejmują wysiłki związane z rozwojem energetyki odnawialnej, zwłaszcza wodnej, która zapewnia obecnie 19% krajowej energii, jak też atomowej oraz związanej z eksploatacją i importem gazu ziemnego⁷⁰. Prognozy wskazują, że w 2018 roku ChRL wyprzedzi Japo-

⁶⁵ B. GÓRALCZYK, D. MIERZEJEWSKI: *Chiny: mocarstwo przyszłości...*

⁶⁶ R. ROSICKI, *Chiny i Indie a bezpieczeństwo energetyczne Europy*. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 117.

⁶⁷ E. WONG: *Coal Burning Causes the Most Air Pollution Deaths in China, Study Finds*, <https://www.nytimes.com/2016/08/18/world/asia/china-coal-health-smog-pollution.html> (31.03.2018).

⁶⁸ Za: Ł. GACEK: *Bezpieczeństwo energetyczne Chin*. Kraków 2012, s. 38–39.

⁶⁹ *Global Energy Statistical Yearbook 2017*, <https://yearbook.enerdata.net/total-energy/world-consumption-statistics.html> (31.03.2018).

⁷⁰ *2016 detailed electricity statistics*, <https://chinaenergyportal.org/en/2016-detailed-electricity-statistics-updated/> (31.03.2018).

nię, stając się globalnym liderem jeśli chodzi o import gazu⁷¹. Wprawdzie w 2016 roku Chiny były szóstym największym producentem gazu na świecie, a rok później produkcja uległa poprawie o ponad 8%, jednak wzrost konsumpcji wewnętrznej jest na tyle duży, że coraz intensywniejsza eksploatacja rodzimych zasobów nie jest w stanie go zaspokoić⁷². Obecnie ChRL zajmuje trzecie miejsce na świecie za Stanami Zjednoczonymi i Rosją w klasyfikacji największych konsumentów gazu, ale prognozowany wzrost popytu wskazuje, że w ciągu dwóch dekad może awansować o jedną pozycję w rankingu. Mimo wskazań, że w tym czasie krajowa produkcja potroi się dzięki eksploatacji największych zasobów gazu łupkowego na świecie⁷³, wciąż za jedną trzecią wartości konsumpcji ma być odpowiedzialny import⁷⁴.

Ponadto w 1993 roku Chiny po raz pierwszy w swoich dziejach stały się importerem ropy naftowej, by w kolejnych latach jedynie powiększać zapotrzebowanie. Obecnie są największym globalnym importerem, sprowadzając ok. 60% konsumowanej ropy. Władze w Pekinie zakładają jednak, że w latach 2016–2020 całkowite zapotrzebowanie na ropę naftową będzie spadać w takim stopniu, że średni roczny wzrost wyniesie 1,5%, przy wartości 4,8% w latach 2011–2015⁷⁵.

Indyjskie reformy początku lat 90. przyniosły bardziej intensywny niż wcześniej wzrost gospodarczy, ale również konieczność sprostania wyzwaniu zapewnienia obfitszych źródeł energii. Indie w 2016 roku odpowiadały za 0,8% światowego zużycia energii, co sytuowało je na trzecim

⁷¹ *China set to top Japan as world's biggest natural gas importer*, <https://www.cnbc.com/2018/01/03/china-set-to-top-japan-as-worlds-biggest-natural-gas-importer.html> (31.03.2018).

⁷² C. AIZHU: *China's soaring natural gas output unable to meet demand set loose in pollution Wight*, <https://www.reuters.com/article/us-china-pollution-gas-production/chinas-soaring-natural-gas-output-unable-to-meet-demand-set-loose-in-pollution-fight-idUSKBN1FP006> (31.03.2018).

⁷³ O wyzwaniach dla rozwoju sektora wydobywania gazu ziemnego z łupków w ChRL zob. Ł. GACEK: *Zielona energia w Chinach*. Kraków 2015, s. 172–187.

⁷⁴ M. SMITH: *China's Natural Gas Consumption Soars*, <https://oilprice.com/Energy/Energy-General/Chinas-Natural-Gas-Consumption-Soars.html> (31.03.2018).

⁷⁵ HU WEIJIA: *Race for clean energy may determine victory in 'dragon-elephant' competition*, <http://www.globaltimes.cn/content/1082140.shtml> (31.03.2018).

miejscu w klasyfikacji po Chinach i Stanach Zjednoczonych. Zarazem jednak wzrost konsumpcji w tym państwie w ostatnim roku poddanym ocenie wyniósł 4,6%, co stanowiło aż jedną czwartą wzrostu globalnego⁷⁶.

Jednym z największych problemów gospodarki indyjskiej jest niedobór energii elektrycznej i zbyt skromna sieć elektryfikacji, co implikuje brak dostępu do energii wśród około 25% populacji oraz przerwy w dostawach prądu na obszarach teoretycznie zelektryfikowanych. Dla wielu indyjskich rodzin najważniejszym źródłem energii pozostaje biomasa, biorąc pod uwagę chociażby wykorzystywanie składowanych na dachach domów odchodów zwierzęcych.

Podobnie jak w Chinach, najistotniejszym zasobem własnym Indii jest węgiel, przy czym najczęściej ma on charakter niskojakościowy, przez co nie nadaje się do wykorzystywania na potrzeby elektrowni – indyjskie władze zalecają państwowej kompanii Coal India, największej firmie wydobywającej węgiel na świecie⁷⁷, mieszanie rodzimego surowca z lepszej jakości węglem australijskim⁷⁸. Ponadto, na skutek opóźnień związanych z koniecznością uzyskania przed rozpoczęciem eksploatacji różnego rodzaju zezwoleń, nie jest ona wystarczająco efektywna. Istotne jest również, że większość kopalni skupionych jest w stanie Jharkhand, skąd węgiel musi być transportowany koleją do odległych elektrowni – stanowi on blisko połowę towarów przewożonych tym sposobem. Stałym problemem jest zbyt mała liczba wagonów i wysoki wskaźnik kradzieży. Wobec tego lepszym rozwiązaniem byłoby wybudowanie elektrowni w samym zagłębiu węglowym i przesyłanie prądu do sieci krajowej, co jednak wymaga dużych inwestycji⁷⁹.

Indie, podobnie jak Chiny, starają się zwiększyć udział innych niż węgiel źródeł w produkcji energii. Mowa tu przede wszystkim o gazie ziemnym, energii jądrowej oraz różnych rodzajach energii odnawialnej,

⁷⁶ *Global Energy Statistical Yearbook 2017...*

⁷⁷ S. DOMŻALSKI: *Indie w gospodarce światowej. Słoń, który pragnął latać...*, s. 140–141.

⁷⁸ V. VALIDAKIS: *India's coal shortage a boon for Australian miners*, <http://www.miningaustralia.com.au/news/india-s-coal-shortage-a-boon-for-australian-miners> (31.03.2018).

⁷⁹ D. ROTHERMUND: *Indie. Nowa azjatycka potęga...*, s. 181.

przy czym tu również najistotniejsze znaczenie ma na razie hydroenergia. W 2016 roku energia węglowa pokrywała jednak 76% indyjskiego zapotrzebowania, czyli o ponad 10% więcej niż w przypadku ChRL. Rząd Modiego ma ambicję do 2022 roku zwiększyć udział gazu ziemnego w bilansie energetycznym do 15% z 4% w 2016 roku. Ma temu służyć potrojenie importu, które będzie możliwe dzięki zbudowaniu w ciągu siedmiu najbliższych lat dodatkowych jedenastu terminali skroplonego gazu – dziś Indie dysponują tylko czterema⁸⁰.

Również zasoby własne ropy naftowej są w przypadku Indii mniejsze niż w ChRL, a co więcej jej wydobycie nie jest w pełni efektywne m.in. za przyczyną niedostatecznych inwestycji i spadającej skuteczności studni roponośnych⁸¹. Tym samym Indie w coraz większym stopniu skazane są na import ropy, obecnie będąc od niego uzależnione w 70%⁸². Prognozy OPEC wskazują zaś, że do 2040 roku indyjski popyt wzrośnie o 150% w stosunku do obecnego, jakkolwiek Narendra Modi zapowiedział, że Indie będą dążyć do ograniczenia importu ropy naftowej do 2022 roku⁸³. Na zwiększenie niezależności energetycznej ma wpłynąć zwiększenie produkcji paliw kopalnych, w czym pomoc mają inwestycje zagraniczne, jak również zewnętrzne przejęcia dokonywane przez indyjskie firmy wydobywcze czy redukcja subsydiów do paliw.

Rządzący w Nowym Delhi i Pekinie podejmują starania o uczynienie gospodarki bardziej energooszczędną, mając na uwadze również dbałość o środowisko naturalne. Ten aspekt „wyścigu” między azjatyckimi mocarstwami może przynieść korzystne efekty dla reszty świata, tym bardziej że

⁸⁰ J. JAGANATHAN: *India plans massive natural gas expansion, LNG imports to soar*, <https://www.cnbc.com/2018/02/07/reuters-america-india-plans-massive-natural-gas-expansion-lng-imports-to-soar.html> (31.03.2018).

⁸¹ S. DOMŻALSKI: *Indie w gospodarce światowej. Słoń, który pragnął latać...*, s. 133–134.

⁸² DAI YONGHONG: *China-India Energy Cooperation: A Perspective of Geo-politics and Geo-economics*, <http://lkyspp2.nus.edu.sg/cag/publication/china-india-brief/china-india-brief-50> (31.03.2018).

⁸³ *India's oil import dependence should be reduced 10% over 7 years: PM*, <https://www.hindustantimes.com/business/india-s-oil-import-dependence-should-be-reduced-10-over-7-years-pm/story-T40ZDcVcn5LtFC9GD9hr8N.html> (31.03.2018).

deklarują one ambitne zobowiązania w zakresie ochrony klimatu. Indie w 2017 roku ogłosiły, że przy aktualnym stanie 60 GW wytwarzanej zielonej energii rocznie, w ciągu pięciu lat chcą osiągnąć cel co najmniej 200 GW. Środkiem do tego ma być pobudzenie produkcji energii słonecznej i wiatrowej⁸⁴. Szczególna znaczenie ma ta pierwsza, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że od 2009 roku koszty jej pozyskiwania spadły o 85%⁸⁵. Gdyby udało się wypełnić wzmiankowane założenia, oznaczałoby to, że Indie po raz pierwszy wyprzedzą Unię Europejską w wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii.

Projekt trzeciego Krajowego Planu Energii Elektrycznej wskazuje z kolei, że paliwa niekopalne mają odpowiadać za 56% mocy w Indiach do 2027 roku. Ponadto rząd Modiego wyznaczył ambitny cel, aby od 2030 roku wszystkie nowe samochody sprzedawane w Indiach miały napęd elektryczny, do czego jednak sceptycznie odnoszą się koncerny motoryzacyjne⁸⁶. W kilku dużych miastach uruchomiono zaś pilotażowe projekty zwiększenia liczby skuterów i motocykli jeżdżących na sprężonym gazie ziemnym. Rząd zachęca również indyjskie przedsiębiorstwa kolejowe do tankowania pociągów gazem zamiast olejem napędowym⁸⁷.

Chiny również coraz mocniej zwracają się ku energii odnawialnej, co odzwierciedlają założenia XIII Planu Pięcioletniego (2016–2020) dotyczącego ropy i gazu. Waga tego aspektu była wielokrotnie podkreślana podczas przemowy Xi Jinpinga w trakcie XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Chin w 2017 roku⁸⁸.

⁸⁴ A. UPADHYAY: *India to Step Beyond Renewable Goal With China-Scale Tenders*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-11-24/india-to-step-beyond-renewable-goal-with-china-scale-tenders> (31.03.2018).

⁸⁵ J. MULLIGAN: *Security, geopolitics, China & India are the 2018 trends driving global energy market*, <https://www.linkedin.com/pulse/security-geopolitics-china-india-2018-trends-driving-global-mulligan> (31.03.2018).

⁸⁶ *Plan for all-electric cars by 2030 not viable, says Mercedes chief*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/62230955.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

⁸⁷ J. JAGANATHAN: *India plans massive natural gas expansion, LNG imports to soar...*

⁸⁸ *Full text of Xi Jinping's report at 19th CPC National Congress...*

W 2020 roku 39% krajowej produkcji energii w Chinach ma pochodzić ze źródeł niekopalnych, zaś w latach 2016–2020 ma zostać wytworzone 110 GW energii słonecznej i 210 GW wiatrowej⁸⁹. Jeśli przytaczane prognozy się sprawdzą, będzie to oznaczać, że produkując w 2016 roku mniej niż jedną siódmą chińskiej energii słonecznej, pięć lat później Indie będą w stanie osiągnąć niemal ten sam poziom co ChRL. Również chiński cel w kontekście produkcji samochodów jest skromniejszy (choć może przez to bardziej realistyczny) – do 2030 roku 40% pojazdów zakupionych w kraju ma być autami elektrycznymi bądź hybrydami. Istnieje jednak obawa, że nawet jeśli istotnie nastąpi postęp w tym wymiarze, a przy okazji rozwinię się infrastruktura stacji ładowania, to ilość kupowanych przez Chińczyków samochodów benzynowych zniweluje to osiągnięcie⁹⁰.

Strukturalna zmiana gospodarcza w omawianym zakresie stanowi tym większe wyzwanie, iż zmienia się podłoże wzrostu konsumpcji surowców energetycznych w Chinach i Indiach. W coraz mniejszym stopniu opierać się on będzie produkcji i przetwórstwie, a bardziej na zaspokajaniu indywidualnych potrzeb konsumentów. W ciągu następnej dekady prawdopodobnie podwoi się liczba posiadaczy samochodów w ChRL, jak również częstotliwość z jaką Chińczycy odbywają podróże lotnicze. Indie zaś osiągną do 2030 roku rozmiar populacji rzędu 1,5 mld, co stanowić będzie ogromny rynek z tak samo wielkim zapotrzebowaniem na energię⁹¹. Nie może więc dziwić, że choć udział energii węglowej w bilansie ogólnym maleje, to wciąż pozostaje bardzo duży, a oba państwa inwestują także w ten sektor wydobywczy. Chiny planują zwiększyć moc elektrowni węglowych do prawie 1100 GW, co jest trzykrotnością adekwatnej wartości w Stanach Zjednoczonych. Co więcej, ChRL finan-

⁸⁹ *Whose power plans are greener: China or India?*, https://www.chinadialogue.net/article/show/single/en/9770-Whose-power-plans-are-greener-China-or-India?mc_cid=f9f6ca37e7&mc_eid=71617b4031 (31.03.2018).

⁹⁰ INSTITUTE OF ENERGY RESEARCH: *China and India Will Continue to Increase Oil and Coal Consumption, Paris Agreement Notwithstanding*, <http://instituteforenergyresearch.org/analysis/china-india-will-continue-increase-oil-coal-consumption-paris-agreement-notwithstanding/> (31.03.2018).

⁹¹ J. MULLIGAN: *Security, geopolitics, China & India are the 2018 trends driving global energy market...*

suje również elektrownie węglowe w innych krajach, w szczególności na kontynencie afrykańskim oraz w Pakistanie.

Inwestycje w wydobycie węgla powodowane są również problemami w zagospodarowywaniu energii odnawialnej – przykładowo lokalizacja wielu turbin wiatrowych z dala od dużych miast w Chinach implikuje konieczność budowy rozległej sieci przesyłowej – ta zaś nie nadąża za popytem i stawianiem nowych turbin. Indie z kolei planują budowę blisko 370 elektrowni węglowych, co wygeneruje dodatkowe 178 GW mocy – tym samym mało prawdopodobne jest, aby rząd w Nowym Delhi spełnił obietnice klimatyczne z porozumienia paryskiego z 2016 roku⁹².

Warto przy tym przypomnieć, że do zagadnienia energii odnawialnej odnoszą się opisywane wcześniej elementy dwustronnej rywalizacji związane z zasobami wodnymi, których dostępność dla Indii jest ograniczana przez Chiny, jak również problemy sektora produkcji energii słonecznej, w którym mamy do czynienia z coraz większą bilateralną konkurencją, na miejsce zapowiadanej wcześniej współpracy.

Doceniając perspektywiczne znaczenie zielonej energii należy wskazać, że obecnie kluczowym problemem dla relacji indyjsko-chińskich w analizowanym wymiarze jest import surowców energetycznych, niezbędny dla zaspokojenia konsumpcji obu państw. Można w tym kontekście dostrzec zarówno elementy współpracy, jak i rywalizacji między dwoma azjatyckimi mocarstwami. Dla Chin i Indii istotne jest nie tylko zapewnienie odpowiedniej ilości sprowadzanych surowców, ale również dywersyfikacja źródeł ich pozyskiwania, tak by uniknąć zbyt dużego uzależnienia od jednego partnera, a dzięki temu uczynić sektor surowcowy mniej wrażliwym na ewentualne zagrożenia. W zapewnieniu bezpieczeństwa surowcowego Indii w dużej mierze wzorują się na działaniach ChRL⁹³, co znajduje najbardziej czytelne odzwierciedlenie w zainteresowaniu obu państw złożami skrywanymi przez kontynent afrykański (por. rozdział VIII).

⁹² INSTITUTE OF ENERGY RESEARCH: *China and India Will Continue to Increase Oil and Coal Consumption, Paris Agreement Notwithstanding...*

⁹³ A. KUSZEWSKA: *Strategia Indii w kwestii bezpieczeństwa energetycznego – kontekst chiński*, <http://www.polska-azja.pl/2013/11/27/a-kuszevska-strategia-indii-w-kwestii-bezpieczenstwa-energetycznego-kontekst-chinski/> (31.03.2018).

Rywalizacja indyjsko-chińska w wymiarze importu surowców ma dwa podstawowe wymiary. Z jednej strony państwa stanowią dla siebie naturalnych konkurentów w wyścigu o dostęp do złóż w poszczególnych rejonach świata, co w dużej mierze warunkuje kierunki i dynamikę prowadzonej przez Pekin i Nowe Delhi polityki zagranicznej. Z drugiej strony natomiast działania obu państw definiuje związek ich położenia geograficznego z trasami importu surowców. Tak w przypadku Chin, jak i Indii można w tym kontekście mówić zarówno o wadach, jak i zaletach umiejscowienia na mapie świata. Jeśli chodzi o transport lądowy, bez wątpienia w korzystniejszym położeniu znajduje się ChRL, która może sprowadzać surowce z państw bezpośrednio ze sobą graniczących (zwłaszcza z Rosji) bądź oddalonych w sposób nieutrudniający zanadto budowy rurociągów (Turkmenistan). Indie z kolei od państw, które mogłyby być dla nich kluczowymi partnerami surowcowymi, są oddzielone terytorium pakistańskim (Iran) bądź afgańskim i pakistańskim (Turkmenistan), co w obliczu napiętych relacji na linii Nowe Delhi–Islamabad oraz niestabilności w Afganistanie implikuje poważne problemy o charakterze logistycznym. Nie można jednak wykluczyć, że Indiom uda się w tym zakresie pokonać swoistą tyranię geografii czy to dzięki morskim dostawom z Iranu, czy budowie rurociągu TAPI (akronim nazw państw zaangażowanych – Turkmenistanu, Afganistanu, Pakistanu i Indii), która trwa od 1995 roku, ale w ostatnim czasie została zintensyfikowana. W odległej perspektywie pozostaje natomiast projekt ewentualnego rurociągu z Rosji do Indii, który mógłby być najbardziej kosztowną inwestycją tego typu w historii⁹⁴.

W domenie morskiego transportu surowców korzystniejszą sytuację zdają się z kolei mieć Indie. Subkontynent indyjski leży znacznie bliżej tras przesyłowych prowadzących z Afryki i Bliskiego Wschodu aniżeli wschodnie wybrzeże Państwa Środka. Konsekwencją jest nie tylko większy koszt i dłuższy czas transportu ropy naftowej i gazu ziemnego do ChRL, ale także znacznie większy stopień możliwych do wystąpienia na trasie zagrożeń, z których najistotniejsze zostało określone w 2003 roku przez

⁹⁴ D.A. MAHAPATRA: *Russia-India gas pipeline faces several constraints*, http://in.rbth.com/economics/2014/08/12/russia-india_gas_pipeline_faces_several_constraints_37417.html (31.03.2018).

Hu Jintao mianem „dylematu Malakki”⁹⁵. Owa najdłuższa na świecie, ale jednocześnie wąska cieśnina oddzielająca Morze Andamańskie od Morza Południowocchińskiego, a zarazem Ocean Indyjski od Pacyfiku, jest szlakiem tranzytowym dla ponad 80% chińskiego importu ropy naftowej⁹⁶. Z uwagi na jej znaczną odległość do wybrzeży ChRL, władze w Pekinie obawiają się o możliwość zablokowania cieśniny przez obcą marynarkę wojenną (najbardziej amerykańską bądź indyjską), co, jeśli trwałoby wystarczająco długo, mogłoby doprowadzić do paraliżu gospodarczego państwa⁹⁷. W odpowiedzi na to zagrożenie następuje coraz silniejsza chińska ekspansja na Oceanie Indyjskim, budząca poważny niepokój rządzących w Nowym Delhi. Chiny z jednej strony starają się zabezpieczyć istniejący szlak, a z drugiej stworzyć dla niego alternatywy dzięki rozwojowi relacji z państwami Azji Południowej.

Bezpieczeństwo surowcowe jest również obszarem bilateralnej współpracy indyjsko-chińskiej⁹⁸. Do tej pory można ją było dostrzec w Afryce (Grean Nile Oil Project w Sudanie), na Bliskim Wschodzie (złoża ropy Al-Furat w Syrii) oraz Ameryce Łacińskiej (udziały w spółce Omimex w Kolumbii) w postaci kooperacyjnego wydobywania ropy naftowej dokonywanego przez firmy z obu państw⁹⁹. W 2012 roku największe przedsiębiorstwa rynku ropy, India's Oil and Natural Gas Corp (ONGC) oraz China National Petroleum Corp (CNPC) zawarły porozumienie mające na celu pogłębienie współpracy, zainaugurowanej już wcześniej przez ich spółki zależne¹⁰⁰. Bez wątpienia oba państwa mogłyby skorzystać na

⁹⁵ Zob. YOU JI: *Dealing with the Malacca Dilemma: China's Effort to Protect its Energy Supply*. „Strategic Analysis” 2007, nr 3 (31), s. 467–489.

⁹⁶ J. SARMA, M. REINERT: *The Malacca Dilemma*, <http://www.csc.iitm.ac.in/?q=node/375> (31.03.2018); B.A. HAMZAH: *Alleviating China's Malacca Dilemma*, <http://isdpeu/alleviating-chinas-malacca-dilemma/> (31.03.2018).

⁹⁷ Zob. szerzej: HONG ZHAO: *China and India. The quest for energy resources in the twenty-first century*. London, New York 2012, s. 43–46.

⁹⁸ Ibidem, s. 134–141.

⁹⁹ P. LAMENT: *Współczesne relacje ChRL–Indie*. W: *Indie w XXI wieku. Wybrane problemy*. Red. A. POTYRAŁA, M. SKOBRZTAŁ. Poznań 2009, s. 158.

¹⁰⁰ R. JAYASWAL: *ONGC and CNPC of China plan to expand partnership*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/14302218.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

kooperacji w sektorze energetycznym¹⁰¹, ponieważ dysponują do pewnego stopnia komplementarnymi potencjałami w wymiarze technologii, produkcji urządzeń, zasobów finansowych czy umiędzynarodowienia firm¹⁰². Do tej pory jednak przypadki współpracy były zdecydowanie rzadsze niż elementy rywalizacji o złoża w różnych rejonach świata, zaś wobec napięć w bilateralnych relacjach politycznych, trudno się spodziewać zmiany tego stanu rzeczy¹⁰³.

Rządzący w Indiach i Chinach zdają sobie sprawę, że nadmierna zależność od importowanych surowców może stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego i stabilności gospodarczej obu państw. Zarazem coraz większa jest świadomość szkód dla środowiska naturalnego, jakie wiążą się z dotychczasowym modelem rozwoju, co implikuje zainteresowanie zieloną energią. Wzrost PKB oraz bogacenie się obu społeczeństw i idące za nim zwiększenie konsumpcji wymuszają jednak uczynienie priorytetem dbałości o utrzymanie dotychczasowych szlaków dostaw paliw kopalnych, poszukiwanie nowych partnerów eksportowych, zaś w aspekcie dostarczania energii – inwestycji węglowych postępujących równoległe z „zielonymi”. Indie muszą również dołożyć starań w celu usprawnienia swojej sieci energetycznej.

Ponadto zapotrzebowanie surowcowe i energetyczne Indii i Chin należy osadzić w kontekście regionu, w którym funkcjonują, będącego z jednej strony obszarem intensywnych badań nad technologiami pozwalającymi na oszczędność energii i przynoszącymi nowe sposoby eksploatacji zasobów, z drugiej zaś – stanowiącym światowe centrum konsumpcji¹⁰⁴.

¹⁰¹ Na temat możliwości dwustronnej kooperacji zob. szerzej: B.K. SINGH: *Energy Security and India-China Cooperation*, <https://www.iaee.org/en/publications/newsletterdl.aspx?id=92> (31.03.2018).

¹⁰² LIN BOQIANG: *China and India should enhance trust for energy deals*, <http://www.globaltimes.cn/content/1037966.shtml> (31.03.2018).

¹⁰³ Ponieważ zagadnienie bezpieczeństwa energetycznego wykracza poza ramy bilateralnych relacji indyjsko-chińskich, odniesienia do niego znajdują się również w kolejnych rozdziałach pracy, poświęconych znaczeniu innych państw dla stosunków obu mocarstw.

¹⁰⁴ R. ULATOWSKI: *Wzrost rangi bezpieczeństwa energetycznego w regionie Pacyfiku. W: Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015...*, s. 473.

5.3. Płaszczyzna kulturalno-społeczna

5.3.1. Relacje społeczne

Hu Shi, chiński filozof i intelektualista, współtwórca koncepcji modernistycznych zmian społecznych na początku XX wieku, powiedział niegdyś, że „Indie zawojowały i zdominowały kulturowo Chiny na dwadzieścia stuleci bez wysyłania przez granicę choćby jednego żołnierza”. W swoich pracach analizował on wpływy jakie wywarły na siebie obie cywilizacje, krytycznie odnosząc się do „Indianizacji Chin”. Hu uznawał, że hamuje ona rozkwit rodzimej nowoczesności, progresywizmu i dynamiki społecznej. Widział Indie pod panowaniem brytyjskim jako zrujnowaną cywilizację i nieudane państwo, zarazem jednak dostrzegając podobieństwa między sytuacją Indusów i Chińczyków i odnosząc się z szacunkiem do tych spośród mieszkańców sąsiedniego kraju, którzy poszukiwali rdzennych korzeni dla nowoczesności¹⁰⁵.

W przytoczonej wypowiedzi Hu Shi miał na myśli przede wszystkim buddyzm, który w I wieku n.e. pierwsi misjonarze przenieśli z subkontynentu indyjskiego do Chin. Wywarł on niebagatelny wpływ na sposób myślenia mieszkańców Państwa Środka, pomimo iż od IX wieku przeważnie nie cieszył się tak dużym jak wcześniej poparciem rządzących (por. rozdział I). Współcześnie jedynie ok. 1% Indusów oraz 18% Chińczyków wyznaje buddyzm, jednak nie oddaje to wpływu jaki religia założona przez Siddarchę Gautamę wywiera na oba społeczeństwa. W Indiach buddyjskie koncepcje przeszły do hinduizmu oraz innych wyznań, a i w ChRL są ważne dla znacznie większej liczby osób, aniżeli tylko te, które deklarują to w statystykach¹⁰⁶. Ponadto w czasach starożytnych Chińczycy uczyli się od Indusów medycyny, matematyki, muzyki czy tańca, zaś transfer w drugą stronę obejmował jedwab, herbatę czy technikę druku¹⁰⁷.

¹⁰⁵ Zob. K. SHEEL: *Hu Shih and 'The Indianisation of China'*. „China Report” 2014, nr 3 (50), s. 177–188.

¹⁰⁶ Zob. K. GAWLIKOWSKI: *Religijność chińska: uwagi o innej cywilizacji*. „Azja-Pacyfik” 2003, nr 6, s. 7–67.

¹⁰⁷ C. AN, C. HUIPING: *China-India cooperation, South-South coalition and the new international economic order: Focus on the Doha Round*. W: *China, India and*

To co najistotniejsze dla kulturowo-społecznego wymiaru relacji wzajemnych wydarzyło się zatem dwa millenia temu¹⁰⁸, zaś późniejsze kontakty były o wiele bardziej ograniczone. W dobie zimnej wojny jedynie do końcówki lat 50. obowiązywał paradygmat *Hindi Chini Bhai Bhai* (Indusi i Chińczycy są braćmi). Napięcia graniczne doprowadziły do wojny w 1962 roku, która na dwie i pół dekady niemal zamroziła bilateralne relacje polityczne, co miało przełożenie również na inne sfery wzajemnego oddziaływania.

W okresie pozimnowojennym, wraz z rozwojem kontaktów gospodarczych między oboma państwami, stosunki kulturalne i społeczne również uległy poprawie, jakkolwiek nie osiągnęły satysfakcjonującego poziomu. Najdobitniej wyraził to Narendra Modi w trakcie swojej wizyty w Chinach w 2015 roku, stwierdzając, że „Indusi i Chińczycy nie znają się dobrze, a tym bardziej się nie rozumieją”¹⁰⁹.

Analizując to zagadnienie warto przyrzeć się wynikom badań opinii publicznej publikowanym przez Pew Research Center. W 2007 roku 46% pytanym mieszkańców Indii miało pozytywne zdanie na temat Chin, podczas gdy o trzy procent mniej respondentów wyrażało opinię negatywną. Oznaczało to spadek ocen pozytywnych w wysokości 10% oraz wzrost negatywnych o 23% w stosunku do wyników badań wykonywanych dwa lata wcześniej – najwyższy obok analogicznych wskaźników dla Japonii i Korei Południowej. Ponad połowa Indusów wyrażała obawy przed wzrostem potęgi militarnej Państwa Środka, zaś zdania w sprawie rozwoju ekonomicznego ChRL były podzielone, przy czym większość (48% do 42%) odnosiła się do niego negatywnie. Równolegle nieco ponad 40% mieszkańców Chin postrzegało pozytywnie Indie, podczas gdy dwa lata wcześniej wskaźnik ten zbliżał się do 60%¹¹⁰.

the international economic order. Red. M. SORNARAJAH, J. WANG. Cambridge 2010, s. 95.

¹⁰⁸ Szerzej na temat historycznych relacji społeczno-kulturowych między obiema cywilizacjami zob. A. SEN: *The Argumentative Indian – Writings on Indian Culture, History and Identity*. London, New York 2006, s. 161–190.

¹⁰⁹ T. MADAN: *Modi's trip to China: 6 quick takeaways...*

¹¹⁰ A. KOHUT: *How the World Sees China*, <http://www.pewglobal.org/2007/12/11/how-the-world-sees-china/> (31.03.2018).

W 2010 roku już tylko 34% Indusów oceniało Chiny pozytywnie, przy przeciwnym poglądzie wyrażanym przez ponad połowę ankietowanych. Ponadto 44% badanych określiło ChRL jako wroga (wzrost o 21% w ciągu roku), a jedna trzecia jako partnera (spadek o 11%). Jedynie 8% respondentów nie postrzegało Państwa Środka jako zagrożenia, podczas gdy dla ponad 40% stanowiło ono zagrożenie „bardzo poważne”. Wzrósł odsetek Indusów pejoratywnie oceniających wzrost chińskiej potęgi gospodarczej oraz militarnej¹¹¹.

Jednocześnie badania przeprowadzone w Chinach pokazały, iż mieszkańcy ChRL także negatywnie odnoszą się do Indii (51% wobec 32% ocen pozytywnych). Zarazem jednak aż 60% respondentów uważało indyjski wzrost gospodarczy za dobry. Co więcej, ponad połowa ankietowanych określiła relacje między oboma państwami jako współpracę, podczas gdy jedynie 9% jako wrogość¹¹².

W 2015 roku sondaż przeprowadzony w rok po objęciu władzy w Indiach przez Narendrę Modiego oraz po trzech latach przywództwa Xi Jinpinga w Chinach wykazał wzrost pozytywnych odczuć w Indiach na temat sąsiada (do 41%), ale spadek adekwatnych ocen w ChRL (do 24%). Warto również zwrócić uwagę na ogólną ocenę obu państw wśród ankietowanych w dziesięciu krajach Azji Południowej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej. Dla Chin wskaźnik uwag pozytywnych wyniósł 57% (najniższy był wśród, w kolejności, Japończyków, Wietnamczyków i Indusów), dla Indii zaś 6% mniej (chińskie oceny były najniższe oprócz pakistańskich).

Ciekawym zestawieniem było również zaufanie co do słuszności poczynań Xi, Modiego i premiera Japonii Shinzo Abe wśród ankietowanych. Żaden z liderów nie cieszył się zaufaniem przynajmniej połowy respondentów, ale wynik chińskiego przywódcy okazał się najwyższy – 47%. Narendra Modi zanotował 39%, zaś obaj zostali ocenieni na podobnym poziomie jeśli chodzi o stopień nieufności – blisko 30%. Xi i Modi mieli również taki sam wynik (29%) jeśli chodzi o poziom zaufania w, odpowiednio, Indiach i Chinach.

¹¹¹ PEW RESEARCH CENTER: *India and the World*, <http://www.pewglobal.org/2010/10/20/chapter-2-india-and-the-world/> (31.03.2018).

¹¹² Ibidem.

Warto wreszcie wspomnieć o wynikach sondażu z 2015 roku wskazującego na skalę obaw respondentów w państwach azjatyckich związanych ze sporami terytorialnymi z ChRL. Zaniepokojenie wyraziło 62% Indusów, co sytuuje to społeczeństwo w środku stawki – większe obawy wyrażali ankietowani z Filipin, Japonii, Wietnamu i Korei Południowej¹¹³.

W 2017 roku drastycznie spadł odsetek mieszkańców Indii widzących Chiny w pozytywnym świetle – wyniósł on tylko 26%, przy 41% ocen negatywnych. O osiem procent spadł również w stosunku do 2015 roku poziom zaufania do poczynań Xi Jinpinga. Zarazem mimo tego, iż sympatia Indusów do Stanów Zjednoczonych przez dwa lata spadła o ponad 20%, to i tak osiągnęła poziom niemal dwukrotnie przewyższający adekwatny wskaźnik dla Chin. Ponadto ponad połowa respondentów indyjskich odniosła się krytycznie do wzrostu potęgi militarnej (56%) i ekonomicznej (51%) Państwa Środka. Chińska polityka okazała się również trzecim najpoważniejszym, za ISIS (w 2016 roku przeprowadziło pierwszy atak w Indiach) i globalnymi zmianami klimatu, zagrożeniem dla państwa – wskazało na nią 44% badanych¹¹⁴. Co więcej, wzrósł odsetek Indusów traktujących Chiny w kategoriach poważnego zagrożenia, a tylko 6% ankietowanych nie dostrzegało związanych z nimi niebezpieczeństw¹¹⁵.

Tabela 8. Zmiany w percepcji Chińskiej Republiki Ludowej w społeczeństwie indyjskim oraz Republiki Indii w społeczeństwie chińskim w świetle badań opinii publicznej w latach 2005–2017

Rok	Badani z Indii wyrażający przychylne nastawienie wobec Chin	Badani z Chin wyrażający przychylne nastawienie wobec Indii
2005	56%	58%
2007	46%	41%
2010	34%	32%
2015	44%	24%
2017	26%	26%

Źródło oprac. własne na podstawie badań Pew Research Center.

¹¹³ B. STOKES: *How Asia-Pacific Publics See Each Other and Their National Leaders*, <http://www.pewglobal.org/2015/09/02/how-asia-pacific-publics-see-each-other-and-their-national-leaders/> (31.03.2018).

¹¹⁴ B. STOKES, D. MANEVICH, H. CHWE: *India and the World*, <http://www.pewglobal.org/2017/11/15/india-and-the-world/> (31.03.2018).

¹¹⁵ L. SILVER: *How people in Asia-Pacific view China*, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2017/10/16/how-people-in-asia-pacific-view-china/> (31.03.2018).

W najnowszym badaniu przeprowadzonym w ChRL w 2016 roku 26% respondentów odniosło się pozytywnie do Indii. Azjatycki sąsiad nie znalazł się natomiast na liście największych zagrożeń dla Chin – otwierała ją polityka Stanów Zjednoczonych, a za nią znalazły się światowa niestabilność ekonomiczna i zmiany klimatu¹¹⁶.

Z przytoczonych danych jasno wynika, że w wymiarze wzajemnego zaufania i sympatii między Indiami a Chinami w ostatnich kilkunastu latach nastąpił poważny regres. W połowie pierwszej dekady XXI wieku ponad połowa Indusów i Chińczyków odnosiła się pozytywnie do sąsiada, zaś najnowsze badania pokazują, że odsetek ten zmalał w obu przypadkach do zaledwie 26%. Respondenci z Indii co do zasady postrzegają Chiny w kategoriach zagrożenia, co jednak nie znajduje odzwierciedlenia w stosunku Chińczyków wobec południowo-zachodniego sąsiada. Znaczące jest, że do tak znacznego wzrostu wzajemnej niechęci doszło w okresie intensywnego rozwoju bilateralnych relacji ekonomicznych. Wskazuje to, że na postawy mieszkańców obu państw zdecydowanie silniej wpływają problemy w sferze polityki i bezpieczeństwa występujące w stosunkach chińsko-indyjskich. Również wzrost chińskiej potęgi gospodarczej, będący kluczowym czynnikiem warunkującym wzajemne kontakty handlowe i inwestycyjne, jest przez Indusów postrzegany z nieufnością.

W kontekście problemów ekonomicznych warto wspomnieć również o wynikach innego sondażu przeprowadzonego w Indiach w 2017 roku. Ponad połowa respondentów wypowiedziała się w nim, iż indyjskie produkty są generalnie jakościowo lepsze od chińskich odpowiedników, przeciwnego zdania była jedna piąta badanych. Zarazem 83% osób zadeklarowało, że kupuje towary sprowadzane z ChRL, ponieważ są one najtańszą opcją do wyboru w sklepach. Wśród najczęściej wybieranych chińskich produktów znalazły się telefony komórkowe i inne urządzenia elektroniczne, artykuły gospodarstwa domowego i artykuły dekoracyjne oraz prezenty¹¹⁷.

Nieznaczna większość ankietowanych (56%) dla zredukowania deficytu handlowego chciałaby zakazu importu chińskich towarów w niektórych sektorach rynku, zwłaszcza mając na uwadze pomoc dla indyjskich

¹¹⁶ R. WIKE, B. STOKES: *China and the World*, <http://www.pewglobal.org/2016/10/05/2-china-and-the-world/> (31.03.2018).

¹¹⁷ *Over 80% Indian consumers prefer Chinese goods: Survey*, http://www.chinadaily.com.cn/business/2017-08/10/content_30407679.htm (31.03.2018).

małych i średnich przedsiębiorstw, które również je produkują. Z kolei aż 96% respondentów wyraziło pragnienie, by produkty sprowadzane z ChRL miały obowiązkowe i widoczne oznaczenie *Made in China*. Jeszcze większy odsetek odpowiedzi wskazywał na konieczność nałożenia przez rząd ściślejszej kontroli jakości na rzeczony towary¹¹⁸. Takowe podejście jest w coraz większym stopniu realizowane – rzecznik Ministerstwa Handlu ChRL podał, że w pierwszej połowie 2017 roku Indie przeprowadziły niemal jedną trzecią spośród 37 dochodzeń przeciwko Chinom w sprawach handlowych¹¹⁹.

Rezultaty wszystkich przytoczonych badań nie nastrajają optymistycznie jeśli chodzi o wzajemną percepcję społeczeństw obu państw. Sposobem na poprawę w tym zakresie mogłyby być z pewnością obiektywne zmiany w relacjach bilateralnych i obniżenie napięcia w tychże. Zarazem jednak decydenci mogą podejmować bądź wspierać działania mające na celu zbliżenie do siebie społeczeństw obu krajów, które, wedle słów Narendry Modiego, „nie znają się i nie rozumieją”.

Jedną w metod na zbliżenie Indusów i Chińczyków jest bez wątpienia wymiana turystyczna. Jej poziom od lat pozostaje relatywnie niski w stosunku do wielkości podróżujących części populacji obu państw oraz licznych atrakcji, które oferują one odwiedzającym. Problem ten znajduje odniesienie szczególnie w kontekście trudności w przyciągnięciu chińskich turystów do Indii.

W 2007 roku 40 mln Chińczyków podróżowało poza granice swojego kraju, ale tylko 67 tys., to jest mniej niż 2%, zdecydowało się odwiedzić Indie. Siedem lat później turystów chińskich było 180 tys., zaś w latach 2015–2016 po raz pierwszy wzrost ich liczby przekroczył 10%. Od stycznia do maja 2017 roku do Indii przybyło prawie 120 tys. obywateli ChRL, co dało szansę na prześcignięcie całościowego wyniku z 2016 roku, który wyniósł przeszło ćwierć miliona¹²⁰. Według danych indyjskiego Mini-

¹¹⁸ *Indians prefer Made-in-India products over Made-in-China ones: Survey*, <https://www.moneycontrol.com/news/business/oppressive-ideology-pm-belongs-to-can-never-respect-dalits-ambekar-rahul-gandhi-2543985.html> (31.03.2018).

¹¹⁹ *Over 80% Indian consumers prefer Chinese goods: Survey...*

¹²⁰ A. MODI: *When it comes to tourism, it's Hindi-Chini bhai bhai*, <http://www.rediff.com/business/report/when-it-comes-to-tourism-its-hindi-chini-bhai-bhai/20170718.htm> (31.03.2018).

sterstwa Turystyki dało to Chinom dziewiąte miejsce pod kątem liczby przyjazdów w 2016 roku (2,8% całości)¹²¹. Zarazem wciąż jednak stanowiło nikły procent ogólnej liczby wyjazdów zagranicznych Chińczyków, która wyniosła 122 miliony¹²².

Chiny w 2007 roku odwiedziło ponad 450 tys. mieszkańców Indii. Siedem lat później było ich 700 tys, zaś w trakcie pierwszych dziewięciu miesięcy 2016 roku liczba ta osiągnęła 600 tys. dając nadzieję na kolejny wzrost. W 2017 roku Ministerstwo Kultury i Turystyki ChRL zamieściło informację, iż Indusi są jedenastą największą grupą turystów w Państwie Środka¹²³. Ogółem za granicę wyjeżdża obecnie około 22 mln Indusów, zatem wizytujący Chiny stanowią ułamek rządu 3–4%¹²⁴.

Na wzrost dwustronnej liczby przyjazdów w ostatnich trzech latach wpłynęły rządowe inicjatywy w tym zakresie. W trakcie wizyty w Chinach w 2015 roku Narendra Modi ogłosił ułatwienia w reżimie wizowym dla mieszkańców ChRL uwzględniające wprowadzenie wiz elektronicznych. W latach 2015–2016 w Chinach i Indiach oficjalne kampanie zachęcały do odwiedzin azjatyckiego sąsiada. Równolegle otwarte zostały konsulaty w Ćennaj i Chengdu.

Indie liczą na wzrost liczby odwiedzin w ramach turystyki związanej z buddyjskimi zabytkami i miejscami kultu. Tymczasem jednak większą popularnością wśród chińskich odwiedzających cieszy się w tym kontekście buddyjska Sri Lanka, przygotowująca skrojone specjalnie pod nich inicjatywy turystyczne. Chińczycy narzekają na brak wystarczającej infrastruktury hotelowej na interesujących ich obszarach oraz deficyt chińskojęzycznych przewodników w Indiach¹²⁵.

¹²¹ MINISTRY OF TOURISM: *India Tourism Statistics, 2017*, s. 15. Dostęp poprzez: <http://tourism.gov.in/sites/default/files/Other/INDIA%20TOURISM%20STATISTICS%202017.pdf> (31.03.2018).

¹²² *China Outbound Tourism in 2016*, <https://www.travelchinaguide.com/tourism/2016statistics/outbound.htm> (31.03.2018).

¹²³ MINISTRY OF CULTURE AND TOURISM: *China Tourism: 2016 Statistics and 2017 Economic Predictions*, http://en.cnta.gov.cn/Statistics/TourismStatistics/201710/t20171013_842558.shtml (31.03.2018).

¹²⁴ MINISTRY OF TOURISM: *India Tourism Statistics, 2017...*, s. 92.

¹²⁵ A. KRISHNAN: *How China's states are stealing a march on India's, with Buddhist tourism push*, <https://www.indiatoday.in/india/story/china-states-china-india-bud>

Infrastruktura pozostaje największym wyzwaniem Indii w kontekście rozwoju sektora turystycznego. Do 2016 roku w całym kraju było tylko 110 tys. pokoi hotelowych, podczas gdy w samym Pekinie znajdowało się ich o 35 tys. więcej. Mniejsza podaż w relacji do zwiększającego się popytu spowodowała wzrost cen, stąd pokoje w indyjskich hotelach potrafią kosztować trzy bądź czterokrotnie więcej niż ich chińskie odpowiedniki o podobnym standardzie. Również jakość infrastruktury transportowej w Indiach nie wytrzymuje porównania z Chinami. Chińskie sieci lotnicze, kolejowe i drogowe są szybsze, bezpieczniejsze i bardziej nowoczesne niż indyjskie. Dla turystów z Państwa Środka istotna pozostaje również kwestia bezpieczeństwa i wyższego wskaźnika przestępczości w Indiach, aniżeli w ChRL¹²⁶. Tym samym chińskich turystów, przyzwyczajonych w większości do wycieczek grupowych o dobrym standardzie za rozsądną cenę, nierzadko spotyka rozczarowanie, gdy wiedzeni promocyjnym sloganem *Incredible India* („Niesamowite Indie”) przekonują się, że odwiedzane państwo jest niesamowicie drogie i niewygodne w stosunku do oczekiwań.

Ponadto, choć w ostatnich latach dokonano postępów w tym aspekcie, wciąż niewystarczająca jest liczba bezpośrednich połączeń lotniczych między oboma państwami. Część turystów woli podróżować przez kraje trzecie, takie jak Tajlandia czy Singapur, licząc na lepszą jakość usług i ceny tamtejszych linii lotniczych w stosunku do Air India i Air China¹²⁷.

Wymienione problemy hamują szybszy rozwój wzajemnych kontaktów w ramach wymiany turystycznej, zwłaszcza w kontekście przyjazdów Chińczyków do Indii. Wciąż jest ich relatywnie mało, pomimo faktu, że historyczne i kulturalne skarby niejednokrotnie są w Indiach lepiej zachowane niż w ChRL, doświadczonych zniszczeniami rewolucji

dhist-tourism-buddhist-buddhism-yunggang-grottoes-tourism-1121077-2018-01-03 (31.03.2018).

¹²⁶ S. MANDAL: *China's tourism is much ahead of India. Here's why*, <https://www.businessinsider.in/Chinas-tourism-is-much-ahead-of-India-Heres-why/articleshow/60101574.cms> (31.03.2018).

¹²⁷ P. AIYAR: *Tourism in India and China, a striking study in contrast*, <http://www.thehindu.com/todays-paper/tp-opinion/Tourism-in-India-and-China-a-striking-study-in-contrast/article15203105.ece> (31.03.2018).

kulturalnej. Co więcej, jak wskazuje Wu Yao Yao, „w Chinach kultura antyczna zanika szybko, ale w Indiach jej tradycje są naprawdę żywe”¹²⁸. Xiang Baoyun stwierdza zaś, że Indie powinny się skupić na pakietach „Turystyka buddyjska” oraz „Doświadczenie jogi”, zaś Chiny na „Turystyce Jedwabnego Szlaku” i „Turystyce wakacyjnej”¹²⁹.

Innym obszarem relacji społecznych, mającym potencjał do rozwoju, jest szkolnictwo wyższe. W 2005 roku zaledwie 765 obywateli Indii studiowało na chińskich uczelniach. Od początku drugiej dekady XXI wieku coraz więcej Indusów zgłaszało akces do szkół wyższych w ChRL, przede wszystkim w celu podjęcia studiów medycznych. Jedenaście lat później w Chinach studiowało już ponad 18 tys. mieszkańców Indii – więcej niż w Wielkiej Brytanii, będącej obok Stanów Zjednoczonych tradycyjnym kierunkiem wyjazdów na studia. Największa część z nich wybrała medycynę, ale wielu również kierunki inżynierskie, włącznie z informatyką.

Na tak duży wzrost wpływ miała zmiana kryteriów przyjmowania na medycynę w samych Indiach, porozumienia w sprawie wzajemnego uznawania dyplomów i kwalifikacji, jak też coraz większa świadomość młodych Indusów i ich opiekunów co do tego, że studia w ChRL nie muszą wiele ustępować tym w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a z pewnością są znacznie tańsze, a ponadto prowadzone w języku angielskim¹³⁰. Dodatkową zachętą może być to, że w styczniu 2017 roku Chiny zezwoliły na zatrudnianie wybitnych zagranicznych absolwentów na umowach do pięciu lat¹³¹. Dostrzegając wzrost liczebności indyjskich studentów w Państwie Środka warto jednak pamiętać, że wciąż jest ich relatywnie niewiele w stosunku do ogólnej liczby ćwierć miliona Indusów studiujących zagranicą¹³². Zarazem wielokrotnie mniej Chińczyków

¹²⁸ Ibidem.

¹²⁹ XIANG BAOYUN: *Sino-Indian Cultural Differences and Their Impact on Tourism*. W: *China and India: History, Culture, Cooperation and Competition*. Red. P. MUKHERJEE, A.K. DEB, M. PANG. New Delhi 2016, s. 34.

¹³⁰ H. CHHAPIAL: *China gets more Indian students than Britain*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/china-gets-more-indian-students-than-britain/article-show/62398336.cms> (31.03.2018).

¹³¹ C. SIQI: *More Indian students coming to China as result of new preferential policies*, <http://www.globaltimes.cn/content/1084198.shtml> (31.03.2018).

¹³² T. MADAN: *Modi's trip to China: 6 quick takeaways...*

odbywa naukę na uczelniach indyjskich i nie jest to kierunek specjalnie promowany przez chińskich decydentów. „Global Times” podał zaś w październiku 2017 roku, że wcześniejsze napięcia na linii Pekin–Nowe Delhi na tle sporu o Dokłam spowodowały gorsze traktowanie studiujących w Indiach obywateli ChRL niż miało to miejsce wcześniej. Odpowiedzialne urzędy indyjskie miały na przykład celowo opóźniać wydawanie im wiz, jak również utrudniać opuszczenie kraju¹³³. Za pozytywną inicjatywę należy z kolei uznać podejmowaną od 2011 roku wymianę wizyt delegacji młodzieżowych, w ramach której po pięciuset młodych Indusów i Chińczyków odwiedza sąsiedni kraj i uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych¹³⁴.

Tak jak w przypadku relacji ekonomicznych, tak i w wymiarze kontaktów międzyludzkich istotne są nie tylko programy rządowe, ale współpraca pomiędzy regionami i miastami. W 2014 roku ustanowiona została oficjalna relacja pomiędzy Gudżaratem a Guangdong, jednymi z najbogatszych obszarów w obu państwach. Właśnie stolica prowincji Guangdong, Guangzhou, stała się w 2016 roku jednym z celów wizyty indyjskiego prezydenta Pranaba Mukherjee, w trakcie której podkreślał on konieczność dynamicznego rozwoju więzi bilateralnych oraz częstszych wizyt nie tylko polityków, ale też biznesmenów i dziennikarzy¹³⁵.

W kontekście bilateralnych kontaktów naukowych należy wspomnieć, iż zostały one sformalizowane w 1988 roku przy okazji wizyty Rajiva Gandhiego w Chinach i są realizowane przede wszystkim pod auspicjami Wspólnego Komitetu ds. Współpracy Naukowej i Technologicznej¹³⁶. Agenda działań nieregularnie spotykającego się Komitetu (ostatni raz w 2013 roku) obejmuje wymianę naukowców oraz informacji i dokumentacji naukowej i technicznej, organizację dwustronnych seminariów

¹³³ H. KEYAO: *Chinese students in India are literally trapped due to India's constricting visa policy*, <http://www.globaltimes.cn/content/1072138.shtml> (31.03.2018).

¹³⁴ WU LIN, LI FUJIAN: *India-China Relations: How Can They Be Improved?*, <http://www.futuredirections.org.au/publication/india-china-relations-how-can-they-be-improved/> (31.03.2018).

¹³⁵ S. RAMANI: *India-China exchange a model for the 21st century*, <http://www.thehindu.com/news/pranab-emphasises-economic-and-cultural-ties-with-china/article8645390.ece> (31.03.2018).

¹³⁶ K. MISHRA: *Rapprochement across the Himalayas...*, s. 168.

naukowych i technicznych, wspólną identyfikację problemów, a także opracowywanie i wdrażanie wspólnych programów badawczych¹³⁷. Pola współpracy obejmują szeroki zakres – od biotechnologii, przez aeronautykę, po łagodzenie skutków katastrof naturalnych. Kooperacja naukowo-techniczna była stopniowo wzmacniana od początku XXI wieku. Dynamikę nadała temu procesowi wizyta premiera ChRL Zhu Rongji w Indiach w 2002 roku, w trakcie której podpisano szereg umów partnerskich¹³⁸.

Warto również odnotować funkcjonowanie placówek naukowych zajmujących się problemami sąsiadów, takich jak Centrum Studiów Indyjskich na Uniwersytecie Pekińskim czy Instytut Studiów Chińskich w Nowym Delhi. Ponadto na innych uczelniach tworzone są katedry bądź zakłady Indianistyki lub Sinologii¹³⁹. Ostatnio utworzoną placówką tego typu było Centrum Studiów Gandyjskich i Indyjskich na Uniwersytecie Fudan w Szanghaju, którego działalność zainaugurował Narendra Modi w 2015 roku, akcentując konieczność dwustronnej współpracy i korzystania z nauk Mahatmy Gandhiego w takich sprawach, jak terroryzm i zmiany klimatu¹⁴⁰. Funkcjonuje również dwustronny Program Wymiany Edukacyjnej stworzony w celu wymiany naukowców oraz nauczycieli języków, wzajemnego uznawania stopni akademickich i współpracy w dziedzinie szkolenia nauczycieli¹⁴¹.

Oba państwa doceniają znaczenie omawianego aspektu relacji¹⁴², jakkolwiek jest on w większej mierze nastawiony na wsparcie działalności

¹³⁷ EMBASSY OF INDIA IN CHINA: *India-China S&T Cooperation*, <http://indianembassybeijing.in/india-china-cooperation.php> (31.03.2018).

¹³⁸ K. MISHRA: *Rapprochement across the Himalayas...*, s. 229–230.

¹³⁹ EMBASSY OF INDIA IN CHINA: *Cultural Relations between India and China: The Tradition of Continuity*, <http://indianembassybeijing.in/cultural-relation.php> (31.03.2018).

¹⁴⁰ *India, China can together create a world that serves humanity*, <http://www.thehindu.com/news/national/modi-inaugurates-gandhian-studies-centre-at-fudan-university-in-shanghai/article7213897.ece> (31.03.2018).

¹⁴¹ B.V. ANAND, A. GANGULY: *India – China Cultural Interface: An Agenda for Future*, <http://www.vifindia.org/article/2013/january/21/india-china-cultural-interface-an-agenda-for-future> (31.03.2018).

¹⁴² Zob. B.M. GUPTA, S.M. DHAWAN: *India's collaboration with People's Republic of China in Science and Technology: A scientometric analysis of coauthored papers during 1994–1999*. „Scientometrics” 2003, nr 1 (57), s. 59–74.

komercyjnej i handlowej, aniżeli na współpracę naukową *per se*¹⁴³. Niekiedy zaś barierą dla współpracy naukowej są kwestie bezpieczeństwa, tak jak w przypadku zawieszonych obecnie wspólnych projektów kosmicznych – Indie uznały bowiem transfer technologii w tym zakresie za niecelowy wobec dwustronnej rywalizacji militarnej.

5.3.2. Stosunki kulturalne

Współczesne relacje kulturalne między Indiami a Chinami rozwijają się na wielu płaszczyznach. W 1998 roku podpisano dwustronne Porozumienie o Współpracy Kulturalnej, a za tym poszły inicjatywy w ramach Programu Wymiany Kulturalnej. Podpisane umowy przewidują współpracę w różnych obszarach, w tym wymianę wizyt artystów, urzędników, pisarzy, archiwistów i archeologów, organizowanie festiwali kulturalnych, wymiany w dziedzinie środków masowego przekazu, młodzieży i sportu. W czerwcu 2003 roku podpisano zaś protokół ustaleń na zasadzie wzajemności w odniesieniu do utworzenia centrów kulturalnych w stolicach obu państw.

W 2010 roku oddana została świątynia buddyjska zbudowana przez Indie po zachodniej stronie Świątyni Białego Konia w Luoyang i poświęcona mieszkańcom Chin. Podczas inauguracji świątyni prezydent Indii Pratibha Patil stwierdziła, że „Luoyang jest powszechnie uważany za kolebkę chińskiej cywilizacji. (...) Historycznie Świątynia Białego Konia symbolizuje mieszanie się indyjskiej i chińskiej kultury (...) a nowa świątynia w indyjskim stylu będzie postrzegana przez pokolenia jako świadectwo naszej przyjaźni”¹⁴⁴.

Rok później Chiny wsparły kwotą miliona dolarów budowę uniwersytetu w Nalandzie w indyjskim stanie Bihar. Projekt, wsparty również przez Japonię, Singapur i Tajlandię, miał na celu ożywienie historycznej idei nauczania w tym miejscu. Pierwotna szkoła została założona w V wieku n.e. i funkcjonowała przez siedem stuleci przede wszystkim

¹⁴³ V.V. KRISHNA: *Policy brief: India Science and Technology cooperation with EU and other select countries*. Wiedeń 2016, s. 37.

¹⁴⁴ V. SUBRAHMANYAN: *Pratibha gifts Indian-style temple to the people of China*, <http://www.thehindu.com/news/international/Pratibha-gifts-Indian-style-temple-to-the-people-of-China/article16304440.ece> (31.03.2018).

jako miejsce kształcenia buddyjskich mnichów z niemal całej Azji. Słynna była jednak nie tylko w kontekście dorobku buddyzmu, ale również jako placówka, w której podejmowano zagadnienia logiki, astrologii, matematyki, języków czy zdrowia publicznego. Chiński mnich Xuanzang, który studiował w Nalandzie w VII wieku, pozostawił w swoich zapiskach obraz kwitnącego, zamożnego uniwersytetu z dziewięciopiętrową biblioteką „wznoszącą się w obłoki”¹⁴⁵. To właśnie budynek biblioteki strona chińska postanowiła ufundować w nowym uniwersytecie w Nalandzie¹⁴⁶.

Równolegle przywódcy obu państw ogłosili 2011 rok „Chińsko-Indyjskim Rokiem Wymiany” w oficjalnym oświadczeniu stwierdzając, że podczas gdy młode Chiny „wyrażają wielkie pragnienie poznania buddyzmu, Bollywood i jogi”, młode Indie „podziwiają chiński cud gospodarczy”¹⁴⁷.

Względem jogi warto odnotować, że chiński Uniwersytet Minzu z siedzibą w Kunmingu jesienią 2017 roku otworzył pierwsze magisterskie studia tego systemu. Program jest sponsorowany przez miejscowy China-India Yoga College oraz indyjską Swami Vivekananda Yoga Anusandhana Samsthana. Trzyletni kurs obejmuje dwa lata nauki w Chinach i ostatni rok w Indiach. Zajęcia obejmują tematy asan, fizjologii, anatomii i terapii jogi oraz teorii meridianów, jak również kursy hindi i sanskrytu¹⁴⁸.

Studia stanowiły odpowiedź na szybko rosnące zainteresowanie jogą w Chinach – istnieje już ponad 10 tys. miejsc oferujących praktykę wykazującą pewne pokrewieństwo z tradycyjnym chińskim *tai-chi*¹⁴⁹. Zarazem

¹⁴⁵ Y. SHARMA: *India's ancient university returns to life*, <http://www.bbc.com/news/business-22160989> (31.03.2018).

¹⁴⁶ *China donates one million \$ for Nalanda University revival*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/10742865.cms?utm_source=contentof-interest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

¹⁴⁷ UNESCO: *The Cultural Exchange Programs between India and other countries*, <https://en.unesco.org/creativity/policy-monitoring-platform/cultural-exchange-programs> (31.03.2018).

¹⁴⁸ A. ANEJA: *Post-Doklam, the healing touch of yoga*, <http://www.thehindu.com/news/international/yoga-to-sanskrit-soft-power-reviving-india-china-ties-post-doklam/article19833252.ece> (31.03.2018).

¹⁴⁹ S. BHATTACHARJYA, *Quiet and unexpected rise of yoga in China*, http://www.chinadaily.com.cn/kindle/2017-05/31/content_29558665.htm (31.03.2018).

jednak ich otwarcie właśnie w tym czasie, pełnym napięć we wzajemnych relacjach, można odczytywać w kategoriach gestu wobec Indii, co Atul Aneja celnie określił jako „podoklamski uzdrawiający dotyk jogi”¹⁵⁰.

Popularność kina indyjskiego, zwłaszcza spod znaku Bollywood, w Chinach miała z kolei swój początek w latach 60. i 70. XX wieku. W ostatnich latach owo zainteresowanie przeżywa jednak swój renesans (tak jak w wielu innych państwach¹⁵¹), a produkcje z Indii zajmują pierwsze miejsca na chińskich listach przebojów kinowych. Szczególną sławę zyskał aktor Aamir Khan, grający w takich filmach, jak *Dangal* i *Secret Superstar*, które osiągnęły rekordowe wyniki finansowe w Państwie Środka¹⁵². Sam Aamir Khan założył konto na portalu społecznościowym Sina Weibo, które śledzi ponad milion osób¹⁵³. Innymi popularnymi produkcjami w Chinach okazały się w ostatnim czasie *Bajrangi Bhaijaan* z Salmanem Khanem oraz *Hindi Medium* z Irrfanem Khanem¹⁵⁴.

Dla wielu starszych Chińczyków indyjskie premiery wiążą się z nostalgią za młodzięcymi czasami, w których filmy z Indii były jednymi z nielicznych zagranicznych produkcji możliwych do zobaczenia w ChRL. Dla młodych są z kolei powiewem świeżego powietrza w stosunku do hollywoodzkich czy japońskich i koreańskich tytułów, wśród których dorastali. Jak twierdzi krytyk Tan Zheng: „Wiele kwestii społecznych poruszonych w indyjskich filmach jest zrozumiałych dla chińskiej publicz-

¹⁵⁰ A. ANEJA: *Post-Doklam, the healing touch of yoga...*

¹⁵¹ Podkreślając rolę Bollywood w *soft power* Indii Kishore Mahbubani przypisuje wręcz przemysłowi filmowemu zdolność do przewyciężenia podziałów między hinduistami i muzułmanami. Za: K. MAHBUBANI: *The New Asian Hemisphere*. New York 2008, s. 170.

¹⁵² M.K. SURENTHAR: *How Aamir Khan's Secret Superstar contributed to China's global, record-breaking box-office collections*, <https://www.firstpost.com/entertainment/how-aamir-khans-secret-superstar-contributed-to-chinas-global-record-breaking-box-office-collections-4379827.html> (31.03.2018).

¹⁵³ S. DUTT D'CUNHA: *India's Aamir Khan Is The 'Secret Superstar' Of China's Box Office*, <https://www.forbes.com/sites/suparnadutt/2018/02/12/indias-aamir-khan-is-the-secret-superstar-of-chinas-box-office/#4056620920ef> (31.03.2018).

¹⁵⁴ *Irrfan Khan rules Chinese box office, Hindi Medium earns Rs 63.06 crore in two days*, <https://www.hindustantimes.com/bollywood/irrfan-khan-rules-chinese-box-office-hindi-medium-earns-rs-63-06-crore-in-two-days/story-CxY0NtMJ4O26PwWxH4QbhN.html> (31.03.2018).

ności, ponieważ funkcjonują w podobnej rzeczywistości”. W pierwszym filmie Aamira Khana pokazywanym w Chinach pt. *3 idiots* piętnowany był bezwzględny wyścig edukacyjny i materialny, zaś w ostatnim *Secret Superstar* Chinki znalazły motyw walki przeciw silnie patriarchalnemu społeczeństwu. Pozytywnie odbierane jest też akcentowanie problemów ludzi z niższych warstw społecznych¹⁵⁵. Filmy indyjskie postrzegane są często jako bardziej autentyczne niż chińskie, a przy okazji cechują się dynamiczną akcją, rozpoznawalnymi piosenkami i choreografią¹⁵⁶. Zhang Zhi’an wskazuje z kolei, że „Indyjskie filmy nigdy nie starają się idealizować swojego kraju, ale pomagają rozwiązać pewne nieporozumienia z nim związane”¹⁵⁷. Wątek filmowy pojawił się również w rozmowach na najwyższym szczeblu. W czerwcu 2017 roku przy okazji szczytu Szanghajskiej Organizacji Współpracy w Astanie, Xi Jinping zdradził Narendrze Modiemu, że oglądał film *Dangal* i spodobał mu się¹⁵⁸.

Za filmami trzech Khanów mogą przyjść kolejne produkcje, które okażą się sukcesami kasowymi w ChRL. Chińscy urzędnicy zastanawiają się nad dopuszczeniem większej liczby filmów z Indii na rodzimy rynek, chroniony przez regulacje prawne w zakresie importu filmów zagranicznych. Argumentem przemawiającym za zmianami jest również to, iż producenci indyjscy zaczynają zawierać porozumienia o podziale przychodów z chińskimi dystrybutorami. Nowy model biznesowy wiąże się z większym potencjałem zysku dla obu stron, tym bardziej, że w Chinach znajduje się o połowę więcej sal kinowych aniżeli w Indiach¹⁵⁹. Chiński przemysł filmowy pozostaje natomiast niespełniony, tak jeśli chodzi o ekspansję w Indiach, jak i na całym świecie. Od ukazania się międzynarodowego hitu jakim był *Przyczajony tygrys, ukryty smok*

¹⁵⁵ J. GATES: *Why Is China Obsessed with This Bollywood Film?*, <https://theculturetrip.com/asia/china/articles/china-obsessed-bollywood-film/> (31.03.2018).

¹⁵⁶ C. HAOYUAN, Y. JEON: *China Falls in Love With Bollywood All Over Again*, <https://www.caixinglobal.com/2018-03-09/china-falls-in-love-with-bollywood-all-over-again-101219236.html> (31.03.2018).

¹⁵⁷ LIU XIN: *Yoga and Bollywood movies help India polish its image in China*, <http://www.globaltimes.cn/content/1092040.shtml> (31.03.2018).

¹⁵⁸ T. SINGH MAINI: *Can Soft Power Help Repair China-India Ties?*, <https://thediplomat.com/2018/02/can-soft-power-help-repair-china-india-ties/> (31.03.2018).

¹⁵⁹ C. HAOYUAN, Y. JEON: *China Falls in Love With Bollywood All Over Again...*

Anga Lee w 2000 roku, ChRL wciąż czeka na kolejny wielki przebój, a takie efektowne produkcje, jak *Wielki Mur* z 2016 roku nie osiągają na Zachodzie spodziewanych wyników¹⁶⁰.

Warto również podkreślić, że obie strony coraz chętniej decydują się na wspólne tworzenie filmów. Pierwszym tytułem po podpisaniu w 2014 roku dwustronnego porozumienia koprodukcyjnego był *Xuanzang*, którego premiera miała miejsce dwa lata później. Opowiada on popularną w kulturze Państwa Środka historię o tytułowym chińskim mnichu, który w VII wieku n.e. w poszukiwaniu buddyjskiego oświecenia wyrusza do Indii¹⁶¹. Odnosi się zatem do momentu historii, w którym relacje indyjsko-chińskie były szczególnie bliskie.

Kolejnym filmem zrealizowanym w ramach koprodukcji był *Kung Fu Yoga*, który światło dzienne ujrzał w 2017 roku. Jackie Chan zagrał w nim znanego chińskiego archeologa, który próbuje odnaleźć zaginiony skarb w Indiach. Produkcja miała ambicje pożenienia elementów obu kultur, jednak spotkała się z indyjską krytyką wskazującą, że była zbyt mocno sprofilowana pod gusta chińskiej publiczności, a przede wszystkim, iż zbyt nachalnie łączyła wątek wzajemnej współpracy z projektem Pasa i Szlaku. Tym samym okazało się, że nawet projekty kulturalne obliczone na zbliżenie między państwami i społeczeństwami nie są w stanie uciec od polityki¹⁶².

W innych dziedzinach kultury indyjsko-chińskie oddziaływania nie osiągają podobnego poziomu intensywności. W zakresie literatury warto wspomnieć, że w 2016 roku Chiny były honorowym gościem Światowych Targów Książki w Nowym Delhi, prezentując w swoim pawilonie dzieła 250 autorów¹⁶³. Z kolei rok później podczas Międzynarodowych Targów Książki w Pekinie swoją premierę miało tłumaczenie *Krainy her-*

¹⁶⁰ A. QIN: *China Fears India May Be Edging It Out in Culture Battle*, <https://www.nytimes.com/2017/09/30/world/asia/china-india-dangal-bollywood.html> (31.03.2018).

¹⁶¹ C. AN, C. HUIPING: *China-India cooperation...*, s. 95.

¹⁶² WANG WENWEN: *China-India film aids cultural cooperation*, <http://www.globaltimes.cn/content/1031806.shtml> (31.03.2018).

¹⁶³ M. PRATIM GOHAIN: *Chinese books in focus at this year's book fair*, <https://timesofindia.indiatimes.com/life-style/books/features/Chinese-books-in-focus-at-this-years-book-fair/articleshow/50496329.cms> (31.03.2018).

baty Wang Xuefeng na język bengalski, będący jednym z najbardziej popularnych dialektów na subkontynencie indyjskim. Dla pisarki wydanie książki było tym bardziej znaczące, że jest ona ekspertem od tytułowego napoju, a tak Chiny, jak i Indie są „krajami herbaty”¹⁶⁴.

Coraz częstsze są również kontakty muzyczne – w marcu 2018 roku odbyła się trzecia edycja indyjsko-chińskiego festiwalu „Jedwabny Szlak” w Mumbaju z udziałem muzyków z obu krajów¹⁶⁵. W ChRL coraz bardziej popularna jest muzyka klasyczna z subkontynentu, prezentowana przez takie grupy, jak Chaiti¹⁶⁶. Rzecz jasna często nucone przez Chińczyków są też piosenki z filmów bollywoodzkich. Również indyjska publiczność w ostatnich latach chętniej przybywa na występy zespołów z Państwa Środka, zwłaszcza łączące muzykę z elementami teatralnymi¹⁶⁷.

W ramach innego rodzaju oddziaływań warto odnotować wystawy prezentujące dzieła sztuki stworzone przez obie cywilizacje, ze szczególnym uwzględnieniem sztuki buddyjskiej jako wspólnego dziedzictwa¹⁶⁸. I tak, przykładowo w 2016 roku odbyła się wystawa indyjskich rzeźb w stylu Gupta z okresu 400–700 n.e. oraz ich chińskich odpowiedników z tego samego czasu, zatytułowana „Po drugiej stronie Jedwabnego Szlaku”.

Ponadto należy wskazać na festiwale promujące wzajemnie obie kultury, takie jak „Kolory Indii”, które odbyły się w Pekinie i Nankinie w maju 2017 roku, dając okazję do zaprezentowania nie tylko filmów, ale też fotografii

¹⁶⁴ GUAN XIAOMENG: *Indian publisher wants to build better neighborhood ties through books*, http://www.chinadaily.com.cn/culture/2017-08/30/content_31533672.htm (31.03.2018).

¹⁶⁵ *Popular Chinese Musicians to perform with Indian Artists at the 3rd Edition of “Silk Road” Indo-China Music Festival*, <http://mumbainewsnetwork.blogspot.com/2018/03/popular-chinese-musicians-to-perform.html> (31.03.2018).

¹⁶⁶ *Indians in China form body to promote classical music*, <https://timesofindia.indiatimes.com/nri/Indians-in-China-form-body-to-promote-classical-music/articleshow/52491725.cms> (31.03.2018).

¹⁶⁷ LAN JIANXUE: *Sino-Indian Relations – New Way of Thinking and “Rebalancing”*, http://www.ciis.org.cn/english/2013-08/23/content_6239926.htm (31.03.2018).

¹⁶⁸ J. KIM: *Where India and China Meet: Buddhist Art as Common Heritage*, <https://medium.com/fairbank-center/where-india-and-china-meet-buddhist-art-as-common-heritage-41daa91f9307> (31.03.2018).

i sztuk scenicznych¹⁶⁹. W Indiach celebrytuje się z kolei obchody chińskiego nowego roku przy okazji takich wydarzeń, jak „Chinese Spring Festival”.

W latach 2010–2014 wspólny komitet kompilacyjny stworzył *Encyklopedię indyjsko-chińskich kontaktów kulturalnych*. W liczącym przeszło tysiąc stron dziele znajduje się ponad 700 wpisów, w których zawarta jest bogata historia kontaktów między dwiema cywilizacjami w sferze handlu, gospodarki, literatury, kultury i filozofii. Publikacja *Encyklopedii* ma nie tylko wprowadzić tę historię do domeny publicznej, czyniąc ją łatwo dostępną dla mieszkańców obu krajów, ale także wesprzeć wysiłki na rzecz budowania powszechnej świadomości i zaufania do wspólnego doświadczenia kulturalnego¹⁷⁰.

5.3.3. Rywalizacja sportowa

Warto odnieść się również pokrótce do problematyki wyników sportowych, jakie osiągają reprezentanci Chin i Indii. Ma to konotacje społeczno-polityczne, w szczególności w ChRL, jako że sport jest silnie powiązany z nacjonalizmem¹⁷¹. Chińczycy za punkt honoru postawili sobie nie tylko to, by igrzyska olimpijskie w Pekinie w 2008 roku zakończyły się sukcesem organizacyjnym, ale również by prześcignąć w klasyfikacji medalowej Stany Zjednoczone, co się ostatecznie udało. Miało to oczywiście wymiar rywalizacji mocarstwowej – cztery lata później w Rio de Janeiro Amerykanie się zrewanżowali, a Chiny musiały uznać także wyższość Wielkiej Brytanii.

Również w Indiach rozgrywki sportowe bywają najważniejszymi wydarzeniami tygodnia, jednak z innych powodów. Odnosi się to przede wszystkim do pojedynków z Pakistanem w krykiecie i hokeju na trawie¹⁷². Do słownika dyplomacji weszło nawet sformułowanie „diploma-

¹⁶⁹ EMBASSY OF INDIA: *Cultural Relations between India and China: The Tradition of Continuity...*

¹⁷⁰ MINISTRY OF EXTERNAL AFFAIRS: *Encyclopedia of India-China Cultural Contacts*, <http://www.mea.gov.in/in-focus-article.htm?23520/Encyclopedia+of+India-China+Cultural+Contacts> (31.03.2018).

¹⁷¹ Zob. *Sport and Nationalism in China*. Red. Z. LU, H. FAN. London, New York 2014.

¹⁷² T. WIGMORE: *India, Pakistan and Something Deeper Than Cricket*, <https://www.nytimes.com/2017/06/04/sports/india-pakistan-cricket.html> (31.03.2018).

cja krykietowa”, określające spotkania przywódców obu państw w trakcie rozgrywania meczów.

W bardziej ogólnym wymiarze Indie wypadają jednak na arenach sportowych bardzo słabo w stosunku do swojego potencjału ludnościowego. W trakcie wszystkich występów na igrzyskach olimpijskich indyjscy sportowcy zdołali zdobyć tylko 28 medali. Dla porównania, Chiny osiągnęły rezultat ponad 600 krążków, pomimo rzadszej partycypacji – w latach 1956–1980 reprezentanci ChRL nie uczestniczyli w igrzyskach. W 2016 roku w Rio de Janeiro Państwo Środka zdobyło 70 medali, zaś Indie jedynie srebrny w badmintonie i brązowy w zapasach¹⁷³. Uwzględniając cztery ostatnie letnie igrzyska, gdyby dzielić medale równomiernie względem populacji, Indie zajęłyby jedno z ostatnich miejsc na świecie. Na zimowych igrzyskach w Pjongczangu w 2018 roku Chińska Republika Ludowa zajęła szesnastą pozycję z dziewięcioma medalami, a Republika Indii wystawiła tylko dwóch reprezentantów i nie została uwzględniona w klasyfikacji medalowej¹⁷⁴. Na igrzyskach azjatyckich rozgrywanych w 2014 roku w południowokoreańskim Incheon Indie zajęły w analogicznym rankingu ósme miejsce, między innymi za Koreą Północną i Tajlandią, a Chiny zdecydowanie zwyciężyły – stosunek medali wynosił 57 do 345¹⁷⁵.

Dysproporcja bierze się, z jednej strony, z podniesienia rangi sukcesów sportowych w Chinach, powodowanego przede wszystkim pragnieniem godnego zaprezentowania się na igrzyskach w Pekinie i pokonania Amerykanów. Po igrzyskach w Sydney w 2000 roku Chiny rozpoczęły projekt 119, zakładający zdobycie właśnie tylu medali w wybranych konkurencjach olimpijskich. To że – jak zauważa Shashi Tharoor – o części z tych dyscyplin nikt wcześniej w ChRL nie słyszał, nie przeszkodziło Chińczykom w zdobyciu w nich złotych medali¹⁷⁶. Z drugiej strony bez-

¹⁷³ *Medal Table*, <http://www.bbc.com/sport/olympics/rio-2016/medals/countries> (31.03.2018).

¹⁷⁴ *Medal Standings*, <https://www.pyeongchang2018.com/en/game-time/results/OWG2018/en/general/medal-standings.htm> (31.03.2018).

¹⁷⁵ *The medals tally at the 2014 Asian Games in Incheon*, <http://www.rediff.com/sports/report/medals-tally-2014-asian-games-incheon-india-china-korea/20140920.htm> (31.03.2018).

¹⁷⁶ S. THAROOR: *What the Rio Olympics medal tally says about China-India*

sprzeczna jest sportowa słabość Indii, której wyjaśnieniem po igrzyskach w Rio zajęły się również chińskie media. Wśród przyczyn wskazane zostały m.in. brak infrastruktury, zły stan zdrowia społeczeństwa, ubóstwo, a także to, że dziewczyny często nie mogą uprawiać sportu, zaś chłopcy są namawiani do zostania lekarzami i inżynierami. Podczas gdy w ChRL podejmuje się starania w celu wyłuskania talentów już od najmłodszych lat, w Indiach ok. 20% dzieci w wieku poniżej 5pięciu lat jest dotkniętych niedożywieniem, a ok. 40% ma niedowagę¹⁷⁷. Ponadto indyjska kultura sportowa skupiona jest głównie na krykiecie i w mniejszym stopniu hokeyu na trawie, które nie są dyscyplinami olimpijskimi¹⁷⁸. Podobnie ma się rzecz z zespołową grą kabaddi, uprawianą na subkontynencie indyjskim od czterech tysięcy lat. Indie nie liczą się natomiast w najbardziej popularnych na świecie sportach zespołowych – piłce nożnej, koszykówce czy siatkówce. Chiny notują tu lepsze wyniki, jednak nigdy nie zbliżyły się do poziomu umożliwiającego walkę o najwyższe pozycje. W obu państwach fetowani są natomiast nieliczni sportowcy, którzy osiągnęli globalny sukces w prominentnych dyscyplinach, jak na przykład indyjscy tenisiści (wielokrotni mistrzowie Wielkiego Szlema w deblu i mikście) Leander Paes i Sania Mirza, ich chińska rywalka Li Na (pierwsza Azjatka, która wygrała singlowy turniej wielkoszlemowy) czy koszykarz z Państwa Środka Yao Ming (gwiazda ligi NBA na początku XXI wieku).

Innym aspektem tego zagadnienia jest organizacja wielkich imprez sportowych. Tutaj również Chiny zdecydowanie górują nad azjatyckim sąsiadem. Przede wszystkim, jak wspomniano, w 2008 roku Pekin gościł letnie igrzyska olimpijskie, zaś w 2022 roku odbędą się w nim igrzyska zimowe – tym samym stanie się jedynym miastem na świecie, który był gospodarzem i jednych, i drugich. Co istotne, organizacja zimowych

comparisons, <http://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2006254/65-2-what-rio-olympics-medal-tally-says-about-china-india> (31.03.2018).

¹⁷⁷ J. PRAKASH: *Why is China doing better than India in sporting events?*, <https://www.sportskeeda.com/slideshow/why-is-china-doing-better-than-india-in-sporting-events> (31.03.2018).

¹⁷⁸ S. PATRANOBIS: *Why India fails at Olympics? Chinese media thinks it has the answer*, <https://www.hindustantimes.com/other-sports/why-india-fails-at-olympics-chinese-media-thinks-it-knows-the-answer/story-8mGSL9gaQ1AMIYT-NAUt1ZM.html> (31.03.2018).

igrzysk jest obecnie uznana za nieopłacalną ekonomicznie, stąd decyzje władz w Pekinie, by aplikować w konkursie należy rozpatrywać w kategoriach prestiżu mocarstwowego. Ponadto po zakończeniu zimnej wojny ChRL dwukrotnie gościła igrzyska azjatyckie, a kolejne zaplanowane są na 2022 rok w Hangzhou. W 2015 roku odbyły się zaś w Pekinie Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce. W Indiach tymczasem największym wydarzeniem sportowym w ostatnich trzech dekadach były Igrzyska Wspólnoty Narodów rozegrane w Nowym Delhi w 2010 roku oraz kilkakrotnie, odbywające się nieregularnie, Igrzyska Azji Południowej. Stolica Indii przegrała z Incheon batalię o organizację igrzysk azjatyckich w 2014 roku, mimo tego że Korea Południowa była gospodarzem tej imprezy dwanaście lat wcześniej, a Indie ostatni raz gościły ją w 1986 roku.

Relacje indyjsko-chińskie w wymiarze społeczno-kulturalnym bez wątpienia rozwijają się, zwłaszcza w ostatnich latach. Indie i Chiny mają ze sobą wiele wspólnego, choć wciąż jeszcze w większej mierze wydaje się to odnosić do starożytnego dziedzictwa obu cywilizacji niż ich współczesnego funkcjonowania w formule państwowej.

Xie Tao słusznie zatem pyta czy w momencie, gdy zarówno Indie, jak i Chiny mogą pochwalić się ponadmiliardową populacją, nie powinny być dla siebie ważniejszymi partnerami i czy nie powinny istnieć masowe transgraniczne przepływy osób, towarów i usług¹⁷⁹. Pogłębienie relacji mogłoby zaś sprawić, aby dominującym we wzajemnych relacjach stał się paradygmat geokulturowy, a nie geopolityczny¹⁸⁰. Korespondują z tym wypowiedzi indyjskiego ambasadora w ChRL Gautama Bambawale, który w styczniu 2018 roku udzielił wywiadu „Global Times”, wskazując, że po złym dla wzajemnych relacji poprzednim roku Indie i Chiny muszą rozmawiać ze sobą zdecydowanie więcej niż do tej pory na poziomie przywódców, urzędników i zwykłych ludzi¹⁸¹.

¹⁷⁹ XIE TAO: *Can China and India Warm Up to Each Other?*, <https://thediplomat.com/2017/03/can-china-and-india-warm-up-to-each-other/> (31.03.2018).

¹⁸⁰ B.V. ANAND, A. GANGULY: *India – China Cultural Interface: An Agenda for Future...*

¹⁸¹ ZHANG XIN: *Indian Ambassador to China optimistic about future of bilateral relations*, <http://www.globaltimes.cn/content/1086596.shtml> (31.03.2018).

W trakcie trwania kryzysu na Płaskowyżu Doklam również chiński konsul generalny w Kalkucie Ma Zhanwu podkreślał wagę wszechstronnej wymiany i współpracy między oboma państwami, akcentując sfery kultury, edukacji, handlu i turystyki. Zarazem jednak odmówił skomentowania bieżących wydarzeń politycznych stanowiących najważniejszą treść relacji bilateralnych w 2017 roku, stwierdzając, że stanowisko decydentów w Pekinie jest jasne¹⁸². Tymczasem kryzys doklamski istotnie wpłynął na stosunki kulturalno-społeczne między Indiami a Chinami, sprawiając, że wiele inicjatyw zostało wstrzymanych bądź odwołanych. Nie deprecjonując zatem znaczenia miękkiej siły we wzajemnych relacjach należy stwierdzić, że pełni ona podrzędną rolę wobec realizacji interesów w sferze polityki i bezpieczeństwa. W 2014 roku obchodzono uroczystość 60-lecia ogłoszenia zasad *pancha shila* w relacjach chińsko-indyjskich, jednak w obliczu sporów bilateralnych zasadne jest pytanie na ile te pryncypia są realizowane w praktyce stosunków wzajemnych¹⁸³.

Warto również zwrócić uwagę, iż w płaszczyźnie kulturalnej obok współpracy, mamy do czynienia także z indyjsko-chińską rywalizacją. Oba państwa chcą oddziaływać poprzez swoją *soft power* na otoczenie zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej. Hu Zhiyong ocenia, że mimo chińskich starań to Indie do tej pory bardziej efektywnie rozciągały swoją miękką siłę. Zarazem jednak zwraca uwagę, że w indyjskim podejściu akcentowanie tejże ma na celu również zrekompensowanie deficytu *hard power* zauważalnego w porównaniu do Chin¹⁸⁴.

Innego zdania są Syed Hasanat Shah, Hafsa Hasnat i Steven Rosefielde, którzy wskazują, że chińska strategia *soft power* jest bardziej spójna niż w Indiach. W ich opinii Chiny dobrze radzą sobie w działaniach kulturalnych i kontaktach międzyludzkich, przyciągają zagranicznych studentów z różnych środowisk i przedstawiają siebie jako rozwijającą gospodarkę, podczas gdy przewaga Indii kryje się w przedstawianiu obrazu kraju z ży-

¹⁸² G. MOHAN: *India cautious on Doklam while China advocates cultural exchanges*, <https://www.indiatoday.in/india/story/india-china-cultural-exchange-1028102-2017-08-04> (31.03.2018).

¹⁸³ J.P. PANDA: *India-China Relations. Politics of Resources, Identity and Authority in a Multipolar World Order*. London, New York 2017, s. 29.

¹⁸⁴ Za: LIU XIN: *Yoga and Bollywood movies help India polish its image in China...*

wym społeczeństwem obywatelskim i porządkiem demokratycznym¹⁸⁵.

Szczególną uwagę zwraca stworzenie przez ChRL alternatywy nawet dla Stanów Zjednoczonych w wymiarze szkolnictwa wyższego. Warto w tym kontekście wspomnieć o elitarnych programach stypendialnych, takich jak Schwarzman Scholars na Uniwersytecie Tsinghua i Yenching Academy na Uniwersytecie Pekińskim. Wzorowane na prestiżowych stypendiach Rhodesa programy mają na celu kształcenie przyszłych światowych liderów. Chińskie uczelnie zajmują ponadto znacznie wyższe pozycje niż indyjskie w światowych rankingach uniwersyteckich¹⁸⁶.

Warto wspomnieć również o instrumencie dyplomacji kulturowej jakim jest zakładanie od 2004 roku w niemal wszystkich zakątkach świata Instytutów Konfucjusza, mających promować cywilizacyjne dziedzictwo Państwa Środka, jak również, pośrednio, współczesną politykę Chin. Poszukująca harmonii natura tradycyjnej chińskiej cywilizacji jest zestawiona z gwałtownym, konfliktowym i wyzyskującym charakterem Zachodu¹⁸⁷. Rzecz jasna znaczącym wsparciem dla chińskiej *soft power* są zasoby materialne, jednak warto podkreślić również wolę i strategię polityczną, które kształtują ten segment polityki Państwa Środka, podczas gdy indyjska miękka siła najczęściej rozprzestrzenia się samorzutnie, bez istotnego udziału rządzących¹⁸⁸.

¹⁸⁵ Zob. S. HASANAT SHAH, H. HASNAT, S. ROSEFELDE: *Comparative Analysis of Chinese and Indian Soft Power Strategy: Analysis of Chinese and Indian Soft Power Strategy*. „Asian Politics & Policy” 2017, nr 2 (9), s. 268–288.

¹⁸⁶ S. SHAH: *Opinion: China excels in soft power diplomacy; India doesn't*, <http://www.wionews.com/world/opinion-china-excels-in-soft-power-diplomacy-india-doesnt-25929> (31.03.2018).

¹⁸⁷ J. GARVER: *China and India: Comparisons of Soft Power*, https://www.chinacenter.net/2018/china_currents/17-1/china-india-comparisons-soft-power/ (31.03.2018).

¹⁸⁸ Szerzej na temat chińskich działań w ramach *soft power* oraz, w mniejszym stopniu, inicjatyw indyjskich zob. P.S. PALIT: *Analysing China's Soft Power Strategy and Comparative Indian Initiatives*. New Delhi 2017.

Najważniejsze obszary obopólnego zaangażowania Indii i Chin na obszarze Azji Południowej

6.1. Pakistan

W odgrywającym kapitalną rolę w relacjach indyjsko-chińskich regionie Azji Południowej Pakistan jest dla obu mocarstw podmiotem najważniejszym, jakkolwiek jego waga jest obecnie mniejsza niż w trakcie zimnej wojny. Jest to swoiste państwo paradoksów – z jednej strony mocarstwo atomowe kierowane ambicjami do zajmowania silnej pozycji w regionie, z drugiej kraj trapiiony terroryzmem, separatyzmem, niestabilnością władzy, społeczną radykalizacją i olbrzymimi problemami gospodarczymi¹.

Geneza funkcjonowania Pakistanu jako czynnika w stosunkach chińsko-indyjskich sięga sześciu dekad wstecz. W momencie zaognienia sytuacji na dzielącej Indie i Chinę granicy, Pakistan został w ten spór niejako naturalnie zaangażowany. Państwo skupiające większość spośród muzułmanów z byłych Indii Brytyjskich wybrało drogę związania się z Chinami, za cenę ubytku terytorialnego w Kaszmirze. Można to interpretować w myśl strategii bandwagoningu – udzieleniu poparcia silniejszej stronie sporu z nadzieją na przyszłe korzyści. Relacje chińsko-pakistańskie otrzymały miano „przyjaźni na każdą pogodę”, „głębszej niż oceany i wyższej niż Himalaje”. Władze w Islamabadzie istotnie mogły w trakcie wojen z Indiami liczyć na wsparcie Państwa Środka, jednak zawsze pozostawało ono w wymiarze politycznym, a nie militarnym.

W okresie pozimnowojennym wzajemne stosunki pozostawały dobre, jakkolwiek sytuacja strategiczna Pakistanu na początku XXI wieku

¹ Szerzej na temat specyfiki i problemów Pakistanu zob. A. KUSZEWSKA: *Zrozumieć Pakistan: radykalizacja, terroryzm i inne wyzwania*. Warszawa 2015.

uległa dynamicznej zmianie na skutek zaangażowania Stanów Zjednoczonych w regionie, w tym szczególnie inwazji na Afganistan. Władze w Islamabadzie otrzymały nieoficjalne ultimatum dotyczące porzucenia poparcia dla afgańskich talibów sprzymierzonych z Al-Kaidą pod groźbą masowych bombardowań. Nie mając wielkiego wyboru, gen. Pervez Musharaaf sprzymierzył się z Amerykanami, co pociągnęło za sobą znaczne transfery pieniężne przekazywane Pakistanowi przez Stany Zjednoczone, ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia miejscowej armii, która nawet jeśli formalnie nie jest u władzy na skutek kolejnych zamachów stanu, to i tak stanowi swoiste państwo w państwie – osobną politykę wydaje się prowadzić zwłaszcza pakistański wywiad (ISI).

Zaangażowanie amerykańskie zbiegło się w czasie z korektą polityki Chin wobec Pakistanu, a szczególnie względem konfliktu kaszmirskiego. Już w przemówieniu wygłoszonym w pakistańskim parlamencie w 1996 roku Przewodniczący ChRL Jiang Zemin w większym stopniu skupiał się na całym regionie Azji Południowej, aniżeli na samym Pakistanie. Konflikt o Kaszmir uznał zaś za sprawę, której rozwiązanie muszą wypracować jedynie władze w Islamabadzie i Nowym Delhi, podkreślając, że jeśli jakieś problemy nie mogą być rozwikłane w tym momencie, to należy tymczasowo odłożyć je na półkę. Ta część przemówienia Jianga została przez pakistańskich deputowanych przyjęta grobowym milczeniem, stając się na ten czas symbolem końca „specjalnych relacji” łączących oba państwa². Równolegle Chiny tajnie wspomagały jednak pakistański program atomowy, który zaowocował próbami nuklearnymi w 1998 roku. Rok później wszakże zajęły umiarkowane stanowisko w trakcie konfliktu o Kargil, co stanowiło potwierdzenie, że w chińskiej polityce istotnie doszło do przewartościowania relacji z Pakistanem i Indiami. Ponadto dzięki staraniom Stanów Zjednoczonych doszło do odwilży w samych stosunkach indyjsko-pakistańskich, choć w latach dwutysięcznych narażały je na szwank zamachy terrorystyczne w Indiach, o współudział w których oskarżane było ISI.

Duża skala amerykańskiego zaangażowania w Afganistanie i na pograniczu afgańsko-pakistańskim okazała się jednak mieć charakter tymczasowy. Stany Zjednoczone od 2003 roku większość swojej uwagi przeniosły

² K. MISHRA: *Rapprochement across the Himalayas...*, s. 251–252.

w rejon Bliskiego Wschodu w związku z inwazją na Irak i obaleniem Sadata Husseina. Talibowie w Afganistanie zostali wprawdzie pokonani, ale nie zniszczeni i po dziś dzień kontynuują walkę z rządem. USA w coraz większym stopniu traciły zaś cierpliwość i zaufanie do Pakistanu, czego najlepszą ilustracją było nie poinformowanie kraju mającego od 2004 roku status amerykańskiego *Major non-NATO ally*, że będzie się na jego terenie przeprowadzać operację zabicia Osamy bin Ladena, co miało miejsce w maju 2011 roku w Abbottabadzie. Podsumowaniem frustracji Stanów Zjednoczonych stał się wysłany 1 stycznia 2018 roku *tweet* Donalda Trumpa, w którym w swoim stylu wskazał, że „Stany Zjednoczone jak głupie przekazały Pakistanowi ponad 33 mld dolarów w ramach pomocy w ciągu ostatnich 15 lat, a oni dali nam tylko kłamstwa i kręctwa. (...) Udzielają schronienia terrorystom, których ścigamy w Afganistanie”³. Wywołało to kolejną burzę w stosunkach wzajemnych – wcześniej Pakistańczycy wielokrotnie mieli pretensje o ataki amerykańskich dronów na ich terytorium bądź oficjalnie omyłkowe ostrzeliwanie żołnierzy pakistańskich. Wprawdzie Pakistan wciąż pozostaje zbyt ważnym państwem dla USA, by można było zmarginalizować znaczenie relacji z nim, jednak w sposób ewidentny następuje ochłodzenie stosunków, co zresztą stanowi jeden z czynników zbliżenia amerykańsko-indyjskiego.

Oddalanie się Pakistanu od Stanów Zjednoczonych, niezależnie od oceny przyczyn tego zjawiska, zaprosiło władze w Islamabadzie z powrotem w objęcia Chińskiej Republiki Ludowej, która dokonała ponownego przewartościowania polityki zagranicznej na odcinku Azji Południowej i basenu Oceanu Indyjskiego. Dla władz w Pekinie rozluźniający relacje z USA Pakistan, który dodatkowo absorbuje amerykańską uwagę w tym rejonie świata, ponownie stał się państwem, z którym współpraca na różnych polach może przynieść istotne korzyści. Stąd też po każdym incydencie amerykańsko-pakistańskim Chińczycy nie omieszkują wyrażać wsparcia dla zachodniego sąsiada, akcentując zwłaszcza fakt naruszania suwerenności Pakistanu przez Stany Zjednoczone, na co Pakistańczycy są szczególnie wyczuleni (same Chiny naruszają tę suwerenność głębiej,

³ J. LANDAY, A. MOHAMMED, J. WALCOTT: *'A mad scramble': How Trump tweet on Pakistan blindsided U.S. officials*, <https://www.reuters.com/article/us-usa-pakistan-aid/a-mad-scramble-how-trump-tweet-on-pakistan-blindsided-u-s-officials-idUSKBN1F030Q> (22.02.2018).

ale bardziej finezyjnie). W oczach chińskich decydentów każde osłabienie amerykańskiej obecności w Azji jest bowiem cenne⁴.

Tak jak onegdaj, Pakistan jest użytecznym narzędziem w rękach Chin, które w wybranych momentach zachęcają go do odwrócenia indyjskiej uwagi od innych rejonów Azji Południowej przez prokurowanie napięcia w dwustronnych relacjach. Dla władz w Pekinie operowanie takowym narzędziem jest tym prostsze, im bardziej Pakistan uzależniony jest od Chin pod względem gospodarczym, militarnym i politycznym. Ponadto wspomaganie potencjału armii pakistańskiej, a przynajmniej groźba takowego, może być bardziej subtelnym ekwiwalentem wzmacniania przez ChRL własnych sił przy granicach z Indiami. Przykładowo, w styczniu 2017 roku „Global Times” wskazał w artykule, że skoro Indie z sukcesem przetestowały rakietę Agni V zdolną przenosić głowice nuklearne na odległość 5 tys. km, to arsenał Pakistanu również powinien być poszerzony o broń podobnego kalibru⁵.

W latach 2012–2016 rząd w Islamabadzie był odbiorcą aż 35% chińskiego eksportu broni, z kolei udział Chin w pakistańskim imporcie wynosił niemal 70%, zaś Stanów Zjednoczonych spadł do 16%, podczas gdy w latach 2007–2011 przewyższał chiński⁶. Ponadto coraz częściej zdarzają się przypadki pakistańskiego pośrednictwa w sprzedaży konstrukcji chińskich bądź stworzonych wspólnie⁷. Równoległe Państwo Środka corocznie zwiększa sumę inwestycji na obszarze Pakistanu, co nabrało prawdziwego rozmachu w momencie zaangażowania zachodniego sąsiada w projekt Pasa i Szlaku. Chiny zobowiązały się wydać na projekty z nim związane 57 mld dolarów na obszarze Pakistanu⁸. Flagową inicjatywą w tym zakresie jest rozbudowa portu Gwadar, strategicznie

⁴ A. KUSZEWSKA: *Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych...*, s. 272.

⁵ *India needs to cool its missile fever*, <http://www.globaltimes.cn/content/1027113.shtml> (20.10.2017).

⁶ A. FLEURANT, P.D. WEZEMAN, S.T. WEZEMAN, N. TIAN: SIPRI Fact Sheet. *Trends in International Arms Transfers, 2016...* (20.10.2017).

⁷ P. BEHRENDT: *Pakistan eksporterem chińskiego uzbrojenia*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/pakistan-eksporterem-chińskiego-uzbrojenia/> (20.10.2017).

⁸ *China is Investing \$57 Billion Into Pakistan*, <http://fortune.com/2017/08/28/china-invests-pakistan/> (20.10.2017).

położonego w Zatoce Omańskiej, w pobliżu Zatoki Perskiej, nieopodal granicy pakistańsko-irańskiej.

Początkowo Chińczycy byli niechętni inwestycji w Gwadarze, mając za złe Pakistanowi zaofiarowanie USA po inwazji na Afganistan dwóch kluczowych baz lotniczych Jacobabad i Pasni oraz możliwości założenia punktu nasłuchowego w Gilgit na północy kraju – umożliwił on gromadzenie informacji o chińskich działaniach, w tym testach nuklearnych, w Tybecie i Xinjiangu⁹. Po usunięciu natrętnej amerykańskiej obecności Chiny ze zdwojoną energią przystąpiły do prac w Gwadarze i w 2012 roku mogły oficjalnie ogłosić przejęcie portu¹⁰. Nominalnym przeznaczeniem Gwadaru miało być funkcjonowanie stacji przesyłowej, która konwertowałaby surowce energetyczne przewożone statkami z Bliskiego Wschodu na lądowe rurociągi skomunikowane z Państwem Środka – co pozwoliłoby na maksymalne skrócenie drogi przez Ocean Indyjski i ograniczenie zagrożeń z nią związanych, zwłaszcza w kontekście Cieśniny Malakka. Jak pisze Suryanarayana Pisupati Sadasiva, jest jednak elementarne, że dobrze rozwinięty i właściwie zarządzany port morski może znakomicie służyć tak celom cywilnym, jak i militarnym, co czyni przejęcie Gwadaru przez ChRL strategicznym niepowodzeniem Indii, które musi się stać przedmiotem najwyższej troski władz w Nowym Delhi¹¹.

W listopadzie 2015 roku zawarto kolejną, tym razem 40-letnią umowę dzierżawy 2 tys. akrów ziemi pod rozbudowę gwadarskiego portu. Na jej podstawie kontrolę nad terenem przejęła chińska firma państwowa Chinese Overseas Ports Holding Company Ltd. Plan rozbudowy, której koszty oszacowano na 2 mld dolarów, objął budowę drogi ekspresowej na wschód od portu, nowego lotniska międzynarodowego, falochronów, stacji uzdatniania wody, a nawet szpitala i uniwersytetu¹².

⁹ A. ATHWAL: *China-India Relations: Contemporary Dynamics*. London, New York 2007, s. 67.

¹⁰ *China confirms takeover of Pak's Gwadar port*, <https://timesofindia.india-times.com/world/china/China-confirms-takeover-of-Paks-Gwadar-port/article-show/16252909.cms?referral=PM> (20.10.2017).

¹¹ S.P. SADASIVA: *Smart Diplomacy: Exploring China-india Synergy*. Singapur 2016, s. 141.

¹² K. SOBIERAJ: *Chińsko-Pakistański Korytarz Ekonomiczny*, <http://www.polska-azja.pl/k-sobieraj-chinsko-pakistanski-korytarz-ekonomiczny/> (20.10.2017).

Chińczycy inwestują ponadto w sieć dróg w górach Karakorum, które zapewnią dostęp do pakistańskiego portu. Docelowo Gwadar ma być połączony z chińską prowincją Xinjiang poprzez Chińsko-Pakistański Korytarz Ekonomiczny (*China Pakistan Economic Corridor*, CPEC). Powstanie tego połączenia skróci trasę przesyłu do Państwa Środka surowców z Bliskiego Wschodu o 12 tys. kilometrów, co z jednej strony oznacza pokaźne oszczędności, a z drugiej zamianę zagrożeń wynikających z transportu przez Ocean Indyjski na pozornie mniej wymagającą konieczność zabezpieczenia trasy lądowej.

Indie pozostają nieufne wobec Korytarza, tak jak i całego projektu Pasa i Szlaku, którego CPEC jest częścią, niezależnie od chińskich twierdzeń, iż jego budowa przyniesie gospodarcze korzyści nie tylko regionom, przez które będzie przebiegał, ale również sąsiednim obszarom. Władze w Nowym Delhi postrzegają tę inicjatywę przede wszystkim w kategoriach geopolitycznej ekspansji ChRL ukierunkowanej na zachód od chińskich granic.

Można wyróżnić co najmniej trzy rodzaje zagrożeń dla Indii wpływających ze zrealizowania CPEC. Po pierwsze, ma on przechodzić przez tereny Gilgit-Baltistanu, czyli części Kaszmiru zajętej przez Pakistan, do której Indusi wciąż wnoszą pretensje terytorialne. Projekt może pozwolić władzom pakistańskim na zmianę równowagi demograficznej w regionie poprzez napływ ludności sunnickiej i zmarginalizowanie nieufnych wobec władz w Islamabadzie szyitów. To zaś może doprowadzić w przyszłości do rozpisania referendum w sprawie uznania Gilgit-Baltistanu jako piątą pakistańską prowincję, którego wynik będzie pozytywny. Po wtóre, jak wspomniano, rozwój portu w Gwadarze przynosi Chinom nie tylko korzyści związane z bezpieczeństwem energetycznym, ale może ułatwić obecność militarną na wodach, przez które przepływa 65% transportów ropy do Indii. Wreszcie, projekt wzmocni chińską obecność w regionie, co biorąc pod uwagę, że Państwo Środka już teraz jest wiodącym inwestorem w większości państw, może umożliwić Chińczykom tworzenie reguł faworyzujących własne firmy ze szkodą dla obrotów handlowych Indii z krajami sąsiednimi¹³.

¹³ A. BHANDARI, C. JINDAL: *Pakistan: A Reckless Mortgage*, <http://www.gateway-house.in/chinese-investments-in-pakistan/> (9.03.2018).

Nie sposób też zapomnieć, że o ile Pakistan jako taki nie jest państwem przyjaznym Indiom, to istniejące dziś szanse na porozumienie w różnych aspektach wzajemnych stosunków między władzami w Nowym Delhi i Islamabadzie, mogą się zmniejszać wraz ze wzrastającym stopniem pakistańskiego uzależnienia od Chin. I odwrotnie, jeśli CPEC i inne zapowiadane w Pakistanie chińskie inwestycje i projekty (w tym wykupywanie ziem uprawnych) zostaną zrealizowane, wspomniana wcześniej instrumentalizacja Islamabadu w chińskiej polityce wobec Indii może przyjąć jeszcze większy zakres niż do tej pory.

Na słabą pozycję Pakistanu wobec ChRL bez wątpienia wpływa również niestabilność władzy i brak przywódcy z prawdziwego zdarzenia, który mógłby, jeśli znamionowałoby to korzyści dla pakistańskich interesów, przeforsować zbliżenie z Indiami¹⁴. Tymczasem liderzy pakistańscy w ostatnich dekadach najczęściej ginęli w zamachach, byli usuwani z urzędów przez pucze wojskowe lub wyroki sądów bądź stawali na ławie oskarżonych w procesach karnych.

Dostrzegając narastające zagrożenia rząd Narendry Modiego wielokrotnie krytycznie odnosił się do CPEC, również w postaci zawołowanych gróźb względem możliwego destabilizującego wpływu Indii na obszary, przez które ma przebiegać Korytarz, zwłaszcza w kontekście Beludżystanu, w którym położony jest Gwadar¹⁵. Trasa CPEC w wielu miejscach biegnie blisko granicy pakistańsko-indyjskiej, toteż jeśli przestrogi płynące z Nowego Delhi znalazłyby pokrycie w realnych działaniach, będzie to oznaczało ryzyko dla projektu. Chiny mogłyby zapobiec temu ryzyku poprzez porozumienie z Indiami, jednak z wyżej wymienionych przyczyn trudno je uznać za prawdopodobne. Nawet ewentualne chińskie koncesje gospodarcze, tudzież stworzenie specjalnej wolnej strefy ekonomicznej na pograniczu indyjsko-pakistańskim nie będą dla rządu Modiego właściwym ekwiwalentem za tak szeroko zakrojoną ekspansję Państwa Środka w Azji Południowej. Indie koncentrują się bardziej na

¹⁴ V. SOOD: *India and Regional Security Interests. W: Power realignments in Asia. China, India and the United States*. Red. A. AYRES, C. RAJA MOHAN. New Delhi 2009, s. 254–255.

¹⁵ B. BHATIA: *Is PM Modi's reference to Balochistan Threat to CPEC*, <http://www.indiandefencereview.com/news/is-pm-modis-reference-to-balochistan-threat-to-cpec/> (9.03.2018).

poszukiwaniu własnych przyczółków w postaci portów usytuowanych nad Oceanem Indyjskim, z których najważniejszy jest irański Czabahar, położony po drugiej stronie granicy pakistańsko-irańskiej, w odległości zaledwie 72 kilometrów od Gwadaru.

Obecne relacje Indii i Pakistanu należy uznać za relatywnie stabilne, biorąc pod uwagę, że od 1999 roku nie doszło do otwartego konfliktu zbrojnego między oboma państwami (jakkolwiek do wymiany ognia na granicy dochodzi regularnie) i udało się wypracować rozwiązania części spornych spraw¹⁶. Od kilku lat jednak napięcie we wzajemnych stosunkach ponownie się wzmacnia, co niezależnie od wpływów chińskich, należy wiązać przede wszystkim z kwestią Kaszmiru. W tej sprawie utrzymuje się fatalne dla samych Kaszmiczyków *status quo* – Indie są w Dolinie Kaszmirskiej traktowane jako obcy okupant, a spirala przemocy obejmująca zbrojne akcje wspieranych przez Pakistan separatystów i wtórne działania pacyfikacyjne ze strony indyjskiej armii nie prowadzi do żadnego rozwiązania. Inna rzecz, że sprzeciwiający się indyjskiej obecności Kaszmiczycy w większości wcale nie marzą o przyłączeniu ich regionu do Pakistanu, widząc w jakiej kondycji znajduje się to państwo i jakie życie prowadzą ich bracia w części Kaszmiru zajętej przez Islamabad. Tak w Indiach, jak i w Pakistanie brakuje woli politycznej do choćby zminimalizowania ofiar konfliktu, nie mówiąc o jego rozwiązaniu. Trudno jednak o taką wolę w momencie, gdy dla części środowisk, zwłaszcza wojskowych, stałe utrzymywanie napięcia wokół Kaszmiru jest korzystne, stwarza bowiem, przede wszystkim w Pakistanie, możliwość odwrócenia uwagi opinii publicznej od problemów wewnętrznych w oparciu o akcentowanie wojowniczej retoryki¹⁷. Tymczasem wśród mieszkańców narasta poczucie beznadziei – szcycący się urokliwą przyrodą, pięknymi zabytkami i życzliwymi ludźmi Kaszmir w niewielkim procencie wykorzystuje swój potencjał turystyczny, będąc zakładnikiem permanentnego konfliktu. Jak konstatają miejscowi, coraz częściej zdarzają się tam odstępstwa od wynikającej z zasad religii muzułmańskiej

¹⁶ W lutym 2019 roku ponownie doszło do eskalacji napięcia, włącznie z nalotami indyjskim sił powietrznych na terytoria pakistańskie.

¹⁷ A. KUSZEWSKA: *Quo vadis, Pakistan? Podsumowanie półrocza 2016 – część 2*, <http://www.polska-azja.pl/a-kuszevska-quo-vadis-pakistan-podsumowanie-polroczna-2016-czesc-2/> (9.03.2018).

prohibicji alkoholowej, jednak w mniejszym stopniu łączą to z liberalnymi kaszmirskimi obyczajami, a w większym z ponurymi nastrojami wynikającymi z obecnej sytuacji¹⁸.

Chiny wprawdzie oficjalnie nawołują do pokojowego rozwiązania kwestii Kaszmiru, jednak w istocie zbyt duża poprawa relacji między Indiami a Pakistanem nie leży w ich interesie. Od kilkadziesiąt lat podstawą chińskiej strategii w Azji Południowej jest skupienie uwagi Indii na granicy pakistańskiej, bowiem stabilne Indie, posiadające unormowane relacje z Pakistanem będą zwracać większą uwagę na Chiny i obszary położone na wschód od subkontynentu czy też eskalować napięcia graniczne w Tybecie¹⁹.

Zarazem rządzący w Pekinie zainteresowani są stabilnością obszarów, na których prowadzą projekty inwestycyjne, wobec czego nie na rękę jest im też zbyt duży wzrost napięcia w relacjach zachodnich sąsiadów. Jednak utrzymujące się *status quo* stanowi wariant najzupełniej satysfakcjonujący. Dla Pakistanu z kolei, jak pisze Agnieszka Kuszewska, „Chiny są niemal »sojusznikiem ostatniej szansy«, zważywszy na kruchość aliansu ze Stanami Zjednoczonymi, niepewność co do dalszego wsparcia militarno-gospodarczego ze strony Waszyngtonu i generalnie złe relacje z sąsiadami (...)”.

Obecnie realne zbliżenie z Indiami z perspektywy władz w Islamabadzie wydaje się perspektywą trudną do wyobrażenia, podobnie zresztą jak w oczach rządzących w Nowym Delhi. Indie zdają sobie sprawę z rosnącej skali wasalizacji Pakistanu przez Chiny, ale nie są w stanie podjąć sensownego przeciwdziałania, przede wszystkim z uwagi na ugrzęźnięcie w Kaszmirze. Indyjska karta przetargowa opiera się na potencjale negatywnym, to jest możliwości destabilizowania sytuacji w samym Pakistanie. Zasadność jej użycia, niezależnie od wszelkich innych kontekstów, budzi jednak wątpliwości w perspektywie łatwości podjudzenia przez Pakistan i Chiny zbrojnych grup separatystycznych i powstańczych w samych Indiach.

Tymczasem dwoje skonfliktowanych od 1947 roku sąsiadów wymienia się inwektywami, tak jak to miało miejsce we wrześniu 2017 roku,

¹⁸ Na podstawie rozmów autora z mieszkańcami Śrinagaru, stolicy Kaszmiru, we wrześniu 2017 roku.

¹⁹ A. KUSZEWSKA: *Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych...*, s. 277.

gdy najpierw premier Pakistanu Shahid Abbasi na forum ONZ oskarżył Indie o „zbrodnie wojenne” w Kaszmirze i „eksport terroryzmu” do jego kraju, po czym indyjska reprezentantka, Eenam Gambhir, odpowiedziała, że „Pakistan jest Terrorystanem z rozkwitającym przemysłem potęgującym i eksportującym globalny terroryzm”²⁰. Tymczasem Chińczycy dyskretnie robią swoje, wzmacniając obecność polityczną, ekonomiczną i militarną – tą ostatnią zaś już nie tylko w postaci eksportowanej broni i wizyt okrętów wojennych w pakistańskich portach, ale również bytności chińskich żołnierzy w kontrolowanej przez Pakistan części Kaszmiru.

Pierwotnie zwiększenie potencjału ChALW na terenach przygranicznych tłumaczono próbą powstrzymania przepływu radykalnych ekstremistów islamskich z chińskiego Xinjiangu do Kaszmiru, jednak obecnie jasne jest, że żołnierze, którzy docelowo mogą zostać zgrupowani w ramach nawet trzech dywizji, mają ochraniać chińskie projekty infrastrukturalne w Pakistanie, a także samemu zajmować się ich realizacją, tak jak prawdopodobnie kopaniem tunelu w dolinie Leepa, pozwalającego na połączenie chińskiej i pakistańskiej sieci drogowej²¹. Obecność wojsk ChRL trudno zaś odczytać inaczej niż jako dalsze cedowanie suwerenności Pakistanu na rzecz Państwa Środka.

6.2. Afganistan

Obalenie rządu talibów w Afganistanie w 2001 roku w wyniku interwencji Stanów Zjednoczonych wytworzyło nową sytuację geopolityczną w sąsiedztwie tego państwa. Przede wszystkim wyraźnemu pogorszeniu uległy relacje afgańsko-pakistańskie, włącznie z pojawianiem się skutkujących ofiarami śmiertelnymi wymian ognia na granicy²². Wraz ze stop-

²⁰ Indie nazywają Pakistan „Terrorystanem” na 72. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, <http://www.polska-azja.pl/indie-nazywaja-pakistan-terrorystanem-na-72-sesji-zgromadzenia-ogolnego-onz/> (9.03.2018).

²¹ P. BEHRENDT: *Chińskie wojska w Kaszmirze*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chinskie-wojska-w-kaszmirze/> (9.03.2018); P. BEHRENDT: *Wspólne patrole na granicy chińsko-pakistańskiej*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/wspolne-patrole-na-granicy-chinsko-pakistanskiej/> (9.03.2018).

²² Szerzej o problemach w relacjach afgańsko-pakistańskich: A. KUSZEWSKA: *Quo vadis, Pakistan? Podsumowanie półroczna 2016 – część 2...*

niowym zmęczeniem strategicznym Afganistanem okazywanym przez Zachód (udokumentowanym przez wycofywanie wojsk) stworzyło to szanse na zdobycie wpływów w tym kraju przez innych aktorów azjatyckiej polityki. Spośród Indii i Chin, to rządzący w Nowym Delhi wykazali się większą inicjatywą, szybciej przystępując do zacieśniania stosunków z władzami w Kabulu. Ułatwieniem było to, że już w czasach rządów talibów Indie wspierały ich przeciwników z Sojuszu Północnego, toteż gdy środowiska te przejęły władzę, a prezydentem został proindyjski Hamid Karzaj, zbliżenie między oboma państwami było naturalne.

Dla Indii amerykańska interwencja okazała się uśmiechem losu. Bez straty ani jednego indyjskiego żołnierza i rupii dokonano się ograniczenie pakistańskich wpływów w Afganistanie i pojawiła się perspektywa na zastąpienie ich aktywami indyjskimi. Optymalnym scenariuszem dla rządzących w Nowym Delhi byłoby całkowite pokonanie talibów, jednak wydaje się, że skoro nie udało się to siłom zbrojnym USA i sojuszników przez szesnaście lat, to tym bardziej nie uda się teraz przy znacznie ograniczonym zaangażowaniu militarnym. Trudno wyobrazić sobie również bezpośrednio indyjskie wsparcie wojskowe dla rządu w Kabulu, jakkolwiek podobne inicjatywy były rozważane na przestrzeni lat²³. Obecnie jednak istnieje prawdopodobieństwo rozwiązania politycznego – by przełamać impas w Afganistanie prezydent Ashraf Ghani zaoferował w lutym 2018 roku talibom, kontrolującym 40% terytorium kraju, uznanie ich jako legalnego ugrupowania politycznego bez warunków wstępnych²⁴. Ich dostęp do władzy nie musi być jednak równoznaczny z porażką indyjskiej polityki wobec Afganistanu. Oprócz radykalnych grup talibowie nie zajmują antyindyjskiego stanowiska i przy założeniu, że nie będą rządzić samodzielnie, będą musieli uznać wypracowane przez ostatnich kilkanaście lat wpływy Indii w kraju²⁵.

²³ *Why is India reluctant to send troops to Afghanistan?*, <http://www.dw.com/en/why-is-india-reluctant-to-send-troops-to-afghanistan/a-40706506> (9.03.2018).

²⁴ H. SHALIZI, J. MACKENZIE: *Afghanistan's Ghani offers talks with Taliban 'without preconditions'*, <https://www.reuters.com/article/us-afghanistan-taliban/afghanistans-ghani-offers-talks-with-taliban-without-preconditions-idUSKCN1GC0J0> (9.03.2018).

²⁵ K. IWANEK: *Demokracja bez głosu czy wojna bez żołnierzy? Strategia Indii wobec Afganistanu po 2013 r.*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-demokracja->

Znaczenie Afganistanu dla Indii wyraża się w co najmniej trzech wymiarach. Jak wspomniano, jest to miejsce walki o wpływy toczonej z Pakistanem, która znajduje wyraz w całej palecie środków, poczynwszy od handlu i finansowania rozmaitych projektów, po sponsorowanie wielorakich frakcji, wspólnot bądź grup zbrojnych. Po wtóre, zasoby mineralne które kryje afgańska ziemia mogą być warte ponad bilion dolarów, toteż zainteresowanie nimi Indii, cierpiących na deficyt w tym zakresie, jest absolutnie naturalne – przykładowo w 2011 roku konsorcjum siedmiu indyjskich firm uzyskało prawo do wydobycia rudy żelaza w górach Hadżigak²⁶, inne przedsiębiorstwa wyrażały zaś zainteresowanie przetargami na miedź, złoto, ropę naftową czy gaz ziemny. Po trzecie zaś Afganistan jest państwem, którego terytorium łączy Azję Południową z Azją Centralną, stąd musi być brany pod uwagę chociażby przy projektowaniu dróg transportowych czy szlaków przesyłu surowców.

Obok niestabilności Afganistanu, z którym od października 2011 roku Indie łączy strategiczne partnerstwo, kluczowym problemem dla Nowego Delhi jest ten wynikający z geografii. Oba państwa nie mają wspólnej granicy, a dzieli je terytorium Pakistanu, co w obliczu charakteru relacji indyjsko-pakistańskich rodzi istotne problemy. Istnieją dwa zasadnicze sposoby na wyjście z tej sytuacji. Pierwszym jest ominięcie terytorium pakistańskiego i handel z Afganistanem prowadzony okrężną drogą przez Iran. W ostatnich latach Indusi inwestowali w infrastrukturę po stronie afgańskiej, która miała pozwolić na dostarczanie towarów do granicy z Iranem²⁷. Po jej przekroczeniu dobra mają być kierowane do portu Czababar, określanego z pewną przesadą indyjskim odpowiednikiem Gwadaru – Indie istotnie włożyły środki w jego rozbudowę, jednak ich wielkość jest nieporównywalna z chińskimi wydatkami na CPEC. Z Czababaru natomiast drogą morską towary mają być transportowane do Indii, co rzecz jasna będzie musiało odbywać się nieopodal brzegów Pakistanu, jednak

-bez-glosu-czy-wojna-bez-zolnierzy-strategia-indii-wobec-afganistanu-po-2013-r/ (22.02.2018).

²⁶ Idem: *Bawełniany szlak Indii*, <https://nowakonfederacja.pl/bawelniany-szlak-indii/> (22.02.2018).

²⁷ *India, Iran and Afghanistan sign Chabahar port agreement*, <https://www.hindustantimes.com/india/india-iran-afghanistan-sign-chabahar-port-agreement/story-2EytbKZe06zeCIpR8WSuAO.html> (22.02.2018).

i tak będzie to sytuacja korzystniejsza niż w przypadku drogi lądowej prowadzącej przez to państwo – zwłaszcza, że indyjska marynarka wojenna w razie potrzeby jest w stanie zabezpieczyć szlak handlowy przed wrogą aktywnością pakistańską, nawet przy chińskim wsparciu tej ostatniej. Alternatywa dla użycia Iranu jako pośrednika pojawiła się w czerwcu 2017 roku, gdy zainaugurowano bezpośredni korytarz transportu powietrznego między Indiami a Afganistanem, jakkolwiek wątpliwości budzi opłacalność ekonomiczna przedsięwzięcia w obliczy wysokich kosztów lotów²⁸.

Drugim sposobem rozwikłania przez Indie węzła gordyjskiego związanego z Pakistanem są próby porozumienia się z władzami w Islamabadzie w sprawie konkretnych projektów, których beneficjentami mogą być oba państwa. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku gazociągu TAPI, mającego transportować surowiec z Turkmenistanu do Indii, przez Afganistan i Pakistan. W lutym 2018 roku rozpoczęła się budowa afgańskiego odcinka gazociągu, a całość inwestycji ma zostać sfinalizowana w 2019 roku. Optymistyczne szacunki względem budowy i funkcjonowania TAPI opierają się w dużej mierze na gwarancjach bezpieczeństwa udzielonych projektowi przez talibów, którzy uznali go za pożądaną i pomocny w tym, aby Afganistan stanął o własnych nogach. Gazociąg ma docelowo liczyć 1840 km. Realizując ten projekt Indie podążają szlakiem przetartym przez Chiny, które w 2011 roku uruchomiły swój gazociąg z Turkmenistanu liczący aż 8700 km.

Należy wspomnieć, że w przypadku TAPI Indie narażają się na możliwość zakręcenia przez Pakistan kurka z gazem w momencie wystąpienia kryzysu we wzajemnych relacjach. Może to skłaniać władze w Nowym Delhi do większej powściągliwości we wspieraniu ruchów separatystycznych w sąsiednim państwie. Przykładowo bowiem, inspirowanie niepokoju w Beludżystanie celem uderzenia w projekt Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Ekonomicznego, może się odbić negatywnie na bezpieczeństwie transgranicznych połączeń biegnących do samych Indii.

Chińska percepcja sytuacji w Afganistanie ma pewne punkty wspólne z indyjską. Również ChRL jest zainteresowana stabilnością państwa i osłabieniem muzułmańskich radykałów. To pierwsze pozwala myśleć

²⁸ WANG JIAMEI: *India opens air corridor with Afghanistan but it should not simply bypass Pakistan*, <http://www.globaltimes.cn/content/1053393.shtml> (22.02.2018).

o włączeniu Afganistanu w plany ekspansji polityczno-gospodarczej Państwa Środka, to drugie korzystnie wpłynęłoby na bezpieczeństwo wspólnej granicy w Korytarzu Wachańskim pod kątem ograniczania wsparcia dla działań terrorystycznych w Xinjiangu płynącego z Azji Środkowej, zwłaszcza w kontekście działalności Islamskiego Ruchu Wschodniego Turkiestanu. Ponadto Afganistan jest największym źródłem narkotyków trafiających do Chin, a mimo obecności sił międzynarodowych na jego terytorium ich produkcja rośnie zamiast maleć²⁹.

W 2006 roku podpisano porozumienie o handlowej i ekonomicznej współpracy między Chinami i Afganistanem, zaś intensyfikacja relacji nastąpiła od czerwca 2012 roku, gdy na odbywającym się w Pekinie szczycie Szanghajskiej Organizacji Współpracy Afganistan został zaliczony do grona państw-obszerników w tej strukturze. Indie zaapelowały wówczas do członków SzOW o większe zaangażowanie w działania mające na celu odbudowę Afganistanu. Odpowiedź władz w Pekinie była pozytywna, zarówno jeśli chodzi o działania sprzyjające rozwojowi gospodarstwu kraju (wydobycie surowców, infrastruktura, budownictwo czy rolnictwo), jak i współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa (m.in. szkolenie afgańskiej policji)³⁰. W późniejszym czasie Chińczycy zainwestowali m.in. w rozwój kopalni miedzi Aynak oraz eksploatację złóż ropy i gazu w Afganistanie.

W lutym 2017 roku w północno-wschodnim Afganistanie zaobserwowano pojawienie się chińskich żołnierzy, choć rządy w Kabulu i Pekinie nie potwierdziły tego faktu. Chińczycy mieliby uczestniczyć we wspólnych patrolach z żołnierzami afgańskimi (a być może również tadżyckimi) na terytorium Małego Pamiru, które stanowi obszar aktywności talibów, bojowników Al-Kaidy oraz członków ujgurskich ugrupowań separatystycznych. Co ciekawe, w mediach pojawiła się informacja jakoby chińskie oddziały specjalne uratowały w 2016 roku amerykańskich komandosów odciętych przez talibów w Hindukuszu³¹.

²⁹ Ł. GACEK: *Azja Centralna w polityce energetycznej Chin*. Kraków 2013, s. 101.

³⁰ B. BLANCHARD: *China says to provide "selfless" help to Afghanistan*, <https://www.reuters.com/article/us-china-afghanistan/china-says-to-provide-selfless-help-to-afghanistan-idUSBRE85705120120608> (22.02.2018).

³¹ P. BEHRENDT: *Chińskie wojska w Afganistanie?*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chinskie-wojska-w-afganistanie/> (22.02.2018).

Przy harmonijnie rozwijającej się współpracy z rządem w Kabulu, dla Chin istotnym problemem pozostaje pogarszanie się relacji Pakistanu i Afganistanu, to jest państwa, które już w dużej mierze sobie podporządkowały oraz państwa, względem przyszłej współpracy, z którym miały ambitne plany. Stąd też inicjatywy chińskich władz na rzecz załagodzenia napięć afgańsko-pakistańskich. W grudniu 2017 roku ministrowie spraw zagranicznych obu państw zostali zaproszeni do Pekinu, aby w obecności ich chińskiego *vis a vis* przedyskutować kwestie sporne³². Można to odczytać jako swoiste skarcenie niesfornych podopiecznych przez zatroskanego chińskiego ojca. Na osłodę Chińczycy zaproponowali objęcie Afganistanu projektem CPEC, co niejako wymusiłoby na obu państwach współpracę³³.

Wymuszenie poprawy relacji afgańsko-pakistańskich, czyli przede wszystkim wywarcie skutecznej presji na rząd w Islamabadzie, może też z perspektywy Chin wpłynąć korzystnie na rywalizację z Indiami w Afganistanie. Jeśli bowiem rząd w Kabulu będzie odczuwał mniejsze niż dotąd poczucie zagrożenia w związku z pakistańskim sąsiedztwem, może mniej chętnie niż do tej pory podejmować współpracę z Indiami, zwłaszcza jeśli ChRL zainspiruje do tego Afgańczyków koncesjami gospodarczymi. Paradoksalnie w tym punkcie zbieżne okazuje się podejście Chin oraz Stanów Zjednoczonych, niezamierzających rezygnować z wpływów w Afganistanie. Amerykanie niechętnie patrzą bowiem na zacieśnianie relacji afgańsko-indyjskich, uważając, że proces prowokuje Pakistan do jeszcze intensywniejszego pogłębiania związków z Chinami w trosce o własne bezpieczeństwo.

Wobec Indii w kwestii afgańskiej Państwo Środka postępuje jednak dwutorowo. W lutym 2017 roku sekretarz w indyjskim MSZ Subrahmanyan Jaishankar (w latach 2009–2013 ambasador w ChRL) prowadził rozmowy w celu znalezienia „wspólnej płaszczyzny” w Afganistanie,

³² H.V. PANT: *China brings Afghanistan and Pakistan together to discuss regional issues, but divergences remain*, <https://thediplomat.com/2017/12/china-brings-afghanistan-and-pakistan-together-to-discuss-regional-issues-but-divergences-remain/> (22.02.2018).

³³ M. SAIFULLAH: *Can Afghanistan join China-Pakistan Economic Corridor?*, <http://www.dw.com/en/can-afghanistan-join-china-pakistan-economic-corridor/a-42094595> (22.02.2018).

włącznie z przeprowadzaniem kolegialnych indyjsko-chińskich projektów rozwojowych³⁴. W maju 2018 roku na szczycie w Wuhan Narendra Modi i Xi Jinping podjęli zobowiązania poszukiwania projektów z dziedziny zdrowia, edukacji i bezpieczeństwa żywnościowego, które oba państwa mogłyby wspólnie przedsięwziąć dla poprawy doli Afgańczyków³⁵.

Władze w Nowym Delhi nie wydają się jednak pokładać zbyt dużej ufności w deklaracje strony chińskiej, zwłaszcza biorąc pod uwagę charakter relacji bilateralnych w 2017 roku, i na własną rękę pogłębiają współpracę z Afganistanem. Obok problemów politycznych, ekonomicznych czy militarnych, warto tu wskazać również na istotność indyjskiej *soft power* w zakresie wpływu kulturowego, chociażby popularnych wśród Afgańczyków produkcji Bollywood, propagowanych także przez delegacje państwowe wysokiej rangi³⁶.

Wang Lian podkreśla, że prawie każda wielka potęga w historii, w okresie wzrostu swojej siły, była bardzo mocno zaangażowana w Afganistanie³⁷. Ambicje Indii i Chin są w tym kontekście absolutnie zrozumiałe, tym bardziej, że oba mocarstwa dostrzegają na obszarze tego państwa pole do realizacji interesów związanych zarówno z gospodarką, jak i bezpieczeństwem. Czynnikiem, od którego nie sposób abstrahować w kształtowaniu relacji z władzami w Kabulu, pozostaje Pakistan. Ponadto, pomimo wycofania większości oddziałów, aktywną siłą w Afganistanie pozostają Stany Zjednoczone, jak również staje się on polem coraz większego zainteresowania innych państw, choćby Federacji Rosyjskiej. W tym wszystkim często najmniej uwagi poświęca się problemom wewnętrznym samego Afganistanu, które mogą okazać się nierozwiązywalne, niezależnie od za-

³⁴ S. HAIDAR: *India, China seek common ground on Afghanistan*, <http://www.thehindu.com/news/national/india-china-seek-common-ground-on-afghanistan/article17379581.ece> (22.02.2018).

³⁵ D.R. CHAUDHURY: *India, China likely to jointly undertake projects in Afghanistan*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/politics-and-nation/india-china-likely-to-jointly-undertake-projects-in-afghanistan/article-show/64057491.cms> (8.09.2018).

³⁶ A. SALEH: *From Afghanistan with love & sincerity*, <http://indianexpress.com/article/opinion/from-afghanistan-with-love-sincerity-india-relations-iran-4797032/> (22.02.2018).

³⁷ Za: Ł. GACEK: *Azja Centralna w polityce energetycznej Chin...*, s. 95.

angażowania jakiegokolwiek państwa. Tak jak niegdyś nazywano Afganistan „cmentarzem mocarstw”, tak współcześnie może się on stać cmentarzem ambicji wielu państw, które nie będą możliwe do pogodzenia ze sobą i z miejscowymi realiami.

6.3. Nepal

Znaczenie Nepalu w relacjach indyjsko-chińskich po 1991 roku opiera się na podobnych przesłankach co w okresie zimnej wojny³⁸. W wymiarze geologicznym na terytorium Nepalu zderzają się płyty indyjska i eurazjatycka, zaś w sensie geopolitycznym Katmandu jest niewielką enklawą analogicznie wciśniętą między dwa mocarstwa, coraz intensywniej rywalizujące o wpływy na tym obszarze. Od dekad stanowi to podstawowy problem kształtujący tożsamość strategiczną państwa, próbującego umiejętnie balansować między Indiami a Chinami, czerpiąc od obu sąsiadów jak największe korzyści. Tak jak trzęsienia ziemi dotyczą Nepal w tragicznie dosłownym sensie, tak z metaforycznymi wstrząsami w polityce zagranicznej Katmandu mamy do czynienia od kilkunastu lat. Pozostający wcześniej w indyjskiej strefie wpływów Nepal w sposób coraz bardziej zdecydowany zbliża się do Chin. O ile wcześniej można było to zinterpretować jako próbę zrównoważenia polityki zagranicznej, to dziś wahadło nepalskiej polityki wydaje się faktycznie przechylać w stronę Pekinu. I w coraz mniejszym stopniu przeszkodę w tym procesie stanowi obiektywna trudność związana z położeniem ChRL i Nepalu po przeciwnych stronach łańcucha Himalajów.

Przez lata scena polityczna w Nepalu była do tego stopnia zdominowana przez Nowe Delhi, że po wprowadzeniu systemu wielopartyjnego w 1990 roku większość ugrupowań przyjmowała indyjskie wsparcie finansowe, zaś relacje z Indiami były zawsze jednym z najistotniejszych tematów kampanii wyborczych. Władze w Nowym Delhi pomogły w zawarciu w 2004 roku porozumienia kończącego wojnę domową w Nepalu, zarazem jednak wielokrotnie były oskarżane o destabilizowanie

³⁸ Treści składające się na ten podrozdział zostały wcześniej częściowo wykorzystane w artykule: T. Okraska: *The Sino-Indian rivalry in South Asia in the XXI century on the examples of Nepal, Sri Lanka and Maldives*, „Political Preferences” 2018, nr 20, s. 43–58.

sytuacji politycznej w kraju między innymi poprzez dążenie do obalenia prowadzących niewystarczająco spolegliwą politykę rządów (w latach 2013–2017 miało miejsce sześć zmian premiera). Ambasadę Indii położoną w dzielnicy Lainchaur nieoficjalnie nazywano „dworem Lainchaur”, bowiem istotne dla kraju decyzje były podejmowane po konsultacji z tą placówką³⁹. Obecnie co najmniej równie istotna jest ambasada Chińskiej Republiki Ludowej w Baluwatar, którą w listopadzie 2016 roku odwiedził premier Nepalu Pushpa Kamal Dahal, by powitać nowo mianowaną ambasador Yu Hong⁴⁰.

Do niedawna jedyną możliwością transportu towarów z Nepalu było wykorzystanie terytorium Indii. W 2016 roku Pekin i Katmandu podpisały jednak umowę na korzystanie przez Nepalczyków z chińskiej infrastruktury oraz portów morskich do transportu towarów. Do jej efektywnej realizacji potrzebna jest jednak rozbudowa infrastruktury również po stronie nepalskiej. Chińczycy udzielają Nepalowi pomocy rozwojowej i kredytów inwestycyjnych, budują drogi i obwodnice, centra naukowe i kongresowe, szpitale i elektrownie. Trudno byłoby znaleźć sferę, w której kapitał chiński nie byłby obecny przez ostatnie kilkanaście lat. Kolejnym krokiem w stronę zbliżenia z Chinami okazało się podjęcie przez władze w Katmandu decyzji o przystąpieniu do promowanej przez Pekin inicjatywy Pasa i Szlaku. ChRL wskazuje, że jednym z elementów inicjatywy ma być rozwój połączeń infrastrukturalnych z Nepalem, ze szczególnym uwzględnieniem linii kolejowej z Tybetu do Katmandu. Rozwój infrastruktury przygranicznej pozwalający na swobodną wymianę ludzi i towarów między Chinami a Nepalem stanowiłby prawdziwą rewolucję, również w wymiarze geopolitycznym. Możliwość bezpośredniego transportowania dóbr z ChRL bez kłopotliwego pośrednictwa indyjskich portów przewartościowałaby relacje ekonomiczne w tym regionie.

Gdy w kwietniu 2015 roku Nepal nawiedziło katastrofalne trzęsienie ziemi, Chiny i Indie były największymi darczyńcami dla Katmandu. Pekin zaoferował pomoc w wysokości 483 mln dolarów, zaś Nowe Delhi

³⁹ P. SKAWIŃSKI: *Siedem stanów może być odciętych? Konflikt Chin i Indii. Wojska stały w gotowości przez wiele dni...* (22.02.2018).

⁴⁰ *Chinese Ambassador calls on Nepal PM*, <https://thehimalayantimes.com/kathmandu/chinese-ambassador-yu-hong-calls-on-nepal-pm-pushpa-kamal-dahal/> (22.02.2018).

250 mln dolarów oraz 750 mln dolarów kredytu. Co więcej, indyjskie i chińskie ekipy ratunkowe niejako prześcigały się w szybkości pomocy udzielanej poszkodowanym. Nepal odmówił z kolei przyjęcia wsparcia od Tajwanu obawiając się narażenia na gniew Państwa Środka⁴¹.

Narendra Modi podjął próbę odzyskania inicjatywy na politycznej nepalskiej szachownicy, gdy krótko po zaprzysiężeniu na premiera, jako pierwszy szef rządu od siedemnastu lat, udał się do Katmandu w sierpniu 2014 roku (dwa miesiące wcześniej premier Nepalu Sushil Koirala odbył udaną podróż do ChRL). W trakcie wizyty po raz pierwszy strona indyjska tak wyraźnie zdystansowała się wobec traktowania Nepalu jako „młodszego brata”, co mogło znamionować nowe otwarcie we wzajemnych stosunkach mających mieć odtąd charakter bardziej równorzędny. Ważnym gestem w sferze symbolicznej było potwierdzenie przez Modiego, że księżę Siddhartha Gautama (późniejszy Budda Śakjamuni), urodził się na ziemiach należących obecnie do Nepalu, o co od lat zabiegali sami Nepalczycy⁴².

Rychło okazało się jednak, że partnerskie stosunki obu państw pozostaną na razie w sferze życzeniowej władz w Katmandu, bowiem Indie nie mają zamiaru rezygnować z utrzymywania relacji opartych na hierarchicznej zależności. Punktem spornym stały się prace nad konstytucją Nepalu, prowadzone przez powołane w 2008 roku Zgromadzenie Konstytucyjne. Narendra Modi wielokrotnie odnosił się do tej sprawy w publicznych wypowiedziach, jednak indyjskie zabiegi ostatecznie nie przyniosły spodziewanych efektów.

We wrześniu 2015 roku nepalski parlament uchwalił nową konstytucję, której przepisy Indie odebrały jako zagrożenie dla swoich interesów, a przynajmniej jako niewystarczająco skonsultowane z Nowym Delhi. Osią sporu stało się niedowartościowanie w ustawie zasadniczej ludu Madeszi, zamieszkującego w położonym na południu Nepalu Teraju i wykazującego najsilniejsze powiązania kulturowe z Indiami, zwłaszcza mieszkańcami przygranicznych stanów Bihar i Uttar Pradesh – a tym

⁴¹ U. FURMANOWICZ: *Kryzys paliwowy w Nepalu. Czas na wejście smoka?*, <http://www.polska-azja.pl/u-furmanowicz-kryzys-paliwowy-w-nepalu-czas-na-wejscie-smoka/> (22.02.2018).

⁴² S.D. MUNI: *Modi's 'Neighbourhood First' Initiative. W: Modi And The World: (Re) Constructing Indian Foreign Policy*. Red. S. SINDERPAL. Singapore 2017, s. 126.

samym politycznie zorientowanego na Nowe Delhi. Przedstawiciele tej społeczności nie zostali zaangażowani w prace nad konstytucją, a jej zapisy odebrali jako krzywdzące. Pretensje zgłaszane przez Madeszi dotyczyły przebiegu granic ich prowincji oraz zasad przyznawania obywatelstwa członkom ich rodzin, a także niedostatecznej reprezentacji Teraju w parlamencie Nepalu⁴³.

Drugą grupą, której Indie udzieliły poparcia przeciw nepalskim władzom byli dalici – umiejscowieni poza podziałem warnowym, a zatem najgorzej sytuowani jako grupa w społeczeństwie Nepalu. Rządzący w Nowym Delhi wielokrotnie, zwłaszcza od momentu przejęcia władzy przez BJP promującej hinduski nacjonalizm, odwoływali się do wspólnoty kulturowej z dalitami opartej na wymiarze religijnym. Jeśli dodać do tego wpływ wywierany na nepalskie partie polityczne, otrzymujemy obraz potężnego instrumentarium środków nacisku na Katmandu.

Indie odebrały jako wymierzone w siebie również zapisy konstytucji traktujące o tym, że samotne kobiety nie będą miały prawa do przekazywania obywatelstwa swoim dzieciom, co uzasadniano tym, że potomstwo ze związków Nepalek z obcokrajowcami, najczęściej Indusami, może wykazywać większą lojalność wobec krajów pochodzenia ojców, aniżeli względem Nepalu. Co więcej, ustawa zasadnicza zadekretowała, że Nepal jest państwem świeckim, co można zinterpretować jako próbę osłabienia wpływu Indii wynikającego ze wspólnoty hinduistycznej⁴⁴.

Reakcja Indii na uchwalenie konstytucji w niepożądanym kształcie okazała się bardzo zdecydowana. Protesty Madeszi doprowadziły do zablokowania granicy indyjsko-nepalskiej, co dla mniejszego państwa jest sprawą o kapitalnym znaczeniu, biorąc pod uwagę uzależnienie od Nowego Delhi w różnych dziedzinach życia. Indie formalnie nie były zaangażowane w blokadę, ale nie odżegnywały się od postulatów Madeszi, toteż dla wszystkich było jasne, że w istocie protesty stanowią karę dla Katmandu i próbę zdyscyplinowania Nepalczyków. Trwająca do lutego 2016 roku blokada wyrządziła gospodarce Nepalu potężne szkody,

⁴³ U. FURMANOWICZ: *Nepal na równi pochyłej, czyli polityka (dobrego?) sąsiedztwa według Indii*, <http://www.polska-azja.pl/u-furmanowicz-nepal-na-rowni-pochylej-czyli-polityka-dobrego-sasiedztwa-wedlug-indii/> (22.02.2018).

⁴⁴ S. THAROOR: *Understanding Nepal's constitutional crisis*, <https://www.weforum.org/agenda/2015/02/understanding-nepals-constitutional-crisis/> (22.02.2018).

jak szacowano, przewyższające nawet koszty wynikłe z wcześniejszego tragicznego trzęsienia ziemi. Szczególnie istotna była niemożność sprowadzania paliwa, ponieważ Nepal dysponuje zapasami tegoż wystarczającymi jedynie na kilkanaście dni.

Chiny błyskawicznie wykorzystwały indyjsko-nepalski rozdźwięk. W trakcie trwania kryzysu współpracę podjęły firmy paliwowe Nepal Oil Corporation i China National United Oil Corporation, co przełamało monopol Indii w wymiarze dostawy surowców. Zintensyfikowano współpracę również w innych obszarach bądź zapowiedziano takie kroki w przeszłości⁴⁵. Wydaje się zatem, że Nowe Delhi osiągnęło efekt odwrotny od zamierzonego, a indyjski słoń na scenie dyplomatycznej zachował się jak w składzie porcelany. Deklarację Katmandu z 2016 roku komunikującą, że „żaden nepalski teren nie zostanie użyty do działań przeciwko sąsiadom”⁴⁶, można było odczytać raczej jako ustępstwo skierowane w stronę Chin.

Ocieplanie przez Katmandu relacji z Pekinem wiąże się również z ograniczaniem praw tybetańskich uchodźców przebywających w Nepalu. Likwidowane są kolejne agendy zajmujące się sprawami diaspory, coraz bardziej utrudnione staje się przekraczanie granicy od strony Tybetu. Tybetańczycy prezentujący antychińskie poglądy są zatrzymywani, a w przypadku wystąpienia samospaleń buddyjskich mnichów na nepalskim terytorium władze odmawiają wydania ciał w celu odprawienia ceremonii pogrzebowych, by nie rozgniewać Chin demonstracjami politycznymi⁴⁷.

W styczniu 2018 roku rozpoczęła się chińsko-indyjska walka o wpływy w Nepalu w kolejnym sektorze. Pekin zaoferował Katmandu uruchomienie usługi Internetu światłowodowego, co pozwoliłoby Nepalczykom przełamać w tym zakresie monopol Nowego Delhi⁴⁸. Głośnym echem

⁴⁵ B. BARAL: *After the 'Blockade': China's Push into Nepal*, <https://thediplomat.com/2017/02/after-the-blockade-chinas-push-into-nepal/> (22.02.2018).

⁴⁶ *Nepal: „Żaden nepalski teren nie zostanie użyty do działań przeciwko sąsiadom”*, <http://www.polska-azja.pl/nepal-zaden-nepalski-teren-nie-zostanie-uzyty-do-dzialan-przeciwko-sasiadom/> (22.02.2018).

⁴⁷ R. STEFANICKI: *Nepal ze strachu przed Chinami gnębi Tybetańczyków. Kameiry, zakaz protestów, strach*, http://wyborcza.pl/1,76842,15821415,Nepal_ze_strachu_przed_Chinami_gnebi_Tybetanczykow_.html (22.02.2018).

⁴⁸ *Nepal accesses internet through China, ending India monopoly*, <http://busi->

odbiły się również dziesięciodniowe chińsko-nepalskie ćwiczenia wojskowe o kryptonimie „Przyjaźń Sagarmatha” (Sagarmatha to nepalska nazwa Mount Everestu), które odbyły się w kwietniu 2017 roku. Wcześniej siły zbrojne Nepalu ćwiczyły z wojskami indyjskimi i amerykańskimi⁴⁹.

Bliskość kulturowa Indii i Nepalu z jednej strony jest sprawą oczywistą, z drugiej jednak wiąże się z nią nie tylko blaski, ale i cienie. Te ostatnie związane są przede wszystkim z traktowaniem mniejszego sąsiada przez Indusów jako części własnej cywilizacji i mniej lub bardziej skrywanym lekceważeniem Nepalczyków. Wielu z nich pracuje w Indiach, najczęściej jednak wykonując ciężkie i nierzadko upokarzające prace – liczni Nepalczycy zatrudniani są choćby przy budowie górskich dróg na północy kraju. Ponadto często traktowani są przez miejscowych z wyższością. Wielu Indusów postrzega Nepal jako państwo tylko formalnie suwerenne i uznaje indyjskie interwencje w jego sprawy wewnętrzne za rzecz absolutnie naturalną, a wręcz pożądaną w ramach swoistego pouczenia Nepalczyków co do właściwej drogi postępowania. Indie przyswoiły od kolonialnych angielskich patronów zasadę *divide et impera* i konsekwentnie stosują ją w relacjach z Katmandu – pewną hipokryzją jest, że jednocześnie oburzają się na Chiny za podjudzanie niepokojów wewnętrznych we własnych granicach.

Chińczycy z kolei nie budzą w Nepalu niechęci, rząd ChRL nie wtrąca się też zbyt natarczywie w nepalską politykę wewnętrzną – trudno się zatem dziwić, że Katmandu dąży do zacieśnienia relacji z Pekinem, tym bardziej, że Nepal w sporej mierze funkcjonuje dzięki międzynarodowej pomocy finansowej. W 2014 roku Chiny zajęły miejsce Indii jako głównego inwestora zagranicznego w Nepalu i można spodziewać się podtrzymania wzrostowego trendu w relacjach wzajemnych.

Obok gry o wpływy dotyczącej samego Katmandu, Nowe Delhi obawia się wykorzystywania przez ChRL terytorium Nepalu dla wspierania tendencji odśrodkowych w Indiach, na przykład grup powstańczych

ness.financialpost.com/pmn/business-pmn/nepal-accesses-internet-through-china-ending-india-monopoly (22.02.2018).

⁴⁹ A. ARIEF: *Sino-Nepali Military Drills 2017: Challenging Indian influence in South Asia?*, Institute of Strategic Studies, 9.05.2017, http://issi.org.pk/wp-content/uploads/2017/05/IB_Areeba_dated_9-5-2017.pdf (22.02.2018).

w Biharze czy protestów Gurkhów w Darjeelingu, żądających utworzenia osobnego stanu⁵⁰. Jednak sama bliskość kulturowa i indyjskie przekonanie o słuszności swoich racji może okazać niewystarczającym fundamentem dla utrzymywania nepalskiej enklawy w swojej strefie wpływów. Zaś nawet jeśli indyjscy politycy słusznie argumentują, że problemy społeczno-polityczne Nepalu są faktem, a nie wymysłem władz w Nowym Delhi, bądź podkreślają kryzys przywództwa u północnego sąsiada, to swoją retoryką i działaniami wpychają Nepalczyków w ramiona Pekinu. Krzysztof Iwanek celnie zauważa, że w walce o Nepal „wygra ten, kto pierwszy przebije Himalaje – w wypadku Chin będą to Himalaje fizyczne, w wypadku Indii zaś – Himalaje nawyków myślowych”⁵¹.

6.4. Bhutan

Znaczenie Bhutanu dla relacji indyjsko-chińskich zostało już wcześniej wspomniane w rozdziale III w kontekście sporu o Płaskowyż Doklam z 2017 roku. Jest to państwo o charakterystyce podobnej do Nepalu jeśli chodzi o usytuowanie – również ma charakter górskiej enklawy położonej między Indiami a Chinami. Bhutan jest jednak niemal trzykrotnie mniejszy, a liczba ludności nie przekracza 800 tys. osób, podczas gdy populacja Nepalu liczy 30 mln. Znaczenie Bhutanu dla mocarstwowych sąsiadów wyraża się przede wszystkim w strategicznym położeniu.

Od momentu podpisania indyjsko-bhutańskiego Traktatu o Przyjaźni z 1949 roku Bhutan scedował część suwerenności w prowadzeniu polityki zagranicznej na Indie, które zobowiązały się do obrony himalajskiego królestwa. Wprawdzie w 2007 roku z traktatu usunięto artykuł II, który mówił, że Bhutan będzie się kierować radą Indii w sprawie stosunków zewnętrznych, jednak nie oznacza to, że Indusi istotnie przewartościliwali swoje stanowisko w tej sprawie. Tym bardziej, że rządzący w No-

⁵⁰ M. PAUDYAL: *Love, sympathy, support, indifference, silence: How Nepal is responding to the Darjeeling unrest*, <https://scroll.in/article/842380/love-sympathy-support-indifference-silence-how-nepal-is-responding-to-the-darjeeling-unrest> (22.02.2018).

⁵¹ K. IWANEK: *Tunel przez Himalaje – Chińsko-indyjska gra o Nepal*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-tunel-przez-himalaje-chinsko-indyjska-gra-o-nepal/> (22.02.2018).

wym Delhi inwestują znaczne środki w infrastrukturę Bhutanu oraz szeroko rozumianą pomoc rozwojową. W ostatnich siedemnastu latach Indie przeznaczyły na ten cel prawie 5 mld dolarów⁵².

Chiny od kilku dekad próbują przełamać impas w relacjach z Bhutaniem, z którym nie posiadają nawet formalnych stosunków dyplomatycznych, a zarazem rozluźnić jego związki z Indiami. Na ten moment jednak kluczowym zagadnieniem w stosunkach chińsko-bhutańskich jest spór graniczny, który znalazł odzwierciedlenie w kryzysie doklamskim w 2017 roku. Ówczesne działania ChRL ukierunkowane były nie tylko na przejście spornego terytorium, ale i na zdobycie wpływów w samym Bhutanie. Co charakterystyczne, rządzący w Thimphu w trakcie całego kryzysu unikali jednoznacznie krytycznych oświadczeń wobec chińskich działań, pozostawiając sobie swobodę manewru jeśli chodzi o kształtowanie relacji z oboma sąsiadami. Bhutan wprawdzie obawia się Chin i uznaje indyjską ochronę za pożądaną, jednak dostrzega też, że wcześniejsze próby zacieśnienia relacji z Państwem Środka były torpedowane przez Indie. Co znaczące, pod indyjskim wpływem Bhutan nie przyjmował w przeszłości chińskich propozycji uregulowania kwestii granic, które były korzystne w sensie samej wymiany terytoriów (ChRL oferowała więcej niż żądała) z uwagi na „ochronę interesów bezpieczeństwa Indii”⁵³.

Coraz częściej podnoszą się w Thimphu głosy mówiące, że tak ściśle związki z Republiką Indii są niebezpieczne dla Bhutanu lub wręcz, że mocarstwowy protektor będzie chciał w przyszłości zaanektować himalajskie królestwo, tak jak stało się to z Sikkimem. Racjonalnym posunięciem wydaje się być zacieśnienie więzów ekonomicznych w Chinami, które pozwoliłoby na przynajmniej częściowe uniezależnienie się od relacji z Indiami. Te ostatnie wprawdzie przynoszą Bhutanowi istotne korzyści, jednak pojawiają się w ich ramach również problemy. Przykładowo, najistotniejszym bhutańskim towarem eksportowym jest energia wodna, zaś Indie w 2017 roku ogłosiły, że osiągnęły nadwyżkę mocy,

⁵² E. ROCHE: *Doklam: An uneasy truce*, <http://www.livemint.com/Politics/Ua-Be7e7ImRmKQjBuXiML2H/Doklam-An-uneasy-truce.html> (26.09.2017).

⁵³ L. ZHEN: *Is Bhutan drawing closer to China, and what can India do about it?*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2108804/bhutan-drawing-closer-china-and-what-can-india-do-about> (22.02.2018).

toteż nie wypełnią zakładanego wcześniej planu importu energetycznego z Bhutanu, zaś cena energii powinna spaść⁵⁴.

Do lat 70. XX wieku Bhutan pozostawał państwem zamkniętym na wpływy zewnętrzne do tego stopnia, że gdy pojawiły się tam pierwsze samochody, zdarzało się, że mieszkańcy uznawali je za wielkie zwierzęta i chcieli dokarmiać. Dopiero w 1999 roku dopuszczono używanie telewizorów. Obecnie jednak ma miejsce proces, który może wpłynąć na relacje kraju z Indiami i Chinami. W funkcjonującym od 2008 roku jako monarchia konstytucyjna Bhutanie tworzy się społeczeństwo obywatelskie, a immanentnym elementem tego zjawiska jest wzrost roli debaty publicznej, również w zakresie polityki zagranicznej państwa. Szczególnie młode pokolenie Bhutańczyków coraz częściej wykazuje zaś zainteresowanie kulturą chińską i uczy się języka mandaryńskiego, licząc na możliwość pracy w sektorze turystycznym. Bhutan przez dekady utrzymywał limit przyjeżdżających obcokrajowców w celu ochrony swojego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego, jednak obecnie rząd w Thimphu liczy na wzrost liczby turystów z Chin, który może napędzić gospodarkę. Dla bhutańskich przedsiębiorców bądź studentów podejmujących naukę na uczelniach w ChRL coraz bardziej dokuczliwa jest konieczność podróży do Katmandu w celu uzyskania chińskiej wizy oraz korzystania z pośrednich połączeń lotniczych przez Indie, gdy chcą dostać się do sąsiedniego kraju. Wielu mieszkańców Bhutanu staje się zatem krytycznych wobec Indii, a dzięki internetowej debacie dostrzegają, że w swoich obawach nie są osamotnieni⁵⁵. Może to istotnie wpłynąć na przyszłą politykę bhutańskich decydentów.

Podobnie jak w przypadku Nepalu, można się jednak spodziewać, że Indie będą chciały powstrzymać każdą inicjatywę Bhutanu zmierzającą do poprawy relacji z Chinami. Tutaj wszakże dysponują prawną-traktatową podstawą do ingerowania w politykę rządów w Thimphu. Dla Indii suwerenność zewnętrzna Bhutanu kończy się tam, gdzie zaczynają się indyjskie interesy strategiczne. Poczucie indyjskiej przewagi nad hi-

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ R.W. WHITECROSS: *Lessons from the Doklam Pass: how little Bhutan faced down China over a border dispute*, <http://theconversation.com/lessons-from-the-doklam-pass-how-little-bhutan-faced-down-china-over-a-border-dispute-84158> (22.02.2018).

malajskim królestwem jest tak duże, że oficerowie Indian Army mówią wręcz o możliwości sprzedaży przez bhutańskiego monarchę Płaskowyzu Doklam Indiom, co „usunęłoby na stałe kość niezgody” w relacjach bhutańsko-chińskich⁵⁶. Spornymi obszarami z ChRL są jednak również doliny Jakarlung i Pasamlung na północy Bhutanu, z których zwłaszcza ta pierwsza jest bardzo istotna dla Indii, ponieważ wychodzi na Dolinę Chumbi i Korytarz Siliguri.

6.5. Bangladesz

Bangladesz jest otoczony z trzech stron terytorium indyjskim, od południa posiada dostęp do Zatoki Bengalskiej, zaś mały kawałek granicy dzieli z Birmą. Znajduje się jednak w relatywnie niewielkiej odległości od ChRL, co wspiera proces zacieśniania wzajemnych relacji, który należy widzieć w kontekście wzmocnienia przez Pekin swojej obecności w regionie Azji Południowej. Choć jest państwem biednym i przeludnionym, Bangladesz ma swoje znaczenie na geopolitycznej azjatyckiej szachownicy, które wynika przede wszystkim z jego strategicznego tranzytowego położenia. Ponadto z perspektywy indyjskiej kluczowe jest to, że tak jak Bhutan na północy, tak Bangladesz na południu zamyka Korytarz Siliguri, oddzielający wysunięte na północny-wschód stany Indii od reszty państwa.

Indie wydatnie pomogły w oderwaniu Bengal Wschodniego od Pakistanu w 1971 roku, a tym samym w powstaniu niepodległego Bangladeszu. Mimo to stosunki Republiki Indii ze wschodnim sąsiadem charakteryzuje nierównomierność – momenty dynamicznego rozwoju relacji przeplatają się ze stagnacją i napięciami. W porównaniu z nimi kontakty bangladesko-chińskie cechuje mniejsza doza kontrowersji i bardziej stabilny rozwój⁵⁷.

Interesy Indii w Bangladeszu koncentrują się w ramach trzech głównych wymiarów. Po pierwsze, stanowi on kluczowy obszar w indyjskich

⁵⁶ S. THEYS: *Running Hot and Cold: Bhutan-India-China Relations*, <https://iapsdialogue.org/2018/01/11/running-hot-and-cold-bhutan-india-china-relations/> (22.02.2018).

⁵⁷ S. DATTA: *Bangladesh's Relations with China and India: A Comparative Study*, „Strategic Analysis” 2008, nr 5 (32). Dostęp poprzez: <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09700160802309134> (22.02.2018).

dążeniach do rozwijania relacji z regionem Zatoki Bengalskiej i w prowadzonej przez rząd Modiego polityce *Act East*, której zasięg obejmuje szczególnie Birmę i państwa Azji Południowo-Wschodniej. Po wtóre, stabilny i demokratyczny Bangladesz stanowi dla Indii ważnego partnera w działaniach mających na celu powstrzymanie islamskiej radykalizacji w regionie. Wreszcie indyjskim priorytetem jest zapobieżenie polityce chińskiej mającej na celu polityczne zdominowanie Bangladeszu wynikłe z wcześniejszego rozwoju relacji gospodarczych⁵⁸, co jest tym bardziej istotne, iż państwo to pozostaje największym partnerem handlowym Indii w Azji Południowej.

Polem zainteresowania Chińskiej Republiki Ludowej jest z kolei przede wszystkim rozwój projektów infrastrukturalnych i wykorzystanie terytorium Bangladeszu zarówno do importu surowców, jak i dwustronnego przesyłu innych towarów. Już w 2005 roku Chiny zastąpiły Indie w roli największego partnera handlowego Bangladeszu, będąc równocześnie odbiorcą 96% chińskich przekazów pieniężnych kierowanych do Azji Południowej⁵⁹. W przeprowadzonej w 2014 roku przez Pew Research Center ankiecie, w ramach której mieszkańcy Azji wyrażali swój stosunek wobec regionalnych mocarstw, więcej Banglijczyków pochlebnie wyrażało się o Chinach (77%) niż o Indiach (70%)⁶⁰. Ponadto największy odsetek respondentów (27%) wskazał, że Indie stanowią główne zagrożenie dla Bangladeszu.

Podkreśleniem zwiększającej się wagi Bangladeszu była pierwsza od trzech dekad wizyta Przewodniczącego ChRL, Xi Jinpinga, która miała miejsce w 2016 roku. Obszar tego państwa stał się istotnym punktem chińskiej strategii oceanicznej, zwłaszcza w kontekście morskiej nitki Pasa i Szlaku. W trakcie udanej wizyty podpisano kolejne umowy opiekujące w sumie na 26 mld dolarów, a wzajemne relacje zostały pod-

⁵⁸ C. XAVIER: *India aims to woo Bangladesh away from China*, <http://www.dw.com/en/india-aims-to-woo-bangladesh-away-from-china/a-38335827> (22.02.2018).

⁵⁹ J.M. SMITH: *Why China's Submarine Deal With Bangladesh Matters*, <https://thediplomat.com/2017/01/why-chinas-submarine-deal-with-bangladesh-matters/> (22.02.2018).

⁶⁰ *Chapter 4: How Asians View Each Other*, <http://www.pewglobal.org/2014/07/14/chapter-4-how-asians-view-each-other/> (22.02.2018).

niesione do poziomu strategicznego partnerstwa⁶¹. Szczególną uwagę warto zwrócić na chińsko-bangladeską współpracę wojskową rozwijającą się intensywnie od 2002 roku, gdy oba państwa podpisały umowę o wspólnej obronie. W latach 2012–2016 ChRL miała niemal 74% udziałów w imporcie uzbrojenia przez Bangladesz, który był drugim największym odbiorcą chińskiej broni po Pakistanie⁶². Najbardziej spektakularne transakcje w ostatnim czasie dotyczyły marynarki wojennej. W 2015 roku Banglijczycy odebrali kupione w Chinach dwie jednostki patrolowe typu Durjoy, zaś rok później marynarka wojenna Bangladeszu otrzymała nabyte za 203 mln dolarów dwa okręty podwodne projektu 035G (Ming). Dwa kolejne patrolowce są budowane w ChRL, a Chińczycy zobowiązali się pomóc Bangladeszowi w konstrukcji kolejnych czterech – w sumie wydatnie zwiększy to potencjał operacyjny bangladeskiej floty w Zatoce Bengalskiej⁶³. Co więcej, marynarka wojenna Państwa Środka uzyskała dostęp do portu w Chittagong, o co nieskutecznie zabiegały Indie⁶⁴. W 2016 roku w porcie zacumowały dwie chińskie fregaty rakietowe oraz statek zaopatrzeniowy, które następnie wzięły udział w ćwiczeniach z bangladeską flotą⁶⁵. Ponadto Chittagong jest polem inwestycji ChRL w zakresie rozbudowy, dokonywanej również rękami chińskich pracowników. Docelowo ma stąd biec rurociąg, którym surowce przewożone przez Ocean Indyjski będą następnie transportowane drogą lądową do Państwa Środka, co pozwoli ominąć kłopotliwą Cieśninę Malakka⁶⁶.

Premier Sheikh Hasina oraz jej partia Liga Awami są uznawani za proindyjską siłę w polityce Bangladeszu, za co wielokrotnie wcześniej byli

⁶¹ R. KARIM, S. LITON: *China, Bangladesh are now strategic partners*, <http://www.asianews.eu/content/china-bangladesh-are-now-strategic-partners-30428> (22.02.2018).

⁶² *The state of major arms transfers in 8 graphics...* (22.02.2018).

⁶³ J.M. SMITH: *Why China's Submarine Deal With Bangladesh Matters...*

⁶⁴ R. KWIECIŃSKI: *Chiński „sznur pereł”. Niektóre aspekty strategii ChRL na początku XXI wieku*. W: *Współczesne Chiny w kontekście stosunków międzynarodowych*. Red. J. WARDEGA. Kraków 2014, s. 44.

⁶⁵ J.M. SMITH: *Why China's Submarine Deal With Bangladesh Matters...*

⁶⁶ A. MASOOD: *India-Bangladesh-China Relations: A Complex Triangle*, <https://www.mmbiztoday.com/articles/india-bangladesh-china-relations-complex-triangle> (22.02.2018).

krytykowani przez opozycję spod znaku Nacjonalistycznej Partii Bangladeszu⁶⁷. Presją wewnętrzną, jak również niechęcią do psucia relacji z Pekinem należy tłumaczyć, że przy podpisywaniu umów z Indiami premier każdorazowo zastrzega, że w żadnym razie nie są one wymierzone w ChRL, a Bangladesz po prostu chce się rozwijać przy wykorzystaniu każdej sposobności i we współpracy ze wszystkimi chętnymi partnerami⁶⁸.

Władze w Nowym Delhi mają jednak inną optykę, zwłaszcza gdy w grę wchodzi płaszczyzna bezpieczeństwa⁶⁹. Indie starają się odwozić rząd Bangladeszu od militarnej współpracy z Chinami, jednak nie przynosi to na razie pożądaných rezultatów. Bangladeska armia odrzuciła proponowaną przez Nowe Delhi 25-letnią bilateralną umowę obronną. Jak dotąd nie został też sfinalizowany projekt mający na celu wywarcie pośredniego wpływu na sferę obronności – Indie zaoferowały linię kredytową opiewającą na 500 mln dolarów na zakup przez Bangladesz rosyjskich myśliwców wielozadaniowych MiG-35. Obok odciążenia od współpracy z ChRL w tym zakresie, korzyścią dla Republiki Indii miałyby być potencjalna współpraca techniczna po sfinalizowaniu kontraktu, ponieważ bangladeska armia prawdopodobnie korzystałaby wtedy z indyjskich części zamiennych, również do myśliwców MiG-29⁷⁰.

W ramach poprawy relacji z Bangladeszem w kontekście rywalizacji chińsko-indyjskiej rząd Nerendry Modiego doprowadził do polubownego zażegnania dwóch bilateralnych sporów terytorialnych. W 2015 roku zawarto umowę o wymianie enklaw. Oba państwa były światowymi rekordzistami jeśli chodzi o liczbę takowych – po obu stronach gra-

⁶⁷ M. CYRAN: *Indie – Bangladesz: rozwój stosunków bilateralnych w pierwszej dekadzie XXI wieku*. W: *Stosunki międzynarodowe na początku XXI wieku. Wybrane aspekty*. Red. K. CZORNIK, T. OKRASKA, M. SZYNOL. Katowice 2017, s. 302.

⁶⁸ *India Shouldn't Worry About China-Bangladesh Ties, Says Sheikh Hasina*, <https://www.ndtv.com/india-news/india-shouldnt-worry-about-china-bangladesh-ties-says-prime-minister-sheikh-hasina-1815352> (22.02.2018).

⁶⁹ *Why This Indian Neighbour Decided To Buy 2 Submarines From China*, <https://www.ndtv.com/world-news/bangladesh-prime-minister-sheikh-hasina-defends-decision-to-buy-2-chinese-submarines-1724293> (22.02.2018).

⁷⁰ *India To Fund Bangladesh's Purchase Of MiG Fighter Jet Spares*, http://www.defenseworld.net/news/18947/India_To_Fund_Bangladesh_s_Purchase_Of_MiG_Fighter_Jet_Spares#.Wph9yOjOXIU (22.02.2018).

nicy znajdowało się w sumie 198 enklaw, z czego 106 to eksklawy Indii w Bangladeszu, a pozostałe 92 to eksklawy Bangladeszu w Indiach⁷¹. Rząd Modiego uznał przeprowadzenie wymiany za jeden z największych sukcesów swojej polityki zagranicznej, jednak warto pamiętać, że Indie tym samym mogły osłabić swoją pozycję w sporze terytorialnym z ChRL. Ta sytuacja pokazała bowiem, że rząd w Nowym Delhi jest skłonny zgodzić się na oddanie w ramach wymiany indyjskich terytoriów, co zawsze stanowiło tabu w konfliktach granicznych z Chinami i Pakistanem. Jest to tym bardziej warte podkreślenia, że wymianę enklaw przeprowadziła BJP, która wcześniej, będąc w opozycji, blokowała podobne plany Indyjskiego Kongresu Narodowego⁷².

Po wtóre, Indie bez słowa protestu pogodziły się z wyrokiem międzynarodowego trybunału, który orzekł, że sporne obszary na akwenu Zatok Bengalskiej, istotne z perspektywy wydobycia surowców naturalnych, przynależą w zdecydowanej większości Bangladeszowi. W tym wypadku obok ustępstwa na rzecz Dhaki, warto podkreślić chęć Indii do pokazania się jako państwo, które mimo ogromnej dysproporcji potencjałów w relacjach z sąsiadem na niekorzyść tego ostatniego, nie prowadzi polityki hegemonicznej, ale respektuje prawo międzynarodowe – inaczej niż ma to miejsce w przypadku ChRL i Morza Południowochińskiego. Co charakterystyczne, Nowe Delhi stara się też nie widzieć podążania rządu Hasiny w kierunku autorytaryzmu, przejawiającego się w ograniczaniu praw obywatelskich czy brutalnym tłumieniu protestów społecznych.

Indiom udało się zniweczyć jeden z kluczowych planów Chin wobec Bangladeszu. Rząd w Dhace, podając jako przyczynę brak rentowności rynkowej, zrezygnował z chińskiej inwestycji w porcie Sonadia, która miała stanowić kolejny komponent w strategii „Sznura Perła”. Jednocześnie rozpoczęły się rozmowy o współpracy z Indiami w zakresie rozbudowy Paryi – najnowszego głębokomorskiego portu wschodniego sąsiada. Banglijczycy znaleźli również trzecie państwo, do którego mogą się w omawianej kwestii odwoływać – Japonia inwestuje w port Matarbari⁷³.

⁷¹ K. IWANEK: *Do granic rozsądku. Rozstrzygnięcie kwestii enklaw na granicy Indii i Bangladeszu*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-do-granic-rozsadku-rozstrzygnięcie-kwestii-enklaw-na-granicy-indii-i-bangladeszu/> (22.02.2018).

⁷² Ibidem.

⁷³ I. BAGCHII: *Dhaka cancels port to be built by China, India eyes another*,

Ponadto na początku 2018 roku Bangladesz umieścił na czarnej liście czołową chińską firmę budowlaną pod pretekstem próby przekupienia przez jej przedstawicieli wysokiego rangą urzędnika państwowego. Polem indyjsko-chińskiej konfrontacji stała się także bangladeska giełda. Konkurencyjne oferty dotyczące kupna udziałów na niej złożyły giełda w Mumbaju oraz giełdy w Szanghaju i Shenzen. Mimo znacznie bardziej korzystnych warunków zaproponowanych przez stronę chińską, jej oferta została podważona przez bangladeskich regulatorów finansowych, co odebrano jako efekt interwencji politycznej na najwyższym szczeblu⁷⁴.

Zarazem jednak w ostatnim czasie rząd w Dhace skierował do gabinetu Narendry Modiego liczne pretensje związane z postawą Indii wobec kryzysu wokół Rohingya – mniejszości banglijskiej zamieszkującej w Birmie⁷⁵. Wobec realizowanej przez armię birmańską od 1978 roku, a zintensyfikowanej w sierpniu 2017 roku akcji pacyfikacyjnej wobec Rohingya, skutkującej wygnaniem 700 tys. ludzi i napływem uchodźców do Bangladeszu⁷⁶, Nowe Delhi zajęło stanowisko, w którym więcej było zrozumienia dla Birmy – ważniejszego państwa na azjatyckiej szachownicy⁷⁷. Jest to tym bardziej istotne, iż Chiny wykorzystują Bangladesz jako przeciwwagę dla Birmy (oba państwa dzielą spory terytorialne), zwłaszcza od momentu gdy rządzący w Naypyidaw generałowie zdecydowali o rozluźnieniu relacji z ChRL, co zapoczątkowało tzw. „birmańską odwilż” w 2011 roku.

W relacjach trójstronnych istotna jest również wzmiankowana z rozdziale II kwestia manipulowania przez Chiny biegiem Brahmaputry,

<https://timesofindia.indiatimes.com/india/Dhaka-cancels-port-to-be-built-by-China-India-eyes-another/articleshow/50894554.cms> (22.02.2018).

⁷⁴ *India, China battle for Bangladesh bourse*, <http://www.livemint.com/Politics/yXUCUmPdaaMvnsV9Z2hmZL/India-China-battle-for-Bangladesh-bourse.html> (22.02.2018).

⁷⁵ Jest to stanowisko birmańskie. Bangladesz nie uznaje Rohingya za Bengalczyków.

⁷⁶ Szerzej na ten temat: M. LUBINA: *Polityka Birmy wobec kwestii Rohingya*, <http://pulsazji.pl/2017/10/13/polityka-birmy-wobec-kwestii-rohingya-2/> (22.12.2018).

⁷⁷ R. BASU: *Bangladesh should be at the centre of India's diplomacy*, <http://www.dhakatribune.com/bangladesh/foreign-affairs/2018/02/12/bangladesh-centre-india-diplomacy/> (22.02.2018).

która wychodząc z Wyżyny Tybetańskiej płynie następnie przez Indie i Bangladesz. Chińscy politycy starają się rozgrywać konflikt poprzez nastawienie Dhaki przeciwko Nowemu Delhi. W „Global Times” regularnie ukazują się artykuły wskazujące, że Bangladesz powinien korzystać z chińskiej pomocy, by zapobiec hydrologicznym wysiłkom Indii w kierunku eksploatacji rzek, które mogą okazać się niebezpieczne dla wschodniego sąsiada. Przekaz jest jasny – na im ściślejszą współpracę z ChRL zdecyduje się Bangladesz w innych wymiarach, na tyle będzie mógł liczyć na korzystniejsze warunki stawiane przez Państwo Środka w sprawie biegu Brahmaputry⁷⁸.

Na koniec warto wspomnieć jeszcze o wspólnym projekcie Chin, Indii, Bangladeszu i Birmy, jakim jest korytarz gospodarczy, który w założeniu ma biec z chińskiego Kunmingu, przez Birmę i Bangladesz, aż do indyjskiej Kalkuty, tj. 2800 kilometrów. Projekt został wypracowany w ramach Forum Regionalnego Rozwoju Gospodarczego (do 2013 roku znanego pod nazwą Inicjatywy Kunmingu), zaś zgodnie z narracją ChRL, która chce zainwestować w niego najwięcej środków, stanowi wysuniętą najbardziej na południe nitkę Pasa i Szlaku⁷⁹. Rządzący w Nowym Delhi obawiają się, że realizacja korytarza wzmocni chińskie wpływy w regionie, a korzyści gospodarcze mogą zostać przyćmione przez umasowienie eksportu tanich chińskich produktów do Indii, ale formalnie podtrzymują zainteresowanie inicjatywą⁸⁰.

Dla Bangladeszu rywalizacji regionalna między Chinami a Indiami jest do pewnego stopnia korzystna. Pozwala ona bowiem prowadzić politykę równoważenia wpływów indyjskich poprzez chińskie i odwrotnie,

⁷⁸ S. DASGUPTAL: *Brahmaputra talks: China looks to play Bangladesh against India*, <https://timesofindia.indiatimes.com/world/china/brahmaputra-talks-china-looks-to-play-bangladesh-against-india/articleshow/56189226.cms> (22.02.2018).

⁷⁹ Szerzej na temat projektu zobacz raport Institute of Peace and Conflict Studies: R. IYER: *BCIM Economic Corridor. Facilitating Sub-Regional Development*, IPCS Special Report #187, May 2017. Dostęp poprzez: http://www.ipcs.org/pdf_file/issue/IPCS_Special_Report187_BCIM_Economic_Corridor_RIyer_May2017.PDF (22.02.2018).

⁸⁰ B. OLESZKO-PYKA: *Korytarz gospodarczy Bangladesz-Chiny-Indie-Mjanma, czyli gra supermocarstw*, <http://pulsazji.pl/2018/01/12/korytarz-gospodarczy-bangladesz-chiny-indie-mjanma-czyli-gra-supermocarstw/> (22.02.2018).

jak również osiągać różnorodne korzyści o naturze politycznej i ekonomicznej. Wymaga to jednak prowadzenia subtelnej polityki zagranicznej i posiada przynajmniej jedno istotne ograniczenie. Zaostrzenie indyjsko-chińskich konfliktów może doprowadzić do destabilizacji sytuacji w regionie Azji Południowej, a także anulowania bądź wstrzymania będących w żywotnym interesie Bangladeszu projektów, w szczególności korytarza Kunming–Kalkuta.

6.6. Sri Lanka

Sri Lanka jest wyspą położoną na południe od subkontynentu indyjskiego⁸¹. W najwyższym miejscu granica morska między nią a Indiami liczy zaledwie 50 kilometrów. Według mitologii hinduskiej niegdyś istniał most łączący oba terytoria, który miał zostać zbudowany przez boga Ramę. Ze względu na położenie i specyficzny kształt Sri Lanka nazywana bywa „Łzą Indii”. W ostatniej dekadzie wyspa istotnie może przyprawić indyjskich strategów o łzy, ponieważ swoją politykę zagraniczną silnie ukierunkowała w stronę Chin.

Najistotniejszym politycznym problemem Sri Lanki w trakcie kilku poprzednich dekad był konflikt pomiędzy stanowiącymi większość populacji buddyjskimi Syngalezami a mniejszością hinduistycznych Tamilów, których reprezentację zbrojną stanowiły Tamilskie Tygrysy. W ów spór często ingerowały Indie mając na uwadze nie tylko kontrolę nad wydarzeniami we własnej strefie wpływów, ale również pokrewieństwo etniczno-kulturowe z częścią lankijskiej społeczności. Tamilowie stanowią bowiem większość mieszkańców ponad 70-milionowego stanu Tamilnadu położonego na południu Indii.

Paradoks indyjskiego zaangażowania w konflikt na Sri Lance dobrze oddają losy Rajiva Gandhiego, który jako premier dokonał w 1987 roku zbliżenia z wyspą. Wówczas, dzień po podpisaniu bilateralnego układu o przyjaźni, nieudanego zamachu na życie Gandhiego dokonał syngalski ekstremista w zemście za indyjskie wsparcie dla Tamilów. Tymcza-

⁸¹ Treści składające się na ten podrozdział zostały wcześniej częściowo wykorzystane w artykule: T. Okraska: *The Sino-Indian rivalry in South Asia in the XXI century on the examples of Nepal, Sri Lanka and Maldives*, „Political Preferences” 2018, nr 20, s. 43–58.

sem po wysłaniu na wyspę indyjskich sił pokojowych i wsparciu rządu lankijskiemu w 1991 roku Rajiv Gandhi nie zdołał już ująć z życiem z zamachu bombowego przeprowadzonego tym razem przez Tamilskie Tygrysy. Obok polityki Gandhiego wobec konfliktu na Sri Lance, przyczyną zamachu prawdopodobnie była również pomoc udzielona przez Indie rządowi Malediwów w czasie zamachu stanu przeprowadzonego przez Organizację Wyzwolenia Ludu Tamilskiego Ilamu w 1988 roku. Nieoczekiwanie w 2006 roku Tygrysy przeprosiły za ten akt terroru, mając nadzieję na większą przychyłność Indii w konfrontacji z wojskami rządowymi, która miała nadejść⁸².

Konflikt syngalesko-tamilski okazał się również kluczowy dla zacieśnienia relacji między Sri Lanką a Chinami. W 2005 roku do władzy na wyspie doszedł Mahinda Rajapaksa, który w trakcie pierwszej kadencji prezydenckiej zakończył wojnę domową poprzez militarną pacyfikację pozostałych sił tamilskich, dokonaną przez wojska rządowe w latach 2008–2009. Ostatnie akordy operacji budziły oburzenie społeczności międzynarodowej ze względu na zbrodnie wojenne popełniane przez armię w sporej mierze kupioną od Chin bronią. Na porządku dziennym było chociażby używanie tamilskich cywilów jako żywych tarcz (co robiły obie strony). Nie przeszkadzało to ChRL, hołdującej zasadzie nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw, nie mogło zaś w żadnym razie zdobyć poparcia Indii, jak również państw zachodnich, zwracających w tym przypadku uwagę na kwestie przestrzegania praw człowieka, jakkolwiek warto w tym kontekście przywołać prawo Marvina Otta, mówiące, że im mniej interesów mają Stany Zjednoczone w danym państwie, tym bardziej prawa człowieka liczą się w amerykańskiej polityce wobec tego niego⁸³ – a Sri Lanka jest dla USA obszarem raczej peryferyjnym.

Zakończona w 2015 roku dekada prezydencka Rajapaksy przyniosła bardzo mocne zbliżenie z Chinami. Rząd w Pekinie udzielał Sri Lance wielomiliardowych kredytów, dzięki którym powstały autostrady, lotniska, porty i inne obiekty infrastrukturalne. Pomógł w ten sposób wyspie

⁸² J. HUGGLER: *Tamil Tigers apologise for suicide bomber's murder of Rajiv Gandhi*, <https://www.independent.co.uk/news/world/asia/tamil-tigers-apologise-for-suicide-bombers-murder-of-rajiv-gandhi-405781.html> (22.02.2018).

⁸³ M. LUBINA: *Birma: zdyscyplinowana demokracja*, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/birma-zdyscyplinowana-demokracja/> (22.12.2018).

podnieść się ze zniszczeń wojny domowej. W latach 2005–2017 Chiny na różne sposoby zainwestowały na Sri Lance prawie 15 mld dolarów, podczas gdy, dla porównania, Międzynarodowa Korporacja Finansowa, będąca częścią grupy Banku Światowego, w latach 1956–2016 wyłożyła tylko 1 mld dolarów⁸⁴.

Najistotniejszą chińską inwestycją na wyspie jest Hambantota, niegdyś mała rybacka wioska zniszczona przez tsunami z 2004 roku, położona w najbardziej wysuniętym na południe punkcie Sri Lanki. ChRL postanowiła zbudować tam olbrzymi port zdolny do obsługi chińskiej floty transoceanicznej oraz towarzyszącą mu infrastrukturę. Hambantota leży w tej samej części wyspy, do której sześćset lat wcześniej dotarła jedna z dalekomorskich ekspedycji admirała Zheng He – warto też wspomnieć, że, przynajmniej według historiografii chińskiej, w XV wieku ziemie dzisiejszej Sri Lanki przez trzy dekady znajdowały się pod panowaniem Chińczyków⁸⁵. Przy okazji inwestycji w Hambantocie znacznie zwiększyła się częstotliwość wizytowania przez chińskie okręty wojenne, w tym łodzie podwodne, innych lankijskich portów.

W 2015 roku Rajapaksa niespodziewanie dla samego siebie przegrał wybory prezydenckie z Maithripalą Sirisena. Jedną z przyczyn takiego wyniku elekcji było przekonanie części elektoratu, że uzależnienie od Chin, mimo gospodarczych korzyści jakie przynosi, poszło zbyt daleko. Ekipa Siriseny zapowiedziała zrównoważenie polityki zagranicznej i do pewnego momentu istotnie było to widoczne. Doszło do poprawy stosunków z Indiami, również w zakresie bezpieczeństwa, jednak w styczniu 2016 roku miał miejsce kolejny kryzys we wzajemnych relacjach. Władze w Kotte zawarły umowę na kupno ośmiu pakistańskich myśliwców JF-17 Thunder, które powstały w kooperacji z Chinami. Na przegranym polu pozostawiło to Indusów proponujących własną konstrukcję HAL Tejas⁸⁶. Wcześniej premier Sri Lanki wyraził również zainteresowanie kupnem

⁸⁴ J. TARABAY: *With Sri Lankan port acquisition, China adds another 'pearl' to its 'string'*, <https://edition.cnn.com/2018/02/03/asia/china-sri-lanka-string-of-pearls-intl/index.html> (22.02.2018).

⁸⁵ R. KAPLAN: *Monsun. Ocean Indyjski i przyszłość amerykańskiej dominacji...*, s. 244.

⁸⁶ A. HŁADYJ: *Sri Lanka kupuje pakistańskie myśliwce JF-17*, <http://www.defence24.pl/sri-lanka-kupuje-pakistanskie-mysliwce-jf-17> (22.02.2018).

chińskich samolotów transportowych. Pojawiające się razem chińskie i pakistańskie ingerencje stanowiły zbyt ciężką rękawicę rzuconą indyjskim ambicjom mocarstwowym i rząd w Nowym Delhi wysłał do Kotte notę dyplomatyczną, w której wskazywał na minusy JF-17 oraz na to, że Sri Lanka na chwilę obecną w ogóle nie potrzebuje samolotów myśliwskich. Wyspa ugięła się pod presją i zrezygnowała z kontraktu⁸⁷.

W grudniu 2017 roku okazało się, że mimo chęci prezydenta Siriseny do zachowywanie równego dystansu od Indii i ChRL, chińskie awanse mają zbyt mocne podstawy by móc je odrzucić. Sri Lanka nie była w stanie spłacić długu wobec Państwa Środka sięgającego ośmiu miliardów dolarów, wobec czego zdecydowała się na sprzedaż 80% udziałów w porcie Hambantota⁸⁸. Ta decyzja została oprotestowana na wyspie i ostatecznie władze przekazały kontrolę nad handlową aktywnością w porcie dwóm firmom zarządzanym przez China Merchants Port Holdings, które mają go dzierżawić przez 99 lat – tak jak niegdyś Brytyjczycy wydzierżawili od Cesarstwa Chin Hongkong⁸⁹. Formalnie Lankijczycy mają współuczestniczyć w zarządzaniu portem i dbać o kwestie bezpieczeństwa, a żaden statek, w tym chińskie, nie będzie mógł zawinąć do portu bez ich zgody. Jednak na wyspie nie brak obaw, że przejęcie Hambantoty stanowi krok w kierunku uczynienia Sri Lanki *de facto* chińską kolonią. Chiny zyskały pozwolenie również na inwestycje w specjalnej strefie ekonomicznej tworzonej wokół portu, gdzie przewidziana jest budowa fabryk. Protestowała przeciw temu lokalna ludność, której ziemię wydzierżawiono Chińczykom⁹⁰.

⁸⁷ A. PANDA: *Revealed: Why Sri Lanka Backed Off the Sino-Pakistani JF-17 Thunder*, <https://thediplomat.com/2016/01/revealed-why-sri-lanka-backed-off-the-sino-pakistani-jf-17-thunder/> (22.02.2018).

⁸⁸ *Sri Lanka formally hands over Hambantota port on 99-year lease to China*, <http://www.thehindu.com/news/international/sri-lanka-formally-hands-over-hambantota-port-on-99-year-lease-to-china/article21380382.ece> (22.02.2018).

⁸⁹ K. STACEY: *China signs 99-year lease on Sri Lanka's Hambantota port*, <https://www.ft.com/content/e150ef0c-de37-11e7-a8a4-0a1e63a52f9c> (22.02.2018).

⁹⁰ D.J. LIM, R. MUKHERJEE: *Does Debt Pay? China and the Politics of Investment in Sri Lanka*, <https://thediplomat.com/2018/01/does-debt-pay-china-and-the-politics-of-investment-in-sri-lanka/> (22.02.2018).

Indie również prowadziły rozmowy w sprawie inwestycji w Hambantocie. Były prezydent Mahinda Rajapaksa w 2010 roku stwierdził, że to rządowi w Nowym Delhi projekt rozbudowy portu został przedstawiony jako pierwszemu, jednak Indusi nie byli zainteresowani kosztowną rozbudową⁹¹. Teraz jednak Indie starają się zrównoważyć chińskie aktywa w porcie poprzez przejęcie zarządzania lotniskiem w Hambantocie, zbudowanym *nomen omen* przez Chińczyków, wspólnie z lankijskim Aviation Services Limited. Kontrola nad lotniskiem pozwoliłaby Indusom nadzorować chińskie działania w porcie. Jednocześnie Indie zaproponowały założenie szkoły lotniczej i centrum usługowego w porcie lotniczym Mattala, aby zwiększyć tamtejsze przychody i uczynić go celem dla indyjskich turystów⁹².

W polityce balansowania pomiędzy Chinami a Indiami, Sri Lanka w ciągu ostatniej dekady zdecydowanie mocniej zbliżyła się do Państwa Środka. Prezydent Maithripala Sirisena dąży do ponownego zrównoważenia polityki, jednak zakres chińskiego wpływu w połączeniu z problemami gospodarczymi Sri Lanki sprawia, że rządzący w Kotte muszą decydować się na kolejne koncesje wobec Państwa Środka. Co więcej, w październiku 2018 roku Sirisena odwołał ze stanowiska premiera Ranila Wickremesinghe, oskarżając przychylnego Indiom polityka o spiskowanie w celu zamordowania go oraz podważanie interesów narodowych. Następcą Wickremesinghe mianowany został nie kto inny jak... Mahinda Rajapaksa, co zostało oczywiście powitane z radością przez chińskiego ambasadora w Kotte, a z niepokojem w Nowym Delhi. Mimo że w grudniowym wyroku Sąd Najwyższy Sri Lanki uznał decyzję Siriseny za nielegalną i nakazał przywrócenie na stanowisko poprzedniego premiera, sytuacja pozostaje niestabilna⁹³.

⁹¹ R. VELOOR: "A man who loves his country" – complete exclusive interview with President Mahinda Rajapaksa, <http://archive1.english.news.lk/category-table/14314-qa-man-who-loves-his-countryq.html> (22.02.2018).

⁹² S. ANEEZ, S. MIGLANI: *India eyes airport in Sri Lanka, near Chinese Belt and Road outpost*, <https://www.reuters.com/article/us-sri-lanka-port-india/india-eyes-airport-in-sri-lanka-near-chinese-belt-and-road-outpost-idUSKBN1CI0KI> (22.02.2018).

⁹³ C. XAVIER: *The New Indian Realpolitik*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/china/2018-12-20/new-indian-realpolitik> (22.12.2018).

Indie nie mają, jak się wydaje, ani woli politycznej, ani środków finansowych, by zastąpić Chiny w roli patrona Sri Lanki. Zarazem słusznie obawiają się, że ekonomiczne uzależnienie wyspy od ChRL można istotnie ograniczyć suwerenność prowadzonej przez nią polityki zagranicznej⁹⁴. Na kształtowanie przez rząd w Nowym Delhi relacji ze Sri Laką istotnie wpływa ponadto indyjska polityka wewnętrzna. Realizm polityczny nakazywałby rozwijanie przez Indie relacji z lankijskimi władzami zdominowanymi przez Syngalezów, niezależnie od zastrzeżeń, jakie można byłoby przeciw nim wysunąć (analogicznie do stosunków indyjsko-birmańskich), jednak rządzący nie mogą lekceważyć uczuć indyjskich Tamilów stanowiących liczącą się grupę elektoratu. Zarazem Syngalezi postrzegają samych siebie jako ostatnich na subkontynencie indyjskim obrońców buddyzmu, ciągle zagrożonych hinduistyczną tamilską ekspansją z północy. Tym samym Sri Lanka jest kolejnym po Nepalu czy Birmie państwem, z którym więzy historyczne i kulturowe stanowią dla Indii raczej obciążenie niż atut, tymczasem Chiny kształtują relacje z nimi z bardziej neutralnych pozycji, popartych siłą pieniądza.

6.7. Malediwy

Malediwy są kolejnym państwem regionu, którego znaczenie dla relacji indyjsko-chińskich wyraża się przede wszystkim w położeniu geograficznym⁹⁵. Stanowią archipeląg niemal 1200 wysepek, położonych niewiele nad poziomem morza i coraz bardziej zagrożonych zalaniem. Ich łączna powierzchnia to zaledwie 300 km², zamieszkuje je zaś niespełna 400 tys. mieszkańców. Archipeląg leży jednak około 500 km na południowy zachód od południowego krańca Indii, czyli na najważniejszej azjatyckiej trasie transportowej, a zarazem morskiej odnodze chińskiego

⁹⁴ N. CHANDRAN: *India and China compete for control of an almost empty Sri Lanka air port*, <https://www.cnbc.com/2017/12/13/india-and-china-rivals-compete-for-control-of-empty-sri-lanka-airport.html> (22.02.2018).

⁹⁵ Treści składające się na ten podrozdział zostały wcześniej częściowo wykorzystane w artykule: T. Okraska: *The Sino-Indian rivalry in South Asia in the XXI century on the examples of Nepal, Sri Lanka and Maldives*, „Political Preferences” 2018, nr 20, s. 43–58.

Pasa i Szlaku. Cieśniny dzielące wyspy Malediwów są wykorzystywane przez chińskie tankowce kierujące się z Arabii Saudyjskiej do Państwa Środka⁹⁶. Nieopodal prowadzą również szlaki transportowe między Indiami a Afryką.

Od momentu uzyskania niepodległości od Wielkiej Brytanii w 1965 roku archipelag znajdował się w indyjskiej strefie wpływów. Władze w Nowym Delhi prowadziły makiaweliczną politykę, jednocześnie wspierając rządzącego dyktatorsko przez trzy dekady Maumoon Abdula Gayooma oraz opozycję wobec niego. Tą ostatnią kierował Mohamed Nasheed, z którym pod naciskiem Indii Gayoom ostatecznie zmierzył się w wyborach prezydenckich 2008 roku i przegrał. Zwycięski Nasheed pozostawał lojalny wobec Indusów, jednak w 2012 roku musiał złożyć urząd z uwagi na silne protesty społeczne. Od tego momentu polityka Malediwów wobec Indii i Chin zmieniła się diametralnie. Następca Nasheeda, Mohammed Waheed anulował kontrakt z indyjską firmą GMR na zarządzanie międzynarodowym lotniskiem w stolicy kraju, Male, zaś rządzący od 2013 roku Abdullah Jamin, przyznał go chińskiemu przedsiębiorstwu Beijing Urban Construction Group⁹⁷.

Chiny, które przed 2011 rokiem nawet nie miały ambasady na Malediwach, przystąpiły do szybkiego poszerzenia swoich wpływów na archipelagu. W trakcie kadencji Jamina miały miejsce kolejne chińskie inwestycje (np. Most Przyjaźni łączący Male z wyspą Hulhule), których ukoronowaniem było podpisanie w grudniu 2017 roku umowy ustanawiającej strefę wolnego handlu z Chinami, co uczyniło Malediwy drugim po Pakistanie państwem, które ten rodzaj zależności łączy z Państwem Środka. Jednocześnie podpisano memorandum wprowadzające Malediwy w projekt Pasa i Szlaku⁹⁸. Wcześniej wykreślono z konstytucji zapis zakazujący zakupu ziemi przez cudzoziemców, co interpretowano przez pryzmat praw

⁹⁶ 'Saudi Arabia intends to secure oil routes to China through Maldives', <http://www.vnews.mv/79368> (22.02.2018).

⁹⁷ *Maldives airport to be expanded with controversial \$800m China contract*, <https://www.theguardian.com/world/2016/apr/08/maldives-airport-expanded-800m-china-contract> (22.02.2018).

⁹⁸ B. OLESZKO-PYKA: *Stan wyjątkowy na Malediwach czyli wielka polityka Indii, Chin oraz USA*, <http://pulsazji.pl/2018/03/05/stan-wyjatkowy-malediwach-czyli-wielka-polityka-indii-chin-oraz-usa/> (22.02.2018).

Chińczyków, którzy mieliby wykupywać rajskie wyspy na potrzeby tworzenia własnych kurortów.

Do próby sił między Indiami a Chinami doszło, gdy w lutym 2018 roku Abdullah Jamin ogłosił stan wyjątkowy w odpowiedzi na decyzję malediwskiego Sądu Najwyższego nakazującą uwolnienie więźniów politycznych wywodzących się z opozycji. Na polecenie prezydenta aresztowano dwóch sędziów, a pozostali roztropnie odwołali wcześniejsze postanowienie. Stanowiło to uwięźnienie całej prezydentury Jamina, naznaczonej licznymi przypadkami ograniczania demokracji i łamania praw człowieka. Naraziły one Malediwy na ostracyzm ze strony Zachodu, jednak, jak zwykle, nie przeszkadzały Chinom⁹⁹.

Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego bardzo szybko pojawiły się spekulacje względem tego czy Indie wyślą żołnierzy w celu opanowania sytuacji na archipelagu, tak jak to miało miejsce w 1988 roku, gdy indyjskie wojska powstrzymały zamach stanu wsparty udziałem tamilskich partyzantów ze Sri Lanki. Zapewne uwzględniając taką ewentualność w pobliżu Malediwów pojawiły się okręty chińskiej marynarki wojennej, co wsparło polityczną pozycję Abdullaha Jamina. Rząd Modiego zdecydował się zaś jedynie na wyrażenie „głębokiego zaniepokojenia”, wskazując, skądinąd słusznie, że przedłużenie stanu wyjątkowego odbyło się z pogwałceniem konstytucji, gdyż podczas stosowanego posiedzenia parlamentu brakowało pięciu deputowanych z rządzącej partii. Indiom w mniejszym stopniu chodziło jednak o przywrócenie demokracji, a zdecydowanie bardziej o wyparcie chińskich wpływów z Malediwów – i w jednym, i w drugim przypadku wydawały się jednak nie mieć pomysłu jak tego dokonać. Nie poczuły się też odpowiednio silne, by powiedzieć „sprawdzam”, po chińskim blefie z wprowadzeniem okrętów w pobliże archipelagu.

Dodatkowo niekorzystne było, że obok Chin jedynymi państwami, z którymi reżim Jamina utrzymywał dobre stosunki były Pakistan oraz Arabia Saudyjska. W niemal wyłącznie muzułmańskim archipelagu po tsunami w 2004 roku Saudowie zdobyli duże wpływy poparte środkami finansowymi, a wraz z nimi przyszyła bardziej radykalna, wahabicka od-

⁹⁹ N. MANDHANA: *Trouble in Paradise: China-India Rivalry Plays Out in Maldives*, <https://www.wsj.com/articles/trouble-in-paradise-china-india-rivalry-plays-out-in-maldives-1520332203?mod=e2fb> (22.03.2018).

miana islamu¹⁰⁰. Jest to z pewnością bardziej kłopotliwe dla wyznawców hinduizmu, niż Chińczyków, którzy od 2014 roku stanowią jedną trzecią z półtorej miliona turystów odwiedzających corocznie Malediwy¹⁰¹.

Malediwy stały się przedmiotem tej samej chińskiej strategii, którą rządzący w Pekinie zastosowali wobec Sri Lanki. Skuszono partnera obietnicami pokaźnych inwestycji, okraszonych łapówkami dla miejscowych decydentów, które w długim okresie okazały się niekorzystne. Powstałe długi są wykorzystywane przez ChRL, by uzyskać jeszcze większe polityczne i ekonomiczne wpływy¹⁰². Były prezydent Nasheed oszacował, że trzy czwarte zagranicznych długów Malediwów już przypada na Chiny, a odsetki od kredytów stanowią ponad 20% budżetu państwa¹⁰³.

W lutym 2018 roku, w toku kryzysu politycznego, pojawiły się doniesienia, że Chińczycy zbudują na atolu Makunudhoo na północno-zachodnim krańcu Malediwów podwodne obserwatorium oceaniczne, które może w przyszłości służyć również jako baza okrętów podwodnych. Regularnie pojawiają się również informacje, że Chiny planują budowę portu w południowej części Malediwów na atolu Laamu. Wprawdzie strona malediwska zaprzeczała, aby doszło do jakiegokolwiek porozumienia, jednak ewakuacja mieszkańców atolu jest znacząca¹⁰⁴.

W obliczu działań Jamina Indie zachowywały się pasywnie, licząc na stworzenie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią i wywieranie presji na prezydencie, by przywrócił demokrację i rozpiął nowe wybory. C. Raja Mohan uzasadniał tę postawę, stwierdzając, że cierpliwość może się opłacić, a doświadczenie indyjskich interwencji w pań-

¹⁰⁰ W. JAGIELSKI: *Awantura w raju*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/awantura-w-raju-152113/> (22.02.2018).

¹⁰¹ *Maldives registers prominent increase in Chinese tourist arrivals*, <https://maldivestimes.com/maldives-registers-prominent-increase-in-chinese-tourist-arrivals/> (22.02.2018).

¹⁰² K. STACEY: *China signs 99-year lease on Sri Lanka's Hambantota port...*

¹⁰³ J. TARABAY: *With Sri Lankan port acquisition, China adds another 'pearl' to its 'string'...*

¹⁰⁴ S. STAFF: *China Looking To Set Up Ocean Observatory In Maldives, Not Far From India's Lakshadweep Islands*, <https://swarajyamag.com/insta/china-looking-to-set-up-ocean-observatory-in-maldives-not-far-from-indias-lakshadweep-islands> (22.03.2018).

stwach Azji Południowej mówi, że niełatwo jest rozwiązywać czyjeś problemy, a konsekwencje podejmowanych działań są nie do przewidzenia. Wedle tej narracji priorytetem dla Indii powinna być przede wszystkim stabilność w regionie¹⁰⁵.

Rządzący w Nowym Delhi liczyli, że w wyniku wyborów prezydenckich na archipelagu mógłby powstać nowy układ polityczny i, jak się okazało, mieli słuszność. We wrześniu 2018 roku kandydat opozycji Ibrahim Mohamed Solih niespodziewanie wygrał z Jaminem osiągając aż o 16% głosów więcej. Zwycięski pretendent, w odpowiedzi na gratulacje ze strony Narendry Modiego, stwierdził, że „Indie są najbliższym sojusznikiem Malediwów”. Zapowiedziano również przegląd kontraktów podpisanych w poprzednich latach z Chinami. Ukontentowany Modi w listopadzie przybył ze swoją pierwszą wizytą na Malediwy¹⁰⁶.

6.8. Znaczenie relacji indyjsko-chińskich dla regionu

Azja Południowa stanowi bez wątpienia najistotniejszy region na świecie w kontekście rozpatrywania rywalizacji Republiki Indii i Chińskiej Republiki Ludowej. Z kolei najistotniejszym trendem wzajemnych oddziaływań na tym obszarze jest to, iż mimo że stanowił on tradycyjną indyjską strefę wpływów, to obecnie mamy do czynienia z konsekwentnym zastępowaniem ich przez wpływy chińskie w większości państw. Proces ten częściowo rozpoczął się już w dobie zimnej wojny, jednak został zintensyfikowany po jej zakończeniu, a prawdziwego impetu nabrał od początku drugiej dekady XXI wieku.

W relacjach ze wszystkimi państwami Azji Południowej Chiny stosują podobny schemat działania. Wykorzystują swoje możliwości ekonomiczne na poczet dokonywania szeroko zakrojonych inwestycji w państwach partnerskich, finansowanych najczęściej poprzez udzielane przez rząd w Pekinie kredyty¹⁰⁷. Za tym idzie zdobywanie wpływów politycznych

¹⁰⁵ Za: M. KRISHNAN: *India 'disturbed' by Maldives' political crisis*, <http://www.dw.com/en/india-disturbed-by-maldives-political-crisis/a-42470247> (22.03.2018).

¹⁰⁶ A. SHUKLA: *In Maldives, India's Modi sees the glint of a Chinese pearl*, <https://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2174776/maldives-indias-modi-sees-glint-chinese-pearl> (22.12.2018).

¹⁰⁷ Zob. szerzej: J.H. PING: *China's Relations with India's Neighbours: From*

oraz kooperacja w dziedzinie bezpieczeństwa, obejmująca tak sprzedaż broni, jak i rozmaite formy współpracy sił zbrojnych. Chiny są wiodącym dostawcą broni do większości regionalnych podmiotów, a ponieważ wojsko jest tam ważnym ośrodkiem władzy, bliskie związki z siłami zbrojnymi tych państw dają ChRL większe możliwości w kształtowaniu polityki¹⁰⁸.

Finalnym (jak na razie) efektem chińskich działań jest przejmowanie obiektów znajdujących się w innych państwach, ze szczególnym uwzględnieniem portów głębokomorskich. W ten sposób, kawałek po kawałku, państwa Azji Południowej cedują swoją suwerenność na rzecz ChRL. W zamian otrzymują możliwości (nie zawsze wykorzystywane) szybszego rozwoju gospodarczego, a także szansę na zrównoważenie wpływów Indii, które zawsze starały się dominować nad regionem. Chińska obietnica budowy dróg, portów, lotnisk i linii kolejowych jest szczególnie pociągająca, jeśli pomyśleć, że Azja Południowa jest najmniej zintegrowanym regionem na świecie – według Banku Światowego, handel wewnątrzregionalny stanowi mniej niż 5% całości obrotów państw tu położonych, w porównaniu z 35% w Azji Wschodniej i 60% w Europie. Lepsza infrastruktura z pewnością może się przyczynić do zmiany tego stanu rzeczy i intensywniejszego rozwoju obszaru liczącego 1,7 mld mieszkańców¹⁰⁹.

W kontekście polityki chińskiej wobec południowo-zachodnich sąsiadów mówi się niekiedy o tzw. „pięciu palcach” dłoni, którą jest Tybet. Są nimi niepodległe Bhutan i Nepal oraz indyjskie Ladakh, Arunachal Pradesh i Sikkim. Wobec wszystkich tych terytoriów Chiny roszczą sobie pretensje, jednak w rzeczywistości, analizując politykę ChRL wobec Azji Południowej, należy zauważyć, że każdemu z „palców” wyrósł bardzo długi paznokieć – dziś kończą się one w pakistańskim Gwadarze, lankijskiej Hambantocie, banglijskim Chittagongu, birmańskim Kyaukpyu

Threat Avoidance to Alternative Development Opportunity. „Asian Journal of Political Science” 2013, nr 1 (21), s. 21–40.

¹⁰⁸ A. BHANDARI, C. JINDAL: *Pakistan: A Reckless Mortgage...*

¹⁰⁹ *In South Asia, Chinese infrastructure brings debt and antagonism*, <https://www.economist.com/news/asia/21738408-indian-hawks-see-unserviceable-chinese-loans-ploy-win-control-strategic-assets-south?src=scn/fb/te/bl/ed/insouthasiachineseinfrastructurebringsdebtandantagonismbanyan> (22.03.2018).

i Makunudhoo na Malediwach. Chiny budują w ten sposób, lub, wedle własnej narracji, przywracają swoisty system trybutarny, podobny do tego, który funkcjonował w czasach cesarskich. W ramach hierarchicznego postrzegania systemu międzynarodowego, w centrum znajduje się Państwo Środka, zaś inne „barbarzyńskie” państwa mogą cieszyć się jego łaskami, jeśli tylko uznają chińską zwierzchność. ChRL realizuje zarazem strategię „dwóch oceanów”, czyli rozwoju zapóźnionej zachodniej części kraju dzięki dostępowi do Oceanu Indyjskiego.

Jednorazowa inwestycja w południowoazjatyckie porty głębokomorskie nie jest dla Chin wystarczającym gwarantem tego, że ich statki będą miały swobodny dostęp do tychże w kolejnych latach, na przykład w momencie wystąpienia nieprzewidzianych napięć politycznych. Nawet w przypadku formalnego zawierania umów dzierżawy portów z punktu widzenia władz w Pekinie niezbędne jest podtrzymywanie zależności państw regionu od chińskiego protektoratu politycznego, inwestycji bądź jednego i drugiego¹¹⁰.

Indie przez wiele lat wydawały się zaskoczone aktywnością ChRL w Azji Południowej. Rządzący w Nowym Delhi skłonni byli przywiązywać większą wagę do kształtowania relacji bilateralnych z Chinami, mając nadzieję, że ich poprawa przyniesie również harmonijną współpracę obu państw na arenie międzynarodowej. Nie inaczej było z gabinetem Narendry Modiego, który liczył na nowe otwarcie w stosunkach z ChRL, uznając, że perspektywa wielomiliardowych kontraktów skłoni władze w Pekinie do traktowania Indii w Azji Południowej (i nie tylko) w bardziej partnerski sposób. Jak się wydaje, w Nowym Delhi doszło jednak do przewartościowania relacji z Państwem Środka, czego odzwierciedleniem był kryzys wokół bhutańskiego Doklamu w 2017 roku. Wówczas po raz pierwszy wspomniana chińska dłoń sięgająca w kierunku Azji Południowej napotkała tak zdecydowany indyjski opór. Również w stosunku do innych państw regionu polityka Modiego jest nadzwyczaj aktywna, jednak nie zawsze przynosi to spodziewane efekty. Przyczyny tego zjawiska mają nie tylko charakter obiektywny – Chiny zwyczajnie mają więcej do zaoferowania, ale i subiektywny – historyczno-kulturowe związki

¹¹⁰ R. KAPLAN: *Monsoon. Ocean indyjski i przyszłość amerykańskiej dominacji...*, s. 246.

Indii z innymi państwami regionu często bywają bardziej obciążeniem niż atutem.

Republika Indii jawi się jako państwo dysponujące wyjątkowym *soft power*, największa na świecie demokracja¹¹¹ chlubiąca się (nie zawsze słusznie) pogodzeniem wewnętrznych różnic i sprzeczności, a przez to mogąca służyć innym przykładem i doświadczeniem. Nie lekceważąc tego potencjału, warto jednak zaznaczyć, że doświadczenia poszczególnych państw regionu z ustrojem demokratycznym są różne, zaś sama postawa Indii wobec sąsiadów często nie odzwierciedla głoszonych wzniosłych idei. Przykładowo w stosunku do Nepalu wciąż pokutuje syndrom większego sąsiada, który wie lepiej co jest dobre dla Nepalczyków. Z kolei w przypadku Bangladeszu indyjska polityka zagraniczna nabrała pewnej giętkości, co z jednej strony dobrze świadczy o realistycznym spojrzeniu polityków w Nowym Delhi na rzeczywistość międzynarodową, ale z drugiej stanowi odejście od dziedzictwa Mahatmy Gandhiego (stanowiącego w dużej mierze o indyjskim *soft power*) w kontekście wsparcia dla rządów Ligi Awami w Bangladeszu, niekoniecznie cechujących się kryształowym podejściem do reguł demokratycznych i praw obywatelskich.

Z drugiej strony, pasywna polityka Indii wobec Malediwów rządzonych przez Abdullaha Jamina rodziła wątpliwości czy nie służy utrwaleniu świeżo zdobytych wpływów Chin nie tylko na Malediwach, ale w całej Azji Południowej, pokazując zarazem rządzącym w Pekinie, że Indie są słabe. W tym przypadku, jak się wydaje, cierpliwość się jednak opłacała i w istotnym z punktu widzenia Nowego Delhi państwie wytworzył się nowy układ polityczny. Nie musi to jednak oznaczać, że Malediwy będą prowadzić teraz politykę tak mocno zwróconą w stronę Indii, jak wcześniej w kierunku ChRL. Pouczający dla Indusów powinien być w tym kontekście rozwój sytuacji politycznej na Sri Lance. Tam również Nowe Delhi powitało z radością zmianę władzy w wyniku demokratycznego werdyktu, jednak szybko okazało się, że na wyspie panuje ferment

¹¹¹ David Malone celnie zwraca uwagę, że ten element indyjskiej *soft power* może zyskać na znaczeniu na relacjach z Chinami, jeśli w przyszłości miałyby się okazać, że demokratyczne Indie rozwijają się szybciej niż autorytarne Chiny. Za: D.M. MALONE: *Does the Elephant Dance. Contemporary India Foreign Policy*. New York 2011, s. 150.

polityczny, a indyjskie wpływy absolutnie nie są zagwarantowane. Indie muszą brać pod uwagę, że w otaczających je państwach tradycje demokratyczne nie są ugruntowane, a kultura polityczna opiera się raczej na konflikcie, często związanym z przemocą, aniżeli współpracy.

Sytuacja w Afganistanie stanowi natomiast dowód skuteczności indyjskiego wpływu na obszarze, na którym wcześniej dominował Pakistan – a więc sojusznik Chin. W Afganistanie Indie nie miały podstaw do uznania, że coś im się należy z racji na to, że są Indiami i osiągnęły sukcesy¹¹², które to Chiny starają się zbalansować. Ta sama postawa jest potrzebna również w relacjach z innymi państwami regionu.

Azja Południowa może istotnie zyskać będąc obszarem wzajemnych oddziaływań Indii i Chin. Zapewne korzystniejszym rozwiązaniem dla państw regionu byłby model tychże oparty raczej na współpracy, aniżeli na rywalizacji. Tutaj ponownie warto wspomnieć Afganistan, który mógłby stać się beneficjentem zgodnej kooperacji mocarstw, ale równie prawdopodobne jest, że będzie nękany przez konflikty tychże. Można też domniemywać, że zbliżenie między Indiami a Chinami mogłoby pozytywnie wpłynąć na relacje indyjsko-pakistańskie.

Na chwilę obecną relacje indyjsko-chińskie w Azji Południowej mają jednak zdecydowanie konfrontacyjny charakter. Ponieważ oba mocarstwa zdecydowane są na obronę posiadanych wpływów i zdobywanie nowych oraz mają ku temu środki (jakkolwiek Chiny znaczniejsze niż Indie), to rozsądnie prowadzona przez państwa regionu polityka balansowania między Pekinem a Nowym Delhi może przynieść znaczące korzyści. Wymogiem jest tu jednak utrzymywanie bezpiecznej odległości od obu stolic, ponieważ brak tegoż może skutkować stanieniem się raczej protektorem, aniżeli partnerem jednej z nich. Rzecz jasna, tym łatwiej wpaść w podobną pułapkę, im biedniejsze jest dane państwo, a takich w Azji Południowej nie brakuje. Warto wreszcie podkreślić, że zbyt duży wzrost napięcia między Indiami a Chinami zamiast działać na korzyść państw regionu przyjmujących awanse obu mocarstw, może skutkować

¹¹² Warto zauważyć, że w okresie rządów Hamida Karzaja w Afganistanie, Indie starały się utrzymywać dobre relacje zarówno z nim, jak i prominentnym opozycjonistą Abdullahem Abdullahem, wykorzystując fakt, że obaj studiowali w Indiach oraz przebywali tam na wygnaniu. Za: R. BAHL: *Superpower? The Amazing Race Between China's Hare and India's Tortoise*. London 2010, s. 105.

bezpośrednim zagrożeniem w wypadku chińsko-indyjskiej konfrontacji militarnej. W przypadku państw śródlądowych obawa dotyczy się prowadzenia wojny na ich terytorium (*casus* Bhutanu w 2017 roku jest porównywalny), zaś jeśli chodzi o kraje nadmorskie – również starć marynarek wojennych bądź wprowadzania blokad ekonomicznych.

Znaczenie Azji Południowo-Wschodniej i Azji Wschodniej w relacjach chińsko-indyjskich

7.1. Znaczenie Azji Południowo-Wschodniej w relacjach indyjsko-chińskich

7.1.1. Państwa zaangażowane w spory na Morzu Południowochińskim

Obraz relacji indyjsko-chińskich w Azji Południowo-Wschodniej jest do pewnego stopnia podobny do sytuacji, jaką można zaobserwować w przypadku Azji Południowej. Tak jak ten ostatni region stanowił przez dekady indyjską strefę wpływów, tak Chiny domniemywają sobie dominującą pozycję na obszarach położonych na południe i południowo-wschód od własnych granic. Indyjska aktywność w Azji Południowo-Wschodniej jest zatem obliczona tak na realizowanie strategicznych celów władz w Nowym Delhi, jak i na skontrowanie chińskich działań.

Historycznie można dowieść obecności Indusów w Azji Południowo-Wschodniej od II wieku p.n.e. do XV wieku n.e. – część jej dzisiejszego obszaru w staroindyjskich tekstach była określana mianem *Suvarnabhumi* lub *Suvarnadvipa*, co oznaczało „złote ziemie” bądź „złote wyspy”¹. Kontakty z regionem były utrzymywane przede wszystkim przez tamiłskie władztwa usytuowane na południowo-wschodnich wybrzeżach subkontynentu indyjskiego. Najistotniejsze okazały się przepływy kulturowe (wpływ na obyczaje, języki czy nawet tańce), ale przede

¹ T. SUÁREZ: *Early Mapping of Southeast Asia: The Epic Story of Seafarers, Adventurers, and Cartographers Who First Mapped the Regions Between China and India*. Singapore 1999, s. 12.

wszystkim rozprzestrzenianie religii powstałych w Indiach – buddyzmu i hinduizmu, z czego ten pierwszy trwale zakorzenił się w Azji Południowo-Wschodniej. Od początku XVI wieku wzajemne kontakty osłabły, a w późniejszym czasie zarówno jeden, jak i drugi obszar stał się przedmiotem europejskiej kolonizacji. Również w dobie zimnej wojny Azja Południowo-Wschodnia nie znajdowała się wysoko na liście priorytetów polityki zagranicznej Republiki Indii i w zasadzie dopiero od początku drugiej dekady XXI wieku można mówić o zauważalnym wzroście intensywności wzajemnych relacji. Nieprzypadkowo właśnie wtedy nastąpił wzrost napięcia wokół sporu o archipelagi na Morzu Południowochińskim, który rządzący w Nowym Delhi wykorzystaliby, na miarę swoich możliwości, rzucić w tym regionie wyzwanie Chinom.

Decydenci indyjskiej polityki zagranicznej uznali, że właściwą odpowiedzią na rozszerzanie przez ChRL swojej strefy wpływów w Azji Południowej będzie wsparcie dla skonfliktowanych z Chinami państw leżących nad Morzem Południowochińskim. Przypuszczano zapewne, że konflikt będzie się zaogniał z racji na znaczenie tego akwenu w regionalnym układzie sił, w związku z czym przez długi czas można będzie na fundamencie ingerencji weń budować przyjazne relacje z państwami Azji Południowo-Wschodniej. W pierwszej kolejności podjęto próbę zacieśnienia relacji z Socjalistyczną Republiką Wietnamu (SRW), czego załączki można było dostrzec już w dobie zimnej wojny. Wietnam, podobnie jak Indie, stał się celem chińskiej agresji militarnej w 1979 roku, a pięć lat wcześniej ChALW siłą zagarnęła Wyspy Paracelskie kontrolowane wcześniej przez władze w Hanoi. Ponadto Indie potępiały działania Stanów Zjednoczonych podczas wojny wietnamskiej oraz wspierały SRW w trakcie konfliktu z Kambodżą. Spośród państw regionu Wietnam ma najgorsze stosunki z Chinami (co obecnie wykorzystują również USA i Japonia), a dodatkową płaszczyzną porozumienia z Indiami stała się możliwość realizacji wspólnych projektów ekonomicznych, w tym zwłaszcza eksploatacji surowców na Morzu Południowochińskim².

W 2011 roku podpisano, a siedem lat później przedłużono porozumienie, na mocy którego indyjska firma ONGC Videsh otrzymała od

² L.R.M.K. REDDY: *China Factor in India and Vietnam Relations*. W: *India-China Relations. Changing Profile in the 21st Century*. Red. Y.Y. REDDY. New Delhi 2012, s. 107–114.

strony wietnamskiej prawo do wydobywania surowców z dna morskiego na obszarach, które władze w Hanoi uznają za własne³. Rzecz jasna od razu ustawiło to Indie w konflikcie z Chinami, które, po pierwsze, postrzegają cały obszar wyznaczony tzw. „dziewięcioma kreskami” jako swój; po drugie zaś, alergicznie reagują na jakiegokolwiek próby ingerencji ze strony państw nieleżących nad Morzem Południowochińskim. Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych bardzo szybko zareagowało na indyjskie zapowiedzi spokojnym, acz stanowczym komunikatem. Krytyka postępowania władz w Nowym Delhi była kontynuowana w kolejnych latach, jednak one same nie zamierzały ustępować, a zasadnym kontrargumentem wobec chińskich zarzutów było to, że sama ChRL realizuje projekty inwestycyjne w części Kaszmiru kontrolowanej przez Pakistan, do której Indie niezmiennie wysuwają roszczenia. W 2012 roku minister spraw zagranicznych Somanahalli Mallaiiah Krishna dokonał wykładni indyjskiego stanowiska: „Indie utrzymują, że Morze Południowochińskie jest własnością świata. Myślę, że te szlaki handlowe muszą być wolne od jakichkolwiek ingerencji poszczególnych państw”⁴.

W kolejnych latach Indie i Wietnam zintensyfikowały współpracę na niwie bezpieczeństwa. W czerwcu 2013 roku cztery okręty marynarki wojennej Indii pojawiły się w Da Nang, największym porcie morskim w centralnej części kraju. Pretekstem były ćwiczenia ratownicze mające usprawnić tego typu działania prowadzone przez obydwie państwa. Dowództwo indyjskie wyraziło ponadto przekonanie o konieczności zacieśnienia więzów pomiędzy siłami morskimi np. na polu szkolenia załóg okrętów podwodnych, co zaczęto robić jeszcze w tym samym roku⁵. Trzy lata później podpisano umowę dotyczącą szkolenia wietnamskich pilotów myśliwców Su-30 w Indiach. Równolegle władze w Nowym Delhi

³ *ONGC Videsh gets 2-year extension for exploring Vietnamese oil Block*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/59512891.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (22.03.2018).

⁴ *Indie: Morze Południowochińskie jest własnością świata*, <http://www.polska-azja.pl/indie-morze-poludniowochinskie-jest-wlasnoscia-swiata/> (22.03.2018).

⁵ B. ZGLIŃSKI: *Ćwiczenia sił morskich Wietnamu*, https://www.researchgate.net/profile/Barttomiej_Zglinski/publication/303461902_Cwiczenia_sil_morskich_Wietnamu/links/574446e508ae9ace841cca8b/Cwiczenia-sil-morskich-Wietnamu.pdf (22.03.2018).

otworzyły SRW linię kredytową wysokości 500 mln dolarów, starając się zainteresować Wietnamczyków produktami swojego przemysłu obronnego, zwłaszcza jeśli chodzi o pociski manewrujące BrahMos. Od 2012 roku Wietnam regularnie partycypuje również w wielonarodowych manewrach morskich MILAN organizowanych przez Indie. W 2018 roku mają w nich uczestniczyć okręty 22 państw, w tym dziewięciu podmiotów z Azji Południowo-Wschodniej, to jest wszystkich mających dostęp do morza⁶. Finalizowane są również rozmowy w sprawie uruchomienia w wietnamskim mieście Ho Chi Minh stacji monitoringu satelitarnego, której rolą będzie śledzenie indyjskich satelitów na orbicie okołoziemskiej oraz pobieranie danych z nich. Oficjalnie dane satelitarne wspomogą zarządzanie zasobami naturalnymi, badania oceanów i reakcje na katastrofy w Azji Południowo-Wschodniej, jednak w oczywisty sposób zapewnią też Indii strategiczny atut w kontekście sporu na Morzu Południowochińskim⁷.

Drugim z państw regionu, które przyjęły najbardziej asertywną postawę wobec chińskich roszczeń na Morzu Południowochińskim są Filipiny, co w naturalny sposób również zwróciło na nie uwagę Indii. Wprawdzie relacje indyjsko-filipińskie nie doczekały się dotąd takiego przyspieszenia jak w przypadku Wietnamu, to warto zwrócić uwagę na poparcie przez Indie Filipin w kontekście wydanego w 2016 roku wyroku Trybunału Arbitrażowego w Hadze, który na wniosek władz w Manili rozpatrywał sprawę chińskich roszczeń na Morzu Południowochińskim (zostały uznane za bezzasadne). Indie postawiły się tym samym zarówno w roli sojusznika państw Azji Południowo-Wschodniej, jak i kraju respektującego prawo międzynarodowe. Wprawdzie po zmianie na stanowisku prezydenta zmieniła się również polityka Filipin wobec konfliktu, bowiem nowa głowa państwa Rodrigo Duterte zacieśniła relacje z Chinami, jednak Indie podtrzymują wolę rozwijania relacji z wyspiarskim krajem w takich obszarach, jak rozwój technologii lotniczej i kosmicznej, w tym

⁶ P. PARAMESWARAN: *The Real Significance of India's MILAN Navy Exercise*, <https://thediplomat.com/2018/02/the-real-significance-of-indias-milan-navy-exercise/> (22.03.2018).

⁷ A. BHAUMIK: *India moves closer to activate satellite tracking station in Vietnam, inks pact despite objection by China*, <http://www.deccanherald.com/content/655774/india-moves-closer-activate-satellite.html> (22.03.2018).

telekomunikacji, usług meteorologicznych, satelitów monitorujących czy w projektowaniu i naprawie okrętów⁸. Indusi liczą, że Duterte, którego cechuje dość zmienne zachowanie w polityce zagranicznej, będzie mógł jeszcze być przydatny jako partner w relacjach bilateralnych oraz w rozgrywce przeciwko Chinom.

Mniej zaangażowanymi w spór na Morzu Południowochińskim państwami są Indonezja, Malezja oraz Brunei. Szczególną uwagę warto zwrócić na dwa pierwsze kraje. Niewielkie Brunei jest dla Indii nieco mniej istotnym partnerem, jakkolwiek można zaobserwować zacieśnienia relacji gospodarczych między dwoma państwami, jak również pewne elementy kooperacji w wymiarze bezpieczeństwa – w 2016 roku podpisano memorandum w sprawach obronności, a rok później indyjski okręt wojenny zawiął do wybrzeży Sułtanatu w ramach uczczenia obchodów ćwierćwiecza partnerstwa między Indiami a Stowarzyszeniem Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN)⁹. Mimo tego, że wyłączna strefa ekonomiczna państwa pokrywa się z roszczeniami chińskimi, Brunei stara się unikać bezpośredniej konfrontacji z ChRL. Kooperacja z Republiką Indii nie wyróżnia się w polityce zagranicznej Sułtanatu wśród współpracy z innymi państwami, m.in. Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi¹⁰.

Indonezja natomiast z uwagi na największy potencjał w Azji Południowo-Wschodniej stanowi dla Indii naturalnego i pożądanego partnera. Wprawdzie relacje indonezyjsko-chińskie nie są szczególnie napięte, jednak rządzący w Dżakarcie postrzegają plany Państwa Środka z nieufnością, samemu mając ambicje do regionalnego przywództwa. Indonezyjczycy uznają zatem współpracę z Indiami za zasadne równoważenie chińskich wpływów, jakkolwiek pozostają czujni również na ewentualne

⁸ C. CABALZA: *The Philippines' Strategic Relationship With India*, <https://thediplomat.com/2018/01/the-philippines-strategic-relationship-with-india/> (22.03.2018).

⁹ P. PARAMESWARAN: *India, Brunei Ink New Defense Pact*, <https://thediplomat.com/2016/02/india-brunei-ink-new-defense-pact/> (22.03.2018); N. SEQUEIRA: *Indian warship arrives in Brunei for wargames with ASEAN countries*, <https://timesofindia.indiatimes.com/city/goa/Indian-warship-arrives-in-Brunei-for-wargames-with-ASEAN-countries/articleshow/52076979.cms> (22.03.2018).

¹⁰ R. ATRIANDI SUPRIYANTO: *A sea of opportunities: South East Asia's growing naval cooperation with India*. W: *India's Naval Strategy and Asian Security*. Red. A. MUKHERJEE, C. RAJA MOHAN. London, New York 2016, s. 201.

indyjskie tendencje mocarstwowe. Zainteresowanie decydentów w Nowym Delhi ekspansją na wschód spotyka się z pragnieniem Indonezji, aby odgrywać większą rolę w basenie Oceanu Indyjskiego, do czego predysponuje ją położenie geograficzne i posiadany potencjał¹¹.

Indonezja jest największym partnerem handlowym Indii w regionie. Wartość obrotów wzajemnych wzrosła z 4,3 mld dolarów w latach 2005–2006 do 17 mld dolarów w latach 2016–2017¹². Choć od 2016 roku rośnie w jeszcze szybszym tempie m.in. na skutek intensyfikacji kontaktów bilateralnych między przywódcami obu państw Joko Widodo i Narendrą Modim, to wciąż jednak pozostaje daleka od realizacji swojego prawdziwego potencjału¹³. Kooperacja odbywa się nie tylko na szczeblu relacji bilateralnych, ale również na forum Stowarzyszenia Państw Oceanu Indyjskiego (*Indian Ocean Rim Association – IORA*), organizacji mającej na celu wzmocnienie współpracy regionalnej i zrównoważonego rozwoju w basenie Oceanu Indyjskiego, w celu zapewnienia stabilności i dobrobytu w regionie¹⁴. W latach 2016–2018 prezydencję w ramach IORA sprawuje Indonezja, zaś sekretarzem generalnym jest K.V. Bhagirath z Indii. Chiny pełnią rolę partnera dialogu organizacji.

Indie i Indonezja coraz aktywniej współpracują również w dziedzinie bezpieczeństwa, zwłaszcza w takich działaniach, jak skoordynowane patrole wzdłuż międzynarodowej granicy morskiej (wyspiarskie terytoria Indii graniczą z Indonezją przez Morze Andamańskie) zainicjowane w 2004 roku¹⁵ czy wzajemne wizyty oraz wymiany i szkolenia perso-

¹¹ D. WILLIS: *Indonesia's new geopolitics*. W: *New Regional Geopolitics in the Indo-Pacific: Drivers, Dynamics and Consequences*. Red. P. CHACKO. London, New York 2016, s. 86–88.

¹² *India, Indonesia discuss intensifying trade, maritime cooperation*, http://www.business-standard.com/article/news-ians/india-indonesia-discuss-intensifying-trade-maritime-cooperation-118012600028_1.html (22.03.2018).

¹³ *Bilateral Cooperation: Enhancing Trade between Indonesia & India*, <https://www.indonesia-investments.com/news/todays-headlines/bilateral-cooperation-enhancing-trade-between-indonesia-india/item8542?> (22.03.2018).

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ J.H. HO: *Southeast Asian SLOC Security*. W: *Maritime Security in the South China Sea Regional Implications and International Cooperation*. Red. S. WU, K. ZOU. London, New York 2013, s. 170.

nelu flot wojennych. W październiku 2017 roku Indie podjęły decyzję o zwiększeniu obecności swoich okrętów wojennych w indonezyjskich cieśninach Lombok, Sunda i Ombai, które stanowią alternatywne dla Malakki (jednak wydłużające podróż o 6–7 dni i znajdujące się na obszarze o zagrożeniu sejsmicznym) drogi przejścia z Pacyfiku na Ocean Indyjski, w celu ich obserwacji głównie pod kątem chińskiej aktywności militarnej, w tym ruchów okrętów podwodnych o napędzie atomowym¹⁶. Stanowi to kolejną pobudkę do zwiększania współpracy z Indonezją, zaś priorytetowym celem może być uzyskanie dostępu do indonezyjskich portów dla indyjskiej marynarki wojennej.

Władze w Nowym Delhi mają też nadzieję na sprzedaż do Indonezji uzbrojenia, jednak na razie rząd Modiego nie może odnotować spektakularnych sukcesów w tym zakresie. Dyskomfortem dla Indii pozostaje też współpraca militarna w większości muzułmańskiej Indonezji z Pakistanem, którą rządzący w Nowym Delhi starają się osłabić poprzez akcentowanie pakistańskiego poparcia dla terroryzmu, pozostającego poważnym problemem dla Indonezyjczyków.

Znacznie większym niż Indie eksporterem broni do Indonezji są Chiny (9% indonezyjskiego importu w latach 2012–2016). Trzeba też zaznaczyć, że rządzący w Dżakarcie nie podzielają w pełni obaw Indii względem chińskiej strategii regionalnej, chociażby traktując projekt Pasa i Szlaku jako szansę na promocję własnych interesów w basenie Oceanu Indyjskiego, niezależnie od chińskich ambicji.

W przeszłości zdarzały się na linii Dżakarta–Pekin incydenty na tle zwierzchności nad Morzem Południowochińskim – w 2016 roku Indonezyjczycy zatrzymali chińskich rybaków pod zarzutem nielegalnych połowów na indonezyjskich wodach¹⁷, zaś rok później ChRL zażądała od Indonezji wycofania nazwy Morza Północnonatuńskiego uznając, że obejmuje ono terytorium Morza Południowochińskiego¹⁸. Obecnie prezydent Joko

¹⁶ V. SOM: *India's Warships Can Now Refuel And Rearm At Singapore Naval Base*, <https://www.ndtv.com/india-news/wary-of-china-india-gets-rights-to-use-singapores-latest-navy-base-1781527> (22.03.2018).

¹⁷ C. BRUMMITT: *Indonesia Detains Chinese Fishermen After S. China Sea Chase*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2016-03-21/indonesia-detains-chinese-fishermen-after-south-china-sea-chase> (22.03.2018).

¹⁸ L. HUNT: *Indonesia New North Natuna Sea: A Response to an Old China*

Widodo postrzega chińskie działania na Morzu Południowochińskim jako główne, obok islamskiego terroryzmu, wyzwanie stojące przed krajem. Implikuje to konieczność wzrostu wydatków na marynarkę wojenną i lotnictwo kosztem wojsk lądowych oraz wzmocnienia sił stacjonujących na wyspach Natuna¹⁹. Wciąż jednak problem ten nie wpływa na wzajemne relacje tak bardzo jak w przypadku stosunków Państwa Środka z Wietnamem, których stan przyczynia się do zbliżenia Hanoi i Nowego Delhi.

Zarazem nadal intensywnie rozwija się współpraca gospodarcza między Chinami a Indonezją. Wolumen obrotów handlowych w 2017 roku (od stycznia do listopada) wzrósł o ponad 14% i wyniósł 51 mld dolarów, czyli niemal trzykrotność wartości wymiany indonezyjsko-indyjskiej. Chiny pozostają największym dostawcą towarów dla Indonezji – w 2017 roku pokrywały 26,5% jej importu²⁰. Prezydent Joko Widodo liczy na zwiększenie chińskich inwestycji w ramach swoich ambitnych planów rozbudowy infrastruktury. W ostatnich latach rosła obecność kapitału z Państwa Środka w projektach infrastrukturalnych, począwszy od mostów i dróg, po elektrownie i szybkie pociągi. Koronnym projektem jest budowa połączenia Dżakarta–Bandung, którą przyznano chińskiemu inwestorowi w 2015 roku²¹. Ponownie, tak jak w przypadku Azji Południowej, Indie nie są tutaj w stanie zastąpić Chin z uwagi na zdecydowanie mniejszy potencjał gospodarczy, który może zostać przeznaczony na zagraniczne inwestycje.

Podobnie jak w przypadku wielu innych państw regionu, problemem dla relacji z Chińską Republiką Ludową pozostaje obecność diaspory chińskiej w Indonezji. Choć sama w sobie jest ona niejednorodna, to przez lata stała się obiektem silnych emocji, których egzemplifikacją było

Problem, <https://thediplomat.com/2017/08/indonesia-new-north-natuna-sea-a-response-to-an-old-china-problem/> (22.03.2018).

¹⁹ P. BEHRENDT: *Nowe strategie wokół Chin*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-nowe-strategie-wokol-chin/> (22.03.2018).

²⁰ *Statistics on China-Indonesia Trade in January–November 2017*, <http://english.mofcom.gov.cn/article/statistic/lanmubb/ASEAN/201712/20171202691130.shtml> (22.03.2018).

²¹ G. SUI NOI: *China wants closer ties with Indonesia, says Premier Li Keqiang*, <http://www.straitstimes.com/asia/se-asia/china-wants-closer-ties-with-indonesia-says-li> (22.03.2018).

dość często powtarzane „stwierdzenie, że Chińscy Indonezyjczycy stanowią około 3 procent populacji państwa, kontrolują zaś około 70 procent bogactwa kraju”. Jak twierdzi Anna Grzywacz: „Nie jest jednak możliwe ustalenie tych proporcji, przede wszystkim dlatego, że zmieniły się definicje bogactwa czy chińskich Indonezyjczyków”²².

Ostatnim państwem zaangażowanym w spór z ChRL na Morzu Południowochińskim jest Malesja²³. Jej usytuowanie geograficzne jest tym istotniejsze dla wszystkich aktorów azjatyckiego teatru działań, że leży po północnej stronie Cieśniny Malakka (od południa zamyka ją Indonezja, a na południowo-wschodnim krańcu umiejscowiony jest Singapur). Sprawa cieśniny pozostaje w tle indyjskich i chińskich działań wobec Malesji. O ile w przypadku polityki indyjskiej można mówić o trendzie wyraźnego wzmacniania współpracy ekonomicznej, podobnie jak ma to miejsce w relacjach z innymi państwami regionu (od stycznia do listopada 2017 roku całkowita wymiana handlowa wzrosła o 22,3% w stosunku do roku poprzedniego, osiągając 13 mld dolarów), to Chiny nie zamierzają wypuszczać Malesji ze swojej strefy wpływów. Państwo Środka jest dla Malajów największym partnerem handlowym (96 mld dolarów obrotów) oraz inwestorem, ponadto tamtejsze korporacje są wykonawcami wielu dużych projektów infrastrukturalnych, które obecnie są w stanie realizować szybciej niż przedsiębiorstwa z Japonii bądź Korei Południowej. Dzięki chińskiemu kapitałowi Malesja dynamicznie rozwija takie sektory gospodarki, jak włókiennictwo, wytwórstwo szkła i produkcji ogniw słonecznych – w przypadku tego ostatniego zajmuje dziś trzecie miejsce na świecie. Co więcej, w 2017 roku kraj odwiedziło 2,2 mln turystów z ChRL, istotnie przyczyniając się do wzrostu PKB²⁴.

²² A. GRZYWACZ: *Tożsamość narodowa i polityka zagraniczna Indonezji*. Toruń 2014, s. 163.

²³ Podmiotem zaangażowanym w spór jest również Tajwan, ale zajmuje on stanowisko tożsamy z ChRL, tj. że sporne obszary są chińską własnością, przy uwzględnieniu innego rozumienia „właściwych” Chin w Tajpej i Pekinie.

²⁴ H. JAVED: *China transforming Malaysia*, <https://nation.com.pk/06-Feb-2018/china-transforming-malaysia> (22.03.2018); M. KRISHNAMOORTHY: *Malaysia is vibrant and stable, says China's envoy*, <https://www.thestar.com.my/news/nation/2018/02/02/malaysia-is-vibrant-and-stable-says-china-envoy/#qkFdZUIpTsPzJjz5.99> (22.03.2018).

Chińska aktywność w Malezji wymierzona jest przede wszystkim w zdobycie wpływów politycznych, a ostatecznie kontroli nad Cieśniną Malakka. Stąd też inwestycje Państwa Środka w malajskie porty szacowane na 2,8 mld dolarów w Kuala Linggi, 1,4 mld w Penang i 177 mln w Kuantan²⁵. Najistotniejszym projektem jest jednak budowany od podstaw rękami chińskich firm port głębokomorski Melaka Gateway, który ma służyć również jako punkt przeładunkowy dla surowców płynących z Oceanu Indyjskiego – koszt inwestycji, której finalizacja zaplanowana jest w 2019 roku, wynosi ponad 7 mld dolarów²⁶.

W Malezji zaczęły się pojawiać coraz mocniejsze głosy, zwłaszcza ze strony Mahathira bin Mohamada (premiera w latach 1981–2003 i ponownie od 2018 roku), że tak duża skala chińskich inwestycji prowadzi do uzależnienia od Państwa Środka i sprzedaży suwerenności²⁷. Za kadencji Mohamada Malezja prowadziła politykę zgodnie z paradygmatem *Look East*, skupiając się w pierwszej kolejności na współpracy z Japonią. Premier Najib Tun Razak (2009–2018) konsekwentnie dążył jednak do zbliżenia z ChRL, argumentując, że „nie będzie przeproszał za budowę światowej klasy infrastruktury w kraju”²⁸.

W tym kontekście korzystne dla Indii może okazać się przejście władzy przez opozycję wobec Razaka, które dokonało się w maju 2018 roku, jakkolwiek warto przy tym pamiętać, że niezależnie od swoich ewentualnych chęci rozluźnienia relacji z Chinami, Mahathir bin Mohamad, który ponownie został premierem w wieku 93 lat, i jemu podobni politycy muszą się liczyć z rzeczywistością, w której chińskie wpływy bardzo mocno wrosły w malezyjski krajobraz polityczny i gospodarczy.

²⁵ *Huge investments go into building Malaysian ports*, <https://www.thestar.com.my/business/business-news/2017/07/22/huge-investments-go-into-building-malaysian-ports/#DGQz0vjZmZjr3qqB.99> (22.03.2018).

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ S. UMAR ARIFF, L. KARIM: *China a partner in Malaysia's growth*, <https://www.nst.com.my/news/nation/2018/02/339709/china-partner-malaysias-growth> (22.03.2018).

²⁸ K. ZHAI, P. KOON CHONG: *China Wants This Malaysian Port to Rival Singapore (And That's Not All)*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-07-31/chinese-money-pouring-into-malaysia-could-help-najib-razak-with-votes> (22.03.2018).

Nie powinno zatem dziwić, że spośród państw formalnie zaangażowanych w spór na Morzu Południowochińskim, Malezja w najmniejszym stopniu odnosi się do chińskiej obecności militarnej na tym akwenu. Determinuje to politykę indyjską względem tego państwa. Relacje ekonomiczne rozwijają się zatem w sposób raczej harmonijny, jakkolwiek na początku 2018 roku pojawiła się propozycja wprowadzenia ceł zaporowych na malajskie i chińskie ogniwa słoneczne, których import miałby rodzić „zagrożenie poważnymi szkodami” dla krajowego przemysłu²⁹. Rządzącym w Kuala Lumpur zależy też na wzroście liczby indyjskich turystów z pół miliona w 2017 roku do miliona w 2020³⁰. Mają temu służyć negocjacje z władzami w Nowym Delhi (podobne zresztą prowadzone są z decydentami w Pekinie) prowadzone w celu uruchomienia większej liczby dwustronnych połączeń lotniczych³¹.

Stosunki indyjsko-malajskie w płaszczyźnie bezpieczeństwa są wprawdzie rozwijane, jednak podlegają zdecydowanie mocniejszym ograniczeniom niż choćby w przypadku Wietnamu. Malezja akcentuje, że za bezpieczeństwo Cieśniny Malakka odpowiadają przede wszystkim państwa przybrzeżne, czym hamuje indyjskie ambicje patrolowania akwenu. Jej uczestnictwo w innych inicjatywach Indii również ma charakter powściągliwy, a ponadto rozwija współpracę wojskową z Pakistanem³². Rządzący w Kuala Lumpur sceptycznie odnoszą się też do intensywnie rozwijanych relacji indyjsko-tajlandzkich.

Według *Roczników Malajskich* spisanych na początku XVII stulecia, w połowie XV wieku chiński cesarz przysłał do sułtana Malakki statek pełen złotych igieł, by ukazać zakres swojej potęgi. Ten w rewanżu wy-

²⁹ A. UPADHYAY: *India Proposes 70% Duty On Solar Imports From China, Malaysia*, <https://www.bloombergquint.com/business/2018/01/09/india-proposes-70-duty-on-china-malaysia-solar-imports> (22.03.2018).

³⁰ *Malaysia eyes 1 million Indian tourists by 2020*, <https://www.themalaysianinsight.com/s/35775/> (22.03.2018).

³¹ *Malaysia in talks with India, China to add more routes*, <https://www.thestar.com.my/business/business-news/2017/09/26/malaysia-in-talks-with-india-and-china-to-add-more-routes/#puZpAoJdqlc22LUc.99> (22.03.2018).

³² P. PARAMESWARAN: *Malaysia-Pakistan Military Ties in the Headlines With Navy Chief Visit*, <https://thediplomat.com/2018/02/malaysia-pakistan-military-ties-in-the-headlines-with-navy-chief-visit/> (22.03.2018).

słał statek załadowany ziarnami sago z przesłaniem mówiącym, że jeśli cesarz jest w stanie je policzyć, to pozna liczbę sułtańskich poddanych i jego prawdziwą moc. Oszołomiony władca Państwa Środka miał wysłać swoją córkę Hang Li Poh, by poślubiła sułtana, jakkolwiek równie prawdopodobnym jest, że była ona po prostu kształconą pokojówką³³. Obecnie Chiny nie muszą już korzystać z nałożnic, ponieważ współczesnych złotych igieł mają wystarczająco wiele, by gospodarczo zdominować Malezję. Indie podejmują starania w rozbudowie relacji z Kuala Lumpur, jednak, podobnie jak w przypadku Indonezji, nie mogą stanowić rzeczywistej alternatywy dla ChRL z uwagi na zdecydowanie mniejsze możliwości inwestycyjne. Na ten moment wydaje się zatem, że wpływy Chin i Indii w Malezji kształtują się na poziomie procentowej obecności chińskiej i indyjskiej mniejszości etnicznej w tym państwie, czyli odpowiednio 20,8% oraz 6,2%³⁴, a i tak będzie to dla władz w Nowym Delhi łaskawa ocena.

7.1.2. Pozostałe państwa regionu Azji Południowo-Wschodniej

Singapur, podobnie jak Malezja, położony jest nad Cieśniną Malakka, jednak w polityce zagranicznej stawia akcenty nieco inaczej niż władze w Kuala Lumpur. Choć bezsprzecznie coraz mocniej zacieśniają się singapursko-chińskie więzy ekonomiczne (zwiększenie wzajemnych inwestycji, rozwój handlu morskiego, modyfikacja umowy o wolnym handlu, wspólne projekty infrastrukturalne z Malezją³⁵), to położone na południowym krańcu Półwyspu Malajskiego miasto-państwo odczuwa zagrożenie ze strony ChRL w wymiarze bezpieczeństwa. Poczucie to zaprowadziło władze Singapuru w 2003 roku do podpisania z Indiami Porozumienie w Zakresie Obrony, odnoszącego się do bezpieczeństwa

³³ S. ABDULLAH: *Effect of Malay-China Trade Relations During the Malacca Sultanate on the Emergence of Chinese Peranakan Community*. „World Journal of Islamic History and Civilization” 2014, nr 3 (4), s. 146.

³⁴ CIA. *The World Factbook. Malaysia*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/my.html> (22.03.2018).

³⁵ C. WONG: *From trade to trains, China and Singapore boost their economic ties*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2112051/trade-trains-china-and-singapore-boost-their-economic> (22.03.2018).

morskiego i rozwoju przemysłu obronnego obu krajów. W kolejnych latach konsekwentnie rozwijały one współpracę. W 2005 roku doszło do pierwszych wspólnych ćwiczeń wojskowych o kryptonimie SINDEK, za którymi poszły kolejne manewry obejmujące siły lądowe, morskie i powietrzne. W 2007 roku singapurska fregata jednorazowo uczestniczyła w ćwiczeniach „Malabar”, pierwotnie organizowanych w formacie indyjsko-amerykańskim, jednak w tej edycji poszerzonej o trzy inne państwa (również Japonię i Australię). Manewry wywołały gwałtowną reakcję ChRL, wysuwającej oskarżenia, skądinąd zasadne, że ich ostrze skierowane jest przeciwko Państwu Środka³⁶. Indie i Singapur prowadziły też wspólne ćwiczenia morskie, takie jak operacje poszukiwawczo-ratownicze i misje antypirackie wokół Cieśniny Malakka i Zatoki Bengalskiej³⁷.

W maju 2017 roku siły zbrojne obu państw przeprowadziły na Morzu Południowochińskim manewry o kryptonimie SIMBEX, co klarownie odczytano jako „przejaw zbieżnego interesu w utrzymywaniu w szachu tendencji ekspansjonistycznych Chin”³⁸. „Global Times” skomentowało ćwiczenia jak indyjską odpowiedź na inicjatywę Pasa i Szlaku oraz złamanie przez władze w Nowym Delhi obietnicy niestawania po żadnej ze stron i nieprovokowania ChRL na Morzu Południowochińskim³⁹. Równolegle Singapur, tak jak Indie, nie wysłał swojego przedstawicielstwa na odbywające się w Pekinie Forum Pasa i Szlaku, które skupiło delegacje 133 państw. Sceptycyzm wobec projektu zarówno rządu Narendry Modiego, jak i Lee Hsien Loonga (syna legendarnego patriarchy Singapuru Lee Kuan Yewa), opiera się na podobnej argumentacji – poprzez jego realizację Chiny omijają tak Indie, jak i Singapur. Ten afront „Global Times” podsumował jako singapurską samotność w pozostawaniu jedynym wy-

³⁶ A. VERMA: *The Malabar Exercises: An Appraisal*, https://idsa.in/idsacomments/the-malabar-exercises_averma_180717 (22.03.2018).

³⁷ A. PAWŁOWSKI: *Kontynuacja współpracy indyjsko-singapurskiej*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/kontynuacja-wspolpracy-indyjsko-singapurskiej/> (22.03.2018).

³⁸ *Singapore conducts anti-submarine warfare exercise with India angering China*, <http://www.theindependent.sg/singapore-conducts-anti-submarine-warfare-exercise-with-india-angering-china/> (22.03.2018).

³⁹ DENG XIAOCI: *India acts on China 'threat' with joint drills: analysts*, <http://www.globaltimes.cn/content/1047985.shtml> (22.03.2018).

rażnie proamerykańskim państwem regionu⁴⁰. Wraz z o rok wcześniejszą odmową Singapuru by stanąć po stronie ChRL w sporze na Morzu Południowochińskim, doprowadziło to do zamrożenia wzajemnych relacji.

W listopadzie 2017 roku doszło do znaczącego pogłębienia współpracy na niwie bezpieczeństwa między Indiami a Singapurem. Indyjskie okręty otrzymały dostęp do najnowszej singapurskiej bazy morskiej Changi, uwzględniający tankowanie, uzupełnienie zapasów i, jeśli będzie to konieczne, dozbrojenie przed wyruszeniem na misję. Co więcej, Indian Navy będzie mogła zwracać się o to do władz Singapuru bezpośrednio, z pominięciem Ministerstwa Obrony i Spraw Zagranicznych Indii, tak jak to miało miejsce dotychczas. W rewanżu statki singapurskie mogą liczyć na wsparcie logistyczne w indyjskich portach. Dostęp do bazy Changi pozwala Indiom na większą elastyczność w operacyjnym rozmieszczeniu floty przez cały rok⁴¹.

Warto wszakże zaznaczyć, że Changi służy przede wszystkim marynarce wojennej Stanów Zjednoczonych, a i flota chińska okresowo korzystała z niej od 2002 roku. Ruch Singapuru warto zatem widzieć w perspektywie strategii każące angażować w bezpieczeństwo miasta-państwa wszystkie główne mocarstwa⁴². Polityka Singapuru opiera się na wzajemnym równoważeniu się ich wpływów⁴³, a Indie mogą stanowić przeciwwagę nie tylko dla Chin i USA, ale również Indonezji i Malezji, których sojuszu skierowanego przeciwko sobie obawiają się Singapurczycy⁴⁴.

⁴⁰ *China no longer regards Singapore as a friend: pro-Beijing news paper*, <http://www.theindependent.sg/china-no-longer-regards-singapore-as-a-friend-pro-beijing-newspaper/> (22.03.2018).

⁴¹ V. SOM: *India's Warships Can Now Refuel And Rearm At Singapore Naval Base...*; R. PANDIT: *Eye on China: India and Singapore ink naval pact*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/eye-on-china-india-and-singapore-ink-naval-pact/articleshow/61852056.cms> (22.03.2018).

⁴² B. JAIPRAGAS: *Ignore what you've read about the Singapore-India naval pact*, <http://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2123566/ignore-what-youve-read-about-china-and-singapore-india-naval> (22.03.2018).

⁴³ Zob. A.-Ul. IQBAL LATIF: *Between Rising Powers. China, Singapore and India*. Singapore 2007, s. 285–288.

⁴⁴ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie – mocarstwo regionu Indo-Pacyfiku*. W: *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015*. Red. A. JARCZEWSKA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2016, s. 288.

Analizując wzajemne oddziaływania Indii i Chin w Azji Południowo-Wschodniej należy również wspomnieć o państwach Półwyspu Indochińskiego, który z samej nazwy sugeruje doświadczenie wpływu kulturowego dwóch wielkich cywilizacji usytuowanych na północ i zachód od niego. Indyjskie tradycje wywierały jednak historycznie większy wpływ niż chińskie, przyczyniając się do rozwoju wysokiej kultury państw regionu – w tym kontekście mówi się nie bez racji o „Indianizacji” Azji Południowo-Wschodniej⁴⁵. *Ramajana*, jeden z najsłynniejszych eposów powstałych na subkontynencie indyjskim, doczekała się miejscowych wersji – w Tajlandii pod nazwą *Ramakien*, zaś w Kambodży *Reamker*. Również w dawnym pałacu królewskim w Luang Prabang w Laosie dwie sceny z dzieła są eksponowane na ścianach królewskiej komnaty⁴⁶.

Niestety dla Indii, historyczna narracja literacka to jedno, a współczesna rzeczywistość polityczna drugie. W tej ostatniej to Chiny są państwem, które w Kambodży, Laosie i Tajlandii zdobyło zdecydowanie większe wpływy⁴⁷. W Laosie rosnące chińskie zaangażowanie coraz bardziej osłabia wpływy wietnamskie – zwieńczenie tego procesu definitywnie podporządkuje kraj Chinom. W duecie z Kambodżą, od dawna pozostającą w orbicie politycznej Państwa Środka, uległy Laos ułatwi zdominowanie również Tajlandii. We wszystkich trzech państwach ChRL stosuje typowy dla siebie schemat postępowania wobec znacząco słabszych ekonomicznie podmiotów, obejmujący przede wszystkim duże inwestycje w infrastrukturę. Mają się one jeszcze zwiększyć w myśl chińskiego projektu Pasa i Szlaku. Jedną z jego nitek ma być korytarz ekonomiczny Chin–Półwysep Indochiński. W jego ramach Kambodża chce zwiększyć przepustowość elektryczną i rozwinąć sieci transportowe, aby wesprzeć powstający przemysł wytwórczy. Celem Tajlandii jest rozwój wschodniego wybrzeża, zaś Laosu wykorzystanie swojej pozycji w cen-

⁴⁵ Szerzej na ten temat w pracy George’a Coedesa *Indianized States of Southeast Asia*. Honolulu 1968.

⁴⁶ W. FEINBERG: *The “Indo” in Indochina – How much of Southeast Asian culture derives from the subcontinent?*, <http://www.eastbysoutheast.com/the-indo-in-indochina-how-much-of-southeast-asian-culture-derives-from-the-subcontinent/> (22.03.2018).

⁴⁷ Znaczenie Wietnamu dla relacji indyjsko-chińskich zostało omówione w poprzednim punkcie.

trum półwyspu i rozbudowa projektów energetycznych na Mekongu. Również Wietnam, choć skonfliktowany z Chinami, mógłby skorzystać na realizacji projektu ustanawiając silniejsze połączenie między północnymi i południowymi regionami kraju⁴⁸. Ponadto jedynie dla Tajlandii Chiny nie są głównym dostawcą uzbrojenia, zapewniając Kambodży niemal 40% dostaw (na równi z Ukrainą), a Laosowi prawie 70%⁴⁹.

W polityce indyjskiej podejmowane są próby zacieśnienia relacji również z innymi państwami Półwyspu Indochińskiego niż Wietnam. W przypadku Kambodży i Laosu trudno jednak mówić o spektakularnych sukcesach. Z jednej strony indyjskie *Act East* ma nieporównywalnie mniejszy potencjał i zaplecze finansowe aniżeli chińska strategia wobec regionu, z drugiej można mówić o pewnej pasywności Indii w zakresie proponowanych projektów, które nierzadko mają w zwyczaju utknąć w trybach maszyny biurokratycznej w Nowym Delhi⁵⁰. Z kolei w 2007 roku podpisano indyjsko-kambodżańskie porozumienie nadające ramy dwustronnej współpracy obronnej, jednak brakuje treści, którą można byłoby te ramy wypełnić. Tymczasem za chińskim zaangażowaniem inwestycyjnym idzie również zwiększenie kooperacji na niwie bezpieczeństwa⁵¹. W 2017 roku Kambodża kolejno zrezygnowała z wspólnych ćwiczeń wojskowych ze Stanami Zjednoczonymi i Australią, zaś coraz częściej takowe odbywają się w kooperacji z ChALW.

Znacznie większą determinację władze w Nowym Delhi wykazują jeśli chodzi o Tajlandię. Indie postanowiły skontrolować na jej terytorium chińskie ambicje spod znaku Pasa i Szlaku poprzez promowanie własnych projektów infrastrukturalnych. Żeby jednak móc je realizować,

⁴⁸ Southeast Asia: A Notch in China's Belt and Road Initiative, <https://worldview.stratfor.com/article/southeast-asia-notch-chinas-belt-and-road-initiative> (22.03.2018).

⁴⁹ A. FLEURANT, P.D. WEZEMAN, S.T. WEZEMAN, N. TIAN: *SIPRI Fact Sheet. Trends in International Arms Transfers, 2016...*

⁵⁰ A. SINGH: *In Cambodia, India's 'Act East' is no match for China's 'One Belt-One Road' approach*, <http://www.firstpost.com/world/in-cambodia-indias-act-east-is-no-match-for-chinas-one-belt-one-road-approach-3173774.html> (22.03.2018).

⁵¹ B. SOKHEAN: *Cambodia Cancels Exercise With US Military*, <https://www.cambodiadaily.com/news/cambodia-cancels-exercise-with-us-military-123545/> (22.03.2018).

w pierwszej kolejności należy rozwinąć infrastrukturę w samych północno-wschodnich Indiach, które są pod tym względem zapóźnione w stosunku do centrum kraju. Ów rozwój ma ponadto znaczenie militarne, ponieważ otwiera nowe możliwości logistyczne pod kątem przemieszczania sił Indian Army na tereny graniczne z ChRL. Rząd Narendry Modiego stara się być aktywnym w tym zakresie, co znajduje odzwierciedlenie w kolejnych zrealizowanych projektach, takich jak liczący 9,2 km długości most na Brahmaputrze otwierający szerszy dostęp do spornego z Chinami stanu Arunachal Pradesh⁵².

Najistotniejszym indyjsko-tajlandzkim projektem jest autostrada długości 1360 km, która ma łączyć oba państwa przez terytorium Birmy. Po stronie birmańskiej inwestycje w infrastrukturę zostały już częściowo zrealizowane w ramach planu Kaladan. Połączenie ma być sfinansowane przez Azjatycki Bank Rozwoju w ramach programu Subregionalnej Współpracy Ekonomicznej Azji Południowej (*South Asia Subregional Economic Cooperation – SASEC*). Indie proponują ponadto przedłużenie połączenia do Kambodży, Laosu i Wietnamu⁵³. Władze w Nowym Delhi chętnie powitałyby też inne formy współpracy trójstronnej z Birmą i Tajlandią, tak jak w przypadku porozumienia w sprawie pojazdów silnikowych, będącego pierwszą transgraniczną umową o ułatwieniach w transporcie między Południową i Południowo-Wschodnią Azją⁵⁴. Przeszkodą może się w tym przypadku okazać historycznie zakorzeniona nieufność między dwoma potencjalnymi partnerami.

Indie i Tajlandia intensywnie rozwijają również współpracę w zakresie obronności. Oba kraje ustanowiły Wspólną Grupę Roboczą ds. Współpracy w Dziedzinie Bezpieczeństwa. Wszystkie trzy rodzaje sił zbrojnych Indii i Tajlandii współdziałają w ramach ustalonych mechanizmów, jednak najistotniejsza pozostaje kooperacja marynarek wojennych obu państw. Od 2005 roku regularnie odbywają się wspólne ćwiczenia i patrole morskie na wodach Zatoki Bengalskiej i Morza Andamańskiego,

⁵² A. CHAUDHARY, D. PANDYA: *India Builds Highway to Thailand to Counter China's Silk Road*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-08-08/china-s-silk-road-lends-urgency-to-india-s-regional-ambitions> (22.03.2018).

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ R. IYER: *A Promising Trilateral: India-Myanmar-Thailand*, <https://thediplomat.com/2017/09/a-promising-trilateral-india-myanmar-thailand/> (22.03.2018).

mające na celu zwalczanie terroryzmu, piractwa morskiego i przemytu. Współpraca obejmuje ponadto szkolenie oficerów drugiej strony oraz wymianę personelu na różnych poziomach⁵⁵.

Chiny jednak również nie zasypują gruszek w popiele jeśli chodzi o rozwój relacji z Tajlandią. Do istotnego zbliżenia politycznego obu państw doszło po 2014 roku, gdy tajlandzkie wojsko przeprowadziło ostatni zamach stanu, tłumacząc go koniecznością przywrócenia porządku w kraju po długotrwałej serii protestów oraz przeprowadzenia niezbędnych reform. Dla ChRL, tak jak i dla nauczonych doświadczeniem birmańskim Indii, nie stanowiło to przeszkody w kontekście rozwoju stosunków bilateralnych. Władze w Nowym Delhi *pro forma* odwołały wprawdzie udział indyjskich żołnierzy w dwustronnych ćwiczeniach „Maitree”⁵⁶, jednak generalnie zastosowały podejście w duchu nieingerencji w wewnętrzne sprawy Tajlandii, która sama powinna rozwiązać swoje problemy polityczne⁵⁷. Współpracę z władzami w Bangkoku ograniczyły za to Stany Zjednoczone, co zachęciło tajlandzkich generałów do poszukiwania większego niż dotychczas oparcia w Chinach. Uwidocznili się to między innymi w zmianie struktury importu uzbrojenia z naciskiem na zwiększenie udziału ChRL i zmniejszenie USA.

Probierzem chińskich wpływów w Tajlandii mogą się okazać losy projektu kanału w Przesmyku Kra. Miałby on niejako podzielić państwo na pół, łącząc Morze Andamańskie z Zatoką Tajlandzką, a tym samym Ocean Indyjski z Pacyfikiem. Dla Państwa Środka mogłaby być to inicjatywa pokroju Kanału Sueskiego dla Wielkiej Brytanii czy Kanału Panamskiego dla Stanów Zjednoczonych. Kanał Kra stanowiłby dla chińskich (i nie

⁵⁵ Thailand, India enjoy close security and defence cooperation: Ambassador, <http://southasiamonitor.org/news/thailand-india-enjoy-close-security-and-defence-cooperation-ambassador/ds/26467> (22.03.2018).

⁵⁶ India recalls its troops from joint exercise in Thailand, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/35523208.cms?intenttarget=no&utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (22.03.2018).

⁵⁷ M. ICHIHARA, J.-W. KOO, N. SAHOO, T. PONGSUDHIRAK: *Asian Democracies and Thailand's Military Takeover*, <http://carnegieendowment.org/2015/10/13/asian-democracies-and-thailand-s-military-takeover-pub-61553> (22.03.2018); B. PAL SINGH: *Thailand's Indians hope for stability, peace after coup*, <https://timesofindia.indiatimes.com/nri/other-news/Thailands-Indians-hope-for-stability-peace-after-coup/articleshow/35612651.cms> (22.03.2018).

tylko) statków krótszą alternatywę wobec połączeń przez cieśniny położone na południe i południowy-wschód. Raz jeszcze zatem należałoby tu wspomnieć o sposobie na rozwiązanie „dylematu Malakki”, który *nomen omen* ma konotacje nie tylko z kwestiami bezpieczeństwa morskiego, ale też zwykłej przepustowości tej drogi – ze względu na jej rozmiary w pewnym momencie nie będzie już możliwe zwiększanie liczby transportów, mimo prawdopodobnego istnienia takiej potrzeby⁵⁸.

Indie rzecz jasna są przeciwne każdej inicjatywie, która rozszerza dostęp chińskiej marynarki wojennej do Oceanu Indyjskiego i nie inaczej jest w tym przypadku. Wobec projektu oponują również Stany Zjednoczone, jakkolwiek amerykańscy sojusznicy z Azji Wschodniej (Japonia, Korea Południowa i Tajwan) wyrażają zainteresowanie nim z uwagi na to, że trasa ich morskiego szlaku dostawczego pokrywa się z chińską. W samej Tajlandii istnieje silne lobby nawołujące do budowy kanału, jednak nie brak też obaw związanych z ryzykiem jeszcze większego niż dotąd odizolowania północnej części kraju od południowej, w której od dawna obecne są nastroje separatystyczne, jak również z ryzykiem zbyt mocnego zacieśniania kontaktów z Chinami⁵⁹.

W najmłodszym azjatyckim państwie, Timorze Wschodnim, który wywalczył niepodległość od Indonezji w 2002 roku, Chiny zdobyły zdecydowanie większe wpływy aniżeli Indie. Symboliczne jest, że sprawami Timoru wciąż zajmuje się indyjska placówka dyplomatyczna w indonezyjskiej Dżakarcie, a rząd w Dili nie jest w żaden sposób reprezentowany w Indiach. Chiny z kolei ustanowiły swoje przedstawicielstwo w Timorze w 2000 roku, gdy jeszcze był administrowany przez ONZ, zaś począwszy od ogłoszenia przezeń niepodległości podejmowały liczne projekty inwestycyjne i rozwojowe, począwszy od budowy pałacu prezydenckiego w Dili. Współpraca zwiększyła się jeszcze mocniej, gdy dotychczasowi najwięksi donatorzy Timoru w postaci Stanów Zjednoczonych, Japonii i Australii zmniejszyli swoje zaangażowanie, zaś w przypadku tej ostat-

⁵⁸ Szerzej na temat projektu Kanału Kra zob.: M. KAMIŃSKI: *Tajski kanał Kra – perła w koronie Morskiego Jedwabnego Szlaku*, <http://www.polska-azja.pl/m-kaminski-tajski-kanal-kra-perla-w-koronie-morskiego-jedwabnego-szlaku/> (22.03.2018).

⁵⁹ *Proposed Kra Canal not current government project: Thailand*, <https://www.channelnewsasia.com/news/asiapacific/proposed-kra-canal-not-current-government-project-thailand-9950434> (22.03.2018).

niej doszło jeszcze do sporu terytorialnego na Morzu Timor na tle eksploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego z dna morskiego⁶⁰. W 2011 roku pojawiły się niepotwierdzone informacje, że Chińczycy chcą zainstalować na timorskim terytorium bazę radarową⁶¹. Indie tymczasem wprawdzie zwiększają zakres współpracy z Timorem, jednak w porównaniu do ChRL odbywa się to bardzo powoli i ma charakter raczej reaktywny w stosunku do działań chińskich⁶².

Najistotniejszym dla relacji indyjsko-chińskich lądowym państwem Azji Południowo-Wschodniej (choć bywa zaliczana do Azji Południowej) jest Birma⁶³. Jej znaczenie opiera się przede wszystkim, choć nie tylko, na strategicznym położeniu geograficznym. Terytorium Birmy oddziela Indie od reszty Azji Południowo-Wschodniej oraz Chin od Oceanu Indyjskiego. Wzdłuż birmańskich wybrzeży przebiega kluczowy azjatycki szlak morski.

⁶⁰ J. SUZUKI: *China in East Timor; concern in Indonesia and Australia*, <https://asia.nikkei.com/Politics-Economy/Policy-Politics/China-in-East-Timor-concern-in-Indonesia-and-Australia> (22.03.2018).

⁶¹ *China's secret spy plan for East Timor outed by WikiLeaks*, <http://www.news.com.au/world/chinas-east-timor-surveillance-scheme-outed-via-wikileaks-cables/news-story/9c36ad7e8254c26562de4335495759a5> (22.03.2018).

⁶² L. HORTA: *Relations with a new nation, How far South East is New Delhi prepared to go?* „The Indian National Interest Review” 2007, nr 7. Dostęp elektroniczny poprzez: <http://www.etan.org/et2007/october/06/02rlatons.htm> (22.03.2018).

⁶³ Birmańska junta wojskowa w 1989 roku przyjęła angielski zapis nazwy kraju „Myanmar”, co do dzisiaj stanowi problem w języku polskim, opierający się na dylemacie czy używać nazwy Myanmar, Mjanma, Mianmar, Mianma bądź jeszcze innej. Autor przychylił się jednak do argumentacji przedstawionej przez Michała Lubinę sugerującej pozostanie przy używaniu nazwy Birma: „Po pierwsze, przez większą część historii XX i XXI wieku (...) kraj ten funkcjonował jako Birma. Po drugie – szacunek dla języka polskiego wymusza stosowanie utrwalonych nazw, tym bardziej, że powoduje to lingwistyczną spójność. Po trzecie wreszcie, najważniejszym powodem każącym stosować nazwę Birma, a nie Mjanma jest fakt, iż odwołanie się do nazw zakorzenionych w języku polskim stanowi formę ucieczki od opowiadania się za którąś ze stron w wewnątrzbirmańskim konflikcie. Jest to logika decydująca: stosowanie nazwy Birma (...) nie jest i nie powinno być rozumiane jako wyraz normatywnego poparcia dla opozycji, lecz tylko i wyłącznie jako odwołanie się do tradycji języka polskiego”. Zob.: M. LUBINA: *Birma: centrum kontra peryferie. Kwestia etniczna we współczesnej Birmie (1948–2013)*. Kraków 2014, s. 33–36.

Zarówno na relacje birmańskie-indyjskie, jak i birmańsko-chińskie silnie wpływa wspólna historia. Jeśli chodzi o dzieje bardziej odległe, granica między chińskimi i birmańskimi imperiami była przez wieki areną zarówno zmagania militarnych, jak i mieszania się kultur, czego skutkiem jest między innymi występowanie obecnie w obu państwach tych samych (Kaczinowie, Wa) lub spokrewnionych (Szanowie/Dai) grup etnicznych oraz konflikt graniczny o birmański specjalny region Kokang zamieszkiwany przez Chińczyków Han⁶⁴.

Przypadkowi indyjskiemu należy poświęcić nieco więcej miejsca, ponieważ silniej wpływa na współczesne relacje bilateralne. Birma, podobnie jak Indie, była areną brytyjskiej kolonizacji, w wypadku tej pierwszej datowanej od lat 20. XIX wieku. W trakcie kolonizacji do Birmy przybyły setki tysięcy Indusów, ze szczególnym uwzględnieniem przełomu XIX i XX wieku. Mimo że przyczyniali się do rozwoju miejscowej gospodarki, nie wzbudzali sympatii miejscowych. Współ z brytyjskimi patronami przejmowali stanowiska komisarzy, sędziów, przedsiębiorców, bankierów, a nawet sklepikarzy czy robotników, sprawiając że Birmańczycy nie dosyć, że utracili podmiotowość polityczną, to jeszcze degradacji uległ ich status społeczny. Nie tylko w wymiarze posiadanych możliwości, ale i czystej arytmetyki w wielu miejscach swojego kraju stawali się grupą poślednią – aż do lat 60. XX wieku w najważniejszym birmańskim mieście, Rangunie, Indusi stanowili większość populacji⁶⁵. Na mocy decyzji z 1886 roku (potwierdzonej formalnie jedenaście lat później) Birma stała się po prostu kolejną prowincją brytyjskich Indii, zarządzaną z Kalkuty. Kraj podzielono na czternaście dystryktów, w których funkcjonowały kontyngenty lokalnej policji, składające się w głównej mierze z Indusów. Stanowili oni również największą część wojska – na przełomie lat 1941–1942 w ramach *Burma Frontier Force* służyło tylko 1893 Birmańczyków, przeszło dwa tysiące żołnierzy reprezentujących mniejszości narodowe i ponad dwa i pół tysiąca Indusów⁶⁶. Byli oni *kala*, czyli obcymi,

⁶⁴ K. KOTLARSKI: *Chińsko-birmańskie małżeństwo z rozsądkiem*, <http://www.polska-azja.pl/k-kotlarski-chinsko-birmanske-malzenstwo-z-rozsadku/> (22.02.2018).

⁶⁵ M. LUBINA: *Overshadowed by kala. India-Burma Relations*, https://www.academia.edu/29234861/Overshadowed_by_kala._India-Burma_Relations (22.02.2018).

⁶⁶ B. GÓRALCZYK: *Złota ziemia roni łzy. Esej birmański*. Warszawa 2010, s. 135.

niepochodzącymi stąd i nierozumiejącymi lokalnych uwarunkowań⁶⁷. Birmańczycy utożsamiali ich z kolonizatorami, którzy istotnie cenili Indusów wyżej niż miejscowych, ale też nie było mowy o równoprawnym traktowaniu ich w relacjach z Brytyjczykami.

Równie trafny jak ponury obraz stosunków społecznych w kolonialnej Birmie odmalował George Orwell w powieści *Birmańskie dni*⁶⁸. Urodzony w indyjskim Motihari pisarz w latach 20. XX wieku służył w Królewskiej Policji Imperialnej w Birmie. Na kartach książki opisał między innymi tragiczne losy indyjskiego doktora Veraswamiego, który pragnął dołączyć do Klubu Europejskiego w Kyauktadzie (Kathcie), czym zyskałby wyższy status społeczny⁶⁹. Mimo jego niewątpliwych kompetencji i zasług, nie cieszył się jednak szacunkiem większości Brytyjczyków, zaś miejscowi Birmańczycy włożyli wiele wysiłku, by uniemożliwić mu wejście do klubu.

Gdy w trakcie II wojny światowej Brytyjczycy zostali zmuszeni do wycofania się z Indii przez nadciągające wojska japońskie około 200 tys. Indusów udało się w ślad za nimi przebić do Indii, jednak wielu innych zginęło próbując. Drugi i ostatni akt indyjskiego *exodusu* z Birmy miał miejsce po przejściu rządów w Rangunie przez generała Ne Wina. Promował on podejście nacjonalistyczne i ideologię „birmańskiej drogi do socjalizmu”, na której nie było miejsca dla Indusów. Zostali oni bezceremonialnie usunięci z kraju, czego konsekwencją okazała się katastrofa gospodarcza – wśród 180 tys. Indusów, którzy opuścili Birmę w latach 1963–1967, było wielu finansistów, handlowców i przedsiębiorców, których zastąpienie w krótkim czasie okazało się niemożliwe⁷⁰.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ G. ORWELL: *Birmańskie dni*. Warszawa 2014.

⁶⁹ Symptomatyczne, że w rozmowie z brytyjskim przyjacielem Johnem Flory'm dotyczącej swoich aspiracji dr Veraswami mówi: „(...) Co za zaszczyt być towarzyszem dżentelmenów europejskich! Ale jest jeszcze coś, proszę pana, o czym wcześniej wolałam nie wspominać. Mianowicie – mam nadzieję, że to rzecz całkiem zrozumiała – nie zamierzam w żaden sposób korzystać z klubu. Pragnę jedynie członkostwa. Nawet gdyby mnie wybrano, oczywiście nigdy nie ośmieliłbym się przyjść do klubu. (...) Boże broń, żebym narzucał się swoim towarzystwem europejskim dżentelmenom! Po prostu płaciłbym składki. To dla mnie wystarczająco wielki przywilej. (...)”. Ibidem, s. 177.

⁷⁰ M. LUBINA: *Overshadowed by kala...*

Relacje Birmy z Chinami w dobie zimnej wojny również nie układały się harmonijnie. Birmańska armia musiała poradzić sobie z resztkami wojsk Kuomintangu, które zbiegły do dżungli na północy kraju po przegranej w wojnie domowej. Z kolei zwycięska Komunistyczna Partia Chin z nieufnością odnosiła się do birmańskich przemian politycznych, od lat 60. wspierając tamtejszych komunistów, co zyskało szczególne nasilenie od momentu rozpoczęcia rewolucji kulturalnej. Chińskojęzyczne szkoły w Rangunie zaczęły rozpowszechniać idee maoistowskie, włącznie z dystrybucją *Czerwonej księżeczki* i tworzyć z młodych Birmańczyków oddziały na wzór Czerwonych Gwardii w ChRL. W czerwcu 1967 roku doszło do trzydniowych zamieszek, zakończonych spaleniem chińskich szkół, sklepów i mieszkań. W odpowiedzi ponad 300 tys. ludzi w Pekinie zebrało się przed birmańską ambasadą z żądaniem obalenia „faszystowskiego reżimu” w Rangunie⁷¹. Próba została podjęta rok później, gdy wspierana przez Chińczyków armia komunistów birmańskich podjęła inwazję na Birmę z północy, którą jednak tamtejsze wojsko zdołało powstrzymać.

Do przywrócenia stosunków dyplomatycznych doszło już dwa lata później – ChRL prowadziła dualistyczną politykę rozwoju relacji z rządem centralnym Birmy przy jednoczesnym wspieraniu (choć w okresie władzy Deng Xiaopinga słabszym niż wcześniej) partyzantki komunistycznej walczącej z tym rządem. Rząd w Rangunie miał zaś świadomość położenia geograficznego państwa i konieczności utrzymywania jakichkolwiek relacji z Chinami, nawet jeśli, jak pisze Michał Lubina, były one nacechowane „nadzwyczajną hipokryzją”. Ot choćby „Ne Win odwiedzający Pekin w 1985 roku usłyszał on Deng Xiaopinga, że jest »starym przyjacielem«. W zamian odwdzięczył się równie prawdziwym zdaniem, że między ich krajami »nie ma problemów«”⁷².

Kluczowym wydarzeniem w najnowszych dziejach Birmy stały się wybory demokratyczne w 1990 roku przeprowadzone przez juntę wojskową po dwuletniej fali protestów społecznych. Ku zdziwieniu generałów miażdżące zwycięstwo odniosła w nich opozycyjna Narodowa Liga na

⁷¹ THANT MYINT-U: *Where China meets India. Burma and the new crossroads of Asia*. New York 2011, s. 51–52.

⁷² M. LUBINA: *Birma...*, s. 234–235.

rzecz Demokracji kierowana przez Aung San Suu Kyi – córkę twórcy birmańskiej niepodległości gen. Aung Sana. Sukces przy urnach wyborczych doprowadził tysiące członków NLD do więzień, a Suu Kyi (już rok wcześniej) do aresztu domowego. Zachód zareagował nałożeniem sankcji na reżim wojskowy.

Reakcja Indii i Chin na te wydarzenia różniła się diametralnie. Rządzący w Nowym Delhi, skądinąd niemający historycznych powodów do darzenia Tatmadaw (armii birmańskiej) ciepłymi uczuciami, poparli walkę Aung San Suu Kyi. Duży wpływ na to miał fakt, że opozycjonistka odwoływała się do ideałów Mahatmy Gandhiego i walki bez użycia przemocy⁷³. Chiny nie miały podobnych skrupułów, tym bardziej, że wkrótce same zostały poddane międzynarodowemu ostracyzmowi po wydarzeniach na Placu Bramy Niebiańskiego Spokoju. W ten sposób ChRL wykonała woltę w polityce birmańskiej i po dekadach wsparcia dla partyzantki stała się oparciem dla rządzącej junty wojskowej na kolejnych kilkanaście lat, zaś bilateralne relacje gospodarcze zaczęły się dynamicznie rozwijać. W Nowym Delhi dostrzeżono ten proces i dominację chińską nad sąsiednią Birmą uznano za bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Indii. W wyniku tej konkluzji polityka oparta na imperatywie moralnym została zastąpiona przez pragmatyczne podejście do reżimu w Rangunie (od 2005 roku w nowej stolicy – Naypyidaw)⁷⁴. Obok możliwej do pogłębienia bilateralnej współpracy ekonomicznej, istotnym argumentem była też współpraca z armią birmańską na polu walki z separatystami działającymi na pograniczu obu państw – w tej mierze interesy Indii i Birmy się pokrywały. Chiny z kolei ingerowały w wewnętrzną politykę birmańską, co przejawiało się między innymi we wspieraniu niektórych grup walczących z rządem – jeśli zaś te grupy równocześnie siały ferment w Indiach, to tym wyżej na liście regionalnych priorytetów ChRL sprawa się znajdowała.

Niezależnie od korekty polityki indyjskiej wobec Birmy, trend w ramach którego zwiększały się chińskie wpływy w tym państwie był pod-

⁷³ *Nehru, Gandhi among greatest sources of influence: Suu Kyi*, <https://www.hindustantimes.com/world/nehru-gandhi-among-greatest-sources-of-influence-suu-kyi/story-7BtPPtyzGeQBTCMA2PSrfj.html> (22.02.2018).

⁷⁴ B. PRASAD ROURAY: *India-Myanmar Relations: Triumph of Pragmatism*. „Jindal Journal of International Affairs” 2011, nr 1, s. 304–306.

trzymywany. Do tego stopnia, że zaczęto wręcz mówić o wasalizacji Birmy przez ChRL bądź podporządkowaniu jej jako swoistego protektoratu. Od 1988 roku około dwóch milionów Chińczyków wyemigrowało do południowego sąsiada, co zachwiało równowagą demograficzną Górnej Birmy. W Mandalaj, największym mieście tejże, przybysze z Państwa Środka stanowili trzecią część populacji, często przejmując z rąk birmańskich intratne posady, tak jak w czasach kolonialnych robili to Indusi. Chińczycy zapewniali sobie też, nierzadko w sprzeczności z prawem, kontrakty na kamienie szlachetne, złoto, drewno i wszelkie cenne dobra, które ziemia birmańska mogła zaoferować⁷⁵. W 2008 roku Chiny rozpoczęły koronną inwestycję w Kyaukpyu w stanie Arakan, mającą zapewnić możliwość dalszego transferu surowców transportowanych statkami przez Ocean Indyjski.

Zapewne ten właśnie stan rzeczy zaprowadził birmańskich generałów do wniosku, że należy podjąć radykalne kroki w celu poprawy geopolitycznego położenia państwa, ukierunkowanej na ponowne usamodzielnienie się. W ten sposób w 2011 roku rozpoczęty został proces nazwany „birmańską odwilżą”, opierający się na kontrolowanym przez wojskowych podziale władzy z opozycją. Aung San Suu Kyi opuściła areszt domowy i zrecznie stąpając po cienkim lodzie birmańskiej polityki zaczęła zyskiwać coraz większe wpływy, jednocześnie permanentnie konfrontując się z generałami.

Dzięki przeprowadzonej liberalizacji junta wojskowa uzyskała zdjęcie sankcji przez państwa zachodnie, które niczym rumaki na zakazanych niegdyś przez Ne Wina wyścigach, ustawiły się od razu w blokach rywalizacji o kontrakty gospodarcze w Birmie, przede wszystkim w zakresie inwestycji w eksploatację złóż ropy naftowej i gazu ziemnego⁷⁶.

Dla Chin reorientacja birmańskiej polityki była nieprzyjemnym szokowaniem, zwłaszcza że doszło do rezygnacji przez władze wojskowe z niektórych realizowanych wspólnie projektów, tak jak to miało miejsce z decyzją o wstrzymaniu budowy tamy Myitsone u źródła rzeki Irawadi. O skali chińskiej dominacji w tym czasie świadczyło, że 90% wyprodu-

⁷⁵ M. LUBINA: *Birma: centrum kontra peryferie...*, s. 223.

⁷⁶ *Zagraniczne koncerny inwestują w birmański gaz i ropę*, <http://www.polska-azja.pl/zagraniczne-koncerny-inwestuja-w-birmanski-gaz-i-ropę/> (22.02.2018).

kowanej tam energii wodnej miało być przesyłane do Państwa Środka⁷⁷. Jasnym było jednak, że korekta polityki nie zakłada zupełnej eliminacji wpływów chińskich, a jedynie ich zrównoważenie w stosunku do relacji z innymi państwami.

Niezależnie czy Birma będzie rządzona przez generałów czy Aung San Suu Kyi, która w sierpniu 2016 roku odwiedziła Pekin jeszcze jako lider NLD, a potem wielokrotnie jako współprzywódczyni państwa⁷⁸, chińskie interesy w tym państwie pozostają niezmiennie. Przede wszystkim korzystanie z birmańskich portów, a następnie rurociągów prowadzonych drogą lądową daje chińskim transportom surowców energetycznych możliwość ominięcia Cieśniny Malakka, podobnie jak ma to miejsce w przypadku Bangladeszu. W kwietniu 2017 roku podpisano umowę w sprawie uruchomienia rurociągu, który transportować będzie ropę naftową z położonego nad Zatoką Bengalską birmańskiego portu w Kyaukpyu do południowo-wschodniej chińskiej prowincji Yunnan. Wcześniej przez dwa lata nie funkcjonował on z powodu napiętych relacji bilateralnych. Rurociąg będzie mógł przepompowywać 400 tys. baryłek dziennie, co stanowi 5% chińskiego zapotrzebowania na import ropy naftowej⁷⁹. Trudniejszym do rozwiązania problemem może być zaangażowanie Chin w proces pokojowy w Birmie, w którym aktorami są armia i rozmaite partyzantki tworzone przez inne niż Birmańczycy grupy etniczne⁸⁰. W opinii Tatmadaw Chińczycy podlegają mniejszości do walki przeciwko rządowi, a w najlepszym wypadku nie są skłonne odciąć ich do wsparcia, zwłaszcza w wypadku etnicznie chińskiej Myanmar

⁷⁷ *Birma: Aung San Suu Kyi na pierwszej misji dyplomatycznej w Chinach*, <http://www.polska-azja.pl/birma-aung-san-suu-kyi-na-pierwszej-misji-dyplomatycznej-w-chinach/> (22.02.2018).

⁷⁸ *Myanmar Leader Arrives in China for Historic State Visit*, <https://www.voanews.com/a/myanmar-china-visit-aung-san-suu-kyi/3470191.html> (22.02.2018).

⁷⁹ Y. LEE, C. AIZHU, S. YEE SAW MINT: *Beset by delays, Myanmar-China oil pipeline nears start-up*, <https://www.reuters.com/article/us-myanmar-china-oil/beset-by-delays-myanmar-china-oil-pipeline-nears-start-up-idUSKBN16S0XF> (22.02.2018).

⁸⁰ Szerzej na ten temat zob.: M. LUBINA: *Birma: centrum kontra peryferie. Kwestia etniczna we współczesnej Birmie (1948–2013)*...

National Democratic Alliance Army⁸¹. Sytuacja jest analogiczna do tej ze zbrojnymi grupami separatystycznymi w Indiach – w obu przypadkach Chiny wykorzystują je do zdestabilizowania sąsiedniego państwa i powiększenia swoich wpływów. Dodatkową trudność stanowi to, że walki toczą się w przygranicznym birmańskim regionie Kokang i zdarzało się już, że Birmańczycy bombardowali obszary po chińskiej stronie granicy⁸². Przekaz słany z Pekinu jest klarowny – „tylko my, Chiny, jesteśmy w stanie doprowadzić do rozwiązania trwających dekady konfliktów etnicznych”.

ChRL bywała również oskarżana o wspieranie zbrojnych grup muzułmańskiej ludności Rohingya, przeciwko której armia birmańska prowadziła intensywną operację w 2017 roku, co poskutkowało ich ucieczką do Bangladeszu. Jednakże to właśnie Chiny zablokowały wszelkie próby wniesienia tej sprawy pod obrady Rady Bezpieczeństwa ONZ, pokazując że wciąż czują się patronem Birmy. Nie bez znaczenia było, że ośrodkiem Rohingya jest stan Arakan, w którym ChRL realizuje inwestycję w portowym mieście Kyaukpyu⁸³.

Tak jak Nepal czy Bangladesz próbują zrównoważyć wpływy indyjskie poprzez zbliżenie z Chinami, tak wydawałoby się naturalne, aby Birma równoległe z dystansowaniem się od ChRL poprawiała relacje z Indiami. Stosunki między Nowym Delhi a Naypyidaw są jednak obciążone opisywanymi wcześniej historycznymi i kulturowymi przesłankami, które skłaniają Birmańczyków do kształtowania ich w bardzo ograniczonym zakresie. Ponieważ jednak zainteresowanie inwestycjami w Birmie wyraża wiele państw od Stanów Zjednoczonych, przez Europę Zachodnią, po Japonię, to birmański rząd dysponuje realną alternatywą wobec zacieśnienia relacji z Indiami.

⁸¹ S-L. WEE: *Myanmar official accuses China of meddling in rebel peace talks*, <https://www.reuters.com/article/us-myanmar-china/myanmar-official-accuses-china-of-meddling-in-rebel-peace-talks-idUSKCN0S22VT20151008> (22.02.2018).

⁸² XUE LI: *Can China Untangle the Kokang Knot in Myanmar?*, <https://thediplomat.com/2015/05/can-china-untangle-the-kokang-knot-in-myanmar/> (22.02.2018).

⁸³ S. BHAUMIK: *Why do China, India Back Myanmar over the Rohingya Crisis*, <http://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2115839/why-do-china-india-back-myanmar-over-rohingya-crisis> (22.02.2018).

Bogdan Góralczyk wskazuje, że „niechęć do Hindusów jest wręcz atawistyczna, traktowani są oni nadal w Birmie jako »zło wcielone«”⁸⁴. Z uświadomienia sobie tych uwarunkowań bierze się coraz bardziej ugodowa polityka, którą kolejne indyjskie rządy prowadzą wobec Birmy⁸⁵. Mało gandyjski realizm uwidaczniał się już we współpracy z birmańską juntą wojskową, zaś w trakcie kryzysu związanego z Rohingya, Narendra Modi mówił na spotkaniu z Aung San Suu Kyi, że podziela birmańskie obawy związane z przemocą ekstremistów w stanie Arakan, zwłaszcza jeśli skierowana jest przeciwko siłom bezpieczeństwa⁸⁶. Być może nieco inny byłby wydźwięk indyjskich komentarzy gdyby prześladowani przez armię Rohingya nie byli muzułmanami, jednak niezależnie od tego prowadzona wobec Birmy polityka zdecydowanie pozostaje w duchu realistycznym.

Indie liczą na podpisanie kontraktów w sprawie dostawy birmańskich surowców, współpracę z armią w zakresie walki z przygraniczną partyzantką oraz szmuglem narkotyków (w co część wojskowych sama jest zaangażowana) czy rozwój tranzytowych szlaków transportowych, takich jak Kaladan, którego częścią ma się stać autostrada z Indii do Tajlandii. Ten ostatni projekt, zapoczątkowany w 2008 roku i obejmujący między innymi indyjskie inwestycje w port w Sittwe (tak jak zagospodarowywane przez Chińczyków Kyaukpyu znajdujące się w stanie Arakan), notuje jednak istotne opóźnienia wynikające z decyzyjnej opieszałości władz w Naypyidaw⁸⁷. Równoległe rząd Modiego ma nadzieję na dalsze eliminowanie wpływów chińskich z Birmy i z niepokojem patrzy na wszelkie przejawy aktywności ChRL w tym państwie, zwłaszcza w kontekście współpracy na niwie bezpieczeństwa.

Szczególnie groźna dla Indii jest chińska aktywność militarna na Wyspach Kokosowych, odległych o 300 kilometrów na południe od birmań-

⁸⁴ Za: M. LUBINA: *Overshadowed by kala...*

⁸⁵ D.R. CHAUDHURY: *India acts fast to counter Chinese moves in Myanmar*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/defence/india-acts-fast-to-counter-chinese-moves-in-myanmar/articleshow/61826389.cms> (22.02.2018).

⁸⁶ *Modi says India shares Myanmar's concern about 'extremist violence'*, <https://www.reuters.com/article/us-myanmar-india/modi-says-india-shares-myanmars-concern-about-extremist-violence-idUSKCN1BH0LL> (22.02.2018).

⁸⁷ *India blames Myanmar for Kaladan project delays*, <https://frontiermyanmar.net/en/india-blames-myanmar-for-kaladan-project-delays> (22.02.2018).

skich wybrzeży i o zaledwie 20 kilometrów od indyjskich Andamanów. Od pierwszej połowy lat 90. są one areną działań ChRL, obejmujących przede wszystkim budowę (bądź wsparcie w niej) instalacji radarowej i stacji nasłuchowej na największej z pięciu wysp – Great Coco. Birmańczycy prawdopodobnie udzielali chińskim operatorom pozwolenia na korzystanie z tej infrastruktury, co zapewniało Chinom możliwość monitorowania regionalnej aktywności wojskowej. Nie jest jasne czy współpraca na tej niwie trwa nadal. Tymczasem w marcu 2017 roku Indie i Birma przeprowadziły wspólne ćwiczenia marynarki wojennej w Zatoce Bengalskiej, podczas których Indusi prawdopodobnie prowadzili szkolenia dla sił zbrojnych sąsiada, w tym dla pilotów rosyjskich śmigłowców Mi-35⁸⁸.

Rywalizacja indyjsko-chińska o wpływy w Birmie będzie kontynuowana. Z uwagi na specyfikę najnowszych dziejów tego kraju różni się ona jednak istotnie od tego, co można zaobserwować w Nepalu bądź Bangladeszu. Przemiany w Birmie wyzwalają znacznie większe zainteresowanie i zaangażowanie społeczności międzynarodowej. Na politykę zagraniczną prowadzoną w Naypyidaw bez wątpienia wpłynie również to, w jaki sposób ukształtują się wewnętrzne stosunki polityczne. Niezależnie jednak czy przewagą dysponować będą generałowie czy Aung San Suu Kyi, racją stanu Birmy pozostanie równoważenie wpływów sąsiadujących mocarstw. Birmańczycy z Indusami wiążą negatywne doświadczenia z historii kolonialnej, zaś z Chińczykami z ostatnich dwóch dekad, toteż i w jednym, i drugim przypadku, ich nieufność jest zrozumiała. Jeśli jednak działania ChRL pod znakiem *soft power*⁸⁹ połączone z ingerencją w konflikty etniczne, czyli klasyczna polityka „kija i marchewki” nie pozwolą na utrzymanie znaczącej chińskiej strefy wpływów nad Irawadi, będzie to znamionować korzystną dla Indii korektę sytuacji strategicznej w tym punkcie Azji. Wydaje się, że Thant Myint-U słusznie przewidywał, iż prosperująca Birma może stać się *game-changerem* w całej Azji i stanowić dar dla regionu, w tym dla północno-wschodnich Indii, które dzięki przemianom u wschodniego sąsiada mogą osiągnąć niewidziane

⁸⁸ A. ZAW: *The Great Game Over Myanmar*, <https://www.irrawaddy.com/from-the-archive/great-game-myanmar.html> (22.02.2018).

⁸⁹ B. LINTNER: *Myanmar as China's corridor to the sea*, <http://www.atimes.com/article/myanmar-chinas-corridor-sea/> (22.02.2018).

od ogłoszenia niepodległości pokój i stabilność⁹⁰. Nawet przy założeniu, że dla Birmańczyków Indusi dalej będą *kala* – obcy.

7.1.3. Australia

Obecność Australii w rozważaniach o problemach Azji Południowo-Wschodniej może budzić wątpliwości – w wymiarze czysto geograficznym stanowi ona bowiem osobny kontynent. Jednak w obliczu znaczących i rozwijających się powiązań ekonomicznych i politycznych z państwami azjatyckimi oraz przez wzgląd na bliskość geograficzną (Australię od Indonezji oddziela tylko Morze Timor), można zasadnie analizować australijskie interesy w odniesieniu właśnie do omawianego regionu. Raz jeszcze warto przytoczyć słowa premiera Roberta Menziesa, który w 1939 roku mówił do Europejczyków, że to co dla nich jest Dalekim Wschodem, dla Australii jest Bliską Północą⁹¹.

Rozwój relacji Australii z państwami azjatyckimi, ze szczególnym uwzględnieniem Chińskiej Republiki Ludowej, trwa od dekad (ChRL stała się czwartym największym rynkiem eksportowym Australii już w 1984 roku, dwanaście lat po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych⁹²), jednak nabrał szczególnej dynamiki od początku XXI wieku. Rosnącej wymianie handlowej z Chinami, w której, jako jedni z niewielu na świecie, Australijczycy byli w stanie zbilansować import i eksport (a nawet osiągnąć nadwyżkę), towarzyszyło zbliżenie polityczne manifestujące się choćby zdystansowaniem wobec emancypacyjnych aspiracji Tajwanu pod rządami Chen Shui-biana⁹³. Symboliczną wizytę złożył w Australii w 2003 roku Przewodniczący ChRL Hu Jintao, wygłaszając przemówie-

⁹⁰ THANT MYINT-U: *Where China meets India. Burma and the new crossroads of Asia...*, s. 326.

⁹¹ J. BŁASZCZAK: *Stosunki australijsko-chińskie na przestrzeni XX wieku i współcześnie...*, s. 157.

⁹² A. KANDZIA: *At the verge... Sino-Australian political relations in the 21st century. The Australian perspective*. „Pisma Humanistyczne” 2013, nr 9, s. 91.

⁹³ R.G. SUTTER, *Chinese Foreign Relations. Power and Policy since the Cold War*, London 2008, s. 285. Szerzej na temat rządów Chen Shui-biana zob. R. KWIECIŃSKI: *Zjednoczenie Chin? Proces reintegracji Wielkich Chin na przełomie XX i XXI wieku...*, s. 241–262.

nie na plenum połączonych izb australijskiego parlamentu, co dotąd było przywilejem zarezerwowanym dla Prezydentów Stanów Zjednoczonych. Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku w dużej mierze to właśnie zamorski handel z Chinami pozwolił Australijczykom na wyjście niemal suchą stopą z globalnego kryzysu finansowego⁹⁴. Impulsem do dalszego wzrostu relacji gospodarczych stało się zawarcie w 2015 roku australijsko-chińskiego porozumienia o wolnym handlu. Pozwoliło ono na rozszerzenie katalogu towarów podlegających wymianie handlowej. Australijski eksport to dziś nie tylko surowce, wełna i pszenica, ale też wina butelkowane, w którym to sektorze Australijczycy w 2017 roku na rynku chińskim wyprzedzili Francuzów⁹⁵.

Zarazem jednak kolejne miliardy dolarów pojawiające się w rubryce bilateralnych obrotów handlowych zwiększały wątpliwości wielu polityków w Canberze względem tego czy Australia w sferze gospodarki nie uzależnia się zbyt mocno od Państwa Środka, a jednocześnie na ile jest możliwe utrzymanie intensywnego wzrostu wymiany handlowej z ChRL przy jednoczesnym zachowaniu sojuszu strategicznego ze Stanami Zjednoczonymi, będącego podstawą australijskiej polityki bezpieczeństwa od drugiej wojny światowej. Co istotne, Australia stanowi wyjątek w regionie jeśli chodzi o wyłączenie chińskich kontrahentów ze swojego importu broni, sama zaś eksportuje uzbrojenie m.in. do Indonezji, Singapuru i na Filipiny⁹⁶.

Nacisk USA połączony ze wzrostem asertywności chińskiej polityki zagranicznej przyczyniły się do zmian w podejściu Australii do Państwa Środka. Po raz drugi w australijskiej historii pojawił się syndrom „chińskiego zagrożenia”. W XIX wieku był on związany z masową migracją Chińczyków przybywających w poszukiwaniu złota – w szczytowym momencie stanowili 3% australijskiej populacji, doczekując się reputacji zagrożenia dla „białej cywilizacji”, włącznie z oskarżeniami o gwałcenie białych dziewcząt po uprzednim odurzeniu ich opium oraz o roznosze-

⁹⁴ T. OKRASKA: *Stosunki australijsko-chińskie. Historia, stan obecny, perspektywy*. W: *Australia w XX i XXI wieku...*, s. 120.

⁹⁵ C. DEHUA: *China-Australia trade hits record high in 2017*, <https://gbtimes.com/china-australia-trade-hits-record-high-in-2017> (22.03.2018).

⁹⁶ A. FLEURANT, P.D. WEZEMAN, S.T. WEZEMAN, N. TIAN: *SIPRI Fact Sheet. Trends in International Arms Transfers, 2016...* (20.10.2017).

nie trądu i syfilisu⁹⁷. Od początku drugiej dekady XXI wieku zagrożenie jest zaś łączone z dostrzeganymi w polityce ChRL ryzykami dla regionu. W tym czasie zaczęło się pojawiać coraz więcej napięć we wzajemnych relacjach, nie tylko na niwie bilateralnej (np. sprawa Rio Tinto⁹⁸ i późniejsze afery szpiegowskie), ale na tle polityki Państwa Środka w Azji Południowo-Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Morzu Południowochińskim. Australijski rząd zadeklarował, że oczekuje nieograniczonej swobody w nawigowaniu statków i samolotów, nie tylko cywilnych, ale również wojskowych na tym akwenie oraz czeka na wyjaśnienia ze strony ChRL dotyczące budowania sztucznych wysp. Władze z Canberze potwierdziły także wykonywanie rutynowych lotów patrolowych nad Morzem Południowochińskim⁹⁹. W 2013 roku Australia krytycznie odniosła się również do ogłoszenia przez Chiny strefy identyfikacji obrony powietrznej na Morzu Wschodniocińskim, wzywając władze w Pekinie do powstrzymania się od jakichkolwiek jednostronnych działań, które mogą narazić stabilność i bezpieczeństwo w regionie¹⁰⁰. Ponadto rządzący w Canberze zaniepokojeni są perspektywą obecności militarnej ChRL w Oceanii, pod którą grunt przygotowywany jest od lat poprzez pomoc rozwojową dla państw regionu¹⁰¹.

Jednocześnie doszło do zdynamizowania relacji australijsko-indyjskich, co korespondowało z równoległym rozwojem współpracy na linii Nowe Delhi–Waszyngton. W 2011 roku rząd Julii Gillard odszedł od polityki blokującej sprzedaż Indiom uranu (Australia posiada ok. 40% światowych zasobów tego surowca i od 2008 roku eksportuje go do Chin¹⁰²), motywowanej wcześniej faktem, że nie są one sygnatariu-

⁹⁷ W. OLSZEWSKI: *Historia Australii*. Wrocław 1997, s. 152–153.

⁹⁸ Zob. A. BRUNET, J.P. GUICHARD: *Chiny światowym hegemonem?* Warszawa 2011, s. 265–266.

⁹⁹ P. BEHRENDT: *Coraz tłoczniej na Morzu Południowochińskim*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-coraz-tloczniej-na-morzu-poludniowochińskim/> (22.03.2018); *Chiny kontra Australia*, <http://www.polska-azja.pl/chiny-kontra-australia/> (22.03.2018).

¹⁰⁰ T. OKRASKA: *Stosunki australijsko-chińskie. Historia, stan obecny, perspektywy...*, s. 120.

¹⁰¹ P. BRANT: *Chinese Aid in the South Pacific: Linked to Resources?* „Asian Studies Review” 2013, nr 2 (37), s. 158–177.

¹⁰² *Australia starts shipping uranium to China*, <http://www.world-nucle->

szem NPT. Dwa lata później zainicjowano forum trójstronnego dialogu Oceanu Indyjskiego, obejmujące również Indonezję, którą tradycyjnie łączą z Australią dobre relacje, niezależnie od afer szpiegowskich wybuchających w ostatnich latach. W 2015 roku podczas pierwszej od trzydziestu lat wizyty indyjskiego premiera w Australii podpisano Umowę ramową o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, przewidującą bliższą koordynację współpracy dotyczącą ćwiczeń marynarek wojennych obu państw¹⁰³. Równocześnie te oraz podpisane wcześniej porozumienia (od 2000 roku oba państwa są partnerami strategicznymi) w coraz większym stopniu są wypełniane treścią, zwłaszcza jeśli chodzi o wymiar bezpieczeństwa. Od 2003 roku Australia regularnie uczestniczy w organizowanych przez Indie wielostronnych manewrach morskich MILAN. W latach 2015 i 2017 odbyły się z kolei bilateralne ćwiczenia morskie AUSINDEX, w pierwszym przypadku na wodach Zatoki Bengalskiej, w drugim – na australijskim wybrzeżu. Koncentrację ćwiczeń na zwalczaniu okrętów podwodnych można było bez większego trudu zinterpretować jako odpowiedź na rozmieszczanie przez Chiny OP o napędzie nuklearnym na Oceanie Indyjskim¹⁰⁴. Część obserwatorów sugeruje też, że bilateralną współpracę mogłyby pogłębić inwestycje w infrastrukturę Andamanów i Nikobarów po stronie indyjskiej oraz Wysp Kokosowych (Keelinga) i Wyspy Bożego Narodzenia po stronie australijskiej – w obu przypadkach położone są one daleko od kontynentalnych części państw, odpowiednio na wschód i zachód. Realna możliwość współpracy w oparciu o bazy na tychże mogłaby zminimalizować „tyranię geografii”, która ogranicza wzajemną kooperację¹⁰⁵.

Ponadto pod koniec 2017 roku pojawiły się doniesienia o możliwym reaktywowaniu współpracy militarnej w ramach tzw. grupy Quad

ar-news.org/ENF-Australia_starts_shipping_uranium_to_China-2111086.html (22.03.2018).

¹⁰³ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Indie – mocarstwo regionu Indo-Pacyfiku...*, s. 291.

¹⁰⁴ P. PARAMESWARAN: *Australia, India to Hold First Ever Naval Exercise Amid China Concerns*, <https://thediplomat.com/2015/09/australia-india-to-hold-first-ever-naval-exercise-amid-china-concerns/> (22.03.2018).

¹⁰⁵ C. RAJA MOHAN, D. BARUAH: *Why India must draw Australia into the Bay of Bengal*, <https://www.aspistrategist.org.au/india-must-draw-australia-bay-bengal/> (22.03.2018).

(również QSD, *Quadrilateral Security Dialogue*), czyli między Stanami Zjednoczonymi, Indiami, Japonią i Australią. Spoiwem miałyby być oczywiście sprzeciw wobec działań Chin w Azji, szczególnie na Morzu Południowochińskim, ideologicznym fundamentem demokratyczny charakter rządów wszystkich krajów, a głównymi postulatami nawoływanie do respektowania wolności żeglugi, ochrony bezpieczeństwa morskich linii komunikacyjnych i kreowania porządku regionalnego opartego na prawie międzynarodowym¹⁰⁶. Wszystkie zaangażowane państwa uznają ponadto marynarkę wojenną za bardzo istotny komponent sił zbrojnych i zwiększają nakłady na nią poświęcone¹⁰⁷.

Działalność grupy zainaugurowano w 2007 roku, jednak po kilkunastu miesiącach funkcjonowania nowy australijski rząd z Kevinem Ruddem na czele wycofał państwo z Quad, co zostało wówczas odebrane przez Indie jako postawienie na pierwszym miejscu stosunków z Chinami¹⁰⁸. Było to przyczyną sceptycyzmu władz w Nowym Delhi wobec starań Australijczyków o powrót do ćwiczeń w formacie Quad, podejmowanych od 2015 roku. Dwustronne manewry AUSINDEX miały zatem nie tylko wymiar militarny, ale były też swoistą poczekalnią dla rządzących w Canberze, umożliwiającą Indiom ponowne zaufanie ich intencjom¹⁰⁹. Tym bardziej, iż każda zapowiedź ponownego poszerzenia formatu ćwiczeń o Australię wywołuje gniewną reakcję ChRL.

Pozostaje pytanie na ile dzisiaj Australia będzie chciała się angażować w wymierzone przeciwko Chinom inicjatywy na polu bezpieczeństwa w momencie, gdy liczy na podtrzymanie wzrostowego trendu w bila-

¹⁰⁶ R. JENNINGS: *Experts: US, India, Japan, Australia to Plan Actions on South China Sea*, <https://learningenglish.voanews.com/a/us-india-japan-australia-to-plan-actions-on-south-china-sea/4241884.html> (22.03.2018).

¹⁰⁷ Szerzej na temat marynarki wojennej Australii zob. A. KANDZIA-POŹDZIAŁ: *Królewska Australijska Marynarka Wojenna*. W: *Australia w XX i XXI wieku...*, s. 157–184.

¹⁰⁸ J. GARNAUT: *A Four Country Democratic Coalition vs. China?*, https://www.huffingtonpost.com/john-garnaut/india-australia-military-ties_b_5552144.html (22.03.2018).

¹⁰⁹ B. ALLEN-EBRAHIMIAN: *It's Not China, It's You, India Seems to Tell Spurned Aussies*, <http://foreignpolicy.com/2017/06/05/its-not-china-its-you-india-seems-to-tell-spurned-aussies-malabar-australia-navy/> (22.03.2018).

teralnych relacjach gospodarczych? Dość wspomnieć, że *casus foederis* traktatu ANZUS, będącego dziś w istocie sojuszem amerykańsko-australijskim (USA uznają, że pakt nie obowiązuje w ich stosunkach z Nową Zelandią) zakłada wsparcie militarne dla sojusznika w przypadku ataku na statek morski lub powietrzny znajdujący się na Pacyfiku¹¹⁰, co w obliczu rosnącej militaryzacji akwenów wschodniej i południowo-wschodniej Azji nie jest niewyobrażalną perspektywą.

Dylemat władz w Canberze związany z ChRL, a szerzej z układaniem relacji z całym kontynentem azjatyckim, dobrze ilustrują tytuły dwóch kolejnych Białych Ksiąg Obronności z lat 2009 i 2013. Pierwsza zatytułowana została *Defending Australia in the Asia-Pacific Century: Force 2030*, natomiast późniejszy o cztery lata dokument nosił nazwę *Australia in the Asian Century* i położono w nim nacisk na coraz silniejsze, niezbywalne związki z regionem¹¹¹.

Chinom bez wątpienia nie w smak jest ewolucja postawy Australii w stronę wzmożonej krytyki wobec postępowania Państwa Środka oraz rozwijanie przez nią głębszych relacji z Indiami i Japonią. Inaczej jednak niż w przypadku państw Azji Południowo-Wschodniej, repertuar możliwości nacisku na Australijczyków jest ograniczony, ponieważ władzom w Pekinie nie mniej niż decydom w Canberze zależy na rozwoju relacji. Stąd też może się sprawdzić australijska strategia, w ramach której każdy problem we wzajemnych stosunkach, na szczeblu bilateralnym bądź multilateralnym, kwitowany jest komentarzem mówiącym, że nie wpłynie on na relacje ekonomiczne z ChRL. Równolegle zaś rozwijane będą stosunki z Indiami, nieobciążone bagażem zasadniczych różnic politycznych i naciskiem amerykańskiego „Wielkiego Brata”. Zwrócił na to uwagę w październiku 2012 roku były premier John Howard, klarując w wystąpieniu, iż Indie są „śpiącym gigantem”, a korzystniejsza w stosunku do ChRL (której społeczeństwo, zdaniem Howarda, zestarzeje się, zanim zdąży się wzbogacić) struktura demograficzna, z dużym udziałem

¹¹⁰ H.S. ALBINSKY: *Australia Faces China*. „Asian Survey” 1962, nr 2, s. 19–20. Za: J. Błaszczak: *Stosunki australijsko-chińskie na przestrzeni XX wieku i współcześnie...*, s. 162.

¹¹¹ R. MISHRA: *Australia-China Strategic Partnership*, http://www.idsa.in/issue-brief/Australia-ChinaStrategicPartnership_rmishra_130513 (22.12.2017).

ludzi młodych, powinna uczynić z Nowego Delhi pierwszoplanowego partnera Australii¹¹².

W Białej Księdze Polityki Zagranicznej wydanej w listopadzie 2017 roku stanowisko wyrażone przez Johna Howarda zostało podtrzymane i rozwinięte. Choć dokument wzywa do ścisłych relacji gospodarczych zarówno z Indiami, jak i z Chinami, to w tym drugim przypadku zastrzega, że towarzyszyć im będą tarcia na tle różnic interesów, wartości i systemu polityczno-prawnego. Nadmienia ponadto, że Indie są pierwszorzędnym partnerem Australii z uwagi na zbieżność interesów w zakresie bezpieczeństwa, szczególnie w odniesieniu do stabilności i otwartości Oceanu Indyjskiego. Co więcej, Biała Księga stwierdza, że Australia zdecydowanie wspiera strategiczne zaangażowanie Indii w Azji Wschodniej¹¹³.

Jednocześnie jednak w 2017 roku eksport Australii do Chin wzrósł o 22% do 78,6 mld dolarów, co stanowi jedną trzecią całkowitego wolumenu eksportu, podczas gdy import wzrósł o 8% do 50,5 mld dolarów¹¹⁴. I to pomimo spowolnienia chińskiej gospodarki oraz globalnie niższych cen surowców¹¹⁵. Tymczasem Indie od ośmiu lat negocjują z Australią porozumienie o ustanowieniu strefy wolnego handlu, a obecne obroty stanowią 4% eksportu i niespełna 2% importu w bilansie handlowym Canberry¹¹⁶.

7.1.4. Znaczenie relacji indyjsko-chińskich dla regionu

Intensywność kształtowania relacji z państwami regionu Azji Południowo-Wschodniej stanowi element różnicujący politykę Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii. Chiny od dawna konsekwentnie rozwijają

¹¹² *Australia should focus on India, not China: Former PM John Howard*, http://articles.economictimes.indiatimes.com/2012-10-25/news/34729689_1_china-australian-economy-john-howard (22.12.2017).

¹¹³ *Foreign Policy White Paper*, <https://www.fpwhitepaper.gov.au/foreign-policy-white-paper> (22.12.2017); *Australia 'White Paper' seeks closer economic ties with India, China*, <https://www.thestatesman.com/india/australia-white-paper-seeks-closer-economic-ties-with-india-china-1502536494.html> (22.12.2017).

¹¹⁴ C. DEHUA: *China-Australia trade hits record high in 2017...*

¹¹⁵ H. CLARK: *With an eye on China, Australia-India warily embrace*, <http://www.atimes.com/article/eye-china-australia-india-warily-embrace/> (22.03.2018).

¹¹⁶ *Australia*, <https://tradingeconomics.com/australia> (22.03.2018);

stosunki z regionem, starając się przy tym wykorzystywać przede wszystkim swój potencjał ekonomiczny, ale również możliwości w wymiarze bezpieczeństwa, zwłaszcza jeśli chodzi o eksport uzbrojenia. Zaangażowanie Indii w regionie było do niedawna zdecydowanie skromniejsze i skupiało się na rozwoju relacji ekonomicznych, jakkolwiek ich zakres był znacznie mniejszy niż w przypadku ChRL. Państwa regionu starają się z kolei nie traktować krzyżujących się aktywności obu państw jako gry o sumie zerowej i skłaniać Indie i Chiny do odgrywania pozytywnej roli „odpowiedzialnych udziałowców” systemu międzynarodowego w Azji Południowo-Wschodniej¹¹⁷.

Od momentu objęcia rządów przez Narendrę Modiego przyspieszył proces dojrzewania Indii do podjęcia bardziej zdecydowanych działań w Azji Południowo-Wschodniej. W 2014 roku Modi ogłosił nową politykę *Act East*, która zastąpiła wcześniejsze podejście *Look East*. Sama semantyka wskazuje na pragnienie Indii, by zwiększyć aktywność na obszarze Azji Południowo-Wschodniej i Wschodniej. Władze w Nowym Delhi promują w relacjach z tymi obszarami koncepcję Indo-Pacyfiku, czyli łącznego postrzegania basenu Oceanu Indyjskiego i Oceanu Spokojnego zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i w aspekcie bezpieczeństwa¹¹⁸. Koncepcja spotkała się z zainteresowaniem państw Azji Południowo-Wschodniej (jak też, z różnych przyczyn, USA i Japonii), które dostrzegły w niej możliwości ekspansji gospodarczej w Azji Południowej i potencjalnie dalej na zachód, w kierunku Afryki i Bliskiego Wschodu. Kategoria Indo-Pacyfiku nie znajduje natomiast uznania wśród polityków i badaczy z Chińskiej Republiki Ludowej, którzy interpretują ją jako wymierzoną w chińskie ambicje. Skala sprzeciwu jest tak wyraźna, że w marcu 2018 roku minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi określił Indo-Pacyfik mianem „przyciągającej uwagę idei”, która „rozwieje się jak oceaniczna piana”¹¹⁹.

¹¹⁷ N.M. MORADA: *The Rise of China and India and Its Implications for Southeast Asia: A Philippine Perspective*. W: P.E. LAM, T.W. LIM: *The Rise of China and India. A New Asian Drama*. Singapore 2009, s. 56–57.

¹¹⁸ Zob. *Indo-Pacific Region: Political and Strategic Perspectives*. Red. R.K. BHATTIA, V. SAKHUJA. Indian Council of World Affairs 2014.

¹¹⁹ B. BIRTLES: *China mocks Australia over 'Indo-Pacific' concept it says will 'dissipate'*, <http://www.abc.net.au/news/2018-03-08/china-mocks-australia-over-indo-pacific-concept/9529548> (22.03.2018).

Zaangażowanie Indii w regionie ma w znacznej mierze charakter re-aktywny w stosunku do polityki Chin, co należy widzieć w dwójnasób. Władze w Nowym Delhi postrzegają je jako swoisty rewanż za poszerzanie chińskiej strefy wpływów w Azji Południowej, a zarazem starają się równoważyć aktywną strategię ChRL w Azji Południowo-Wschodniej ukierunkowaną na zdominowanie regionu. Dostrzegając rosnącą asertywność Chin w kształtowaniu relacji wobec własnej strefy wpływów, jak i w relacjach bilateralnych, Indie przestały podchodzić z tak dużym respektem jak niegdyś do chińskich interesów w Azji Południowo-Wschodniej. W Nowym Delhi zerwano z myśleniem wskazującym, że zbyt duża indyjska aktywność po wschodniej stronie Cieśniny Malakka może skutkować pogorszeniem dwustronnych stosunków z ChRL.

Rozwój gospodarki indyjskiej skłania do optymizmu względem wzrostu możliwości inwestycyjnych państwa w Azji Południowo-Wschodniej, jednak jeszcze długo (jeśli w ogóle) Indie nie będą dysponowały w tym względzie takim potencjałem, jak Chiny¹²⁰. Tymczasem Azjatycki Bank Rozwoju szacuje, że państwa regionu będą musiały wydać 2,76 biliona dolarów na infrastrukturę do 2030 roku, aby utrzymać wzrost gospodarczy. Biorąc pod uwagę ogromne potrzeby finansowe regionu i szacowany roczny deficyt budżetowy na poziomie 92 mld dolarów, chińska oferta inwestycji i pożyczek może być dobrodziejstwem dla Azji Południowo-Wschodniej¹²¹. Indie mogą próbować konkurować z ChRL wykorzystując nie tylko zwiększające się zasoby własne, ale także środki regionalnych organizacji międzynarodowych. Dla sukcesu tej polityki konieczne jednak będzie również uproszczenie procesów biurokratycznych i sprawniejsze niż dotąd podejmowanie decyzji, w czym na ten moment również przodują Chiny.

Nieco mniejszą dysproporcję między Indiami a Chinami można dostrzec w wymiarze obronności, choć i tutaj zapóźnienie indyjskiego sektora zbrojeniowego skutkuje tym, że eksport broni do państw regionu jest na razie marginalny. Władze w Nowym Delhi mają jednak nadzieje

¹²⁰ P. MOURDOUKOUTAS: *Modi Is Getting Ready To Stop China, As The Indian Economy Booms*, <https://www.forbes.com/sites/panosmourdukoutas/2018/03/04/modi-is-getting-ready-to-stop-china-as-the-indian-economy-booms/#52a7f58b79db> (22.03.2018).

¹²¹ *Southeast Asia: A Notch in China's Belt and Road Initiative...*

na zawieranie w przyszłości korzystnych kontraktów, które dodatkowo wpłyną pozytywnie na relacje polityczne z państwami partnerskimi, chociażby w kontekście sprzedaży ponaddzwiękowych pocisków manewrujących BrahMos. Inną sprawą jest natomiast, że intensywny rozwój indyjskiej marynarki wojennej połączony z realizowaniem strategii zakładającej jej wykorzystywanie w Azji Południowo-Wschodniej może istotnie wpłynąć na architekturę bezpieczeństwa regionu, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Morzu Południowochińskim, wobec zasobów surowcowych, którego Indusi mają ambitne plany.

Potencjał morski już dzisiaj pozwala Indiom na obecność na wodach na wschód od Cieśniny Malakka, podając za powód walkę z piractwem morskim i międzynarodowym terroryzmem. Jeśli zaś zostaną zrealizowane plany związane z budową nowych lotniskowców i indyjska flota będzie dysponować trzema takimi jednostkami, to zgodnie z przyjętą strategią dwie będą chronić obszar subkontynentu od wschodu i zachodu, a trzeci ma pozostawać w rezerwie – więc z perspektywy indyjskiej nic nie stoi na przeszkodzie by operował właśnie na Morzu Południowochińskim – w 2005 roku okręt tej klasy INS *Viraat* wizytował już Singapur, Indonezję i Malezję¹²². Takowe przeszkody z pewnością dostrzegają Chiny, reagujące nerwowo na każdą morską projekcję siły państw spoza Azji Południowo-Wschodniej na opisywanym akwenie. O ile do obecności jednostek US Navy Chińczycy musieli się już przyzwyczaić, to od kilku lat coraz częściej muszą się konfrontować z pojawianiem się na Morzu Południowochińskim okrętów japońskich i właśnie indyjskich. Symptomatyczna była sytuacja z lipca 2011 roku, gdy indyjski desantowiec INS *Airavat* powracał z wizyty w Wietnamie, a na wodach międzynarodowych podpłynął do niego okręt chiński i zażądał identyfikacji¹²³.

Każda analiza sytuacji międzynarodowej w Azji Południowo-Wschodniej byłaby niepełna bez uwzględnienia czynnika amerykańskiego – nie inaczej jest w przypadku rozpatrywania wzajemnych oddziaływań indyjsko-chińskich na tym obszarze. Niezależnie od ambicji władz w No-

¹²² U. GRANADOS: *India's Approaches to the South China Sea: Priorities and Balances*. „Asia & the Pacific Policy Studies” 2018, nr 1 (5), s. 128.

¹²³ A. KUSZEWSKA: *Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych...*, s. 294; B. RAMAN: *INS Airavat Incident: What Does It Portend?*, <http://www.indiandefencereview.com/news/ins-airavat-incident-what-does-it-portend/> (22.03.2018).

wym Delhi, dla państw regionu przeciwwagę dla Państwa Środka tworzą przede wszystkim Stany Zjednoczone. Tym samym polityka kreowana w Waszyngtonie istotnie wpływa na plany i zamierzenia azjatyckich aktorów. Jest to tym bardziej istotne, iż w trakcie kadencji prezydenckich Baracka Obamy Azja Południowo-Wschodnia stała się, tradycyjnie obok Azji Wschodniej, obszarem w którym USA mocniej niż wcześniej zaakcentowały swoje interesy. Efektem był tzw. *pivot* ku Azji obejmujący m.in. silne zaangażowanie Amerykanów w konflikt na Morzu Południowochińskim oraz promowaną przez administrację Obamy koncepcję Partnerstwa Transpacyficznego (TPP).

Kolejny prezydent Donald Trump zrezygnował jednak z udziału Stanów Zjednoczonych w TPP, prowokując zrozumiały niepokój państw regionu o oddawanie przez USA pola Chinom, co może doprowadzić do zaburzenia równowagi sił w regionie. Wydaje się jednak, że w Białym Domu, po okresie skupienia na Korei Północnej, poddano ponownej refleksji sytuację w Azji Południowo-Wschodniej, bowiem w lutym 2018 roku pojawiły się nieoficjalne doniesienia, że państwa Quad (Stany Zjednoczone, Indie, Australia i Japonia) są zainteresowane stworzeniem wspólnego regionalnego systemu infrastruktury, który ma stanowić alternatywę dla chińskiego Pasa i Szlaku i przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się wpływów ChRL¹²⁴. Jeżeli do realizacji takiego projektu w istocie by doszło i zaangażowany w niego kapitał dorównywałby chińskiemu potencjałowi inwestycyjnemu, stanowiłoby to poważne wyzwanie dla Państwa Środka, zwłaszcza w momencie gdyby zaangażowane państwa były w stanie zaoferować partnerom bardziej preferencyjne warunki związane np. ze spłatą kredytów. Dla Indii włączenie się w rywalizację z Chinami innych mocarstw z jednej strony stanowiłoby nieocenioną pomoc jeśli chodzi o zabezpieczenie finansowego zaplecza możliwych do zrealizowania projektów, z drugiej wszakże może budzić niepokój względem ograniczania indyjskich ambicji mocarstwowych przez Stany Zjednoczone poprzez dopasowanie ich do formatu multilateralnego.

¹²⁴ *Australia, U.S., India and Japan in talks to establish Belt and Road alternative: report*, <https://www.reuters.com/article/us-china-beltandroad-quad/australia-u-s-india-and-japan-in-talks-to-establish-belt-and-road-alternative-report-idUSKCN1G20WG> (22.03.2018).

7.2. Wzajemne oddziaływanie Chin i Indii w Azji Wschodniej

7.2.1. Rosja

W kontekście relacji indyjsko-chińskich Federacja Rosyjska jest podmiotem, którego znaczenie po zakończeniu zimnej wojny wyraża się zarówno w aspektach polityki regionalnej, jak i globalnej. Jeśli chodzi o tę drugą domenę, najczęściej rozważanym problemem jest to czy wszystkie trzy państwa są w stanie zgodnie współdziałać tworząc alternatywę wobec prób zdominowania przez Zachód, a szczególnie Stany Zjednoczone, systemu światowego, czy też różnice pomiędzy nimi okażą się na tyle istotne, że każdy kraj w ramach trójkąta będzie raczej starać się o sojusz z drugim z państw wymierzony przeciw trzeciemu.

Ideę budowy „strategicznego trójkąta Nowe Delhi–Moskwa–Pekin” wysunął w 1998 roku rosyjski premier Jewgienij Primakow, jednak spotkała się ona z mieszanym przyjęciem¹²⁵. Większy zapał do projektu wykazywały Indie, znajdujące się pod presją Stanów Zjednoczonych po przeprowadzonych testach nuklearnych. Do sformalizowania relacji doszło w 2005 roku we Władywostoku, gdy ministrowie spraw zagranicznych wszystkich państw podpisali porozumienie o trójstronnej współpracy¹²⁶. Rok później, przy okazji obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na tym samym szczeblu odbyło się spotkanie z udziałem ministra spraw zagranicznych Brazylii, które uznaje się za pierwszą inicjatywę w ramach nieformalnej grupy BRIC. W kolejnych latach odbywały się trójstronne fora skupiające ekspertów od zarządzania łańcuchami żywnościowymi, biznesmenów i naukowców, jednak współpraca nie była przesadnie intensywna ani też nie została formalnie zinstytucjonalizowana¹²⁷.

¹²⁵ C. MAHAPATRA: *India, China and Russia: Strategic triangle is possible*. „Strategic Analysis” 1999, nr 11 (22), s. 1793–1796.

¹²⁶ T. KAPUŚNIAK, D. MIERZEJEWSKI, J. ZAJĄCZKOWSKI: *Strategiczny trójkąt Rosja – Chiny – Indie: szanse i wyzwania w XXI wieku*. Lublin, Łódź, Warszawa 2009, s. 7.

¹²⁷ C. HUANG: *Triangular diplomacy at work again with China, India and Rus-*

Koniec lat 90. XX wieku oraz pierwsze lata kolejnej dekady charakteryzowały się powiększającą się przewagą Stanów Zjednoczonych nad resztą świata oraz próbą zbudowania amerykańskiej hegemonii, zintensyfikowaną przez administrację George'a W. Busha po 11 września 2001 roku. Naturalna była wówczas refleksja rządów poszczególnych państw dotycząca tego jak ustosunkować się do działań i aspiracji USA. Dwoma podstawowymi wariantami były poparcie ich bądź próba zbudowania konkurencyjnego ośrodka siły i w tym drugim nurcie można odczytywać zacieśnienie relacji między Chinami, Indiami i Rosją. Każde z państw RIC, jak określa się niekiedy ten trójkąt, miało powody do co najmniej nieufności wobec amerykańskiej polityki. Indie miały USA za złe postawę wobec ich programu nuklearnego i wsparcie dla Pakistanu, Rosja poczuła się zdradzona interwencją w Kosowie i nierespektowaniem jej interesów w innych rejonach świata, zwłaszcza w obszarze postradzieckim, zaś Chiny, obok oczywistych sprzeczności interesów (np. w Cieśninie Tajwańskiej), miały świadomość nadchodzącej konfrontacji swojej rosnącej potęgi z amerykańską. Zarazem w tym czasie relacje wewnątrz RIC charakteryzowały się w większej mierze współpracą aniżeli rywalizacją – dochodziło wręcz do wygaszania potencjalnych konfliktów na rzecz niewpychania innych państw w strategiczne objęcia Stanów Zjednoczonych.

Kolejne lata przyniosły jednak zmianę sytuacji, zarówno jeśli chodzi o aspekt globalny, jak i trójstronny. Przede wszystkim w drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku mocarstwowe ambicje USA napotkały na istotne przeszkody, poczynszyszy od niedokończonych wojen w Afganistanie i Iraku, przez kryzys finansowy 2008 roku, po konsekwencje wynikające ze zmiany układu sił na świecie¹²⁸. Wcześniej jednak Amerykanie zdecydowali się przewartościować swoją politykę wobec Indii, próbując zacieśnić relacje z Nowym Delhi wobec rosnącej potęgi Chin.

sia playing one off against the other, <http://www.scmp.com/comment/insight-opinion/article/2091967/triangular-diplomacy-work-again-china-india-and-russia> (22.03.2018).

¹²⁸ Szerzej na temat ewolucji systemu międzynarodowego w XXI wieku zob. T. OKRASKA: *Ewolucja unipolarnego systemu międzynarodowego i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*. W: *Wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego pod koniec drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. SZYNOL. Katowice 2017, s. 109–134.

Indusi zdecydowali się na politykę bandwagoningu, czyli przyłączenia do silniejszego państwa z nadzieją na odniesienie korzyści. Nadwątiło to podstawy „strategicznego trójkąta”, tym bardziej, że kolejne amerykańskie administracje dość konsekwentnie realizują tę samą politykę wobec Indii. Ponadto od początku drugiej dekady XXI wieku w relacjach indyjsko-chińskich ponownie większe znaczenie zaczęły odgrywać konflikty interesów, co w kolejnych latach jedynie przybierało na sile.

Obecnie współpraca trójstronna opiera się przede wszystkim o formułę BRICS, która ulega stałemu rozwojowi, jednak należy ją postrzegać przede wszystkim w kategoriach ekonomii, a nie całościowego wymiaru stosunków międzynarodowych. Dla Rosji głębsza kooperacja z Chinami i Indiami byłaby nadzwyczaj korzystna, zwłaszcza wobec ochłodzenia relacji z Zachodem po agresji na Ukrainę. Trójstronny format współpracy mógłby się okazać tym bardziej wartościowy, iż pozwoliłby władzom w Moskwie na równoważenie wpływów chińskich dzięki Indiom. Rządzący w Nowym Delhi stosują jednak w tym względzie politykę opierającą się z jednej strony na niezadrażnianiu niepotrzebnie relacji z Federacją Rosyjską (nieprzyłączenie się do zachodnich sankcji po aneksji Krymu uzasadniane niepopieraniem idei jednostronnych sankcji¹²⁹) i czerpania z relacji z nią tego co możliwe, z drugiej zaś na chłodnej kalkulacji, z której wynika, że Stany Zjednoczone mają do zaoferowania znacznie więcej niż Rosja.

Stosunki chińsko-rosyjskie charakteryzują się z kolei rosnącą asymetrią na korzyść Państwa Środka¹³⁰, w ramach której rola Federacji Rosyjskiej jest w dużej mierze uprzedmiotawiana do dostawcy surowców oraz uzbrojenia, jakkolwiek w tym drugim aspekcie Chiny stają się coraz bardziej niezależne, rozbudowując własny przemysł obronny. Handel między obydwojma państwami niemal potroił się w ciągu ostatniej dekady, znacznie wzrósł też napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych z ChRL do Rosji w momencie stagnacji w tym aspekcie jeśli chodzi o resztę świata. Chiny szykują się do realizacji na terytorium rosyjskim projektów infra-

¹²⁹ A. PANDA: *India Will Not Support Western Sanctions Against Russia*, <https://thediplomat.com/2014/03/india-will-not-support-western-sanctions-against-russia/> (22.03.2018).

¹³⁰ Szerzej na ten temat zob. M. LUBINA: *Niedźwiedź w cieniu smoka: Rosja – Chiny 1991–2014*. Kraków 2014; M. LUBINA: *Russia and China: A Political Marriage of Convenience – Stable and Successful*. Opladen, Berlin & Toronto 2017.

strukturalnych w ramach strategii Pasa i Szlaku, takich jak linia kolei dużych prędkości łącząca Moskwę z Kazaniem, z możliwym przedłużeniem do Pekinu¹³¹. Kreml wiąże z chińskim kapitałem duże nadzieje, jednak w gruncie rzeczy ustawia to Rosję wobec Państwa Środka w takiej samej pozycji jak państwa Azji Południowej i Południowo-Wschodniej.

Rzecz jasna Indusi zdają sobie sprawę, że słabnąca pozycja Rosji względem ChRL nie jest korzystna dla nich samych, ale też nawet gdyby chcieli wspomóc władze w Moskwie w odwróceniu tego trendu, to napotkaliby na ograniczenia strukturalne wynikające przede wszystkim z geografii. O ile bardzo korzystnym dla Indii byłby znaczący import rosyjskich surowców, to dopóki nie powstanie połączenie pozwalające na ich transport (np. proponowany korytarz lądowy prowadzący z Rosji przez Azerbejdżan, Iran i Pakistan do Indii bądź z Iranu kontynuowany drogą morską z pominięciem Pakistanu¹³²), będzie to projekt pozostający w sferze spekulacji. Względem zaś rzeczonoego korytarza należy się spodziewać silnej (choć niekoniecznie jawnej) kontrakcji Chin, które nie chcą się z nikim „dzielić” Rosją, pragnąc mieć na wyłączność jej surowce – w związku z tym „nie robią praktycznie nic, by wspierać Rosję w regionie”¹³³. Jest to tym bardziej istotne, że alternatywna w stosunku do podanej trasa rurociągu zakładała położenie go w chińskim Xinjiangu.

Na ten moment Indie korzystają zatem przede wszystkim z możliwości kupna rosyjskiej broni, jak i kooperacyjnej produkcji uzbrojenia, tak jak ma to miejsce chociażby w przypadku pocisków BrahMos. Indusi mogli się wielokrotnie cieszyć uprzywilejowanym w stosunku do Chin statusem importera, ponieważ w myśl rosyjskich prób równoważenia otrzymywali broń bardziej zaawansowaną technicznie¹³⁴. W 2017 roku

¹³¹ A. SANGHI: *How Economic Shifts in China and India Could Impact Russia (Op-ed)*, <https://themoscowtimes.com/articles/how-economic-shifts-in-china-and-india-could-impact-russia-59951> (22.03.2018).

¹³² D.R. CHAUDHURY: *INSTC to be operationalised mid-Jan 2018; game changer for India's Eurasia policy*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/economy/foreign-trade/instc-to-be-operationalised-mid-jan-2018-game-changer-for-indias-eurasia-policy/articleshow/61926321.cms?from=mdr> (31.03.2018).

¹³³ M. LUBINA: *Niedźwiedź w cieniu smoka: Rosja-Chiny 1991–2014...*, s. 480.

¹³⁴ W ostatnich latach uległo to zmianie – Chiny również kupują od Rosji najnowocześniejszy sprzęt.

podpisano kolejne umowy na zakup zaawansowanych systemów obrony powietrznej S-400 Triumf i lekkich śmigłowców Kamov Ka 226T oraz podjęto współpracę przy produkcji czterech fregat klasy *Admirał Grigorowicz*¹³⁵. Ponadto w tym samym roku w bilateralnych ćwiczeniach wojskowych INDRA, odbywających się od 2003 roku, uczestniczyły nie tylko marynarki wojenne obu państw, ale również siły lądowe i lotnicze¹³⁶. W ostatnich latach w tym wymiarze relacji bilateralnych nie brakuje jednak problemów. W 2014 roku wyszło na jaw, że połowa sprodanych z Rosji indyjskich myśliwców Su-30MKI jest uziemiona na skutek zalegania przez producentów z dostawą części zamiennych (podobny problem nastąpił później z MiG-ami 29). W tym samym czasie rosyjski ambasador mało dyplomatycznie skrytykował wybór przez Indie francuskiego myśliwca wielozadaniowego Rafale kosztem rosyjskiej konstrukcji MiG-35¹³⁷. Czarne chmury zebrały się również nad prowadzonym wspólnie przez Indie i Rosję programem produkcji myśliwca piątej generacji. Dowództwo indyjskich sił powietrznych sceptycznie odnosi się do możliwości samolotu opartego na prototypie rosyjskiego Su-57 w porównaniu do amerykańskiej konstrukcji F-35¹³⁸.

Wątek amerykański w sposób jeszcze bardziej doniosły pojawił się w sprawie wydzierżawionego od Rosji okrętu podwodnego *Nierpa*, służącego pod indyjską banderą jako *INS Chakra*. Na unieruchomiony i oczekujący na naprawy okręt indyjska marynarka wojenna wpuściła amerykańskich specjalistów, wywołując tym skrytą wściekłość Kremla, nieokazywaną publicznie z obawy o zepsucie relacji z Nowym Delhi¹³⁹.

¹³⁵ D. FROLOVSKIY: *The Coming India-Russia Split*, <https://thediplomat.com/2018/01/the-coming-india-russia-split/> (22.03.2018).

¹³⁶ *First Indo-Russia tri-services exercise INDRA-2017 begins*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/defence/first-indo-russia-tri-services-exercise-indra-2017-begins/first-ever-tri-services-joint-exercise/slideshow/61160833.cms> (22.03.2018).

¹³⁷ P. BEHRENDT: *Rosja szuka sojuszników w Azji*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-rosja-szuka-sojusznikow-w-azji/> (22.03.2018).

¹³⁸ R.F. JOHNSON: *India Could Have Doubts About Russian Fifth-gen Fighter Buy*, <https://www.ainonline.com/aviation-news/defense/2017-11-08/india-could-have-doubts-about-russian-fifth-gen-fighter-buy> (22.03.2018).

¹³⁹ A. PANDA: *A Manufactured India-Russia Submarine Controversy?*, <https://>

Wzmiankowane problemy są tym bardziej istotne dla Rosji, iż poprzez kooperację zbrojeniową z Indiami stara się odciągnąć je od Stanów Zjednoczonych. Przynosi to jednak polityce rosyjskiej dylematy, jak np. czy wspierać eksport BrahMosów do państw sąsiadujących z Chinami, wiedząc że wywoła to wzburzenie w Pekinie¹⁴⁰.

Dodatkowym czynnikiem komplikującym wzajemne stosunki w zakresie bezpieczeństwa jest coraz silniejsze zaangażowanie Rosji w Pakistanie. W 2014 roku oba państwa zawarły umowę o nawiązaniu współpracy wojskowej i od tego czasu udział Federacji Rosyjskiej w pakistańskim imporcie uzbrojenia wzrasta, co można odczytywać również przez pryzmat rywalizacji z Chinami, pozostającymi największym dostawcą broni dla Islamabadu.

Rosja popiera aspiracje międzynarodowe władz w Nowym Delhi w zakresie uzyskania stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ (mając pewność co do zablokowania tego ruchu przez ChRL, może sobie pozwolić na taki gest) czy też wejścia do Grupy Dostawców Nuklearnych. Kreml naciskał również na dołączenie Indii do Szanghajskiej Organizacji Współpracy, co dokonało się w 2017 roku, mając nadzieję, że pomoże to zrównoważyć wpływy chińskie w organizacji.

W 2017 roku oba kraje odnotowały imponujący 22-procentowy wzrost obrotów handlowych i zacieśniły współpracę w wielu dziedzinach, od rolnictwa po energetykę i przemysł farmaceutyczny¹⁴¹. Niedługo wcześniej rosyjski Rosneft za 12,9 mld dolarów kupił drugą największą indyjską firmę rafinacyjną Essar Oil, co było jedną z najbardziej znaczących inwestycji zagranicznych w Indiach¹⁴². Charakterystyczne jednak, że miesiąc po zawarciu transakcji chińskie przedsiębiorstwo wykupiło mniejszościowy pakiet udziałów w Rosnefti. W marcu 2018 roku Indie, Rosja oraz Bangladesz podpisały umowę stanowiącą o współpracy

thediplomat.com/2017/11/a-manufactured-india-russia-submarine-controversy/(22.03.2018).

¹⁴⁰ N. CHANDRAN: *An Indian-Russian supersonic missile could be a problem for China*, <https://www.cnbc.com/2018/02/08/exports-of-india-and-russias-brahmos-missile-could-worry-china.html> (22.03.2018).

¹⁴¹ D. FROLOVSKIY: *The Coming India-Russia Split...*

¹⁴² *Rosneft, partners buy Essar Oil for \$13 billion in largest FDI Deal*, <http://indianexpress.com/article/business/economy/brics-summit-2016-rosneft-partners-buy-essar-oil-for-13-billion-in-largest-fdi-deal-3084527/> (22.03.2018).

w dziedzinie cywilnej technologii nuklearnej, która wzmacnia dotychczasową kooperację opierającą się m.in. na budowie przez rosyjskie firmy nowych elektrowni jądrowych i modernizacji istniejących¹⁴³. Pomimo zwiększenia obrotów handlowych, rosyjski eksport do Indii stanowi jednak zaledwie 2% całkowitego importu Indii, a rosyjska gospodarka nie ma w dłuższej perspektywie wiele do zaoferowania Nowemu Delhi¹⁴⁴. Toteż mówienie o „szczególnie uprzywilejowanym partnerstwie strategicznym” obu państw kryje w sobie pewną dozę przesady¹⁴⁵.

W dobie zimnej wojny ZSRR był dla Indii najistotniejszym sojusznikiem, jednak obecnie znaczenie Rosji maleje. Jest to powodowane zmniejszeniem roli Kremla na arenie międzynarodowej (skutkujące również zmianą układu sił w relacjach bilateralnych z Nowym Delhi) oraz poszerzeniem się indyjskiej palety możliwości zarówno pod względem ekonomicznym (globalizacja), jak i polityczno-militarnym (Stany Zjednoczone). Tymczasem Federacja Rosyjska wprawdzie jest w stanie zademonstrować mocarstwowe możliwości w potencjale szkodenia (Ukraina) bądź wsparcia sojuszniczych reżimów (Syria), jednak na arenie azjatyckiej nie potrafi skutecznie wyjść poza „dryfowanie ku roli surowcowego dodatku do Chin”, jak określił to Siergiej Karaganow¹⁴⁶. Nie można zaprzeczyć, że Rosja podejmuje próby prowadzenia aktywnej polityki, jak w czerwcu 2017 roku gdy sondowała możliwość mediacji w sporze o Kaszmir. Jednak o ile Pakistan odniósł się do tej propozycji pozytywnie, to komunikat indyjskiego rządu nie pozostawił złudzeń, stwierdzając, że żadna oferta nie została przez Kreml złożona, a ponadto Rosja jest świadoma indyjskiego stanowiska w tej sprawie¹⁴⁷. Federacja Rosyjska próbuje wciąż

¹⁴³ D. ROY CHAUDHURY: *India, Russia, Bangladesh sign tripartite pact for civil nuclear cooperation*, https://economictimes.indiatimes.com/articleshow/63127669.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (22.03.2018).

¹⁴⁴ D. FROLOVSKIY: *The Coming India-Russia Split...*

¹⁴⁵ M. LUBINA: *Niedźwiedź w cieniu smoka: Rosja–Chiny 1991–2014...*, s. 479.

¹⁴⁶ S. KARAGANOW: *Europa i Rosja. Postawmy na Związek*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 28–29.08.2010.

¹⁴⁷ B. SINGH: *India Rejects Pakistan Claim That Russia Offered To Mediate On Kashmir*, <https://www.ndtv.com/india-news/india-rejects-pakistan-claim-that-russia-offered-to-mediate-on-kashmir-1712783> (22.03.2018).

działać również w zakresie zbliżenia stanowisk Indii i Chin, a tym samym powrotu do idei „strategicznego trójkąta” – na trójstronnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w grudniu 2017 roku Siergiej Ławrow namawiał Indie do przyłączenia się do chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku, stwierdzając, że powinny wznieść się ponad polityczne resentymy związane z Kaszmirem na rzecz realizacji interesów ekonomicznych¹⁴⁸. W trakcie trwania indyjsko-chińskiego sporu o Doklam Kreml próbował z kolei doprowadzić do spotkania ministrów obrony dwóch państw¹⁴⁹. W obu przypadkach starania spotykały się ze sceptycyzmem, najpierw Indii, a następnie Chin.

Dla Chin z kolei stan bilateralnych relacji z Federacją Rosyjską jest satysfakcjonujący, tym bardziej w obliczu trendu, który zdaje się wskazywać na odtworzenie w przyszłości sytuacji powstałej po traktacie nerczyńskim z 1689 roku, w którym Piotr Wielki uznał przewagę Państwa Środka bacząc na słabość militarną Rosji na kierunku azjatyckim. Jeśli władzom w Pekinie nie uda się zniechęcić Indii do dalszego zacieśniania relacji ze Stanami Zjednoczonymi i ich azjatyckimi sojusznikami, to w ich interesie leży utrzymanie Kremla jednoznacznie po swojej stronie. W tej sytuacji możliwa jest geopolityczna rywalizacja dwóch osi, w ramach których do Chin i Rosji dołączy Pakistan, poddający „rekalibracji” swoją politykę bezpieczeństwa po zawieszeniu amerykańskiej pomocy przez administrację Trumpa¹⁵⁰. Przeciwstawiać im się będzie sojusz USA, Indii, Japonii i prawdopodobnie Australii. W takiej sytuacji trudno będzie realizować nawet wspólne interesy „strategicznego trójkąta” Nowe Delhi–Moskwa–Pekin w takich płaszczyznach, jak stabilizacja Afganistanu

¹⁴⁸ G. PARTHASARATHY: *India's uneasy stand with China and Russia*, <http://www.newindianexpress.com/magazine/voices/2017/dec/23/indias-uneasy-stand-with-china-and-russia-1733887.html> (22.03.2018); S. MIGLANI: *Russia urges India to line up behind China's Belt and Road initiative*, <https://www.reuters.com/article/us-india-china-russia/russia-urges-india-to-line-up-behind-chinas-belt-and-road-initiative-idUSKBN1E51EX> (22.03.2018)

¹⁴⁹ D. HUTT: *Why Russia Won't Choose Sides Between China And India*, <https://www.forbes.com/sites/davidhutt/2017/11/16/why-russia-wont-choose-sides-between-china-and-india/#68b93cb36d7a> (22.03.2018)

¹⁵⁰ M. PEEL, K. STACEY: *Pakistan turns to Russia and China after US military aid freeze*, <https://www.ft.com/content/81aea830-0238-11e8-9650-9c0ad2d7c5b5> (22.03.2018).

czy zwalczanie islamskiego fundamentalizmu. Jak dotąd deklaracje trzech państw mówiące o strategicznym partnerstwie i budowie świata multilateralnego pozostają pustą retoryką¹⁵¹, zaś relacje trójstronne pozostają w tle zarówno stosunków bilateralnych między poszczególnymi państwami, jak też współpracy w ramach grupy BRICS.

7.2.2. Japonia

Analizując znaczenie Japonii w stosunkach chińsko-indyjskich w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że jest ono uwarunkowane stanem relacji na linii Tokio–Pekin. Te ostatnie zaś, poza przejściowymi okresami poprawy, pozostają raczej chłodne, na co składa się kilka powodów. Oba państwa rywalizują o wpływy nie tylko w Azji Wschodniej, ale również w innych częściach kontynentu azjatyckiego, zaś Japonia ma na tyle duże możliwości gospodarcze, że w niektórych obszarach jest w stanie konkurować z Chinami. Kraj Kwitnącej Wiśni pozostaje sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, podczas gdy ChRL z nimi konkuruje. Osią konfliktu jest też spór o zwierzchność nad wyspami Senkaku (Diaoyu) na Morzu Wschodniochińskim, w którym w równej mierze chodzi o same wyspy oraz możliwość eksploatacji dna morskiego wokół nich, jak i o prestiż mocarstwowy i podgrzewanie uczuć nacjonalistycznych przez władze w Tokio i Pekinie. Wreszcie problemem pozostaje wspólna historia, począwszy od przegranej przez Państwo Środka wojny w latach 1894–1895, po działania Japończyków w Chinach w pierwszej połowie XX wieku. W przypadku tej ostatniej kwestii istotne jest zarówno to co się w istocie wydarzyło, jak i to w jaki sposób jest to obecnie percypowane bądź instrumentalnie wykorzystywane przez oba państwa. Zbrodnie wojenne dokonane przez japońskich żołnierzy z jednej strony są wybielane przez władze w Tokio, a okres lat 30. i 40. XX wieku jest w pokrętnie eufemistyczny sposób nazywany „niefortunną historią”, a z drugiej służą celom polityki zagranicznej ChRL, wskazującej, że japoński militarizm obecnie znów podnosi głowę, a Azjaci powinni się go obawiać oraz, rzecz jasna, zaufać Chinom jako sile zdolnej mu przeciwdziałać.

¹⁵¹ T. KAPUŚNIAK, D. MIERZEJEWSKI, J. ZAJĄCZKOWSKI: *Strategiczny trójkąt Rosja – Chiny – Indie: szanse i wyzwania w XXI wieku...*, s. 39.

Niezależnie jednak od powyższych problemów, oba państwa łączy owocna współpraca gospodarcza. Chiny są drugim największym odbiorcą japońskich towarów, zaś Japonia największym jeśli idzie o dobra eksportowane z Państwa Środka¹⁵². Ponadto wzajemna kooperacja wciąż wykazuje trend wzrostowy, co ma znaczenie w perspektywie prowadzenia protekcjonistycznej polityki przez administrację Donalda Trumpa, godzącej zarówno w chińskiego rywala, jak i sojuszników Stanów Zjednoczonych¹⁵³. Nie znaczy to jednak, że w bilateralnych relacjach ekonomicznych nie pojawiają się napięcia i konflikty interesów, które mogłyby zostać wykorzystane przez Indie.

W relacjach indyjsko-japońskich trudno z kolei znaleźć istotne punkty sporne. Również historia nie stanowi obciążenia, tak jak w przypadku wielu innych państw azjatyckich, ponieważ japońskie podboje z czasów II wojny światowej były przez Indusów odbierane w kategoriach antykolonialnych, co w połączeniu z walką o niepodległość kraju z Brytyjczykami znalazło odzwierciedlenie w utworzeniu pod auspicjami Tokio Indyjskiej Armii Narodowej z Subhasem Czandrą Bosem na czele (jakkolwiek zdecydowana większość mieszkańców Indii dochowała lojalności wobec Wielkiej Brytanii).

Współcześnie na zbliżenie indyjsko-japońskie wpływa kilka czynników o różnorodnym charakterze. Przede wszystkim oba państwa są połączone przez bliskie relacje ze Stanami Zjednoczonymi, starającymi się animować regionalną koalicję mającą przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się wpływów Chin. USA widzą w niej również Australię, a wspomniane cztery państwa tworzą grupę Quad, mającą pogłębiać współpracę na niwie bezpieczeństwa, jak również proponować alternatywne wobec chińskich projekty rozwojowe w państwach Azji Południowej i Południowo-Wschodniej¹⁵⁴. Indyjskie plany inwestycyjne na tych obszarach mogą uzyskać niezbędny rozmach dzięki japońskiemu wkładowi pieniężnemu,

¹⁵² Dane z września 2017 roku. Za: *Statistics on China-Japan Trade in September, 2017*, <http://english.mofcom.gov.cn/article/statistic/lanmubb/ASEAN/201712/20171202691134.shtml> (22.03.2018).

¹⁵³ J. CHUNG, T. WESTBROOK: *Asia fears trade war after Trump plans hefty steel, aluminium tariffs*, <https://japantoday.com/category/business/update-1-asia-fears-trade-war-after-trump-plans-hefty-steel-aluminium-tariffs> (22.03.2018).

¹⁵⁴ Szerzej na ten temat w części pracy poświęconej Australii.

tym bardziej, że rząd w Tokio zamierza wydatnie zwiększyć wysokość środków na zagraniczne projekty infrastrukturalne – ze 110 do 200 mld dolarów, przy czym zakres geograficzny zmieniłby się z jedynie azjatyckiego na globalny¹⁵⁵.

Po wtóre, od pewnego czasu Japonia stara się mocniej zaakcentować współpracę z państwami azjatyckimi w wymiarze bezpieczeństwa, która stanowi uzupełnienie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, a w przyszłości być może alternatywę wobec niego. Indie są w tym wypadku naturalnym partnerem, zwłaszcza, że oba państwa łączy nieufność wobec Chin i konflikty terytorialne z Państwem Środka. Koresponduje to z ogólną aktywizacją japońskiej polityki zagranicznej i próbami uczynienia z Japonii „normalnego państwa” podejmowanymi przez rząd Shinzo Abe, co znajduje odzwierciedlenie przede wszystkim w dążeniu do zmiany konstytucji i posiadania armii *de iure*, a nie tylko *de facto* w postaci obecnie funkcjonującej formuły Sił Samoobrony¹⁵⁶. Równolegle 2017 rok był czwartym z rzędu, w którym rósł budżet obronny Kraju Kwitnącej Wiśni, zaś rząd Abe ma kolejne ambitne plany związane z tą dziedziną, zrozumiałe tym bardziej, że intensywny rozwój chińskiej marynarki wojennej sprawił, że przewaga japońskiej floty nad nią została w znacznej mierze zniwelowana. Znaczące jest, że rząd w Tokio inwestuje coraz więcej w broń o profilu ofensywnym, jak choćby we wprowadzenie do lotnictwa wojskowego rakiet manewrujących¹⁵⁷.

Potencjał w zakresie bilateralnej współpracy indyjsko-japońskiej bez wątpienia widać również w sferze gospodarczej, pomimo znacznej odległości dzielącej oba państwa. Japonia w coraz większym stopniu angażuje się w projekty infrastrukturalne w Indiach, jak choćby korytarz przemysłowy Delhi–Mumbaj. W sierpniu 2017 roku utworzono Japońsko-Indyjskie Forum Koordynacji (JICF) na rzecz rozwoju północno-wschodniego

¹⁵⁵ M. JOSHI: *How an India-Japan alliance can help counter Chinese dominance*, <https://www.dailyo.in/politics/japan-china-asean-narendra-modi-xi-jinping-asean-brics/story/1/22309.html> (22.03.2018).

¹⁵⁶ Zob. P. BEHRENDT: *Chińczycy grają w go. Napięcie w Azji rośnie*. Warszawa 2015, s. 116–125.

¹⁵⁷ *Long-range cruise missiles for the SDF's arsenal*, <https://www.japantimes.co.jp/opinion/2017/12/19/editorials/long-range-cruise-missiles-sdfs-arsenal/#.Wq1XkqjwbIU> (22.03.2018).

regionu Indii. Współpraca związana z tym obszarem ma tym większe znaczenie, że stanowi on dla rządzących w Nowym Delhi bramę do Azji Południowo-Wschodniej.

Bilateralna kooperacja w zakresie inwestycji infrastrukturalnych nie musi się jednak ograniczyć do kontynentu azjatyckiego. W maju 2017 roku Narendra Modi przedstawił wspólny projekt Azjatycko-Afrykańskiego Korytarza Wzrostu (*Asia-Africa Growth Corridor* – AAGC), który ma stanowić alternatywę dla chińskiego Pasa i Szlaku. Inaczej niż w przypadku przedsięwzięcia Państwa Środka, AAGC miałyby realizować zlecenia tak w skali makro, jak i mikro, uwzględniać potrzeby i interesy społeczności lokalnych oraz w większym stopniu angażować firmy prywatne. Dalekosiężnym celem byłaby odbudowa historycznego Szlaku Monsonowego między wschodnią Afryką a Azją Południową i Południowo-Wschodnią oraz przedłużenie tych połączeń w stronę Australii i Oceanii¹⁵⁸. Atutem AAGC ma być połączenie indyjskich zdolności rozwoju zasobów ludzkich i budowania potencjału z japońskimi kompetencjami w zakresie dostarczania wysokiej jakości infrastruktury. Korytarz koncentruje się na czterech obszarach: projektach współpracy rozwojowej, infrastrukturze i łączności instytucjonalnej, podnoszeniu umiejętności i partnerstwie międzyludzkim¹⁵⁹.

Nowe Delhi jest też żywotnie zainteresowane kooperacją w zakresie energetyki jądrowej, wobec czego Tokio przez wiele lat wyrażało sceptycyzm przez wzgląd na niepodpisanie przez Indie NPT oraz własną historię naznaczoną tragediami Hiroszimy i Nagasaki. Ostatecznie jednak pragmatyzm zwyciężył i w 2016 roku oba państwa podpisały umowę regulującą współpracę w tym zakresie. Rząd Modiego zachęca ponadto japońskich inwestorów do współpracy w obszarze innowacji i transferu technologicznego, co koresponduje z promowanym przezeń programem *Make in India*.

Podczas pierwszej kadencji Shinzo Abe jako premiera w latach 2006–2007 wzajemne relacje uległy wzmocnieniu, gdy Indie wyraziły zaintere-

¹⁵⁸ P. BEHRENDT: *Analiza CSPA #13: Morski Jedwabny Szlak*, <http://www.polska-azja.pl/analiza-cspa-13-morski-jedwabny-szlak/> (22.03.2018).

¹⁵⁹ R. BERI: *India's New Initiative in Africa: The Asia-Africa Growth Corridor*, https://idsa.in/idsacomments/indias-new-initiative-in-africa-asia-africa-growth-corridor_rberi_130617 (22.03.2018).

sowanie dołączeniem do „Łuku Wolności i Dobrobytu”, czyli regionalnej koalicji państw demokratycznych. Niefortunnie dla Nowego Delhi Abe szybko stracił władzę, a kolejni japońscy premierzy nie wykazywali tak dużego zainteresowania zbliżeniem z Indiami, na co wpływ miała również obawa przed negatywnym wpływem takowego na interesy z Chinami¹⁶⁰. Dość powiedzieć, że w 2010 roku wolumen obrotów wzajemnych wynosił 15 mld dolarów, podczas gdy w przypadku Chin aż 317 mld dolarów. Mimo wszystko w 2011 roku w reakcji na regres w bilateralnych relacjach ekonomicznych, podpisano umowę o wolnym handlu, zaś w latach 2009 i 2011 japońska marynarka wojenna uczestniczyła w ćwiczeniach morskich „Malabar” wspólnie z flotami Stanów Zjednoczonych i Indii.

Powrót Shinzo Abe na urząd premiera w 2012 roku znamionował jednak znacznie wyższą intensywność relacji, zaś dwa lata później znalazł on w Indiach entuzjastycznie nastawionego do współpracy partnera w postaci Narendry Modiego. Poskutkowało to nadzwyczajnym wzrostem częstotliwości spotkań na najwyższym szczeblu i choć w dwustronnych stosunkach istotne są przede wszystkim interesy, to nie należy deprecjonować dobrego kontaktu obu liderów.

W 2013 roku Chiny ogłosiły strefę identyfikacji obrony powietrznej na Morzu Wschodniochińskim, co nie zostało uznane przez Japonię. Indie wsparły władze w Tokio, czego dobitnym potwierdzeniem były dwustronne ćwiczenia morskie „JIMEX”, które odbyły się w tym samym czasie. Rok później udział Japonii w ćwiczeniach „Malabar” przybrał charakter permanentny, co spowodowało kolejne napięcia w relacjach z Chinami. W 2017 roku w tychże manewrach na wodach Zatoki Bengalskiej uczestniczył niszczyciel śmigłowcowy „Izumo”, a władze w Tokio wykorzystały tę okoliczność, by w drodze na Ocean Indyjski partycypował on też w ćwiczeniach z US Navy na Morzu Południowochińskim oraz przyjął na swój pokład oficerów z państw Azji Południowo-Wschodniej¹⁶¹.

¹⁶⁰ M. SOCHA: *Japonia i Indie podpisują porozumienie o współpracy w zakresie energetyki jądrowej*, <http://osa.uni.lodz.pl/japonia-i-indie-podpisuja-porozumienie-o-wspolpracy-w-zakresie-energetyki-jadrowej/> (22.03.2018).

¹⁶¹ A. PANDA: *India-Japan-US Malabar 2017 Naval Exercises Kick Off With Anti-Submarine Warfare in Focus*, <https://thediplomat.com/2017/07/india-japan-us-malabar-2017-naval-exercises-kick-off-with-anti-submarine-warfare-in-focus/> (22.03.2018).

W styczniu 2018 roku Indie i Japonia ogłosiły, że narodowe agencje kosmiczne obu państw zamierzają wspólnie przeprowadzić misję, której celem będzie zbadanie okolic biegunów Księżyca w poszukiwaniu wody. W 2018 roku na powierzchni Srebrnego Globu ma stanąć łazik Chandrayaan-2, a japoński lądownik SLIM ma do niego dołączyć rok później. Współpracę w tej dziedzinie również należy odczytywać przez pryzmat rywalizacji z Chinami, które notują stałe postępy w programie kosmicznym¹⁶². Zapowiedziano również zwiększenie kooperacji w sektorach robotyki i sztucznej inteligencji, zwłaszcza w obszarach skorelowanych z obronnością, włącznie z opracowaniem bezzałogowych pojazdów naziemnych (UGV)¹⁶³.

Już w 2006 roku Shinzo Abe zapowiadał, że stosunki Japonii z Indiami mogą urosnąć do rangi najważniejszej dwustronnej relacji na świecie. Można to odnieść nie tylko do podejścia obu państw do Chin, ale również Stanów Zjednoczonych. Tak w Nowym Delhi, jak i w Tokio można usłyszeć głosy, że USA wspierają azjatyckich sojuszników tylko w takim stopniu, w jakim pokrywa się to z ich celami, zaś w momencie odczucia zagrożenia dla amerykańskich interesów (np. japoński wzrost gospodarczy w ostatnich dekadach XX wieku) nie wahają się działać na ich szkodę. Japończycy w pewnej mierze czują się zakładnikami polityki Białego Domu w Azji Wschodniej, również w stosunku do Chin, toteż rozwój potencjału militarnego w połączeniu ze zrzuceniem instytucjonalnych okowów go krępujących można odczytywać jako chęć usamodzielnienia się. Również Indie wielokrotnie oskarżały Stany Zjednoczone o próby ograniczanie ich mocarstwowego potencjału, jak choćby po próbach atomowych w 1998 roku. Solidarność azjatycka mogłaby się w tym wypadku okazać silniejszym spoiwem niż więzi z Waszyngtonem, co nasuwa pytanie czy również Chiny nie mogłyby na tym skorzystać w relacjach z oboma państwami. Wymagałoby to jednak korekty polityki ChRL i dokonania pewnych koncesji na ich rzecz. O ile zaś w relacjach chińsko-japońskich mamy w ostatnim czasie do czynienia z pewnym ociepleniem

¹⁶² R. HARDING, A. KAZMIN: *India and Japan prepare joint mission to the moon*, <https://www.ft.com/content/e1556a6c-e6ef-11e7-97e2-916d4fbac0da> (22.03.2018).

¹⁶³ *India & Japan combine defense forces in AI, robotics to curb Chinese ambitions*, <https://www.rt.com/news/416746-india-japan-ai-robotics-defense/> (22.03.2018).

(np. Japonia po początkowych oporach warunkowo poparła projekt Pasa i Szlaku), to 2017 rok w stosunkach między Chinami a Indiami był najgorszym od zakończenia zimnej wojny.

Warto przy tym pamiętać, że zbliżenie między Tokio a Nowym Delhi powodowane było również niepewnością co do amerykańskiej polityki w Azji po objęciu władzy przez Donalda Trumpa, objawiającą się bądź to w wycofaniu, bądź ociepleniu relacji z Chinami w nadziei na współpracę władz w Pekinie w zakresie rozwiązania problemu Korei Północnej. Nawet przy założeniu prowadzenia korzystnej dla Indii i Japonii polityki, nie bez znaczenia pozostaje kwestia czy Stany Zjednoczone będą w stanie adekwatnie odpowiedzieć na wzrost potęgi militarnej Państwa Środka, biorąc pod uwagę amerykańskie zaangażowanie w różnych stronach świata. Stąd też politycy w Tokio i Nowym Delhi mogą przygotowywać się na wariant, w którym konieczne będzie współzarządzanie bezpieczeństwem regionalnym. Żadne z państw nie jest w stanie tego robić samodzielnie, zwłaszcza jeśli chodzi o Azję Południowo-Wschodnią, ale przy podtrzymaniu trendu rozwoju potencjału militarnego Japonii i Indii, kształtujące się przymierze obu państw będzie siłą, z którą Chiny będą się musiały liczyć¹⁶⁴.

7.2.3. Pozostałe państwa regionu Azji Wschodniej

Znaczenie obu państw koreańskich oraz Mongolii¹⁶⁵ dla relacji indyjsko-chińskich jest mniejsze niż w przypadku Rosji czy Japonii, jakkolwiek można dostrzec przesłanki wskazujące, że w przyszłości może ono wzrosnąć, zwłaszcza jeśli chodzi o zintensyfikowaną w ostatnim czasie współpracę na linii Nowe Delhi–Ułan Bator.

Na wstępie należy zaznaczyć, że tak Mongolia, jak i Półwysep Koreański znajdują się w tradycyjnej strefie wpływów Państwa Środka, jakkolwiek zarówno w przeszłości, jak i obecnie stawały się miejscem rywalizacji Chin z Rosją i Japonią. Decydenci w Seulu, Pjongjangu i Ułan-Bator

¹⁶⁴ S. NAGAO: *Why Japan needs India as Strategic Partner?*, <http://www.dsalert.org/int-experts-opinion/international-geo-politics/516-why-japan-needs-india-as-strategic-partner> (22.03.2018).

¹⁶⁵ Istotność problemu tajwańskiego w stosunkach Chin i Indii została omówiona w rozdziale III.

obawiają się chińskich dążeń hegemonicznych, co, obok perspektywy korzyści gospodarczych, może stanowić fundament dla rozwoju relacji z Indiami.

Relacje Indii z Koreą Północną są rzeczą jasną uwarunkowaną koreańskim programem atomowym i związanym z nim reżimem sankcji, jak również współpracą między Pjongjangiem a Pakistanem. Przy okazji kolejnych napięć powstających na arenie międzynarodowej w związku z tym problemem, władze w Nowym Delhi nie omieszczały podkreślać odpowiedzialności zarówno Pakistanu, jak i Chin za rozwój programu atomowego i raketowego Północy¹⁶⁶.

Zarazem jednak w ostatnich latach można było odnotować próby nawiązywania bliższych relacji, prawdopodobnie również w ramach tajnej dyplomacji, popartej, być może, nielegalnym w świetle sankcji kupnem przez Indusów pewnych koreańskich towarów. Charakterystyczną była wizyta w Indiach w 2015 roku ministra spraw zagranicznych KRLD, podjęta w momencie gdy Narendry Modiego nie było w kraju. Indyjski premier uniknął tym samym kłopotliwej dyplomatycznie sytuacji, a rozmowy mogły zostać przeprowadzone. Oficjalnie najistotniejszym omawianym problemem była pomoc żywnościowa Indii dla Koreańczyków, jednak pojawiały się też tematy związane z potencjałem w zakresie złóż pierwiastków ziem rzadkich, którym dysponuje KRLD¹⁶⁷. W październiku 2017 roku Indie nie poparły w pełni stanowiska amerykańskiego w sprawie wdrożenia działań zmierzających do izolacji Korei Północnej. Minister spraw zagranicznych Sushma Swaraj stwierdziła, że funkcjonowanie indyjskiej ambasady w Pjongjangu jest niezbędne, by pozostawić otwarte kanały komunikacyjne, które mogą być pomocne również dla Amerykanów¹⁶⁸.

¹⁶⁶ S. CHATTERJI: *North Korea's nuclear tests a threat to India's security: Sources*, <https://www.hindustantimes.com/india-news/north-korea-s-nuclear-tests-a-threat-to-india-s-security-sources/story-9EJkrf2Osb7nNIFCIn8FiL.html> (22.03.2018).

¹⁶⁷ B. GÓRALCZYK: *Indie stawiają na współpracę z Koreą Północną*, <https://wiadomosci.wp.pl/indie-stawiaja-na-wspolprace-z-korea-polnocna-6027686005838465a> (22.03.2018).

¹⁶⁸ *Will Reduce Trade, but No Cutting of Diplomatic Ties With North Korea: India to US*, <https://thewire.in/external-affairs/mea-india-us-ties-sushma-swaraj-res-tillerson-north-korea-china-iran-rohingya-pakistan> (22.03.2018).

Po Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Korei Południowej w 2018 roku zaognione w pierwszych miesiącach prezydentury Donalda Trumpa relacje na linii Waszyngton–Pjongjang wydają się ulegać pewnej transformacji, czego symbolem było spotkanie liderów obu państw w czerwcu 2018 roku w Singapurze. Trudno jednak na ten moment przewidywać jakie rezultaty mogą mieć negocjacje, a także jaka będzie w nich rola ChRL, do tej pory wykorzystującej kartę koreańską w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią¹⁶⁹. Gdyby okazało się, że dojdzie do porozumienia, na skutek którego Korea Północna w jakiejś formie otworzy się na świat, Indie mogą okazać się beneficjentem tego procesu, nie mając historycznego obciążenia relacji z KRLD.

Obecnie Indie wazą jednak znaczenie jakie mają dla nich stosunki z Koreą Północną wobec możliwych korzyści wynikających z relacji z Koreą Południową. Na ołtarzu tych ostatnich władze w Nowym Delhi złożyły pewne elementy kontaktów z KRLD, jak na przykład wstrzymane szkolenia dla studentów i żołnierzy północnokoreańskich przeprowadzane w Dehradun i Madhya Pradesh. Stosunki z Południem, obciążone koniecznością „pokonania tyranii odległości i wzajemnego niezainteresowania”¹⁷⁰, rozwijają się bardziej intensywnie niż wcześniej od czasu wizyty prezydent Park Geun-hye w 2014 roku. Również obecna głowa państwa Moon Jae-in podkreśla znaczenie wzajemnych relacji, co zostało odzwierciedlone w wysłaniu do Narendry Modiego jego specjalnego wysłannika. Spiowem dla wzmacniania więzi łączącej oba państwa jest, podobnie jak w przypadku innych aktorów regionalnej sceny, nieufność wobec polityki Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to tym bardziej istotne, iż w ostatnim czasie relacje na linii Seul–Pekin uległy pogorszeniu, między innymi na tle rozmieszczenia na południowokoreańskim terytorium amerykańskiego systemu antybalistycznego THAAD. Wskazuje się również na podobieństwo sytuacji strategicznej obu państw, których sąsiadów – Pakistan i Koreę Północną – cechuje nieprzyjazne nastawienie i posiadanie broni nuklearnej. Co ważne, Południe wsparło rząd w No-

¹⁶⁹ W. LAM: *Beijing Learns To Be a Superpower*. „Far Eastern Economic Review” 2009, nr 4 (172), s. 24.

¹⁷⁰ C.M. LEE: *Coping with Giants: South Korea's Responses to China's and India's Rise*. W: *Strategic Asia. Asia Responds to Its Rising Powers. China and India*. Seattle, Washington 2011, s. 181.

wym Delhi w staraniach o dołączenie do Grupy Dostawców Nuklearnych, mimo niepodpisania przez Indie NPT, a w 2011 roku oba państwa podpisały umowę o współpracy w dziedzinie cywilnej energii jądrowej.

Korea Południowa jest zainteresowana większą rolą Indii w Azji Wschodniej w myśl polityki równoważenia wpływów mocarstw. Ponadto, ponieważ 85% importu ropy naftowej do Korei jest transportowane przez Ocean Indyjski, troską Seulu jest bezpieczeństwo tankowców, w zapewnieniu którego Indie mogą być pomocne¹⁷¹. Wzrasta również ranga wymiany gospodarczej, w której indyjskie ambicje opierają się głównie na przyciągnięciu większej liczby inwestorów z Korei Południowej, czemu ma służyć inicjatywa „Korea Plus”. W jej ramach możliwy jest powrót do pomysłu powstania Koreańskiego Parku Przemysłowego w Radżastanie¹⁷². Rozważana jest też współpraca koreańskiego Hyundai Heavy Industries przy budowie okrętów wojennych w stoczniach indyjskich¹⁷³, jak również prowadzone są rozmowy w zakresie cyberbezpieczeństwa¹⁷⁴.

Można spodziewać się rozwoju relacji wzajemnych, pamiętając jednak, że zdecydowanie bardziej istotnym w kontekście równoważenia wpływów Chin państwem są dla władz w Seulu Stany Zjednoczone. Ponieważ jednak interesy USA niekoniecznie zawsze pokrywają się z dążeniami Korei Południowej, a teoretycznie naturalny partner w postaci Japonii jest przez Koreańczyków darzony nieufnością przez wzgląd na historyczne resentymenty, Indie mogą się jawić jako przeciwwaga nie tylko w stosunku do ChRL. Jeśli zaś idzie o to ostatnie, to gdyby doszło do dalszej eskalacji napięć w relacjach chińsko-południowokoreańskich, tamtejsze firmy mogą zmienić miejsce działalności z Chin na Indie.

¹⁷¹ C. BAJPAEE: *India-South Korea Relations and the Emerging Regional Architecture*. „Strategic Analysis” 2014, nr 4 (38), s. 437.

¹⁷² S. TRIPATHY: *South Korean industrial zone in Ghilot now all set to be a reality*, <https://timesofindia.indiatimes.com/city/jaipur/south-korean-industrial-zone-in-ghilot-now-all-set-to-be-a-reality/articleshow/60864978.cms> (22.03.2018).

¹⁷³ R. BORAH: *India-South Korea Relations: New Horizons Beckon*, <https://www.geopoliticalmonitor.com/india-south-korea-relations-new-horizons-beckon/> (22.03.2018).

¹⁷⁴ P. BARUAH: *India-South Korea Relations: A New Beginning*, https://idsa.in/idsacomment/IndiaSouthKoreaRelations_pbaruah_290114 (22.03.2018).

Znaczenie Mongolii dla relacji indyjsko-chińskich w jeszcze większym niż w przypadku obu Korei stopniu opiera się na położeniu geograficznym tego państwa. Zamknięci między Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową Mongołowie podejrzliwie patrzą zarówno na północ, jak i na południe od swoich granic. O ile nie mają większych złudzeń względem tego, że Rosja pragnie utrzymywać Mongolię w swojej strefie wpływów, to większą nieufność czują wobec Chin, których długookresowym celem ma być aneksja kraju, który od końca XVII wieku do początku XX wieku znajdował się pod protektoratem Państwa Środka. Stąd celem władz w Ułan Bator jest znalezienie na arenie międzynarodowej swobodnego „trzeciego sąsiada”, który w mongolskiej polityce zagranicznej byłby w stanie równoważyć czynnik rosyjski, ale przede wszystkim chiński. Realizacja tego celu jest jednak utrudniona ze względu na położenie geograficzne kraju, implikujące polityczne, ale przede wszystkim gospodarcze uzależnienie od dwójki sąsiadów – wystarczy wspomnieć, że 90% mongolskiego eksportu trafia do ChRL¹⁷⁵. Władze w Pekinie wykorzystały ten fakt, gdy w 2016 roku postanowiły ukarać Mongolię za przyjęcie wizyty Dalajlamy i nałożyły na sąsiada nieformalne sankcje.

Mongolia pozostaje jedynym państwem na świecie, w którym dominującą religią jest buddyzm tybetański i już wcześniej podejmowała Dalajlamę, co za każdym razem spotykało się z krytyczną reakcją Chin. Tym razem jednak władze w Pekinie sięgnęły po mocniejsze środki nacisku, na czele z zamknięciem części granicy i wstrzymaniem rozmów dotyczących planowanego chińskiego kredytu w wysokości 4,2 mld dolarów, który miał służyć zwalczaniu krótkoterminowych skutków kryzysu budżetowego w Mongolii¹⁷⁶. Władze w Ułan Bator próbowały umieścić wizytę tybetańskiego lidera w kontekście wyłącznie religijnym, zrzucając z siebie odpowiedzialność przed Pekinem. Zarazem jednak pogłębiła się ich nieufność wobec ChRL, a wśród Mongołów narosło poczucie upokorzenia.

W tym momencie otworzyła się szansa dla Indii, które pogłębiały współpracę z Mongolią od wizyty Narendry Modiego w tym państwie

¹⁷⁵ S. PUROHIT: *India's Mongolia Plan to Contain China*, <https://rightlog.in/2017/12/india-mongolia-china-01/> (22.03.2018).

¹⁷⁶ Szerzej na temat „kryzysu Dalajlamy” zob. P. SZCZAP: *Analiza CSPA #10: Mongolsko-chiński „kryzys Dalajlamy”*, <http://www.polska-azja.pl/analiza-cspa-10-mongolsko-chinski-kryzys-dalajlamy/> (22.03.2018).

w 2015 roku. Mongolski ambasador w Nowym Delhi, jak później tłumaczono na użytek Chin – z własnej inicjatywy, zwrócił się do rządu indyjskiego z prośbą o wsparcie w sytuacji kryzysowej. Dla Indusów była to doskonała okazja do ukazania siebie jako wiarygodnych i pomocnych partnerów w regionie zdominowanym przez ChRL, tym bardziej, że efektem wcześniejszej wizyty Modiego było zaoferowanie Mongolii kredytu w wysokości miliarda dolarów. Ma on zostać przeznaczony na budowę przez indyjskie firmy rafinerii w Sainshand oraz prowadzących do niej rurociągów. Projekt ten określany jest jako potencjalny potężny zastrzyk finansowy dla budżetu Mongolii, który może zwiększyć PKB aż o 10% oraz pozwalający w pewnym stopniu uniezależnić się od Chin. Według planów rafineria będzie w stanie rocznie przetworzyć 1,5 mln ton ropy i produkować 560 tys. ton benzyny, 670 tys. ton oleju napędowego i 107 tys. ton skroplonego gazu¹⁷⁷.

Oparta na eksporcie miedzi, węgla, złota i ropy gospodarka Mongolii jeszcze w 2011 roku rozwijała się w tempie ponad 17% rocznie, jednak globalny spadek cen surowców oraz nieumiejętna polityka ekonomiczna z przerostem wydatków na czele sprawiły, że pięć lat później zanotowała wzrost o ledwie 1% i władze w Ułan Bator musiały ratować finanse kraju prośbą o pakiet pomocowy Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który ten przyznał w wysokości 5,5 mld dolarów.

Wydarzenia z 2016 roku istotnie wpłynęły na wynik o rok późniejszej elekcji prezydenckiej w Mongolii, w której zwyciężył krytycznie nastawiony wobec ChRL Khaltmaa Battulga. Postawił on na nacjonalistyczny ton kampanii wyborczej i hasło *Mongolia First*, w nawiązaniu do sloganu wyborczego Donalda Trumpa. Swojemu największemu rywalowi wytykał mieszane, mongolsko-chińskie pochodzenie¹⁷⁸. Władze w Nowym Delhi rzecz jasna od razu zaprosiły Battulgę do odwiedzenia Indii oraz podkreśliły istotne znaczenie wzajemnych relacji, jak również rolę jaką odgrywa

¹⁷⁷ *Much To China's Displeasure, India Will Help Mongolia Build First Oil Refinery In 2018*, <https://swarajyamag.com/insta/much-to-chinas-displeasure-india-will-help-mongolia-build-first-oil-refinery-in-2018> (22.03.2018).

¹⁷⁸ J.J. XENAKIS: *Mongolia Turns to India as Nationalism and Xenophobia Towards China Grow*, <http://www.breitbart.com/national-security/2018/01/04/4-jan-18-world-view-mongolia-turns-to-india-as-nationalism-and-xenophobia-towards-china-grow/> (22.03.2018).

demokratyczny system polityczny w obu państwach, w czym nietrudno dostrzec przytyk w stronę Chin. Nowy prezydent zrewanżował się propozycją utworzenia w Ułan Bator Indyjskiego Instytutu Technologii¹⁷⁹. Wśród wspólnych projektów jest również szkoła technologii informatycznych oraz pogłębienie współpracy obronnej. W ramach tej ostatniej mongolscy oficerowie szkolą się w Indiach, zaś w kwietniu 2017 roku oba kraje zorganizowały w indyjskim Mizoram ćwiczenia pod kryptonimem „Nomadic Elephant”. Znaczące, że odbywały się one w momencie, gdy Dalajlama wizytował klasztor w Tawang, jednym ze spornych rejonów granicy indyjsko-chińskiej i wygłosił mocne przemówienie w sprawie sukcesji swojego urzędu, stwierdzając, że to nie ChRL będzie o niej decydować¹⁸⁰. Indie są ponadto regularnym uczestnikiem odbywających się w Mongolii ćwiczeń „Khaan Quest”.

Mongolską prośbę o pomoc skierowaną do Indii Chińczycy określili jako lekkomyślną, zaś wartość miliard dolarów linię kredytową uznali za łapówkę, co jest dość przewrotne biorąc pod uwagę różnorodność form finansowego zaangażowania ChRL w Azji Południowej. Mohan Malik cennie zauważa, że poprzez współpracę z rządem w Ułan Bator Indie po raz pierwszy pokazały, że są gotowe do geopolitycznej gry na chińskim podwórku¹⁸¹. Zachowując wszelkie proporcje należy stwierdzić, że Indusi nie są w stanie rozwiązać wszystkich problemów Mongolii, a zwłaszcza zmienić jej położenia geograficznego, zaś prezydent Battulga zachowuje przede wszystkim orientację prorosyjską. Mimo wszystko przykład mongolski pokazał, że aktywność dyplomatyczna rządu Narendry Modiego i samego premiera przynosi wymierne efekty, a jeśli trend rozwoju bilateralnych relacji zostanie utrzymany, można będzie mówić o jednym z największych sukcesów indyjskiej polityki zagranicznej w kontekście prowadzenia ry-

¹⁷⁹ D. ROY CHAUDHURY: *India invites new Mongolian President, a known China critic*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/59762643.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (22.03.2018).

¹⁸⁰ *India, Mongolia 'cross swords'*, <http://www.thehindu.com/news/national/india-mongolia-cross-swords/article17895241.ece> (22.03.2018).

¹⁸¹ M. MALIK: *'India-Mongolia cooperation signals to Beijing that India can play the geopolitical game in China's backyard'*, <https://blogs.timesofindia.indiatimes.com/the-interviews-blog/india-mongolia-cooperation-signals-to-beijing-that-india-can-play-the-geopolitical-game-in-chinas-backyard/> (22.03.2018).

walizacji z Chinami. Władze w Pekinie muszą się z kolei zastanowić czy wzmiankowane przez Jana Rowińskiego „wielkomocarstwowe napinanie muskułów” w najbliższym sąsiedztwie, wynikające z nacjonalistycznej postawy opowiadającej się za dyplomacją wielkiego mocarstwa dobrze służy interesom Państwa Środka¹⁸².

7.2.4. Znaczenie relacji indyjsko-chińskich dla regionu

Na tle południowej i południowo-wschodniej części kontynentu Azja Wschodnia jest regionem specyficznym, w którym niewielka liczba państw nie przekłada się na małą ilość konfliktów między nimi. Jest to obszar, który Chiny tradycyjnie uznają za strefę interesów podstawowych, jakkolwiek napotyka tu na przeciwdziałanie przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych i Japonii. Problemem dla polityki chińskiej pozostaje też sytuacja na Półwyspie Koreańskim, jakkolwiek nie jest jasne jakie są obecnie relacje między ChRL i Koreą Północną, a zwłaszcza na ile mający pokrycie w faktach jest oficjalnie manifestowany przez obie strony sceptycyzm wobec działań partnera.

W kontekście znaczenia Azji Wschodniej dla relacji indyjsko-chińskich należy stwierdzić, że w pewnej części mamy do czynienia z lustrzanym odbiciem sytuacji w Azji Południowej. Waga tej ostatniej wyraża się przede wszystkim w skali zaangażowania Chin w indyjskiej strefie wpływów, podczas gdy w przypadku Azji Wschodniej istotne jest to na ile Indusi są w stanie wywrzeć wpływ w tym odległym od swoich granic regionie. O ile jednak w Azji Południowej w większości położone są państwa o niewielkim potencjale, to w przypadku wschodniej części kontynentu znaczenie Rosji i Japonii dla relacji indyjsko-chińskich wykracza poza li tylko kontekst regionalny. Oba państwa są w stanie wpływać na układ sił między Nowym Delhi a Pekinem, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystywania indyjskiej aktywności międzynarodowej dla zrównoważenia chińskiej potęgi.

Indie pozostają stosunkowo słabo zaangażowane w morskie konflikty terytorialne w Azji Wschodniej, jakkolwiek zakładając dalszy

¹⁸² J. ROWIŃSKI: *Chiny i zmieniający się układ sił w Azji na progu XXI wieku. Strategia regionalna ChRL w warunkach globalizacji*. W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych...*, s. 448.

wzrost współpracy na linii Nowe Delhi–Tokio nie sposób wykluczyć, że w przyszłości będą chciały wywierać większy wpływ na sytuację na Morzu Wschodniochińskim. Również w odniesieniu do napięć między Chińską Republiką Ludową a Republiką Chińską można przypuszczać, że Indusi będą trzymać w zanadrzu kartę tajwańską i używać jej w stopniu adekwatnym do poziomu ingerencji ChRL w wewnętrzne sprawy północno-wschodnich stanów Indii oraz Jammu i Kaszmiru.

O ile trudno przewidzieć jak rozwinie się sytuacja polityczna na Półwyspie Koreańskim, a w związku z tym sporządzać prognozy względem ewentualnego wzrostu indyjskich wpływów na tym obszarze, to wsparcie, którego rząd w Nowym Delhi udzielił znajdującej się pod chińską presją Mongolii może przynieść owoce również w innych rejonach świata, które są polem rywalizacji obu mocarstw. Indie skorzystały z okazji, aby zaprezentować się jako godny zaufania partner, dysponujący możliwościami finansowymi, które w danych okolicznościach okazały się kluczowe, choć w szerszej skali nie mogą się równać z potencjałem ChRL. Tym samym określany niekiedy jako egzotyczny z punktu widzenia indyjskich interesów kraj stał się kolejną częścią chińsko-indyjskiej geopolitycznej rywalizacji¹⁸³.

¹⁸³ *Narendra Modi invites Mongolia's new president Khaltmaa Battulga: New Delhi just sent Beijing a Messenger*, <http://www.firstpost.com/india/narendra-modi-invites-mongolias-new-president-khaltmaa-battulga-india-just-sent-a-message-to-china-3857241.html> (22.03.2018).

Główne obszary wzajemnych oddziaływań Indii i Chin w innych częściach świata

8.1. Azja Środkowa

Znaczenie Azji Środkowej dla Indii i Chin opiera się przede wszystkim na strategicznym położeniu geograficznym regionu, jego potencjale surowcowym oraz możliwościach handlowo-inwestycyjnych. Dla ChRL kluczowe jest ponadto odcięcie od wsparcia z muzułmańskich republik poradzieckich ujgurskich separatystów zamieszkujących Xinjiang.

W okresie pozimnowojennym znacznie aktywniejszą politykę wobec regionu prowadziły Chiny, zarówno w wymiarze bilateralnych relacji z poszczególnymi państwami, jak i współpracy multilateralnej w ramach istniejącej od 1996 roku tzw. Szanghajskiej Piątki, która pięć lat później przekształciła się w Szanghajską Organizację Współpracy. Początkowo kluczową kwestią w multilateralnej agendzie była delimitacja czterech tysięcy kilometrów granicy między ChRL a trzema republikami środkowoazjatyckimi. Co znaczące (zwłaszcza w kontekście relacji chińsko-indyjskich), podczas negocjacji rządzący w Pekinie poczynili duże ustępstwa wobec partnerów, zadowolając się odzyskaniem mniejszej części żądanych terytoriów. Chiny liczyły w zamian na współpracę w zakresie walki z ujgurskim separatyzmem, a dodatkową korzyścią okazały się rosnące powiązania gospodarcze Państwa Środka z Azją Centralną, zwłaszcza w aspekcie infrastrukturalnym oraz surowcowym¹.

¹ H.V. PANT: *India's growing interest in central Asia is well-recognised... but it's not the only country wanting more influence*, <http://www.dailymail.co.uk/indiahome/indianews/article-4585912/India-s-growing-central-Asia.html#ixzz5CSmerS1Y> (31.03.2018).

Zwiększające się zapotrzebowanie energetyczne gospodarki ChRL odpowiada z możliwością eksploatacji złóż, którymi dysponują republiki środkowoazjatyckie, na czele z Kazachstanem (ropa naftowa) i Turkmenistanem (gaz ziemny). Największym jak do tej pory projektem energetycznym jest zbudowany w rekordowym tempie gazociąg biegnący z Turkmenistanu przez Uzbekistan i Kazachstan do Chin. Jednocześnie na różne inne sposoby Państwo Środka zdobywało wpływy w Azji Centralnej, dyskretnie acz skutecznie rywalizując w tym wymiarze z Rosją. Krótkotrwały sojusz Kremla z Waszyngtonem zawarty po 11 września 2001 roku, który zaowocował zgodą na wejście Amerykanów do Azji Centralnej okazał się problemem dla chińskiej polityki zagranicznej na tym obszarze. Szczęśliwie dla rządzących w Pekinie, współpraca rosyjsko-amerykańska zakończyła się, co pociągnęło za sobą zmarginalizowanie wpływów Stanów Zjednoczonych w republikach poradzieckich. Ewentualny alians z USA na tle kooperacji w Azji Centralnej, który z kolei rozważano w Indiach okazał się zatem mrzonką².

Dla polityki zagranicznej Nowego Delhi Azja Środkowa przez lata była kierunkiem mniej znaczącym. Choć nie jest odległym geograficznie rejonem, to od Indii oddzielają ją terytoria Pakistanu i Afganistanu, czyli państw bądź wrogich, bądź niestabilnych. Dopiero na początku drugiej dekady XXI wieku Indie wykazały większą aktywność w rozwijaniu relacji z republikami środkowoazjatyckimi. Indyjska *Connect Central Asia Policy* została sformułowana w 2012 roku w Kirgistanie. Zaakcentowano, że Azja Centralna stanowi „rozszerzone sąsiedztwo” Indii, a wzajemne kontakty powinny osiągnąć znacznie większą intensywność niż do tej pory. W lipcu 2015 roku Narendra Modi odwiedził wszystkie pięć republik poradzieckich, co zdynamizowało multilateralną współpracę. W trakcie podróży indyjski premier akcentował, że Azja Środkowa może prosperować tylko wtedy, gdy jest zintegrowana z sąsiadami na wiele sposobów, nie koncentrując się tylko na jednej ścieżce połączenia, w czym nietrudno dostrzec aluzję wobec chińskiego projektu Pasa i Szlaku.

Podobnie jak w przypadku Chin, indyjskie aspiracje związane z rejonem są związane przede wszystkim z jego potencjałem surowcowym.

² Zob. G. SACHDEVA: *India's Attitude towards China's Growing Influence in Central Asia*. „China and Eurasia Forum Quarterly” 2006, nr 3 (4), s. 34.

W przyszłości możliwa jest szersza współpraca z Kazachstanem przy wydobyciu znajdujących się na jego obszarze węglowodorów – do tej pory jednak państwowa indyjska firma INGC Videsh Limited dysponuje tylko niewielkimi udziałami w tamtejszych polach naftowych. Kazachstan pozostaje jednak największym dostawcą uranu dla Indii, czym zabezpiecza stale rozwijaną energetykę jądrową – istotnym eksporterem jest również Uzbekistan³.

Najbardziej zaawansowanym projektem w omawianym obszarze jest gazociąg TAPI, którym wydobywany w Turkmenistanie gaz ziemny ma być transportowany do Indii przez tereny Afganistanu i Pakistanu. W lutym 2018 roku rozpoczęła się budowa afgańskiego odcinka gazociągu, a całość inwestycji ma zostać sfinalizowana w 2019 roku. Jej powodzenie zapewniłoby Indiom istotne rozszerzenie energetycznych możliwości importowych i otworzyło szanse na kolejne kontrakty.

Istnieje także potencjał do współpracy z republikami środkowoazjatyckimi w innych sektorach, wśród których należy wymienić chociażby IT, przemysł farmaceutyczny i turystykę⁴. W wymiarze kultury warto z kolei wspomnieć, że indyjskie filmy cieszą się w Azji Środkowej istotną i rosnącą popularnością.

Ponadto, w przypadku konkretnych państw można mówić o szansach na kooperację w specyficznych projektach, tak jak w aspekcie hydroenergii i rolnictwa w relacjach z Tadżykistanem⁵. W latach 2002–2010 Indie zainwestowały również 70 mln dolarów w odnowienie bazy lotniczej w tadżyckim Ayni, mając nadzieję na możliwość użytkowania jej w przyszłości⁶. Zostało to oprotestowane przez Pakistan jako próba militarnego okrążania go, a plany władz w Nowym Delhi zostały zablokowane przez

³ H.V. PANT: *India and China slug it out in Central Asia*, <https://www.japan-times.co.jp/opinion/2015/07/26/commentary/world-commentary/india-and-china-slug-it-out-in-central-asia/#.Ws9JpohubIV> (31.03.2018).

⁴ *Can Modi reconnect India with Central Asia?*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-33421552> (31.03.2018).

⁵ S. SIDDIQUI: *India's Connect Central Asia Policy*, http://www.china.org.cn/opinion/2017-10/12/content_41721919.htm (31.03.2018).

⁶ C. PUTZ: *Will There Be an Indian Air Base in Tajikistan?*, <https://thediplomat.com/2015/07/will-there-be-an-indian-air-base-in-tajikistan/+&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (31.03.2018).

Rosję, która po doświadczeniach z amerykańską ekspansją w Azji Centralnej po 11 września 2001 roku, nie życzy sobie obecności kolejnych obcych sił zbrojnych na obszarach byłego ZSRR⁷.

W przyszłości współpraca z Azją Środkową może zostać włączona do Międzynarodowego Korytarza Gospodarczego Północ–Południe (*International North–South Transport Corridor* – INSTC), stanowiącego dla Indii projekt równie istotny jak Pas i Szlak dla Chin. Wprawdzie główna nitka INSTC nie biegnie przez Azję Centralną, a przez Iran i Azerbejdżan do Rosji, jednak państwa regionu (do tej pory chęć zgłosiły Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan) również mogą skorzystać na tej inicjatywie z uwagi na rosnące wzajemne powiązania⁸. W lutym 2018 roku Indie dołączyły do Porozumienia z Aszchabadu podpisanego siedem lat wcześniej przez rządy Omanu, Iranu, Turkmenistanu i Uzbekistanu. Umowa przewiduje ułatwienie tranzytu i transportu towarów między Azją Środkową a Zatoką Perską. Ponadto od grudnia 2014 roku funkcjonuje linia kolejowa łącząca Iran z Turkmenistanem i Kazachstanem, która stwarza dla Indii dodatkową możliwość transportu towarów do republik środkowoazjatyckich za pośrednictwem połączenia morskiego z irańskim Czabaharem. Zarazem wspomniana linia kolejowa jest również od 2016 roku wykorzystywana przez Chiny⁹.

Republiki środkowoazjatyckie przychylnie odnoszą się do większej indyjskiej aktywności w regionie, licząc nie tylko na wymierne korzyści ekonomiczne, ale również powstanie nowego bieguna, do którego będzie można się odwoływać. Do tej pory to Chiny stanowiły dla Azji Centralnej przeciwagę dla Rosji, a współpraca z Państwem Środka przyniosła bezdyskusyjne profity. Zarazem jednak przywódcy środkowoazjatyccy dostrzegają niebezpieczeństwo w zbyt dużym zbliżeniu z ChRL, stąd też są otwarci na znacznie większą niż dotąd współpracę z Indiami.

⁷ R. SHARMA: *India's Ayni military base in Tajikistan is Russia-locked*, https://www.rbth.com/articles/2012/10/26/indias_ayni_military_base_in_tajikistan_is_russia-locked_18661 (31.03.2018).

⁸ D.R. CHAUDHURY: *INSTC to be operationalised mid-Jan 2018; game changer for India's Eurasia Policy*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/61926321.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

⁹ *China, Kazakhstan, Turkmenistan, Iran to boost cargo transportation via railways*, <https://www.azernews.az/region/123185.html> (31.03.2018).

Te same przesłanki skłaniają Federację Rosyjską do przyjęcia przychylnego stanowiska wobec indyjskiej aktywności w Azji Centralnej. Pragnienie Kremla, aby zrównoważyć wpływy Chin w regionie było przyczyną nacisków na przyjęcie Indii do Szanghajskiej Organizacji Współpracy, wobec czego oponowały władze w Pekinie. Rosjanie ostatecznie dopięli swego w 2017 roku, jednak czas pokaże czy nie będzie się to wiązać z uznaniem przez Chiny SzOW za strukturę im niepotrzebną, biorąc pod uwagę rosnące kontakty Państwa Środka z republikami środkowoazjatyckimi realizowane poza organizacją¹⁰.

Sytuacja w Afganistanie również stanowi wspólną troskę Indii i krajów Azji Centralnej, szczególnie sąsiadujących z nim Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu. Ponadto władze państw poradzieckich niepokoją się aktywnością islamskich fundamentalistów, w czym również znajdują pełne zrozumienie w rządzie Narendry Modiego. Tak fundamentalizm, jak i stabilizacja Afganistanu są też polem do współpracy wszystkich stron z Chinami, jakkolwiek, zwłaszcza w tym drugim przypadku, jest ona również naznaczona indyjsko-chińską grą o wpływy.

Chiny z pewnością wciąż mają do zaoferowania Azji Środkowej więcej niż Indie, jednak aktywizacja polityki rządu Modiego na tym kierunku sprawiła, że istnieje szansa na zwiększenie indyjskiego potencjału. Wiąże się to na chwilę obecną przede wszystkim z perspektywami rozwoju współpracy handlowej, ze szczególnym uwzględnieniem sektora surowcowego, jak również zaangażowania republik środkowoazjatyckich w projekt INSTC. Korzystną dla władz w Nowym Delhi okolicznością jest to, że utrzymująca wciąż istotne (choć słabnące na rzecz ChRL) wpływy w regionie Rosja jest do pewnego stopnia przychylna indyjskim poczynaniom. Chiny z kolei liczą na pogłębienie relacji ekonomicznych z regionem, za którym pójdzie dalsze rozciągnięcie wpływów politycznych. Najbliższe lata pokażą czy rywalizacja chińsko-indyjska w istocie stanie się, zgodnie z nieco nadużywanym porównaniem, „nową wielką

¹⁰ Zob. J.P. CABESTAN, *The Shanghai Cooperation Organization, Central Asia and the Great Powers, an Introduction. One Bed, Different Dreams? „Asian Survey”* 2013, nr 3 (53), s. 423–35. Również: M. BRILL-OLCOTT: *Central Asia. Carving an Independent Identity among Peripheral Powers. W: International Relations of Asia.* Red. D. SHAMBAUGH, M. YAHUDA. New York, Plymouth 2008, s. 248–249.

grą” w Azji Centralnej¹¹. Z pewnością czynnikiem zbliżającym politykę ChRL i Indii jest troska o stabilność regionu, zagrożoną przez islamski ekstremizm czy konflikty terytorialne na tle zasobów wodnych bądź w kontekście przynależności takich obszarów, jak Kotlina Fergańska.

8.2. Bliski Wschód

Bliski Wschód jest dla Chin i Indii istotny przede wszystkim z uwagi na posiadane zasoby surowcowe, w szczególności ropy naftowej. Ponad dwie trzecie ropy wydobywanej w Arabii Saudyjskiej jest konsumowane przez państwa Azji Południowej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej. Dla Iranu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich analogiczne wskaźniki są jeszcze wyższe, sięgając 86% i 96%, co stwarza bardzo istotne powiązanie między wzmiankowanymi regionami¹².

ChRL sprowadza z Bliskiego Wschodu ponad 40% importowanej ropy, zaś największymi dostawcami są Irak, Iran i Arabia Saudyjska¹³. Import indyjski z regionu osiągnął z kolei wartość 63% całościowego. Co istotne, w przypadku Chin uzależnienie importowe od Bliskiego Wschodu spada, podczas gdy dla indyjskiego sektora naftowego rośnie – w ciągu trzech lat o ponad 5%. Wśród największych partnerów Indii w 2017 roku na czoło wysunął się Irak, po raz pierwszy wyprzedzając Arabię Saudyjską. Na trzecie miejsce w tym rankingu awansował Iran, który w ciągu roku ponaddwukrotnie zwiększył eksport do Indii¹⁴.

Rosnące zapotrzebowanie energetyczne Indii i Chin owocuje intensyfikacją relacji z państwami bliskowschodnimi, niezależnie od tego, że oba kraje planują zmniejszenie importu surowców z tego regionu.

¹¹ Zob. B. BALCI, J-F. HUCHET, M. LARUELLE, S. PEYROUSE: *China and India in Central Asia. A New “Great Game”?* New York 2010.

¹² A. SRINIVAS: *Crises in Middle East could change Asia’s energy security dynamic*, <http://www.atimes.com/article/middle-east-asia-energy-security/> (31.03.2018).

¹³ T. PARASKOVA: *China’s Becomes World’s Next Top Oil Importer*, <https://oil-price.com/Energy/Crude-Oil/Chinas-Becomes-Worlds-Next-Top-Oil-Importer.html> (31.03.2018).

¹⁴ *Iraq replaces Saudi Arabia as India’s lead oil supplier*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/62120071.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

W perspektywie kilku ostatnich lat szczególną uwagę warto zwrócić na aktywizację polityki Indii na Bliskim Wschodzie zobrazowaną w wielokrotnych wizytach Narendry Modiego podejmowanych w ramach agendy *Link West*.

Na relacje dwóch azjatyckich mocarstw z państwami bliskowschodnimi coraz mocniej wpływa konflikt wewnątrz samego regionu, w którym frakcja sunnicka na czele z Arabią Saudyjską walczy z blokiem szyickim, któremu przewodzi Iran. Ilustracją sporu jest sytuacja m.in. w takich państwach, jak Syria i Jemen czy też napięcia wokół Kataru. Indie i Chiny starają się nie zajmować stanowiska w rzeczonym konflikcie i umieszczać swoje zainteresowanie regionem przede wszystkim w formule ekonomicznej, zaś jeśli idzie o problemy bezpieczeństwa – podejmować działania niewywołujące kontrowersji, jak choćby walka z piractwem morskim. Polityka obu mocarstw oparta jest na zasadach neutralności, nieinterwencji i wzmacniania więzów z wszystkimi państwami – niezależnie od ich polityki wewnętrznej bądź rywalizacji między sobą¹⁵.

Najlepszą ilustrację znajduje to w podejściu wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego bądź szerzej, izraelsko-arabskiego i izraelsko-irańskiego. Indie i Chiny obecnie rozwijają relacje tak pod względem gospodarczym, jak i militarnym ze wszystkimi stronami, odmawiając zajmowania stanowiska politycznego w dzielących je sporach. Z perspektywy Nowego Delhi i Pekinu Izrael jest postrzegany jako państwo, które osiągnęło sukcesy podobne do tych notowanych w azjatyckich mocarstwach, toteż nieuzasadnione byłoby położenie relacji z nim na ołtarzu zacieśniania stosunków z wrogimi mu państwami¹⁶. Warto wszakże zaznaczyć, że w polityce indyjskiej doszło do przełomu w myśleniu o relacjach z Izraelem po zwycięstwie wyborczym Narendry Modiego – wcześniejsze rządy Indyjskiego Kongresu Narodowego były bardziej wstrzemięźliwe w rozwijaniu oficjalnych stosunków z tym państwem, na co wpływ miały między innymi problemy wewnętrzne związane z mułmańskim elektoratem INC oraz pragnienie odciążenia państw arab-

¹⁵ N.K. ASSL: *China and India: Rival Middle East strategies*, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2012/01/20121811164584439.html> (31.03.2018).

¹⁶ G. KEMP: *The East Moves West: India, China, and Asia's Growing Presence in the Middle East*. Washington 2010, s. 145.

szych od popierania Pakistanu¹⁷. W Nowym Delhi formułowano wręcz twierdzenie, że Indie traktują Izrael jak kochankę, której wdzięki docenia się za kotarą, ale nie jest się gotowym by pokazać ją światu. Ten związek postanowił usankcjonować dopiero rząd Modiego dochodząc do przekonania, że aprobowanie przez Indie antyizraelskich rezolucji na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych nie wpływa w żaden sposób na spadek poparcia dla Pakistanu wśród państw Zatoki Perskiej¹⁸. Nowe Delhi zaprzestało zatem wspierania wspomnianych rezolucji. Jednocześnie, co znaczące, w trakcie podróży na Bliski Wschód w lutym 2018 roku, po udanej wizycie w Izraelu, Modi odwiedził również Palestynę, kładąc nacisk na indyjskie poparcie dla jej rozwoju, do czego ma się przyczynić budowa indyjsko-palestyńskiego parku technologicznego w Ramallah¹⁹. Prezydent Palestyny Mahmud Abbas podkreślił przy okazji wiarygodność Indii jako „bardzo szanowanego kraju na arenie międzynarodowej”, wzywając Modiego do odegrania roli w procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie – ten zaś zachęcał obie strony by odeszły od przemocy i bagażu przeszłości. Złożoność problemu była jednak widoczna w samym sposobie lądowania indyjskiego premiera w siedzibie Abbasa w Ramallah, w helikopterze dostarczonym przez rząd Jordanii, eskortowanym przez siły powietrzne Izraela.

Indie głosowały również w ONZ przeciwko rezolucji uznającej Jerozolimę za stolicę Izraela²⁰. Rząd Benjamin Netanjahu przyjął to jednak ze spokojem, zdając sobie sprawę z wartości New Delhi jako sojusznika podobnie jak Izrael odczuwającego zagrożenie ze strony żywołu islamskiego. W ostatnich dekadach rozwijała się współpraca dwustronna,

¹⁷ S.S. WALD: *India's Israel relations, the Middle East and China*, <http://jppi.org.il/new/wp-content/uploads/2017/12/Indias-Israel-relations-the-Middle-East-and-China-1.pdf> (31.03.2018).

¹⁸ P.R. KUMARASWAMY, *India's Israel Policy*. New York 2010, s. 242.

¹⁹ S. MIGLANI: *Indian PM Narendra Modi visits Palestinians after Israel to show they are 'mutually independent and exclusive' partners*, <https://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/narendra-modi-palestine-israel-visits-india-prime-minister-netanyahu-independent-exclusive-a8202131.html> (31.03.2018).

²⁰ A. SAJJANHAR: *India-Israel relations – A burgeoning partnership*, <https://www.orfonline.org/expert-speak/india-israel-relations-a-burgeoning-partnership/> (30.11.2018).

przy czym szczególną uwagę warto zwrócić na kooperację w zakresie obronności – Indie pozostają największym odbiorcą izraelskiego sprzętu wojskowego (w 2017 roku stanowił on dla Nowego Delhi trzecie najważniejsze źródło importu), oba państwa dzielą się również informacjami wywiadowczymi na temat działalności grup uznawanych za terrorystyczne²¹.

W przypadku stosunków chińsko-izraelskich również można mówić o intensywnym rozwoju, przy czym akcenty rozkładają się nieco inaczej. ChRL jest szczególnie zainteresowana izraelskimi technologiami, natomiast Izrael z zadowoleniem przyjmuje chińskie inwestycje i potencjał do współpracy badawczej. W kwestii dwustronnej kooperacji militarnej kolejne izraelskie rządy znajdują się oczywiście pod presją Stanów Zjednoczonych, naciskających na jej zaprzestanie lub przynajmniej ograniczenie, jednak nie zawsze przynosi to zamierzony skutek, jak w przypadku systemu rakiet „Harpy”, który Israel Aerospace Industries w 1994 roku sprzedało ChRL, a dekadę później nie wycofało się z obietnicy ich modernizacji²².

Konflikty bliskowschodnie, a w szczególności rywalizacja sunnicko-szyicka *nolens volens* wpływają również na sytuację Indii i Chin. Przykładowo, Arabia Saudyjska stara się sabotować projekty energetyczne Iranu na czele z rozważanym przez lata rurociągiem IPI, który miał prowadzić z Iranu do Indii przez Pakistan. W 2014 roku Saudowie przekazali Pakistanowi dotację wysokości 1,5 mld dolarów, zaś po jej otrzymaniu władze w Islamabadzie zakomunikowały, iż zbudowanie rurociągu nie będzie możliwe ze względu na sankcje nałożone na Iran w kontekście jego programu nuklearnego²³.

W dobie zaostrającej się rywalizacji, tak blok szyicki, jak i sunnicki poszukują sojuszników dla swojej sprawy. Na zagrożenia z tym związane narażone są przede wszystkim mocniej osadzone na Bliskim Wschodzie

²¹ H.V. PANT: *A New Reality Confronts India in the Middle East*, <https://thediplomat.com/2018/02/a-new-reality-confronts-india-in-the-middle-east/> (31.03.2018).

²² E. ABRAMS: *What's Behind Israel's Growing Ties With China?*, <https://www.cfr.org/expert-brief/whats-behind-israels-growing-ties-china> (30.11.2018).

²³ S. FAZL-E-HAIDER: *Saudi grant kills Iran-Pakistan pipeline*, http://www.atimes.com/atimes/South_Asia/SOU-02-210314.html (31.03.2018).

Chiny, jednak również Indie mogą napotkać podobne problemy w przypadku wzrostu obecności w regionie.

Świadectwem prowadzenia przez ChRL zrównoważonej polityki bliskowschodniej było ustanowienie w 2016 roku „wszechstronnego strategicznego partnerstwa” zarówno w relacjach z Iranem, jak i Arabią Saudyjską, okraszonego perspektywą wielomiliardowych inwestycji w obu państwach. Ivan Lidarev słusznie wskazuje jednak, że dotychczasowa roztropna polityka Chin może napotkać przeszkody na skutek zaogniania się sytuacji regionalnej. Po pierwsze, projekty infrastrukturalne Pasa i Szlaku mogą zostać narażone przez niestabilność w takich państwach, jak Jemen, Katar, Syria i Irak, będących polem rywalizacji saudyjsko-irańskiej. Co więcej, ponieważ większość państw jest podzielonych pomiędzy dwa skonfliktowane obozy, które nie współdziałają gospodarczo, bardzo trudno będzie Chinom zintegrować obie strony we wspólnej inicjatywie ekonomiczno-infrastrukturalnej.

Po wtóre, z uwagi na położenie geograficzne i wypracowany dotychczas potencjał bilateralnych relacji gospodarczych, Iran jest dla ChRL zdecydowanie cenniejszym partnerem aniżeli Arabia Saudyjska. Realizacja Pasa i Szlaku jedynie pogłębi więzi chińsko-irańskie umacniając tę tendencję. Dla decydentów w Pekinie istotne jest również, że relacje na linii Teheran–Waszyngton pozostają napięte, co daje Chińczykom przestrzeń również do politycznej ekspansji – tymczasem Arabia Saudyjska pozostaje sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Jeżeli zaś opisana perspektywa zostanie urzeczywistniona, to wzrost znaczenia Iranu w polityce chińskiej może spowodować nacisk na zdystansowanie się władz w Pekinie od bloku sunnickiego. To z kolei może implikować niepożądane przez ChRL dalsze zbliżenie Saudów do Stanów Zjednoczonych oraz uniemożliwić Chińczykom pełnienie roli mediatorów na arenie bliskowschodniej. Taki scenariusz jest tym bardziej prawdopodobny, im większy rozmiar przyjmie również współpraca militarna na linii Pekin–Teheran.

Wreszcie, eskalacja rywalizacji saudyjsko-irańskiej prawdopodobnie wzmocni dalszą islamską radykalizację w regionie. Ta radykalizacja i będący jej pochodną terroryzm mogą przeniknąć do Pakistanu (co mogłoby wywołać skutki również dla Indii), jak również chińskiego Xinjiangu. Co więcej, rosnące napięcie powoduje wzrost cen energii, co istotnie wpływa na gospodarki ChRL i Indii. Politycy indyjscy mogą

z kolei liczyć, że jeśli doszłoby do zacieśnienia związków Chin z Iranem, to w odpowiedzi blok sunnicki mógłby wpłynąć na Pakistan, by ten osłabił relacje z Państwem Środka²⁴. Nie sposób jednak mieć co do tego pewności, ponieważ decydenci w Islamabadzie mogą uznać, że relacje chińsko-pakistańskie są istotniejsze niż stosunki z Arabią Saudyjską i jej sojusznikami, niezależnie od religijnej solidarności.

Problemem, który z kolei istotnie wpłynął na politykę Indii wobec Iranu w trakcie ostatnich kilkunastu lat były spory tego państwa z Zachodem, w szczególności Stanami Zjednoczonymi, głównie na tle rozbudowy irańskiego programu nuklearnego. Warto przy tym pamiętać, że jego rozwój od lat 80. wspierały Chiny, stając się najistotniejszym partnerem rządu w Teheranie oprócz Pakistanu i Rosji. W 1984 roku ChRL pomogła rozbudować Centrum Technologii Jądrowej w Isfahanie, między innymi poprzez dostawę małego reaktora badawczego. Chińczycy szkolili też irańskich naukowców, techników i inżynierów²⁵.

Zdobycie przez Iran bomby atomowej byłoby wyzwaniem rzuconym USA i stanowiłoby poważne zagrożenie dla amerykańskich sojuszników w regionie – Izraela i Arabii Saudyjskiej, stąd też Amerykanie na różne sposoby próbowali powstrzymać irański program nuklearny. Za kadencji George'a W. Busha najistotniejszą metodą był reżim sankcji, Barack Obama doprowadził do porozumienia z Teheranem w 2015 roku, jednak w pierwszym okresie prezydentury Donalda Trumpa nastąpił powrót do ostrzejszej retoryki ze strony Białego Domu. Pragnące zacieśnienia relacji z Iranem Indie musiały brać pod uwagę czynnik amerykański i choć na przestrzeni lat starały się dystansować od stanowiska Zachodu w kwestii irańskiego programu atomowego, to jednak międzynarodowa izolacja tego państwa sprawiła, że skala bilateralnej współpracy była daleka od oczekiwanej. Podpisanie porozumienia nuklearnego z Iranem stanowiło zatem dla rządu Narendry Modiego bardzo korzystną okoliczność. Od 2015 roku dwustronna kooperacja rośnie, zaś jednym z istotnych elementów indyjsko-irańskiego zbliżenia jest sąsiedztwo z Pakistanem, który przez oba państwa jest traktowany z nieufnością. Szyickich

²⁴ I. LIDAREV: *China and the Saudi-Iran conflict*, <https://www.orfonline.org/expert-speaks/china-and-saudi-iran-conflict/> (31.03.2018).

²⁵ M. JAVEDANFAR, Y. MELMAN: *Nuklearny sfinks. Iran Mahmuda Ahmadinedżada*. Warszawa 2008, s. 109.

ajatollahów w Teheranie niepokoją wpływy Arabii Saudyjskiej w Pakistanie, będącym państwem w większości sunnickim. Irańczycy obawiają się też przepływu ekstremistów sunnickich z pakistańskiego Beludżystanu na ich stronę granicy oraz wspierania przez nich separatyzmu w ostanie Sistan i Beludżystan.

Napięcia pomiędzy Indiami i Iranem a Pakistanem sprawiają, że dwa pierwsze państwa wolą prowadzić handel drogą morską z pominięciem kłopotliwego sąsiada. Służy temu modernizacja irańskiego portu Czababar, do której Indusi finansowo się przyczynili. Zarazem Iran jest dla Indii kluczowym partnerem w ramach projektu Międzynarodowego Korytarza Gospodarczego Północ-Południe. Ma on liczyć ponad 7 tys. kilometrów, prowadząc z Indii do Rosji i dalej do Europy. Kreml jest żywo zainteresowany tą inicjatywą i stara się animować coraz bardziej intensywne relacje w trójkącie Moskwa–Nowe Delhi–Teheran²⁶. Państwem tranzytowym jest również Azerbejdżan, w którego relacjach z Iranem przez lata utrzymywało się napięcie związane z prozachodnią geopolityczną orientacją rządzących w Baku oraz problemem etnicznym, tj. istotnym odsetkiem azerskiej ludności w samym Iranie. W ostatnim czasie bilateralne relacje przeżywają jednak swoisty renesans²⁷. Gdyby okazało się, że INSTC funkcjonuje bez przeszkód, radykalnie skróciłoby to czas i zmniejszyłby koszt transportu na przewidywanym szlaku – według planów oszczędności mogłyby sięgnąć nawet 40%²⁸.

Polityka Chin wobec Iranu w mniejszym stopniu była zdeterminowana stanowiskiem Zachodu, jakkolwiek decydenci w Pekinie również musieli zważać na reżim sankcji, szczególnie w aspekcie importu irańskiej ropy naftowej²⁹. Obecnie z jednej strony ChRL rozwija bilateralne

²⁶ *India-Iran-Russia resume talks on activating key trade corridor*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/63655536.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

²⁷ A. KORYBKO: *The Chinese-Indian New Cold War – Middle East & Central Asia*, <https://www.commandeleven.com/briefing-papers/the-chinese-indian-new-cold-war-middle-east-central-asia/> (31.03.2018).

²⁸ D.R. CHAUDHURY: *INSTC to be operationalised mid-Jan 2018; game changer for India's Eurasia Policy...*

²⁹ E.S. DOWNS: *China-Middle East Energy Relations*, <https://www.brookings.edu/testimonies/china-middle-east-energy-relations/> (31.03.2018).

stosunki z Iranem, z drugiej sceptycznie odnosi się do współpracy irańsko-indyjskiej, a zwłaszcza korytarza Północ–Południe, który w pewnym wymiarze stanowi alternatywę wobec chińskiego projektu Pasa i Szlaku. Chiny próbują również wpłynąć na obniżenie napięcia w relacjach irańsko-pakistańskich, na podobnej zasadzie co przy okazji stosunków pakistańsko-afgańskich.

Kwestia irańska łączy się rzecz jasna również z wojną w Syrii, będącą obecnie kluczowym problemem regionalnej (nie)stabilności. Wobec problemu syryjskiego Indie i Chiny zajmują stanowisko umiarkowane, pozycjonując się gdzieś pomiędzy Zachodem a Rosją³⁰. ChRL próbowała ponadto mediacji między stronami konfliktu, jednak wysiłki te nie przyniosły istotnych skutków.

Jak wspomniano, znaczenie regionu bliskowschodniego wyraża się również w jego strategicznym położeniu geograficznym. Dla Chin, a w szczególności dla Indii było ono istotne już w odległej historii, zarówno jeśli chodzi o wymiar lądowy, jak i morski. Na przestrzeni dziejów z Bliskiego Wschodu na subkontynent indyjski oraz do Państwa Środka przybył islam, równoległe zaś rozwijały się innego rodzaju relacje kulturowe i handlowe³¹. Współcześnie położenie regionu jest dla rządzących w Nowym Delhi i Pekinie istotne przede wszystkim z punktu widzenia zabezpieczenia szlaków handlowych, zwłaszcza dróg transportu surowców. Obok inicjatyw związanych z inwestowaniem w porty w Gwadarze i Czabaharze, mające służyć usprawnieniu przesyłu ropy naftowej i gazu ziemnego do Indii i Chin, warto wspomnieć o znaczeniu Omanu. Położony nad Morzem Arabskim u wylotu Zatoki Perskiej sułtanat jest przedmiotem zainteresowania obu azjatyckich mocarstw nie tylko ze względu na posiadane zasoby, ale możliwość korzystania z jego infrastruktury przez indyjską i chińską marynarkę wojenną. Chiny jako pierwsze zainwestowały w omański port Duqm przeznaczając 350 mln dolarów na tamtejszy terminal handlowy. Niedługo później wolę zacieśnienia relacji z sułtanatem wyraziły Indie, co doprowadziło do pod-

³⁰ K. PETHIYAGODA: *India's shifting role in the Middle East*, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/04/28/indias-shifting-role-in-the-middle-east/> (31.03.2018).

³¹ S.S. WALD, A. KANDEL: *India, Israel and the Jewish People*. Jerusalem 2017, s. 49.

pisania porozumienia o współpracy obronnej, zakładającego przeprowadzanie wspólnych ćwiczeń, ale przede wszystkim dającego indyjskiej flocie dostęp do Duqm. Położenie tego portu jest szczególnie istotne w perspektywie niewielkiego dystansu dzielącego go od pakistańskiego Gwadaru i irańskiego Czabaharu. Ponadto dostęp Indii do Duqm stanowi swoistą odpowiedź na chińską obecność w bazie w Dżibuti w Afryce Wschodniej³². Indie i Oman podjęły również zobowiązania ściślejszej współpracy w dziedzinie zdrowia, turystyki i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Wreszcie Indie, jako „supermocarstwo IT”, widzą potencjał do ekspansji w regionie, gdzie bezpieczeństwo internetowe jest pilnym problemem zarówno dla rządów, jak i przedsiębiorstw³³.

Istotnym dla Indii państwem położonym nad Zatoką Perską są również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Tutaj, obok kwestii związanych z handlem ropą i wspólnymi ćwiczeniami morskimi, należy wspomnieć o największej pośród państw regionu indyjskiej diasporze. We wszystkich państwach Zatoki liczba indyjskich imigrantów przybyłych za pracą wynosi ok. 7–8 mln, zaś w ZEA prawdopodobnie przewyższa liczbę miejscowych. Pracują oni jednak często w bardzo trudnych warunkach, przywodzących niekiedy na myśl system niewolniczy, stąd wynikłe przy okazji dwóch wizyt Narendry Modiego w Emiratach porozumienie, który ma na celu zinstytucjonalizowanie współpracy administracyjnej przy zatrudnianiu indyjskich pracowników³⁴. Zarazem ich obecność w ZEA i innych państwach regionu nie tylko łagodzi problem bezrobocia w Indiach, ale także przynosi przekazy pieniężne kierowane do macierzystego kraju, których wielkość szacowana jest na 70 mld dolarów³⁵. Jednocześnie sytuacja w trakcie I wojny w Zatoce Perskiej, gdy trzeba było szybko ewakuować 200 tys. Indusów z zaatakowanego przez

³² N. LAL: *India, China Jockey for Influence in Oman*, <https://www.asiasentinel.com/politics/india-china-jockey-influence-oman/> (31.03.2018).

³³ N.K. ASSL: *China and India: Rival Middle East strategies...*

³⁴ H.V. PANT: *A New Reality Confronts India in the Middle East...*

³⁵ V. SINGH MEHTA: *India vs China: Why Narendra Modi government must track dragon's moves in Middle East*, <http://www.financialexpress.com/opinion/india-vs-china-why-narendra-modi-government-must-track-dragons-moves-in-middle-east/920829/> (31.03.2018).

Irak Kuwejtu pokazuje ryzyka wynikające z indyjskiej migracji³⁶. Chiny w podobnej sytuacji znalazły się w 2011 roku, gdy musiały zorganizować ewakuację 30 tys. swoich obywateli z ogarniętej konfliktem zbrojnym Libii, co wielokrotnie było wskazywane jako jedna z przesłanek do rozbudowy marynarki wojennej ChRL.

Utrzymanie stabilności Bliskiego Wschodu jest wspólną troską Chin i Indii. Konflikty i osłabienie państw regionu mogą okazać się szkodliwe dla interesów azjatyckich mocarstw. Konfucjańska koncepcja harmonii „wszystkiego pod Niebem” znajduje jednak obecnie coraz mniejsze odniesienie do bliskowschodniej sytuacji³⁷. Tymczasem ani Chiny, ani Indie nie mają potencjału, a przede wszystkim woli politycznej, aby w znacznie większym stopniu niż dotąd zaangażować się w rozwiązywanie regionalnych sporów. Dla obu państw korzystna była rola, jaką przez lata pełniły na Bliskim Wschodzie Stany Zjednoczone, będąc formalnym gwarantem porządku międzynarodowego (czasem, jak w Iraku, bardziej nieporządku). Ewidentne jest jednak, że od początku kadencji Baracka Obamy trwa proces wycofywania się przez Amerykanów z regionu. Został on czasowo wstrzymany przez wydarzenia w Syrii, zwłaszcza w kontekście zaangażowania Federacji Rosyjskiej, jednak trend wydaje się utrzymywać również w czasie prezydentury Donalda Trumpa. Miejsce pozostawione przez USA może zostać wypełnione przez wpływy indyjskie i chińskie, jednak wymaga to od decydentów obu państw redefinicji roli, jaką mają odgrywać na Bliskim Wschodzie. W Nowym Delhi i Pekinie panuje zgoda co do tego, że omawiany obszar jest kluczowy dla interesów azjatyckich mocarstw, stanowiąc swoiste rozszerzone sąsiedztwo. Dlatego też władze obu państw starają się pogłębiać relacje z bliskowschodnimi krajami, jednocześnie rozszerzając je o inne wymiary, tak by być postrzeganymi jako wiarygodni partnerzy³⁸. Prawdopodobne jest, że w obliczu dynamiki wydarzeń w regionie, z konieczności będzie on stanowił przedmiot coraz większego zainteresowania Chin i Indii, a na tym tle

³⁶ K. PETHIYAGODA: *India's shifting role in the Middle East...*

³⁷ P. ESCOBAR: *'Make Trade, Not War' is China's daring plan in the Middle East*, <http://www.atimes.com/article/make-trade-not-war-chinas-daring-plan-middle-east/> (31.03.2018).

³⁸ H.V. PANT: *A New Reality Confronts India in the Middle East...*

może dochodzić zarówno do bilateralnej współpracy, jak i, co bardziej prawdopodobne, rywalizacji.

8.3. Afryka

W dobie zimnej wojny Afryka była dla Indii i Chin obszarem peryferyjnym z punktu widzenia realizacji swoich interesów. Wspólnym spoiwem ideologicznym był antykolonializm, zaś Indusi szczególnie mocno akcentowali więzi historyczne i kulturowe. Mają one oparcie między innymi w dwukierunkowej migracji dokonywanej od XII wieku – Siddhowie z Gudżaratu mieli pochodzić ze wschodnich wybrzeży Afryki, zaś współczesne społeczności Bohra, występujące na przykład w Kenii, swoją genezę wywodzą z subkontynentu indyjskiego. Tysiące Indusów przybyły na Czarny Ląd w czasach kolonialnych, zaś wśród nich był Mahatma Gandhi, który w Afryce Południowej doskonał swoje metody walki bez przemocy³⁹.

Również Państwo Środka odcisnęło w historii Afryki swoje piętno, zwłaszcza w wymiarze handlu, przy czym było ono z pewnością skromniejsze niż w przypadku Indii. Ostatnim znaczącym przejawem kontaktów przed ustanowieniem Chińskiej Republiki Ludowej były prawdopodobnie wyprawy admirała Zheng He z XV wieku, które docierały do wschodnich wybrzeży Afryki. Wśród podarków, które żeglarze przywieźli na dwór cesarski znalazła się żyrafa, którą w Pekinie omylnie wzięto za *quilina*, mitycznego jednorożca, mającego przynieść pomyślność dworowi cesarskiemu⁴⁰. Jednak w dobie zimnej wojny najistotniejszym elementem wzajemnej wymiany był eksport komunistycznej rewolucji przez ChRL. Również w przypadku Indii kontakty z Czarnym Lądem były wówczas ograniczone, zwłaszcza w wymiarze gospodarczym.

Zainteresowanie obu państw kontynentem afrykańskim po zakończeniu zimnej wojny spowodowane było przede wszystkim ich potrzebami ekonomicznymi. Wzrost gospodarczy Indii i Chin pociągnął za sobą

³⁹ V. PANDIT: *Amid China's OBOR, India renews outreach to Africa*, <https://www.thehindubusinessline.com/news/world/amid-chinas-obor-india-renews-outreach-to-africa/article9710872.ece> (31.03.2018).

⁴⁰ S. ZIELINSKI: *The giraffes that sailed to medieval China*, <https://www.sciencenews.org/blog/wild-things/giraffes-sailed-medieval-china> (31.03.2018).

gwałtownie rosnące zapotrzebowanie na surowce naturalne, zaś Afryka stanowiła jeden z naturalnych celów ekspansji w tym zakresie z uwagi na potencjał kryjących się w jej ziemi złóż. Dla państw Czarnego Łądu stanowiło to pomyślną okoliczność, ponieważ po upadku patronującemu wielu z nich Związku Radzieckiego oraz istotnym spadku zainteresowania Afryką ze strony Zachodu⁴¹, pozostały one często osamotnione w obliczu widma wojen domowych i ogólnej niestabilności. Po wtóre, oba azjatyckie mocarstwa, ale szczególnie Chiny przyjęły pragmatyczny model polityki afrykańskiej, oparty o zasadę nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw, nawet gdy tym daleko było do realizowania w praktyce idei demokratycznych i wolnościowych. ChRL dysponowała również pozycją stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, co pozwoliło jej otaczać parasolem ochronnym kraje narażone na sankcje, jak też prowadzić politykę wspierającą zdobywanie wpływów na kontynencie. Indie, pozbawione wspomnianego instrumentu, musiały uciekać się do innych metod.

Chiny podjęły intensywne działania w Afryce jako pierwsze, na co wpływ miały zarówno ich większe w stosunku do Indii potencjał i tempo reform, jak i aktywność przejawiana w polityce zagranicznej. Szczególne zaangażowanie ChRL na Czarnym Łądzie można odnotować od początku XXI wieku. Obok prowadzenia relacji bilateralnych z poszczególnymi państwami, rządzący w Pekinie postawili na współpracę wielostronną w ramach Forum Współpracy Chińsko-Afrykańskiej (*Forum on China–Africa Cooperation*, FOCAC), po raz pierwszy zorganizowanego w 2000 roku w chińskiej stolicy. Forum odbywa się z trzyletnią regularnością gromadząc przywódców niemal wszystkich państw kontynentu oraz przedstawicieli regionalnych organizacji międzynarodowych.

Początkowo chińskie zaangażowanie w Afryce opierało się prawie wyłącznie na działaniach związanych z wydobywaniem i transportem surowców, co było przesłanką do oskarżeń o neokolonializm, zwłaszcza biorąc pod uwagę lekceważenie dobrostanu miejscowej ludności czy dbałości o środowisko naturalne. Obecnie współpraca chińsko-afrykańska ma charakter znacznie bardziej wielowymiarowy, obejmując działalność

⁴¹ Zob. C. ALDEN: *Africa without Europeans*. W: *China Returns to Africa. A Rising Power and the Continent Embrace*. Red. C. ALDEN, D. LARGE, R. SOARES DE OLIVEIRA. London 2008, s. 361–370.

ponad dziesięciu tysięcy prywatnych przedsiębiorstw z ChRL obliczoną na rozwój produkcji i usług przeznaczonych na szybko rosnące miejscowe rynki⁴². Przykładowo w Etiopii 69% chińskich firm jest własnością prywatną, 15% to prywatne spółki *joint venture* z etiopskimi partnerami, a tylko 13% to przedsiębiorstwa państwowe, zajmujące się zazwyczaj budownictwem i infrastrukturą⁴³.

Od 2009 roku Chiny są pierwszym partnerem handlowym Afryki, a corocznie następuje wzrost obrotów wzajemnych o około 20%⁴⁴. ChRL jest także liderem w finansowaniu projektów infrastrukturalnych oraz jednym z czołowych inwestorów. Decydenci w Pekinie akcentują, że obecnie istotne chińskie inwestycje związane są również ze sferami takimi jak ochrona zdrowia, szkolnictwo czy telekomunikacja⁴⁵.

Indie poszły śladami Chin i w 2008 roku zorganizowały pierwszy Szczyt Forum Indii i Afryki (*India-Africa Forum Summit*, IAFS). Wypadł on skromnie wobec inicjatyw chińskich, skupiając reprezentantów jedynie trzynastu państw afrykańskich⁴⁶. Jednak podczas trzeciego (i ostatniego jak dotąd) szczytu, który odbył się w Nowym Delhi w 2015 roku obecni byli przedstawiciele wszystkich 54. krajów, co było istotnym dyplomatycznym sukcesem rządu Narendry Modiego, mogącym się pochwalić znaczącą aktywnością na polu kontaktów z Afryką – w 2017 roku premier ogłosił, że w ciągu trzech poprzednich lat nie było na kontynencie państwa, którego przynajmniej raz nie odwiedziłby minister indyjskiego rządu⁴⁷.

⁴² K. JAYARAM, O. KASSIRI, I. YUAN SUN: *The closest look yet at Chinese economic engagement in Africa*, <https://www.mckinsey.com/global-themes/middle-east-and-africa/the-closest-look-yet-at-chinese-economic-engagement-in-africa> (31.03.2018).

⁴³ M. CHAKRABARTY: *India and China in Africa: Difference lies in scale*, <http://southasiamonitor.org/news/india-and-china-in-africa-difference-lies-in-scale/eco/22886> (31.03.2018).

⁴⁴ R. ATHMAN: *Africa – China trade grows by 19% in 2017*, <http://www.africanews.com/2017/08/04/africa-china-trade-grows-by-19-percent-in-2017/> (31.03.2018).

⁴⁵ Szerzej na temat relacji Chin z Afryką z afrykańskiego punktu widzenia zob. T. N'DIAYE: *Żółte i czarne: historia chińskiej obecności w Afryce*. Warszawa 2016.

⁴⁶ Zob. J.A. LAL: *India Africa Forum Summits: Engagements and Outcomes*, <http://www.icwa.in/pdfs/VPiaforumsummit.pdf> (31.03.2018).

⁴⁷ V. PANDIT: *Amid China's OBOR, India renews outreach to Africa...*

W trakcie Szczytu dyskutowane były możliwości rozwoju ściślejszej współpracy w wymiarach zrównoważonego rozwoju, rolnictwa, energetyki, niebieskiej gospodarki (związanej z wodami i wybrzeżami), edukacji i podnoszenia umiejętności oraz pokoju i bezpieczeństwa⁴⁸. Indie są drugim partnerem handlowym Afryki (niemal 60 mld dolarów, czyli ponad dwukrotnie mniej niż ChRL) z potencjałem do dalszego wzrostu. Indyjski rząd ma nadzieję na przekroczenie wolumenu wymiany rządu 100 mld dolarów w ciągu dwóch następnych lat⁴⁹. Większe różnice w skali aktywności azjatyckich mocarstw widoczne są w aspekcie finansowania afrykańskiej infrastruktury – na ten ostatni cel w 2015 roku Chiny wydały 21 mld dolarów, podczas gdy Indie tylko jeden miliard⁵⁰. Również wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych płynących z Indii jest znacznie mniejsza niż w przypadku ChRL, co uwydatnione zostaje gdy wziąć pod uwagę, że w latach 2016–2017 17% indyjskich BIZ było skierowanych na Mauritius, będący dla relacji Indie–Afryka państwem bardzo niespecyficznym (zob. poniżej)⁵¹. Inwestycje skupione są przede wszystkim w wymiarach naftowym, gazowym i wydobywczym, czym zajmują się przedsiębiorstwa sektora publicznego, jednak podobnie jak w przypadku Chin, wzrasta rola firm prywatnych, w tym małych i średnich przedsiębiorstw, które inwestują relatywnie niewielkie sumy w sektorze produkcyjnym⁵². Wciąż jeszcze oczekuje jednak na urzeczywistnienie wizja Gandhiego, mówiąca że „handel między Indiami i Afryką będzie opierał się na ideach i usługach, a nie na produkowanych towarach i surowcach”⁵³.

⁴⁸ R. BERI: *Third India Africa Forum Summit: Key Outcomes*, https://idsa.in/africatrends/third-india-africa-forum-summit_rberi_1215 (31.03.2018).

⁴⁹ *India-Africa trade likely to cross \$100 billion in 2 years: Mukhtar Abbas Naqvi*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/61919290.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

⁵⁰ K. JAYARAM, O. KASSIRI, I. YUAN SUN: *The closest look yet at Chinese economic engagement in Africa...*

⁵¹ D. JAIN: *How does Indian investment in Africa compare with China's?*, <https://www.livemint.com/Politics/Xd5t4vKx2dRCoPwnScENjO/How-does-Indian-investment-in-Africa-compare-with-Chinas.html> (31.03.2018).

⁵² M. CHAKRABARTY: *India and China in Africa: Difference lies in scale...*

⁵³ R. GOLLA: *As China ups game in East Africa, India tries to guard 'home*

Nie ulega wątpliwości, że aktywność obu państw na Czarnym Lądzie przynosi bardzo dobre efekty dla kontynentu⁵⁴. Różnice w zasobach pracy i kapitału w Afryce oraz Indiach i Chinach stanowią o komplementarnym partnerstwie biznesowym, co może pozwolić na utrzymanie trendu wzrostowego we wzajemnych relacjach gospodarczych. To z kolei stwarza szansę dla państw afrykańskich na wyjście poza tradycyjne uzależnienie od eksportu pojedynczych towarów i przesunięcie się w górę międzynarodowego łańcucha produkcyjnego. Nie sposób przecenić znaczenia zwiększonych możliwości handlu i inwestycji, zwłaszcza w momencie gdy współpraca gospodarcza Afryki z państwami rozwiniętymi napotyka istotne przeszkody, co widać chociażby w kontekście negocjacji pod auspicjami Światowej Organizacji Handlu⁵⁵. Nie brakuje przykładów uzupełniających się działań Chin i Indii w tych samych państwach, tak jak w Etiopii, gdzie Indusi przeznaczyli 640 mln dolarów na rozwój rolnictwa, zaś Chińczycy 55 mln dolarów na projekty związane z nawadnianiem. Zarazem jednak oba kraje spotykają się z zarzutami, że podobne inicjatywy są w istocie słabo zawaolowaną grabieżą ziemi, mającą służyć zapewnieniu niedrogich produktów żywnościowych dla własnych społeczeństw⁵⁶.

Azjatyckie mocarstwa planują kolejne inwestycje w Afryce ubrane w szaty większych przedsięwzięć. Chiny wpisują kolejne afrykańskie projekty w inicjatywę Pasa i Szlaku – jako pierwsza była tu budowa linii

advantage’...; S.B. BATTACHARYA: *Engaging Africa: India’s interests in the African continent, past and present*. W: *The Rise of China and India in Africa. Challenges, oportunities and critical interventions*. Red. F. CHERU, C. OBI. London, New York 2010, s. 76.

⁵⁴ Indie i Chiny są również dawcami pomocy rozwojowej dla państw afrykańskich, przy czym, podobnie jak w innych płaszczyznach, rozmach działania ChRL jest zdecydowanie większy. Republika Indii hołduje z kolei zasadzie *close to home*, koncentrując się na projektach rozwojowych dla krajów sąsiednich. Zob. K. ZAJĄCZKOWSKI: *Stosunki wybranych państw Azji z Afryką. Studium porównawcze*. W: *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015...*, s. 601–604.

⁵⁵ H.G. BROADMAN: *China and India Go to Africa*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/africa/2008-03-02/china-and-india-go-africa> (31.03.2018).

⁵⁶ R. GOLLA: *As China ups game in East Africa, India tries to guard ‘home advantage’*, <https://www.csmonitor.com/World/2017/0828/As-China-ups-game-in-East-Africa-India-tries-to-guard-home-advantage> (31.03.2018).

kolejowej w Kenii prowadzącej z Nairobi do Mombasy. Co znaczące, zastąpiła ona tory budowane sto lat wcześniej przez indyjskich robotników.

Indie sformułowały jednak własną odpowiedź na chińskie plany. W maju 2017 roku Narendra Modi wraz z premierem Japonii Shinzo Abe przedstawili wizję inicjatywy określonej jako Korytarz Wzrostu Azja-Afryka (*Asia-Africa Growth Corridor* – AAGC). Jej główne priorytety, obejmujące takie sektory, jak rozwój obszarów wiejskich i rolnictwo, energię, edukację i rozwój umiejętności, łączność regionalną i jakość życia, świadczą, że może być to po części odpowiedź na chińskie projekty, a po części ich uzupełnienie. Inicjatorzy AAGC podkreślali chęć partnerskiego traktowania państw afrykańskich i niewyzyskiwania ich, co przeciwstawiono podejściu Chin, wpędzających partnerów gospodarczych w pułapkę zadłużenia⁵⁷. Sukces inicjatywy ma się oprzeć o japońskie technologie, doświadczenie w dostarczaniu pomocy i w realizacji wysokiej jakości projektów infrastrukturalnych przy wykorzystaniu indyjskich kadr w Afryce⁵⁸.

W aspekcie udziału w misjach pokojowych ONZ na kontynencie afrykańskim Indie mogą się poszczycić większym wkładem niż Chiny. Uczestniczyły dotąd w większości misji na kontynencie, począwszy od Konga (1960–1964), a następnie Namibii (1989–1990), Angoli (1989–1995), Mozambiku (1992–994), Somalii (1991–1994), Rwandy (1993–1996), Sierra Leone (1999–2001) oraz Etiopii-Erytrei (2006–2008). Obecnie indyjskie siły pokojowe są rozmieszczone w misjach pokojowych ONZ w Liberii (od 2007 roku), na Wybrzeżu Kości Słoniowej (od 2004 roku), w Demokratycznej Republice Konga (od 2005 roku) i Sudanie-Sudanie Południowym (od 2005 roku). Co więcej, Indusi coraz częściej przejmują rolę dowódców, a także doradców wojskowych i policyjnych w różnych misjach. Opisywane zaangażowanie kosztowało dotąd życie ponad 160 indyjskich żołnierzy⁵⁹. W przypadku ChRL aktywność w ramach misji ONZ rośnie przede wszystkim w oparciu o kontyngenty w Sudanie Południowym, Li-

⁵⁷ D.R. CHAUDHURY: *Africa prefers India's non-interfering development model over China*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/60800978.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (31.03.2018).

⁵⁸ P. JAIN: *Japan and India challenging China in Africa*, <http://www.eastasiaforum.org/2017/06/16/japan-and-india-challenging-china-in-africa/> (31.03.2018).

⁵⁹ R. BERI: *India: Providing for Peace in Africa*, <http://www.mea.gov.in/in-focus-article.htm?25966/India+Providing+for+Peace+in+Africa> (31.03.2018).

berii i Mali. Chińczycy w większym stopniu niż Indie wspierają ponadto finansowo misje wojskowe Unii Afrykańskiej⁶⁰.

Znaczenie Afryki dla Indii i Chin wyraża się również w położeniu geograficznym kontynentu, a co za tym idzie – możliwości zakładania bądź użytkowania baz morskich położonych u afrykańskich wybrzeży. Pozwalają one marynarkom wojennym azjatyckich mocarstw na uzyskanie większych możliwości operacyjnych, kluczowych przede wszystkim z punktu widzenia zabezpieczenia szlaków transportowych.

W lipcu 2017 roku Chiny otworzyły bazę w Dżibuti, będącą pierwszą zagraniczną placówką wojskową ChALW. Jest ona położona na kluczowym szlaku handlowym biegnącym z basenu Oceanu Indyjskiego do Morza Śródziemnego, w pobliżu Cieśniny Bab al-Mandab łączącej Morze Czerwone z Zatoką Adeńską, a ponadto nieopodal pograżonego w wojnie domowej Jemenu. Z uwagi na strategiczną lokalizację Dżibuti jest to już szósta obca baza wojskowa w tym państwie – pozostałymi dysponują USA, Francja, Wielka Brytania, Włochy i Japonia. Oficjalnymi powodami powstania chińskiej placówki są stworzenie warunków stałej gotowości ewakuacyjnej chińskich obywateli z terenów zagrożenia oraz zapewnienie bezpieczeństwa transportowego dla chińskich statków. Z pierwszym trudno dyskutować – w ostatnich latach obok ewakuacji Chińczyków z Libii w 2011 roku, miała miejsce również akcja ewakuacyjna z jemeńskiego Adenu, w ramach której marynarka wojenna ChALW podjęła na pokłady okrętów 600 obywateli chińskich i 250 cudzoziemców⁶¹. Natomiast zagrożenie dla żeglugi chińskich statków handlowych w postaci piractwa zostało w tym rejonie praktycznie zwalczone już w 2013 roku, co skłania do postrzegania omawianej inicjatywy w perspektywie rozszerzenia globalnych wpływów Państwa Środka⁶². Baza

⁶⁰ Szerzej zob. Y. CHEODON: *India and China on United Nations Peacekeeping. A Comparative Analysis*. W: *Sino-Indian Relations. Challenges and Opportunities for 21st Century*. Red. S.K. SINGH. New Delhi 2011, s. 403–428.

⁶¹ A. PANDA: *China Evacuates Foreign Nationals from Yemen*, <https://thediplomat.com/2015/04/china-evacuates-foreign-nationals-from-yemen/+&c-d=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (31.03.2018).

⁶² W. REPETOWICZ: *Chiny w Dżibuti: nowe rozdanie w geopolitycznej rozgrywce*, <http://www.defence24.pl/chiny-w-dzibuti-nowe-rozdanie-w-geopolitycznej-rozgrywce> (31.03.2018).

może być również wykorzystana w przypadku ewentualnej chęci ChRL do prowadzenia operacji wewnątrz Afryki, na przykład przeciwko islamskim ekstremistom zagrażającym zdrowiu i mieniu chińskich obywateli – warto pamiętać, że w 2015 roku w stolicy Mali, Bamako, doszło do ataku terrorystycznego, w którym zginęło trzech menadżerów, którzy pracowali dla państwowego koncernu China Rail Construction Corp⁶³. Do 2026 roku w bazie ma nastąpić dyslokacja dziesięciu tysięcy chińskich żołnierzy. By zapewnić powodzenie temu projektowi, wcześniej rząd w Pekinie przeznaczył istotne sumy na wsparcie gospodarcze dla Dżibuti.

Równolegle, w odpowiedzi na chińską aktywność na Oceanie Indyjskim, Indie rozpoczęły negocjacje w sprawie utworzenia własnej bazy morskiej na Seszelach, wyspiarskim państwie położonym na północny-wschód od Madagaskaru, 1650 km od wschodnich wybrzeży Afryki, a zatem w idealnej lokalizacji dla ochrony indyjskich statków transportowych. Na mocy porozumienia zatwierdzonego ostatecznie w styczniu 2018 roku baza na wyspie Assumption w postaci lotniska i przystani będzie udostępniona okrętom Indian Navy przez dwadzieścia lat. Podawanym oficjalnie powodem powstania placówki była walka z piratami, przemytnikami ludzi i nielegalnymi połowami ryb. Już w 2016 roku Indie zainstalowały na archipelagu system radarowy do obserwacji wybrzeża, a okręty indyjskie patrolowały wody wokół Seszeli pod szyldem programu SAGAR (*Security and Growth for All in the Region* – Bezpieczeństwo i wzrost dla wszystkich w regionie)⁶⁴. Podobnie jak w przypadku budowy chińskiej obecności na Malediwach, także na Seszelach doszło do protestów ludności przeciw budowie bazy, których uczestnicy wskazywali, że państwo nie powinno wikłać się w rywalizację mocarstw, a ponadto, że instalacja będzie miała szkodliwe skutki dla środowiska naturalnego⁶⁵.

⁶³ *China strongly condemns Mali hotel attack, confirms 3 nationals killed*, http://www.xinhuanet.com/english/2015-11/21/c_134839619.htm (31.03.2018).

⁶⁴ S. GEORGE, M. SURI: *As China concerns grow, India looks to build military presence in Seychelles*, <https://edition.cnn.com/2018/02/18/asia/india-military-base-seychelles-intl/index.html> (31.03.2018).

⁶⁵ S. OSBORNE: *India to build major military facility in Seychelles amid growing China influence*, <https://www.independent.co.uk/news/world/africa/india-seychelles-china-military-facility-indian-ocean-islands-a8217596.html> (31.03.2018).

W kontekście chińsko-indyjskiej aktywności w innych państwach należy wspomnieć, że na Madagaskarze od 2007 roku działa stacja nasłuchowa indyjskiej marynarki. Coraz większe znaczenie w obliczu próby sił na Oceanie Indyjskim zyskuje również położony na wschód od niego Mauritius. Państwo to jest mocno związane z Indiami. Większość mieszkańców stanowią potomkowie indyjskich robotników sprowadzonych tu przez Wielką Brytanię w XIX wieku, po tym gdy Brytyjczycy przejęli wyspę z rąk Francuzów. Mauritius jest obecnie największym dostarczycielem bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Indii, a zarazem największym partnerem wojskowym tego państwa w Afryce. Na wyspie zainstalowany został system radarowy Indian Navy⁶⁶. Indie zainteresowane są również rozbudową i użytkowaniem infrastruktury na wysepkach Agalega⁶⁷.

Mauritius staje się jednak również przedmiotem coraz większego zainteresowania Chin. Wyspy zamieszkuje nieliczna, ale wpływowa mniejszość chińska, a rząd w Pekinie chce współpracować z decydentami w Port Louis w ramach projektu Pasa i Szlaku, czego odzwierciedleniem była wizyta ministra spraw zagranicznych ChRL w lutym 2017 roku. Na relacje z azjatyckimi mocarstwami może wpłynąć fakt, iż kilka miesięcy po wizycie Wang Yi Mauritius oficjalnie zgłosił roszczenia terytorialne wobec Wielkiej Brytanii w sprawie Wysp Chagos, które po ogłoszeniu niepodległości państwa w 1968 roku pozostały we władaniu brytyjskim. Wymiar problemu wykracza jednak poza kwestie bilateralne, ponieważ na Diego Garcia, jednej z największych wysp archipelagu Chagos, znajduje się baza wojskowa Stanów Zjednoczonych, istotna dla amerykańskiej obecności militarnej na Oceanie Indyjskim. Mauritius ogłosił wprawdzie, że po przejęciu przezeń archipelagu, Amerykanie dalej będą mogli dzierżawić bazę, jednak dla USA wygodniejsza jest obecna sytuacja, w której muszą się w tej sprawie porozumiewać z sojuszniczą Wielką Brytanią. Indie w tym momencie znalazły się niejako między

⁶⁶ A. PANDA: *India Unveils New Coastal Surveillance Radar Network*, <https://thediplomat.com/2015/03/india-unveils-new-coastal-surveillance-radar-network/+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (31.03.2018).

⁶⁷ *Agalega and the India-China control of the Indian Ocean*, <https://www.lemauricien.com/article/agalega-and-india-china-control-indian-ocean/> (31.03.2018).

młotem a kowadłem, nie chcąc narażać ani rozwijających się relacji ze Stanami Zjednoczonymi, ani bliskich kontaktów z Mauritiusem – ostatecznie rząd Modiego głosował na forum ONZ za przekazaniem sprawy do międzynarodowego trybunału⁶⁸.

Biorąc pod uwagę przekroczenie przez Chiny swoistego Rubikonu, jakim było otwarcie w Dżibuti pierwszej zagranicznej bazy wojskowej oraz aktywność Indii w tym aspekcie, prawdopodobne są dalsze kroki obu mocarstw w kierunku wzmocnienia możliwości logistycznych dla marynarek wojennych. Toczą się rozmowy z kilkoma państwami, najczęściej w niejawnym sposób. W 2016 roku pojawiły się doniesienia o planach ChRL względem Namibii w tym kontekście, jednak do tej pory nie znalazły one potwierdzenia⁶⁹.

Ekspansję Indii i Chin na afrykańskich wybrzeżach należy postrzegać jako część większej całości, to jest rywalizacji morskiej obejmującej cały basen Oceanu Indyjskiego oraz azjatycką część Pacyfiku, czy też, jak chcieliby Indusi – obszar Indo-Pacyfiku. Podobnie jak w chińskiej grze *weiqi* obaj rywale starają się zdominować jak największy obszar planszy stawiając na niej swoje pionki, zaś każda akcja powoduje adekwatną kontrę⁷⁰.

8.4. Stany Zjednoczone

Z uwagi na globalny zasięg interesów Stanów Zjednoczonych i istotny wzrost znaczenia Azji Wschodniej, Południowo-Wschodniej i Południowej w agendzie politycznej tego państwa w XXI wieku wpływa ono pośrednio na różne sposoby na kształt relacji indyjsko-chińskich, przez co było już wielokrotnie wzmiankowane w poprzednich rozdziałach.

⁶⁸ D. BOKAREV: *India, China, and the USA: the Situation around Mauritius*, <https://journal-neo.org/2017/10/23/india-china-and-the-usa-the-situation-around-mauritius/> (31.03.2018).

⁶⁹ *China's Strategic Military Goal In Namibia – Analysis*, <https://www.eurasiareview.com/07072016-chinas-strategic-military-goal-in-namibia-analysis/> (31.03.2018).

⁷⁰ D. BREWSTER: *India and China: Playing 'Go' in the Indian Ocean*, <https://www.lowyinstitute.org/the-interpreter/india-and-china-playing-go-indian-ocean> (31.03.2018).

Najważniejszym wyznacznikiem amerykańskiej polityki w omawianym aspekcie jest silne zdeterminowanie relacji z Indiami przez stosunki USA z Chińską Republiką Ludową.

Historycznie kontakty w trójkącie Waszyngton–Pekin–Nowe Delhi układały się różnie. W pierwszych dekadach zimnej wojny USA i ChRL dzielił oczywisty konflikt polityczny i ideologiczny, zaś relacje Stanów Zjednoczonych z Indiami były wprawdzie mniej napięte, jednak Amerykanie z nieufnością podchodzili do polityki prowadzonej przez Jawaharlalę Nehru, zarówno na niwie wewnętrznej, jak i zewnętrznej, dostrzegając w niej niepożądane aspekty lewicowe. W czasie wojny 1962 roku administracja Kennedy’ego stanęła jednak po stronie Indii, co uznano za jedną z przesłanek zakończenia przez Chiny działań zbrojnych. Nie przerodziło się to jednak w tendencję ocieplenia wzajemnych relacji, zaś dziewięć lat później, w trakcie wojny o niepodległość Bangladeszu protektorem Indii był Związek Radziecki, zaś USA wspierały Pakistan. Jednocześnie Stany Zjednoczone zabiegały o zbliżenie z Chinami, a gdy to się dokonało, stanowiło dodatkową przeszkodę w relacjach amerykańsko-indyjskich. Zakończenie zimnej wojny stworzyło w tym kontekście nowe okoliczności – nie tylko upadł ZSRR, ale stopniowo ulegały pogorszeniu relacje USA z Chinami. Stosunki na linii Waszyngton–Nowe Delhi również napotkały jednak na istotną przeszkodę w postaci indyjskich testów nuklearnych w 1998 roku, niezaakceptowanych wówczas przez administrację Clintona, która zareagowała nałożeniem sankcji.

Już pod koniec pierwszej kadencji George’a W. Busha Stany Zjednoczone starały się jednak o zbliżenie z Indiami. Mając na uwadze rosnącą potęgę Chin Amerykanie liczyli, że uda się wykorzystać Indusów do stworzenia przeciwwagi wobec Państwa Środka. Jednocześnie dostrzegali także wzrost indyjskiego potencjału, który mógł przynieść USA korzyści w przypadku rozwoju relacji wzajemnych. Pozyskanie Indii dla swojej polityki mogło również przynieść korzyść w postaci osłabienia relacji indyjsko-rosyjskich. Te przesłanki do dzisiaj stanowią fundament dla formułowania przez USA polityki wobec Indii.

By móc zacieśnić relacje na linii Waszyngton–Nowe Delhi należało w pierwszej kolejności rozwiązać problem indyjskiego programu nuklearnego. Ostatecznie Stany Zjednoczone w imię pragmatyzmu nie tylko zaakceptowały tenże, ale również w 2006 roku podpisały z Indiami po-

rozumienie o współpracy w wykorzystaniu energii atomowej do celów cywilnych. Umowa została ratyfikowana dwa lata później po przeformowaniu jej wielkim wysiłkiem rządu Manmohana Singha w indyjskim parlamencie – jednoznacznie przeciw byli komuniści, zaś BJP wyrażała obawy czy porozumienie pozwoli Indiom na dokonywanie kolejnych testów nuklearnych. Po podpisaniu umowy USA wpłynęły na Międzynarodową Agencję Energii Atomowej, by ją autoryzowała oraz na Grupę Dostawców Jądrowych, aby zniosła obowiązujące od 1974 roku embargo wykluczające Indie z międzynarodowego rynku nuklearnego. Na mocy ustaleń dwustronnych Indie otrzymały dostęp do paliwa atomowego i cywilnej technologii nuklearnej Stanów Zjednoczonych, zobowiązując się w zamian do wpuszczania inspekcji MAEA na teren cywilnych (ale nie militarnych) instalacji nuklearnych. Tym samym USA jednostronnie nadały legitymację złamaniu przez Indie prawa międzynarodowego, o czym warto pamiętać chociażby w kontekście sytuacji Iranu. Krytyczne stanowisko wobec tej polityki zajęli Zbigniew Brzeziński i Brent Scowcroft, uznając, że sojusz amerykańsko-indyjski nie został przez USA przemyślany ze strategicznego punktu widzenia, zaś możliwość rozbudowy arsenału jądrowego Indii może wywołać analogiczną reakcję ze strony Chin, dotychczas realizujących praktykę minimalnego odstraszenia nuklearnego⁷¹.

Od 2001 roku w obliczu inwazji na Afganistan i rozpoczęcia tzw. „wojny z terroryzmem” obszarem szczególnej amerykańskiej troski stał się również Pakistan. Tym samym USA stanęły niejako w rozkroku między skonfliktowanymi ze sobą Nowym Delhi i Islamabadem, na skutek czego na liście priorytetów Białego Domu znalazło się doprowadzenie do poprawienia relacji indyjsko-pakistańskich, tak, by nie przeszkadzały one realizowaniu interesów Stanów Zjednoczonych w sąsiedztwie subkontynentu⁷².

Porozumienie nuklearne z 2006 roku, za którym poszła współpraca w innych dziedzinach, Guy Sorman porównał do zbliżenia amerykańsko-chińskiego z lat 70. XX wieku. Robert Kagan wskazał zaś, że stano-

⁷¹ Z. BRZEZIŃSKI, B. SCOWCROFT: *Ameryka i świat...*, s. 158–159.

⁷² H. BHASIN: *The Big Three: The Emerging Relationship Between the United States, India and China in the Changing World Order*. New Delhi 2009, s. 122.

wiło ono istotny krok w tworzeniu stabilnego ładu międzynarodowego⁷³. Indie znalazły się w specyficznej sytuacji, ponieważ również w 2006 roku zainaugurowały współpracę z Rosją, Chinami i Brazylią w ramach grupy BRIC, mającej na celu stworzenie przeciwwagi dla hegemonistycznych aspiracji Stanów Zjednoczonych i promowanie idei multilateralnego porządku światowego. Jednocześnie zaś coraz mocniej zacieśniały relacje z tymi samymi Stanami Zjednoczonymi, czemu nową dynamikę nadał wybór Baracka Obamy na Prezydenta USA.

Wartość Indii jako amerykańskiego sojusznika wzrastała tym bardziej, im lepiej Biały Dom zdawał sobie sprawę z malejącego dystansu między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Wydaje się, że do najbardziej istotnego przewartościowania doszło na podstawie obserwacji skutków globalnego kryzysu finansowego, które dla ChRL okazały się znacznie mniej dotkliwe niż dla USA i całego Zachodu. Wzrost potęgi Państwa Środka, nieodłącznie związany ze zwiększeniem asertywności chińskiej polityki zagranicznej, skłonił administrację Baracka Obamy do nadania Azji Wschodniej, Południowo-Wschodniej i Południowej znacznie wyższego statusu w podejmowanych działaniach. Znalazło to odzwierciedlenie w postaci tzw. *pivotu* na Pacyfik, którego jednym z adresatów stały się Indie. W Nowym Delhi koncepcja *pivotu* spotkała się z zainteresowaniem, a zarazem zadumą czy „nieść głowę wysoko i stać w odosobnieniu”, czy jednak przyłączyć się do USA w kontrze do Chin⁷⁴.

Obama był pierwszym amerykańskim prezydentem, który dwukrotnie odwiedził Indie, za drugim razem, w 2015 roku, uczestnicząc nawet w paradzie z okazji Dnia Republiki w Nowym Delhi. Narendra Modi zauważył wówczas, że relacje indyjsko-amerykańskie stanowią naturalne partnerstwo globalne, którego sukces jest ważny dla wspierania pokoju, stabilności i dobrobytu na całym świecie⁷⁵. Sondaż przeprowadzony w Indiach rok wcześniej wskazał, że wśród badanych Indusów Stany Zjednoczone są znacznie częściej traktowane jako partner aniżeli prze-

⁷³ Cyt. za: USA i Indie: najważniejszy sojusz XXI wieku, <http://www.newsweek.pl/europa/usa-i-indie--najwazniejszy-sojusz-xxi-wieku,45161,1,1.html> (31.03.2018).

⁷⁴ B. GÓRALCZYK: *Wielki renesans...*, s. 456–457.

⁷⁵ T. SOMANDER: *The Highlights of President Obama's Visit to India*, <https://obamawhitehouse.archives.gov/blog/2015/01/26/highlights-president-obamas-visit-india> (31.03.2018).

ciwnik (36% do 16%). Ogólną przychylność wobec USA wyraziła ponad połowa respondentów, zaś niemal pięciokrotnie więcej ankietowanych stwierdziło, że należy wzmocnić relacje raczej z Waszyngtonem, a nie z Pekinem (42% do 9%, przy czym 15% wypowiedzi optowało za równorzędnym traktowaniem obu państw)⁷⁶.

Pierwszy okres funkcjonowania administracji Donalda Trumpa, mimo początkowej niepewności w Nowym Delhi co do jej priorytetów, przyniósł jeszcze lepszy klimat w stosunkach amerykańsko-indyjskich, podkreślony również przez dobry osobisty kontakt prezydenta z Narendrą Modim⁷⁷. Od momentu wprowadzenia się Trumpa do Białego Domu Indie podjęły intensywne działania dyplomatyczne na różnych szczeblach w celu zabezpieczenia własnych interesów. Przyniosły one pewien efekt, bowiem sekretarz stanu USA Rex Tillerson przed udaniem się z wizytą do Indii w październiku 2017 roku mówił wiele na temat strategicznych relacji łączących oba państwa, wskazując że powinny one współpracować na rzecz ochrony międzynarodowego porządku i suwerenności innych krajów. Tillerson nawiązał też do coraz mocniej promowanej we wzajemnych stosunkach narracji współpracy „między dwoma największymi demokracjami świata”, stwierdzając, że z Chinami USA nigdy nie będą miały takich relacji, ponieważ te nie są państwem demokratycznym⁷⁸. Dla polityków w Waszyngtonie wspieranie Indii jest istotne pod kątem rysowania obrazu świata, w którym demokracja i dynamiczny rozwój wzajemnie się nie wykluczają.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Indiami są najlepsze w historii. Oba państwa współpracują w dziedzinie energii jądrowej i bezpieczeństwa cybernetycznego, szybko rosną związki gospodarcze, a indyjskie firmy znacznie łatwiej niż wcześniej pozyskują amerykańskie technologie. Intensywnie rozwijają się też

⁷⁶ PEW RESEARCH CENTER: *Indians View the World*, <http://www.pewglobal.org/2014/03/31/chapter-2-indians-view-the-world/> (31.03.2018).

⁷⁷ S. GEORGE: *Trump and Modi reaffirm Indian-US relations with a hug*, <http://edition.cnn.com/2017/06/27/politics/modi-trump-india-us/index.html> (31.03.2018).

⁷⁸ A. AYRES: *Tillerson on India: Partners in a "Free and Open Indo-Pacific"*, <https://www.cfr.org/blog/tillerson-india-partners-free-and-open-indo-pacific> (31.03.2018).

kontakty wojskowe, przede wszystkim w aspekcie wspólnych ćwiczeń marynarki wojennej oraz sprzedaży amerykańskiej broni Indiom, która stopniowo wypiera import uzbrojenia z Rosji⁷⁹. W 2016 roku Indie uzyskały status *major defense partner*, co pozwoliło na uruchomienie sprzedaży także większej liczby systemów zbrojeniowych na czele z drobnymi, myśliwcami i technologiami używanymi na lotniskowcach. W ciągu ostatniej dekady wartość sprzedanego przez Amerykanów uzbrojenia wzrosła z poziomu zerowego do 15 mld dolarów⁸⁰.

Nie oznacza to oczywiście, że nie ma różnic między Indiami a Stanami Zjednoczonymi w polityce handlowej, inwestycyjnej i imigracyjnej. Kontrowersyjnymi tematami są m.in. amerykański deficyt w handlu (sięgający jednak tylko 10% deficytu handlowego USA w relacjach z ChRL), bariery celne w Indiach, prawa własności intelektualnej i dostęp do indyjskiego rynku dla firm ze Stanów Zjednoczonych, zaś patrząc od strony Nowego Delhi – amerykańskie regulacje i przepisy techniczne wpływające na wielkość eksportu czy możliwe niekorzystne zmiany w reżimie wizowym⁸¹. Oba państwa różnią się też w ocenie zobowiązań podjętych w ramach Porozumienia Klimatycznego w Paryżu⁸².

Koncesją dokonaną przez USA na rzecz Indii w polityce międzynarodowej można z kolei określić ochłodzenie stosunków z Pakistanem, które dokonywało się stopniowo już za kadencji Baracka Obamy, jednak

⁷⁹ N.K. ASSL: *China and India: Rival Middle East strategies...*; A. RUFF: *Russo-Indian tensions over India allowing USA examine Russian submarine*, <https://moderndiplomacy.eu/2017/12/27/russo-indian-tensions-india-allowing-usa-examine-russian-submarine/> (31.03.2018).

⁸⁰ E MOORE: *Strengthen the U.S.–India Relationship*, <https://www.nationalreview.com/2018/02/india-united-states-relations-trade-military-strategy-alliance/> (31.03.2018).

⁸¹ T. MADAN: *When Modi meets Trump: Where do U.S.-India relations stand?*, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/06/23/when-modi-meets-trump-where-do-u-s-india-relations-stand/> (31.03.2018); zob. również: A. VIRMANI: *India-China Economic Cooperation*. W: *China and India. Learning from Each Other. Reforms and Policies from Sustained Growth*. Red. J. AZIZ, S. DUNAWAY, E. PRASAD. Washington 2006, s. 278–279.

⁸² A. SAJJANHAR: *India-US Relations: On the Upward Trajectory*, https://idsa.in/idsacomment/india-us-relations-on-the-upward-trajectory_asajjanhar_300617 (31.03.2018).

nabrało dynamiki od czasu *tweetu* Donalda Trumpa, w którym bardzo ostro skrytykował postawę władz w Islamabadzie. Zarazem jednak polityka administracji Trumpa wobec subkontynentu indyjskiego, niezależnie od oceny jej słuszności, wyróżnia się konsekwencją i pewnym uporządkowaniem, czego brakuje w podejściu Stanów Zjednoczonych wobec obszarów Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. To ostatnie charakteryzuje się chaotycznością i zmiennością, co widać również w odniesieniu do Chin.

W trakcie pierwszego spotkania z Xi Jinpingiem w kwietniu 2017 roku Trump emanował optymizmem, ogłaszając, że zawarł przyjaźń z chińskim przywódcą⁸³. Dwanaście miesięcy później USA i ChRL znalazły się w stanie wojny handlowej, której konsekwencje trudno na ten moment przewidzieć. Podobną niewiadomą stanowi sytuacja wokół Korei Północnej, która wypełniała treścią znaczną część dwustronnej agendy w pierwszym roku prezydentury Trumpa. Jednocześnie Biały Dom krytycznie odnosi się do poczynań Państwa Środka na Morzu Południowochińskim oraz okazuje większe niż poprzednie administracje wsparcie dla Tajwanu. Równolegle jednak Trump zrealizował obietnicę z kampanii wyborczej i anulował udział Stanów Zjednoczonych w projekcie Partnerstwa Transpacyficznego, czym wywołał duże obawy zaangażowanych państw azjatyckich, że Amerykanie wycofają się z Azji, co diametralnie zmieni tamtejszy układ sił i uprzywilejuje Chiny. Niesnaski na tle zobowiązań sojuszniczych pojawiły się m.in. w kontaktach z Koreą Południową i Japonią, zaś od Kambodży Trump zażądał spłaty długów z okresu wojny w Indochinach, sprawiając, że jeszcze bardziej zbliżyła się do ChRL.

W ostatnim czasie pojawiły się wszakże sygnały wskazujące na powrót polityki Stanów Zjednoczonych w Azji opartej w większej mierze o racjonalną analizę rzeczywistości międzynarodowej, a nie uwarunkowaną amerykańskimi sprawami wewnętrznymi bądź innymi kwestiami. Niewykluczony jest powrót USA w zmienionej w jakiś sposób formule do Partnerstwa Transpacyficznego.

⁸³ T. OLORUNNIPA, J. JACOBS, N. WADHAMS: *Trump Hails 'Friendship' With China's Xi on First Day of Summit*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-04-06/trump-s-xi-summit-tests-his-promise-to-win-on-trade-north-korea> (31.03.2018).

Indie i Stany Zjednoczone mogą być dla siebie bardzo wartościowymi partnerami, tak w relacjach bilateralnych, jak i w ramach regionalnego porządku międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków obu państw wobec Chin. USA z zadowoleniem witają zwiększającą się rolę Indii w Azji Południowo-Wschodniej i Wschodniej, traktując ją jako uzupełnienie budowanego w regionie kompleksu bezpieczeństwa. Należy się zatem spodziewać intensyfikacji współpracy militarnej obu mocarstw z Japonią, a zapewne także Australią (format Quad), jak również zainteresowanymi państwami Azji Południowo-Wschodniej⁸⁴. W narracji amerykańsko-indyjskiej priorytetowym zagadnieniem jest zapewnienie wolności żeglugi w Azji, co stanowi fundament dla kooperacji w zakresie obronności.

Jednocześnie rząd Narendry Modiego przy rozwijaniu relacji ze Stanami Zjednoczonymi zachowuje wobec nich pewien stopień nieufności. Jest to uwarunkowane doświadczeniami historycznymi, z których wynika przeświadczenie, że USA chcą ograniczać indyjską mocarstwowość, a z perspektywy Białego Domu wzmocnienie dwustronnych więzi jest możliwe tylko przy uznaniu przez Indie amerykańskiego prymatu⁸⁵. Tymczasem Indie w swojej polityce dążą do „strategicznej autonomii” i odrzucenia dziedzictwa kolonialnego, w tym zatem kontekście Stany Zjednoczone mogą być postrzegane jako zagrożenie, jeśli, jak pisze Amitav Acharya, nie będą skłonne „dzielić się władzą i autorytetem”⁸⁶.

Po wtóre, rządzący w Nowym Delhi obawiają się zwrotu w relacjach chińsko-amerykańskich ku wzajemnej współpracy czy wręcz kondominium, zwłaszcza biorąc pod uwagę znacznie większą istotność gospodarki ChRL dla Stanów Zjednoczonych, aniżeli gospodarki indyjskiej. Równoległe również część polityków w Waszyngtonie jest nieufna względem niezawodności Indii, jak też krytycznie odnosi się do przepaści między indyjskim potencjałem a aktualnymi możliwościami jego realizacji⁸⁷.

⁸⁴ T. MADAN: *When Modi meets Trump: Where do U.S.-India relations stand?*, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/06/23/when-modi-meets-trump-where-do-u-s-india-relations-stand/> (31.03.2018).

⁸⁵ Zob. M. SIEFF: *Shifting superpowers: the new and emerging relationship between the United States, China and India*. Washington 2009, s. 184.

⁸⁶ A. ACHARYA: *The End of American World Order*. Cambridge 2014, s. 109.

⁸⁷ T. MADAN: *The U.S.-India Relationship and China*, <https://www.brookings.edu/research/the-u-s-india-relationship-and-china/> (31.03.2018).

Mimo istotnego wzrostu w ostatnich latach wartość amerykańsko-indyjskiej wymiany handlowej wciąż jest znacząco niższa niż w przypadku choćby USA i Korei Południowej, mimo że gospodarka koreańska jest o 40% mniejsza od indyjskiej⁸⁸.

Ponadto, mimo wielu obszarów zbieżności bilateralnych interesów w regionie, istnieją też kwestie problemowe. Indie wciąż czujnie obserwują relacje amerykańsko-pakistańskie, dostrzegając, że obok wspomnianych publicznych kłótni zawierają one też elementy kooperacji, potencjalnie zagrażającej indyjskim interesom. Tak w Nowym Delhi zostało ocenione spotkanie Czworostronnej Grupy Konsultacyjnej w październiku 2017 roku z udziałem USA, Pakistanu, Chin i Afganistanu, poświęcone sytuacji w tym ostatnim państwie, z którym Indie wiążą duże nadzieje na długoterminową współpracę⁸⁹. Wrażliwą jest również kwestia irańska – rząd Narendry Modiego z zadowoleniem powitał porozumienie nuklearne z Iranem zawarte przez administrację Baracka Obamy, zarazem z obawą podchodząc do korekty amerykańskiej polityki wobec tego państwa dokonanej przez Donalda Trumpa⁹⁰.

Z perspektywy Chin z kolei zbliżenie amerykańsko-indyjskie jest dalece niepożądane. Politycy w Pekinie trafnie odczytują, że jest ono wymierzone przeciwko Państwu Środka, stanowiąc jeden z najistotniejszych elementów jego strategicznego okrążania przez Stany Zjednoczone. ChRL nie znalazła jednak dotychczas skutecznej odpowiedzi na to wyzwanie. Na chwilę obecną wydaje się, że relacjach chińsko-amerykańskich w sposób naturalny będzie się pojawiać coraz więcej elementów rywalizacji (o ile USA nie zdecydują się na wycofanie z Azji), toteż bardziej wrażliwym na wpływ Pekinu państwem będą Indie. Chińczycy nie zaoferowali jednak do tej pory rządowi Modiego takiej gratyfikacji, która skłoniłaby go do zmiany podejścia do rozwijania relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Rzecz jasna dysponują odpowiednią „marchewką”,

⁸⁸ E MOORE: *Strengthen the U.S.–India Relationship...*

⁸⁹ M.K. BHADRAKUMAR: *US woos India into 100-year alliance against China*, <http://www.atimes.com/article/us-woos-india-100-year-alliance-china/> (31.03.2018).

⁹⁰ D. MITRA: *As Iran Ridicules US 'Haggling,' India Supports Full Implementation of Nuclear Deal*, <https://thewire.in/diplomacy/rouhani-india-visit-modi-iran-nuclear-deal> (31.03.2018).

jednak dotychczas brakowało woli politycznej by jej użyć, tym bardziej, że musiałoby to oznaczać konieczność rezygnacji z realizacji części własnych interesów. Nie można jednak wykluczyć, że w przyszłości dojdzie do przeprowadzenia takiej próby ze strony decydentów w Pekinie, tym bardziej, że w dużym stopniu właśnie za przyczyną zacieśniających się relacji z USA, Indie są w Chinach traktowane coraz bardziej poważnie. Na ten moment jednak spełniają się zapisane w Indyjsko-Amerykańskiej Deklaracji Przyjaźni z Nowego Delhi słowa *chalein saath saath*, czyli „wspólnie idziemy naprzód”⁹¹.

8.5. Unia Europejska

Analizując znaczenie Unii Europejskiej dla relacji indyjsko-chińskich należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na aspekty związane z funkcjonowaniem samej UE oraz zmieniającym się miejscem Europy w globalnym układzie sił. Przede wszystkim polityka Unii względem omawianego problemu jest kształtowana zasadniczo nie przez urzędników działających z ramienia samej organizacji, ale przez państwa członkowskie, w szczególności te najsilniejsze, a zarazem posiadające największej interesów na obszarze Azji.

Po wtóre, stanowiska państw unijnych oraz azjatyckich mocarstw wobec trwającej transformacji porządku międzynarodowego są zdecydowanie odmienne. Europa akceptuje funkcjonowanie ładu multilateralnego, uwzględniającego rosnącą rolę tzw. mocarstw wschodzących, ale jedynie w ramach modelu zakładającego utrzymanie przewagi Zachodu nad innymi cywilizacjami. Tymczasem dla Indii i Chin taki paradygmat jest niemożliwy do przyjęcia, zaś oba państwa łączy narracja, iż po wiekach zdominowania przez Zachód wracają one na należne miejsce w politycznej i ekonomicznej panoramie świata. O ile decydenci w Nowym Delhi i Pekinie muszą na ten moment przyjąć do wiadomości uprzywilejowaną pozycję Stanów Zjednoczonych w skali globalnej, a w szczególności w Azji (choć Chiny intensywnie starają się ją podważyć), to są coraz mniej skłonni

⁹¹ PRESS INFORMATION BUREAU. GOVERNMENT OF INDIA. PRIME MINISTER'S OFFICE: *India-U.S. Delhi Declaration of Friendship*, <http://pib.nic.in/newsite/PrintRelease.aspx?relid=114954> (31.03.2018).

do uznawania specjalnej pozycji czy to Unii Europejskiej jako całości, czy też poszczególnych państw Starego Kontynentu. Znaczenie ma tu również wspólna historia oraz pamięć Indusów i Chińczyków o uzyskanej dzięki argumentowi siły dominacji Europy nad ich cywilizacjami. Dla azjatyckich mocarstw nieakceptowalna jest choćby przewaga, jaką Zachód ma na forum globalnych organizacji międzynarodowych, co odzwierciedla porządek światowy funkcjonujący po zakończeniu drugiej wojny światowej, to jest w momencie gdy istniały jeszcze brytyjskie i francuskie imperia kolonialne. Wreszcie, priorytet nadawany relacjom z państwami Unii Europejskiej przez rządzących w Nowym Delhi i Pekinie obniża się na skutek kolejnych kryzysów dotyczących wspólnotę, na czele z kryzysem zadłużenia w strefie euro.

Tym samym nadzieje wyrażane w Brukseli, Paryżu bądź Berlinie względem tego, że Indie i Chiny wpiszą się w europejską narrację o światowych problemach są w coraz większej mierze myśleniem życzeniowym. Znalazło to odzwierciedlenie w wielu sytuacjach, jak na przykład podczas szczytu klimatycznego w Kopenhadze w 2009 roku, gdy przywódcy państw unijnych wyrażali rozczarowanie asertywną postawą indyjskiej i chińskiej delegacji co do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych⁹². Rozczarowanie to trudno zrozumieć, ponieważ niezależnie od wartości przedstawionych argumentów (którymi mocarstwa azjatyckie również dysponowały), oba państwa broniły po prostu własnych interesów. Bernd von Muenchow-Pohl celnie wskazuje, że dla powodzenia unijnej polityki wobec azjatyckich mocarstw kluczowe jest ograniczenie nadmiernie optymistycznych oczekiwań co do zbieżności interesów i celów polityki oraz dostrzeżenie, że Chiny i Indie są dziś potęgami, których działania wpływają na świat w niemal każdej dziedzinie, a zarazem nie są skłonne do przyjmowania europejskich pouczeń względem tego jak stać się odpowiedzialnym udziałowcem systemu międzynarodowego. Po wtóre, unijna strategia powinna skupić się we wzajemnych relacjach na skromniejszej agendzie tych obszarów polityki, które mają kluczowe znaczenie

⁹² B. VON MUENCHOW-POHL: *EU Relations with China and India: Courting the Dragon, Wooing the Elephant*, <http://carnegieendowment.org/2012/08/23/eu-relations-with-china-and-india-courting-dragon-wooning-elephant-pub-49173> (31.03.2018).

dla interesów UE i gdzie można zasadnie oczekiwać, że zbiorowy wysiłek europejski wywrze na Chiny bądź Indie istotny wpływ⁹³.

Kryzysy w Unii Europejskiej, brexit, niespójność polityczna organizacji i słabość europejskiego przywództwa bez wątpienia są problemami podważającymi unijną pozycję w relacjach z Indiami i Chinami. Nawet jednak gdyby o nich zapomnieć i przyjąć, że UE będzie się rozwijać w stronę dającą szansę na strukturalne wzmocnienie, nigdy nie stanie się ona „mocarstwem azjatyckim”, jak zasadnie określane są Stany Zjednoczone. Nie znaczy to jednak, że jest skazana na rolę, jaką przypisał jej niegdyś Mao Zedong, stwierdzając, że Europa nie jest niczym innym, aniżeli „upierdliwym przyładkiem”. Dla Chin i Indii państwa unijne wciąż pozostają bardzo istotnymi partnerami, co można zauważyć w promowaniu przez rządzących w obu krajach inicjatyw gospodarczych mających na celu usprawnienie współpracy ze Starym Kontynentem – chińskiego Pasa i Szlaku oraz indyjskiego międzynarodowego korytarza transportowego Północ-Południe. Rządzący w Pekinie i Nowym Delhi starają się ponadto właściwie rozpoznać zmiany polityczne zachodzące w Unii Europejskiej, co było widoczne w momencie następujących krótko po sobie wizyt Narendry Modiego i Xi Jinpinga na Starym Kontynencie w 2017 roku⁹⁴.

W stosunkach z Azją dobitnie widoczna jest niezdolność do zaangażowania Unii jako politycznej i ekonomicznej całości. Większe państwa członkowskie strzegą suwerennych prerogatyw przed Brukselą, realizując krajową politykę, nierzadko stojącą w sprzeczności do wspólnego europejskiego stanowiska, bądź blokującą możliwość sformułowania takowego. Poszczególne państwa często wydają się raczej konkurentami w kwestii udziałów rynkowych i profitów politycznych, starając się wykorzystać niepowodzenia innych krajów. Na co najmniej dwóch poziomach widać to w przypadku relacji unijno-chińskich. Państwa członkowskie z Europy Środkowo-Wschodniej, wzorując się na postawie krajów zachodniej części Starego Kontynentu, od kilku lat kształtują stosunki z ChRL na własną rękę, między innymi w multilateralnym formacie

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ *India, China and the world are courting the new Europe*, <https://www.hindustantimes.com/editorials/india-china-and-the-world-are-courting-the-new-europe/story-ayY0x4P1elJX3vqI7smZPL.html> (31.03.2018).

16+1, zapoczątkowanym w 2012 roku na spotkaniu premiera Wen Jiabao z regionalnymi przywódcami. Zarazem jednak również w ramach śród-kowoeuropejskiej „szesnastki” widoczny jest deficyt solidarności implikujący trudności w wypracowaniu wspólnego stanowiska wobec ofert kierowanych z Pekinu⁹⁵.

Innym wartym wzmianki zagadnieniem jest spójność Zachodu jako całości w podejściu do Chin. Tu również można wskazać na istotne problemy, a szczególnie ciekawym zagadnieniem wydaje się kwestia przestrzegania nałożonego na ChRL embarga na eksport broni i systemów ofensywnych. Rzecznikiem jego utrzymania są rzecz jasna Stany Zjednoczone i do tej pory skutecznie namawiają do tego europejskich partnerów. W rzeczywistości jednak choć formalnie żadne państwo członkowskie UE nie zniosło embarga, to do Państwa Środka są sprzedawane i licencjonowane różne technologie podwójnego zastosowania, następnie integrowane przez ChALW. Podwykonawstwo europejskich partnerów pozwala również chińskiemu przemysłowi zdobyć cenne *know-how*⁹⁶. W dobie sporów transatlantyckich zintensyfikowanych za kadencji Donalda Trumpa narracje Stanów Zjednoczonych i Europy w sprawie tego i innych problemów w relacjach z ChRL mogą się stawać coraz bardziej rozbieżne.

Od, odpowiednio, lat 2003 i 2008 Chiny i Indie łączy z Unią strategiczne partnerstwo⁹⁷. Oba państwa są ważnymi partnerami Europy przede wszystkim w wymiarze gospodarczym, niezależnie czy analizie podlega poziom wspólnotowy, czy bilateralne relacje poszczególnych państw Starego Kontynentu z azjatyckimi mocarstwami. W 2016 roku unijny eksport do Indii osiągnął wartość 37,8 mld euro, zaś wolumen indyjskiego eksportu do państw Wspólnoty był o 1,5 mld euro wyższy⁹⁸. W odniesieniu do relacji unijno-chińskich, wartości te przybierają znacz-

⁹⁵ Szerzej na temat relacji UE–Chiny zob. T. KAMIŃSKI: *Sypiając ze smokiem: Polityka Unii Europejskiej wobec Chin*. Łódź 2015.

⁹⁶ B. VON MUENCHOW-POHL: *EU Relations with China and India: Courting the Dragon, Wooing the Elephant...*

⁹⁷ EUROPEAN COMMISSION: *China and India*, https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/policies/international-affairs/china-and-india_en (31.03.2018).

⁹⁸ EUROPEAN COMMISSION: *India*, <http://ec.europa.eu/trade/policy/countries-and-regions/countries/india/> (31.03.2018).

nie większy wymiar. W 2016 roku Chiny były największym eksporterem towarów do UE (345 mld euro) oraz drugim największym odbiorcą unijnego eksportu (169 mld euro)⁹⁹. Szczególnie w przypadku Indii, będących dla Unii dopiero dziewiątym największym partnerem handlowym, wciąż istnieje ogromny potencjał do rozwoju relacji w sferze ekonomii, by przywołać tylko negocjowaną między UE a tym państwem umowę o wolnym handlu¹⁰⁰.

Ze względu na powyższe niekomfortową sytuacją dla Unii jest konieczność podejmowania wyboru pomiędzy Indiami a Chinami w przypadku konfliktu obu państw. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w 2017 roku w momencie sporu na płaskowyżu Doklam w Bhutanie, który zaangażował siły zbrojne obu stron. Europa przyjęła wówczas postawę wyczekującą względem dalszego rozwoju wydarzeń, wzywając jedynie do dialogu i pokojowego zakończenia konfliktu. Obok pragnienia nieantagonizowania żadnego z partnerów, powodem powściągliwości Unii było również to, że największe państwa, Francja, Niemcy i Wielka Brytania, obciążone były wówczas własnymi istotnymi problemami wewnętrznymi¹⁰¹.

O ile głębsze więzi ekonomiczne łączą państwa europejskie z Chinami¹⁰², to w kontekście politycznym bliżej im do Indii, na co nie bez wpływu pozostaje spoiwo demokratyczne. Nie należy jednak przeceniać jego znaczenia, ponieważ relacje z autorytarnym reżimem w Pekinie od wielu lat opierają się na fundamencie interesu, a nie upominania się o wartości. Obecnie jednak to właśnie w sferze interesów pojawia się coraz więcej rozbieżności, czego ilustracją jest wzrost sceptycyzmu w Europie wobec projektu Pasa i Szlaku. Widoczny jest on nie tylko w zachodniej części

⁹⁹ EUROPEAN COMMISSION: *China*, <http://ec.europa.eu/trade/policy/countries-and-regions/countries/china/> (31.03.2018).

¹⁰⁰ Zob. A. MUKHERJEE, P. WYMEGA, E. VAN DEN BOSSE, T.M. GOYAL, R. GOSWAMI: *The long road towards an UE-India Free Trade Agreement*. European Parliament. October 2013.

¹⁰¹ D. HUTT: *Why Europe Is Divided Over The India-China Border Dispute*, <https://www.forbes.com/sites/davidhutt/2017/09/02/why-europe-is-divided-over-india-china-border-disputes/#28d5f185cb26> (31.03.2018).

¹⁰² I. BAGCHI: *'China, not India, focus of German media'*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/china-not-india-focus-of-german-media/article-show/58936003.cms> (31.03.2018).

kontynentu, ale również wśród „nowych” państw członkowskich UE. Przykładowo, podczas szczytu grupy 16+1 w Budapeszcie w listopadzie 2017 roku Polska zdecydowała się nie przystępować do funduszu Chiny–Europa Środkowa, uznając oferowane warunki za niewystarczająco korzystne¹⁰³.

W trakcie spotkań odbywanych w 2017 roku na szczeblu unijnym bądź bilateralnym, z których najbardziej znacząca była wizyta w Indiach francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona, obie strony aluzyjnie odnosiły się do globalnej i regionalnej polityki Chińskiej Republiki Ludowej. W czasie październikowego 14. szczytu Indie–Unia Europejska skrytykowano te aspekty chińskiego Pasa i Szlaku, które uznane zostały za nieprzystające do norm przejrzystości, odpowiedzialności finansowej, ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju społecznego. Podkreślono również znaczenie wolności żeglugi i pokojowego rozwiązywania sporów, zgodnie z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, w czym nietrudno było dostrzec nawiązania do polityki ChRL na Morzu Południowochińskim¹⁰⁴.

Spotkanie Macrona z Narendrą Modim stało się z kolei okazją do pogłębienia strategicznej i wojskowej współpracy francusko-indyjskiej. Obaj przywódcy podkreślili konieczność zapewnienia wolności żeglugi na Oceanie Indyjskim, czemu ma służyć przyznanie drugiej stronie możliwości korzystania z własnej infrastruktury wojskowej. Francja otworzyła dla indyjskich okrętów bazę morską na wyspie Réunion, położoną na wschód od Madagaskaru i rozważyła zaoferowanie dostępu do baz w Dżibuti oraz Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich na późniejszym etapie. Zarazem z Nowego Delhi popłynęło przesłanie mówiące, że „region nie może stać się miejscem hegemonii”. Warto jednak pamiętać, że wcześniejsza wizyta Macrona w Państwie Środka przyniosła bardziej

¹⁰³ M. PRZYCHODNIAK: *Inicjatywa 16+1 i wyzwania dla współpracy Chin z Europą Środkowo-Wschodnią*, <https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-121-1563> (31.03.2018). Szerzej na temat stosunków polsko-chińskich zob. T. OKRASKA: *Najważniejsze problemy w relacjach Polski z Chińską Republiką Ludową*. W: *Stosunki Polski z mocarstwami w drugiej dekadzie XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2016, s. 283–303.

¹⁰⁴ S.D. PRADHAN: *The significance of the 14th India-EU Summit*, <https://blogs.timesofindia.indiatimes.com/ChanakyaCode/the-significance-of-the-14th-india-eu-summit/> (31.03.2018).

doniosłe efekty w sferze ekonomicznej, stąd indyjski optymizm związany z przesuwaniem się akcentów europejskiej polityki w Azji może być pospieszny¹⁰⁵. Tym bardziej, iż Macron w trakcie negocjacji koncentrował się na przekazie rozwijania bilateralnych więzi Indii z Francją, zaś Europa została wspomniana tylko raz na początku wizyty¹⁰⁶.

Wydaje się zatem, że zarówno Unia Europejska jako całość, jak i poszczególne państwa będą starały się prowadzić zrównoważoną politykę wobec Indii i Chin. Niezależnie od tego jakim torem potoczą się przemiany w UE i jak będzie wyglądał przyszły układ sił w ramach organizacji, oba azjatyckie mocarstwa są zbyt istotnymi partnerami, aby w pochozny sposób antagonizować jedno z nich, starając się zdobyć wpływy u drugiego¹⁰⁷. Istotnym czynnikiem we wzajemnych relacjach, zwłaszcza w kontekście ChRL, jest rola Stanów Zjednoczonych. Decydenci w Pekinie czujnie przyglądają się zmianom temperatury w stosunkach transatlantyckich, mając nadzieję, że zdołają osiągnąć korzyści w przypadku osłabienia więzi Europy i USA¹⁰⁸.

8.6. Ameryka Łacińska

Analiza znaczenia Ameryki Łacińskiej dla relacji indyjsko-chińskich wykazuje istotne podobieństwa do sytuacji w innych obszarach świata, a w szczególności w Afryce. Również tutaj Chiny jako pierwsze podjęły współpracę gospodarczą z państwami regionu, co należy widzieć szcze-

¹⁰⁵ A. THAKKER: *Macron to Set Tone for an EU Balancing Act Between India and China on Belt and Road*, <https://thediplomat.com/2018/02/macron-to-set-tone-for-an-eu-balancing-act-between-india-and-china-on-belt-and-road/+&cd=12&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (31.03.2018).

¹⁰⁶ T. VARMA: *Macron's passage to India: a missed opportunity for Europe*, https://www.ecfr.eu/article/commentary_macrons_passage_to_india_a_missed_opportunity_for_europe (31.03.2018).

¹⁰⁷ Zob. C. ASTARITA: *The Ambiguities in the China-India Relationship*. W: *The Role of European Union in Asia. China and India as Strategic Partners*. Red. B. GAENS, J. JOKELA, E. LIMNELL. Farnham, Burlington 2009, s. 207–208.

¹⁰⁸ Zob. B. GILL: *The United States and the China-Europe relationship*. W: *China-Europe relations*. Red. D. SHAMBAUGH, E. SANDSCHNEIDER, Z HONG. Londyn, Nowy York, s. 270–286.

gólnie w perspektywie zainicjowania w 1999 roku strategii *Going Global*, mającej na celu promocję chińskich inwestycji zagranicznych na obszarach dotychczas w mniejszym stopniu dotkniętych ekspansją Państwa Środka. W trakcie kilkunastu następujących lat ChRL awansowała do roli największego partnera handlowego wielu państw Ameryki Łacińskiej, a dynamika współpracy wciąż pozostaje znacząca. Podobnie jak na Czarnym Lądzie, tak i w tym regionie Indii z pewnym opóźnieniem poszły chińskimi śladami.

Znaczenie Ameryki Łacińskiej dla obu azjatyckich mocarstw wyraża się przede wszystkim w sferze ekonomicznej, zwłaszcza biorąc pod uwagę złoża surowców (nie tylko ropy i gazu, ale też boksytu, cynku, miedzi, niklu czy ołowiu) bądź obfitą produkcję soi czy pszenicy – co wobec trosk Indii i Chin związanych z bezpieczeństwem żywnościowym i energetycznym stanowi silny fundament dla budowania relacji¹⁰⁹. Z drugiej strony latynoamerykańskie firmy coraz śmielej wkraczają na rynki azjatyckie, inwestując przykładowo w produkcję stali, części samochodowych czy też indyjskie kina¹¹⁰.

W 2016 roku wartość wymiany handlowej Indii i państw Ameryki Łacińskiej wyniosła 24 mld dolarów, z czego niespełna jedną trzecią stanowił indyjski eksport¹¹¹. W przypadku Chin osiągnęła ona aż 216 mld dolarów, przy czym eksport z ChRL wyniósł 113 mld¹¹². Współpraca gospodarcza obu państw z regionem odbywa się w formule kooperacji Południe–Południe i obok kształtowania relacji bilateralnych, znajduje też odniesienie w forach wielostronnych, uwzględniających również państwa położone na innych kontynentach. I tak, Indie i Chiny współpracują

¹⁰⁹ WENRAN JIANG: *China and India Come to Latin America for Energy*, <http://www20.iadb.org/intal/catalogo/PE/2010/05618.pdf> (31.03.2018).

¹¹⁰ A. OPPENHEIMER: *Move over, China: Latin America may welcome India*, <http://www.miamiherald.com/news/local/news-columns-blogs/andres-oppenheimer/article24993673.html> (31.03.2018).

¹¹¹ H.V. PANT, Y. SHARMA: *India and Latin America: Where ignorance is not bliss*, https://www.orfonline.org/research/india-and-latin-america-where-ignorance-is-not-bliss/#_ednref11 (31.03.2018).

¹¹² R. RAY, K.P. GALLAGHER: *China-Latin America Economic Bulletin 2017 Edition*, Boston University, https://www.bu.edu/pardeeschool/files/2014/11/Economic-Bulletin.16-17-Bulletin.Draft_.pdf (31.03.2018).

z Brazylią także w ramach grupy BRICS (członkami są też Rosja i Republika Południowej Afryki), zaś w 2003 roku zainaugurowane zostało Forum Dyskusyjne IBSA obejmujące Indie, Brazylię i RPA. Najistotniejszym państwem w kontekście wpływu otoczenia międzynarodowego na relacje azjatyckich mocarstw z Ameryką Łacińską są zaś Stany Zjednoczone, postrzegające region w kategoriach własnej strefy wpływów. Jednocześnie jednak latynoamerykańska aktywność USA zmniejsza się wraz z upływem lat, co daje przestrzeń innym graczom światowej sceny do podejmowania prób wypełniania miejsca pozostawionego przez Amerykanów. Ponieważ niewielka aktywność Unii Europejskiej spotyka się w regionie z rozczarowaniem, szansą dla Ameryki Łacińskiej okazało się zaangażowanie Chin, podejmowane w myśl geopolitycznego włączania kontynentu do obszaru Azji i Pacyfiku¹¹³.

Bez wątpienia chińska aktywność ekonomiczna przyniosła Ameryce Łacińskiej wiele korzyści. We wzajemnych relacjach występują też jednak problemy, na których mogą zyskać Indie. Tak było przykładowo w 2010 roku, gdy Chiny przestały kupować argentyński olej sojowy w odwecie za restrykcje Argentyny w odniesieniu do importu z ChRL. Mogło to poważnie uderzyć w argentyńską gospodarkę, która w eksporcie oleju sojowego była światowym liderem, zaś Chiny największym globalnym importerem. W odpowiedzi Indie błyskawicznie zwiększyły wartość importowanego z Argentyny oleju z 600 mln do 1,8 mld dolarów, co stanowiło większość wolumenu bilateralnej wymiany handlowej¹¹⁴.

Chińskie inwestycje koncentrują się obecnie głównie w sektorze wydobywczym, polegając na szerokiej gamie strategii mających na celu otwarcie rynków i pomoc w zapewnieniu dostępu do złóż minerałów i ropy naftowej. Z równym powodzeniem wdrażają projekty typu *greenfield*, fuzje i przejęcia oraz wspólne przedsięwzięcia z miejscowymi firmami¹¹⁵.

¹¹³ M.F. GAWRYCKI: *Ameryka Łacińska spogląda na Pacyfik – reorientacja strategii czy chwilowe zauroczenie?* W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych...*, s. 590.

¹¹⁴ J. HEINE, R. VISWANATHAN: *The Other BRIC in Latin America: India*, <http://www.americasquarterly.org/india-latin-america> (31.03.2018).

¹¹⁵ Szerzej zob. A.E. ABDENUR: *Skirting or Courting Controversy? Chinese FDI in Latin American Extractive Industries*. „International Development Policy” 2017, nr 9, s. 174–198.

Choć wielkość indyjskiej współpracy gospodarczej jest znacznie niższa aniżeli w przypadku chińskiej, to indyjskie firmy działają w szerszej palecie sektorowej. Skupiają się przede wszystkim na sektorach IT, farmaceutycznym, agrochemicznym, wydobywczym, energetycznym i wytwórczym. Tym samym Indie dysponują teoretycznie większym potencjałem do rozwoju współpracy niż Chiny¹¹⁶. Według Międzypaństwowej Komisji Handlowej i Inwestycyjnej (MTCI) komplementarność gospodarek Indii i państw latynoamerykańskich stwarza szansę na funkcjonowanie masowego dwustronnego handlu, co nie zostało dostrzeżone w przypadku ChRL¹¹⁷. Ponadto Indie są postrzegane lepiej z tytułu większego zaangażowania miejscowych w realizowane projekty, zwłaszcza w sektorze usług. Warto też podkreślić, iż dzięki temu, że indyjska zwiększona aktywność gospodarcza nadeszła kilka lat po chińskiej, państwa Ameryki Łacińskiej mają możliwość zweryfikowania dotychczasowego podejścia do współpracy handlowej i inwestycyjnej oraz wprowadzenia usprawnień służących ustanowieniu bardziej partnerskich relacji¹¹⁸.

Co ciekawe, mimo bezdyskusyjnej aktywizacji indyjskiej polityki zagranicznej po przejściu władzy przez rząd Narendry Modiego, akurat Ameryka Łacińska pozostaje obszarem najwidoczniej uznanym w Nowym Delhi za drugorzędny z punktu widzenia interesów państwa. Mimo zapowiedzi podniesienia współpracy z regionem na nowy poziom formułowanych na początku kadencji, Modi dotąd był w Ameryce Łacińskiej tylko dwa razy – na krótko przy okazji szczytu BRICS w brazylijskiej Fortalizie w 2014 roku oraz dwa lata później w Meksyku. Równocześnie należy odnotować relatywnie małą liczbę wizyt latynoamerykańskich przywódców w Indiach w porównaniu z wysoką częstotliwością odwiedzania przez nich Chin. Nie powinno zatem dziwić, że wartość wzajemnego handlu nieznacznie

¹¹⁶ E. MARCHÁN: *Will India be the new China in Latin America? Analyzing the Boom in Trade and Investment*, <http://fletcher.tufts.edu/~fletcher/Microsites/IBGC/pdf/Student%20Research/Final%20Estefania%20Marchan.pdf> (31.03.2018).

¹¹⁷ G. PAZ: *Introduction*. W: *Latin America and the Asian Giants: Evolving Ties with China and India*. Red. G. PAZ, R. ROETT. Washington 2016, s. 2.

¹¹⁸ D. LEDERMAN, M. OLARREAGA, G.E. PERRY: *Latin America's Response to China and India: Overview of Research Findings and Policy Implications*. W: *China's and India's Challenge to Latin America. Opportunity or Threat?*. Red. D. LEDERMAN, M. OLARREAGA, G.E. PERRY. Washington 2009, s. 29–31.

spadła w ostatnich latach¹¹⁹. Niedostatecznemu wsparciu politycznemu można też częściowo przypisać porażki indyjskich firm, takie jak anulowanie przez rząd Boliwii kontraktu dla Jindal Steel na rozbudowę kopalni rudy żelaza El Mutún¹²⁰. Projekt został następnie przez rząd Evo Moralesa przekazany przedsiębiorstwom z ChRL¹²¹.

Juan Pablo Cardenal ocenia, że rządzący w Pekinie sprawnie używają narzędzi *soft power*, aby zyskiwać wpływy wśród latynoamerykańskiej elity. Obejmuje to przede wszystkim zapewnianie politykom, urzędnikom, naukowcom czy dziennikarzom możliwości wyjazdowych do Chin w ramach szkoleń, programów wymiany bądź innego typu wydarzeń, zawsze realizowanych w taki sposób, by odwiedzający wynieśli jak najlepsze zdanie o gospodarzach. Według zapowiedzi Xi Jinpinga Chiny wyszkoła 10 tys. prominentnych mieszkańców Ameryki Łacińskiej do 2020 roku. Ponadto KPCh zobowiązała się do zaproszenia 15 tys. członków zagranicznych partii politycznych do Państwa Środka w ciągu następnych pięciu lat, w którą to inicjatywę już zaangażowanych zostało wielu polityków latynoamerykańskich¹²².

Na Międzynarodowym Forum Ekonomicznym w Sankt Petersburgu w 2017 roku Narendra Modi zapowiedział zwiększenia nacisku na współpracę na linii Południe–Południe, jednak na ten moment nie sposób jeszcze ocenić na ile udało się wypełnić treścią to zobowiązanie. Warto również podkreślić, że Brazylia, będąca partnerem Indii zarówno w wymiarze bilateralnym, jak i multilateralnym, została w ostatnim czasie dotknięta poważnym kryzysem politycznym i gospodarczym, co nie sprzyja rozwojowi relacji¹²³.

¹¹⁹ B. PRASAD: *India's Missed Opportunity in Latin America*, <https://thediplomat.com/2017/06/indias-missed-opportunity-in-latin-america/> (31.03.2018).

¹²⁰ *Will booming India topple China in Latin America?*, <http://dialogochino.net/will-booming-india-topple-china-in-latin-america/> (31.03.2018).

¹²¹ *China enters Bolivia's steel industry*, <http://dialogochino.net/china-enters-bolivias-steel-industry/> (31.03.2018).

¹²² J.P. CARDENAL: *China's Elitist Collaborators*, <https://www.project-syndicate.org/commentary/china-latin-america-engagement-soft-power-by-juan-pablo-cardenal-2018-04> (31.03.2018).

¹²³ D. BILLER: *Brazil's Highs and Lows*, <https://www.bloomberg.com/quicktake/brazils-highs-lows> (31.03.2018).

W zamieszczonym niedługo po objęciu rządów przez Modiego na stronie internetowej indyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych artykule Manish Chand twierdził, że w relacjach Indii z państwami Ameryki Łacińskiej „nastał czas na tango”, wskazując na potencjał do ich rozwoju w wielu sferach¹²⁴. Bilans ostatnich lat pokazuje jednak, że choć Indusi starają się dopasować do rytmu i kroków latynoamerykańskiego tańca, to na razie czynią to bez właściwych tangu pasji i zaangażowania. Chiny zaś są tancerzem już doświadczonym, świadomym możliwości i ograniczeń partnerki.

8.7. Arktyka

Arktyka jest współcześnie polem zainteresowania wielu państw z uwagi na topnienie czapy lodowej spowodowanej przez ocieplenie klimatu. Obok licznych negatywnych skutków ekologicznych i społecznych, implikuje to pewne szanse, z których chce skorzystać coraz więcej krajów, również bardzo odległych od Arktyki w czysto geograficznym sensie. Topniejące lody otwierają nowe szlaki żeglugowe. Rejs poprzez Przejście Północne-Wschodnie bądź Przejście Północno-Zachodnie z Chin do Europy jest nawet o 20 dni krótszy niż drogą tradycyjną przez Kanał Sueski. Z perspektywy ChRL pozwala na ominięcie problematycznych punktów na szlaku przez Ocean Indyjski, takich jak Cieśnina Malakka, jak również eliminuje problem związany z obecnością amerykańskiej marynarki wojennej, jako że statki pływałyby trasą pokrywającą się z wyłączną strefą ekonomiczną Federacji Rosyjskiej. Należy jednak pamiętać, że na tę chwilę większość szlaków arktycznych ma słabą infrastrukturę, a możliwości poszukiwawcze i ratownicze są bardzo ograniczone. Negatywną rolę mogą też odgrywać zmienne warunki sezonowe.

Ponadto Arktyka kryje w sobie bogate złoża paliw kopalnych i minerałów, które są atrakcyjnymi zasobami dla wszystkich państw mogących sobie pozwolić na ich eksploatację. Szacuje się, że może się tu znajdować 3% nieodkrytych światowych zasobów ropy naftowej i gazu. Jednocze-

¹²⁴ M. CHAND: *India and Latin America: It's time to tango*, <http://www.mea.gov.in/in-focus-article.htm?23616/India+and+Latin+America+Its+time+to+tango> (31.03.2018).

śnie szybko rozwija się technologia umożliwiająca skuteczniejsze poszukiwanie złóż pod lodem. Obecnie wydobywanie zasobów arktycznych wciąż jest jednak trudne i kosztowne ze względu na klimat, ograniczoną infrastrukturę czy odległość od centrów produkcyjnych¹²⁵.

Indie i Chiny, mimo iż nie należą do państw arktycznych, chcą zyskać na trwających na tym obszarze procesach, podejmując w tym celu różnorodne działania. Jednym z nich było uzyskanie statusu stałego obserwatora w Radzie Arktycznej, powołanej w 1996 roku instytucji, skupiającej państwa których terytoria znajdują się ponad kołem podbiegunowym, tj. Stany Zjednoczone, Kanadę, Rosję, Norwegię, Szwecję, Finlandię, Islandię, Danię oraz duńskie terytoria Wysp Owczych i Grenlandii. Jak zauważa Krzysztof Kubiak, Rada Arktyczna jest bardziej międzyrządowym forum dyskusyjnym niż organizacją o możliwościach egzekucyjnych, ale poprzez formułowanie zaleceń i sporządzanie ekspertyz może wywierać wpływ na politykę państw¹²⁶.

Wysiłki Chin i Indii w celu uzyskania statusu stałego obserwatora miały na celu przyznanie instytucjonalnej legitymacji ich działaniom w Arktyce. Zostały uwieńczone sukcesem w 2013 roku, gdy sześć nowych państw dołączyło do tego grona – oprócz dwóch wspomnianych również Japonia, Korea Południowa, Singapur i Włochy. Obecnie zespół stałych obserwatorów liczy dwunastu członków, zaś Unia Europejska i Turcja są obserwatorami *ad hoc*.

Stali obserwatorzy nie mają prawa głosu w procesie decyzyjnym Rady, nie mogą też wnosić pretensji do zasobów mineralnych, które należą do państw arktycznych¹²⁷. Uczestnictwo w obradach organizacji pozwala na uzyskania informacji o polityce innych państw, jednak by realizować swoje interesy w Arktyce, Indie i Chiny muszą poszukiwać partnerów wśród krajów uprzywilejowanych.

W przypadku ChRL naturalnym partnerem jest Rosja, z którą łączy ją również inne projekty energetyczne. Kreml jest jednocześnie adresa-

¹²⁵ J. NAKANO: *China Launches the Polar Silk Road*, <https://www.csis.org/analysis/china-launches-polar-silk-road> (31.03.2018).

¹²⁶ K. KUBIAK: *Interesy i spory państw w Arktyce w pierwszych dekadach XXI wieku*. Warszawa 2012, s. 269.

¹²⁷ R. RAMACHANDRAN: *India and China in the Arctic: The New Great Game?*, http://www.ipcs.org/comm_select.php?articleNo=3937 (31.03.2018).

tem ambicji indyjskich związanych z Arktyką. Na ten moment jednak to Chińczycy okazali się skuteczniejsi, zaś w Nowym Delhi odczuwalne było rozczarowanie, gdy Novat, będący największym rosyjskim producentem gazu, podpisał umowę z chińskim CNPC o nabycie 20% udziałów w projekcie eksploatacji skroplonego gazu ziemnego na Półwyspie Jamalskim.

Chiny i Indie starają się również zacieśniać więzi z państwami nordyckimi, w czym również przoduje Państwo Środka. W szczególności warto zwrócić uwagę na chińską politykę wobec Islandii. W 2008 roku ChRL przysłała na ratunek islandzkiej gospodarce, gdy jej sektor bankowy znalazł się na krawędzi upadku, a żadne z państw Unii Europejskiej nie chciało wesprzeć Islandczyków. Od tamtej pory rozwija się wzajemna współpraca gospodarcza, włącznie z podpisaniem umowy o wolnym handlu. Jednocześnie Chiny zdobyły poparcie Danii dla swoich arktycznych aspiracji, choć wspierają też inwestycjami w sektor wydobywania surowców Grenlandię, która dzięki nim pragnie uniezależnić się ekonomicznie od Kopenhagi¹²⁸. W listopadzie 2017 roku uruchomione zostało zaś liczące ponad 9 tys. km połączenie kolejowe z chińskiego Xi'an do Kuovoli w Finlandii – tranzyt *via* Kazachstan i Rosję trwa teraz siedemnaście dni, co sprzyja rozwojowi wzajemnych relacji¹²⁹. Indie również starają się rozwijać stosunki z państwami nordyckimi, czemu służyć miał chociażby zaplanowany przy okazji wizyty Narendry Modiego w Szwecji w kwietniu 2018 roku pierwszy szczyt indyjsko-nordycki¹³⁰.

Oba azjatyckie mocarstwa kładą nacisk na to, iż ich ambicje arktyczne mają mocne fundamenty naukowe. Chińscy i indyjscy badacze wielokrotnie odbywali wyjazdy do Arktyki, zaś od 2003 roku w przypadku Chin i 2008 roku w przypadku Indii funkcjonują tam stacjonarne obiekty badawcze¹³¹. W ChRL ustanowiono także Szanghajski Instytut Badań

¹²⁸ J.P. DAS: *India and China in the Arctic*, <https://www.foreignpolicyjournal.com/2013/07/24/india-and-china-in-the-arctic/> (31.03.2018).

¹²⁹ *First China-Finland train connection launched*, http://www.chinadaily.com.cn/world/2017-11/11/content_34404277.htm (31.03.2018).

¹³⁰ R. MANN: *India in Sweden 2018*, <https://www.investindia.gov.in/team-india-blogs/india-sweden-2018> (31.03.2018).

¹³¹ M. MENON, S. DIKSHIT: *India gets observer status in Arctic Council*, <http://www.thehindu.com/news/international/world/india-gets-observer-status-in-arctic-council/article4717770.ece> (31.03.2018).

Polarnych. Bardzo ważnym aspektem chińskiej aktywności jest wykorzystanie statku badawczo-zaopatrzeniowego ze wzmocnieniami lodowymi „Xue Long” („Śnieżny Smok”). W 2010 roku odbył on trzymiesięczną podróż morską do Arktyki, oficjalnie w celu zebrania danych o zmieniającym się środowisku, zaś siedem lat później stał się pierwszą azjatycką jednostką pokonującą trzy główne szlaki żeglugi arktycznej: Przejście Północno-Zachodnie, Przejście Północno-Wschodnie i Transpolarną Drogę Morską.

W styczniu 2018 roku Chiny zapowiedziały intensyfikację swoich działań w Arktyce, proklamując się „państwem przyarktycznym”. Najgłośniejszą ogłoszoną ideą było rozszerzenie projektu Pasa i Szlaku na Północną Drogę Morską, określoną jako Polarny Jedwabny Szlak. Ponadto rządzący w Pekinie zapowiedzieli aktywność w zakresie eksploatacji surowców, wykorzystywania odnawialnych źródeł energii, rybołówstwa i turystyki, jednocześnie uspokajając, że działania prowadzone będą przy poszanowaniu środowiska oraz ludów miejscowych. W wydanej białej księdze słowo „współpraca” pojawiło się 45 razy, a jednocześnie wskazywano na prawa i obowiązki wynikające z Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, co do której Chiny na innych obszarach, jak choćby na Morzu Południowochińskim, podchodzą z pewną dezynwolturą¹³². Rzecz jasna, w chińskich zapowiedziach nie było mowy o innym ważnym aspekcie wykorzystania Arktyki, to jest rozmieszczeniu tam oddziałów wojskowych.

Indie pozostają na razie zdecydowanie bardziej powściągliwe w zapowiedziach, co odpowiada ich mniejszej dotychczasowej aktywności arktycznej w porównaniu do ChRL. Oficjalne komunikaty płynące z Nowego Delhi wskazują, że w przeciwieństwie do państw nastawionych wobec Arktyki na komercyjne korzyści, Indie skupiają się przede wszystkim na podejściu naukowym. Obecne pozostawanie za plecami Chin nie musi jednak warunkować przyszłej indyjskiej słabości w rywalizacji arktycznej. Nawet optymistyczne prognozy mówią, że efektywne funkcjonowanie transportu oraz eksploatacji surowców w Arktyce jest prawdopodob-

¹³² A. WONG: *China: We are a 'Near-Arctic State' and we want a 'Polar Silk Road'*, <https://www.cnbc.com/2018/02/14/china-we-are-a-near-arctic-state-and-we-want-a-polar-silk-road.html> (31.03.2018).

nie kwestią dekad. Rządzący w Nowym Delhi mają więc czas na zdobycie wpływów wśród państw arktycznych, a także na ustosunkowanie się do istotnych kwestii związanych z tym obszarem, jak zajęcie stanowiska wobec spornych terenów, takich jak grzbiety Łomonosowa i Mendelejewa.

Warto przy okazji zaznaczyć, że polem zainteresowania Indii i Chin jest również biegun południowy. Oba państwa podpisały Układ Antarktyczny i uczestniczą w spotkaniach konsultacyjnych dotyczących działalności człowieka na Antarktydzie wraz z 27 innymi krajami. Warunkiem partycypacji w tym forum jest posiadanie stacji badawczych na kontynencie – Indie dysponują trzema bazami funkcjonującymi w trybie ciągłym, zaś ChRL dwoma oraz dodatkowymi dwoma użytkowanymi tylko w okresie letnim. Szacuje się, że na Antarktydzie znajdują się trzecie co do wielkości złoża ropy naftowej na świecie, a także bogate pokłady węgla, rud żelaza i metali rzadkich. Kontynent ma być również rezerwuarem 90% światowych zasobów słodkiej wody. Mimo iż na mocy Układu Antarktycznego do 2041 roku formalnie zakazane jest wykorzystanie Antarktydy do celów wojskowych i eksploatacji gospodarczej, jak również wysuwanie nowych roszczeń terytorialnych (obowiązują te zgłoszone do 1961 roku), to poszczególne państwa prowadzą niejawną działalność na kontynencie, starając się zabezpieczyć swoje interesy¹³³.

8.8. Znaczenie relacji chińsko-indyjskich dla globalnego systemu międzynarodowego

Choć bez wątplenia obszarami najistotniejszej i najbardziej wszechstronnej aktywności Indii i Chin są Azja Południowa, a w dalszej kolejności Południowo-Wschodnia i Wschodnia, to oba państwa w trakcie ostatnich kilkunastu lat znacząco wzmocniły swoje wpływy w innych częściach świata. W pierwszej kolejności należy rozpatrywać ten proces w wymiarze ekspansji ekonomicznej, a ponadto, w zależności od tego jaki region bądź państwo są poddawane analizie z punktu widzenia relacji z Indiami

¹³³ Zob. K. DODDS: *India, China Turn Sights on Antarctica*, <https://www.worldpoliticsreview.com/articles/7231/india-china-turn-sights-on-antarctica> (31.03.2018); N. LIU: *Demystifying China in Antarctica*, <https://thediplomat.com/2017/06/demystifying-china-in-antarctica/> +&cd=9&hl=pl&ct=clnk&gl=pl (31.03.2018).

lub Chinami, należy uwzględnić czynnik polityczny, militarny, kulturowy bądź kilka z nich równolegle.

Wzmiankowany trend może być rozpatrywany w kontekście konkretnych zagadnień, jak choćby zaangażowania rządzących w Pekinie i Nowym Delhi w zabezpieczenie dostaw surowców energetycznych czy pozasurowcowej wymiany handlowej i inwestycyjnej. Warto jednak patrzeć na niego posiłkując się perspektywą, prezentowaną nie tylko przez decydentów politycznych, ale i znaczną część opinii publicznej obu państw, która wskazuje na przekonanie, że rola Indii i Chin na świecie powinna być znaczniejsza niż aktualnie oraz powinny się one cieszyć większym międzynarodowym szacunkiem.

Szczególnie w ChRL silna jest narracja każąca traktować wzrost chińskiej obecności w skali globalnej korespondujący ze zwiększaniem się potęgi państwa, nie jako *novum* w historii świata, ale powrót do stanu, który funkcjonował przez wieki – widoczne było to choćby w świętowaniu powrotu Hongkongu do macierzy w 1997 roku¹³⁴. W ramach tej narracji określanie Chin jako Państwa Środka jest nadzwyczaj trafne, ponieważ stopniowo rekonstruują one istniejący niegdyś system trybutarny z cesarstwem i podporządkowanymi mu bliższymi i bardziej odległymi ludami – tylko że na skalę światową i w nowoczesnej formie.

Ambicje indyjskie są nieco skromniejsze i odpowiadają mniejszemu potencjałowi, jakim obecnie dysponuje to państwo. Przez lata w globalnej polityce zagranicznej władz w Nowym Delhi obecna była również pewna powściągliwość, którą krytycy określić mogliby mianem pasywności, szczególnie w porównaniu do podejścia ChRL. Uległo to znaczącej zmianie po objęciu rządów przez Narendrę Modiego, który w wielu obszarach zaktywizował indyjską dyplomację.

W kontekście polityki Indii i Chin w niemal wszystkich opisywanych w niniejszym rozdziale regionach świata można dostrzec podobny schemat. Jako pierwsza wykazywała aktywność ChRL, przy pomocy zasobów pieniężnych dokonując szybkiej ekspansji (choć nierzadko natrafiającej na ograniczenia) i zdobywając wpływy. Indie podejmowały działania z mniejszym bądź większym opóźnieniem, korzystając z wcześniejszych

¹³⁴ M. LANTEIGNE: *Chinese Foreign Policy. An Introduction*. London, New York 2009, s. 153.

doświadczeń Państwa Środka i starając się zrekompensować swój relatywnie mniejszy potencjał wniesiony do współpracy poprzez inne atuty. Przykładowo, indyjscy inwestorzy chcą prezentować się jako prowadzący bardziej odpowiedzialne i przejrzyste interesy aniżeli ich chińscy odpowiednicy. Indie starają się być postrzegane jako godny (większego niż ChRL) zaufania partner współpracujący z miejscowymi interesariuszami i wrażliwy na lokalne problemy.

Indie i Chiny z jednej strony podważają dominację Zachodu nad resztą świata, zaś z drugiej są świadome konieczności współpracy, a przynajmniej koegzystencji z tymże, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi. ChRL zawarła taktyczny sojusz z USA w dobie zimnej wojny, skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zaś obecnie to właśnie chińska polityka stała się przesłanką do zbliżenia amerykańsko-indyjskiego. Zarazem oba państwa w wielu aspektach podążają drogą, którą niegdyś mocarstwowe aspiracje powiodły Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone¹³⁵. Można to dostrzec chociażby w realizowanym konsekwentnie planie budowy sieci baz morskich, których lokalizacja nie ogranicza się już tylko do kontynentu azjatyckiego.

Znaczenie Chin i Indii dla globalnego systemu międzynarodowego wyraża się przede wszystkim w potencjale obu państw, z którego duża część jest już realizowana, ale równie pokaźna wciąż oczekuje na zagospodarowanie. Polityka Pekinu i Nowego Delhi przynosi szanse wielu państwom w Azji i na innych kontynentach, jakkolwiek może rodzić również zagrożenia, co można uzmysłwić sobie choćby przez ekstrapolację sytuacji, w której w realiach chińskiej i indyjskiej populacji dojdzie do powtórki procesu, który Zachód ma już za sobą, czyli masowej konsumpcji samochodów i jej skutków dla środowiska naturalnego. W tym kontekście warto wspomnieć również o problemach ekonomicznych państw eksporterów ropy naftowej (zwłaszcza Wenezueli) po 2014 roku, gdy chiński wzrost gospodarczy uległ spowolnieniu, na skutek czego Państwo Środka ograniczyło import ropy naftowej, co przyczyniło się do globalnego spadku cen tego surowca.

¹³⁵ W efekcie polityka indyjska, a zwłaszcza chińska spotyka się z zarzutami o neokolonializm czy wręcz neoimperializm. Zob. C. RAJA MOHAN, A. AYRES: *Situating the Realignment. W: Power realignments in Asia. China, India and the United States*. Red. C. RAJA MOHAN, A. AYRES. New Delhi 2009, s. 322–324.

Na obszary opisywane w tym rozdziale bezpośredni wpływ relacji indyjsko-chińskich jest mniejszy niż w przypadku Azji Południowej, Południowo-Wschodniej i Wschodniej. Jak wzmiankowano, obecnie mamy do czynienia raczej z podążaniem przez Indie po śladach wyznaczonych przez ChRL i usiłowaniu dorównania chińskiemu wysiłkom. Nie oznacza to jednak, że w nieodległej nawet przyszłości sytuacja ta nie ulegnie zmianie w momencie, gdy postępować będzie aktywizacja indyjskiej polityki zagranicznej, zaś jej gospodarcze zaplecze będzie się powiększać. Choć więzi między opisywanymi regionami a Chinami są często nieporównywalnie mocniejsze niż w przypadku Indii, to właśnie to drugie państwo cieszy się w ostatnich latach coraz większym zainteresowaniem świata jako obiecujący i perspektywiczny partner.

Rywalizacja i współpraca chińsko-indyjska na forum organizacji międzynarodowych

9.1. Regionalne organizacje międzynarodowe

9.1.1. ASEAN

Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (*Association of South-East Asian Nations* – ASEAN), założone w 1967 roku w Bangkoku, uznawane jest za jedną z najważniejszych regionalnych organizacji międzynarodowych na świecie. Skupia wszystkie państwa Azji Południowo-Wschodniej z wyłączeniem Timoru Wschodniego. Spektrum spraw podejmowanych przez organizację jest szerokie, a w przekroju jej działalności zmiennie największą rolę odgrywały kwestie natury politycznej i bezpieczeństwa bądź ekonomicznej¹.

Podpisany w 1976 roku Traktat o wzajemnych stosunkach i współpracy (*The Treaty of Amity and Cooperation* – TAC) w Azji Południowo-Wschodniej ustanowił fundamentalne zasady jakimi mają się kierować członkowie ASEAN, takie jak wzajemny szacunek dla niezależności, suwerenności, równości, terytorialnej niepodzielności i narodowej tożsamości wszystkich narodów; prawo każdego kraju do prowadzenia niezawisłej polityki, wolnej od zewnętrznej ingerencji, przewrotu lub przymusu; nieingerowanie w wewnętrzne interesy, rozstrzyganie różnic lub sporów w pokojowy sposób; zrzeczenie się gróźb lub siły jako sposobu rozstrzygnięcia sporów i prowadzenie efektywnej współpracy².

¹ Na temat aktywności ASEAN w wymiarze bezpieczeństwa zob. Ł. FIJAŁKOWSKI: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy – instytucje – ład regionalny*. Wrocław 2010.

² *Treaty of Amity and Cooperation in Southeast Asia Indonesia, 24 February*

Chińska Republika Ludowa i Republika Indii współpracują ze Stowarzyszeniem w kilku różnych formułach. Chiny, obok Japonii i Korei Południowej, należą do grupy ASEAN+3, która ma na celu wzmocnienie więzów Azji Południowo-Wschodniej i Azji Wschodniej. Ponieważ władze w Pekinie nie zgodziły się na rozszerzenie tego formatu o Indie, argumentując to ich odległym położeniem, znalazły się one w grupie ASEAN+6, skupiającej, oprócz samych Indii, wspomniane wcześniej trzy państwa oraz Australię i Nową Zelandię. ASEAN+6 ma za zadanie rozszerzyć zakres współpracy o Azję Południową oraz Australię i Oceanię.

Ponadto oba państwa uczestniczą w inicjatywie Forum Regionalnego ASEAN (*ASEAN Regional Forum* – ARF), obejmującej obecnie 27 krajów, która swój cel widzi w promocji pokoju i bezpieczeństwa poprzez dialog i współpracę w regionie Azji i Pacyfiku. Indie, Chiny i państwa ASEAN uczestniczą również w spotkaniach Szczytu Azji Wschodniej (*East Asia Summit* – EAS) odbywających się zawsze po obradach Stowarzyszenia. EAS stanowią rozwinięcie dążeń ASEAN do pozostawiania w centrum regionalnej i multilateralnej współpracy, dając Chinom i Indiom możliwość prezentowania swojego stanowiska w istotnych dla regionu kwestiach na kolejnym forum. Oba azjatyckie mocarstwa były również pierwszymi państwami spoza Azji Południowo-Wschodniej, które podpisały Traktat o wzajemnych stosunkach i współpracy w 2003 roku³.

Polityka ASEAN, podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych regionalnych organizacji międzynarodowych, jest wyrazem tego jakie stanowisko w poszczególnych sprawach zdołają uzgodnić państwa członkowskie. Stąd też właściwe wydaje się spojrzenie na relacje Stowarzyszenia z Indiami i Chinami w duchu realistycznym jako na pewną formułę stosunków obu mocarstw z regionem Azji Południowo-Wschodniej⁴. Stanowi ona uzupełnienie dla relacji bilateralnych z poszczególnymi państwami, zarazem będąc przez nie uwarunkowana. W tym kontekście wartość do-

1976, <http://asean.org/treaty-amity-cooperation-southeast-asia-indonesia-24-february-1976/> (22.03.2018).

³ Ł. FIJAŁKOWSKI: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej...*, s. 225, 243.

⁴ W dyskursie, zwłaszcza anglojęzycznym, nierzadko można napotkać synonimiczne użycie sformułowań „relacje Indie/Chiny–ASEAN” do „relacje Indie/Chiny-Azja Południowo-Wschodnia”.

daną jeśli chodzi o stosunki ASEAN z Indiami stanowi to, że w ramach Stowarzyszenia państwa regionu najsilniej związane z Chinami mogą wносить swój wkład bez konieczności ponoszenia ryzyka politycznego takiego jak przy kontaktach dwustronnych⁵.

Wpływ władz w Pekinie na państwa ASEAN najlepiej ilustruje przebieg sporów na Morzu Południowochińskim, które od wielu lat implikują konflikty na łonie organizacji. Stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej wspierają państwa najbardziej zależne od niej gospodarczo, czyli Kambodża i Laos. Przeciwną pozycję zajmuje Wietnam, zaś Filipiny od momentu objęcia władzy przez Rodrigo Duterte prowadzą dwuznaczną politykę, naznaczoną z jednej strony większą współpracą z władzami w Pekinie, a z drugiej próbami zwiększenia obecności wojskowej na spornym akwenie. Zapewne w trosce o spójność Stowarzyszenia na zorganizowanym w Manili jubileuszowym 30. szczycie ASEAN problem Morza Południowochińskiego pojawił się jedynie w kontekście opartych na Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza zasad postępowania (*Code of Conduct*), mających zapobiec pojawianiu się sytuacji kryzysowych, których nie udało się sformułować od 2002 roku. Nawet jednak jeśli państwa członkowskie zdołałyby się porozumieć co do ich kształtu, pomimo różnic zdań w zakresie zwierzchności nad wyspami na Morzu Południowochińskim, to będą one miały niewielką wartość, jeśli nie uznają ich również Chiny⁶. Tymczasem ChRL nie jest zainteresowana wiązaniem sobie rąk w jakiegokolwiek postaci, a ponad dyskusje z ASEAN jako całością preferuje bilateralne pertraktacje z poszczególnymi członkami organizacji, co zapewnia Państwu Środka jeszcze większą początkową przewagę w rokowaniach. Stowarzyszenie jest zaś przez Chiny traktowane w takim samym stopniu jako partner, jak i jako potencjalny konkurencyjny ośrodek siły, który może generować zagrożenia dla strategii i interesów ChRL. Postępując zatem zgodnie z radą

⁵ K. BAJPAI: *India's Asean embrace: Unlike China, Southeast Asian countries do not have a problem with India's rise*, <https://blogs.timesofindia.indiatimes.com/toi-edit-page/indias-asean-embrace-unlike-china-southeast-asian-countries-dont-have-a-problem-with-indias-rise/> (22.03.2018).

⁶ P. BEHRENDT: *ASEAN odwraca się od Morza Południowochińskiego?*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-asean-odwraca-sie-od-morza-poludniowochińskiego/> (22.03.2018).

Sun Zi, decydenci w Pekinie starają się tak kształtować relacje dwustronne z państwami członkowskimi, by uniemożliwić ASEAN działanie we wrażliwych sprawach.

Indie tymczasem demonstrują coraz większe zaangażowanie w relacje ze Stowarzyszeniem, co znalazło najbardziej okazałe odzwierciedlenie w zaproszeniu przywódców wszystkich dziesięciu państw członkowskich do Nowego Delhi na obchody Dnia Republiki w styczniu 2018 roku. Celebrowano zarazem rocznicę 25-lecia ustanowienia dialogu i 5-lecia funkcjonowania strategicznej współpracy (Chiny są strategicznym partnerem ASEAN od 2003 roku). Jednym z celów rządu Narendry Modiego było zapewnienie liderów państw Azji Południowo-Wschodniej, że dla Indii ten kierunek wciąż pozostaje priorytetowy, pomimo zaangażowania w formułę Quad⁷. Dla członków Stowarzyszenia jest to tym istotniejsze, że wciąż obecna jest wśród nich niepewność co do roli, jaką przypisuje regionowi administracja Donalda Trumpa. Prowadzone są rozmowy, by Indie oraz inne państwa spoza Azji Płd-Wsch. podjęły współpracę przy opracowaniu *Code of Conduct* na Morzu Południowochińskim, co nadałoby im większą rangę nawet przy braku akceptacji ze strony Chin. Wspólne deklaracje zawierają rzecz jasna ustępy traktujące o wzmocnieniu relacji gospodarczych, w tym zwiększeniu efektywności działania strefy wolnego handlu, która w relacjach ASEAN z Indiami (tak jak i z ChRL) obowiązuje od 2010 roku. W stosunkach z Chinami funkcjonuje jednak 48 komitetów sektorowych, które obejmują o wiele szerszą gamę współpracy niż 30 komitetów w przypadku Indii. Ponadto w oczach państw Azji Południowo-Wschodniej władze w Nowym Delhi prowadzą protekcyjnistyczną politykę, co stanowi przeszkodę między innymi w sfinalizowaniu Regionalnego Wszechstronnego Partnerstwa Gospodarczego (*Regional Comprehensive Economic Partnership* – RCEP)⁸.

Podkreślana jest też konieczność pogłębienia współpracy na niwie społeczno-kulturalnej. Co znaczące, krytykowany w kraju za postępowania

⁷ V. KAURA: *India's ASEAN overtures a calculated answer to China's unrestrained expansionism in the Asia-Pacific region*, <http://www.firstpost.com/india/republic-day-2018-januray-26-indias-asean-overtures-calculated-answer-chinas-unrestrained-expansionism-india-pacific-region-4320601.html> (22.03.2018).

⁸ K. CHONGKITTAVORN: *China's effect on Asean-India ties*, <http://www.straitstimes.com/opinion/chinas-effect-on-asean-india-ties> (22.03.2018).

nie wobec indyjskich muzułmanów Narendra Modi na szczycie z państwami członkowskimi Stowarzyszenia podkreślał, że islam jest obok *Ramajany* i buddyzmu wspólnym dziedzictwem obu obszarów⁹. Indie chcą być postrzegane jako stabilny i wiarygodny partner, który nie narzuca swojego przywództwa¹⁰, a zarazem podkreśla te aspekty, które łączą i marginalizuje to, co mogłoby dzielić.

Chiny oficjalnie podchodzą do rozwoju współpracy na linii Indie–ASEAN ze spokojem, jednak piórami redaktorów „Global Times” ostrzeżały rząd Narendry Modiego przed wyolbrzymianiem jej znaczenia, przypominając że Chiny mają sześciokrotnie wyższe obroty handlowe z Azją Południowo-Wschodnią niż Indie, a wielkość chińskich inwestycji dziesięciokrotnie przewyższa indyjskie – i nie zapowiada się na zmianę tej tendencji¹¹. Działania władz w Nowym Delhi miałyby być w takim razie pozbawionym stabilnych fundamentów „geopolitycznym blefem”¹².

9.1.2. SAARC

Południowoazjatyckie Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej (*South Asian Association for Regional Cooperation* – SAARC) zostało utworzone w 1985 roku przez siedem państw Azji Południowej w celu wszechstronnej integracji tego obszaru. W 2007 roku do organizacji dołączył Afganistan. Indie ze względu na swój potencjał stały się naturalnym liderem Stowarzyszenia, zarazem jednak wnosząc do niego konflikt z Pa-

⁹ R. BHATIA: *The balancing act, in India-ASEAN ties*, <http://www.thehindu.com/opinion/op-ed/the-balancing-act-in-india-asean-ties/article22597960.ece> (22.03.2018).

¹⁰ D. CZYWILIS: *Rola Indii w polityce bezpieczeństwa międzynarodowego Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN)*. W: *Blżej Azji. Współczesne wyzwania dla bezpieczeństwa...*, s. 168.

¹¹ R. POMFRET: *Economic Relations between China and ASEAN*, <https://cpianalysis.org/2017/09/13/economic-relations-between-china-and-asean/> (22.03.2018).

¹² *India's geopolitical bluff baffles China*, <http://www.globaltimes.cn/content/1086643.shtml> (22.03.2018); S. PATRANOBIS: *After India-Asean Summit, Chinese media accuses New Delhi of 'geopolitical bluff'*, <https://www.hindustantimes.com/world-news/after-india-asean-summit-chinese-media-accuses-new-delhi-of-geopolitical-bluff/story-4LOIpnumxWBEaRAkd9GbBM.html> (22.03.2018).

kistanem, który przez lata, w zależności od aktualnej intensywności, mniej lub bardziej utrudniał wypracowanie porozumień między państwami członkowskimi. W tym drugim przypadku, np. w 2014 roku, pakistańscy decydenci blokowali indyjskie inicjatywy pogłębienia integracji w ramach SAARC, zarazem oskarżając rząd w Nowym Delhi o niechęć do prowadzenia rozmów, do czego szczyty Stowarzyszenia zawsze były dobrą nieformalną okazją.

Mniejsze państwa Azji Południowej również na forum SAARC starały się doprowadzić do zrównoważenia indyjskiej dominacji, na co właściwym sposobem okazało się zbliżenie z Chinami. Mimo niechęci ze strony Indii, ChRL otrzymała w 2005 roku status obserwatora, z czym wiązał się manewr dyplomatyczny delegacji nepalskiej, która zaproponowała by powiązać wniosek w sprawie Chin z akceptacją członkostwa Afganistanu, które Indie popierały¹³. W kolejnych latach, zwłaszcza z inicjatywy Pakistanu, pojawiały się postulaty odgrywania przez ChRL większej roli w Stowarzyszeniu. Chiny oferują państwom członkowskim coraz to nowe formy współpracy, na czele z „dialogiem państw rozwijających się” i „dialogiem wspólnych interesów”¹⁴. Ponadto pogłębiają kooperację poprzez inicjowanie różnorodnych forów, takich jak Forum Kulturowe Chiny-Azja Południowa, Forum Chińsko-Południowoazjatyckich Organizacji Przyjaźni czy Forum Gospodarcze i Handlowe Chiny-SAARC¹⁵.

Na szczycie w Nepalu w 2014 roku Chiny pierwszy raz oficjalnie zgłosiły chęć przystąpienia do organizacji w roli pełnoprawnego członka, co spotkało się momentalnie z gorącym poparciem Islamabadu i chłodnym sprzeciwem Nowego Delhi – Karta SAARC stanowi zaś, że przyjęcie nowego członka następuje poprzez konsensus. Indyjscy politycy argumentowali, że ChRL nie jest państwem południowoazjatyckim, co jest oczywiście kwestią dyskusyjną z punktu widzenia geografii, ale już niekoniecznie geoekonomii ze względu na silne więzi gospodarcze z państwami regionu. Imtiaz Ahmed z lankijskiego Regionalnego Centrum Studiów Strategicz-

¹³ K. SRIDHARAN, T.C.A. SRINIVASA-RAGHAVAN: *Regional Cooperation in South Asia and Southeast Asia*. Singapore 2007, s. 339.

¹⁴ J.P. PANDA: *India-China Relations. Politics of Resources, Identity and Authority in a Multipolar World Order*. London–New York 2017, s. 121.

¹⁵ N. SINGH: *China's Forum Diplomacy in South Asia*, <https://icsdelhiblogs.wordpress.com/2016/08/22/chinas-forum-diplomacy-in-south-asia/> (22.03.2018).

nych w Kolombo stwierdził, że poprzez te ostatnie Chiny „stały się krajem południowoazjatyckim” w każdym praktycznym sensie¹⁶. Dla ChRL przystąpienie do Stowarzyszenia stanowiłoby okazję dla dalszego ograniczenia wpływów Indii w Azji Południowej oraz dodatkowo legitymizowało obecność chińskich inwestycji w tym regionie¹⁷. Zmieniłoby to dynamikę funkcjonowania organizacji w sposób niepożądany dla Indusów¹⁸.

Wobec nieprzejednanego stanowiska Indii, Xi Jinping w trakcie wizyty w Nowym Delhi w 2016 roku zaproponował gospodarzom swoistą transakcję wymienną – w zamian za zgodę rządu Narendry Modiego na dołączenie Chin do SAARC, te wycofałyby sprzeciw względem akcesji Indii do Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Propozycja nie została jednak podjęta przez indyjskiego premiera.

SAARC dotknęła zapaść po odwołaniu szczytu, który miał się odbyć w 2016 roku w Islamabadzie. Indie odmówiły przyjazdu wskazując jako przyczynę wcześniejszy atak terrorystyczny w bazie wojskowej w Uri w Kaszmirze. W ramach solidarności ze stanowiskiem Nowego Delhi swoje delegacje odwołały również Afganistan, Bangladesz, Bhutan, Malediwy i Sri Lanka. Jedynym państwem, oprócz Pakistanu, które nie wycofało się z udziału był Nepal, co pokazało spolaryzowanie organizacji. Decyzję pozostałych krajów można odczytać jako efekt indyjskiej presji, bowiem w takiej sytuacji odbycie się szczytu byłoby klęską dla polityki zagranicznej rządu Modiego.

W 2017 roku nie doszło do szczytu SAARC, jakkolwiek w maju szef indyjskiego rządu połączył się w ramach wideokonferencji z przywódcami państw członkowskich, z wyjątkiem Pakistanu, by celebrować wystrzelenie przez Indie satelity, który ma służyć całej Azji Południowej, zapewniając korzyści komunikacyjne i koordynacyjne, co jest istotne zwłaszcza w przypadku występowania klęsk żywiołowych. Projekt może okazać się szczególnie przydatny dla Nepalu, Bhutanu i Malediwów, po-

¹⁶ Za: M. AHMAR: *China and the South Asian Association of Regional Cooperation*, <https://cpianalysis.org/2017/10/11/china-and-the-south-asian-association-of-regional-cooperation/> (22.03.2018).

¹⁷ T. MADAN: *China's Role in SAARC*, <https://www.brookings.edu/research/chinas-role-in-saarc/> (22.03.2018).

¹⁸ J.P. PANDA: *India-China Relations. Politics of Resources, Identity and Authority in a Multipolar World Order...*, s. 122.

nieważ Sri Lanka i Afganistan miały już własne satelity komunikacyjne. W trakcie spotkania Narendra Modi stwierdził, że „nawet niebo nie stanowi ograniczenia dla współpracy regionalnej”¹⁹. Los satelity pokazuje jednak, że Indie nie są w stanie przewyciężyć o wiele bardziej przyziemnych trudności w relacjach z Pakistanem, a on sam ponad kooperację południowoazjatycką preferuje rozwijanie relacji z Niebiańskim Imperium, jak niegdyś nazywano Chiny. Choć Pakistańczycy mają pięć satelitów, to ich program kosmiczny jest w dużej mierze zależny od ChRL. Z kolei strona chińska z jednej strony pochwaliła wysiłki Indii, ale z drugiej wykorzystwała okazję by przypomnieć, że w przypadku włączenia Państwa Środka do regionalnej współpracy kosmicznej, efekty mogłyby być o wiele bardziej doniosłe. Warto zaznaczyć, że bilateralna kooperacja indyjsko-chińska w tej sferze została wstrzymana, co można rozpatrywać w kategorii niechęci do dzielenia się technologiami, które mogą zostać zastosowane również w systemach naprowadzania pocisków balistycznych²⁰.

Wystrzelenie satelity nie mogło przyćmić problemów, z którymi boryka się SAARC. Dorobek współpracy państw członkowskich, mimo funkcjonujących formalnie szesnastu obszarów współpracy jest skromny, zaś obok powodującego dysfunkcjonalność organizacji konfliktu indyjsko-pakistańskiego²¹, coraz większe napięcie utrzymuje się wokół kwestii dopuszczenia Chin do pełnego udziału w Stowarzyszeniu. Adwokatami tego posunięcia pozostają Pakistan i Nepal, dążące bezskutecznie do zorganizowania szczytu SAARC w Islamabadzie w 2018 roku, na którym mogłoby zostać wystosowane zaproszenie dla ChRL. W obliczu rosnącej aktywności Chin w Azji Południowej, Indie nie mogą być pewne

¹⁹ S. SINGH: *PM Narendra Modi's space diplomacy turns satellite launch into mini-Saarc summit*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/pm-narendra-modis-space-diplomacy-turns-satellite-launch-into-mini-saarc-summit/article-show/58542337.cms> (22.03.2018).

²⁰ *Chinese state newspaper praises India's SAARC satellite to be launched by Isro on 5 May*, <http://www.firstpost.com/tech/news-analysis/chinese-state-newspaper-praises-indias-saarc-satellite-to-be-launched-by-isro-on-5-may-3702163.html> (22.03.2018).

²¹ A. KUSZEWSKA: *Szczyt SAARC – „papierowy tygrys” w akcji*, <http://www.polska-azja.pl/a-kuszevska-szczyt-saarc-papierowy-tygrys-w-akcji/> (22.03.2018).

jak zachowują się przywódcy pozostałych państw członkowskich, którzy w 2016 roku udzielili im wsparcia²². Same nie pozostają w tej sytuacji bez winy, ponieważ na przestrzeni lat prowadziły wobec SAARC niekonsekwentną politykę, nie wykorzystując swojego potencjału do odgrywania roli odpowiedzialnego lidera, do której były w naturalny sposób predysponowane. W obliczu coraz silniejszej chińskiej presji na dołączenie do Stowarzyszenia rząd w Nowym Delhi może ponownie postrzegać integrację regionalną bardziej w kategorii zagrożenia niż sposobności²³.

Indyjska strategia prawdopodobnie będzie się na razie opierać na sabotowaniu działań SAARC i położeniu akcentu na współpracę w ramach innych organizacji skupiających państwa leżące w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej, takie jak Wielosektorowa Inicjatywa Współpracy Technicznej i Ekonomicznej w obrębie Zatoki Bengalskiej (*Bengal Initiative for Multi-Sectoral Technical and Economic Cooperation* – BIMSTEC), Inicjatywa Bangladesz-Bhutan-Indie-Nepal (BBIN) czy Mechanizm Współpracy Mekong-Ganga (*Mekong-Ganga Cooperation* – MGC)²⁴. Co istotne, do tej pory Indiom udaje się trzymać ChRL na dystans od wymienionych struktur i neutralizować wszelkie próby zwiększenia chińskich wpływów w tychże, na czele z umieszczeniem w agendzie rozpatrywanych spraw członkostwa Państwa Środka²⁵.

Szczególne znaczenie dla indyjskich interesów ma BIMSTEC, stanowiący pomost między SAARC a ASEAN. Państwami członkowskimi są Indie, Bangladesz, Birma, Bhutan, Nepal, Sri Lanka i Tajlandia. Zaangażowanie władz w Nowym Delhi w rozwijanie relacji w ramach Inicjatywy zwiększa się, szczególnie jeśli chodzi o stosunki z Tajlandią. Równolegle wzrasta jednak również zainteresowanie współpracą z BIMSTEC przeja-

²² K. SINGH: *SAARC: How Pakistan, China and Nepal are finally cornering India*, <https://www.dailyo.in/politics/saarc-india-pakistan-nepal-prime-ministers-ab-basi-kp-oli-china-maldives-modi/story/1/22703.html> (22.03.2018).

²³ J. ZAJĄCZKOWSKI: *Regionalizm w Azji Południowej – od rywalizacji do współpracy?* W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych...*, s. 379.

²⁴ S. GURJAR: *Is SAARC Doomed?*, <https://thediplomat.com/2017/04/is-saarc-doomed/> (22.03.2018).

²⁵ A. BARUAH: *China wants to join Mekong-Ganga*, <http://www.thehindu.com/2001/07/25/stories/0325000a.htm> (22.03.2018).

wiane przez Chiny, które liczą, że dzięki pogłębianiu więzi z państwami członkowskimi mogą w przyszłości zostać dopuszczone do uczestnictwa w pracach organizacji.

Jest to tym bardziej niepokojące dla indyjskich decydentów, że zdają się oni kłaść większy nacisk na współpracę w ramach BIMSTEC, aniżeli w formacie BCIM, gdzie oprócz Bangladeszu i Birmy ich partnerem są również Chiny. Najważniejszym projektem BCIM jest z kolei korytarz gospodarczy, który w założeniu ma biec z chińskiego Kunmingu, przez Birmę i Bangladesz, aż do indyjskiej Kalkuty. Na realizację projektu naciskają władze w Pekinie, podczas gdy Indie zachowują do niego pewien dystans²⁶.

9.1.3. SzOW

Szanghajska Organizacja Współpracy (SzOW) utworzona została w 2001 roku na bazie funkcjonującej wcześniej od pięciu lat tzw. „Szanghajskiej Piątki”, czyli Federacji Rosyjskiej, Chińskiej Republiki Ludowej, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu, do których dołączył Uzbekistan²⁷. Celem organizacji jest umacnianie bezpieczeństwa regionalnego w Azji (ze szczególnym uwzględnieniem Azji Centralnej), w tym zwłaszcza walka z wszelkimi przejawami separatyzmu, terroryzmu oraz ekstremizmu islamskiego. Niegdyś wiązano z SzOW ambicje związane z funkcjonowaniem jako azjatycki odpowiednik NATO, jednak na razie pozostaje w większym stopniu platformą dialogu międzypaństwowego, a jej działania mają w większej mierze charakter propagandowy, niż realnie kształtujący rzeczywistość międzynarodową, tak jak w przypadku dość skromnych ćwiczeń wojskowych i antyterrorystycznych²⁸.

Wiodącymi państwami w ramach SzOW są Rosja i Chiny, jakkolwiek postrzegają one swoją rolę w odmienny sposób. Dla władz w Moskwie

²⁶ S. BAGCHI: *China for govt-level talks on BCIM economic corridor*, <http://www.thehindu.com/news/national/other-states/china-for-govt-level-talks-on-bcim-economic-corridor/article18215048.ece> (22.03.2018).

²⁷ Poza strukturą SOW pozostaje Turkmenistan.

²⁸ J. LANG: *Szanghajska Organizacja Współpracy poszerza się o Indie i Pakistan*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-06-21/szanghajska-organizacja-wspolpracy-poszerza-sie-o-indie-i-pakistan> (22.03.2018).

organizacja jest przede wszystkim instrumentem realizacji rosyjskiej polityki mocarstwowej w Azji Centralnej, zaś decydenci w Pekinie kładą nacisk na stabilność regionu, mającą wywierać pozytywny wpływ na sytuację w sąsiednim chińskim Xinjiangu, oraz rozwijanie więzi gospodarczych z państwami członkowskimi. Formalnie uznając rosyjski prymat polityczny w Azji Centralnej, Chiny *de facto* zastępują wpływy Moskwy własnymi²⁹. Zbigniew Brzeziński podsumowuje to alegorią: „Kiedy po raz pierwszy odwiedzałem Kirgistan, jeszcze wiele dziesięcioleci temu, w erze sowieckiej, główna ulica stolicy, Frunze, nazywała się Prospekt Lenina. Gdy odwiedziłem niepodległy Kirgistan, którego stolica nazywa się dziś Biszkek, główną ulicę przemianowano na Prospekt Mao-Deng Xiaopinga”³⁰. W rzeczywistości Prospekt nosi jedynie imię Denga i tylko dochodzi do głównej ulicy, jednak nie umniejsza do trafności anegdoty.

Rywalizacja chińsko-rosyjska, obecnie nieco przytłumiona, to nie jedynie problem wewnątrz SzOW. Nie brakuje tematów spornych również między republikami poradzieckimi – Kirgistan i Uzbekistan rozdarte są konfliktem etnicznym, między Tadżykistanem a Uzbekistanem narasta spór o wodę, a odnotować warto też rywalizację między przywódcami Kirgistanu i Kazachstanu³¹.

Indie otrzymały status obserwatora w Szanghajskiej Organizacji Współpracy wraz z Iranem i Pakistanem na szczycie w Astanie w 2005 roku. Pięć lat później SzOW podjęło decyzję o umożliwieniu innym krajom z kontynentu przystąpienia do organizacji, co zapoczątkowało starania władz w Nowym Delhi w tym zakresie. Przychylna wobec nich była Rosja, a sceptyczne Chiny. Rosjanie chętnie powitaliby Indie w SzOW w celu równoważenia wpływów ChRL, a Chińczycy z tego samego po-

²⁹ A. CURANOVIC: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej*. W: *Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008, s. 164.

³⁰ Z. BRZEZIŃSKI, B. SCOWCROFT: *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym...*, s. 200.

³¹ S. BABONES: *Why Is Democratic India Joining Russia And China's 'Anti-Western' Club, The SCO?*, <https://www.forbes.com/sites/salvatorebabones/2017/11/29/why-is-democratic-india-joining-russia-and-chinas-anti-western-club-the-sco/#2e6aec604cac> (22.03.2018).

wodu ich do organizacji wpuścić nie chcieli. Ponadto władze w Pekinie dostrzegały indyjskie starania dotyczące pogłębienia współpracy z państwami Azji Centralnej, oceniając je jako potencjalne zagrożenie dla własnych interesów w tym regionie.

Chiny ostatecznie ustąpiły Rosji zgadzając się na indyjską akcesję, jednak w zamian wymogły równoległe przyjęcie do SzOW Pakistanu. Organizacja oficjalnie rozszerzyła się o dwa państwa na szczycie w Astanie w 2017 roku, co uczyniło z niej największą pod względem liczby ludności strukturą regionalną na świecie. Zasadne są jednak wątpliwości czy przystąpienie Indii i Pakistanu wzmocni SzOW, czy jeszcze bardziej utrudni współpracę poprzez wniesienie do niej ambicji i waśni południowoazjatyckich mocarstw nuklearnych, które nie podpisały Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Znaczenie NPT zostało zaś na tym samym szczycie w Astanie podkreślone.

Ponieważ decyzje w ramach organizacji muszą być podejmowane na zasadzie konsensusu, to wobec większego zróżnicowania składu członkowskiego można spodziewać się trudności w wypracowywaniu stanowiska SzOW, chociażby względem przejawów terroryzmu w Azji Południowej. Rzecz jasna pewne tematy mogą być pomijane bądź rozmydlane, jednak będzie to świadczyć o słabości i niespójności organizacji.

Szczyty Szanghajskiej Organizacji Współpracy mogą się stać okazją do rozmów indyjsko-chińskich oraz indyjsko-pakistańskich, tym bardziej, że Rosja jest zainteresowana poprawą relacjami między Indiami a dwoma pozostałymi państwami, która mogłaby odciągnąć władze w Nowym Delhi od współpracy z Zachodem. Stworzenie dodatkowych możliwości negocjacji jest z pewnością cenne, jednak by mogły one przynieść realne efekty niezbędne są działania zmierzające do zbliżenia stanowisk, a w tym przypadku wpływ władz na Kremlu pozostaje mocno ograniczony. Ponadto rząd Narendry Modiego może nie wyrażać entuzjazmu dla rozmów z Pakistanem prowadzonych pod okiem Chińczyków³².

Indie mają nadzieję, że członkostwo w SzOW pozwoli im pogłębić współpracę z państwami Azji Centralnej, a równoczesne zrównoważenie

³² H.V. PANT: *The SCO Illusion Takes India*, <https://thediplomat.com/2017/06/the-sco-illusion-takes-india/> (22.03.2018).

wpływów Chin okaże się dodatkową korzyścią. Obecnie jednak najistotniejsza indyjska inicjatywa w tym regionie (rurociąg TAPI) jest związana z Turkmenistanem, który akurat nie należy do organizacji. Ponadto władze w Nowym Delhi prawdopodobnie będą chciały wykorzystać akcesję dla celów swojej polityki w Afganistanie, a docelowo promować członkostwo tego państwa w SzOW. Zapewne będą też wspierać przystąpienie do organizacji Iranu ze względu na rozwój bilateralnych relacji z tym państwem, które z kolei łączą napięte stosunki z Pakistanem.

Co ważne, wszystkie państwa członkowskie poza Indiami są przychylnie nastawione do chińskiego projektu Pasa i Szlaku, którego poszczególne inicjatywy władze w Pekinie miały nadzieję realizować za pośrednictwem SzOW. Indyjska akcesja może skomplikować te plany w przypadku podtrzymania obecnego sprzeciwu przez rząd Modiego³³. Ponadto, w zależności od dalszego rozwoju relacji na linii Nowe Delhi–Waszyngton, Indie mogą sprzeciwić się jednemu priorytetowi Szanghajskiej Organizacji Współpracy, co do którego Rosja i Chiny są zgodne, to jest eliminowaniu amerykańskiej obecności z Azji Centralnej. Stany Zjednoczone zaktywizowały swoją politykę w tym rejonie świata po 11 września 2001 roku i równoległe do działań w Afganistanie nawiązały ściślejsze relacje z Kirgistanem, Uzbekistanem i Tadżykistanem, obejmujące również budowę baz wojskowych. Stało się to możliwe dzięki przyjęciu przez Rosję po inwazji na Afganistan strategii bandwagoningu względem USA. Tym samym Amerykanie po raz pierwszy spenetrowali rozumiany w myśl teorii Halforda Mackindera Heartland, jednak po zmianie polityki Kremla i przy cichym wsparciu Chin, ich obecność została stopniowo ograniczona³⁴.

Część obserwatorów wyrażała zdziwienie po tym, gdy Indie równoległe dołączyły do SzOW oraz zaangażowały się w reaktywację formatu Quad wespół ze Stanami Zjednoczonymi, Japonią i Australią³⁵. Miałoby to świadczyć o politycznej dezorientacji bądź hipokryzji władz w Nowym Delhi, z jednej strony zbliżających się do USA i ich sojuszników,

³³ Ibidem.

³⁴ G. CHAPMAN: *The geopolitics of South Asia. From early empires to the nuclear age*. Farnham 2009, s. 296.

³⁵ S. BABONES: *Why Is Democratic India Joining Russia And China's 'Anti-Western' Club, The SCO...*

a z drugiej stających w jednym rzędzie z autorytaryzmami odczuwającymi presję Zachodu w sferze demokratyzacji, liberalizacji rynku czy wolności mediów³⁶. Należy to jednak ocenić jako przejaw realizmu i próbę dywersyfikacji kierunków i instrumentów indyjskiej polityki zagranicznej. Co więcej, jako charakterystyczne dla myślenia azjatyckiego traktowanie pozornych sprzeczności jako uzupełniających się, a nie wykluczających wzajemnie.

Zarówno Indie, jak i Chiny zdają sobie sprawę, że Szanghajska Organizacja Współpraca prawdopodobnie nie podniesie swojej efektywności w przewidywalnej przyszłości, jednak wiążące się z uczestnictwem w niej dodatkowe możliwości pogłębiania relacji z państwami Azji Centralnej są wystarczającą motywacją. W kontekście akcesji chińskiej do SAARC oraz indyjskiej do SzOW, można sparafrazować słowa Groucho Marxa, który miał powiedzieć, że nigdy nie wstąpiłby do klubu, który chciałby go jako członka – Indie i Chiny wykazywały zaś dużą determinację, żeby dołączyć do organizacji, których faktyczni liderzy byli wobec tego przeciwni. Z tej korespondencyjnej rywalizacji na razie zwycięsko wyszedł rząd Narendry Modiego.

9.1.4. Regionalne organizacje finansowe

Chiny i Indie są trzecim i czwartym największym udziałowcem (odpowiednio 6,4% oraz 6,3%)³⁷ Azjatyckiego Banku Rozwoju (*Asian Development Bank* – ADB), finansowej instytucji utworzonej w 1966 roku w celu wspierania rozwoju gospodarczego wśród państw kontynentu. Większe udziały (po 15,6%) mają Japonia i Stany Zjednoczone i to te dwa państwa wywierają największy wpływ na decyzje podejmowane przez Bank.

W przeszłości ADB był areną działań Chin mających na celu zablokowanie dotacji dla indyjskich inwestycji w Arunachal Pradesh, do którego ChRL rości sobie pretensje. W 2009 roku Chiny wykorzystały swoje prawo do odroczenia pożyczki dla Indii, której przeznaczeniem były pro-

³⁶ A. BRYC: *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?* Warszawa 2008, s. 164.

³⁷ Dane za 2016 rok dostępne na stronie internetowej Azjatyckiego Banku Rozwoju. Za: *Shareholders*, <https://www.adb.org/site/investors/credit-fundamentals/shareholders> (22.03.2018).

jekty gospodarki wodnej w spornym stanie³⁸. W kolejnych latach Indie często korzystały ze wsparcia ADB, angażując Bank nie tylko w projekty krajowe, ale również dzielone z innymi państwami Azji Południowej, np. z Bangladeszem w aspekcie modernizacji wspólnej sieci energetycznej.

W styczniu 2017 roku Bank najpierw zobowiązał się do przeznaczenia 10 mld dolarów na poczet inwestycji w mniej rozwiniętych indyjskich stanach (Uttar Pradesh, Bihar, Jharkhand, Odisha i Chhattisgarh)³⁹, zaś kilka miesięcy później wyraził gotowość finansowania projektów w północno-wschodnich Indiach, w tym w Sikkimie, czyli w miejscach, względem których indyjska suwerenność bywa kwestionowana przez Chiny. Warto zauważyć, że dotąd ADB, podobnie jak Bank Światowy, nie był skłonny do wspierania inwestycji w obszarach spornych. Zmiana podejścia spowodowana została zacieśnianiem relacji na linii Nowe Delhi–Tokio–Waszyngton, między innymi w formacie Quad, mającym na celu powstrzymanie mocarstwowych aspiracji ChRL. Co więcej, Japonia jest istotnie zainteresowana inwestycjami w północno-wschodnich Indiach, a następnie budową połączeń między tymi obszarami a państwami Azji Południowo-Wschodniej. Nie powinno zatem dziwić, że Bank, którego prezesem zawsze jest Japończyk, wspiera takowe działania⁴⁰.

Zdominowanie Azjatyckiego Banku Rozwoju przez Japonię i Stany Zjednoczone było jednym z powodów utworzenia przez Chiny w 2016 roku nowej międzynarodowej instytucji finansowej, tj. Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (*Asian Infrastructure Investment Bank* – AIIB). Wraz z powołanym rok wcześniej pod auspicjami BRICS Nowym Bankiem Rozwoju stanowi on fundament działań mających na

³⁸ R. MINDER, J. ANDERLINI, J. LAMONT: *China blocks ADB India loan plan*, <https://www.ft.com/content/033935c2-25e4-11de-be57-00144feabdc0> (22.03.2018); A. KRISHNAN: *Arunachal project "a mistake", ADB told China despite board's support*, <http://www.thehindu.com/news/national/Arunachal-project-%E2%80%9Ca-mistake%E2%80%9D-ADB-told-China-despite-boards-support/article13582416.ece> (22.03.2018).

³⁹ *Asian Development Bank pledges \$10 billion for development projects in India*, https://economictimes.indiatimes.com/articleshow/59371311.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (22.03.2018).

⁴⁰ U. BHASKAR: *ADB signals funding approach shift to Indian states bordering China*, <http://www.livemint.com/Industry/Cpu19wZ5h3TUj1cy1fNGNJ/ADB-signals-funding-approach-shift-to-Indian-states-borderin.html> (22.03.2018).

celu stworzenie alternatywy wobec ukształtowanego i kontrolowanego przez Zachód systemu instytucji gospodarczo-finansowych, obejmującego m.in. ADB, Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Władze w Waszyngtonie i Tokio nie zdecydowały się na dołączenie do projektu, jednak spotkał się on z zainteresowaniem między innymi amerykańskich sojuszników z Europy.

Indie zdecydowały się na aktywne uczestnictwo w AIIB i obecnie są drugim po Chinach państwem jeśli chodzi o posiadane udziały (7,5% wobec 26%)⁴¹. Ich przedstawiciel, D.J. Pandian, został jednym z wiceprezesów Banku, którego siedzibą uczyniono Szanghaj⁴². Indyjska aktywność w AIIB jest nacechowana swoistym paradoksem, bowiem kluczowym uzasadnieniem dla powstania tej instytucji była konieczność zapewnienia finansowego wsparcia dla projektów sygnowanych chińską inicjatywą Pasa i Szlaku, wobec której władze w Nowym Delhi są sceptyczne. Tymczasem Indie w 2017 roku były czołowym pożyczkobiorcą AIIB, otrzymując kredyty na sumę 1,5 mld dolarów, podczas gdy kolejne 3 mld dolarów są przygotowywane do użycia⁴³. Największa dotychczas zatwierdzona inwestycja Banku wyniosła 335 mln dolarów na projekt metra w Bangalore, który ma objąć 18 stacji i 22 km linii kolejowej. Na zatwierdzenie oczekuje zaś linia metra w Mumbaju, w przypadku której wartość pomocy oszacowano na 500 mln dolarów, co byłoby największą jak do tej pory pożyczką AIIB.

Amitendu Palit zauważa, że indyjskie władze przeciwstawiają przejrzyste procedury i jasne zasady prawne, którymi kieruje się Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych chińskiemu projektowi Pasa i Szlaku, w którym reguły finansowania są niejednoznaczne, zaś opiera się on na razie nie na współpracy multilateralnej, ale dwustronnych negocja-

⁴¹ Ponieważ istotne decyzje w AIIB wymagają poparcia 75% głosów, Chiny zagwarantowały sobie prawo weta.

⁴² PRESS INFORMATION BUREAU, GOVERNMENT OF INDIA, MINISTRY OF FINANCE: *India's nominee, Dr. D.J. Pandian appointed as the Vice-President, Chief Investment Officer of Asian Infrastructure Investment Bank (AIIB)*, <http://pib.nic.in/newsite/PrintRelease.aspx?relid=136294> (22.03.2018).

⁴³ *India a top borrower from China-sponsored AIIB in 2017*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/62461954.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (22.03.2018).

cjach prowadzonych przez Chiny z poszczególnymi państwami. Zhao Gancheng konstatuje zaś, że wprawdzie oba mocarstwa dzielą rozmaite spory i różnice interesów, ale na forum Banku *business is business*⁴⁴.

Zgodę dysponujących prawem weta w AIIB władz w Pekinie na wsparcie inwestycji w Indiach można jednak odczytywać nie tylko w kategoriach czysto ekonomicznych, ale również jako instrument *soft power*. Chiny mogą mieć nadzieję, że w zamian za kontynuację korzystnej dla indyjskiej gospodarki polityki kredytowej Banku, rząd Narendry Modiego będzie skłonny bardziej przychylnie spojrzeć na projekty spod znaku Pasa i Szlaku. Po wtóre, wprawdzie Indie dysponują zbyt dużym potencjałem, by wpaść w chińską pułapkę kredytową tak głęboko jak choćby Sri Lanka, jednak istotne zwiększenie wartości pożyczek może stanowić w przyszłości ważny czynnik w relacjach azjatyckich mocarstw.

Na koniec warto wspomnieć o inicjatywie Regionalnego Kompleksowego Partnerstwa Gospodarczego (RCEP⁴⁵) promowanej przez Xi Jinpinga od 2012 roku, do pewnego stopnia jako alternatywy wobec forsowanej przez administrację Baracka Obamy koncepcji Partnerstwa Transpacyficznego (TPP). O ile jednak USA za prezydentury Trumpa wycofały się z TPP, to Chiny konsekwentnie prowadzą działania na rzecz wejścia w życie RCEP. Indie wyraziły zainteresowanie udziałem w Partnerstwie, jakkolwiek pojawiają się też obawy związane z potencjalnymi zagrożeniami dla przemysłu bądź rynku usług w tym państwie, jak również podejrzenia, iż wprawdzie Indie zyskają na podpisaniu porozumienia (do czego w końcu 2018 roku jeszcze nie doszło), ale inne państwa, a zwłaszcza Chiny zyskają bardziej, co w rezultacie może okazać się niekorzystne dla Nowego Delhi⁴⁶.

⁴⁴ K. LO: *How India became China-led development bank's main borrower*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2129686/how-india-became-china-led-development-banks-main> (22.03.2018).

⁴⁵ RCEP zakłada stworzenie strefy handlowej, w której będą obowiązywać swobodny przepływ towarów, kapitału i usług.

⁴⁶ M. SHARMA: *RCEP: Why India shouldn't allow this free-trade deal to fail*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/66646568.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (22.10.2018).

9.2. Globalne organizacje i formy współpracy międzynarodowej

9.2.1. ONZ

Chiny i Indie podzielają stanowisko, że wypracowana po II wojnie światowej struktura instytucjonalna systemu międzynarodowego nie przystaje do realiów współczesnego świata. Oba państwa argumentują, iż sytuacja globalna w 1945 roku była odmienna od obecnej pod względem potencjału państw, równowagi sił na świecie, jak również samej liczby krajów. Dość powiedzieć, że nie istniały wówczas funkcjonujące obecne indyjskie i chińskie formy państwowości. Najistotniejszym problemem jest skala wpływu jaki na uniwersalne organizacje międzynarodowe wywierają konkretne państwa. Indie, Chiny, a także inne kraje spoza cywilizacji zachodniej, wskazują, że Europa i Stany Zjednoczone dysponują w tym zakresie możliwościami nieproporcjonalnymi do ich znaczenia we współczesnym świecie.

Przykładowo, Wielka Brytania i Francja wciąż są dysponentami stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, mimo że na skutek rozpadu imperiów kolonialnych ich mocarstwowa pozycja uległa od II wojny światowej znacznemu osłabieniu. Niezależnie zaś od tego, że ONZ jest często krytykowana i postrzegana bądź to jako organizacja nieudolna, bądź stanowiąca instrument realizacji celów poszczególnych mocarstw (albo jedno i drugie), to posiadanie stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa wciąż uznawane jest za jeden z kluczowych atrybutów mocarstwowości, przede wszystkim w kontekście możliwości użycia prawa weta wobec rezolucji uznanych za niepożądane.

Wspólny front Chin i Indii w kwestii osłabienia wpływów Zachodu na rzecz tzw. mocarstw wschodzących ulega jednak rozbiciu, gdy mowa jest o pożądanym kształcie Rady Bezpieczeństwa Chińska Republika Ludowa jest członkiem RB ONZ od 1971 roku, gdy na skutek zimnowojennych politycznych przetasowań zastąpiła Republikę Chińską, zaś Indie jedynie aspirują do tego statusu, nawołując do reformy Rady i uwzględnienia ich przy nowym podziale stanowisk. Przyznanie stałego miejsca w RB ONZ

potwierdziłoby status Indii jako mocarstwa światowego, pozwalając na zwiększenie wpływu na politykę międzynarodową oraz zapobiegając ew. ingerencjom ONZ co do kwestii uznawanych za wewnętrzną domenę państwa, np. Kaszmiru. Pozwoliłoby to również mocniej zaakcentować indyjskie postulaty, związane choćby z uznawaniem propakistańskich bojowników działających w Kaszmirze za globalnych terrorystów, tak jak w przypadku Masooda Azhara, względem którego takiż wniosek przeszedł po zawetowaniu przez Chiny⁴⁷.

Władze w Nowym Delhi podkreślają, że Indiom bezdyskusyjnie przynależy stałe miejsce w Radzie z uwagi na wielki i wciąż rosnący potencjał państwa w różnych sektorach oraz jako odzwierciedlenie zwiększającego się realnego wpływu na rzeczywistość międzynarodową. Ponadto od momentu uzyskania niepodległości Indie uczestniczą w rozlicznych inicjatywach Narodów Zjednoczonych oraz posiadają największy skumulowany udział w siłach pokojowych ONZ. Zarazem rząd Modiego umieszcza indyjskie ambicje w kontekście całościowej reformy Organizacji, w tym poszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa, zarówno jeśli chodzi o liczbę członków stałych, jak i niestałych. Wreszcie, Indie podtrzymują kształtowaną od początku istnienia państwa narrację o sobie jako reprezentancie świata rozwijającego się, akcentując też demokratyczny ustrój i harmonijne godzenie kulturowej różnorodności⁴⁸.

Do momentu zaognienia wzajemnych relacji i wojny 1962 roku Indie wspierały dążenia ChRL do zastąpienia Tajwanu w Radzie Bezpieczeństwa⁴⁹. Państwo Środka nie rewanżuje się jednak tym samym w stosunku do obecnych aspiracji indyjskich. Deklaratywnie popiera wprowadzenie reformy systemu Narodów Zjednoczonych, jednak w rzeczywistości pozostaje jedynym stałym członkiem RB ONZ, który nie poparł dokończenia Indii do tej struktury (zarazem nie sprzeciwiając się jej oficjalnie⁵⁰). Chiny postrzegają taką ewentualność jako zagrożenie dla własnego

⁴⁷ J.M. DORSEY: *China's step into the maelstrom of the Middle East...*

⁴⁸ M.S. DABHADE: *India's Pursuit of United Nations Security Council Reforms*. „Rising Powers Quarterly” 2017, nr 2 (3), s. 65–66.

⁴⁹ S. TOKARSKI: *Bramini i mandaryni. Stosunki polityczne Indii i Chin na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2007, nr 3 (15), s. 126.

⁵⁰ J. NAQVI: *After poking China in the eye, India still hopes to be perma-*

prestżu, jako jedynego reprezentanta Azji, jak i interesów. Co ciekawe, Indie otrzymały już propozycję zostania stałym członkiem Rady w 1955 roku, ale wówczas rząd Jawaharlala Nehru odrzucił ją, tłumacząc, że taką samą ofertę powinna otrzymać Chińska Republika Ludowa⁵¹. Dziś ChRL nie poczuwa się do solidarnego wsparcia aspiracji indyjskich, mimo że wspiera kandydatury Brazylii czy Niemiec.

Indie przez lata starały się wpłynąć na zmianę chińskiego stanowiska. W toku bilateralnych negocjacji ChRL sformułowała warunki, których spełnienie mogłoby skłonić władze w Pekinie do poparcia indyjskiego wniosku. Znalazły się wśród nich zapewnienie stabilizacji w Azji Południowej, przede wszystkim poprzez rozwiązanie konfliktu kaszmirskiego, zahamowanie rozwoju broni nuklearnej oraz utrzymywanie pokojowych stosunków z sąsiadami i unikanie dążenia do hegemonii regionie⁵². Ocena spełnienia tych warunków, zwłaszcza w ostatnim przypadku, ma charakter mocno subiektywny, toteż całą propozycję można ocenić jako pretekst do niezajmowania jednoznacznie negatywnego stanowiska wobec indyjskich ambicji.

W teorii poszerzenie składu stałych członków Rady Bezpieczeństwa jest możliwe. Wymaga jednak nie tylko większości 2/3 głosów wszystkich członków ONZ, ale też akceptacji bądź przynajmniej niezawetowania wniosku przez pięć państw aktualnie dysponujących tym statusem – w tym Chin. W tym kontekście przyjęta jednomyślnie rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z 2015 roku wskazująca na konieczność przyspieszenia działań w celu reformy RB ONZ ma na ten moment wymiar czysto symboliczny.

Indie starają się jednak wzmocnić swoją pozycję w ONZ poprzez zdobywanie poparcia wśród państw członkowskich, które przekłada się na korzystne dla władz w Nowym Delhi wyniki głosowań na forum Zgromadzenia Ogólnego. Szczególne znaczenie ma tutaj wybór państw mających reprezentować poszczególne regiony świata jako niestali członkowie Rady Bezpieczeństwa. Indie do tej pory uzyskały tę pozycję siedmiokrot-

ment member of UN Security Council, <https://www.dawn.com/news/1325411> (31.03.2018).

⁵¹ M. VIJAPURKAR: *'Nehru declined offer of permanent U.N. seat'*, <http://www.thehindu.com/2004/01/10/stories/2004011004021200.htm> (31.03.2018).

⁵² J.M. MALIK: *Security Council reform: China signals its veto*. „World Policy Journal” 2005, nr 1 (22), s. 22–23.

nie, przy czym tylko dwa razy po zakończeniu zimnej wojny – w latach 1991–1992 oraz 2011–2012. Szczególnie wybór na tę ostatnią kadencję był znaczący, ponieważ pięć lat wcześniej Indie wyraźnie przegrały rywalizację o niestałe miejsce z Japonią, zaś wówczas osiągnęły najwyższy wynik wśród wszystkich kandydatów. W głosowaniach w Radzie Indie najczęściej przyłączają się do opinii większości, zaś jeżeli wstrzymują się od głosu, wyrażając swoje zastrzeżenia, to nigdy nie pozostają w tym osamotnione⁵³. Indie współpracują również z innymi państwami pretendującymi do statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa, w szczególności w ramach grupy G4 obejmującej również Brazylię, Japonię i Niemcy.

Wydaje się, że jeśli istnieje jakakolwiek szansa na zwiększenie liczby członków stałych w RB ONZ, to wiąże się ona z przyznaniem nowym państwom innego katalogu kompetencji, czyli *de facto* z pozbawieniem ich prawa weta. Indie wspierają wprowadzenia rozwiązania w postaci całkowitego usunięcia prawa weta, jakkolwiek realistycznie uznają, że ma ono małe szanse powodzenia, wobec czego wykazują tu pewną elastyczność. Przemawiając w marcu 2017 roku w imieniu całej grupy G4 indyjski stały przedstawiciel przy ONZ, Syed Akbaruddin, powiedział że choć nowi stali członkowie Rady powinni dysponować prawem weta tak jak dotychczasowi, to mogą oni zawiesić korzystanie z niego do czasu aż ogólna decyzja w sprawie prawa weta nie zostanie podjęta na skutek przeglądu. Równocześnie państwa zgrupowane w G4 odrzuciły sugestie dotyczące stworzenia kategorii „długoterminowo wybranych członków” RB ONZ, oceniając je jako element strategii blokowania realnej reformy⁵⁴.

Rządzący w Nowym Delhi oceniają, że postulat włączenia Indii w poczet stałych członków Rady Bezpieczeństwa cieszy się poparciem ponad 120 państw członkowskich ONZ. Zarazem jednak Chiny również od lat budują zaplecze w Zgromadzeniu Ogólnym, zwłaszcza jeśli chodzi o liczną reprezentację państw afrykańskich, z którymi łączą je więzi ekonomiczne, a także doświadczenia związane z obroną ich interesów na forum RB ONZ. Warto jednak pamiętać, że Afryka też ubiega się o stałe miejsce

⁵³ C.S.R. MURTHY: *India as a Non-permanent Member of the UN Security Council in 2011–12*, <http://library.fes.de/pdf-files/iez/08143.pdf> (31.03.2018).

⁵⁴ B. SINGH, N. RAZDAN: *India Ready To Let Go Of Veto Initially For UN Security Council Seat*, <https://www.ndtv.com/india-news/india-offers-to-give-up-veto-power-temporarily-at-un-security-council-1667565> (31.03.2018).

w Radzie dla przynajmniej jednego swojego przedstawiciela (co daje pole do popisu indyjskiej dyplomacji), ale nie jest jasne kto powinien nim być (tutaj klaruje się przestrzeń dla taktyki *divide et impera* w wydaniu Chin). Co istotne, mimo iż Indie oficjalnie cieszą się poparciem czterech stałych członków Rady Bezpieczeństwa dla swoich ambicji, to w momencie gdy nie ma realnej perspektywy na reformę tej struktury, a USA, Rosja, Francja i Wielka Brytania wiedzą o chińskim sprzeciwie, ich wsparcie należy traktować jako przejaw dyplomatycznej kurtuazji, która nic nie kosztuje.

9.2.2. BRICS

BRIC było nieformalną grupą, która zainaugurowała swoją działalność w 2006 roku przy okazji sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku w gronie czterech państw – Brazylii, Rosji, Indii i Chin. W 2011 roku do grupy dokooptowana została Republika Południowej Afryki, co zmieniło jej nazwę na BRICS. Społwem grupy jest dążenie do przeobrażenia porządku międzynarodowego w stronę większego multilateralizmu, a co za tym idzie – ograniczenie wpływów Zachodu, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych.

Od początku funkcjonowania BRICS poddawano w wątpliwość spójność grupy i to czy wobec różnic interesów między państwami członkowskimi będzie ona w stanie efektywnie działać. Uwaga ta dotyczyła w szczególności przełożenia bilateralnych relacji indyjsko-chińskich na BRICS, jako że są one najbardziej nacechowane napięciami spośród wszystkich stosunków wewnątrzgrupowych. Krzysztof Gawlikowski stwierdza, że społwo antyzachodnie jest wciąż bardzo silne w dawnym świecie kolonialnym i będzie funkcjonować jeszcze co najmniej przez najbliższe sto lat, zaś arogancja Zachodu i narzucanie przezeń światu swoich norm prowokuje konflikty kulturowe opisywane przez Samuela Huntingtona – tym bardziej intensywne, im potężniejsze stają się kraje rozwijające się. Zarazem poszczególne państwa opowiadają się za współpracą w ramach BRICS ze względu na cele doraźne, zaś na dłuższą metę antyzachodnia płaszczyzna to za mało, by utrzymać harmonijną współpracę⁵⁵.

⁵⁵ T. BEDNARZAK: *Indie i Chiny skazane na konflikt? Świat może być dla nich za mały...*

Dotychczasowe doświadczenia wynikające ze współpracy dostarczają dowodów świadczących na korzyść obu wspomnianych teorii. Z jednej strony postulaty państw BRICS dotyczące zreformowania światowego systemu instytucji gospodarczo-finansowych znalazły odzwierciedlenie nie tylko we wspieraniu zmian w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym, ale również w stworzeniu zupełnie nowej struktury, tj. Nowego Banku Rozwoju (*New Development Bank* – NDB), która zainaugurowała działalność w 2015 roku. Kapitał początkowy Banku wyniósł 50 mld dolarów, przeznaczonych w równych częściach przez państwa członkowskie, co oznacza tę samą liczbę udziałów i głosów decyzyjnych. Do tej pory NDB przyznał finansowanie dziesięciu projektom, w tym trzem z Indii i czterem z ChRL⁵⁶. Z drugiej strony, od razu przy ustanowieniu Banku doszło do indyjsko-chińskich konfliktów na tle tego, gdzie powinna się znajdować jego siedziba i reprezentant jakiego państwa powinien być prezesem oraz w jakiej walucie mają się odbywać rozliczenia. Ostatecznie w pierwszym przypadku padło na chiński Szanghaj oraz K.V. Kamatha z Indii, zaś w drugim zdecydowano, że pierwsze pożyczki zostaną wypłacone w juanach, ale w 2017 roku emisja obligacji zaplanowana została zarówno w rupiach, jak i w juanach⁵⁷.

Obecnie problemem BRICS jest również sytuacja wewnętrzna części państw członkowskich, co dotyczy szczególnie Brazylii i RPA trapionych problemami politycznymi i gospodarczymi. Skłania to część obserwatorów do mówienia raczej o współpracy w ramach RIC (Rosja, Indie, Chiny), jakkolwiek również w tym trójkącie trudno o osiągnięcie znaczących rezultatów kooperacji.

Bez wątplenia wartością BRICS dla relacji indyjsko-chińskich jest umożliwienie spotkań na najwyższym szczeblu, jak również negocjacji kanałami grupowymi, tak jak miało to miejsce w 2017 roku w trakcie trwania kryzysu doklamskiego. Spotkanie grupy w chińskim Xiamen odbyło się zaled-

⁵⁶ NEW DEVELOPMENT BANK: *Projects*, <https://www.ndb.int/projects/list-of-all-projects/> (31.03.2018).

⁵⁷ K.J.M. VARMA: *Brics bank plans to issue rupee, yuan bonds this year: KV Kamath*, <https://www.livemint.com/Money/DSOuhTXunBolD4JUrozO1O/Brics-bank-plans-to-issue-rupee-yuan-bonds-this-year-KV-Ka.html> (31.03.2018); *BRICS Bank's 1st loan to be issued in yuan*, <http://thebricspost.com/brics-banks-1st-loan-to-be-issued-in-yuan/#.WtdhuohubIV> (31.03.2018).

wie kilka dni od momentu zażegnania napięcia związanego z tym sporem. W tym kontekście jako gest wobec Indii należy odczytać zgodę ChRL na potępienie w oświadczeniu końcowym szczytu ugrupowań terrorystycznych operujących z terytorium Pakistanu, czego władze w Pekinie zawsze dotąd unikały. Nie unieważnia to jednak faktu chińskich inwestycji sięgających 60 mld dolarów związanych z Chińsko-Pakistańskim Korytarzem Ekonomicznym. Przy tym złożona przez ChRL oferta wsparcia Nowego Banku Rozwoju kwotą 4 mln dolarów oraz przeznaczenia 80 mln dolarów na sektorową współpracę w ramach BRICS wypada nadzwyczaj skromnie.

W deklaracji końcowej szczytu w Xiamen pięciu przywódców wyraziło ponadto poparcie dla zreformowania Organizacji Narodów Zjednoczonych, przede wszystkim poprzez poszerzenie składu Rady Bezpieczeństwa. Nie sprecyzowano jednak jaki kształt miałyby mieć reforma ani które państwa powinny wejść do Rady. W obliczu wspomnianego w poprzednim punkcie sporu indyjsko-chińskiego na tym tle nie powinno to dziwić, ale z pewnością może studzić optymizm względem współpracy w ramach BRICS. Jak słusznie zauważa Shashi Tharoor, państwa takie jak Indie i Brazylia nie dążą do obalenia porządku światowego, ale przyznania im właściwego miejsca w tymże i mogą zasadnie zastanawiać się czy kreowany przez Chiny nowy ład byłby lepszy od obecnego⁵⁸.

9.2.3. Inne organizacje i formy współpracy międzynarodowej

Chiny i Indie współdziałają w ramach wielu innych organizacji oraz nieformalnych grup i forów w skali międzynarodowej. W większości przypadków wzajemne oddziaływanie są nacechowane raczej współpracą, aniżeli rywalizacją. Przykładowo, niezależnie od problemów w bilateralnych relacjach ekonomicznych, oba państwa często przedstawiają wspólne stanowisko w sprawach światowego handlu. Wynika to z podobieństw obu gospodarek oraz prób zmniejszenia przewagi Zachodu w międzynarodowych stosunkach handlowych.

Jedną z kluczowych spraw w tym kontekście jest zgodne stanowisko Indii i Chin w wymiarze bezpieczeństwa żywnościowego. Oba państwa

⁵⁸ S. THAROOR: *India, China and the Rest of the BRICS Will No Longer Wait for a Seat at the Table*, https://www.huffingtonpost.com/shashi-tharoor/india-china-brics-world-power_b_7633684.html (31.03.2018).

mają negatywne doświadczenia historyczne związane z głodem, co w połączeniu z olbrzymimi obecnymi populacjami uzasadnia wyczulenie na tym punkcie. Znalazło to odzwierciedlenie w trakcie negocjacji toczonych pod auspicjami Światowej Organizacji Handlu na indonezyjskim Bali w 2013 roku. Doszło wówczas do porozumienia, na mocy którego państwa rozwijające się zgodziły się na wprowadzenie ułatwień w handlu, przede wszystkim w zakresie harmonizacji globalnych przepisów i regulacji celnych. W zamian Stany Zjednoczone i inne państwa rozwinięte zobowiązały się do nieblokowania propozycji składanych m.in. przez delegatów chińskich i indyjskich dotyczących przechowywania zapasów żywności oraz wsparcia oferowanego rolnikom jako zabezpieczenia przed spadkiem cen towarów. Chiny i Indie, jako importerzy żywności netto, obawiają się bowiem, że wzrost popytu na kupno żywności może implikować zniekształcenie globalnych cen.

Tymczasem w trakcie XI Konferencji Ministerialnej WTO w Buenos Aires w grudniu 2017 roku USA ogłosiły, że nie mogą się w tej sprawie zgodzić na rozwiązanie trwałe, na co Indie zareagowały mocnym oświadczeniem wyrażającym zdziwienie i głębokie rozczarowanie tym, że „pomimo poparcia przytłaczającej większości członków, jeden z głównych krajów wycofał się z podjętego zobowiązania, by znaleźć rozwiązanie o kluczowym znaczeniu dla rozwiązania problemu głodu w najbiedniejszych państwach świata”⁵⁹. Warto podkreślić, że Indie wcześniej spełniły swoją część zobowiązania z Bali, po wahaniach ratyfikując w 2016 roku pakiet liberalizacyjny *Trade Facilitation Agreement*. Jest o tym bardziej istotne, iż wcześniej Indie uznano za jednego z głównych winowajców fiaska Rundy z Dohy, rozpoczętej w 2001 roku. Wówczas, jak zauważa Sebastian Domżański, było tak wiele uwarunkowań krajowych, które krępowały rządowi w Nowym Delhi ręce w negocjacjach, na czele z koniecznością godzenia interesów poszczególnych stanów, przedsiębiorstw i rolników, że „brak porozumienia był nie tylko akceptowalną, ale wręcz preferowaną opcją”⁶⁰.

Przed konferencją w Buenos Aires rządy indyjski i chiński wspólnie złożyły wniosek do WTO skierowany przeciwko subsydiom gwarantowanym

⁵⁹ D. DE SARKAR: *Is WTO working for India and China?*, <https://www.livemint.com/Opinion/QTNmXy3tM7oNeusEwwPmiM/Is-WTO-working-for-India-and-China.html> (31.03.2018).

⁶⁰ S. DOMŻAŃSKI: *Indie w gospodarce światowej...*, s. 302.

przez państwa rozwinięte ich rolnikom, jako „najbardziej zniekształcającej handel formie dopłat rolniczych”. Wnioskodawcy uznali, że usunięcie tego wsparcia jest warunkiem *sine qua non* do negocjacji na temat kształtu wsparcia dla rolnictwa w Indiach i Chinach⁶¹. W obu państwach liczba rolników jest znacznie większa niż na Zachodzie, zaś dotacja na jednego mieszkańca znacznie mniejsza. Według badań przeprowadzonych przez South Centre w Genewie, w Unii Europejskiej wydaje się 12 tys. dolarów rocznie na rolnika, w Stanach Zjednoczonych blisko 70 tys., zaś w Indiach tylko około 300 dolarów⁶². Propozycja chińsko-indyjska została wsparta przez ponad setkę innych państw⁶³.

W 2018 roku Indie, idąc śladem Chin, również zareagowały wnioskiem do Światowej Organizacji Handlu o przyznanie przez Stany Zjednoczone rekompensat za wprowadzenie importowych ceł ochronnych na wybrane towary. Wobec polityki prowadzonej przez administrację Donalda Trumpa, to rządzący w Pekinie i Nowym Delhi, mimo protekcjonistycznego charakteru istotnej części gospodarek obu państw, kreują się na obrońców światowego wolnego handlu⁶⁴. Do tej kwestii wielokrotnie odnosił się Xi Jinping, a na Forum Ekonomicznym w Davos w styczniu 2018 roku wtórował mu Narendra Modi, wyrażając zaniepokojenie z powodu zagrożenia dla światowej współpracy ekonomicznej, które niesie ze sobą odwrócenie się od globalizacji⁶⁵. Lansowane przez Trumpa hasło *America First* w sferze gospodarczej spotyka się z takim samym sprze-

⁶¹ S. CHAKRABORTY: *Govt assures support to India-China proposal at WTO against farm subsidies*, http://www.business-standard.com/article/economy-policy/govt-assures-support-to-india-china-proposal-at-wto-against-farm-subsidies-117083100940_1.html (31.03.2018).

⁶² J. SENGUPTA: *India & China: On the same side at the WTO*, <https://www.orfonline.org/research/india-china-on-the-same-side-at-the-wto/> (31.03.2018).

⁶³ *Over 100 nations back India-China plan on farm subsidies before WTO meet*, <https://www.ibef.org/news/over-100-nations-back-indiachina-plan-on-farm-subsidies-before-wto-meet> (31.03.2018).

⁶⁴ J. MULLEN: *How did China end up posing as the defender of global trade?*, <http://money.cnn.com/2018/04/10/news/economy/china-us-global-trade-wto/index.html> (31.03.2018).

⁶⁵ Na temat funkcjonowania gospodarek Indii i Chin w warunkach globalizacji zob. S.D. SHARMA: *China and India in the age of Globalization*. New York 2009, s. 54–163.

ciwem ChRL, jak i Indii, pomimo że te ostatnie jednocześnie rozwijają współpracę strategiczną ze Stanami Zjednoczonymi⁶⁶.

Oba państwa zajmują podobne stanowisko również jeśli chodzi o problem redukcji emisji gazów cieplarnianych. Z jednej strony zdają sobie sprawę z powagi sytuacji na własnym terytorium i szkód społecznych oraz środowiskowych, którym starają się zapobiegać (por. rozdział V). Z drugiej jednak strony rządzący w Pekinie i Nowym Delhi nie bez racji wskazują, że „historycznie źródłem największej emisji gazów cieplarnianych były kraje rozwinięte i to one powinny ponieść konsekwencje swoich wcześniejszych działań, biorąc za nie odpowiedzialność”⁶⁷. W związku z powyższym na szczycie klimatycznym w Kopenhadze w 2009 roku indyjska i chińska delegacja wykazywały bardzo asertywną postawę wobec podejmowania zobowiązań w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Sytuacja przedstawiała się nieco inaczej podczas szczytu klimatycznego w 2015 roku w Paryżu. Wówczas oba państwa zadeklarowały realizację ambitnych celów w perspektywie najbliższych dwóch dekad, co korespondowało ze zmianami w polityce energetycznej w samych Indiach i Chinach, podyktowanymi potrzebami wewnętrznymi. Ich stosunek do międzynarodowego reżimu zmian klimatu był jednak i pozostanie warunkowany przede wszystkim interesami gospodarczymi⁶⁸.

Chiny i Indie współpracują również na forum grupy G20, skupiającej większość najbogatszych państw świata oraz Unię Europejską. Spotkania G20 pozwalają na wypracowywanie rozwiązań światowych problemów, w tym związanych z przywoływanymi wyżej handlem międzynarodowym czy redukcją emisji gazów cieplarnianych⁶⁹. Jednocześnie stanowią nieformalną okazję do spotkań dla przywódców poszczególnych państw,

⁶⁶ J. KAMIŃSKI: *W co gra Narendra Modi? – wnioski z przemówienia indyjskiego premiera podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos*, <http://www.polska-azja.pl/j-kaminski-w-co-gra-narendra-modi-wnioski-z-przemowienia-indyjskiego-premiera-podczas-swiatowego-forum-ekonomicznego-w-davos/> (31.03.2018).

⁶⁷ S. DOMŻALSKI: *Indie w gospodarce światowej...*, s. 151.

⁶⁸ T. MEYNAŃSKI: *Chiny i Indie wobec wyzwań międzynarodowego reżimu zmian klimatu*. W: *Blżej Azji...*, s. 72–75.

⁶⁹ Szerzej na temat roli Indii i Chin w grupie G20 zob. A.F. COOPER, B. FAROOQ ASIF: *The Role of China and India in the G20 and BRICS: Commonalities Or Competitive Behaviour?* „Journal of Current Chinese Affairs” 2016, nr 3 (45), s. 86–99.

tak jak w przypadku Narendry Modiego i Xi Jinpinga na szczycie w Hamburgu w lipcu 2017 roku, w trakcie trwania kryzysu doklamskiego⁷⁰.

Wśród elementów rywalizacji indyjsko-chińskiej na forum organizacji międzynarodowych należy wspomnieć o sprzeciwie ChRL wobec dołączenia przez Indie do Grupy Dostawców Jądrowych (*Nuclear Suppliers Group* – NSG), mającej na celu kontrolę proliferacji broni nuklearnej. Grupa powstała w 1975 roku w następstwie przeprowadzenia właśnie przez Indie próbnego wybuchu jądrowego. Indyjskie ambicje względem dołączenia do NSG wynikają z aspiracji do rozwoju cywilnego programu energetyki jądrowej oraz dążenia do mocniejszej legitymacji swojego statusu nuklearnego, a przez to wzmocnienia międzynarodowej pozycji *per se*⁷¹. Chiny z analogicznych względów odmawiają poparcia indyjskiego wniosku o dołączenie do NSG, a przy tym dysponują istotnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska. Przede wszystkim, w przeciwieństwie do wszystkich członków NSG, Indie nie są stroną Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), zaś rozwój ich programu nuklearnego odbywa się dzięki politycznym koncesjom przyznanych przez Stany Zjednoczone. Rządzący w Nowym Delhi trafnie podnoszą z kolei kwestię chińskiego wsparcia dla pakistańskiego programu nuklearnego – tak samo nielegalnego jak indyjski w świetle NPT⁷². W czerwcu 2017 roku podczas sesji plenarnej Grupy w szwajcarskim Bernie Chiny i Indie ponownie starły się na tle indyjskiej akcesji, starając się zdobyć poparcie jak największej liczby członków NSG⁷³. Wobec nieprzejednanej postawy ChRL, nie wydaje się jednak, by w najbliższe przyszłości sytuacja Indii mogła ulec zmianie.

⁷⁰ *China's Xi Jinping and India's Narendra Modi meet on G20 sidelines amid simmering border tensions*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2101742/chinas-xi-jinping-and-indias-narendra-modi-meet-g20> (31.03.2018).

⁷¹ Zob. szerzej: M HIBBS: *Eyes on the prize: India's pursuit of membership in the Nuclear Suppliers Group*. „The Nonproliferation Review” 2017, nr 3–4 (24), s. 275–296.

⁷² J.M. SMITH: *Cold Peace. China-India Rivalry in the Twenty-First Century...*, s. 203–204.

⁷³ NUCLEAR THREAT INITIATIVE: *Nuclear Suppliers Group (NSG)*, <http://www.nti.org/learn/treaties-and-regimes/nuclear-suppliers-group-nsg/> (31.03.2018).

ZAKOŃCZENIE

Paul Kennedy w swojej fundamentalnej pracy wydanej w 1988 roku *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek* cezurę wstępną rozważań wyznacza na początek XVI wieku, charakteryzując ówczesne „ośrodki władzy” w postaci Chin z epoki Mingów, Imperium Osmańskiego, cesarstwa Mogołów w Indiach, Moskwy, Japonii i grupy państw położonych w środkowej i zachodniej części Europy. Autor zaznacza, że około 1500 roku „bynajmniej nie było oczywiste, że ten ostatni region miał się wznieść ponad wszystkie pozostałe”¹. A jednak w rezultacie wydarzeń i procesów następnego stulecia Zachód zdominował znaczną część świata, osłabiając lub niszcząc wiele spośród funkcjonujących wcześniej mocarstw. Przełom XV i XVI wieku należy przywołać jako czas, w którym dotychczas najczęściej odizolowane od siebie potęgi na różnych kontynentach, za sprawą zachodniej ekspansji, zostały zmuszone do konfrontacji z innymi mocarstwami.

W tytule przywoływanej książki Kennedy powtórzył starą, ale wciąż aktualną w kontekście funkcjonowania mocarstw myśl, że o ile są one stałym elementem ładu międzynarodowego, to poszczególne mocarstwa rodzą się, powstają i upadają. Zgodnie z teorią długich cykli George Modelski wskazał, że zmiana światowego hegemonu następuje w cyklach mniej więcej stuletnich. Początkowy okres, następujący po zwycięskiej wojnie globalnej, związany jest z relatywnie wysoką koncentracją możliwości hegemonu i znacznym stopniem oddziaływania na środowisko międzynarodowe. Z czasem przewaga mocarstwa ulega zmniejszeniu, a wobec rosnącej potęgi innych państw, traci ono status hegemoniczny na skutek kolejnej wojny globalnej. Wśród mocarstw w epoce nowożytnej Modelski wymienił: Portugalię (1494–1580), Niderlandy

¹ P. KENNEDY: *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek*. Warszawa 1994, s. 8.

(1580–1688), Anglię (1688–1792 i 1792–1914) oraz Stany Zjednoczone (1914–)².

Również w okresie pozimnowojennym ewolucja systemu międzynarodowego przynosi zmiany w układzie sił w poszczególnych regionach oraz w skali całego globu. Są one związane ze zmniejszeniem znaczenia jednych państw, bądź całych obszarów, oraz wzrostem rangi innych. Na koniec 2018 roku trudno jednoznacznie ocenić następstwa ewolucji systemu światowego z uwagi na dynamikę zmian w tymże i mnogość podmiotów starających się wywierać nań swój wpływ. Z większą dozą pewności można natomiast wskazywać tendencje widoczne w systemie globalnym w XXI wieku, odnosząc się do postawionych we wstępie pracy tez. Twarde wskaźniki statystyczne, związane szczególnie z wymiarem gospodarczym, oraz obserwacja i analiza rzeczywistości międzynarodowej bezdyskusyjnie wskazują, że jedną z kluczowych spośród wspomnianych tendencji jest wzrost globalnej roli i znaczenia Azji, ze szczególnym uwzględnieniem regionów Azji Wschodniej, Południowo-Wschodniej i Południowej. Z kolei kluczowymi na tym obszarze państwami są Chińska Republika Ludowa i Republika Indii, które dzięki rosnącemu wielowymiarowo potencjałowi oraz zwiększającej się aktywności na regionalnej i globalnej arenie międzynarodowej zyskały w trakcie ostatnich dekad znacznie wyższą niż wcześniej rangę w systemie międzynarodowym. Oba państwa są mocarstwami, których format wykracza poza regiony znajdujące się w ich bezpośrednim sąsiedztwie geograficznym.

Jednocześnie w okresie pozimnowojennym doszło do intensyfikacji stosunków indyjsko-chińskich niemal w każdej podlegającej analizie sferze. Ma to odniesienie do relacji politycznych, gospodarczych, militarnych i kulturowo-społecznych między oboma państwami. Bezsprzecznie wzrasta znaczenia ChRL w polityce Indii i, analogicznie, trzeba odnotować zwiększenie uwagi poświęcaniej Indiom w polityce Chin.

Wobec tak istotnego zaangażowania obu mocarstw w problemy azjatyckie i światowe to w jaki sposób oba państwa układają stosunki między sobą istotnie wpływa na charakter ich międzynarodowej aktywności. Z uwagi na poszerzanie się globalnej agendy spraw, z którymi władze w Nowym Delhi i Pekinie wiążą własne interesy, trudno dzisiaj znaleźć obszar świata, który

² G. MODELSKI: *The Long Cycles in World Politics*. Seattle 1987, s. 40.

nie były dotknięty, coraz większymi, oddziaływaniami Chin i Indii. Ponieważ zaś owe oddziaływania często wpływają na siebie nawzajem, uprawnia to do stwierdzenia, iż znaczenie relacji indyjsko-chińskich ma charakter globalny i jest istotnym czynnikiem ewolucji systemu międzynarodowego.

Stosunki między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii zawierają w sobie zarówno elementy współpracy, jak i rywalizacji, przy czym znaczenie tych drugich jest zdecydowanie większe. Uwidacznia się to zarówno w wymiarze relacji bilateralnych, jak i w obopólnych oddziaływaniach obu państw o zasięgu regionalnym i globalnym.

Najważniejszym czynnikiem rywalizacji w aspekcie dwustronnym jest spór graniczny. Przez przeszło siedem dekad, w trakcie których odbyto dwadzieścia rund rozmów, niezależnie od innych zabiegów dyplomatycznych, nie udało się uzyskać znaczących rezultatów w rozwiązaniu tego problemu. Efektywność ustanowionego w 2012 roku mechanizmu bilateralnych konsultacji i koordynacji budzi wątpliwości w obliczu pojawiania się kolejnych napięć w strefie przygranicznej. Najlepszym dowodem na fiasco dotychczasowych starań obu państw w omawianym kontekście była trwająca 71 dni konfrontacja militarna na bhutańskim płaskowyżu Doklam w 2017 roku, w trakcie której doszło m.in. do obrzucania się kamieniami przez chińskich i indyjskich żołnierzy.

Związany ze sporem terytorialnym problemem w stosunkach ChRL i Indii jest obustronne zaangażowanie na obszarach przygranicznych u sąsiada. Chiny z jednej strony ingerują w sytuację w Kaszmirze, zaś z drugiej podważają indyjską władzę nad oddzielonymi od reszty kraju wąskim Korytarzem Siliguri północno-wschodnimi stanami, przykładowo wspierając ruchy separatystyczne i rewolucyjne na tym obszarze. Indie odpowiadają zaś przy użyciu karty tybetańskiej, instrumentalnie wykorzystując obecność Dalajlamy na swoim terytorium. Tybet, obok politycznego, stanowi również problem hydrologiczny we wzajemnych relacjach, ponieważ z Wyżyny Tybetańskiej wypływają rzeki, których bieg skręca następnie na subkontynent indyjski – tymczasem Chińczycy w dbałości o własne zasoby wodne manipulują ich biegiem, kosztem m.in. Indii, co znajduje szczególne odzwierciedlenie w przypadku Brahmaputry.

Aspekty rywalizacji indyjsko-chińskiej dostrzegalne są na wielu polach również w wymiarze konkurencyjnych oddziaływań obu mocarstw

na obszarze innych państw. Najistotniejszym w tym kontekście regionem jest bezsprzecznie Azja Południowa. Jej znaczenie dla stosunków Chin i Indii wyraża się na kilka sposobów. Po pierwsze wszystkie południowoazjatyckie państwa lądowe (poza Afganistanem) zaangażowane są w mniejszym lub większym stopniu w indyjsko-chińskie spory terytorialne, co, jak wspomniano, znalazło w 2017 roku najlepsze odbicie w kontekście sytuacji Bhutanu. Po wtóre, państwa wyspiarskie lub dysponujące dostępem do morza są obiektami coraz bardziej intensywnej ekspansji politycznej i gospodarczej Chin, wymierzonej w realizację działań mających na celu przede wszystkim zabezpieczenie szlaków transportowych biegnących przez Ocean Indyjski do Państwa Środka. Indie, postrzegające Azję Południową jako swoją tradycyjną strefę wpływów, odbierają chińską aktywność w kategorii zagrożenia dla interesów narodowych. Wreszcie ChRL rozwija relacje z Pakistanem, to jest państwem regionu, z którym Indie łączą najgorsze stosunki. Władze w Nowym Delhi odbierają tę współpracę, objawiającą się obecnie szczególnie w projekcie Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Ekonomicznego, jako niepożądaną, obawiając się nie tylko negatywnych reperkusji ekonomicznych i politycznych, ale też konieczności toczenia wojny na dwa fronty: północno-zachodni z Pakistanem i północno-wschodni z Chinami.

Napotykać na istotne trudności w powstrzymaniu chińskiej ekspansji w Azji Południowej, Indie starają się zaakcentować swoją obecność na tych obszarach, które dotąd to Państwo Środka postrzegało jako swoją strefę wpływów. W pierwszej kolejności dotyczy to Azji Południowo-Wschodniej i Azji Wschodniej. Regiony te są zróżnicowane jeśli chodzi o liczbę państw i ich specyfikę, toteż oddziaływania Indii i Chin muszą być dostosowane do lokalnych uwarunkowań. W Azji Południowo-Wschodniej indyjsko-chińska rywalizacja o wpływy zaznacza się w takich przypadkach jak spory terytorialne na Morzu Południowochińskim, zwłaszcza w kontekście aliansu Indii i Wietnamu, działania związane z Cieśniną Malakka, konkurencyjne projekty gospodarcze czy próby pozyskania Australii dla swojej polityki. W Azji Wschodniej nie-miłe widziana w ChRL aktywność indyjska skupia się zaś przede wszystkim na zacieśnianiu współpracy z Japonią oraz, w ostatnim czasie, kooperacji ekonomicznej z Mongolią, podjętej krótko po konflikcie na linii Ułan Bator–Pekin.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na zwiększające się chińsko-indyjskie oddziaływania w Azji Środkowej oraz na Bliskim Wschodzie. Znaczenie obu obszarów wyraża się przede wszystkim poprzez potencjał surowcowy, a w mniejszym stopniu dzięki położeniu geograficznemu, istotnemu z punktu widzenia lądowych bądź morskich dróg transportowych.

Próby realizacji interesów przez Indie i Chiny poza kontynentem azjatyckim również związane są z wzajemną rywalizacją. W największym stopniu widać to w Afryce, która cieszy się zainteresowaniem obu państw z uwagi na posiadany potencjał surowcowy oraz możliwość użytkowania baz morskich na wybrzeżach Czarnego Łądu. Aspekt surowcowy i handlowy jest kluczowy również w ekspansji Indii i Chin w Ameryce Łacińskiej. Zasoby ropy i gazu oraz powstawanie nowych szlaków transportowych to z kolei czynniki, które wpływają na obopólne zaangażowanie w Arktyce.

Spośród niewymienionych aktorów rywalizację chińsko-indyjską w największym stopniu starają się wykorzystywać Stany Zjednoczone. USA zdecydowały o zbliżeniu z Indiami, w ramach którego kosztem koncesji związanych ze sprzedażą broni i współpracą w energetyce jądrowej liczą na współpracę władz w Nowym Delhi przy powstrzymaniu chińskich ambicji. Unia Europejska jako całość, a także poszczególne państwa członkowskie przyjmują znacznie bardziej powściągliwą postawę, niewyrażającą politycznych preferencji wobec żadnego z azjatyckich mocarstw. Federacja Rosyjska z kolei, wobec fiaska planów związanych z funkcjonowaniem antyzachodniego „trójkąta strategicznego” Rosja–Chiny–Indie, stara się wykorzystywać indyjskie ambicje dla równoważenia wpływów Państwa Środka.

Elementy rywalizacji Chin i Indii można dostrzec również na forum organizacji i grup międzynarodowych. Kluczowy problem stanowi tu brak poparcia ChRL dla aspiracji Indii w sprawie uzyskania stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. ChRL sprzeciwia się również akcesji Republiki Indii do Grupy Dostawców Nuklearnych. Z kolei na gruncie organizacji regionalnych Chiny zgodziły się ostatecznie na dołączenie Indii do Szanghajskiej Organizacji Współpracy, natomiast same nie zdołały uzyskać w Nowym Delhi takiej zgody w sprawie członkostwa w Południowoazjatyckim Stowarzyszeniu

Współpracy Regionalnej. Oba państwa rywalizują też o wpływy w Stowarzyszeniu Narodów Azji Południowo-Wschodniej.

Istotnego komponentu współpracy w relacjach Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii należy się doszukiwać przede wszystkim w wymiarach ekonomicznym oraz kulturalno-społecznym. W porównaniu ze stanem w momencie zakończenia zimnej wojny, bilans dwustronnej kooperacji handlowej i inwestycyjnej za 2017 rok pokazuje imponujący rozwój wzajemnych relacji. Nie znaczy to oczywiście, że brakuje w nich problemów związanych przede wszystkim z nierównowagą ekonomiczną na niekorzyść Indii, jednak wzmiankowany wymiar stanowi najbardziej udaną sferę współpracy chińsko-indyjskiej. Co więcej, oba państwa zajmują podobne stanowisko w sprawie światowego handlu w negocjacjach na forum multilateralnym. Jeśli zaś chodzi o stosunki kulturalne i społeczne, to również odnotowują one rozwój, jednakże rozmiar wymiany turystycznej nie przystaje do wzajemnych potencjałów. Warto też zwrócić uwagę na wyniki badań opinii publicznej w obu państwach, wskazujące że pogłębia się wzajemna nieufność, zwłaszcza jeśli chodzi o percepcję Chin w Indiach.

Na szczeblu międzynarodowym współpraca chińsko-indyjska znajduje odzwierciedlenie również w działalności grupy BRICS oraz w przyjmowaniu podobnego stanowiska w sprawie globalnych zmian klimatycznych. Jeśli zaś chodzi o kooperatywne działania w poszczególnych regionach świata, to choć niekiedy mają one miejsce (np. w postaci wspólnych projektów wydobywczych), to zdecydowanie pozostają w cieniu dwustronnej rywalizacji.

Warto jednak podkreślić, że w 2017 roku, obfitującym w napięcia w stosunkach bilateralnych, wartość indyjsko-chińskiej wymiany handlowej po kilkuletniej stagnacji wzrosła o 18%, po raz pierwszy przekraczając 80 mld dolarów. Można się oczywiście zastanawiać czy gdyby relacje polityczne między oboma państwami układały się bardziej harmonijnie nie doszłoby do jeszcze pokaźniejszego wzrostu, jednak faktem pozostaje, że występowanie nawet poważnych konfliktów na linii Pekin–Nowe Delhi nie musi być równoznaczne z regresem w bilateralnych stosunkach ekonomicznych.

W toku wywodu potwierdzona została również ostatnia z postawionych we wstępie tez, dotycząca tego, iż polityka Republiki Indii na arenie

międzynarodowej, niezależnie czy to w Azji, czy na innych kontynentach, najczęściej ma charakter reaktywny wobec działań Chińskiej Republiki Ludowej. Indyjskie zaangażowanie w poszczególnych obszarach z reguły objawia się kilka lat po chińskim, mniejsza jest również jego skala. Powodowane jest to z jednej strony czynnikiem obiektywnym, to jest mniejszym potencjałem, przede wszystkim o charakterze ekonomicznym. Według wskaźnika nominalnego PKB za 2017 rok chińska gospodarka jest niemal pięć razy większa niż indyjska, co jest niezwykle istotne zwłaszcza w kontekście umiejętnego używania instrumentów ekonomicznych w polityce zagranicznej Państwa Środka. Z drugiej strony potencjał, którym Indie dysponują, często nie był w przeszłości w sposób należyty wykorzystywany, na co wpływ miały brak wizji politycznej oraz ogólna pasywność na arenie międzynarodowej.

W połowie lat 90. XX wieku przetoczyła się przez Indie dyskusja o konieczności wyjścia poza schemat widzenia siebie jako moralnej przeciwwagi dla imperialistycznych potęg i prowadzenia zdecydowanie aktywniejszej polityki zagranicznej na wzór chiński. Jak zauważył C. Raja Mohan, obserwując pozimnowojenny świat Indusi zdali sobie sprawę, że w stosunkach międzynarodowych wciąż dominuje polityka siły i bezwzględnej realizacji interesów, na skutek czego również w dyplomacji indyjskiej akcenty zaczęły się przesuwać w stronę realizmu³. Najlepiej widać to na przykładzie stosunku wobec Chin. Tak jak w latach 50. Jawaharlal Nehru błędnie ocenił politykę Chińskiej Republiki Ludowej, tak związane z ChRL nadzieje wyrażane przez indyjskich polityków w okresie pozimnowojennym również w sporej mierze okazały się pochopne. Stąd też otrzeźwiająco zabrzmiała wypowiedź ministra obrony George'a Fernandes, który w 1998 roku określił Chiny jako zagrożenie numer jeden dla Indii.

Odwiedzając Indie w październiku 2010 roku chiński premier Wen Jiabao powiedział swojemu indyjskiemu odpowiednikowi Manmohanowi Singhowi, że świat jest wystarczająco duży, aby pomieścić ambicje rozwoju obu państw. Niedopowiedzianą częścią tego zdania było jednak to, iż chodzi wyłącznie o świat funkcjonujący według paradygmatu sino-centrycznego, w którym Indie mogą odnosić korzyści, ale tylko wówczas

³ Cyt. za: R. KAGAN: *Powrót historii i koniec marzeń*. Poznań 2009, s. 49.

gdy zaakceptują hierarchiczny porządek w Azji z Państwem Środka na czele.

Stare chińskie przysłowie głosi, iż w lesie bambusowym nie ma miejsca dla dwóch tygrysów. Polityka „tygrysa” chińskiego wobec Indii prowadzona w formacie bilateralnym bądź dotycząca tego państwa w wymiarze multilateralnym jest bardzo konsekwentna i nastawiona z jednej strony na osiągnięcie korzyści ze współpracy (zwłaszcza egzekwując przewagę ekonomiczną ChRL), a z drugiej na ograniczanie mocarstwowych ambicji sąsiada i zastępowanie jego wpływów w poszczególnych państwach własnymi. Wydaje się zatem, że kluczowe dla przyszłości wzajemnych relacji będzie stanowisko jakie przyjmie „tygrys” indyjski. Optymistycznym dla Indii wnioskiem wypływającym z wydarzeń ostatnich lat jest to, iż znacząca aktywizacja indyjskiej polityki zagranicznej w dobie rządów Narendry Modiego, wyrażona choćby w strategii *Act East*, przynosi efekty w postaci wzrostu znaczenia państwa na arenie międzynarodowej oraz zdobycia dodatkowych pól do realizacji swoich interesów. Z kolei w kontekście relacji z Chinami, spór o Doklam z 2017 roku po raz pierwszy ujawnił tak dużą determinację Indii w obronie *status quo* granicy, która dodatkowo nie była *de iure* granicą Indii. Dla ChRL przyjęcie przez władze w Nowym Delhi tak zdecydowanego stanowiska stanowiło pewne zaskoczenie, jakkolwiek ostatecznie i tak obroniła ona swoją pozycję.

Strategie Chin i Indii zakładają wzajemne ograniczanie i okrażanie, co determinuje sposób formułowania przez nie polityki zagranicznej. ChRL dysponuje większym potencjałem, a zarazem nauczyła się wykorzystywać go bardziej skutecznie niż sąsiednie mocarstwo. Indie muszą zatem uciekać się do rozwiązań, które pozwolą im zmarginalizować znaczenie tego deficytu. W pierwszej kolejności chodzi tutaj o umiejętne budowanie sojuszy, czemu do pewnego stopnia sprzyja międzynarodowa koniunktura, zwłaszcza jeśli chodzi o postawę Stanów Zjednoczonych. Państwa, które są obiektem zaangażowania zarówno Indii, jak i Chin najczęściej stosują strategię balansowania pomiędzy nimi, starając się uzyskać jak najwięcej korzyści, ale zarazem nie uzależnić od jednego z nich. Z uwagi na własną mocarstwową pozycję USA nie muszą stosować podobnego podejścia, co pozwala im na zajęcie mocno proindyjskiego stanowiska. Rzecz jasna nie można wykluczyć, że zostanie ono stonowane, ale perspektywa po-

głębiającej się amerykańsko-chińskiej rywalizacji oraz podobna polityka trzech ostatnich administracji wobec Indii, nie sugerują takiego rozwiązania. Potencjalnymi indyjskimi sojusznikami są również inne państwa, które obawiają się ekspansywnej polityki ChRL i właściwym dla Nowego Delhi kierunkiem jest poszukiwanie zbliżenia z nimi.

Inną formą zrównoważenia chińskiej potęgi są dla Indii działania, w ramach których prezentują się jako godny zaufania partner, który wprawdzie nie dysponuje porównywalnymi z Chinami zasobami pieniężnymi, jednak może zaoferować coś unikalnego, choćby w wymiarze preferencyjnych warunków spłaty kredytów czy przejrzystości prowadzonych interesów. Władze w Nowym Delhi wykorzystywać mogą pojawiające się coraz częściej, zwłaszcza w Afryce, krytyczne wobec chińskiej ekspansji głosy lokalnych polityków lub przedstawicieli różnych grup społecznych, wskazujące na zagrożenia dla miejscowego przemysłu na skutek konkurencji tanich produktów z ChRL czy preferowania przez Chiny własnych potrzeb w określaniu kierunków i form współpracy⁴. Koniecznym dla Indii jest też uproszczenie procedur biurokratycznych i sprawniejsze niż dotąd podejmowania decyzji. Jednocześnie ewidentne jest, że Indie osiągają sukcesy tam gdzie wykazują się inicjatywą i refleksem w wykorzystywaniu nadarzających się okazji, a także elastycznością podejścia.

Choć Niels Bohr słusznie stwierdził niegdyś, że przewidywanie jest bardzo trudne, szczególnie jeśli idzie o przyszłość, to warto pokusić się o prognozę co do przyszłych trendów w relacjach indyjsko-chińskich oraz ich znaczenia dla ewolucji systemu międzynarodowego. Oba państwa już osiągnęły status mocarstwowy, a ich potencjał wskazuje na to, że w kolejnych latach będą go jedynie umacniać. Zarazem domagają się, w szczególności od Zachodu, uznania swojej nowej pozycji globalnej i oddania im odpowiadającym tejże szacunku oraz wymiernych przywilejów, chociażby na gruncie globalnych organizacji międzynarodowych. Gdyby Chiny i Indie były skłonne działać solidarnie wobec szerszej płaszczyzny światowych problemów, a w szczególności gdyby ułożyły

⁴ W. LIZAK: *Ewolucja stosunków Chińskiej Republiki Ludowej z państwami Afryki*. W: *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015...*, s. 642–643; O. MORRISSEY, E. ZGOVU: *The Impact of China and India on Sub-Saharan Countries. Opportunities, Challenges and Policies*. London 2011, s. 41.

relacje o zasięgu bilateralnym i regionalnym w sposób obustronnie satysfakcjonujący, mogłoby to dodać impetu procesowi tranzycji globalnej potęgi z Zachodu na Wschód. Istnieją również inne przesłanki przemawiające za pogłębieniem wzajemnej współpracy i stworzeniem strategicznego partnerstwa, zaś hartujący się obecnie sojusz Indii ze Stanami Zjednoczonymi nie wynika z nadzwyczaj ciepłych uczuć żywionych w Nowym Delhi wobec Amerykanów; przeciwnie – relacje dwustronne obciążone są nieufnością.

Mimo to z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że stosunki indyjsko-chińskie utrzymywać będą bardziej konfrontacyjny, aniżeli kooperacyjny charakter. Niezależnie od tego jacy politycy w poszczególnych państwach (co obecnie odnosi się raczej do Indii) będą decydować o kształcie wzajemnych relacji, wydaje się, że istnieje zbyt wiele obszarów, na których krzyżują się interesy Indii i Chin, by mogły one zgodnie współpracować. Yves-Heng Lim przytacza w tym kontekście celną anegdotę wskazującą, że gdy Franciszka I Walezjusza zapytano jakie przyczyny pchały go wielokrotnie do wojen z Karolem V, ten odpowiedział: „Żadne. Zgadamy się w pełni. Obaj chcemy panować nad Italią”⁵.

Do pozytywnego przełomu w relacjach bilateralnych potrzebne byłaby duża doza dobrej woli i odpowiednie koncesje przyznawane sąsiadom mocarstwu, zwłaszcza Indiom przez ChRL. Tymczasem można porównać model stosunków dwustronnych do tego funkcjonującego między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową. W jego ramach analizowana jest polityka mocarstwa, które dąży do zablokowania uzyskania mocarstwowego statusu przez inne państwo aspirujące do tej pozycji. W przypadku relacji indyjsko-chińskich Chiny przejmują rolę strzegących *status quo* USA, zaś Indie są pretendentem tak samo jak ChRL powyżej. Mohan Malik wskazuje, że Państwo Środka równocześnie domaga się uznania wzrostu swojej potęgi i akceptacji zmian w globalnym układzie sił oraz odmawia uznania adekwatnych indyjskich aspiracji⁶.

⁵ Y.-H. LIM: *Conclusion*. W: *China and India in Asia: Paving the Way for a new Balance of Power*. Red. C. ASTARITA, Y.-H. LIM. New York 2012, s. 187.

⁶ Za: J. ZAJĄCZKOWSKI: *Regionalny system bezpieczeństwa w regionie Azji Południowej...*, s. 256–257.

Wraz z przewidywanym wzrostem napięć pomiędzy Indiami a Chinami oraz powiększaniem przez nie swoich potencjałów (przy założeniu właściwego ich zagospodarowywania), rosnąć będzie waga dwustronnych relacji dla systemu międzynarodowego. W największym stopniu dotyczyć to będzie, tak jak dotąd, Azji Południowej, a w dalszej kolejności Południowo-Wschodniej i Wschodniej, jednak prawdopodobnie niewiele ustępować im będzie obopólne zaangażowanie na pozostałych obszarach w ramach metaregionu, który w narracji indyjskiej określanymi jest mianem Indo-Pacyfiku, zaś w chińskiej – Azji i Pacyfiku. Już dzisiaj w Afryce aktywność Chin i Indii w coraz większym stopniu zastępuje zaangażowanie państw zachodnich, dobitnie pokazując, że wbrew teozom z lat 90. Historia wcale się nie „zakończyła”.

Rzecz jasna, im szerszego obszaru dotyczy prognoza, tym większą liczbę podmiotów, wraz z ich potencjałami, ambicjami i interesami, należy uwzględnić. Indie i Chiny nie są samotnymi wyspami, stąd bardzo istotnym dla ich przyszłych relacji będzie wpływ innych państw, a w szczególności mocarstw, co jednak może stanowić temat dla odrębnych publikacji.

Na koniec raz jeszcze warto wrócić do promowanej przez Henry’ego Kissingera metafory polityki Chin jako gry w *wéiqí*. Jej celem jest otoczenie własnymi kamieniami, na pustej początkowo planszy, przestrzeni większej niż terytorium przeciwnika. W obliczu określania strategicznego podejścia ChRL i Indii wobec siebie mianem wzajemnego okrążania, trudno o celniejszą przenośnię ich relacji, aniżeli stawianie kolejno na światowej planszy indyjskich i chińskich pionów – tak by w pełni wykorzystać błędne posunięcia bądź pasywność rywala. W przewrotny sposób pewną mądrość w omawianym kontekście zawiera również inna starodawna gra z Państwa Środka, *xiangqi*, zwana chińskimi szachami. Jedną z wykorzystywanych w niej figur jest słoń (*xiàng*), który ma funkcję typowo defensywną, ponieważ nie może przekraczać „rzeki” uosabiającej połowę planszy. Jeśli skojarzyć go z Indiami, jak się to popularnie zwykło czynić, to oceniając dzisiejsze relacje obu państw można stwierdzić, że indyjski słoń odmówił zachowania zgodnego z regułami chińskiej gry i wchodzi coraz głębiej do rwącej mocarstwowej rzeki, starając się jednak – jak radził Deng Xiaoping – cały czas czuć kamienie pod stopami. Jednocześnie wszakże chiński smok znajduje się już na drugim

brzegu, przez co proste zabicie go, tak w warunkach gry, jak i polityki, jest niemożliwe.

Pewne jest natomiast, że indyjsko-chińska rywalizacja (z domieszką współpracy) zmienia współczesny świat, a zawarte w niej potencjał i dynamika skłaniają do bacznej obserwacji stosunków obu państw w kolejnych latach i dekadach. Jeśli trzymana w rękach publikacja Państwa do tego zachęciła, to nie mogłem sobie życzyć niczego lepszego.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty, przemówienia, wywiady, ekspertyzy, raporty

2017 *Military Strength Ranking*, <https://www.globalfirepower.com/countries-listing.asp>.

Agreement Between the Government of the Republic of India and the Government of the People's Republic of China on Confidence Building Measures in the Military Field Along the Line of Actual Control in the India-China Border Areas, 29 November 1996.

Agreement on the Maintenance of Peace and Tranquility Along the Line of Actual Control in the India-China Border Areas Signed in Beijing on 7 September 1993.

ARIF A.: *Sino-Nepali Military Drills 2017: Challenging Indian influence in South Asia?*, Institute of Strategic Studies, 9.05.2017, http://iss.org.pk/wp-content/uploads/2017/05/IB_Areeba_dated_9-5-2017.pdf.

ATHWAL A.: *China-India Relations: Contemporary Dynamics*, London, New York 2007.

BEHRENDT P.: *Analiza CSPA #13: Morski Jedwabny Szlak*, <http://www.polska-azja.pl/analiza-cspa-13-morski-jedwabny-szlak/> (22.03.2018).

BRESLIN S., SHEN S.: *Online Chinese Nationalism*. Chatham House Asia Programme Paper 03/2010.

CARNEGIE ENDOWMENT FOR INTERNATIONAL PEACE: *China's Military & the U.S.-Japan Alliance in 2030*, http://carnegieendowment.org/files/net_assessment_full.pdf.

Chapter 4: How Asians View Each Other, <http://www.pewglobal.org/2014/07/14/chapter-4-how-asians-view-each-other/>.

China Outbound Tourism in 2016, <https://www.travelchinaguide.com/tourism/2016statistics/outbound.htm>.

CIA. *The World Factbook. Malaysia*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/my.html>.

DELLIOS R.: *Chinese Strategic Culture: Part 1 – The Heritage from the Past*. Centre for East-West Cultural and Economic Studies. Research Paper, kwiecień 1994, nr 1. Dostęp elektroniczny poprzez: <http://epu->

- blications.bond.edu.au/cgi/viewcontent.cgi?article=1000&context=cwces_papers.
- DRYJAŃSKA-BŁASZCZAK E.D.: *Kultura strategiczna Chin i Japonii – implikacje dla stosunków dwustronnych*. Nieopublikowana praca doktorska, Uniwersytet Warszawski 2016. Dostęp elektroniczny poprzez: <http://docplayer.pl/19676049-Kultura-strategiczna-chin-i-japonii-implikacje-dla-stosunkow-dwustronnych.html>.
- EMBASSY OF INDIA IN CHINA: *Cultural Relations between India and China: The Tradition of Continuity*, <http://indianembassybeijing.in/cultural-relation.php>.
- EMBASSY OF INDIA IN CHINA: *India-China S&T Cooperation*, <http://indianembassybeijing.in/india-china-cooperation.php>.
- FLEURANT A., WEZEMAN P.D., WEZEMAN S.T., TIAN N.: SIPRI Fact Sheet. *Trends in International Arms Transfers, 2016*, <https://www.sipri.org/sites/default/files/Trends-in-international-arms-transfers-2016.pdf>.
- FLEURANT A., KUIMOVA A., TIAN N., WEZEMAN P.D., WEZEMAN S.T.: *Trends in international arms transfers*, <https://www.sipri.org/publications/2018/sipri-fact-sheets/trends-international-arms-transfers-2017>.
- Full Text: Xi Jinping's keynote speech at the World Economic Forum*, http://www.china.org.cn/node_7247529/content_40569136.htm.
- Global Energy Statistical Yearbook 2017*, <https://yearbook.enerdata.net/total-energy/world-consumption-statistics.html>.
- India and the World*, <http://www.pewglobal.org/2010/10/20/chapter-2-india-and-the-world/>.
- Indian Maritime Security Strategy – 2015*. Dostęp przez: <https://www.indiannavy.nic.in/content/indian-maritime-security-strategy-2015>.
- IYER R.: *BCIM Economic Corridor. Facilitating Sub-Regional Development*, IPCS Special Report #187, May 2017. Dostęp poprzez: http://www.ipcs.org/pdf_file/issue/IPCS_Special_Report187_BCIM_Economic_Corridor_RIyer_May2017.PDF.
- KILE S.N., KRISTENSEN H.M.: *Trend in World Nuclear Forces, 2017*, https://www.sipri.org/sites/default/files/2017-06/fs_1707_wnf.pdf.
- KOHUT A.: *How the World Sees China*, <http://www.pewglobal.org/2007/12/11/how-the-world-sees-china/>.
- LANG J.: *Szanghajska Organizacja Współpracy poszerza się o Indie i Pa-*

- kistan*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-06-21/szanghajska-organizacja-wspolpracy-poszerza-sie-o-indie-i-pakistan>.
- Memorandum on Security Assurances in connection with Ukraine's accession to the Treaty on the NPT*, http://www.msz.gov.pl/en/p/wiedenobwe_at_s_en/news/memorandum_on_security_assurances_in_connection_with_ukraine_s_accession_to_the_treaty_on_the_npt?printMode=true (13.09.2014).
- MINISTRY OF CULTURE AND TOURISM: *China Tourism: 2016 Statistics and 2017 Economic Predictions*, http://en.cnta.gov.cn/Statistics/Tourism-Statistics/201710/t20171013_842558.shtml.
- MINISTRY OF EXTERNAL AFFAIRS: *Encyclopedia of India-China Cultural Contacts*, <http://www.mea.gov.in/in-focus-article.htm?23520/Encyclopedia+of+IndiaChina+Cultural+Contacts>.
- MINISTRY OF TOURISM: *India Tourism Statistics, 2017*. Dostęp poprzez: <http://tourism.gov.in/sites/default/files/Other/INDIA%20TOURISM%20STATISTICS%202017.pdf>.
- MUKHERJEE A., WYMENGA P., VAN DEN BOSSE E., GOYAL T.M., GOSWAMI R.: *The long road towards an UE-India Free Trade Agreement*. European Parliament. October 2013.
- National Security Strategy of the United States of America, September 2002*.
- PEREIRA C.: *Brazil and China: South-South Partnership or North-South Competition?*, https://www.brookings.edu/wp-content/uploads/2016/06/03_brazil_china_pereira.pdf.
- PRESS INFORMATION BUREAU, GOVERNMENT OF INDIA, MINISTRY OF FINANCE: *India's nominee, Dr. D.J. Pandian appointed as the Vice-President, Chief Investment Officer of Asian Infrastructure Investment Bank (AIIB)*, <http://pib.nic.in/newsite/PrintRelease.aspx?relid=136294>.
- RAJAN D.S., *China Should break up the Indian Union, suggests a Chinese Strategist*, C3S Paper, nr 325, Sierpień 2009. Dostęp poprzez: <http://www.c3sindia.org/india/719>.
- RAY R., GALLAGHER K.P.: *China-Latin America Economic Bulletin 2017 Edition*, Boston University, https://www.bu.edu/pardeeschool/files/2014/11/Economic-Bulletin.16-17-Bulletin.Draft_.pdf.
- Shareholders*, <https://www.adb.org/site/investors/credit-fundamentals/shareholders>.

- SILVER L.: *How people in Asia-Pacific view China*, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2017/10/16/how-people-in-asia-pacific-view-china/>.
- SINGH P.K.: *Transforming India-Taiwan Relations*. Institute for Defence Studies and Analysis. IDSA Monograph Series, nr 35, kwiecień 2014. *Statistics on China-Japan Trade in September, 2017*, <http://english.mofcom.gov.cn/article/statistic/lanmubb/ASEAN/201712/20171202691134.shtml>.
- STOKES B., MANEVICH D., CHWE H.: *India and the World*, <http://www.pewglobal.org/2017/11/15/india-and-the-world/>.
- STOKES B.: *How Asia-Pacific Publics See Each Other and Their National Leaders*, <http://www.pewglobal.org/2015/09/02/how-asia-pacific-publics-see-each-other-and-their-national-leaders/>.
- SZCZAP P.: *Analiza CSPA #10: Mongolsko-chiński „kryzys Dalajlamy”*, <http://www.polska-azja.pl/analiza-cspa-10-mongolsko-chinski-kryzys-dalajlamy/>.
- The Military Balance 2018*, <https://www.iiss.org/en/publications/military%20balance/issues/the-military-balance-2018-545f>.
- The perils of peace: re-imaging risk and reward in South Asia*. CASI Working Paper Series 12/2010.
- TWOMEY C.P.: *Chinese Strategic Cultures: Survey and Critique*. Raport przygotowany dla Agencji Redukcji Zagrożeń Obronnych w Departamencie Obrony Stanów Zjednoczonych, 31.10.2006. Dostęp elektroniczny poprzez: <https://fas.org/irp/agency/dod/dtra/chinese.pdf>
- UNESCO: *The Cultural Exchange Programs between India and other countries*, <https://en.unesco.org/creativity/policy-monitoring-platform/cultural-exchange-programs>.
- UNITED NATIONS CONFERENCE ON TRADE AND DEVELOPMENT: *World Investment Report 2017*, http://unctad.org/en/PublicationsLibrary/wir2017_en.pdf.
- WIKE R., STOKES B.: *China and the World*, <http://www.pewglobal.org/2016/10/05/2-china-and-the-world/>.
- WORLD ECONOMIC FORUM: *The Global Competitiveness Report 2017–2018*, <https://www.weforum.org/reports/the-global-competitiveness-report-2017-2018>.
- Wywiad ze Zbigniewem Brzezińskim dla „Deutsche Welle”. Za: <http://>

www.dw.de/dw-exclusive-interview-with-zbigniew-brzezinski/av-17909331.

FOGEL J.A.: *New Thoughts on an Old Controversy: Shina as a Toponym for China*. „Sino-Platonic Papers”, sierpień 2012, nr 229.

Monografie

ACHARYA A.: *China and India. Politics of Incremental Engagement*. New Delhi 2008.

A. ACHARYA: *The End of American World Order*. Cambridge 2014.

ANGELL N.: *The great illusion*. New York 2007.

BAGHEL I., YADAV S.N.: *India's Foreign Policy. Opportunities and Obstacles in the Post-Cold War Era*. New Delhi 2009.

BAHL R.: *Superpower? The Amazing Race Between China's Hare and India's Tortoise*. London 2010.

BARTOSIAK J.: *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*. Warszawa 2016.

BAYER J., DZIAK W.J.: *Kilka uwag o chińskim nacjonalizmie*. Warszawa 2010.

BAYER J., DZIAK W.J.: *Mao. Zwycięstwa, nadzieje, klęski*. Warszawa 2007.

BEHRENDT P.: *Chińczycy grają w go. Napięcie w Azji rośnie*. Warszawa 2015.

BENDER P.: *Ameryka – nowy Rzym*. Warszawa 2004.

BENNETT M., CONNOLL P.: *The Hutchinson Dictionary of Ancient & Medieval Warfare*. London 1998.

BHASIN H.: *The Big Three: The Emerging Relationship Between the United States, India and China in the Changing World Order*. New Delhi 2009.

BIELENSTEIN H.: *Diplomacy and Trade in the Chinese World*. Boston 2005.

BRUNET A., GUICHARD J.P.: *Chiny światowym hegemonem?* Warszawa 2011.

BRYC A.: *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?* Warszawa 2008.

BRZEZIŃSKI Z., SCOWCROFT B.: *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*. Łódź 2009.

BRZEZIŃSKI Z.: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Kraków 2013.

BRZEZIŃSKI Z.: *Wielka szachownica*. Warszawa 1998.

BRZEZIŃSKI Z.: *Wybór. Dominacja czy przywództwo*. Kraków 2004.

- BUHLER P.: *O potęgę w XXI wieku*. Warszawa 2014.
- BURAKOWSKI A., IWANEK K.: *Indie. Od kolonii do mocarstwa 1857–2013*. Warszawa 2013.
- CABESTAN J.P.: *Polityka zagraniczna Chin: między integracją a dążeniem do mocarstwowości*. Warszawa 2013.
- CARDENAL J.P., ARAUJO H.: *Nieuchronny podbój świata po chińsku*. Katowice 2016.
- CH'EN K., *Buddhism in China: A historical survey*. Princeton 1964.
- CHAKRAVARTY S.S.: *National Identity in Indian Popular Cinema 1947–1987*, Austin 1993.
- CHANG I.: *Rzeź Nankinu*. Warszawa 2013.
- CHAPMAN G.: *The geopolitics of South Asia. From early empires to the nuclear age*. Farnham 2009.
- COEDS G.: *Indianized States of Southeast Asia*. Honolulu 1968.
- COHEN S.P.: *India. Emerging Power*. Washington 2001.
- COLÁS A.: *Imperium*. Warszawa 2008.
- DAS D.: *Indie. Od Curzona do Nehru i później*. Warszawa 2009.
- DAS D.K.: *China nad India. A tale of two economies*. London, New York 2006.
- DĘBNICKI K.: *Konflikt i przemoc w systemie politycznym niepodległych Indii*. Warszawa 2000.
- DĘBNICKI K.: *Współczesna historia Królestwa Nepalu*. Warszawa 2005.
- DIXIT J.N.: *My South Block Years: Memoirs of a Foreign Secretary*. New Delhi 1996.
- DOMŻALSKI S.: *Indie w gospodarce światowej. Słoń, który pragnął latać*. Warszawa 2017.
- EDGERTON R.B.: *Żołnierze imperium japońskiego*. Warszawa 2000.
- EMMOTT B.: *Rivals. How the power struggle between China, India and Japan will shape our next decade*. Orlando, Austin, New York, San Diego, London 2008.
- FAIRBANK J.K.: *Historia Chin*. Warszawa 2003.
- FAUST J.R., KORNBERG J.F.: *China in world politics. Policies, Processes, Prospects*. Toronto 2005.
- FENBY J.: *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*. Kraków 2009.
- FENG HUIYUN: *Chinese Strategic Culture and Foreign Policy Decision Making*. London, New York 2007.

- FERGUSON N.: *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*. Warszawa 2007.
- FIJAŁKOWSKI Ł., POLUS A.: *Azja Południowo-Wschodnia i Australazja w stosunkach międzynarodowych*. Wrocław 2006.
- FIJAŁKOWSKI Ł.: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy – instytucje – ład regionalny*. Wrocław 2010.
- FRANKOWSKI P.: *Hegemonia Stanów Zjednoczonych w warunkach turbulencji*. Toruń 2006.
- FUKUYAMA F.: *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyizmu*. Poznań 2006.
- FUKUYAMA F.: *Historia ładu politycznego*. Poznań 2012.
- FUKUYAMA F.: *Ład polityczny i polityczny regres*. Poznań 2015.
- GACEK Ł.: *Azja Centralna w polityce energetycznej Chin*. Kraków 2013.
- GACEK Ł.: *Bezpieczeństwo energetyczne Chin*. Kraków 2012.
- GACEK Ł.: *Chińskie elity polityczne w XX wieku*. Kraków 2009.
- GACEK Ł.: *Zielona energia w Chinach*. Kraków 2015.
- SRIDHARAN K.: *Regional Cooperation in South Asia and Southeast Asia*. Singapore 2007.
- GALGANEK A., *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Super-cykle i wojna hegemoniczna*. Poznań 1992.
- GAWLIKOWSKI K.: *Konfucjański model państwa w Chinach*. Warszawa 2009.
- GILBOY G.J., HEGINBOTHAM E.: *Chinese and Indian Strategic Behavior. Growing Power and Alarm*. New York 2012.
- GITTINGS J.: *Historia współczesnych Chin*. Kraków 2010.
- GODEMENT F.: *Czego chcą Chiny?* Warszawa 2016.
- GÓRALCZYK B.: *Złota ziemia roni łzy. Esej birmański*. Warszawa 2010.
- GÓRALCZYK B.: *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*. Warszawa 2018.
- GRABOWSKA-LIPIŃSKA I.: *Strategia polityczna Chińskiej Republiki Ludowej wobec krajów Azji Południowo-Wschodniej w latach 1949–1976*. Warszawa 1995.
- GRAY C.: *Out of the Wilderness: Prime Time for Strategic Culture*. Waszyngton 2006.
- GUPTA K.R., SHUKLA V.: *Foreign Policy of India*, vol. 1. New Delhi 2009.
- GUPTA K.R., SHUKLA V.: *Foreign Policy of India*, Vol. II. New Delhi 2009.

- GURUSWAMY M., SINGH Z. D.: *India China relations. Border issue and beyond*. New Delhi 2009.
- HAAS R.: *Rozważny szeryf*. Warszawa 2004.
- HALIMARSKI A.: *Trzy kręgi polityki zagranicznej Chin*. Warszawa 1982.
- HALIŻAK E.: *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa*. Warszawa 2007.
- HO PIN, HUANG WENGUANG: *Uderzenie w czerń: morderstwo, pieniądze i walka o władzę w Chinach*. Wołowiec 2015.
- HOLMES J.R., WINNER A.C., YOSHIHARA T.: *Indian Naval Strategy in the Twenty-first Century*. New York 2009.
- HOLSLAG J.: *China and India. Prospects for peace*. New York 2010.
- HONG ZHAO: *China and India. The quest for energy resources in the twenty-first century*. London, New York 2012.
- HUI WANG: *China's New Order*. Cambridge, Massachusetts, London, England 2003.
- HUNTINGTON S.: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa 1997.
- India-China Joint Press Communique. Issued on 23 December 1988*.
- IQBAL LATIF A.-UL.: *Between Rising Powers. China, Singapore and India*. Singapore 2007.
- JACOBY M.: *Chiny bez makijażu*. Warszawa 2016.
- JAVEDANFAR M., MELMAN Y.: *Nuklearny sfinks. Iran Mahmuda Ahmadineżada*. Warszawa 2008.
- JHA P.J.: *Crouching Dragon, Hidden Tiger. Can China and India Dominate the West?* New York 2010.
- KACZMARSKI M.: *Rosja na rozdrożu*. Warszawa 2006.
- KAGAN R.: *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*. Warszawa 2003.
- KAGAN R.: *Powrót historii i koniec marzeń*. Poznań 2009.
- KAPLAN R.: *Monsoon: Ocean Indyjski i przyszłość amerykańskiej dominacji*. Wołowiec 2013.
- KAPUR A.: *India and the South Asia Strategic Triangle*. London, New York 2008.
- KAPUŚCIŃSKI R.: *Rwący nurt historii*. Kraków 2007.
- KAPUŚNIAK T., MIERZEJEWSKI D., ZAJĄCZKOWSKI J.: *Strategiczny trójkąt Ro-*

- sja – Chiny – Indie: szanse i wyzwania w XXI wieku*. Lublin, Łódź, Warszawa 2009.
- KARACKATTU J.T.: *India-China economic relations: trends, challenges and policy options*. Delhi 2013.
- KAUL H.N.: *India China boundary in Kashmir*. New Delhi 2003.
- KEMP G.: *The East Moves West: India, China, and Asia's Growing Presence in the Middle East*. Washington 2010.
- KENNEDY P.: *Mocarstwa świata. Narodziny – rozkwit – upadek*. Warszawa 1994.
- KIENIEWICZ J.: *Historia Indii*. Wrocław 1980.
- KISSINGER H.: *O Chinach*. Wołowiec 2014.
- KOWALCZYK M., *Lśniące miasto na wzgórzu. Ideowe podstawy amerykańskiego unilateralizmu w okresie rządów George'a Busha*. Warszawa 2008.
- KOWALCZYK M.: *Lśniące miasto na wzgórzu. Ideowe podstawy amerykańskiego unilateralizmu w okresie rządów George'a Busha*. Warszawa 2008.
- KRISHNA V.V.: *Policy brief: India Science and Technology cooperation with EU and other select countries*. Wiedeń 2016.
- KUBIAK K., MAMERT NADOLSKI Ł.: *Kłeska na dachu świata. Armia indyjska w wojnie granicznej z Chinami w 1962 roku*. Toruń 2015.
- KUBIAK K.: *Interesy i spory państw w Arktyce w pierwszych dekadach XXI wieku*. Warszawa 2012.
- KUKUŁKA J.: *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*. Warszawa 2007.
- KUMAR Y.: *A History of Sino-Indian Relations. 1st Century A.D. to 7th Century A.D.* New Delhi 2005.
- KUMARASWAMY P.R., *India's Israel Policy*. New York 2010.
- KUNSTLER M.J.: *Dzieje kultury chińskiej*. Warszawa 2007.
- KUSZEWSKA A.: *Indie i Pakistan w stosunkach międzynarodowych. Konflikty, strategie, bezpieczeństwo*. Warszawa 2013.
- KUSZEWSKA A.: *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*. Warszawa 2010.
- KUSZEWSKA A.: *Zrozumieć Pakistan: radykalizacja, terroryzm i inne wyzwania*. Warszawa 2015.
- KUŹNIAR R.: *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*. Warszawa 2006.

- KWIECIŃSKI R.: *Zjednoczenie Chin? Proces reintegracji Wielkich Chin na przełomie XX i XXI wieku*. Kraków 2016.
- LANDES D.: *Bogactwo i nędza narodów*. Warszawa 2007.
- LANTEIGNE M.: *Chinese Foreign Policy. An Introduction*. London, New York 2009.
- LEONARD M.: *Zrozumieć Chiny*. Warszawa 2009.
- LI L.: *Security Perception and China-India Relations*. New Delhi 2009.
- LIPSET S.M.: *Wyjątkowość amerykańska – broń obosieczna*. Warszawa 2008.
- LUBINA M.: *Birma. Historia państw świata w XX i XXI wieku*. Warszawa 2013.
- LUBINA M.: *Birma: centrum kontra peryferie. Kwestia etniczna we współczesnej Birmie (1948–2013)*. Kraków 2014.
- LUBINA M.: *Niedźwiedź w cieniu smoka: Rosja–Chiny 1991–2014*. Kraków 2014.
- LUBINA M.: *Russia and China: A Political Marriage of Convenience – Stable and Successful*. Opladen, Berlin, Toronto 2017.
- LUBINA M.: *The moral democracy. The political thought of Aung San Suu Kyi*. Warszawa 2018.
- LÜTHI L.: *Chiny–ZSRR: zimna wojna w świecie komunistycznym*. Warszawa 2011.
- ŁAWACZ M., WIZIMIRSKA B.: *Rywalizacja indyjsko-chińska i jej wpływ na sytuację polityczną w Azji*. Warszawa 1987.
- MAHBUBANI K.: *The New Asian Hemisphere*. New York 2008.
- MAJ J.: *Spór graniczny chińsko-indyjski z 1962 roku a dyplomacja Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Toruń 2011.
- MALIK M.: *China and India. Great Power Rivals*. Londyn 2011.
- MALONE D.M.: *Does the Elephant Dance. Contemporary India Foreign Policy*. New York 2011.
- MCGREGOR R.: *Partia. Sekretny świat komunistycznych władców Chin*. Kraków 2013.
- MELVILLE H.: *White Jacket*. New York 1967.
- MEREDITH R.: *Chiny i Indie. Supermocarstwa XXI wieku*. Warszawa 2009.
- MIERZEJEWSKI D.: *Między pragmatyzmem a konfucjańską moralnością: dezideologizacja retoryki chińskiej polityki zagranicznej w okresie reform*. Łódź 2013.

- MISHRA K.: *Rapprochement Across the Himalayas. Emerging India-China Relations in Post Cold War Period (1947–2003)*. New Delhi 2004.
- MODELSKI G.: *The Long Cycles in World Politics*. Seattle 1987.
- MORRISEY O., ZGOVU E.: *The Impact of China and India on Sub-Saharan Countries. Opportunities, Challenges and Policies*. London 2011.
- MOSHER S.: *Hegemon. Droga Chin do dominacji*. Warszawa 2007.
- MROZEK B.: *Indie, Pakistan, Bangladesz. Studia historyczno-polityczne*. Warszawa 1976.
- MROZIEWICZ K.: *Indie. Sztuka władzy*. Poznań 2017.
- MYINT-U THANT: *Where China meets India. Burma and the new cross-roads of Asia*. New York 2011.
- NADKARNI V.: *Strategic Partnerships in Asia: Balancing Without Alliances*. London, New York 2010.
- NAKAMURA H.: *Ways of Thinking of Eastern Peoples*. Honolulu 1964.
- NAWROT K.A.: *Determinanty rozwoju gospodarczego państw ASEAN*. Warszawa 2008.
- NEHRU J.: *Odkrycie Indii*. Warszawa 1957.
- NISBETT R.: *Geografia myślenia*. Sopot 2009.
- NOORANI A.G.: *India-China Boundary Problem 1846–1947. History and Diplomacy*. New Delhi 2011.
- OLSZEWSKI W.: *Historia Australii*. Wrocław 1997.
- ORWELL G.: *Birmańskie dni*. Warszawa 2014.
- PALIT P.S.: *Analysing China's Soft Power Strategy and Comparative Indian Initiatives*. New Delhi 2017.
- PANDA J.P.: *India-China Relations. Politics of Resources, Identity and Authority in a Multipolar World Order*. London, New York 2017.
- PANIKKAR K.M.: *Azja a dominacja Zachodu 1498–1945*. Warszawa 1972.
- PANT H.V.: *The US-India Nuclear Pact: Policy, Process, and Great Power Politics*. Oxford 2011.
- PIETRASIAK M., BYWALEC G., KAMIŃSKI T., MIERZEJEWSKI D., SŁOWIKOWSKI M.: *Paradiplomacy in Asia. Case studies of China, India and Russia*. Łódź 2018.
- POKHARNA B.: *India China relations. Dimensions and perspectives*. New Delhi 2009.
- PRAVAL K.C.: *Indian Army After Independence*. New Delhi 2013.
- PRICE L.: *The Modi Effect: Inside Narendra Modi's Campaign to Transform India*. London 2015.

- PYE L.: *Asian Power and Politics*. Cambridge 1985.
- RAJAIN A.: *Nuclear Deterrence in Southern Asia. China, India and Pakistan*. New Delhi 2005.
- RAJA MOHAN C.: *Samudra Manthan. Sino-Indian Rivalry in the Pacific*. Washington 2012.
- RAMESH J.: *Making Sense of Chindia: Reflections on China and India*. INew Delhi 2005.
- RAMO J.C.: *The Beijing Consensus*. London 2004.
- ROBB P.: *A History of India*. Basingstoke 2002.
- ROBBINS K.: *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870–1992*. Wrocław 2000.
- RODZIŃSKI W.: *Historia Chin*. Wrocław 1992.
- ROTHERMUND D.: *Indie. Nowa azjatycka potęga*. Warszawa 2010.
- SADASIVA S.P.: *Smart Diplomacy: Exploring China-India Synergy*. Singapur 2016.
- SAKHUJA V.: *Asian Maritime Power in the 21st Century: Strategic Transactions China, India and Southeast Asia*. Singapore 2011.
- SALI M.L.: *India China Relations*. New Delhi 2009.
- SAWYER R.D.: *The Seven Military Classics of Ancient China*. Boulder: Westview Press 1993.
- SCOBELL A., *China's Use of Military Force Beyond the Great Wall and the Long March*. Cambridge 2003.
- SEN A.: *The Argumentative Indian – Writings on Indian Culture, History and Identity*. London, New York 2006.
- SEN T.: *Buddhism, Diplomacy, and Trade*. Honolulu 2004.
- SHARMA S.D.: *China and India in the age of Globalization*. New York 2009.
- SHEN S.: *Online Chinese Nationalism and China's Bilateral Relations*. London 2010.
- SHIRK S.: *China. Fragile Superpower*. New York 2007.
- SIEFF M.: *Shifting superpowers: the new and emerging relationship between the United States, China and India*. Washington 2009.
- SINGH R.: *China and India in Asian Power Politics*. New Delhi 2011.
- SIRCAR D.: *Studies in the Geography of Ancient and Medieval India*. Kolkata 1990.
- SMITH J.M.: *Cold Peace. China-India Rivalry in the Twenty-First Century*. Lanham, Plymouth 2014.

- SNYDER J., *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations*. Santa Monica 1977.
- SOROS G.: *Bańka amerykańskiej supremacji*. Kraków 2004..
- SRIDHARAN K., SRINIVASA-RAGHAVAN T.C.A.: *Regional Cooperation in South Asia and Southeast Asia*. Singapore 2007.
- STĘPIEŃ M.: *Spór konfucjanistów z legistami. W kręgu chińskiej kultury prawnej*. Kraków 2014.
- SUÁREZ T.: *Early Mapping of Southeast Asia: The Epic Story of Seafarers, Adventurers, and Cartographers Who First Mapped the Regions Between China and India*. Singapore 1999.
- SUN ZI.: *Sztuka wojenna*. Kraków 2003.
- SUTTER R.G.: *China's Rise in Asia. Promises and Perils*. London 2005.
- SUTTER R.G., *Chinese Foreign Relations. Power and Policy since the Cold War*. London 2008.
- TAN C.: *Rise for the Asian Giants. The Dragon-Elephant Tango*. London, New York, Melbourne, Delhi 2008.
- TERRILL R., *The New Chinese Empire: And What It Means for the United States*. New York 2003.
- THAROOR S.: *Nehru. The Invention of India*. New York 2003.
- TRIPATHI N.K.: *A Study of Water Issues in Sino-Indian and Indio-Pak Relations*. New Delhi 2009.
- TRIPATHI N.K.: *China's Asia-Pacific Strategy and India*. New Delhi 2011.
- UESSELER R.: *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*. Warszawa 2008.
- VERSTAPPEN S.H.: *Trzydzieści sześć strategii starożytnych Chin*. Gliwice 2013.
- WALD S.S., KANDEL A.: *India, Israel and the Jewish People*. Jerusalem 2017.
- WALLERSTEIN I.: *Does India exist?* W: I. WALLERSTEIN: *Essential Wallerstein*, New York 2000. Dostęp poprzez: <http://www.turowski.uni.wroc.pl/does-india-exist.htm>.
- WARDĘGA J.: *Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu w Chińskiej Republice Ludowej*. Kraków 2014.
- WHITING A.S.: *The Chinese Calculus of Deterrence: India and Indochina*, Michigan Studies on China. Ann Arbor 1975.
- WILKINSON S.I.: *Army and Nation: The Military and Indian Democracy Since Independence*. Cambridge 2015.

- WOLPERT S.: *Nowa historia Indii*. Warszawa 2010.
- ZAJACZKOWSKI J.: *Indie w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2008.
- ZAKARIA F.: *Koniec hegemonii Ameryki*. Warszawa 2009.
- ZBYTEK D.S.: *Azjatycka szachownica*. Warszawa 2008.
- ŻYRO T.: *Ideologia Americana*. Warszawa 2002.

Artykuły z prac zbiorowych

- ACHARYA A.: *India-China Relations: An overview*. W: *The Peacock and the Dragon: India-China Relations in the 21st century*. Red. K. BAJPAI, A. MATTOO. New Delhi 2000.
- ALDEN C.: *Africa without Europeans*. W: *China Returns to Africa. A Rising Power and the Continent Embrace*. Red. C. ALDEN, D. LARGE, R. SOARES DE OLIVEIRA. London 2008.
- AN C., HUIPING C.: *China-India cooperation, South-South coalition and the new international economic order: Focus on the Doha Round*. W: *China, India and the international economic order*. Red. M. SORNARAJAH, J. WANG. Cambridge 2010.
- ASTARITA C.: *The Ambiguities in the China-India Relationship*. W: *The Role of European Union in Asia. China and India as Strategic Partners*. Red. B. GAENS, J. JOKELA, E. LIMNELL. Farnham, Burlington 2009.
- ATRIANDI SUPRIYANTO R.: *A sea of opportunities: South East Asia's growing naval cooperation with India*. W: *India's Naval Strategy and Asian Security*. Red. A. MUKHERJEE, RAJA MOHAN C. London, New York 2016.
- BAJPAI K.: *Indian Strategic Culture*. W: *South Asia in 2020: Future Strategic Balances and Alliances*. Red. M.R. CHAMBERS. Strategic Studies Institute, U.S. Army War College 2002.
- BANARJEE D., GUPTA R., GODBOLE A., SINGH G.: *Building Mutual Confidence*. W: *The China-India Nuclear Crossroads*. Red. L. SAALMAN. Washington 2012.
- BAOYUN XIANG.: *Sino-Indian Cultural Differences and Their Impact on Tourism*. W: *China and India: History, Culture, Cooperation and Competition*. Red. P. MUKHERJEE, A.K. DEB, M. PANG. New Delhi 2016.
- BATTACHARYA S.B.: *Engaging Africa: India's interests in the African continent, past and present*. W: *The Rise of China and India in Africa. Challenges, oportunities and critical interventions*. Red. F. CHERU, C. OBI. London, New York 2010.

- BAYER J., DZIAK W.J.: *Tradycyjne chińskie widzenie świata. Chiny jako centrum świata*. W: *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015*. Red. A. JARCEWSKA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2016.
- BŁASZCZAK J.: *Stosunki australijsko-chińskie na przestrzeni XX wieku i współcześnie*. W: *Chiny w stosunkach międzynarodowych*. Red. D. MIERZEJEWSKI, M. PIETRASIAK. Łódź 2012.
- BRILL-OLCOTT M.: *Central Asia. Carving an Independent Identity among Peripheral Powers*. W: *International Relations of Asia*. Red. D. SHAMBAUGH, M. YAHUDA. New York, Plymouth 2008.
- CHAKRABARTI S., KUMAR RAY J.: *Institutionalization of the Regional Space in South Asia*. W: *Aspects of India's International relations, 1700 to 2000: South Asia and the World*. Red. J. KUMAR RAY. New Delhi 2007.
- CHEODON Y.: *India and China on United Nations Peacekeeping. A Comparative Analysis*. W: *Sino-Indian Relations. Challenges and Opportunities for 21st Century*. Red. S.K. SINGH. New Delhi 2011.
- CHIH-LIEN H.: *Turning Point of India-China Relations in the Twentieth Century: The Linkage Role of Tan Yun-shan*. W: *India and China in the Colonial World*. Red. M. THAMPI. New Delhi 2005.
- CHOLEWIŃSKA K., RUDOWSKI T.: *Udział Brazylii w misji stabilizacyjnej na Haiti w kontekście jej mocarstwowych aspiracji*. W: *Brazylia jako mocarstwo wschodzące*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2013.
- CURANOVIĆ A.: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej*. W: *Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008.
- CYRAN M.: *Indie – Bangladesz: rozwój stosunków bilateralnych w pierwszej dekadzie XXI wieku*. W: *Stosunki międzynarodowe na początku XXI wieku. Wybrane aspekty*. Red. K. CZORNIK, T. OKRASKA, M. SZYNOL. Katowice 2017.
- CZYWILIS D.: *Rola Indii w polityce bezpieczeństwa międzynarodowego Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN)*. W: *Bliżej Azji. Współczesne wyzwania dla bezpieczeństwa*. Red. Ł. GACEK, R. KWIECIŃSKI, E. TROJNAR. Warszawa 2017.
- DAS S.K.: *The Controversial Guest: Tagore in China*. W: *India and China in the Colonial World*. Red. M. THAMPI. New Delhi 2005.
- GARVER J.W.: *China's Decision for War with India in 1962*. W: *New Di-*

- rections in the Study of China's Foreign Policy*. Red. A.I. JOHNSTON, R.S. ROSS. Stanford 2006.
- GAWRYCKI M.F.: *Ameryka Łacińska spogląda na Pacyfik – reorientacja strategii czy chwilowe zauroczenie?* W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*. Red. J. NAKONIECZNA, J. ZAŁĄCZKOWSKI. Warszawa 2011.
- GAWRYCKI M.F.: *Brazylia jako mocarstwo*. W: *Brazylia jako mocarstwo wschodzące*. Red. M.F. GAWRYCKI. Warszawa 2013.
- HO J.H.: *Southeast Asian SLOC Security*. W: *Maritime Security in the South China Sea Regional Implications and International Cooperation*. Red. S. WU, K. ZOU. London, New York 2013.
- HUANG JINXIN: *China Rethinks India*. W: *Asia's Giants. Comparing China and India*. Red. E. FRIEDMAN, B. GILLEY. New York 2005.
- JAKÓBOWSKI J.: *Koncepcja bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2018.
- KAMATH P.M.: *Sino-Indian Doctrine of Peace: No First Use of Nuclear Weapons*. W: *India-China Relations. An Agenda for the Asian Century*. Red. P.M. KAMATH. New Delhi 2011.
- KANDZIA-POŹDZIAŁ A.: *Królewska Australijska Marynarka Wojenna*. W: *Australia w XX i XXI wieku*. Red. A. KANDZIA, J. SIEKIERA. Katowice 2017.
- KANG D.: *Hierarchy and Stability in Asian International Relations*. W: *International Relations Theory and the Asia-Pacific*. Red. G.J. IKENBERRY, M. MASTANDUNO. New York 2003.
- KUSZEWSKA A.: *Stanowisko Chin wobec indyjsko-pakistańskiego konfliktu o Kaszmir w latach 1949–2011*. W: *China go global. Rosnące znaczenie Chin na arenie międzynarodowej*. Red. T. KAMIŃSKI, M. PIETRASIAK. Łódź 2012.
- KUŹNIAR R.: *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*. W: *Stosunki międzynarodowe. Geneza. Struktura. Dynamika*. Red. E. HALIŻAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 2006.
- KWIECIŃSKI R.: *Chiński „sznur pereł”. Niektóre aspekty strategii ChRL na początku XXI wieku*. W: *Współczesne Chiny w kontekście stosunków międzynarodowych*. Red. J. WARDĘGA. Kraków 2014.
- LAKOMY M.: *Międzynarodowe kontrowersje wobec interwencji NATO*

- w Libii. W: *Śląsk – Polska – Europa – świat: pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.
- LAMENT P.: *Współczesne relacje ChRL-Indie*. W: *Indie w XXI wieku. Wybrane problemy*. Red. A. POTYRAŁA, M. SKOBRTEL. Poznań 2009.
- LEDERMAN D., OLARREAGA M., PERRY G.E.: *Latin America's Response to China and India: Overview of Research Findings and Policy Implications*. W: *China's and India's Challenge to Latin America. Opportunity or Threat?*. Red. D. LEDERMAN, M. OLARREAGA, G.E. PERRY. Washington 2009.
- LEE C.M.: *Coping with Giants: South Korea's Responses to China's and India's Rise*. W: *Strategic Asia. Asia Responds to Its Rising Powers. China and India*. Seattle, Washington 2011.
- LEŚNIEWSKI M.: *Konflikt w cieniu Himalajów. Wojna indyjsko-chińska (1962)*. W: *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów*. Red. A. BARTNICKI. Warszawa 2000.
- LIM Y.-H.: *Conclusion*. W: *China and India in Asia: Paving the Way for a new Balance of Power*. Red. C. ASTARITA, Y.-H. LIM. New York 2012.
- LIZAK W.: *Ewolucja stosunków Chińskiej Republiki Ludowej z państwami Afryki*. W: *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015*. Red. A. JARCZEWSKA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2016.
- ŁUPIŃSKA J.: *Rola dalitów (niedotykalnych) w rozwoju społecznym i gospodarczym Indii*. W: *Kulturowe uwarunkowania rozwoju w Azji i Afryce*. Red. K. GÓRAK-SOSNOWSKA, J. JUREWICZ. Łódź 2010.
- MADEJ M.: *Terroryzm i inne zagrożenia asymetryczne w świetle współczesnego pojmowania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego – próba teoretycznej konceptualizacji*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005.
- MAJ J.: *Współczesne relacje chińsko-indyjskie*. W: *Strategie w polityce azjatyckiej. Rozważania o aspiracjach i możliwościach współczesnej Azji*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2011.
- MALEC J.: *Nacjonalizm w indyjskim stanie Nagaland w perspektywie etnosymbolizmu Anthony'ego D. Smitha*. W: *Nacjonalizm, etniczność i wielokulturowość na Bliskim i Dalekim Wschodzie*. Red. A.W. JELONEK. Kraków 2011.
- MANSINGH S.: *Perception of the India-China relations at the end of the Colonial Era*. W: *India and China in the Colonial World*. Red. M. THAMPI. New Delhi 2005.

- MAZUREK S.: *Bezpieczeństwo rynków finansowych regionu Azji i Pacyfiku. W: Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku. Wybrane zagadnienia.* Red. B. SKULSKA, P. SKULSKI. Wrocław 2010.
- MICHAŁEK M.: *Chińskie wpływy w Azji Południowej na przykładzie stosunków ChRL ze Sri Lanką.* W: *China go global. Rosnące znaczenie Chin na arenie międzynarodowej.* Red. T. KAMIŃSKI, M. PIETRASIAK. Łódź 2012.
- MŁYNARSKI T.: *Chiny i Indie wobec wyzwań międzynarodowego reżimu zmian klimatu.* W: *Blżej Azji. Współczesne wyzwania dla bezpieczeństwa.* Red. Ł. GACEK, R. KWIECIŃSKI, E. TROJNAR. Warszawa 2017.
- MORADA N.M.: *The Rise of China and India and Its Implications for Southeast Asia: A Philippine Perspective.* W: P.E. LAM, T.W. LIM: *The Rise of China and India: A New Asian Drama.* Singaporec 2009.
- MUNI S.D.: *Modi's 'Neighbourhood First' Initiative.* W: *Modi And The World: (Re) Constructing Indian Foreign Policy.* Red. S. SINDERPAL. Singapore 2017.
- OKRASKA T.: *Ewolucja unipolarnego systemu międzynarodowego i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego.* W: *Wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego pod koniec drugiej dekady XXI wieku.* Red. K. CZORNIK, M. SZYNOL. Katowice 2017.
- OKRASKA T.: *Najważniejsze problemy w relacjach Polski z Chińską Republiką Ludową.* W: *Stosunki Polski z mocarstwami w drugiej dekadzie XXI wieku.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2016.
- OKRASKA T.: *Stosunki australijsko-chińskie. Historia, stan obecny, perspektywy.* W: *Australia w XX i XXI wieku.* Red. A. KANDZIA, J. SIEKIERA. Katowice 2017.
- PAWŁOWSKI J., ROWIŃSKI J.: *Wizja „państwa” w Chinach. Tradycja a współczesność.* W: *Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskiej.* Red. E. ZAJDLER. Warszawa 2011.
- PAZ G.: *Introduction.* W: *Latin America and the Asian Giants: Evolving Ties with China and India.* Red. G. PAZ, R. ROETT. Washington 2016.
- RAJA MOHAN C., AYRES A.: *Situating the Realignment.* W: *Power realignments in Asia. China, India and the United States.* Red. C. RAJA MOHAN, A. AYRES. New Delhi 2009.
- REDDY L.R.M.K.: *China Factor in India and Vietnam Relations.* W: *India-*

- China Relations. Changing Profile in the 21st Century*. Red. Y.Y. REDDY. New Delhi 2012.
- ROMISZEWSKA A.: *Rola programu Bolsa Familia w zwalczaniu ubóstwa i wykluczenia społecznego w Brazylii*. W: *Ubóstwo i wykluczenie. Wymiar ekonomiczny, społeczny i polityczny*. Red. A. GRZĘDZIŃSKA, K. MAJDIŃSKA, A. SULOWSKA. Warszawa 2010.
- ROWIŃSKI J.: *Chiny i zmieniający się układ sił w Azji na progu XXI wieku. Strategia regionalna ChRL w warunkach globalizacji*. W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*. Red. J. NAKONIECZNA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2011.
- ROWIŃSKI J.: *Spory graniczne i konflikty terytorialne w Azji Wschodniej u progu XXI wieku*. W: *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku*. Red. K. GAWLIKOWSKI. Warszawa 2004.
- ROY A.K.: *The Maoist Movement in Nepal*. W: *India's Foreign Policy*. Red. T. CHAKRABORTI, S. CHATTERJEE, A. GHOSH, A.J. MAJUMDAR. New Delhi 2009.
- S.TOKARSKI: *Religijne, polityczne i ekonomiczno-kulturowe aspekty życia „niedotykalnych” w Indiach*. W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*. Red. J. NAKONIECZNA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2011.
- SAKLANI A.M.: *Nehru, Chiang Kai-shek and the Second World War*. W: *India and China in the Colonial World*. Red. M. THAMPI. New Delhi 2005.
- SAREK K.: *Z mandatu Nieba. Podstawy sprawowania władzy politycznej w dawnych i współczesnych Chinach*. W: *Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskiej*. Red. E. ZAJDLER. Warszawa 2011.
- SCOBELL A.: *„Cult of Defense” and „Great Power Dreams”: The Influence Strategic Culture on China's Relationship with India*. W: *South Asia in 2020: Future Strategic Balances and Alliances*. Red. M.R. CHAMBERS. Strategic Studies Institute, U.S. Army War College 2002.
- SHALIZI Z.: *Energy and Emissions. Local and Global Effects of the Giants' Rise*. W: *Dancing with Giants. China, India and the Global Economy*. Red. L.A. WINTERS, S. YUSUF. Washington 2007.
- SIDDIQI A.: *Pathways of the Poppy. India's Opium Trade in the Nineteenth Century*. W: *India and China in the Colonial World*. Red. M. THAMPI. New Delhi 2005.
- SŁAWIŃSKI R.: *Yuan Shikai i rządy militarystów. Wyprawa północna i zjed-*

- noczenie kraju. W: Nowożytna historia Chin. Red. R. SŁAWIŃSKI. Kraków 2005.*
- SOOD V.: *India and Regional Security Interests. W: Power realignments in Asia. China, India and the United States. Red. A. AYRES, C. RAJA MOHAN. New Delhi 2009.*
- SZUL R.: *Historyczna zmienność układu centrum-peryferie. Wyłanianie się centrów na peryferiach. W: Peryferie i pogranicza. O potrzebie różnorodności. Red. B. JAŁOWIECKI, S. KAPRALSKI. Warszawa 2011.*
- TOPGYAL T.: *South Asian Responses to China's Rise: Indian and Nepalese Handling of the Tibet Issue. W: China's Frontier Regions: Ethnicity, Economic Integration and Foreign Relations. Red. M. CLARKE, D. SMITH. I.B. Tauris. 2014. Dostęp poprzez: http://www.academia.edu/7999628/South_Asian_Responses_to_Chinas_Rise_Indian_and_Nepalese_Handling_of_the_Tibet_Issue.*
- ULATOWSKI R.: *Wzrost rangi bezpieczeństwa energetycznego w regionie Pacyfiku. W: Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015. Red. A. JARCZEWSKA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2016.*
- WARDĘGA J.: *Wykorzystanie Internetu w chińskim dyskursie nacjonalistycznym. W: Nacjonalizm, etniczność i wielokulturowość na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Red. A.W. JELONEK. Kraków 2011.*
- WESOŁOWSKI Z.: *Religijność u podstaw tradycji chińskiej i społeczeństwa. W: Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskiej. Red. E. ZAJDLER. Warszawa 2011.*
- WILK A.: *Rola Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu porządku międzynarodowego po zimnej wojnie. W: Stany Zjednoczone. Obrona hegemonii w XXI wieku. Red. K.A. KŁOSIŃSKI. Lublin 2009.*
- WILLIS D.: *Indonesia's new geopolitics. W: New Regional Geopolitics in the Indo-Pacific: Drivers, Dynamics and Consequences. Red. P. CHACKO. London, New York 2016.*
- WYKA B.: *Od Hindi-Chini bhai bhai do wojny granicznej: u źródeł konfliktu indyjsko-chińskiego. W: Współczesny Daleki Wschód w stosunkach międzynarodowych – rywalizacja i mocarstwowość. Red. D.K. GEMECHU. Olsztyn 2008.*
- VIRMANI A.: *India-China Economic Cooperation. W: China and India. Learning from Each Other. Reforms and Policies from Sustained Growth. Red. J. AZIZ, S. DUNAWAY, E. PRASAD. Washington 2006.*

- YANG XIAOPING., ZHANG GUIHONG.: *The Road to Global Zero. Perspectives from China and India*. W: *India China Relations. Future Perspectives*. Red. D.P. TRIPATHI, B.R. DEEPAK. New Delhi 2012.
- YUAN JINGDONG.: *Foe or Friend? The Chinese Assessment of a Rising India After Pokhran-II*. W: *South Asia's Nuclear Security Dilemma. India, Pakistan and China*. Red. L. DITTMER. New York 2005.
- ZAJĄC J.: *Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie*. W: *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*. Red. J. ZAJĄC. Toruń 2005.
- ZAJĄCZKOWSKI J.: *Czynnik amerykański w indyjskiej strategii międzynarodowej u progu XXI wieku*. W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*. Red. J. NAKONIECZNA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2011.
- ZAJĄCZKOWSKI J.: *Indie – mocarstwo regionu Indo-Pacyfiku*. W: *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015*. Red. A. JARCZEWSKA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2016.
- ZAJĄCZKOWSKI J.: *Indyjska wizja porządku międzynarodowego po zakończeniu zimnej wojny*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005.
- ZAJĄCZKOWSKI J.: *Regionalizm w Azji Południowej – od rywalizacji do współpracy?* W: *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*. Red. J. NAKONIECZNA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2011.
- ZAJĄCZKOWSKI J.: *Regionalny system bezpieczeństwa w regionie Azji Południowej*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia XXI w.* Red. T. KAPUŚNIAK, W. LIZAK, P. OLSZEWSKI. Radom 2009.
- ZAJĄCZKOWSKI K.: *Stosunki wybranych państw Azji z Afryką. Studium porównawcze*. W: *Region Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015*. Red. A. JARCZEWSKA, J. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 2016.
- ZHANG HAIPING.: *Sporne problemy w ujęciu historyków zajmujących się nowożytną historią Chin*. W: *Nowożytna historia Chin*. Red. R. SŁAWIŃSKI. Kraków 2005.
- ZHANG QINGMIN: *Continuities and Changes in China's Negotiating Behavior*. W: *China's "New" Diplomacy. Tactical or Fundamental Change?* Red. P. KERR, S. HARRIS, QIN YAQING. New York 2008.

Artykuły z czasopism naukowych

- ABDENUR A.E.: *Skirting or Courting Controversy? Chinese FDI in Latin American Extractive Industries*. „International Development Policy” 2017, nr 9.
- ABDULLAH S.: *Effect of Malay-China Trade Relations During the Malacca Sultanate on the Emergence of Chinese Peranakan Community*. „World Journal of Islamic History and Civilization” 2014, nr 3 (4).
- AL-AFOUH F.O.: *Sino-Indian Relations: From Confrontation to Accommodation (1988–2001)*. „China Report” 2003, nr 1 (39).
- ALBINSKY H.S.: *Australia Faces China*. „Asian Survey” 1962, nr 2.
- BAJPAEE C.: *India-South Korea Relations and the Emerging Regional Architecture*. „Strategic Analysis” 2014, nr 4 (38).
- BRANT P.: *Chinese Aid in the South Pacific: Linked to Resources?* „Asian Studies Review” 2013, nr 2 (37).
- CABESTAN J.P.: *The Shanghai Cooperation Organization, Central Asia and the Great Powers, an Introduction. One Bed, Different Dreams?* „Asian Survey” 2013, nr 3 (53).
- COOPER A.F., FAROOQ ASIF B.: *The Role of China and India in the G20 and BRICS: Commonalities Or Competitive Behaviour?* „Journal of Current Chinese Affairs” 2016, nr 3 (45).
- DABHADE M.S.: *India's Pursuit of United Nations Security Council Reforms*. „Rising Powers Quarterly” 2017, nr 2 (3).
- DATTA S.: *Bangladesh's Relations with China and India: A Comparative Study*, „Strategic Analysis” 2008, nr 5 (32). Dostęp poprzez: <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/09700160802309134> (22.02.2018).
- DUTTA S.: *China in SAARC? To What Effect?* „Strategic Analysis” 2011, nr 35.
- DUTTA S.: *Revisiting China's Territorial Claims on Arunachal*. „Strategic Analysis” 2008, nr 32.
- GALGANEK A.: *Koncepcje hegemonii w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Przegląd Politologiczny”, 2006, nr 1 (11).
- GARVER J.W.: *The Restoration of Sino-Indian Comity following India's Nuclear Tests*. „China Quarterly” 2001, nr 168.
- GAWLIKOWSKI K.: *Religijność chińska: uwagi o innej cywilizacji*. „Azja-Pacyfik” 2003, nr 6.

- GÓRALCZYK B.: *Czy Chiny są kapitalistyczne?* „Nowe Sprawy Polityczne” 2009, nr 1 (38).
- GRANADOS U.: *India's Approaches to the South China Sea: Priorities and Balances*. „Asia & the Pacific Policy Studies” 2018, nr 1 (5).
- GUPTA B.M., DHAWAN S.M.: *India's collaboration with People's Republic of China in Science and Technology: A scientometric analysis of coauthored papers during 1994–1999*. „Scientometrics” 2003, nr 1 (57).
- HASANAT SHAH S., HASNAT H., ROSEFIELDE S.: *Comparative Analysis of Chinese and Indian Soft Power Strategy: Analysis of Chinese and Indian Soft Power Strategy*. „Asian Politics & Policy” 2017, nr 2 (9).
- HIBBS M.: *Eyes on the prize: India's pursuit of membership in the Nuclear Suppliers Group*. „The Nonproliferation Review” 2017, nr 3–4 (24).
- HORTA L.: *Relations with a new nation, How far South East is New Delhi prepared to go?* „The Indian National Interest Review” 2007, nr 7. Dostęp elektroniczny poprzez: <http://www.etan.org/et2007/october/06/02rlatons.htm>.
- Ji YOU: *Dealing with the Malacca Dilemma: China's Effort to Protect its Energy Supply*. „Strategic Analysis” 2007, nr 3 (31).
- JOHNSTON A.I.: *Thinking about Strategic Culture*. „International Security” 1995, nr 4 (19).
- KANDZIA A.: *ANZUS – historia, stan obecny i perspektywy strategicznego partnerstwa Australii i Stanów Zjednoczonych*, „Antypody. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Australii, Nowej Zelandii i Oceanii” 2012, nr 6.
- KANDZIA A.: *At the verge... Sino-Australian political relations in the 21st century. The Australian perspective*. „Pisma Humanistyczne” 2013, nr 9.
- KUGIEL P.: *Indie poza Jedwabnym Szlakiem: narastająca rywalizacja w Azji*. „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, 26.06.2017, nr 61 (1503).
- LAM W.: *Beijing Learns To Be a Superpower*. „Far Eastern Economic Review” 2009, nr 4 (172).
- LYMAN P.N., WITTELS S.B.: *No Good Deed Goes Unpunished*. „Foreign Affairs” 2010, nr 4 (89).
- MAHAPATRA C.: *India, China and Russia: Strategic triangle is possible*. „Strategic Analysis” 1999, nr 11 (22).

- MALIK J.M.: *Security Council reform: China signals its veto*. „World Policy Journal” 2005, nr 1 (22).
- MALIK J.M.: *South Asia in China's Foreign Relations*, „Pacifica Review” 2001, nr 1 (13).
- MARELLI E., SIGNORELLI M.: *China and India: Openness, Trade and Effects on Economic Growth*. „The European Journal of Comparative Economics” 2011, nr 1 (8).
- NORBU D.: *Tibet in Sino-Indian Relations: The Centrality of Marginality*, „Asian Survey” 1997, nr 11 (37).
- OKRASKA T.: *Ewolucja ładu światowego w okresie pozimnowojennym (zarys problemu)*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, nr 11.
- OKRASKA T.: *Spór graniczny między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii*. „Pisma Humanistyczne” 2013, nr 9.
- OKRASKA T.: *Spór terytorialny o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim*. „Studia Politice Universitatis Silesiensis” 2017, nr 18.
- PING J.H.: *China's Relations with India's Neighbours: From Threat Avoidance to Alternative Development Opportunity*. „Asian Journal of Political Science” 2013, nr 1 (21).
- PRASAD ROURAY B.: *India-Myanmar Relations: Triumph of Pragmatism*. „Jindal Journal of International Affairs” 2011, nr 1.
- ROSICKI R.: *Chiny i Indie a bezpieczeństwo energetyczne Europy*. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2.
- SACHDEVA G.: *India's Attitude towards China's Growing Influence in Central Asia*. „China and Eurasia Forum Quarterly” 2006, nr 3 (4).
- SAINT-MÉZARD I.: *Jiang Zemin and Hu Jintao in India: Perspectives on a Decade of Chinese-Indian Relations (1996–2006)*. „Criticque Internationale” 2007, nr 36.
- SHEEL K.: *Hu Shih and 'The Indianisation of China'*. „China Report” 2014, nr 3 (50).
- SINGH V.K.: *The Skirmish at Nathu La (1967)*. „Scholar Warrior” 2014, nr 9.
- STOLARCZYK M.: *Kontrowersje wokół militarne go zaangażowania Polski w Iraku*. „Przegląd Zachodni” 2005, nr 1.
- SZYNKIEWICZ S.: *Mit i współczesne realia Tybetu. Wybrane problemy społeczno-polityczne*, „Azja-Pacyfik” 2004, nr 7.
- TANHAM G.: *Indian Strategic Culture*. „The Washington Quarterly” 1992, nr 1 (15).

- TOKARSKI S.: *Bramini i mandaryni. Stosunki polityczne Indii i Chin na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2007, nr 3 (15).
- WIŚNIEWSKI R.: *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*. „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1.
- YILMAZ M.E.: „*The New World Order*”: *An Outline of the Post-Cold War Era*. „Alternatives. Turkish Journal of International Relations” 2008, nr 4 (7).
- YUAN JINGDONG.: *Sino-Indian Economic Ties since 1988: Progress, Problems, and Prospects for Future Development*. „Journal of Current Chinese Affairs” 2016, nr 3 (45).
- ZAMAN R.U.: *Kautilya: The Indian Strategic Thinker and Indian Strategic Culture*, „Comparative Strategy” 2006, nr 3 (25).
- ZDZIEBORSKA M.: *Determinanty kultury politycznej i jej przejawy w polityce zagranicznej Indii*. „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2014, nr 1.
- ŻDZIEBORSKA M.: *Wyzwania wewnętrzne Indii u progu XXI wieku*. „e-Politikon” 2012, nr 2.

Artykuły prasowe

- KARAGANOW S.: *Europa i Rosja. Postawmy na Związek*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 28–29.08.2010.
- RASMUSSEN A.F.: *Europa może przestać się liczyć*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 29.06.2011.
- SŁAWEK T.: *Jak pieniądze uwiodły Europę*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 13–15.08.2011.
- ROTFELD A.D.: *Putin walczy o duszę Rosji*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 16.03.2014.
- KUBLIK A.: *Kuryle wyspy skarbów*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 23.05.2011.
- KEPEL G.: *Chaos u bram Europy*. „Gazeta Wyborcza” z dnia 14–15.09.2013.
- „*China is potential threat number one*”, „Indian Express” z dnia 4.05.1998.
Dostęp za: „*China is potential threat number one*”, <http://expressindia.indianexpress.com/fe/daily/19980504/12455554.html> (6.06.2017).

Źródła internetowe

- India, China can together create a world that serves humanity*, <http://www.thehindu.com/news/national/modi-inaugurates-gandhian-studies-centre-at-fudan-university-in-shanghai/article7213897.ece>.
- 'Saudi Arabia intends to secure oil routes to China through Maldives'*, <http://www.vnews.mv/79368>.
- 2016 detailed electricity statistics*, <https://chinaenergyportal.org/en/2016-detailed-electricity-statistics-updated/>.
- 43 Tibetans arrested for protesting*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/43-Tibetans-arrested-for-protesting/articleshow/42841357.cms>.
- ABRAMS E.: *What's Behind Israel's Growing Ties With China?*, <https://www.cfr.org/expert-brief/whats-behind-israels-growing-ties-china>.
- A Shared Vision for the 21st Century of the Republic of India and the People's Republic of China*, January 14, 2008, <http://mea.gov.in/outgoing-visit-detail.htm?5145/A+Shared+Vision+for+the+21st+Century+of+the+Republic+of+India+and+the+Peoples+Republic+of+China>.
- ADLAKHA H.: *China Is Starting to See India as a Major Threat*, <https://thediplomat.com/2018/01/china-is-starting-to-see-india-as-a-major-threat/>.
- Agalega and the India-China control of the Indian Ocean*, <https://www.lemauricien.com/article/agalega-and-lndia-china-control-indian-ocean/>.
- AHMAR M.: *China and the South Asian Association of Regional Cooperation*, <https://cpianalysis.org/2017/10/11/china-and-the-south-asian-association-of-regional-cooperation/>.
- AIYAR P.: *Tourism in India and China, a striking study in kontrast*, <http://www.thehindu.com/todays-paper/tp-opinion/Tourism-in-India-and-China-a-striking-study-in-contrast/article15203105.ece>.
- AIZHU C.: *China's soaring natural gas output unable to meet demand set loose in pollution Wight*, <https://www.reuters.com/article/us-china-pollution-gas-production/chinas-soaring-natural-gas-output-unable-to-meet-demand-set-loose-in-pollution-fight-idUSKBN1FP006>.

- ALIKHAN A.: *Why India has never seen a military dictatorship*, <https://qz.com/418468/why-india-has-never-seen-a-military-dictatorship/>.
- ALLEN-EBRAHIMIAN B.: *It's Not China, It's You, India Seems to Tell Spurned Aussies*, <http://foreignpolicy.com/2017/06/05/its-not-china-its-you-india-seems-to-tell-spurned-aussies-malabar-australia-navy/>.
- ANAND B.V., GANGULY A.: *India – China Cultural Interface: An Agenda for Future*, <http://www.vifindia.org/article/2013/january/21/india-china-cultural-interface-an-agenda-for-future>.
- ANEZ S., MIGLANI S.: *India eyes airport in Sri Lanka, near Chinese Belt and Road outpost*, <https://www.reuters.com/article/us-sri-lanka-port-india/india-eyes-airport-in-sri-lanka-near-chinese-belt-and-road-outpost-idUSKBN1CI0KI>.
- ANEJA A.: *Post-Doklam, the healing touch of yoga*, <http://www.thehindu.com/news/international/yoga-to-sanskrit-soft-power-reviving-india-china-ties-post-doklam/article19833252.ece>.
- ANOOP A.J.: *China – Naxalite linkages: Gauging its dimensions*, <http://www.vifindia.org/article/2011/march/25/China-Naxalite-linkages-Gauging-its-dimensions>.
- Army chief Bipin Rawat's remark stokes political row*, <https://www.hindustantimes.com/india-news/army-chief-bipin-rawat-s-remark-stokes-political-row/story-ppjC2Whm7JYW38s8vVn6rN.html>.
- ARUN S.: *India seeks more Chinese investment*, <http://www.thehindu.com/business/Economy/india-seeks-chinese-investments/article19651557.ece>.
- Asian Development Bank pledges \$10 billion for development projects in India*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/economy/finance/asian-development-bank-proposes-10-bn-support-for-low-income-states/articleshow/59371311.cms?from=mdr>.
- ASSL N.K.: *China and India: Rival Middle East strategies*, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2012/01/20121811164584439.html>.
- ATHALE C.A.: *Does India lack Strategic Culture?*, <http://www.indiandefencereview.com/does-india-lack-strategic-culture/>.
- ATHMAN R.: *Africa – China trade grows by 19% in 2017*, <http://www.africanews.com/2017/08/04/africa-china-trade-grows-by-19-percent-in-2017/>.

- AUGUSTYNIAK T.: *Indie rozwiązują konflikt w separatystycznym regionie Nagaland*, <https://wiadomosci.wp.pl/indie-rozwiazuja-konflikt-w-separatystycznym-regionie-nagaland-6027701286315137a>.
- Australia 'White Paper' seeks closer economic ties with India, China*, <https://www.thestatesman.com/india/australia-white-paper-seeks-closer-economic-ties-with-india-china-1502536494.html>.
- Australia should focus on India, not China: Former PM John Howard*, http://articles.economictimes.indiatimes.com/2012-10-25/news/34729689_1_china-australian-economy-john-howard.
- Australia starts shipping uranium to China*, http://www.world-nuclear-news.org/ENF-Australia_starts_shipping_uranium_to_China-2111086.html.
- Australia*, <https://tradingeconomics.com/australia>.
- Australia, U.S., India and Japan in talks to establish Belt and Road alternative: report*, <https://www.reuters.com/article/us-china-beltandroad-quad/australia-u-s-india-and-japan-in-talks-to-establish-belt-and-road-alternative-report-idUSKCN1G20WG>.
- AYRES A.: *Tillerson on India: Partners in a "Free and Open Indo-Pacific"*, <https://www.cfr.org/blog/tillerson-india-partners-free-and-open-indo-pacific>.
- BABONES S.: *Why India's 'Act East' Needs China – And China's 'Go West' Needs India*, <https://www.forbes.com/sites/salvatorebabones/2018/02/21/why-indias-act-east-needs-china-and-chinas-go-west-needs-india/#5345325f2d87>.
- BABONES S.: *Why Is Democratic India Joining Russia And China's 'Anti-Western' Club, The SCO?*, <https://www.forbes.com/sites/salvatorebabones/2017/11/29/why-is-democratic-india-joining-russia-and-chinas-anti-western-club-the-sco/#2e6aec604cac>.
- BAGCHI I.: *'China, not India, focus of German media'*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/china-not-india-focus-of-german-media/articleshow/58936003.cms>.
- BAGCHI I.: *Chinese nationalism goes viral*, <http://timesofindia.indiatimes.com/edit-page/Chinese-nationalism-goes-viral/articleshow/7320639.cms>.
- BAGCHI S.: *China for govt-level talks on BCIM economic corridor*, <http://www.thehindu.com/news/national/other-states/china-for-govt-level-talks-on-bcim-economic-corridor/article18215048.ece>.

- BAGCHII I.: *Dhaka cancels port to be built by China, India eyes another*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/Dhaka-cancels-port-to-be-built-by-China-India-eyes-another/articleshow/50894554.cms>.
- BAJORIA J.: *Nationalism in China*, <http://www.cfr.org/china/nationalism-china/p16079#p5>.
- BAJPAI K.: *India's Asean embrace: Unlike China, Southeast Asian countries do not have a problem with India's rise*, <https://blogs.timesofindia.indiatimes.com/toi-edit-page/indias-asean-embrace-unlike-china-southeast-asian-countries-do-not-have-a-problem-with-indias-rise/>.
- BALCI B.: *Can Turkey and Israel Mend Relations?*, <http://www.worldpolicy.org/blog/2014/05/15/can-turkey-and-israel-mend-relations>.
- BARAL B.: *After the 'Blockade': China's Push into Nepal*, <https://thediplomat.com/2017/02/after-the-blockade-chinas-push-into-nepal/>.
- BARUAH A.: *China wants to join Mekong-Ganga*, <http://www.thehindu.com/2001/07/25/stories/0325000a.htm>.
- BARUAH P.: *India-South Korea Relations: A New Beginning*, https://idsa.in/idsacomments/IndiaSouthKoreaRelations_pbaruah_290114.
- BASU R.: *Bangladesh should be at the centre of India's diplomacy*, <http://www.dhakatribune.com/bangladesh/foreign-affairs/2018/02/12/bangladesh-centre-india-diplomacy/>.
- BEDNARZAK T.: *Indie i Chiny skazane na konflikt? Świat może być dla nich za mały*, <https://wiadomosci.wp.pl/indie-i-chiny-skazane-na-konflikt-swiat-moze-byc-dla-nich-za-maly-6027696134796417a>.
- BEDNARZAK T.: *Indie i Chiny skazane na konflikt? Świat może być dla nich za mały*, <https://wiadomosci.wp.pl/indie-i-chiny-skazane-na-konflikt-swiat-moze-byc-dla-nich-za-maly-6027696134796417a>.
- BEHRENDT P.: *ASEAN odwraca się od Morza Południowochińskiego?*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-asean-odwraca-sie-od-morza-poludniowochinskiego/>.
- BEHRENDT P.: *Chiny prezentują rodzinę okrętów podwodnych*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chiny-prezentuja-rodzine-okretow-podwodnych/>.
- BEHRENDT P.: *Chiny rozwijają piechotę morską*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chiny-piechota-morska/>.
- BEHRENDT P.: *Chińskie ćwiczenia na Oceanie Indyjskim*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chinskie-cwiczenia-na-oceanie-indyjskim/>.

- BEHRENDT P.: *Chińskie wojska w Afganistanie?*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chinskie-wojska-w-afganistanie/>.
- BEHRENDT P.: *Chińskie wojska w Kaszmirze*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/chinskie-wojska-w-kaszmirze/>.
- BEHRENDT P.: *Wspólne patrole na granicy chińsko-pakistańskiej*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/wspolne-patrole-na-granicy-chinsko-pakistanskiej/>.
- BEHRENDT P.: *Coraz tłoczniej na Morzu Południowochińskim*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-coraz-tloczniej-na-morzu-poludniowochinskim/> (22.03.2018); *Chiny kontra Australia*, <http://www.polska-azja.pl/chiny-kontra-australia/>.
- BEHRENDT P.: *Dozbieranie INS Vikramaditya*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/dozbieranie-ins-vikramaditya/>.
- BEHRENDT P.: *Indie rozpoczynają prace nad rodzimym SSN*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-rozpoczynaja-prace-nad-rodzimy-ssn/>.
- BEHRENDT P.: *Indie szykują się do budowy trzeciego lotniskowca*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-szykuja-sie-do-budowy-trzeciego-lotniskowca/>.
- BEHRENDT P.: *Indie testują broń laserową*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-testuja-bron-laserowa/>.
- BEHRENDT P.: *Morski komponent chińskiej tarczy antyrakietowej*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/morski-komponent-chinskiej-tarczy-antyrakietowej/>.
- BEHRENDT P.: *Nowe strategie wokół Chin*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-nowe-strategie-wokol-chin/>.
- BEHRENDT P.: *Pakistan eksporterem chińskiego uzbrojenia*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/pakistan-eksporterem-chinskiego-uzbrojenia/>.
- BEHRENDT P.: *Porażka Amerykanów w Indiach*, <http://www.polska-azja.pl/2011/05/19/p-behrendt-porazka-amerykanow-w-indiach/>.
- BEHRENDT P.: *Rosja szuka sojuszników w Azji*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-rosja-szuka-sojusznikow-w-azji/>.
- BEHRENDT P.: *Shandong – drugi chiński lotniskowiec*, <http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-shandong-drugi-chinski-lotniskowiec/>.
- BEHRENDT P.: *Test indyjskiego pocisku balistycznego niepokoi Chiny*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/india-test-pocisku-balistycznego-niepokoi-chiny/>.

- www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/test-indyjskiego-pocisku-balistycznego-niepokoi-chiny/.
- BERI R.: *India: Providing for Peace in Africa*, <http://www.mea.gov.in/in-focus-article.htm?25966/India+Providing+for+Peace+in+Africa>.
- BERI R.: *India's New Initiative in Africa: The Asia–Africa Growth Corridor*, https://idsa.in/idsacomments/indias-new-initiative-in-africa-asia-africa-growth-corridor_rberi_130617.
- BERI R.: *Third India Africa Forum Summit: Key Outcomes*, https://idsa.in/africatrends/third-india-africa-forum-summit_rberi_1215.
- BERKOFESKY A.: *North Korea's Armed Forces: All Dressed Up, with Places to Go?*, <http://www.isn.ethz.ch/Digital-Library/Articles/Detail/?lng=en&id=158779>.
- BERY S.: *How India Should Respond to China's Belt and Road*, <https://thediplomat.com/2017/07/how-india-should-respond-to-chinas-belt-and-road/>.
- BHADRAKUMAR M.K.: *US woos India into 100-year alliance against China*, <http://www.atimes.com/article/us-woos-india-100-year-alliance-china/>.
- BHANDARI A., JINDAL C.: *Pakistan: A Reckless Mortgage*, <http://www.gatewayhouse.in/chinese-investments-in-pakistan/>.
- BHARADWAJ T.: *China's Indian Ocean Strategy*, <http://www.ipcs.org/article/southeast-asia/chinas-indian-ocean-strategy-5356.html>.
- BHASKAR U.: *ADB signals funding approach shift to Indian states bordering China*, <http://www.livemint.com/Industry/Cpu19wZ5h3TUj1cy-lfNGNJ/ADB-signals-funding-approach-shift-to-Indian-states-borderin.html>.
- BHATIA B.: *Is PM Modi's reference to Balochistan Threat to CPEC*, <http://www.indiandefencereview.com/news/is-pm-modis-reference-to-balochistan-threat-to-cpec/>.
- BHATIA R.: *The balancing act, in India-ASEAN ties*, <http://www.thehindu.com/opinion/op-ed/the-balancing-act-in-india-asean-ties/article22597960.ece>.
- BHATTACHARJYA S., *Quiet and unexpected rise of yoga in China*, http://www.chinadaily.com.cn/kindle/2017-05/31/content_29558665.htm.
- BHATTACHARYA S.K., BHATTACHARYAY B. N.: *Free Trade Agreement between People's Republic of China and India: Likely Impact and Its Implica-*

- tions to Asian Economic Community*, <https://www.adb.org/publications/free-trade-agreement-between-peoples-republic-china-and-india-likely-impact-and-its>.
- BHAUMIK A.: *India moves closer to activate satellite tracking station in Vietnam, inks pact despite objection by China*, <http://www.deccanherald.com/content/655774/india-moves-closer-activate-satellite.html>.
- BHAUMIK S.: *Army chief selection dogs India politics*, <http://www.aljazeera.com/indepth/features/2014/04/army-chief-selection-dogs-india-politics-201443010574832988.html>.
- BHAUMIK S.: *Chinese 'border gesture' to India*, http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/7132636.stm.
- BHAUMIK S.: *Why do China, India Back Myanmar over the Rohingya Crisis*, <http://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2115839/why-do-china-india-back-myanmar-over-rohingya-crisis>.
- Bilateral Cooperation: Enhancing Trade between Indonesia & India*, <https://www.indonesia-investments.com/news/todays-headlines/bilateral-cooperation-enhancing-trade-between-indonesia-india/item8542?>.
- BILLER D.: *Brazil's Highs and Lows*, <https://www.bloomberg.com/quicktake/brazils-highs-lows>.
- Birma: Aung San Suu Kyi na pierwszej misji dyplomatycznej w Chinach*, <http://www.polska-azja.pl/birma-aung-san-suu-kyi-na-pierwszej-misji-dyplomatycznej-w-chinach/>.
- BIRTLES B.: *China mocks Australia over 'Indo-Pacific' concept it says will 'dissipate'*, <http://www.abc.net.au/news/2018-03-08/china-mocks-australia-over-indo-pacific-concept/9529548>.
- BISWAS S.: *Is India facing its worst-ever water crisis?*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-35888535>.
- BLANCHARD B.: *China says to provide "selfless" help to Afghanistan*, <https://www.reuters.com/article/us-china-afghanistan/china-says-to-provide-selfless-help-to-afghanistan-idUSBRE85705120120608>.
- BLANCHFIELD K., WEZEMAN P.D., WEZEMAN S.T.: *The state of major arms transfers in 8 graphics*, <https://www.sipri.org/commentary/blog/2017/state-major-arms-transfers-8-graphics>).
- BLANK J.: *A Milder Modi?*, <http://www.foreignaffairs.com/articles/141434/jonah-blank/a-milder-modi>.

- BOGUSZ M.: *Indie-ChRL: mecz na symbole*, <https://zawielkimmurem.net/2017/08/03/indie-chrl-mecz-na-symbole/>.
- BOKAREV D.: *India, China, and the USA: the Situation around Mauritius*, B <https://journal-neo.org/2017/10/23/india-china-and-the-usa-the-situation-around-mauritius/>.
- BOQIANG LIN.: *China and India should enhance trust for energy deals*, <http://www.globaltimes.cn/content/1037966.shtml>.
- BORAH R.: *India-South Korea Relations: New Horizons Beckon*, <https://www.geopoliticalmonitor.com/india-south-korea-relations-new-horizons-beckon/>.
- BOWER E.Z.: *Hu Jintao's Visit and the South China Sea: „Whose/Hu's Core Interests?”*, <http://csis.org/publication/hu-jintaos-visit-and-south-china-sea-whosehus-core-interests>.
- BREWSTER D.: *India and China: Playing 'Go' in the Indian Ocean*, <https://www.lowyinstitute.org/the-interpreter/india-and-china-playing-go-indian-ocean>.
- BRICS Bank's 1st loan to be issued in yuan*, <http://thebricspost.com/brics-banks-1st-loan-to-be-issued-in-yuan/#.WtdhuohubIV>.
- BROADMAN H.G.: *China and India Go to Africa*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/africa/2008-03-02/china-and-india-go-africa>.
- BROWN K.: *Why Zhou Yongkang Had to Go*, <http://thediplomat.com/2014/08/why-zhou-yongkang-had-to-go/>.
- BRUMMITT C.: *Indonesia Detains Chinese Fishermen After S. China Sea Chase*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2016-03-21/indonesia-detains-chinese-fishermen-after-south-china-sea-chase>.
- BUCHANAN R.T.: *Iranians swayed by leader's rhetoric believe United States invented Isis*, <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/iranians-swayed-by-leaders-rhetoric-believe-united-states-invented-isis-9726308.html>.
- BUDZYŃSKA A.: *Chiny odmawiają wizy indyjskiemu oficerowi*, <http://www.polska-azja.pl/chiny-odmawiaja-wizy-indyjskiemu-oficerowi/>.
- BUNDHUN R.: *India-China economic ties continue to strengthen*, <https://www.thenational.ae/business/india-china-economic-ties-continue-to-strengthen-1.35577>.
- BUSH R.C.: *What Xi Jinping said about Taiwan at the 19th Party Congress*,

- <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/10/19/what-xi-jinping-said-about-taiwan-at-the-19th-party-congress/>.
- CABALZA C.: *The Philippines' Strategic Relationship With India*, <https://thediplomat.com/2018/01/the-philippines-strategic-relationship-with-india/>.
- Can Modi reconnect India with Central Asia?*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-33421552>.
- Can't share hydrological data of Brahmaputra river with India for now: China*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/defence/cant-share-hydrological-data-of-brahmaputra-river-with-india-for-now-china/article-show/60478124.cms>.
- CARDENAL J.P.: *China's Elitist Collaborators*, <https://www.project-syndicate.org/commentary/china-latin-america-engagement-soft-power-by-juan-pablo-cardenal-2018-04>.
- Centre files caveat, explores options to end age row*, <http://www.thehindu.com/news/national/article2808339.ece?homepage=true>.
- CHAKRABARTY M.: *India and China in Africa: Difference lies in scale*, <http://southasiamonitor.org/news/india-and-china-in-africa-difference-lies-in-scale/eco/22886>.
- CHAKRABORTY A.: *Over Dalai Lama In Arunachal Pradesh, A Furious China Says India Has Damaged Ties*, <https://www.ndtv.com/india-news/on-dalai-lama-pm-modi-playing-tibet-card-but-dont-undereestimate-us-warns-chinese-media-1677474>.
- CHAKRABORTY S.: *Govt assures support to India-China proposal at WTO against farm subsidies*, http://www.business-standard.com/article/economy-policy/govt-assures-support-to-india-china-proposal-at-wto-against-farm-subsidies-117083100940_1.html.
- CHANANA D.: *India's transition to Global Donor: Limitations and prospects*, http://www.realinstitutoelcano.org/wps/portal/riecano_eng/Content?WCM_GLOBAL_CONTEXT=/elcano/elcano_in/zonas_in/asia-pacific/ari123-2010.
- CHANDRAN N.: *An Indian-Russian supersonic missile could be a problem for China*, <https://www.cnbc.com/2018/02/08/exports-of-india-and-russias-brahmos-missile-could-worry-china.html>.
- CHANDRAN N.: *India and China compete for control of an almost empty*

- Sri Lanka air port*, <https://www.cnbc.com/2017/12/13/india-and-china-rivals-compete-for-control-of-empty-sri-lanka-airport.html>.
- CHANDRAN R., MADHUKAR A.: *Sixty years after fleeing Tibet, refugees in India get passports, not property*, <https://www.reuters.com/article/us-india-refugees-tibet/sixty-years-after-fleeing-tibet-refugees-in-india-get-passports-not-property-idUSKBN19D019>.
- CHANG G.G.: *Why China's Military Budget is Larger Than it Appears*, <http://nationalinterest.org/feature/hy-chinas-military-budget-larger-it-appears-19716>.
- CHATTERJI S.: *North Korea's nuclear tests a threat to India's security: Sources*, <https://www.hindustantimes.com/india-news/north-korea-s-nuclear-tests-a-threat-to-india-s-security-sources/story-9EJ-krf2Osb7nNIFCIn8FiL.html>.
- CHAUDHARY A., PANDYA D.: *India Builds Highway to Thailand to Counter China's Silk Road*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-08-08/china-s-silk-road-lends-urgency-to-india-s-regional-ambitions>.
- CHAUDHURY D.R.: *Africa prefers India's non-interfering development model over China*,
- CHAUDHURY D.R.: *India acts fast to counter Chinese moves in Myanmar*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/defence/india-acts-fast-to-counter-chinese-moves-in-myanmar/articleshow/61826389.cms>.
- CHAUDHURY D.R.: *India, China likely to jointly undertake projects in Afghanistan*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/politics-and-nation/india-china-likely-to-jointly-undertake-projects-in-afghanistan/articleshow/64057491.cms>.
- CHAUDHURY D.R.: *INSTC to be operationalised mid-Jan 2018; game changer for India's Eurasia policy*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/economy/foreign-trade/instc-to-be-operationalised-mid-jan-2018-game-changer-for-indias-eurasia-policy/articleshow/61926321.cms?from=mdr>.
- CHELLANEY B.: *Modi in China*, <https://www.project-syndicate.org/commentary/modi-china-visit-sino-indian-relationship-by-brahma-chellaney-2015-05?barrier=accessreg>.
- CHHAPAL H.: *China gets more Indian students than Britain*, <https://ti>

- mesofindia.indiatimes.com/india/china-gets-more-indian-students-than-britain/articleshow/62398336.cms.
- China and India's naval confidence-building measures*, <http://www.thedailystar.net/news-detail-59143>.
- China confirms takeover of Pak's Gwadar port*, <https://timesofindia.indiatimes.com/world/china/China-confirms-takeover-of-Paks-Gwadar-port/articleshow/16252909.cms?referral=PM>.
- China copter in India skies?*, <http://www.thehindu.com/news/national/other-states/chinese-helicopter-violates-indian-air-space-in-uttarakhand/article18717965.ece>.
- China donates one million \$ for Nalanda University revival*, <https://economictimes.indiatimes.com/china-donates-one-million-for-nalanda-university-revival/articleshow/10742865.cms?from=mdr>.
- China enters Bolivia's steel industry*, <http://dialogochino.net/china-enters-bolivias-steel-industry/>.
- China envoy Zhang Yan in India map outburst*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-15588247>.
- China is Investing \$57 Billion Into Pakistan*, <http://fortune.com/2017/08/28/china-invests-pakistan/>.
- China no longer regards Singapore as a friend: pro-Beijing news paper*, <http://www.theindependent.sg/china-no-longer-regards-singapore-as-a-friend-pro-beijing-newspaper/>.
- China Opens Highway To Nepal Via Tibet, Ready For Military Use If Needed*, <https://www.ndtv.com/world-news/china-opens-highway-to-nepal-via-tibet-ready-for-military-use-if-needed-1751776>.
- China President Xi Jinping Pledges Hard Crackdown On Army Corruption*, http://www.morningstaronline.co.uk/a-53af-China-President-Xi-Jinping-pledges-hard-crackdown-on-army-corruption#.VCVCy-Pl_uSo.
- China reiterates claim on Arunachal Pradesh through mouthpiece*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/China-reiterates-claim-on-Arunachal-Pradesh-through-mouthpiece/articleshow/26644947.cms?referral=PM>.
- China set to top Japan as world's biggest natural gas importer*, <https://www.cnbc.com/2018/01/03/china-set-to-top-japan-as-worlds-biggest-natural-gas-importer.html>.

- China strongly condemns Mali hotel attack, confirms 3 nationals killed*, http://www.xinhuanet.com/english/2015-11/21/c_134839619.htm.
- China supports India's bid for UNSC seat: Wen*, <http://in.chineseembassy.org/eng/ssygd/zygx/t191495.htm>.
- China, Kazakhstan, Turkmenistan, Iran to boost cargo transportation via railways*, <https://www.azernews.az/region/123185.html>.
- China's Strategic Military Goal In Namibia – Analysis*, <https://www.eurasiareview.com/07072016-chinas-strategic-military-goal-in-namibia-analysis/>.
- China's Xi Jinping and India's Narendra Modi meet on G20 sidelines amid simmering border tensions*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2101742/chinas-xi-jinping-and-indias-narendra-modi-meet-g20>.
- China's secret spy plan for East Timor outed by WikiLeaks*, <http://www.news.com.au/world/chinas-east-timor-surveillance-scheme-outed-via-wikileaks-cables/news-story/9c36ad7e8254c26562de4335495759a5>.
- Chinese Ambassador calls on Nepal PM*, <https://thehimalayantimes.com/kathmandu/chinese-ambassador-yu-hong-calls-on-nepal-pm-pushpa-kamal-dahal/>.
- Chinese PM congratulates Narendra Modi; vows to take ties to new level*, <http://economictimes.indiatimes.com/news/politics-and-nation/chinese-pm-congratulates-narendra-modi-vows-to-take-ties-to-new-level/articleshow/35622280.cms?intenttarget=no>.
- Chinese state newspaper praises India's SAARC satellite to be launched by Isro on 5 May*, <http://www.firstpost.com/tech/news-analysis/chinese-state-newspaper-praises-indias-saarc-satellite-to-be-launched-by-isro-on-5-may-3702163.html>.
- Chinese troops enter Indian territory; dismantle old bunkers*, http://articles.timesofindia.indiatimes.com/2011-09-14/india/30153488_1_chinese-troops-bunkers-chumar.
- Chinese warships return home after high sea grill*, http://www.xinhuanet.com/english/2017-03/07/c_136109825.htm.
- Chiny rozmieściły na stałe myśliwce SU-27 w Tybecie. W zasięgu kluczowe indyjskie bazy powietrzne*, <http://www.defence24.pl/chiny-rozmieścily-na-stale-mysliwce-su-27-w-tybecie-w-zasięgu-kluczowe-indyjskie-bazy-powietrzne>.

- CHONGKITTAVORN K.: *China's effect on Asean-India ties*, <http://www.straitstimes.com/opinion/chinas-effect-on-asean-india-ties>.
- CHUNG J., WESTBROOK T.: *Asia fears trade war after Trump plans hefty steel, aluminium tariffs*, <https://japantoday.com/category/business/update-1-asia-fears-trade-war-after-trump-plans-hefty-steel-aluminium-tariffs>.
- CIASOŃ R.: *Indie vs. Pakistan – nuklearna rywalizacja*, <http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/indie-vs-pakistan-nuklearna-rywalizacja>.
- CIASOŃ R.: *Zwrot ku Azji. Strategia militarna USA XXI w.*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artykul,1259,Zwrot_ku_Azji_Strategia_militarna_USA_XXI_w.
- CLARK H.: *With an eye on China, Australia-India warily embrace*, <http://www.atimes.com/article/eye-china-australia-india-warily-embrace/>.
- CLINTON H.: *America's Pacific Century*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/10/11/americas_pacific_century.
- CORDNER L.: *Indian Ocean Conference 2016 in Singapore: India's Soft Power on Display*, <https://www.rsis.edu.sg/rsis-publication/rsis/co16231-indian-ocean-conference-2016-in-singapore-indias-soft-power-on-display/#.WnC0UajibIV>.
- CZEKALSKA R.: *Największa demokracja świata czyli jaka? Rozmowa o polityce indyjskiej*, <http://www.omp.org.pl/blog/?p=429>.
- DAS B.: *Manmohan makes rare visit to Arunachal Pradesh*, <https://in.reuters.com/article/idINIndia-31700120080131>.
- DAS J.P.: *India and China in the Arctic*, <https://www.foreignpolicyjournal.com/2013/07/24/india-and-china-in-the-arctic/>.
- DASGUPTA S.: *Brahmaputra talks: China looks to play Bangladesh against India*, <https://timesofindia.indiatimes.com/world/china/brahmaputra-talks-china-looks-to-play-bangladesh-against-india/articleshow/56189226.cms>.
- DE SARKAR D.: *Is WTO working for India and China?*, <https://www.live-mint.com/Opinion/QTNmXy3tM7oNeusEwwPmiM/Is-WTO-working-for-India-and-China.html>.
- DEBI A.: *As US turns up trade war heat, India and China may warm up to each other*, <https://timesofindia.indiatimes.com/business/india-business/as-us-turns-up-trade-war-heat-india-china-may-warm-up/>

- articleshow/63461315.cms?utm_source=facebook.com&utm_medium=social&utm_campaign=TOI&utm_content=om-bm.
- DEHUA C.: *China-Australia trade hits record high in 2017*, <https://gbtimes.com/china-australia-trade-hits-record-high-in-2017>.
- DHUME S.: *Gandhi's Revenge*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2011/08/22/gandhis_revenge.
- DIKSHIT S., MENON M.: *India gets observer status in Arctic Council*, <http://www.thehindu.com/news/international/world/india-gets-observer-status-in-arctic-council/article4717770.ece>.
- DIKSHIT S.: *India, China to share anti-piracy information*, <http://www.thehindu.com/news/national/India-China-to-share-anti-piracy-information/article16837096.ece>.
- DODDS K.: *India, China Turn Sights on Antarctica*, <https://www.worldpoliticsreview.com/articles/7231/india-china-turn-sights-on-antarctica>.
- DOSHI V.: *After nearly six decades of exile, some Tibetans in India are slowly letting go of the past*, https://www.washingtonpost.com/world/asia_pacific/after-nearly-six-decades-of-exile-some-tibetans-in-india-are-slowly-letting-go-of-the-past/2017/10/07/c00325b0-a2da-11e7-b573-8ec86cdf1ed_story.html?utm_term=.23923f34eac2.
- DOWNS E.S.: *China-Middle East Energy Relations*, <https://www.brookings.edu/testimonies/china-middle-east-energy-relations/>.
- DPP pod kontrolą marynarki wojennej Indii*, http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=11757.
- DREZNER D.W.: *Loose BRICs*, <http://nationalinterest.org/article/loose-brics-3158>,
- DUARA P.: *On Theories of Nationalism for India and China*, http://ignca.nic.in/ks_40032.htm.
- DURA M.: *Indie zbudują atomowy lotniskowiec*, <http://www.defence24.pl/wiadomosci/indie-zbuduja-atomowy-lotniskowiec>.
- DUTT D'CUNHA S.: *India's Aamir Khan Is The 'Secret Superstar' Of China's Box Office*, <https://www.forbes.com/sites/suparnadutt/2018/02/12/indias-aamir-khan-is-the-secret-superstar-of-chinas-box-office/#4056620920ef>.
- DUTTA A.: *India and China – Strategic Implications of the Trade Deficit*, <http://www.indiandefencereview.com/india-and-china-strategic-implications-of-the-trade-deficit/>, (19.12.2018).

- Envoy: Malaysia-US relations being upgraded to 'comprehensive partnership'*, <http://www.themalaymailonline.com/malaysia/article/envoy-malaysia-us-relations-being-upgraded-to-comprehensive-partnership#sthash.MZZS1n5n.dpuf>.
- ESCOBAR P.: *'Make Trade, Not War' is China's daring plan in the Middle East*, <http://www.atimes.com/article/make-trade-not-war-chinas-daring-plan-middle-east/>.
- Euroasia Group's President Ian Bremmer and Head of research David Gordon announce top risks for 2011*, <http://www.eurasiagroup.net/pages/top-risks>.
- EUROPEAN COMMISSION: *China and India*, https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/policies/international-affairs/china-and-india_en.
- EUROPEAN COMMISSION: *India*, <http://ec.europa.eu/trade/policy/countries-and-regions/countries/india/>.
- EUROPEAN COMMISSION: *China*, <http://ec.europa.eu/trade/policy/countries-and-regions/countries/china/>.
- Extra troops along China border will raise tensions, harm India's interests: Chinese daily*, http://articles.timesofindia.indiatimes.com/2011-11-15/china/30400875_1_china-india-china-and-india-military-spending.
- FAZL-E-HAIDER S.: *Saudi grant kills Iran-Pakistan pipeline*, http://www.atimes.com/atimes/South_Asia/SOU-02-210314.html (31.03.2018).
- FEINBERG W.: *The "Indo" in Indochina – How much of Southeast Asian culture derives from the subcontinent?*, <http://www.eastbysoutheast.com/the-indo-in-indochina-how-much-of-southeast-asian-culture-derives-from-the-subcontinent/>,).
- First China-Finland train connection launched*, http://www.chinadaily.com.cn/world/2017-11/11/content_34404277.htm.
- First Indo-Russia tri-services exercise INDRA-2017 begins*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/defence/first-indo-russia-tri-services-exercise-indra-2017-begins/first-ever-tri-services-joint-exercise/slideshow/61160833.cms>.
- Foreign Policy White Paper*, <https://www.fpwhitepaper.gov.au/foreign-policy-white-paper>.
- FRANIEL P.: *MW ChRL w operacji przeciw somalijskim piratom w latach 2008/2010*, <http://www.nowastrategia.org.pl/mw-chrl-u-brzegow-somalii-w-latach-20082010/>.

- FREEDMAN L.D.: *Second Strike: Arguments About Nuclear War in South Asia; Fearful Symmetry: India-Pakistan Crises in the Shadow of Nuclear Weapons*, <http://www.foreignaffairs.com/articles/61257/lawrence-d-freedman/second-strike-arguments-about-nuclear-war-in-south-asia-fearful->.
- FROLOVSKIY D.: *The Coming India-Russia Split*, <https://thediplomat.com/2018/01/the-coming-india-russia-split/>.
- From Doklam to Wuhan, 2018 will go down as watershed year in testy India-China ties*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/67240722.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- Full text of Xi Jinping's report at 19th CPC National Congress*, http://www.chinadaily.com.cn/china/19thcpcnationalcongress/2017-11/04/content_34115212.htm.
- FURMANEK J.: *Projekcja sił na wodach Oceanu Indyjskiego – zacieśnienie sznura perel i ożywienie na linii Pekin–Colombo*, <http://peoplessquare.pl/2016/04/16/projekcja-sil-na-wodach-oceanu-indyjskiego-zacieśnienie-sznura-perel-i-ożywienie-na-linii-pekini-colombo/>.
- FURMANOWICZ U.: *Kryzys paliwowy w Nepalu. Czas na wejście smoka?*, <http://www.polska-azja.pl/u-furmanowicz-kryzys-paliwowy-w-nepalu-czas-na-wejscie-smoka/>.
- FURMANOWICZ U.: *Nepal na równi pochyłej, czyli polityka (dobrego?) sąsiedztwa według Indii*, <http://www.polska-azja.pl/u-furmanowicz-nepal-na-rowni-pochylej-czyli-polityka-dobrego-sasiedztwa-wedlug-indii/>.
- GADERA K., *Kolejny incydent na granicy indyjsko-chińskiej*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/kolejny-incydent-na-granicy-indyjsko-chinskiej/>.
- GADY F.S.: *Confirmed: India's Next Aircraft Carrier Will Be Nuclear*, <https://thediplomat.com/2016/11/confirmed-indias-next-aircraft-carrier-will-be-nuclear/>.
- GADY F.S.: *India to Test Fire Nuclear-Capable Cruise Missile From Fighter Jet*, <https://thediplomat.com/2016/08/india-to-test-fire-nuclear-capable-cruise-missile-from-fighter-jet/>.
- GAO C.: *China to India: 'It Is Easier to Shake the Mountains Than to Shake the PLA'*, <https://thediplomat.com/2017/07/china-to-india-it-is-easier-to-shake-the-mountains-than-to-shake-the-pla/>.

- GARAMONE J.: *Panetta to Visit American Ship in Vietnam's Cam Ranh Bay*, <http://www.defense.gov/news/newsarticle.aspx?id=116596>.
- GARDNER J.: *'A gas station masquerading as a country!': Senator McCain demands sanctions of Russia as he calls out Obama's weak response to Crimea crisis*, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2582235/A-gas-station-masquerading-country-Senator-McCain-demands-sanctions-Russia-calls-Obamas-weak-response-Crimea-crisis.html#ix-zz3CpSgoGdz>.
- GARNAUT J.: *A Four Country Democratic Coalition vs. China?*, https://www.huffingtonpost.com/john-garnaut/india-australia-military-ties_b_5552144.html.
- GARNAUT J.: *Xi's War Drums*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2013/04/29/xis_war_drums.
- GARVER J.: *China and India: Comparisons of Soft Power*, https://www.chinacenter.net/2018/china_currents/17-1/china-india-comparisons-soft-power/.
- GARVER J.W.: *China's Decision for War with India in 1962*, <https://www.chinacenter.net/wp-content/uploads/2016/04/china-decision-for-war-with-india-1962.pdf>.
- GATES J.: *Why Is China Obsessed with This Bollywood Film?*, <https://theculturetrip.com/asia/china/articles/china-obsessed-bollywood-film/>.
- GAWLIKOWSKI K.: *Chiński optymizm*, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/10074/calosc/chinski-optimizm>.
- GEORGE S., SURI M.: *As China concerns grow, India looks to build military presence in Seychelles*, <https://edition.cnn.com/2018/02/18/asia/india-military-base-seychelles-intl/index.html>.
- GEORGE S.: *Trump and Modi reaffirm Indian-US relations with a hug*, <http://edition.cnn.com/2017/06/27/politics/modi-trump-india-us/index.html>.
- GHOSH P.: *Hindu Nationalist's Historical Links to Nazism and Fascism*, <http://www.ibtimes.com/hindu-nationalists-historical-links-nazism-fascism-214222>.
- Gillard Launches Asian Century White Paper*, <http://australianpolitics.com/2012/10/28/gillard-launches-asian-century-white-paper.html>.
- GIRI P.: *On Monday Nathu La opened for trade between India and China*, <http://www.hindustantimes.com/kolkata/on-monday-nathu-la-ope->

- ned-for-trade-between-india-and-china/story-UcPSr5w65QORM-f7uu3iZKO.html.
- Global nuclear weapons: downsizing but modernizing*, <https://www.sipri.org/media/press-release/2016/global-nuclear-weapons-downsizing-modernizing>.
- Global nuclear weapons: Modernization remains the priority*, <https://www.sipri.org/media/press-release/2017/global-nuclear-weapons-modernization-remains-priority>.
- GODBOLE S.: *Wuhan Summit: An important signal of intent by India and China*, <https://www.brookings.edu/blog/up-front/2018/05/23/wuhan-summit-an-important-signal-of-intent-by-india-and-china/>.
- GOKHALE N.: *Should India look to boost export of defence items?*, <http://www.dnaindia.com/india/comment-should-india-look-to-boost-export-of-defence-items-2074377>.
- GOLLA R.: *As China ups game in East Africa, India tries to guard 'home advantage'*, <https://www.csmonitor.com/World/2017/0828/As-China-ups-game-in-East-Africa-India-tries-to-guard-home-advantage>.
- GOLOWANOW Ł.: *Indie: Opozycja twierdzi, że zakup Rafale'a to „wielki przekręt”*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-opozycja-twierdzi-ze-zakup-rafalea-to-wielki-przekret/>.
- GOLOWANOW Ł.: *Indie: Wielbłądy do patrolowania granicy z Chinami*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indie-wielblady-do-patrolowania-granicy-z-chinami/>.
- GOLOWANOW Ł.: *Indyjska marynarka chce pilnie kupić śmigłowce wielozadaniowe*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/indyjska-marynarka-chce-pilnie-kupic-smiglowce-wielozadaniowe/>.
- GOYALI M.: *How China beats India hollow in trade and dominates Indian homes, markets and economy*, <https://timesofindia.indiatimes.com/business/india-business/how-china-beats-india-hollow-in-trade-and-dominates-indian-homes-markets-and-economy/article-show/59616193.cms>.
- GÓRALCZYK B., MIERZEJEWSKI D. *Chiny: mocarstwo przyszłości?*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,520,Chiny_mocarstwo_przyszlosci.
- GÓRALCZYK B.: *Indie stawiają na współpracę z Koreą Północną*, <https://wiadomosci.wp.pl/indie-stawiaja-na-wspolprace-z-korea-polnocna-6027686005838465a>.

- GÓRALCZYK B.: *Inni niż Zachód. Chiny u progu wielkiej transformacji*, <https://klubjagiellonski.pl/2018/04/09/inni-niz-zachod-chiny-u-progu-wielkiej-transformacji-rozmowa/>.
- GÓRALCZYK B.: *XIX zjazd KPCh – powrót cesarza i potęgi*, <https://pulaski.pl/komentarz-xix-zjazd-kpch-powrot-cesarza-potegi/>.
- GUHA S.: *Selling Barracudas: has India dropped its stand of not exporting arms?*, <http://www.catchnews.com/politics-news/the-barracuda-sale-has-india-dropped-its-historic-stand-of-not-exporting-arms-1432885710.html?seq=2>.
- Gujarat Chief Minister Mr. Narendra Modi's Historic Visit to the People's Republic of China*, <http://www.narendramodi.in/gujarat-chief-minister-mr-narendra-modi%E2%80%99s-historic-visit-to-the-people%E2%80%99s-republic-of-china/>.
- GUO YINGJIE: *Chinese Nationalism and Its Future Prospects*, <http://www.nbr.org/research/activity.aspx?id=258>.
- GUPTA A.: *World War III will be fought over water*, <https://qz.com/691254/world-war-iii-will-be-fought-over-water/>.
- GURJAR S.: *Is SAARC Doomed?*, <https://thediplomat.com/2017/04/is-saarc-doomed/>.
- HAIDAR S.: *India, China seek common ground on Afghanistan*, <http://www.thehindu.com/news/national/india-china-seek-common-ground-on-afghanistan/article17379581.ece>.
- HAMZAH B.A.: *Alleviating China's Malacca Dilemma*, <http://isdp.eu/alleviating-chinas-malacca-dilemma/>.
- HAOYUAN C., JEON Y.: *China Falls in Love With Bollywood All Over Again*, <https://www.caixinglobal.com/2018-03-09/china-falls-in-love-with-bollywood-all-over-again-101219236.html>.
- HARDING R., KAZMIN A.: *India and Japan prepare joint mission to the moon*, <https://www.ft.com/content/e1556a6c-e6ef-11e7-97e2-916d4fbac0da>.
- HEINE J., VISWANATHAN R.: *The Other BRIC in Latin America: India*, <http://www.americasquarterly.org/india-latin-america> (31.03.2018).
- HŁADIJ A.: *Sri Lanka kupuje pakistańskie myśliwce JF-17*, <http://www.defence24.pl/sri-lanka-kupuje-pakistanskie-myśliwce-jf-17>.
- HUANG C.: *Triangular diplomacy at work again with China, India and Russia playing one off against the other*, <http://www.scmp.com/com->

- ment/insight-opinion/article/2091967/triangular-diplomacy-work-a-gain-china-india-and-russia.
- HUANG K.: *China builds up troop numbers close to Indian border flashpoint as soldiers prepare for first winter near Doklam*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2124375/china-building-troop-numbers-near-doklam-after-summer>.
- Huge investments go into building Malaysian ports*, <https://www.thestar.com.my/business/business-news/2017/07/22/huge-investments-go-into-building-malaysian-ports/#DGQz0vjZmZjr3qqB.99>.
- HUGGLER J.: *Tamil Tigers apologise for suicide bomber's murder of Rajiv Gandhi*, <https://www.independent.co.uk/news/world/asia/tamil-tigers-apologise-for-suicide-bombers-murder-of-rajiv-gandhi-405781.html>.
- HUGHES C.: *The role of the military in China's leadership transition*, <http://www.iss.europa.eu/publications/detail/article/the-role-of-the-military-in-chinas-leadership-transition/>.
- HUNT L.: *Indonesia New North Natuna Sea: A Response to an Old China Problem*, <https://thediplomat.com/2017/08/indonesia-new-north-natuna-sea-a-response-to-an-old-china-problem/>.
- HUTT D.: *Why Europe Is Divided Over The India-China Border Dispute*, <https://www.forbes.com/sites/davidhutt/2017/09/02/why-europe-is-divided-over-india-china-border-disputes/#28d5f185cb26>.
- HUTT D.: *Why Russia Won't Choose Sides Between China And India*, <https://www.forbes.com/sites/davidhutt/2017/11/16/why-russia-wont-choose-sides-between-china-and-india/#68b93cb36d7a>.
- ICHIHARA M., KOO J.-W., SAHOO N., PONGSUDHIRAK T.: *Asian Democracies and Thailand's Military Takeover*, <http://carnegieendowment.org/2015/10/13/asian-democracies-and-thailand-s-military-takeover-pub-61553>.
- In South Asia, Chinese infrastructure brings debt and antagonism*, <https://www.economist.com/news/asia/21738408-indian-hawks-see-unserviceable-chinese-loans-ploy-win-control-strategic-assets-south?src=scn/fb/te/bl/ed/insouthasiachineseinfrastructurebringsdebtandantagonismbanyan>.
- India & Japan combine defense forces in AI, robotics to curb Chinese ambitions*, <https://www.rt.com/news/416746-india-japan-ai-robotics-defense/>.

- India a top borrower from China-sponsored AIIB in 2017*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/62461954.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- India adds 10 more nuclear warheads to its arsenal, develops tech for strike-back: SIPRI report*, <http://www.firstpost.com/india/india-adds-10-more-nuclear-warheads-to-its-arsenal-develops-tech-for-strike-back-sipri-report-3775089.html>.
- India and China 'to double trade'*, http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/6158824.stm.
- India blames Myanmar for Kaladan project delays*, <https://frontiermyanmar.net/en/india-blames-myanmar-for-kaladan-project-delays>.
- India China Trade Relations*, <https://business.mapsofindia.com/trade-relations/india-china/>.
- India needs to cool its missile fever*, <http://www.globaltimes.cn/content/1027113.shtml>.
- India recalls its troops from joint exercise in Thailand*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/35523208.cms?intenttarget=no&utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- India Shouldn't Worry About China-Bangladesh Ties, Says Sheikh Hasina*, <https://www.ndtv.com/india-news/india-shouldnt-worry-about-china-bangladesh-ties-says-prime-minister-sheikh-hasina-1815352>.
- India to buy over 160,000 guns worth \$553 million for border troops*, <https://www.dawn.com/news/1383378/india-to-buy-over-160000-guns-worth-553-million-for-border-troops>.
- India To Fund Bangladesh's Purchase Of MiG Fighter Jet Spares*, http://www.defenseworld.net/news/18947/India_To_Fund_Bangladesh_s_Purchase_Of_MiG_Fighter_Jet_Spares#.Wph9yOjOXIU.
- India, China and the world are courting the new Europe*, <https://www.hindustantimes.com/editorials/india-china-and-the-world-are-courting-the-new-europe/story-ayY0x4P1eIjX3vqI7smZPL.html>.
- India, China battle for Bangladesh bourse*, <http://www.livemint.com/Politics/yXUCUmPdaaMvnsV9Z2hmZL/India-China-battle-for-Bangladesh-bourse.html>.
- India, China Hold 20th Round Of Border Talks*, <https://www.ndtv.com/india-news/india-china-hold-20th-round-of-border-talks-1790915>.

- India, China important engines of regional and global economic growth: IMF*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/63253588.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- India, China to set up working mechanism on border management*, <http://www.thehindu.com/news/national/article2808382.ece>.
- India, Indonesia discuss intensifying trade, maritime cooperation*, http://www.business-standard.com/article/news-ians/india-indonesia-discuss-intensifying-trade-maritime-cooperation-118012600028_1.html.
- India, Iran and Afghanistan sign Chabahar port agreement*, <https://www.hindustantimes.com/india/india-iran-afghanistan-sign-chabahar-port-agreement/story-2EytbKZeo6zeCIpR8WSuAO.html>.
- India, Mongolia 'cross swords'*, <http://www.thehindu.com/news/national/india-mongolia-cross-swords/article17895241.ece>.
- India's geopolitical bluff baffles China*, <http://www.globaltimes.cn/content/1086643.shtml>.
- India's oil import dependence should be reduced 10% over 7 years: PM*, <https://www.hindustantimes.com/business/india-s-oil-import-dependence-should-be-reduced-10-over-7-years-pm/story-T40ZDcVcn5LtFC9GD9hr8N.html>.
- India-Africa trade likely to cross \$100 billion in 2 years: Mukhtar Abbas Naqvi, India-China relations in one of the best periods in history*, <http://www.thehindu.com/todays-paper/tp-opinion/India-China-relations-in-one-of-the-best-periods-in-history/article16612145.ece>.
- India-China trade hits a record \$84.4 billion*, <http://www.thehindu.com/todays-paper/tp-business/india-china-trade-hits-a-record-844-billion/article22972459.ece>.
- India-China trade hits record \$84.4 billion in 2017*, <http://currentaffairs.gktoday.in/india-china-trade-hits-record-84-4-billion-2017-03201853216.html>.
- India-China trade hits record \$84.4 billion in 2017*, <http://www.mbaaspirants.in/india-china-trade-hits-record-84-4-billion-2017/>.
- India-Iran-Russia resume talks on activating key trade corridor, Indian Merchandise Exports to China*, <https://business.mapsofindia.com/trade-relations/india-china/indian-merchandise-exports-to-china.html>.
- Indians in China form body to promote classical music*,

- findia.indiatimes.com/nri/Indians-in-China-form-body-to-promote-classical-music/articleshow/52491725.cms.
- Indians prefer Made-in-India products over Made-in-China ones: Survey*, <https://www.moneycontrol.com/news/business/oppressive-ideology-pm-belongs-to-can-never-respect-dalits-ambedkar-rahul-gandhi-2543985.html>.
- Indie i Chiny zgodziły się zakończyć spór graniczny w Doklam*, <http://www.polska-azja.pl/indie-i-chiny-zgodzily-sie-zakonczyc-spor-graniczny-w-doklam/>.
- Indie i Chiny zwiększą wymianę sił zbrojnych*, <http://www.polska-azja.pl/indie-i-chiny-zwieksza-wymiane-sil-zbrojnych-miedzy-soba/>.
- Indie nazywają Pakistan „Terrorystanem” na 72. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ*, <http://www.polska-azja.pl/indie-nazywaja-pakistan-terrorystanem-na-72-sesji-zgromadzenia-ogolnego-onz/>.
- Indie: Morze Południowochińskie jest własnością świata*, <http://www.polska-azja.pl/indie-morze-poludniowochinskie-jest-wlasnoscia-swiate/>.
- Indie: Od 1980 roku lewicowy ekstremizm zabił około 15 tys. osób*, <http://www.polska-azja.pl/indie-od-1980-roku-lewicowy-ekstremizm-zabil-okolo-15-tys-osob/>.
- Indie-Chiny: Incydent w sądzie*, <http://www.polska-azja.pl/indie-chiny-spadek-cukru-dyplomaty-podnosi-cisnienie-w-relacjach-krajow/>.
- Indyjskie czołgi na granicę z Chinami*, http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=8600.
- INS Viraat to be decommissioned today: Quick look at world's oldest serving aircraft carrier*, <http://indianexpress.com/article/india/in-s-viraat-to-be-decommissioned-on-march-6-short-history-of-the-worlds-oldest-aircraft-carrier-4546866/>.
- INSTITUTE OF ENERGY RESEARCH: *China and India Will Continue to Increase Oil and Coal Consumption, Paris Agreement Notwithstanding*, <http://instituteforenergyresearch.org/analysis/china-india-will-continue-increase-oil-coal-consumption-paris-agreement-notwithstanding/>.
- INTERNATIONAL MONETARY FUND, <http://www.imf.org/>.
- Iraq replaces Saudi Arabia as India's lead oil supplier*, http://economic-times.indiatimes.com/articleshow/62120071.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.

- Irrfan Khan rules Chinese box office, Hindi Medium earns Rs 63.06 crore in two days*, <https://www.hindustantimes.com/bollywood/irrfan-khan-rules-chinese-box-office-hindi-medium-earns-rs-63-06-crore-in-two-days/story-CxY0NtMJ4O26PwWxH4QbhN.html>.
- IWANEK K.: *Bawelniany szlak Indii*, <https://nowakonfederacja.pl/bawelniany-szlak-indii/>.
- IWANEK K.: *Demokracja bez głosu czy wojna bez żołnierzy? Strategia Indii wobec Afganistanu po 2013 r.*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-demokracja-bez-glosu-czy-wojna-bez-zolnierzy-strategia-indii-wobec-afganistanu-po-2013-r/>.
- IWANEK K.: *Nacjonalistyczna idolatria. Hinduski nacjonalizm a kult Narendry Modiego*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-hindu-nationalist-idolatriy-hindutva-and-the-cult-of-narendra-modi/>.
- IWANEK K.: *Do granic rozsądku. Rozstrzygnięcie kwestii enklaw na granicy Indii i Bangladeszu*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-do-granic-rozsadku-rozstrzygniecie-kwestii-enklaw-na-granicy-indii-i-bangladeszu/>.
- IWANEK K.: *Przypadek Dolkuna Isy. Dysydenci, separatyści i terroryści w stosunkach Indie-Chiny*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-przypadek-dolkuna-isy-dysydenci-separatysci-i-terrorysci-w-stosunkach-indie-chiny/>.
- IWANEK K.: *Tunel przez Himalaje – Chińsko-indyjska gra o Nepal*, <http://www.polska-azja.pl/k-iwanek-tunel-przez-himalaje-chinsko-indyjska-gra-o-nepal/>.
- IWANEK K.: *Wybory w Indiach: czy i jak zmienią ich politykę zagraniczną?*, http://www.polska-azja.pl/2014/05/15/k-iwanek-wybory-w-indiach-czy-i-jak-zmienia-ich-polityke-zagraniczna/#_ftn10 (26.09.2014).
- IYER R.: *A Promising Trilateral: India-Myanmar-Thailand*, <https://thediplomat.com/2017/09/a-promising-trilateral-india-myanmar-thailand/>.
- JACOBS J., OLORUNNIPA T., WADHAMS N.: *Trump Hails 'Friendship' With China's Xi on First Day of Summit*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-04-06/trump-s-xi-summit-tests-his-promise-to-win-on-trade-north-korea>.
- JAFFRELOT C.: *A Modi Doctrine?*, <http://carnegieendowment.org/2014/11/20/modi-doctrine-pub-57282>.
- JAGANATHAN J.: *India plans massive natural gas expansion, LNG imports*

- to soar, <https://www.cnn.com/2018/02/07/reuters-america-india-plans-massive-natural-gas-expansion-lng-imports-to-soar.html>.
- JAGIELSKI W.: *Awantura w raju*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/awantura-w-raju-152113/>.
- JAIN D.: *How does Indian investment in Africa compare with China's?*, <https://www.livemint.com/Politics/Xd5t4vKx2dRCoPwnScENjO/How-does-Indian-investment-in-Africa-compare-with-Chinas.html>.
- JAIN P.: *Japan and India challenging China in Africa*, <http://www.eastasiaforum.org/2017/06/16/japan-and-india-challenging-china-in-africa/>.
- JAIPRAGAS B.: *Ignore what you've read about the Singapore-India naval pact*, <http://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2123566/ignore-what-youve-read-about-china-and-singapore-india-naval>.
- JAROCKI M.: *Cieśnina Malakka w polityce Indii wobec Oceanu Indyjskiego*, <http://geopolityka.net/ciesnina-malakka-w-polityce-indii-wobec-oceanu-indyjskiego/>.
- JAROCKI M.: *Indyjskie programy zbrojeniowe? Brak perspektywicznego myślenia*, <http://www.polska-azja.pl/m-jarocki-indyjskie-programy-zbrojeniowe-brak-perspektywicznego-myslenia/>.
- JASKÓLSKA A.: *Chiny i Indie – Relacje pomiędzy azjatyckimi gigantami. Współpraca czy rywalizacja?*, <http://stosunki.pl/?q=node/1155#comments>.
- JAVED H.: *China transforming Malaysia*, <https://nation.com.pk/06-Feb-2018/china-transforming-malaysia> (22.03.2018).
- JAYARAM K., KASSIRI O., YUAN SUN I.: *The closest look yet at Chinese economic engagement in Africa*, <https://www.mckinsey.com/global-themes/middle-east-and-africa/the-closest-look-yet-at-chinese-economic-engagement-in-africa>.
- JAYASWAL R.: *ONGC and CNPC of China plan to expand partnership*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/14302218.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- JENNINGS R.: *Experts: US, India, Japan, Australia to Plan Actions on South China Sea*, <https://learningenglish.voanews.com/a/us-india-japan-australia-to-plan-actions-on-south-china-sea/4241884.html>.
- JHA M.K.: *Perspectives on India-China Bilateral Trade*, <http://iasscore.in/economy/perspectives-on-india-china-bilateral-trade>.
- JIA MEI WANG: *India opens air corridor with Afghanistan but it should not simply bypass Pakistan*, <http://www.globaltimes.cn/content/1053393.shtml>.

- JIANG WENRAN: *China and India Come to Latin America for Energy*, <http://www2.iadb.org/intal/catalogo/PE/2010/05618.pdf>.
- JIANG ZHUQING: *Hu calls for a harmonious world at summit*, http://www.chinadaily.com.cn/english/doc/2005-09/16/content_478349.htm.
- JIANXUE LAN: *Sino-Indian Relations – New Way of Thinking and “Rebalancing”*, http://www.ciis.org.cn/english/2013-08/23/content_6239926.htm.
- JOHNSON R.F.: *India Could Have Doubts About Russian Fifth-gen Fighter Buy*, <https://www.ainonline.com/aviation-news/defense/2017-11-08/india-could-have-doubts-about-russian-fifth-gen-fighter-buy>.
- Joint Statement of the Republic of India and the People’s Republic of China*, <http://www.mea.gov.in/bilateral-documents.htm?dtl/6577/Joint+Statement+of+the+Republic+of+India+and+the+Peoples+Republic+of+China>.
- JONES S.: *How the War in Syria Has Helped to Inspire Turkey’s Protests*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2013/06/11/how_the_war_in_syria_has_helped_to_inspire_turkeys_protests.
- JOSHI M.: *How an India-Japan alliance can help counter Chinese dominance*, <https://www.dailyo.in/politics/japan-china-asean-narendra-modi-xi-jinping-asean-brics/story/1/22309.html>.
- JOSHI S.: *India’s civil-military dysfunction*, <http://www.lowyinterpreter.org/post/2013/12/09/Indias-civil-military-dysfunction.aspx?COLLCC=1832843145&>.
- JOSHUA A., BUREAU G.: *How to decipher China’s answer*, https://www.telegraphindia.com/1170420/jsp/frontpage/story_147322.jsp.
- KAMIŃSKI J.: *Spór o płaskowyż Doklam – realne zagrożenie?*, <http://www.polska-azja.pl/j-kaminski-spor-o-plaskowyz-doklam-realne-zagrozenie/>.
- KAMIŃSKI J.: *W co gra Narendra Modi? – wnioski z przemówienia indyjskiego premiera podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos*, <http://www.polska-azja.pl/j-kaminski-w-co-gra-narendra-modi-w-nioski-z-przemowienia-indyjskiego-premiera-podczas-swiatowego-forum-ekonomicznego-w-davos/>.
- KAMIŃSKI M.: *Spór o Doklam – ostrze zawieszono nad „Szyją Kurczaka”*, <http://www.polska-azja.pl/m-kaminski-spor-o-doklam-ostrze-zawieszono-nad-szyja-kurczaka/>.

- KAMIŃSKI M.: *Tajski kanał Kra – perła w koronie Morskiego Jedwabnego Szlaku*, <http://www.polska-azja.pl/m-kaminski-tajski-kanal-kra-perla-w-koronie-morskiego-jedwabnego-szlaku/>.
- KAPLAN R., PAUKER B.: *Robert Kaplan's Journey to the New Center of the Universe*, http://www.foreignpolicy.com/articles/2010/10/27/robert_kaplans_journey_to_the_new_center_of_the_universe?page=0,1.
- KARANBIR GURUNG S.: *14 Chinese navy ships spotted in Indian Ocean, Indian Navy monitoring locations*, <https://m.economictimes.com/news/defence/14-chinese-navy-ships-spotted-in-indian-ocean-in-dian-navy-monitoring-locations/articleshow/61882634.cms>.
- KARIM R., LITON S.: *China, Bangladesh are now strategic partners*, <http://www.asianews.eu/content/china-bangladesh-are-now-strategic-partners-30428>.
- KATARIA S.: *Dalai Lama says Tibetan people should decide on his succession*, <https://www.reuters.com/article/india-dalai-lama-reincarnation-copy/dalai-lama-says-tibetan-people-should-decide-on-his-succession-idUSKBN17B07B>.
- KAURA V.: *China's double standard on counter-terrorism*, <http://www.atimes.com/chinas-double-standards-counter-terrorism/>.
- KAURA V.: *India's ASEAN overtures a calculated answer to China's unrestrained expansionism in the Asia-Pacific region*, <http://www.firstpost.com/india/republic-day-2018-januray-26-indias-asean-overtures-calculated-answer-chinas-unrestrained-expansionism-india-pacific-region-4320601.html>.
- KECK Z.: *China and Russia Sign Massive Natural Gas Deal*, <http://thediplomat.com/2014/05/china-and-russia-sign-massive-natural-gas-deal/>.
- KECK Z.: *US Grows Concerned About Japan's Military Revival*, <http://thediplomat.com/2013/08/us-grows-concerned-about-japans-military-revival/>.
- KECK Z.: *Why India Tested Nuclear Weapons in 1998*, <http://thediplomat.com/2013/09/why-india-tested-nuclear-weapons-in-1998/>.
- KEYAO H.: *Chinese students in India are literally trapped due to India's constricting visa policy*, <http://www.globaltimes.cn/content/1072138.shtml>.
- KHAN N.A.: *Biggest threat to 'Make in India': Chinese capturing India's automotive space*, <https://m.economictimes.com/industry/auto/auto->

- news/biggest-threat-to-make-in-india-chinese-capturing-indias-automotive-space/articleshow/63436140.cms.
- KIM J.: *Where India and China Meet: Buddhist Art as Common Heritage*, <https://medium.com/fairbank-center/where-india-and-china-meet-buddhist-art-as-common-heritage-41daa91f9307>.
- KORYBKO A.: *The Chinese-Indian New Cold War – Middle East & Central Asia*, <https://www.commandeleven.com/briefing-papers/the-chinese-indian-new-cold-war-middle-east-central-asia/>.
- KOTLARSKI K.: *Chińsko-birmańskie małżeństwo z rozsądku*, <http://www.polska-azja.pl/k-kotlarski-chinsko-birmanskie-malzenstwo-z-rozsadku/>.
- KRAUTHAMMER C.: *The Unipolar Moment*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/1991-02-01/unipolar-moment>.
- KRISHNAMOORTHY M.: *Malaysia is vibrant and stable, says China's envoy*, <https://www.thestar.com.my/news/nation/2018/02/02/malaysia-is-vibrant-and-stable-says-china-envoy/#qkFdZUIpTsPzJjz5.99>.
- KRISHNAN A.: *Arunachal project "a mistake", ADB told China despite board's support*, <http://www.thehindu.com/news/national/Arunachal-project-%E2%80%9Ca-mistake%E2%80%9D-ADB-told-China-despite-boards-support/article13582416.ece>.
- KRISHNAN A.: *China "deeply upset" over Arunachal Pradesh visit*, <http://www.thehindu.com/news/international/China-ldquodeeply-upsetrdquo-over-Arunachal-Pradesh-visit/article16886519.ece>.
- KRISHNAN A.: *Gujarat model for India-China ties?*, <http://www.thehindu.com/news/international/gujarat-model-for-indiachina-ties/article6321778.ece>.
- KRISHNAN A.: *How China's states are stealing a march on India's, with Buddhist tourism push*, <https://www.indiatoday.in/india/story/china-states-china-india-buddhist-tourism-buddhist-buddhism-yunggang-grottoes-tourism-1121077-2018-01-03>.
- KRISHNAN A.: *Make in India fails to quench nation's dependence on made in China foods*, <https://www.indiatoday.in/india/story/make-in-india-fails-to-quench-nation-s-dependence-on-made-in-china-goods-1188790-2018-03-14>.
- KRISHNAN M.: *India 'disturbed' by Maldives' political crisis*, <http://www.dw.com/en/india-disturbed-by-maldives-political-crisis/a-42470247>.

- KRISHNAN M.: *Is India turning its nuclear focus toward China?*, <http://www.dw.com/en/is-india-turning-its-nuclear-focus-toward-china/a-39698420>.
- KRUCZKOWSKA M.: *Delhi – indyjska planeta małp*, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7916874,20140812RP-DGW,Delhi__indyjska_planeta_malp,.html.
- KRUSHNAPAKSHA C.: *India destroyed bunkers in Chumar to resolve Ladakh row, Army officers confirm*, https://www.hindujagruti.org/news/16216_india-destroyed-bunkers-in-chumar-to-resolve-ladakh.html (7.06.2017).
- KUMAR S., RANJAN R.: *President Pranab Mukherjee's Visit to China: Minimizing Differences, Maximizing Convergences*, <http://icwa.in/pdfs/IB/2014/PresidentVisittoChinaIB03062016.pdf>.
- Kuril islands dispute between Russia and Japan*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-pacific-11664434>.
- KUSZEWSKA A.: *Quo vadis, Pakistan? Podsumowanie półrocza 2016 – część 2*, <http://www.polska-azja.pl/a-kuszevska-quo-vadis-pakistan-podsumowanie-polrocza-2016-czesc-2/>.
- KUSZEWSKA A.: *Strategia Indii w kwestii bezpieczeństwa energetycznego – kontekst chiński*, <http://www.polska-azja.pl/2013/11/27/a-kuszevska-strategia-indii-w-kwestii-bezpieczenstwa-energetycznego-kontekst-chinski/>.
- KUSZEWSKA A.: *Szczyt SAARC – „papierowy tygrys” w akcji*, <http://www.polska-azja.pl/a-kuszevska-szczyt-saarc-papierowy-tygrys-w-akcji/>.
- LAL J.A.: *India Africa Forum Summits: Engagements and Outcomes*, <http://www.icwa.in/pdfs/VPiaforumsummit.pdf>.
- LAL J.A.: *India Africa Forum Summits: Engagements and Outcomes*, <http://www.icwa.in/pdfs/VPiaforumsummit.pdf>.
- LAL N., *Wen's Stabilizing India Trip*, <http://thediplomat.com/2010/12/20/wen%E2%80%99s-stabilizing-india-trip/>.
- LAL N.: *India, China Jockey for Influence in Oman*, <https://www.asiasentinel.com/politics/india-china-jockey-influence-oman/>.
- LANDAY J., MOHAMMED A., WALCOTT J.: *'A mad scramble': How Trump tweet on Pakistan blindsided U.S. officials*, <https://www.reuters.com/article/us-usa-pakistan-aid/a-mad-scramble-how-trump-tweet-on-pakistan-blindsided-u-s-officials-idUSKBN1F030Q>.

- LANKOV A.: *Capitalism in North Korea: Meet Mr X, one of the new business elite*, <http://www.theguardian.com/world/2014/apr/29/north-korea-capitalism-new-business-elite>.
- LARMER B.: *Is China the World's New Colonial Power?*, <https://www.nytimes.com/2017/05/02/magazine/is-china-the-worlds-new-colonial-power.html>.
- LEE Y., AIZHU C., YEE SAW MINT S.: *Beset by delays, Myanmar-China oil pipeline nears start-up*, <https://www.reuters.com/article/us-myanmar-china-oil/beset-by-delays-myanmar-china-oil-pipeline-nears-start-up-idUSKBN16S0XF>.
- LEWIS D.: *A tech upgrade for India-China relations*, <http://www.gateway-house.in/india-china-tech-upgrade/>.
- Li Keqiang's visit: India and China in border row pledge*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-22592770>.
- LI XUE: *Can China Untangle the Kokang Knot in Myanmar?*, <https://thediplomat.com/2015/05/can-china-untangle-the-kokang-knot-in-myanmar/>.
- LIDAREV I.: *China and the Saudi-Iran conflict*, <https://www.orfonline.org/expert-speaks/china-and-saudi-iran-conflict/>.
- LIDAREV I.: *Sikkim Anniversary*, <https://thediplomat.com/2015/12/the-sikkim-anniversary/>.
- LIEBMAN A.: *The Impact of Foreign Threat on the Formation of Chinese and Indian Nationalism*, <http://cjp.oxfordjournals.org/content/1/3/347.full>.
- LIM D.: *Hillary Clinton's trade warning: Can China coerce Australia?*, <http://www.businessspectator.com.au/article/2014/7/2/china/hillary-clintons-trade-warning-can-china-coerce-australia> (10.09.2014).
- LIM D.J., MUKHERJEE R.: *Does Debt Pay? China and the Politics of Investment in Sri Lanka*, <https://thediplomat.com/2018/01/does-debt-pay-china-and-the-politics-of-investment-in-sri-lanka/>.
- LIM L.: *Chinese Reopen Debate Over Chairman Mao's Legacy*, <http://www.npr.org/2011/06/22/137231508/chinese-reopen-debate-over-chairman-maos-legacy>.
- LIN WU, FUJIAN LI: *India-China Relations: How Can They Be Improved?*, <http://www.futuredirections.org.au/publication/india-china-relationships-how-can-they-be-improved/>.

- LINTNER B.: *Myanmar as China's corridor to the sea*, <http://www.atimes.com/article/myanmar-chinas-corridor-sea/>.
- LISYTSYN P.: *Russia builds up, modernizes military on disputed Kuril Islands*, <http://rt.com/news/kuril-islands-military-revamp-572/>.
- LIU N.: *Demystifying China in Antarctica*, <https://thediplomat.com/2017/06/demystifying-china-in-antarctica/+&cd=9&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>.
- LIU ZONGYI: *Modi ready to do business with China*, <http://www.globaltimes.cn/content/861112.shtml>.
- LO K.: *How India became China-led development bank's main borrower*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2129686/how-india-became-china-led-development-banks-main>.
- Long-range cruise missiles for the SDF's arsenal*, <https://www.japantimes.co.jp/opinion/2017/12/19/editorials/long-range-cruise-missiles-sdfs-arsenal/#.Wq1XkqjwbIU>.
- LOUIS A.: *Evolution of a new Modi doctrine for Indian foreign policy?*, <http://southasiamonitor.org/detail.php?type=sl&nid=9119>.
- LUBINA M.: *Birma: zdyscyplinowana demokracja*, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/birma-zdyscyplinowana-demokracja/>.
- LUBINA M.: *Overshadowed by kala. India-Burma Relations*, https://www.academia.edu/29234861/Overshadowed_by_kala._India-Burma_Relations.
- LUBINA M.: *Polityka Birmy wobec kwestii Rohingya*, <http://pulsazji.pl/2017/10/13/polityka-birmy-wobec-kwestii-rohingya-2/>.
- LUBINA M.: *Powstanie Bangladeszu, czyli porażka projektu Pakistanu Muhammada Alego Jinnaha*, http://www.mojeopinie.pl/powstanie_bangladeszu_czyli_porazka_projektu_pakistanu_muhammada_alego_jinnaha,3,1300887792.
- ŁEPKOWSKI P.: *Dalajlama już się nie odrodzi*, <http://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/303309904-Dalajlama-juz-sie-nie-odrodzi.html>.
- Ma Ying-jeou visiting India, Singapore*, <http://www.taipeitimes.com/News/taiwan/archives/2007/06/13/2003365000>.
- MADAN T.: *China's Role in SAARC*, <https://www.brookings.edu/research/chinas-role-in-saarc/>.
- MADAN T.: *Modi's trip to China: 6 quick takeaways*, <https://www.brookings.edu/opinions/modis-trip-to-china-6-quick-takeaways/>.
- MADAN T.: *The U.S.-India Relationship and China*, <https://www.brookings.edu/research/the-u-s-india-relationship-and-china/>.

- MADAN T.: *When Modi meets Trump: Where do U.S.-India relations stand?*, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/06/23/when-modi-meets-trump-where-do-u-s-india-relations-stand/>.
- MADAN T.: *When Modi meets Trump: Where do U.S.-India relations stand?*, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/06/23/when-modi-meets-trump-where-do-u-s-india-relations-stand/>.
- MADZIAR W., *Wen Jiabao w Indiach – przelomu nie było*, <http://www.polska-azja.pl/w-madziar-wen-jiabao-w-indiach-przelomu-nie-bylo/>.
- MADZIAR W.: *Pierwsze 75 dni Modiego – polityka zagraniczna*, <http://www.polska-azja.pl/w-madziar-pierwsze-75-dni-modiego-polityka-zagraniczna/>.
- MADZIAR W.: *Wizyta Li Keqiang w Indiach, czyli trudne rozmowy indyjsko-chińskie*, <http://www.polska-azja.pl/w-madziar-wizyta-li-keqiang-w-indiach-czyli-trudne-rozmowy-indyjsko-chińskie/>.
- MAHAPATRA D.A.: *Russia-India gas pipeline faces several constraints*, http://in.rbth.com/economics/2014/08/12/russia-india_gas_pipeline_faces_several_constraints_37417.html.
- MAKSYMOWICZ A.: *Ochota na bogactwa Morza Ochockiego*, <http://www.nettg.pl/news/112993/ochota-na-bogactwa-morza-ochockiego>.
- Malaysia eyes 1 million Indian tourists by 2020*, <https://www.themalaysianinsight.com/s/35775/>.
- Malaysia in talks with India, China to add more routes*, <https://www.the-star.com.my/business/business-news/2017/09/26/malaysia-in-talks-with-india-and-china-to-add-more-routes/#puZpAoJdqlc22LUc.99>.
- Maldives airport to be expanded with controversial \$800m China contract*, <https://www.theguardian.com/world/2016/apr/08/maldives-airport-expanded-800m-china-contract>.
- Maldives registers prominent increase in Chinese tourist arrivals*, <https://maldivestimes.com/maldives-registers-prominent-increase-in-chinese-tourist-arrivals/>.
- MALHOTRA A.: *India as an arms exporter*, [https://forsvaret.no/ifs/Publikasjoner/ifs-insights-kronologisk-\(2010-\)/aditi-malhotra-india-as-an-arms-exporter](https://forsvaret.no/ifs/Publikasjoner/ifs-insights-kronologisk-(2010-)/aditi-malhotra-india-as-an-arms-exporter).
- MALIK M.: *'India-Mongolia cooperation signals to Beijing that India can play the geopolitical game in China's backyard'*, <https://blogs.timeso->

- findia.indiatimes.com/the-interviews-blog/india-mongolia-cooperation-signals-to-beijing-that-india-can-play-the-geopolitical-game-in-chinas-backyard/.
- MANDAL S.: *China's tourism is much ahead of India. Here's why*, <https://www.businessinsider.in/Chinas-tourism-is-much-ahead-of-India-Here-why/articleshow/60101574.cms>.
- MANDHANA N.: *Trouble in Paradise: China-India Rivalry Plays Out in Maldives*, <https://www.wsj.com/articles/trouble-in-paradise-china-india-rivalry-plays-out-in-maldives-1520332203?mod=e2fb>.
- MANN R.: *India in Sweden 2018*, <https://www.investindia.gov.in/team-india-blogs/india-sweden-2018>.
- MARCHÁN E.: *Will India be the new China in Latin America? Analyzing the Boom in Trade and Investment*, <http://fletcher.tufts.edu/~media/Fletcher/Microsites/IBGC/pdf/Student%20Research/Final%20Estefania%20Marchan.pdf>.
- MARLOW I.: *India continues to be largest importer of arms: report*, <http://www.livemint.com/Politics/bNeEyS3gGXfFHh7XCmvhsK/Worldwide-movement-of-major-arms-highest-since-end-of-cold-w.html>.
- MARTINA M.: *China's Xi wants to put relations with India on 'right track'*, <https://www.reuters.com/article/us-china-brics-india/chinas-xi-wants-to-put-relations-with-india-on-right-track-idUSKCN1BG0JY>.
- MASOOD A.: *India-Bangladesh-China Relations: A Complex Triangle*, <https://www.mmbiztoday.com/articles/india-bangladesh-china-relations-complex-triangle>.
- Medal Standings*, <https://www.pyeongchang2018.com/en/game-time/results/OWG2018/en/general/medal-standings.htm> (31.03.2018).
- Medal Table*, <http://www.bbc.com/sport/olympics/rio-2016/medals/countries>.
- MEHTA M.: *India's changing attitude toward Taiwan*, <https://taiwantoday.tw/news.php?unit=2,23,45&post=2450>.
- MENG A.: *PLA reshuffle strengthens Xi Jinping's hand in corruption fight*, <http://www.scmp.com/news/china/article/1597643/pla-reshuffle-strengthens-xi-jinpings-hand-corruption-fight>.
- MEYER E.: *Who Sabotaged Chinese President Xi Jinping's India Visit?*, <http://www.forbes.com/sites/ericmeyer/2014/09/23/who-sabotaged-xi-jinpings-india-visit/>.

- MEYER E.: *Who Sabotaged Chinese President Xi Jinping's India Visit?*, <http://www.forbes.com/sites/ericmeyer/2014/09/23/who-sabotaged-xi-jinpings-india-visit/>.
- MIGLANI S., WILKES T.: *India to host Dalai Lama in disputed territory, defying China*, <https://www.reuters.com/article/us-india-china-dalailama/india-to-host-dalai-lama-in-disputed-territory-defying-china-idUSKBN16A0VZ>.
- MIGLANI S.: *Indian PM Narendra Modi visits Palestinians after Israel to show they are 'mutually independent and exclusive' partners*, <https://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/narendra-modi-palestine-israel-visits-india-prime-minister-netanyahu-independent-exclusive-a8202131.html>.
- MIGLANI S.: *Insight – From remote outpost, India looks to check China's Indian Ocean thrust*, <https://in.reuters.com/article/india-andamans-military-insight/insight-from-remote-outpost-india-looks-to-check-chinas-indian-ocean-thrust-idINKCN0PO2NB20150715>.
- MIGLANI S.: *Russia urges India to line up behind China's Belt and Road initiative*, <https://www.reuters.com/article/us-india-china-russia/russia-urges-india-to-line-up-behind-chinas-belt-and-road-initiative-idUSKBN1E51EX>.
- MILES D.: *U.S., Australia expand military relations*, <http://www.army.mil/article/69433/>.
- Military power comparison results for China vs. India*, <https://www.globalfirepower.com/countries-comparison-detail.asp?form=form&country1=china&country2=india&Submit=COMPARE>
- MINDER R., ANDERLINI J., LAMONT J.: *China blocks ADB India loan plan*, <https://www.ft.com/content/033935c2-25e4-11de-be57-00144feabdc0>.
- MISHRA R.: *Australia-China Strategic Partnership*, http://www.idsa.in/issuebrief/Australia-ChinaStrategicPartnership_rmishra_130513.
- MITRA D.: *As Iran Ridicules US 'Haggling', India Supports Full Implementation of Nuclear Deal*, <https://thewire.in/diplomacy/rouhani-india-visit-modi-iran-nuclear-deal>.
- MIZOKAMI K.: *India will have the 3rd most Powerful Navy in the world by 2030*, <https://defenceupdate.in/india-will-3rd-powerful-navy-world-2030/>.
- MODI A.: *When it comes to tourism, it's Hindi-Chini bhai bhai*, <http://>

- www.rediff.com/business/report/when-it-comes-to-tourism-its-hindi-chini-bhai-bhai/20170718.htm.
- Modi and Xi reset China–India relations*, <https://www.eastasiaforum.org/2018/05/14/modi-and-xi-reset-china-india-relations/>.
- Modi says India shares Myanmar's concern about 'extremist violence'*, <https://www.reuters.com/article/us-myanmar-india/modi-says-india-shares-myanmars-concern-about-extremist-violence-idUSKC-N1BH0LL>.
- MOHAN G.: *India cautious on Doklam while China advocates cultural exchanges*, <https://www.indiatoday.in/india/story/india-china-cultural-exchange-1028102-2017-08-04>.
- MOŃKO M.: *Chińska baza wojskowa w Dżibuti*, <http://www.polska-azja.pl/m-monko-chinska-baza-wojskowa-w-dzibuti/>.
- MOORE E.: *Strengthen the U.S.–India Relationship*, <https://www.nationalreview.com/2018/02/india-united-states-relations-trade-military-strategy-alliance/>.
- MOURDOUKOUTAS P.: *Modi Is Getting Ready To Stop China, As The Indian Economy Booms*, <https://www.forbes.com/sites/panosmourdoukotas/2018/03/04/modi-is-getting-ready-to-stop-china-as-the-indian-economy-booms/#cd207c679dbb>.
- MOURDOUKOUTAS P.: *Modi Is Getting Ready To Stop China, As The Indian Economy Booms*, <https://www.forbes.com/sites/panosmourdoukotas/2018/03/04/modi-is-getting-ready-to-stop-china-as-the-indian-economy-booms/#52a7f58b79db>.
- Much To China's Displeasure, India Will Help Mongolia Build First Oil Refinery In 2018*, <https://swarajyamag.com/insta/much-to-chinas-displeasure-india-will-help-mongolia-build-first-oil-refinery-in-2018>.
- MULLEN J.: *How did China end up posing as the defender of global trade?*, <http://money.cnn.com/2018/04/10/news/economy/china-us-global-trade-wto/index.html>.
- MULLIGAN J.: *Security, geopolitics, China & India are the 2018 trends driving global energy market*, <https://www.linkedin.com/pulse/security-geopolitics-china-india-2018-trends-driving-global-mulligan>.
- MURTHY C.S.R.: *India as a Non-permanent Member of the UN Security Council in 2011–12*, <http://library.fes.de/pdf-files/iez/08143.pdf>.
- Myanmar Leader Arrives in China for Historic State Visit*, <https://www>.

- voanews.com/a/myanmar-china-visit-aung-san-suu-kyi/3470191.html.
- Nagaland – Indie chcą pokoju z maoistowskimi separatystami*, <https://layah.org/aktualnosci/nagaland-indie-chca-pokoju-z-maoistowskimi-separatystami>.
- NAGAO S.: *Why Japan needs India as Strategic Partner?*, <http://www.dsalert.org/int-experts-opinion/international-geo-politics/516-why-japan-needs-india-as-strategic-partner>.
- NAKANO J.: *China Launches the Polar Silk Road*, <https://www.csis.org/analysis/china-launches-polar-silk-road>.
- NANTO D.K.: *The 1997–1998 Asian Financial Crisis*, <http://fas.org/man/crs/crs-asia2.htm>.
- NAQVI J.: *After poking China in the eye, India still hopes to be permanent member of UN Security Council*, <https://www.dawn.com/news/1325411>.
- Narendra Modi invites Mongolia's new president Khaltmaa Battulga: New Delhi just sent Beijing a Messenger*, <http://www.firstpost.com/india/narendra-modi-invites-mongolias-new-president-khaltmaa-battulga-india-just-sent-a-message-to-china-3857241.html>.
- NAWROT M.: *Chiny-Indie: Pojedynek gigantów?*, <http://www.psz.pl/tekst-7239/Chiny-Indie-Pojedynek-gigantow>.
- Nehru, Gandhi among greatest sources of influence: Suu Kyi*, <https://www.hindustantimes.com/world/nehru-gandhi-among-greatest-sources-of-influence-suu-kyi/story-7BtPPtyzGeQBTCMA2PSrfj.html>.
- Nepal accesses internet through China, ending India monopoly*, <http://business.financialpost.com/pmn/business-pmn/nepal-accesses-internet-through-china-ending-india-monopoly>.
- Nepal: „Żaden nepalski teren nie zostanie użyty do działań przeciwko sąsiadom”*, <http://www.polska-azja.pl/nepal-zaden-nepalski-teren-nie-zostanie-uzyty-do-dzialan-przeciwko-sasiadom/>.
- NEW DEVELOPMENT BANK: *Projects*, <https://www.ndb.int/projects/list-of-all-projects/>.
- NG E.: *The Rise of Chinese FDI into ASEAN*, <https://en.nikkoam.com/articles/2017/10/the-rise-of-chinese-fdi-into-asean>.
- NG T., JIANGTAO S.: *Chinese navy's live-fire drill may be warning shot to India amid ongoing Doklam stand-off*, <http://www.scmp.com/news/>

- china/diplomacy-defence/article/2108410/chinese-navys-live-fire-drill-may-be-warning-shot-india.
- NG T., ZHEN L.: *Indian drone crashes after entering Chinese airspace*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2123252/indian-drone-crashes-after-entering-chinese-airspace>.
- NUCLEAR THREAT INITIATIVE: *Nuclear Suppliers Group (NSG)*, <http://www.nti.org/learn/treaties-and-regimes/nuclear-suppliers-group-nsg/>.
- Obama ogłasza plan całkowitego wycofania wojsk z Afganistanu. „Ten kraj nie będzie idealnym miejscem”, OECD: *Air pollution to cause 6–9 million premature deaths and cost 1% GDP by 2060*, <http://www.oecd.org/env/air-pollution-to-cause-6-9-million-premature-deaths-and-cost-1-gdp-by-2060.htm>.
- OLESZKO-PYKA B.: *Korytarz gospodarczy Bangladesz-Chiny-Indie-Mjanma, czyli gra supermocarstw*, <http://pulsazji.pl/2018/01/12/korytarz-gospodarczy-bangladesz-chiny-indie-mjanma-czyli-gra-supermocarstw/>.
- OLESZKO-PYKA B.: *Stan wyjątkowy na Malediwach czyli wielka polityka Indii, Chin oraz USA*, <http://pulsazji.pl/2018/03/05/stan-wyjatkowy-malediwach-czyli-wielka-polityka-indii-chin-oraz-usa/>.
- ONGC *Videsh gets 2-year extension for exploring Vietnamese oil Block*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/59512891.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- OPPENHEIMER A.: *Move over, China: Latin America may welcome India*, <http://www.miamiherald.com/news/local/news-columns-blogs/andres> – M. CHAND: *India and Latin America: It's time to tango*, <http://www.mea.gov.in/in-focus-article.htm?23616/India+and+Latin+America+Its+time+to+tango>.
- oppenheimer/article24993673.html.
- OSBORNE S.: *India to build major military facility in Seychelles amid growing China influence*, <https://www.independent.co.uk/news/world/africa/india-seychelles-china-military-facility-indian-ocean-islands-a8217596.html>.
- Over 100 nations back India-China plan on farm subsidies before WTO meet*, <https://www.ibef.org/news/over-100-nations-back-indiachina-plan-on-farm-subsidies-before-wto-meet>.

- Over 80% Indian consumers prefer Chinese goods: Survey*, http://www.chinadaily.com.cn/business/2017-08/10/content_30407679.htm.
- OWCZAREK M.: *Tradycja indyjskiej mocarstwowości*, http://www.psz.pl/117-polityka/tradycja-indyjskiej-mocarstwowosci#_ftnref20.
- P-8I na Andamanach*, http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=18460.
- PAGE J.: *For Xi, a 'China Dream' of Military Power*, <http://online.wsj.com/news/articles/SB10001424127887324128504578348774040546346>.
- Pakistan, terrorism, Scorpene leak: What PM Modi said during the G20 summit in China*, <http://www.firstpost.com/world/pakistan-terrorism-scorpene-leak-what-pm-modi-said-during-the-g20-summit-in-china-2992204.html>.
- Pakistani Taliban claims Karachi airport raid*, <http://www.aljazeera.com/news/asia/2014/06/pakistani-taliban-claims-karachi-airport-raid-201469453568620.html>.
- Pakistan's ISI denies involvement in reporter's murder*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-south-asia-13612101>.
- PAL SINGH B.: *Thailand's Indians hope for stability, peace after coup*, <https://timesofindia.indiatimes.com/nri/other-news/Thailands-Indians-hope-for-stability-peace-after-coup/articleshow/35612651.cms>.
- PANDA A., PARAMESWARAN P.: *INS Arihant and the Agni V: A Look at Recent Developments in India's Nuclear Forces*, <https://thediplomat.com/2018/01/ins-arihant-and-the-agni-v-a-look-at-recent-developments-in-indias-nuclear-forces/>.
- PANDA A.: *A Manufactured India-Russia Submarine Controversy?*, <https://thediplomat.com/2017/11/a-manufactured-india-russia-submarine-controversy/>.
- PANDA A.: *A Slip of the Tongue on India's Once-Hyped 'Cold Start' Doctrine?*, <https://thediplomat.com/2017/01/a-slip-of-the-tongue-on-indias-once-hyped-cold-start-doctrine/>.
- PANDA A.: *China Evacuates Foreign Nationals from Yemen*, <https://thediplomat.com/2015/04/china-evacuates-foreign-nationals-from-yemen/+&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>.
- PANDA A.: *China's Military May Have Gone 'Rogue' After All*, <http://thediplomat.com/2014/09/chinas-military-may-have-gone-rogue-after-all/>.

- PANDA A.: *India and China Continue Counter-Terrorism Consultations*, <https://thediplomat.com/2015/11/india-and-china-continue-counter-terrorism-consultations/>.
- PANDA A.: *India Unveils New Coastal Surveillance Radar Network*, <https://thediplomat.com/2015/03/india-unveils-new-coastal-surveillance-radar-network/+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>.
- PANDA A.: *India Will Not Support Western Sanctions Against Russia*, <https://thediplomat.com/2014/03/india-will-not-support-western-sanctions-against-russia/>.
- PANDA A.: *India-Japan-US Malabar 2017 Naval Exercises Kick Off With Anti-Submarine Warfare in Focus*, <https://thediplomat.com/2017/07/india-japan-us-malabar-2017-naval-exercises-kick-off-with-anti-submarine-warfare-in-focus/>.
- PANDA A.: *Report: Indian Submarine-Launched Ballistic Missile Test Fails*, <https://thediplomat.com/2017/12/report-indian-submarine-launched-ballistic-missile-test-fails/>.
- PANDA A.: *Revealed: Why Sri Lanka Backed Off the Sino-Pakistani JF-17 Thunder*, <https://thediplomat.com/2016/01/revealed-why-sri-lanka-backed-off-the-sino-pakistani-jf-17-thunder/>.
- PANDA J.P.: *Hu Jintao's India Visit Boosts Sino-Indian Relations*, https://idsa.in/idsastrategiccomments/HuJintaosIndiaVisitBoostsSinoIndianRelations_JPPanda_301106.
- PANDIT R.: *Army kicks off raising new mountain strike corps against China*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/Army-kicks-off-raising-new-mountain-strike-corps-against-China/article-show/28571907.cms>.
- PANDIT R.: *China has five airbases, extensive rail-road networks in Tibet: Antony*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/China-has-five-airbases-extensive-rail-road-networks-in-Tibet-Antony/article-show/7648434.cms>.
- PANDIT R.: *Eye on China: India and Singapore ink naval pact*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/eye-on-china-india-and-singapore-ink-naval-pact/article-show/61852056.cms>.
- PANDIT V.: *Amid China's OBOR, India renews outreach to Africa*, <https://www.thehindubusinessline.com/news/world/amid-chinas-obor-india-renews-outreach-to-africa/article9710872.ece>.

- PANT H.V.: *A New Reality Confronts India in the Middle East*, <https://thedi diplomat.com/2018/02/a-new-reality-confronts-india-in-the-middle-east/>.
- PANT H.V.: *China brings Afghanistan and Pakistan together to discuss regional issues, but divergences remain*, <https://thedi diplomat.com/2017/12/china-brings-afghanistan-and-pakistan-together-to-discuss-regional-issues-but-divergences-remain/>.
- PANT H.V.: *India and China slug it out in Central Asia*, <https://www.japantimes.co.jp/opinion/2015/07/26/commentary/world-commentary/india-and-china-slug-it-out-in-central-asia/#.Ws9JpohubIV>.
- PANT H.V.: *India's growing interest in central Asia is well-recognised... but it's not the only country wanting more influence*, <http://www.dailymail.co.uk/indiahome/indianews/article-4585912/India-s-growing-central-Asia.html#ixzz5CSmerS1Y>.
- PANT H.V.: *The SCO Illusion Takes India*, <https://thedi diplomat.com/2017/06/the-sco-illusion-takes-india/>.
- PANT H.V.: *Why border stand-offs between India and China are increasing*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-29373304>.
- PANT H.V., SHARMA Y.: *India and Latin America: Where ignorance is not bliss*, https://www.orfonline.org/research/india-and-latin-america-where-ignorance-is-not-bliss/#_ednref11.
- PARAMESWARAN P.: *Australia, India to Hold First Ever Naval Exercise Amid China Concerns*, <https://thedi diplomat.com/2015/09/australia-india-to-hold-first-ever-naval-exercise-amid-china-concerns/>.
- PARAMESWARAN P.: *India, Brunei Ink New Defense Pact*, <https://thedi diplomat.com/2016/02/india-brunei-ink-new-defense-pact/>.
- PARAMESWARAN P.: *Malaysia-Pakistan Military Ties in the Headlines With Navy Chief Visit*, <https://thedi diplomat.com/2018/02/malaysia-pakistan-military-ties-in-the-headlines-with-navy-chief-visit/>.
- PARAMESWARAN P.: *The Real Significance of India's MILAN Navy Exercise*, <https://thedi diplomat.com/2018/02/the-real-significance-of-indias-milan-navy-exercise/>.
- PARASKOVA T.: *China's Becomes World's Next Top Oil Importer*, <https://oilprice.com/Energy/Crude-Oil/Chinas-Becomes-Worlds-Next-Top-Oil-Importer.html>.
- PARFIENIUK A.: *Poziom wody w Mekongu najniższy od niemal 100 lat. Dla*

- krajów Azji Południowo-Wschodniej to tragedia, ale dla Pekinu to może być okazja do realizacji ambitnych planów*, <https://wiadomosci.wp.pl/poziom-wody-w-mekongu-najnizszy-od-niemal-100-lat-dla-krajow-azji-poludniowo-wschodniej-to-tragedia-ale-dla-pekinu-to-moze-byc-okazja-do-realizacji-ambitnych-planow-6027399122145921a>.
- PARTHASARATHY G.: *India's uneasy stand with China and Russia*, <http://www.newindianexpress.com/magazine/voices/2017/dec/23/indias-uneasy-stand-with-china-and-russia-1733887.html>.
- PATIL R.: *China set to be India's fastest growing FDI partner, leaps from 35th to 17th spot in 5 years*, <https://www.firstpost.com/business/china-jumps-from-35th-to-17th-position-in-indias-official-fdi-rankings-between-2011-and-2016-3376492.html>.
- PATRANOBIS S.: *After India-Asean Summit, Chinese media accuses New Delhi of geopolitical bluff*, <https://www.hindustantimes.com/world-news/after-india-asean-summit-chinese-media-accuses-new-delhi-of-geopolitical-bluff/story-4LOIpnumxWBEaRAkd9GbBM.html>.
- PATRANOBIS S.: *Lessons for India and China from 1967 Nathu La Clash*, <http://www.hindustantimes.com/world-news/lessons-for-india-and-china-from-1967-nathu-la-clash/story-ljZMtQb92D98pFgiCFN3ON.html>.
- PATRANOBIS S.: *What could particularly annoy Beijing is that the India-Taiwan MoU – as per the official statement in Chinese released by Taiwan – was signed between “two nations”*, <https://www.hindustantimes.com/world-news/india-s-warming-ties-with-taiwan-to-test-relations-with-china/story-X8sqccEYRLLhjQpBT4Q7TL.html>.
- PATRANOBIS S.: *Why India fails at Olympics? Chinese media thinks it has the answer*, <https://www.hindustantimes.com/other-sports/why-india-fails-at-olympics-chinese-media-thinks-it-knows-the-answer/story-8mGSL9gaQ1AMIYTNAUt1ZM.html>.
- PAUDYAL M.: *Love, sympathy, support, indifference, silence: How Nepal is responding to the Darjeeling unrest*, <https://scroll.in/article/842380/love-sympathy-support-indifference-silence-how-nepal-is-responding-to-the-darjeeling-unrest>.
- PAWŁOWSKI A.: *Kontynuacja współpracy indyjsko-singapurskiej*, <http://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/kontynuacja-wspolpracy-indyjsko-singapurskiej/>.

- PEEL M., STACEY K.: *Pakistan turns to Russia and China after US military aid freeze*, <https://www.ft.com/content/81aea830-0238-11e8-9650-9c0ad2d7c5b5>.
- Pentagon: Mil-to-Mil Ties with China Critical*, <http://www.defensenews.com/story.php?i=7471706&c=POL&s=TOP>.
- PEREZ MARTIN M.A.: *La geoconomía de Asia Central y el “Gran Juego” de los recursos naturales: agua, petróleo, gas, uranio y corredores de transporte*, http://www.realinstitutoelcano.org/wps/portal/rielcano_eng/Content?WCM_GLOBAL_CONTEXT=/elcano/elcano_in/zonas_in/asia-pacific/dt59-2009.
- PETHIYAGODA K.: *India's shifting role in the Middle East*, <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2017/04/28/indias-shifting-role-in-the-middle-east/>.
- PEW RESEARCH CENTER: *Indians View the World*, <http://www.pewglobal.org/2014/03/31/chapter-2-indians-view-the-world/>.
- PIETRASIAK M.: *Truong Tan Sang z wizytą w Stanach Zjednoczonych*, <http://leamplus.eu/leam-komentarze-6-truong-tan-sang-z-wizyta-w-stanach-zjednoczonych/>.
- PIETRZAK J.: *Świecki mit nowoczesnych Indii*, <https://jaroslawpietrzak.com/2014/07/16/swiecki-mit-nowoczesnych-indii/>.
- PISHAROTY S.B.: *Rising Anger in Assam Over Centre's Decision To Grant Citizenship To Hindu Migrants From Bangladesh*, <https://thewire.in/73296/rising-anger-in-assam-over-centres-decision-to-grant-citizenship-to-hindu-migrants-from-bangladesh>.
- Plan for all-electric cars by 2030 not viable, says Mercedes chief, PM Narendra Modi says al-Qaeda India branch delusional*, <http://www.bbc.com/news/world-asia-india-29276412>.
- POMFRET R.: *Economic Relations between China and ASEAN*, <https://cpianalysis.org/2017/09/13/economic-relations-between-china-and-asean/>.
- Popular Chinese Musicians to perform with Indian Artists at the 3rd Edition of “Silk Road” Indo-China Music Festival*, <http://mumbainew-network.blogspot.com/2018/03/popular-chinese-musicians-to-perform.html>.
- PRADHAN S.D.: *The significance of the 14th India-EU Summit*, <https://blogs.timesofindia.indiatimes.com/ChanakyaCode/the-significance-of-the-14th-india-eu-summit/>.

- PRAKASH J.: *Why is China doing better than India in sporting events?*, <https://www.sportskeeda.com/slideshow/why-is-china-doing-better-than-india-in-sporting-events>.
- PRASAD B.: *India's Missed Opportunity in Latin America*, <https://thediplomat.com/2017/06/indias-missed-opportunity-in-latin-america/>.
- PRATIM GOHAIN M.: *Chinese books in focus at this year's book fair*, <https://timesofindia.indiatimes.com/life-style/books/features/Chinese-books-in-focus-at-this-years-book-fair/articleshow/50496329.cms>.
- Premier Zhu Rongji Holds Talks with Indian Prime Minister Vajpayee*, Ministry of Foreign Affairs, the People's Republic of China, http://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/wjb_663304/zzjg_663340/yzs_663350/gjlb_663354/2711_663426/2713_663430/t15922.shtml.
- PRESS INFORMATION BUREAU. GOVERNMENT OF INDIA. PRIME MINISTER'S OFFICE: *India-U.S. Delhi Declaration of Friendship*, <http://pib.nic.in/newsite/PrintRelease.aspx?relid=114954>.
- Proposed Kra Canal not current government project: Thailand*, <https://www.channelnewsasia.com/news/asiapacific/proposed-kra-canal-not-current-government-project-thailand-9950434>.
- Przedstawiciel Indii: Strategie Tajwanu i Indii wzajemnie się uzupełniają*, <http://www.polska-azja.pl/przedstawiciel-indii-strategie-tajwanu-i-indii-wzajemnie-sie-uzupelniaja/>.
- PRZYCHODNIAK M.: *Inicjatywa 16+1 i wyzwania dla współpracy Chin z Europą Środkowo-Wschodnią*, <https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-121-1563>.
- PUROHIT S.: *India's Mongolia Plan to Contain China*, <https://rightlog.in/2017/12/india-mongolia-china-01/>.
- Putin deplores collapse of USSR*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/4480745.stm>.
- Putin's Prepared Remarks at 43rd Munich Conference on Security Policy*, <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2007/02/12/AR2007021200555.html>.
- PUTZ C.: *Will There Be an Indian Air Base in Tajikistan?*, <https://thediplomat.com/2015/07/will-there-be-an-indian-air-base-in-tajikistan/+&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>.
- PYE L.: *China: Erratic State, Frustration Society*, <http://www.foreignaffairs.com/articles/45998/lucian-w-pye/china-erratic-state-frustrated-society>.

- PYFFEL R.: *3 powody dla których Amerykanie będą woleli chronić Azjatów przed Chinami, a nie Śr. Europejczyków przed Rosjanami*, <http://radoslawpyffel.natemat.pl/100739,obama-w-azji-czyli-trzy-powody-dla-ktorych-amerykanie-beda-woleli-chronic-azjatow-przed-chinami-a-nie-srodkowych-europejczykow-p>.
- QIN A.: *China Fears India May Be Edging It Out in Culture Battle*, <https://www.nytimes.com/2017/09/30/world/asia/china-india-dangal-bollywood.html>.
- RAGHUVANSHI U.: *PM Modi assures industry leaders of 'red carpet instead of red tape' at UP Investors Summit*, <https://www.hindustantimes.com/india-news/up-investors-summit-2018-pm-modi-assures-industry-leaders-of-red-carpet-instead-of-red-tape/story-4bqJWkuYxthCPYlAbY99kL.html>.
- RAI S.: *Foxconn Could Make India Its Next Manufacturing Base After China, Investments Suggest*, <https://www.forbes.com/sites/saritharai/2015/08/10/foxconn-could-make-india-its-next-manufacturing-base-after-china-investments-suggest/#5574c73d3ba4>.
- RAINA H.: *China's Military Strategy White Paper 2014: Far Seas Operations and the Indian Ocean Region*, <http://cimsec.org/chinas-military-strategy-white-paper-2015-far-seas-operations-indian-ocean-region/16906>.
- RAJA MOHAN C., BARUAH D.: *Why India must draw Australia into the Bay of Bengal*, <https://www.aspistrategist.org.au/india-must-draw-australia-bay-bengal/>.
- RAJAGOPALAN M., ZHANG S.: *India, China leaders try hand at "selfie" diplomacy*, <https://www.reuters.com/article/us-china-india-selfie/india-china-leaders-try-hand-at-selfie-diplomacy-idUSKBN0O016F20150515>.
- RAMACHANDRAN R.: *India and China in the Arctic: The New Great Game?*, http://www.ipcs.org/comm_select.php?articleNo=3937.
- RAMACHANDRAN S.: *India's Worrying Border Infrastructure Deficit*, <https://thediplotat.com/2014/06/indias-worrying-border-infrastructure-deficit/>.
- RAMAN B.: *INS Airavat Incident: What Does It Portend?*, <http://www.indiandefencereview.com/news/ins-airavat-incident-what-does-it-portend/>.
- RAMANI S.: *'India-China exchange a model for the 21st century'*, <http://>

- www.thehindu.com/news/pranab-emphasises-economic-and-cultural-ties-with-china/article8645390.ece.
- RANJAN SEN S.: *No 'Hand-in-Hand' for India and China, bilateral military exercise stands suspended*, <https://www.indiatoday.in/india/story/military-exercise-china-hand-in-hand-doklam-standoff-peoples-liberation-army-indian-army-1056166-2017-10-02>.
- RANJAN SEN S.: *Only 20 Per Cent of India-China Strategic Border Roads Ready Till Now*, <https://www.ndtv.com/india-news/only-one-fifth-of-india-china-strategic-border-roads-ready-till-now-743051>.
- RAO N.: *Rabindranath Tagore's vision of India and China*, <http://www.thehindu.com/opinion/op-ed/rabindranath-tagores-vision-of-india-and-china/article1095523.ece>.
- Raport IISS: W obronności Chiny już nie muszą doganiać Zachodu, bo same stały się innowatorem*, <http://forsal.pl/artykuly/1104473,raport-iiss-w-obronnosci-chiny-juz-nie-musza-doganiac-zachodu-bo-same-staly-sie-innowatorem.html>.
- RAZDAN N., SINGH B.: *India Ready To Let Go Of Veto Initially For UN Security Council Seat*, <https://www.ndtv.com/india-news/india-offers-to-give-up-veto-power-temporarily-at-un-security-council-1667565>.
- REINERT M., SARMA J.: *The Malacca Dilemma*, <http://www.csc.iitm.ac.in/?q=node/375>.
- REJ A.: *India's clever use of the BRICS card in Doklam standoff*, <http://www.livemint.com/Opinion/c4ws2jwOqP7ALa7Y0RbC1M/Indias-clever-use-of-the-BRICS-card-in-Doklam-standoff-reso.html>.
- Remarks by President Barack Obama at Suntory Hall*, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/remarks-president-barack-obama-suntory-hall>.
- REPETOWICZ W.: *Chiny w Dżibuti: nowe rozdanie w geopolitycznej rozgrywce*, <http://www.defence24.pl/chiny-w-dzibuti-nowe-rozdanie-w-geopolitycznej-rozgrywce>.
- ROCHE E.: *Doklam: An uneasy truce*, <http://www.livemint.com/Politics/UaBe7e7ImRmKQjBuXiML2H/Doklam-An-uneasy-truce.html>.
- Rosneft, partners buy Essar Oil for \$13 billion in largest FDI Deal*, <http://indianexpress.com/article/business/economy/brics-summit-2016-rosneft-partners-buy-essar-oil-for-13-billion-in-largest-fdi-deal-3084527/> (22.03.2018).

- ROY CHAUDHURY D.: *India invites new Mongolian President, a known China critic*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/59762643.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- ROY CHAUDHURY D.: *India, Russia, Bangladesh sign tripartite pact for civil nuclear cooperation*, <https://economictimes.indiatimes.com/news/defence/india-russia-bangladesh-sign-tripartite-pact-for-civil-nuclear-cooperation/articleshow/63127669.cms?from=mdr>.
- ROY S.: *Half a Century of India's Maoist Insurgency*, <https://thediplomat.com/2017/09/half-a-century-of-indias-maoist-insurgency/>.
- RUFF A.: *Russo-Indian tensions over India allowing USA examine Russian submarine*, <https://moderndiplomacy.eu/2017/12/27/russo-indian-tensions-india-allowing-usa-examine-russian-submarine/>.
- SAHGAL A., *Fiftieth Anniversary of the 1962 Sino-Indian Border War*, <http://www.nbr.org/research/activity.aspx?id=290>.
- SAIFULLAH M.: *Can Afghanistan join China-Pakistan Economic Corridor?*, <http://www.dw.com/en/can-afghanistan-join-china-pakistan-economic-corridor/a-42094595>.
- SAJJANHAR A.: *India-US Relations: On the Upward Trajectory*, https://idsa.in/idsacomments/india-us-relations-on-the-upward-trajectory_asajjanhar_300617.
- SAJJANHAR A.: *Modi in China: The G20 and Beyond*, <https://thediplomat.com/2016/09/modi-in-china-the-g20-and-beyond/>.
- SAJJANHAR A.: *India-Israel relations – A burgeoning partnership*, <https://www.orfonline.org/expert-speak/india-israel-relations-a-burgeoning-partnership/>.
- SALEH A.: *From Afghanistan with love & sincerity*, <http://indianexpress.com/article/opinion/from-afghanistan-with-love-sincerity-india-relations-iran-4797032/>.
- SANDANO I.A.: *India's Dangerous Taiwan Gambit*, <https://thediplomat.com/2017/10/indias-dangerous-taiwan-gambit/>.
- SANGHI A.: *How Economic Shifts in China and India Could Impact Russia (Op-ed)*, <https://themoscowtimes.com/articles/how-economic-shifts-in-china-and-india-could-impact-russia-59951>.
- SARITH H.: *Cambodia's Foreign Policy Grand Strategy*, <http://thediplomat.com/2014/09/cambodias-foreign-policy-grand-strategy/>.

- SARMA M.: *A Study of Migration from Bangladesh to Assam, India and Its Impact*, <https://digital.library.adelaide.edu.au/dspace/bitstream/2440/97379/3/02whole.pdf>.
- SENGUPTA J.: *India & China: On the same side at the WTO*, <https://www.orfonline.org/research/india-china-on-the-same-side-at-the-wto/>.
- SEQUEIRA N.: *Indian warship arrives in Brunei for wargames with ASEAN countries*, <https://timesofindia.indiatimes.com/city/goa/Indian-warship-arrives-in-Brunei-for-wargames-with-ASEAN-countries/articleshow/52076979.cms>.
- SHAH S.: *Opinion: China excels in soft power diplomacy; India doesn't*, <http://www.wionews.com/world/opinion-china-excels-in-soft-power-diplomacy-india-doesnt-25929>.
- SHAIKH S.: *Libya and the new international disorder*, http://mideast.foreignpolicy.com/posts/2011/02/26/libya_and_the_new_international_disorder.
- SHALIZI H., MACKENZIE J.: *Afghanistan's Ghani offers talks with Taliban 'without preconditions'*, <https://www.reuters.com/article/us-afghanistan-taliban/afghanistans-ghani-offers-talks-with-taliban-without-preconditions-idUSKCN1GC0J0>.
- SHARMA D.: *Maoists building weapons factories in India with help from China*, <https://www.indiatoday.in/india/north/story/chinese-intelligence-training-and-funding-maoists-in-india-100359-2012-04-26>.
- SHARMA M.: *RCEP: Why India shouldn't allow this free-trade deal to fail*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/66646568.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- SHARMA R.: *India's Ayni military base in Tajikistan is Russia-locked*, https://www.rbth.com/articles/2012/10/26/indias_ayni_military_base_in_tajikistan_is_russia-locked_18661.
- SHARMA Y.: *India's ancient university returns to life*, <http://www.bbc.com/news/business-22160989>.
- SHIM E.: *Report: China carried out naval drill near North Korea*, https://www.upi.com/Top_News/World-News/2017/04/05/Report-China-carried-out-naval-drill-near-North-Korea/2591491404348/.
- SHUKLA A.: *In Maldives, India's Modi sees the glint of a Chinese pearl*, <https://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2174776/maldives-indias-modi-sees-glint-chinese-pearl>.

- SIDDIQI S.: *India's Connect Central Asia Policy*, http://www.china.org.cn/opinion/2017-10/12/content_41721919.htm.
- Singapore conducts anti-submarine warfare exercise with India angering China*, <http://www.theindependent.sg/singapore-conducts-anti-submarine-warfare-exercise-with-india-angering-china/>.
- SINGH A.: *China Challenges India's Leadership in Indian Ocean*, <https://www.maritime-executive.com/features/china-challenges-indias-leadership-in-indian-ocean#gs.xkUxKx8>.
- SINGH A.: *In Cambodia, India's 'Act East' is no match for China's 'One Belt-One Road' approach*, <http://www.firstpost.com/world/in-cambodia-indias-act-east-is-no-match-for-chinas-one-belt-one-road-approach-3173774.html>.
- SINGH B.: *India Rejects Pakistan Claim That Russia Offered To Mediate On Kashmir*, <https://www.ndtv.com/india-news/india-rejects-pakistan-claim-that-russia-offered-to-mediate-on-kashmir-1712783>.
- SINGH B.K.: *Energy Security and India-China Cooperation*, <https://www.iaee.org/en/publications/newsletterdl.aspx?id=92>.
- SINGH J.: *India's Nuclear Policy: The Year After*, <https://www.idsa-india.org/an-jul9-1.html>.
- SINGH K.: *SAARC: How Pakistan, China and Nepal are finally cornering India*, <https://www.dailyo.in/politics/saarc-india-pakistan-nepal-prime-ministers-abbasi-kp-oli-china-maldives-modi/story/1/22703.html>.
- SINGH MAINI T.: *Can Soft Power Help Repair China-India Ties?*, <https://thedi diplomat.com/2018/02/can-soft-power-help-repair-china-india-ties/>.
- SINGH MEHTA V.: *India vs China: Why Narendra Modi government must track dragon's moves in Middle East*, <http://www.financialexpress.com/opinion/india-vs-china-why-narendra-modi-government-must-track-dragons-moves-in-middle-east/920829/>.
- SINGH N.: *China's Forum Diplomacy in South Asia*, <https://icsdelhiblogs.wordpress.com/2016/08/22/chinas-forum-diplomacy-in-south-asia/>.
- SINGH S.: *Bridging India-China Strategic Distrust in the Indo-Pacific*, <https://thedi diplomat.com/2018/07/bridging-india-china-strategic-distrust-in-the-indo-pacific/>.
- SINGH S.: *PM Narendra Modi's space diplomacy turns satellite launch*

- into mini-Saarc summit*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/pm-narendra-modis-space-diplomacy-turns-satellite-launch-into-mini-saarc-summit/articleshow/58542337.cms>.
- SIQI C.: *More Indian students coming to China as result of new preferential policies*, <http://www.globaltimes.cn/content/1084198.shtml>.
- SKAWIŃSKI P.: *Siedem stanów może być odciętych? Konflikt Chin i Indii. Wojska stały w gotowości przez wiele dni*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1855478,Siedem-stanow-moze-byc-odcietych-Konflikt-Chin-i-Indii-Wojska-staly-w-gotowosci-przez-wiele-dni>.
- SMITH J.M.: *Where Is India on the One China Policy?*, <https://thediplomat.com/2017/03/where-is-india-on-the-one-china-policy/>.
- SMITH J.M.: *Why China's Submarine Deal With Bangladesh Matters*, <https://thediplomat.com/2017/01/why-chinas-submarine-deal-with-bangladesh-matters/>.
- SMITH M.: *China's Natural Gas Consumption Soars*, <https://oilprice.com/Energy/Energy-General/Chinas-Natural-Gas-Consumption-Soars.html>.
- SMOLAR A.: *Mamy świat w rozsypce, przestają obowiązywać dotychczasowe reguły*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/smolar-mamy-swiat-w-rozsypce-przestaja-obowiazywac-dotychczasowe-reguly/3xp5q>.
- SMOLAR A.: *Wiek niepewności: Europa i ład światowy*, http://wyborcza.pl/1,97738,9132228,Wiek_niepewnosci__Europa_i_lad_swiatowy.html?as=2.
- SOBIERAJ K.: *Chińsko-Pakistański Korytarz Ekonomiczny*, <http://www.polska-azja.pl/k-sobieraj-chinsko-pakistanski-korytarz-ekonomiczny/>.
- SOCHA M.: *Japonia i Indie podpisują porozumienie o współpracy w zakresie energetyki jądrowej*, <http://osa.uni.lodz.pl/japonia-i-indie-podpisuja-porozumienie-o-wspolpracy-w-zakresie-energetyki-jadrowej/>.
- SOKHEAN B.: *Cambodia Cancels Exercise With US Military*, <https://www.cambodiadaily.com/news/cambodia-cancels-exercise-with-us-military-123545/>.
- SOM V.: *India's Warships Can Now Refuel And Rearm At Singapore Naval Base*, <https://www.ndtv.com/india-news/wary-of-china-india-gets-rights-to-use-singapores-latest-navy-base-1781527>.
- SOMANDER T.: *The Highlights of President Obama's Visit to India*, <https://>

- obamawhitehouse.archives.gov/blog/2015/01/26/highlights-president-obamas-visit-india.
- Southeast Asia: A Notch in China's Belt and Road Initiative*, <https://worldview.stratfor.com/article/southeast-asia-notch-chinas-belt-and-road-initiative>.
- Sri Lanka formally hands over Hambantota port on 99-year lease to China*, <http://www.thehindu.com/news/international/sri-lanka-formally-hands-over-hambantota-port-on-99-year-lease-to-china/article21380382.ece>.
- Sri Lanka przeciwko sugestii Modiego dot. Tamilów*, <http://www.polska-azja.pl/2014/06/05/sri-lanka-przeciwko-sugestii-modiego-dot-tamilow/>.
- SRINIVAS A.: *Crises in Middle East could change Asia's energy security dynamic*, <http://www.atimes.com/article/middle-east-asia-energy-security/>.
- STACEY D.: *U.S. Effort to Help India Build Up Navy Hits Snag*, <https://www.wsj.com/articles/u-s-effort-to-help-india-build-up-navy-hits-snag-1480501812>.
- STACEY K.: *China signs 99-year lease on Sri Lanka's Hambantota port*, <https://www.ft.com/content/e150ef0c-de37-11e7-a8a4-0a1e63a52f9c>.
- STAFF S.: *China Looking To Set Up Ocean Observatory In Maldives, Not Far From India's Lakshadweep Islands*, <https://swarajyamag.com/insta/china-looking-to-set-up-ocean-observatory-in-maldives-not-far-from-indias-lakshadweep-islands>.
- Statistics on China-Indonesia Trade in January-November 2017*, <http://english.mofcom.gov.cn/article/statistic/lanmubb/ASEAN/201712/20171202691130.shtml>.
- STEFANICKI R.: *Indie zawrócą rzeki*, <http://wyborcza.pl/1,75399,20145085,indie-zawroca-rzeki.html>.
- STEFANICKI R.: *Nepal ze strachu przed Chinami gnębi Tybetańczyków. Kamery, zakaz protestów, strach*, http://wyborcza.pl/1,76842,15821415,Nepal_ze_strachu_przed_Chinami_gnebi_Tybetanczykow_.html.
- STEFANICKI R.: *Tybetańscy uchodźcy po raz pierwszy mogą głosować w indyjskich wyborach*, http://wyborcza.pl/1,76842,15931976,Tybetanczy_uchodzczy_po_raz_pierwszy_moga_glosowac.html.
- STOJEK J.: *Chińska polityka nuklearna – sztuka wprowadzania w błąd?*,

- <http://www.psz.pl/117-polityka/chinska-polityka-nuklearna-sztuka-wprowadzania-w-blad>.
- SUBBA B.B.: *India, China and the Nathu La: Realizing the Potential of a Border Trade*, <http://www.ipcs.org/issue-brief/china/india-china-and-the-nathu-la-realizing-the-potential-of-205.html>.
- SUBRAHMANYAN V.: *Pratibha gifts Indian-style temple to the people of China*, <http://www.thehindu.com/news/international/Pratibha-gifts-Indian-style-temple-to-the-people-of-China/article16304440.ece>.
- SUI NOI G.: *China wants closer ties with Indonesia, says Premier Li Keqiang*, <http://www.straitstimes.com/asia/se-asia/china-wants-closer-ties-with-indonesia-says-li>.
- SUMMERS T.: *China-Japan: Risk of Conflict?*, <https://www.chathamhouse.org/media/comment/view/189193#>.
- SURENDHAR M.K.: *How Aamir Khan's Secret Superstar contributed to China's global, record-breaking box-office collections*, <https://www.firstpost.com/entertainment/how-aamir-khans-secret-superstar-contributed-to-chinas-global-record-breaking-box-office-collections-4379827.html>.
- Sushma Swaraj better PM candidate for BJP than Narendra Modi: Digvijay Singh*, <http://indianexpress.com/article/india/india-others/sushma-swaraj-better-pm-candidate-for-bjp-than-narendra-modi-digvijay-singh/>.
- SUZUKI J.: *China in East Timor; concern in Indonesia and Australia*, <https://asia.nikkei.com/Politics-Economy/Policy-Politics/China-in-East-Timor-concern-in-Indonesia-and-Australia>.
- Tajwan: Prezydent Tsai Ing-wen nie wyklucza ataku Chin kontynentalnych na wyspę*, <http://www.polska-azja.pl/tajwan-prezydent-tsai-ing-wen-nie-wyklucza-ataku-chin-kontynentalnych-na-wyspe/>.
- TAKENAKA K.: *Japan and India vow to boost defence ties during summit*, <https://in.reuters.com/article/japan-india-investment-modi/japan-and-india-vow-to-boost-defence-ties-during-summit-idINKBN0GW15520140901>.
- TAO XIAO.: *Can China and India Warm Up to Each Other?*, <https://the-diplomat.com/2017/03/can-china-and-india-warm-up-to-each-other/>.
- TARABAY J.: *With Sri Lankan port acquisition, China adds another 'pearl'*

- to its 'string', <https://edition.cnn.com/2018/02/03/asia/china-sri-lanka-string-of-pearls-intl/index.html>.
- TAYLOR FRAVEL M.: *China's Island Strategy: "Redefine the Status Quo."*, <http://thediplomat.com/2012/11/chinas-island-strategy-redefine-the-status-quo/>.
- Thailand, India enjoy close security and defence cooperation: Ambassador*, <http://southasiamonitor.org/news/thailand-india-enjoy-close-security-and-defence-cooperation-ambassador/ds/26467>.
- THAKKER A.: *Macron to Set Tone for an EU Balancing Act Between India and China on Belt and Road*, <https://thediplomat.com/2018/02/macron-to-set-tone-for-an-eu-balancing-act-between-india-and-china-on-belt-and-road/+&cd=12&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>.
- THAROOR S.: *India, China and the Rest of the BRICS Will No Longer Wait for a Seat at the Table*, https://www.huffingtonpost.com/shashi-tharoor/india-china-brics-world-power_b_7633684.html.
- THAROOR S.: *Understanding Nepal's constitutional crisis*, <https://www.weforum.org/agenda/2015/02/understanding-nepals-constitutional-crisis/>.
- THAROOR S.: *What the Rio Olympics medal tally says about China-India comparisons*, <http://www.scmp.com/week-asia/geopolitics/article/2006254/65-2-what-rio-olympics-medal-tally-says-about-china-india>.
- The medals tally at the 2014 Asian Games in Incheon*, <http://www.rediff.com/sports/report/medals-tally-2014-asian-games-incheon-india-china-korea/20140920.htm>.
- The myth of Chindia*, <https://www.economist.com/node/8311987>.
- THE WORLD BANK, <http://www.worldbank.org/>.
- THE WORLD BANK: *Economy Rankings*, <http://www.doingbusiness.org/rankings>.
- THEYS S.: *Running Hot and Cold: Bhutan-India-China Relations*, <https://iapdialogue.org/2018/01/11/running-hot-and-cold-bhutan-india-china-relations/>.
- THINH N.T.: *Rising Tensions In the South China Sea And Implication For Regional Security*, <http://southchinaseastudies.org/en/conferences-and-seminars-/second-international-workshop/585-rising-tensions-in-the-south-china-sea-and-implication-for-regional-security-by>.

- THOTTAM J.: *Not Just a Pakistani Problem: India's Army Chief Challenges His Own Government*, <http://world.time.com/2012/01/17/not-just-a-pakistani-problem-indias-army-chief-challenges-his-own-government/>.
- TIAN A.: *Mao's 'Nuclear Mass Extinction Speech' Aired on Chinese TV*, https://www.theepochtimes.com/maos-nuclear-mass-extinction-speech-aired-on-chinese-tv_4758.html.
- TIEZZI S.: *Why China Embraces Narendra Modi*, <https://thediplomat.com/2014/05/why-china-embraces-narendra-modi/>.
- TIEZZI S.: *Why Is China Building Islands in the South China Sea?*, <http://thediplomat.com/2014/09/why-is-china-building-islands-in-the-south-china-sea/>.
- TOMASIEWICZ J.: *Od harcerstwa do mocarstwa. Korzenie nacjonalizmu Bharatiya Janata Party*, <http://www.polska-azja.pl/2014/05/28/j-tomasiewicz-od-harcerstwa-do-mocarstwa-korzenie-nacjonalizmu-bharatiya-janata-party/>.
- TOMASZEWSKI W.: *Chiny–Indie. Rywalizacja o dominację w Azji*, <http://czasnahistorie.pl/wojciech-tomaszewski/chiny-indie-rywalizacja-o-dominacje-w-azji/3/> (18.12.2017).
- TPP: *What's at stake with the trade deal?*, <http://www.bbc.com/news/business-27107349>.
- Treaty of Amity and Cooperation in Southeast Asia Indonesia, 24 February 1976*, <http://asean.org/treaty-amity-cooperation-southeast-asia-indonesia-24-february-1976/>.
- TRIPATHY S.: *South Korean industrial zone in Ghilot now all set to be a reality*, <https://timesofindia.indiatimes.com/city/jaipur/south-korean-industrial-zone-in-ghilot-now-all-set-to-be-a-reality/article-show/60864978.cms>.
- TWEED D., *How Asia's Military Spending Growth is Outpacing the World*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2016-05-31/asia-military-spending-rises-in-china-s-shadow-spurring-deals>.
- UMAR ARIFF S., KARIM L.: *'China a partner in Malaysia's growth'*, <https://www.nst.com.my/news/nation/2018/02/339709/china-partner-malaysias-growth>.
- UN court rules for Cambodia in Preah Vihear temple dispute with Thailand*, http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=46461&Cr=court+of+justice&Cr1=#.VBLkHPL_uSo.

- Unholy woes*, <https://www.economist.com/news/asia/21698678-indias-water-shortage-owes-more-bad-management-drought-unholy-woes>.
- UPADHYAY A.: *India Proposes 70% Duty On Solar Imports From China, Malaysia*, <https://www.bloombergquint.com/business/2018/01/09/india-proposes-70-duty-on-china-malaysia-solar-imports>.
- UPADHYAY A.: *India to Step Beyond Renewable Goal With China-Scale Tenders*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-11-24/india-to-step-beyond-renewable-goal-with-china-scale-tenders>.
- USA i Indie: najważniejszy sojusz XXI wieku*, <http://www.newsweek.pl/europa/usa-i-indie--najwazniejszy-sojusz-xxi-wieku,45161,1,1.html>.
- US-China trade war: Will India be caught in crossfire?*, <https://m.economictimes.com/markets/stocks/news/us-china-trade-war-will-india-be-caught-in-crossfire/articleshow/63265116.cms>.
- VALIDAKIS V.: *India's coal shortage a boon for Australian miners*, <http://www.miningaustralia.com.au/news/india-s-coal-shortage-a-boon-for-australian-miners>.
- VARMA K.J.M.: *Brics bank plans to issue rupee, yuan bonds this year: KV Kamath*, <https://www.livemint.com/Money/DSOuhTXunBolD4JUrozO1O/Brics-bank-plans-to-issue-rupee-yuan-bonds-this-year-KV-Ka.html>.
- VARMA K.J.M.: *China protests Narendra Modi's visit to Arunachal Pradesh*, <http://www.livemint.com/Politics/DyFoquDZTUhyxhDi79pneI/China-protests-Narendra-Modis-visit-to-Arunachal-Pradesh.html>.
- VARMA T.: *Macron's passage to India: a missed opportunity for Europe*, https://www.ecfr.eu/article/commentary_macrons_passage_to_india_a_missed_opportunity_for_europe.
- VELOOR R.: *"A man who loves his country" – complete exclusive interview with President Mahinda Rajapaksa*, <http://archive1.english.news.lk/category-table/14314-qa-man-who-loves-his-countryq.html>.
- VERMA A.: *The Malabar Exercises: An Appraisal*, https://idsa.in/idsa-comments/the-malabar-exercises_averma_180717.
- VIJAPURKAR M.: *'Nehru declined offer of permanent U.N. seat'*, <http://www.thehindu.com/2004/01/10/stories/2004011004021200.htm>.
- VON MUENCHOW-POHL B.: *EU Relations with China and India: Courting the Dragon, Wooing the Elephant*, <http://carnegieendowment>.

- org/2012/08/23/eu-relations-with-china-and-india-courting-dragon-wooning-elephant-pub-49173.
- WALD S.S.: *India's Israel relations, the Middle East and China*, <http://jppi.org.il/new/wp-content/uploads/2017/12/Indias-Israel-relations-the-Middle-East-and-China-1.pdf>.
- WALZ E.: *China, Vietnam and the Mekong Problem*, <https://international.thenewslens.com/article/83569>.
- WEE S.L., NEOGY A.: *Wen says world big enough for India and China growth*, <https://www.reuters.com/article/us-india-china/wen-says-world-big-enough-for-india-and-china-growth-idUSTRE6BE1BM20101215>.
- WEE S.L.: *Myanmar official accuses China of meddling in rebel peace talks*, <https://www.reuters.com/article/us-myanmar-china/myanmar-official-accuses-china-of-meddling-in-rebel-peace-talks-idUSKCN-0S22VT20151008>.
- WEIJIA HU: *Race for clean energy may determine victory in 'dragon-elephant' competition*, <http://www.globaltimes.cn/content/1082140.shtml>.
- WEISGERBER M.: *Singapore will now host 4 littoral combat ships*, <http://www.navytimes.com/article/20120602/NEWS/206020313/Singapore-will-now-host-4-littoral-combat-ships>.
- WENWEN WANG.: *China-India film aids cultural cooperation*, <http://www.globaltimes.cn/content/1031806.shtml>.
- When India, China meet the world watches us, says China's Xi Jinping on meeting Narendra Modi at BRICS*, <http://www.dnaindia.com/world/report-when-india-china-meet-the-world-watches-us-says-china-s-xi-jinping-on-meeting-narendra-modi-at-brics-2002202>.
- WHITECROSS R.W.: *Lessons from the Doklam Pass: how little Bhutan faced down China over a border dispute*, <http://theconversation.com/lessons-from-the-doklam-pass-how-little-bhutan-faced-down-china-over-a-border-dispute-84158>.
- Whose power plans are greener: China or India?*, https://www.chinadiologue.net/article/show/single/en/9770-Whose-power-plans-are-greener-China-or-India-?mc_cid=f9f6ca37e7&mc_eid=71617b4031.
- Why is India reluctant to send troops to Afghanistan?*, <http://www.dw.com/en/why-is-india-reluctant-to-send-troops-to-afghanistan/a-40706506>.

- Why This Indian Neighbour Decided To Buy 2 Submarines From China*, <https://www.ndtv.com/world-news/bangladesh-prime-minister-sheikh-hasina-defends-decision-to-buy-2-chinese-submarines-1724293>.
- WIGMORE T.: *India, Pakistan and Something Deeper Than Cricket*, <https://www.nytimes.com/2017/06/04/sports/india-pakistan-cricket.html>.
- Will booming India topple China in Latin America?*, <http://dialogochino.net/will-booming-india-topple-china-in-latin-america/> (31.03.2018).
- Will Reduce Trade, but No Cutting of Diplomatic Ties With North Korea: India to US*, <https://thewire.in/external-affairs/mea-india-us-ties-sushma-swaraj-res-tillerson-north-korea-china-iran-rohingya-pakistan>.
- Wojna światowa o wodę*, <http://www.osservatoreromano.va/pl/news/wojna-swiatowa-o-wode>.
- WONG A.: *China: We are a 'Near-Arctic State' and we want a 'Polar Silk Road'*, <https://www.cnbc.com/2018/02/14/china-we-are-a-near-arctic-state-and-we-want-a-polar-silk-road.html>.
- WONG C.: *From trade to trains, China and Singapore boost their economic ties*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2112051/trade-trains-china-and-singapore-boost-their-economic>.
- WONG E.: *Coal Burning Causes the Most Air Pollution Deaths in China, Study Finds*, <https://www.nytimes.com/2016/08/18/world/asia/china-coal-health-smog-pollution.html>.
- World Population Prospects 2017*, <https://esa.un.org/unpd/wpp/DataQuery/>.
- WORLD BANK, <https://data.worldbank.org/>.
- WORSTALL T.: *How India Beats China At Trade*, <https://www.forbes.com/sites/timworstall/2017/07/16/how-india-beats-china-at-trade/#7ac4e348c84>.
- XAVIER C.: *India aims to woo Bangladesh away from China*, <http://www.dw.com/en/india-aims-to-woo-bangladesh-away-from-china/a-38335827>.
- XAVIER C.: *The New Indian Realpolitik*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/china/2018-12-20/new-indian-realpolitik>.
- XENAKIS J.J.: *Mongolia Turns to India as Nationalism and Xenophobia*

- Towards China Grow*, <http://www.breitbart.com/national-security/2018/01/04/4-jan-18-world-view-mongolia-turns-to-india-as-nationalism-and-xenophobia-towards-china-grow/>.
- Xi Jinping asks Chinese Army to be ready for regional war*, <http://indiatoday.intoday.in/story/xi-jinping-chinese-army-pla-regional-war/1/384400.html>.
- Xi Jinping Visits Gujarat in the Company of Prime Minister Narendra Modi of India*, http://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/topics_665678/zjpcxshzzygyshdsschydbtjktmedfsllykdjxgsw/t1192790.shtml.
- Xi says China's development to benefit foreign business communities*, http://www.xinhuanet.com/english/2017-01/17/c_135990915.htm.
- XIAOCI DENG: *India acts on China 'threat' with joint drills: analysts*, <http://www.globaltimes.cn/content/1047985.shtml>.
- XIAOKUN LI: *Report: Japan's military buildup cause for worry*, http://usa.chinadaily.com.cn/china/2014-07/24/content_17912303.htm.
- XIAOMENG GUAN: *Indian publisher wants to build better neighborhood ties through books*, http://www.chinadaily.com.cn/culture/2017-08/30/content_31533672.htm.
- XIN LIU: *Yoga and Bollywood movies help India polish its image in China*, <http://www.globaltimes.cn/content/1092040.shtml>.
- YAHUDA M.: *The politics of succession and Chinese foreign policy*, <http://www.iss.europa.eu/publications/detail/article/the-politics-of-succession-and-chinese-foreign-policy/>.
- YANG JIANLI: *Oblicza chińskiego nacjonalizmu*, http://www.hfhrpol.waw.pl/tybet/raport.php?raport_id=717.
- YAP K.L.M.: *India, China exports most at risk from currency strength in Asia*, http://economictimes.indiatimes.com/articleshow/63279701.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst.
- YARDLEY J.: *In India, Chinese Leader Pushes Trade*, <http://www.nytimes.com/2010/12/17/world/asia/17india.html>.
- YONGHONG DAI: *China-India Energy Cooperation: A Perspective of Geo-politics and Geo-economics*, <http://lkyspp2.nus.edu.sg/cag/publication/china-india-brief/china-india-brief-50>.
- Zagraniczne koncerny inwestują w birmański gaz i ropę*, <http://www.polska-azja.pl/zagraniczne-koncerny-inwestuja-w-birmanski-gaz-i-rope/>.

- ZAW A.: *The Great Game Over Myanmar*, <https://www.irrawaddy.com/from-the-archive/great-game-myanmar.html>.
- ZEA zatrudniły twórcę Blackwater do stworzenia sił bezpieczeństwa, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80269,9610295,ZEA_zatrudnily_tworce_Blackwater_do_stworzenia_sil.html.
- ZGLIŃSKI B.: *Ćwiczenia sił morskich Wietnamu*, https://www.researchgate.net/profile/Barttomiej_Zglinski/publication/303461902_Cwiczenia_sil_morskich_Wietnamu/links/5744446e508ae9ace841cca8b/Cwiczenia-sil-morskich-Wietnamu.pdf.
- ZGLIŃSKI B.: *Misja antypiracka Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej*, <http://www.polska-azja.pl/b-zglinski-misja-antypiracka-marynarki-wojennej-chinskiej-armii-ludowo-wyzwolenczej/>.
- ZGLIŃSKI B.: *Rozwój chińskich sił morskich w kontekście ochrony morskich szlaków transportu surowców*, <http://www.polska-azja.pl/b-zglinski-rozwoj-chinskich-sil-morskich-w-kontekscie-ochrony-morskich-szlakow-transportu-surowcow/>.
- ZHAI K., KOON CHONG P.: *China Wants This Malaysian Port to Rival Singapore (And That's Not All)*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-07-31/chinese-money-pouring-into-malaysia-could-help-najib-razak-with-votes>.
- ZHANG QUANYI: *Niebezpieczeństwa rozpalania chińskiego nacjonalizmu*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,94,Niebezpieczenstwa_rozpalania_chinskiego_nacjonalizmu.html.
- ZHEN LIU: *China and India agree to boost trade and lower the temperature on shared border*, <https://www.scmp.com/news/china/diplomacy/article/2175064/china-and-india-agree-boost-trade-and-lower-temperature-shared>.
- ZHEN LIU: *Is Bhutan drawing closer to China, and what can India do about it?*, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2108804/bhutan-drawing-closer-china-and-what-can-india-do-about>.
- ZHOU BO.: *India is running out of time in Doklam dispute with China*, <http://www.scmp.com/comment/insight-opinion/article/2103850/india-running-out-time-doklam-dispute-china>.
- ZHOU XIN: *Indian Ambassador to China optimistic about future of bilateral relations*, <http://www.globaltimes.cn/content/1086596.shtml>.

ZHOU XIN: *Xi tells Modi healthy, stable China-India ties needed*, http://news.xinhuanet.com/english/2017-09/05/c_136585860.htm.

ZIELINSKI S.: *The giraffes that sailed to medieval China*, <https://www.sciencenews.org/blog/wild-things/giraffes-sailed-medieval-china>.

SPIS TABEL

Tabela 1. Wydatki na zbrojenia Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w 2017 roku w kontekście wydatków globalnych	250
Tabela 2. Import broni do Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w kontekście importu globalnego w 2017 roku	252
Tabela 3. Eksport broni z Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w kontekście eksportu globalnego w 2017 roku	253
Tabela 4. Produkt Krajowy Brutto Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w latach 1962–2017 (w mld dolarów)	281
Tabela 5. Produkt Krajowy Brutto <i>per capita</i> Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w latach 1962–2017 (w dolarach)	282
Tabela 6. Dynamika Produktu Krajowego Brutto Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii w latach 1962–2017 (w procentach)	282
Tabela 7. Wymiana handlowa między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii w latach 1987–2017 (w miliardach dolarów)	286
Tabela 8. Zmiany w percepcji Chińskiej Republiki Ludowej w społeczeństwie indyjskim oraz Republiki Indii w społeczeństwie chińskim w świetle badań opinii publicznej w latach 2005–2017	315

Słoń w pogoni za smokiem... to pierwsza w języku polskim monografia opisująca współczesne stosunki indyjsko-chińskie w niemal każdym ich aspekcie oraz w kontekście wpływu jaki wywierają na poszczególne regiony świata. Chiny i Indie to dwa najważniejsze „mocarstwa wschodzące”, najludniejsze kraje świata, potęgi militarne i gospodarcze, a do tego wiekowe cywilizacje, które stały się państwami. Ich relacje stanowią złożony kompleks współpracy i rywalizacji (z naciskiem na tą drugą), które wykraczają poza kontynent azjatycki i stają się coraz bardziej istotne w kontekście przemian całego ładu międzynarodowego.

Czy słoń dogoni smoka? Czyli czy Indie będą w stanie skutecznie konkurować z Chinami w „wieku Azji”, jakim jest XXI wiek? Na to – w polskich warunkach egzotyczne, a z punktu widzenia świata kluczowe – pytanie błyskotliwie odpowiada dr Okraska w swojej monumentalnej, wielowymiarowej, iście „profesorskiej” monografii stanowiącej wzór rzetelnej i przystępnie przedstawionej pracy naukowej. Nie ma lepszego czasu na ukazanie się tej książki niż teraz, gdy wszyscy na świecie mówią o Indo-Pacyfiku, a dr Okraska błyskotliwie wyjaśnia dlaczego to tak ważne.

Dr Michał Lubina
Uniwersytet Jagielloński



Tomasz Okraska – doktor nauk społecznych w zakresie nauki o polityce. Pracownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Redaktor naukowy pracy „Oblicza współczesnych konfliktów zbrojnych”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się przede wszystkim na problemach politycznych i społecznych państw regionu Indo-Pacyfiku oraz ewolucji ładu międzynarodowego.

ISBN 978-83-8180-108-9



9 788381 801089



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH

